Część I
REKONSTRUKCJA SYSTEMOWA

Jacek Janowski

WSTĘP

Kontekst problemowy

Kontekst problemowy kolejnego – szóstego etapu badań nad Wielkim Resetem narzucają dramatyczne wydarzenia wojenne na Ukrainie i na Bliskim Wschodzie, zmierzające do rozszerzenia konfliktów na sąsiadujące państwa[1], oraz przyspieszane przeobrażenia rewolucyjne na poziomie Unii Europejskiej i Narodów Zjednoczonych, wynikające np. z wprowadzania w życie Pakietu migracyjnego, kontynuowania transformacji klimatyczno-energetycznej[2],

[1] W Polskiej, europejskiej i światowej przestrzeni medialnej pojawia się wiele na ten temat wypowiedzi, w tym chociażby zdanie wygłoszone przez Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, gen. Wiesława Kukułę, podczas inauguracji nowego roku w Akademii Wojsk Lądowych: „Wszystko wskazuje na to, że jesteśmy tym pokoleniem, które stanie z bronią w ręku w obronie naszego państwa. I nie zamierzam ani ja, ani myślę żaden z was, przegrać tej wojny. Wygramy ją, wrócimy i będziemy nadal budować Polskę, ale coś się musi wydarzyć. Musimy zbudować siły zbrojne przygotowane do tego typu działań". https://www.pap.pl/aktualnosci/gen-kukula-jestesmy-tym-pokoleniem-ktore-stanie-z-bronia-w-reku-w-obronie-naszego-0.

[2] Na transformację klimatyczno-energetyczną składają się w UE pakiet Fit for 55 (Gotowi na 55) oraz dyrektywy, takie jak środowiskowa, i budynkowa, natomiast w USA – New Green Deal. Pakiet Fit for 55 to zestaw kilku aktów normatywnych związanych z realizacją celów klimatycznych ustalonych przez Radę i Parlament Europejski. Dotyczą one m.in. unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji, celów redukcyjnych (limitów emisyjnych) państw członkowskich, norm emisji CO_2 dla samochodów, granicznego podatku węglowego, społecznego funduszu klimatycznego itp. W zakresie unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji – Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/959 z dnia 10 maja 2023 r. zmieniająca dyrektywę 2003/87/WE ustanawiającą system handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych w Unii oraz decyzję (UE) 2015/1814 w sprawie ustanowienia i funkcjonowania rezerwy stabilności rynkowej dla unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych (Dz. Urz. UE L 2023.130.13). W odniesieniu do emisji z transportu morskiego, które zostaną objęte systemem handlu uprawnieniami – Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/957 z dnia 10 maja 2023 r. zmieniające rozporządzenie (UE) 2015/757 w celu

przygotowywania traktatu antypandemicznego[3] czy zapowiadania użycia sztucznej inteligencji do rozpoznawania tożsamoś-

włączenia transportu morskiego do unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji oraz monitorowania, raportowania i weryfikacji emisji dodatkowych gazów cieplarnianych i emisji z dodatkowych typów statków (Dz. Urz. UE L 2023.130.105). Gdy chodzi o emisje z transportu lotniczego – Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/958 z dnia 10 maja 2023 r. zmieniająca dyrektywę 2003/87/WE w odniesieniu do wkładu lotnictwa w unijny cel zmniejszenia emisji w całej gospodarce i odpowiedniego wdrożenia globalnego środka rynkowego (Dz. Urz. UE L 2023.130.115). Graniczny podatek węglowy CBAM – mechanizm dostosowywania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO_2, dotyczy importu produktów w branżach wysokoemisyjnych uregulowanego w przepisach Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/956 z dnia 10 maja 2023 r. ustanawiającego mechanizm dostosowywania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO_2 (Dz. Urz. UE L 2023.130. 52). Społeczny Fundusz Klimatyczny - Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/955 z dnia 10 maja 2023 r. w sprawie ustanowienia Społecznego Funduszu Klimatycznego i zmieniające rozporządzenie (UE) 2021/1060 (Dz. Urz. UE L 2023.130.1). Tzw. dyrektywa środowiskowa to Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/92/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko (Dz. Urz. UE L 2011.26.1), natomiast dyrektywa budynkowa to Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1275 z dnia 24 kwietnia 2024 r. w sprawie charakterystyki energetycznej budynków (wersja przekształcona) (Dz. Urz. UE L 2024.1275dług.1). Przykładem amerykańskiej regulacji prawnej w tym obszarze jest ustawa o ograniczeniu inflacji (Inflation Reduction Act of 2022, H.R.5376, Public Law No: 117-169 (08/16/2022)), przewidująca przeznaczenie 369 mld dolarów na działania związane z ochroną środowiska i transformacją klimatyczną.

[3] Projekt tzw. traktatu antypandemicznego WHO – przyjęty przez państwa członkowskie WHO, w ramach decyzji SSA2(5) pt. *The World Together: Establishment of an intergovernmental negotiating body to strengthen pandemic prevention, preparedness and response* (Świat Razem: Ustanowienie międzyrządowego zespołu negocjacyjnego w celu wzmocnienia zapobiegania, gotowości i reagowania na pandemie). W jej ramach ustanowione zostało międzyrządowe ciało negocjacyjne (*Intergovernmental Negotiating Body* – INB), które przygotuje projekt i przeprowadzi negocjacje w zakresie ustanowienia „konwencji WHO, umowy lub innego międzynarodowego instrumentu dotyczącego zapobiegania, gotowości i reagowania na pandemie, który byłby przyjęty na podstawie art. 19 lub innych postanowień konstytucji WHO". Przyjęcie wynegocjowanego tekstu dokumentu było zaplanowane na 77. sesję Światowego Zgromadzenia Zdrowia, jednak nie został w tym czasie uchwalony. Traktat anytypandemiczny miałby wprowadzać „silniejsze międzynarodowe ramy zdrowotne, w których WHO działałaby jako organ koordynujący globalne kwestie zdrowotne". Tym samym realnie dochodzi do projektowania nowego globalnego porządku świata, gdzie organizacja międzynarodowa „[...] w celu wzmocnienia zdolności w zakresie gotowości i reagowania na sytuacje kryzysowe w zakresie zdrowia w ramach ogólnego mandatu i zasobów WHO, przy jednoczesnym wzmocnieniu współpracy z odpowiednimi agencjami Organizacji Narodów Zjednoczonych i innymi partnerami" będzie realnie wpływać na działania państw. Por. *The World Together: Establishment of an intergovernmental negotiating body to strengthen pandemic prevention, preparedness and response*, WHA SSA2(5) z dnia 1 grudnia 2021 roku oraz *Report of the Second meeting of the intergovernmental negotiating body to draft and negotiate a WHO convention, agreement or other international instrument on pandemic prevention, preparedness and response*, A/INB/2/5.

ci[4]. Z jednej więc strony świat jest niepokojony prowokowanymi aktami terrorystycznymi i działaniami zbrojnymi, a z drugiej, w tym samym czasie, przekształcany za pomocą narzucanych agend zrównoważonego rozwoju, społecznych zobowiązań biznesu czy płci kulturowej. Te pierwsze – medialnie eksponowane, jak również te drugie – quasi naukowo uzasadniane, przygotowują podłoże do największego w dziejach zredefiniowania i zreorganizowania naturalnego, kulturowego i religijnego porządku świata. Popychający do uległości ucieleśniony strach[5] przed przemocą (zniewolenie) oraz paraliżująca umysł przewrotność (zaślepienie)[6] wstępnie tłumaczą Wielki Reset w jego genezie, istocie i funkcji. W świetle wcześniejszych analiz okazuje się, że są horyzonty zmian społecznych, politycznych, ekonomicznych i kulturowych, ku którym można długo zmierzać, by w ostatniej fazie gwałtownie przyspieszyć. Stawiana tu hipoteza mówi, że horyzonty te wyznacza Wielki Reset, oznaczający szalone przyspieszenie zmian, od których nie ma odwrotu, a nawet, których nie da się powstrzymać. Narastające tempo zmian opanowuje wszystkie życiowe przestrzenie, tak aby nie było w zamyśle ich inspiratorów i reżyserów żadnego układu odniesienia do weryfikacji[7]. Ideologiczno-technologiczne ograniczanie, zamazywanie

[4] Jak np. w związku z zamieszkami w Wielkiej Brytanii, której premier, Keir Starmer, w sierpniu 2024 r. stwierdził, że popiera szersze wdrożenie technologii rozpoznawania twarzy w celu śledzenia i uniemożliwiania „bandytom" podróżowania do rejonów, w których planują wywołać niepokoje. Zob. więcej: https://www.theregister.com/2024/08/05/keir_starmer_facial_recognition/. Należy mieć na uwadze, że w Zjednoczonym Królestwie używano systemów rozpoznawania twarzy już wcześniej, np. podczas styczniowych protestów związanych z wojną w Strefie Gazy. Zob. więcej: https://cyberdefence24.pl/armia-i-sluzby/protesty-w-londynie-policja-uzyla-systemu-rozpoznawania-twarzy.

[5] Por. B. van der Kolk, *Strach ucieleśniony. Mózg, umysł i ciało w terapii traumy*, przeł. M. Załoga, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2023.

[6] Jako przykład można podać: W. Sumliński, T. Budzyński, *Zakazana prawda. Ucieczka od wolności*, Wydawnictwo Wojciech Sumliński Reporter, Warszawa 2023.

[7] Na tego rodzaju skrywane motywacje wskazują zalecenia związane z polityką zdrowotną, ogłoszone przez WHO w marcu 2020 roku dla całego świata. Dotyczyły one zwalczania pandemii koronawirusa. Zakładały stosowanie tych samych metod przeciwdziałania, procedur postępowania i środków leczenia dla wszystkich, uniemożliwiając ich ocenę względem grup niestosujących się do tych polityk. Szczególnie widoczne było to i nadal jest w odniesieniu do szczepień. Po kilku latach okazuje się, że większość z tego rodzaju zaleceń czy obostrzeń na przykładzie kilku społeczeństw (np. Białorusi) była zbędna, a nawet z medycznego punktu widzenia szkodliwa, a dodatkowo doprowadzała do społecznej, psychologicznej, kulturowej i gospodarczej ruiny, której media nie nagłaśniają, a tym samym nie jest uważana za problem. Informacje na ten temat zawierają prace z serii *Fałszywa pandemia* publikowane przez Ordo Medicus.

i blokowanie możliwości doświadczania innego świata stopniowo wykluczają możliwość jego wyobrażania, poszukiwania i odzyskiwania. Granica ta została przekroczona wraz z narzuceniem społeczeństwom zdalnych systemów pracy, nauki, administracji, usług, handlu, wypoczynku i zdrowia[8].

Wydawało się do niedawna, do ogłoszenia pandemii w 2020 roku, a już na pewno do rozpoczęcia większoskalowej[9] wojny na Ukrainie w 2022 roku, że świat będzie już na zawsze otwartą platformą racjonalnie myślących i moralnie postępujących jednostek. Pomimo licznych zaburzeń (w postaci kryzysów) oraz ostrzeżeń (zapowiedzi) nie wyobrażano sobie, że może zniknąć rozległy, homogeniczny rynek i zostać odwrócona masowa, liberalna demokracja. Wraz z niekończącą się globalizacją już odtąd wszyscy mieli rozwijać swoje talenty i maksymalizować swoje zyski w klimacie współpracy opartej na równouprawnieniu i konkurencji w ramach wolnych przepływów. Tymczasem okazało się, że na rynku wolni są tylko najsilniejsi, a w demokracji równe traktowanie ustawia ich w uprzywilejowanej pozycji[10]. Jak w ekonomii duży może więcej, tak w polityce więcej znaczy, ale nie dzięki wła-

[8] Globalizacja jest pozbawianiem ludzkości alternatywnego świata, a w tym alternatywnej historii dziejów i życia jednostki. Ten najsroższy monizm narzucany jest przez monopol cyfrowej i sieciowej kontroli uderzający w pluralizm będący wyrazem wolności. Por. Sir J. Templeton, *Uniwersalne prawa życia*, przeł. Z. Kasprzyk, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013.

[9] Nie jest to wojna (jak się powszechnie, mylnie i myląco twierdzi) pełnoskalowa z powodu obustronnej kontroli jej przebiegu przez te same ośrodki zewnętrzne (ten kontroluje wojnę, kto ją finansuje) oraz z powodu dalece większych możliwości obu stron (tymi są Stany Zjednoczone i Federacja Rosyjska testujące nowe bronie na obszarze Ukrainy) do jej eskalowania. Hermann Kahn wyróżniał np. 44 poziomy w tzw. drabinie eskalacyjnej. Por. H. Kahn, *On Escalation: Metaphors and Scenarios*, Taylor & Francis, London 2017 oraz tenże, *On Thermonuclear War*, Routledge, London 2007.

[10] Realizm uczy, że „grupy społeczne mają skłonność do rozrastania się kosztem innych grup. Nie każde społeczeństwo jest zdolne do ekspansji, lecz tego rodzaju bodziec zawsze występuje. Istnieje wiele potencjalnych motywacji rozwoju, do których należy ideologia. Przywódcy danego społeczeństwa mogą sądzić, że odkryli jedyną prawdziwą religię lub idealny ustrój polityczny i chcą go eksportować do innych społeczeństw, ponieważ uważają, że przyniesie to korzyść ludzkości. Częściej występuje jednak impuls ekonomiczny. Dana grupa może chcieć zagarnąć ziemię lub surowce innej grupy, albo po prostu włączyć cudzą gospodarkę do swojej, aby powiększyć własną niezależność i zamożność. Głównym powodem, dla którego dążą społeczeństwa do ekspansji, jest jednak przetrwanie". J.J. Mearsheimer, *Wielkie złudzenie. Liberalne marzenia a rzeczywistość międzynarodowa*, przeł. T. Bieroń, Universitas – Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Kraków–Warszawa 2021, s. 60.

snym wysiłkom i zaletom, lecz za sprawą zakulisowego wsparcia i poparcia. Kiedy w następstwie powodowanych problemów (np. w drodze spekulacji) i popełnianych nadużyć (np. w drodze korupcji) oraz innych mniej lub bardziej spodziewanych wydarzeń stało się jasne, że system globalny już zbyt długo się nie utrzyma, należało zawczasu przygotować alternatywę, gwarantującą dalsze korzyści ekonomiczne z dominującej i monopolistycznej pozycji, oraz pozwalającą poszerzyć i zacieśnić wpływy polityczne. Nadzwyczajne korzyści ekonomiczne i wpływy polityczne osiągane są bowiem tylko w nadzwyczajnych – wojennych lub rewolucyjnych okolicznościach, jakie np. zapewniła światowej oligarchii pierwsza i druga wojna światowa oraz rewolucyjne przeobrażenia po wycofaniu komunizmu z bloku wschodniego[11].

Zanim doszło do tzw. upadku komunizmu w 1989 roku[12] na długo wcześniej podejmowane były działania i starania zapewniające kontro-

[11] Autorzy piszący o tym od dawna nie są dobrze widziani i nie są często cytowani ze względu na dysonans poznawczy będący rezultatem medialnego terroru narzucanego nauce i publicystyce. Z perspektywy azjatyckiej jest to np. Song Hongbing i jego 5-tomowa *Wojna o pieniądz*, z perspektywy amerykańskiej jest to np. James Rickards z pracą *Śmierć pieniądza. Nadchodzący upadek międzynarodowego systemu walutowego*, przeł. M. Lipa, Helion, Gliwice 2014 czy *Droga do ruiny. Tajny plan globalnego kryzysu finansowego*, przeł. M. Lipa, Onepress, Warszawa 2022, z perspektywy europejskiej – Roland Baader z pracą *Koniec pieniądza papierowego*, przeł. R. Zajączkowski, DeReggio, Warszawa 2020, a z polskiej perspektywy np. Henryk Pająk i jego dobrze udokumentowana praca *Bestie końca czasu*, Wydawnictwo Retro, Lublin 2001. Zachodni terror medialny blokujący naukowe badania i debaty publicystyczne posiada lewicowy charakter jako zgodny z docelowym kursem światowej finansjery zainteresowanej, a wręcz zaangażowanej w ustanowienie komunizmu w roli światowego ustroju zapewniającego jej status klasy rządzącej. Chociaż program ten jest nieustępliwie i nieubłaganie forsowany co najmniej od rewolucji bolszewickiej do dziś, czego wyrazem jest właśnie Wielki Reset, nie jest uwzględniany w uchodzących za wytrawne analizach geopolitycznych. Chociażby na polskim rynku wydawniczym ukazuje się wiele interesujących prac z tego zakresu, ale w przytłaczającej większości są one dotknięte tą samą wadą – nierespektowania rzeczywistości, pomimo że ich autorzy powołują się na realizm, ale z trwogą i drżeniem, jak wyrażają się pewni redaktorzy, pomijają tę oczywistą problematykę, co sprawia, że ich analizy są miarodajne tylko w pewnym stopniu. Por. np. B. Radziejewski, *Nowy porządek globalny. Mocarstwa, średniacy i niewidzialne siły kierujące światem*, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2023 czy J. Bartosiak *Zapiski w przededniu wojny, czyli dzieci morza wzywają swoją matkę*, przekład wywiadów J. Bartosiak, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2024.

[12] Lepiej mówić o upadku bloku wschodniego, gdyż to z nim, a dokładnej ze Związkiem Radzieckim toczyła się realnie, ale (do pewnego – kontrolowanego poziomu faktycznych zmagań) i medialnie (w celu dyscyplinowania światowej opinii publicznej) zimna wojna, a nie przeciw komunizmowi, który z jednej strony był alergicznie ścigany w USA (makkartyzm), a zarazem skutecznie ideologicznie osłaniany. Por. J. Lewis Gaddis, *The Cold War: A New History*, Penguin Books, Londyn 2007.

lowany przebieg tzw. transformacji od socjalizmu do kapitalizmu[13]. Tak samo zapowiadana i przygotowywana była, i jest obecnie wdrażana transformacja od kapitalizmu akcjonariuszy do kapitalizmu interesariuszy. Ta pierwsza nadzorowana była przez MFW i pilotowana przez Jeffreya Sachsa, a w Polsce wprowadzana przez Leszka Balcerowicza pod hasłem terapii szokowej, zaś obecna nadzorowana jest przez WEF pod faktycznym szyldem Wielkiego Resetu. Jak wówczas wiadomym było, że system ekonomiczny centralnego planowania oraz system polityczny demokracji ludowej zbankrutował, tak teraz wiadomo, że zbankrutował system finansowy oparty na dolarze i system demokracji liberalnej. Skoro tak, to na długo wcześniej musiały rozpocząć się przygotowania technologiczne (doskonalone narzędzia kontroli), ideologiczne (szerzone nowe idee przebudowy) oraz ekonomiczne (prowokowane kryzysy, jak ten z 2008 roku)[14].

Każda transformacja po okresach przygotowań rozpoczyna się spektakularnym – przełomowym wydarzeniem, od którego ogłasza się jej rozpoczęcie i upowszechnia narracje kontrolowanego jej przebiegu. W odniesieniu do Wielkiego Resetu momentem tym było ogłoszenie w marcu 2020 roku stanu pandemii i wprowadzanie lockdownów (począwszy od Włoch), zaś szeroka narracja pojawiła się w czerwcu 2020 roku w pracy Klausa Schwaba. Obydwa te wydarzenia, tj. transformacja ustrojowa po 1989 roku oraz Wielki Reset od 2020 roku, można określić mianem kontrolowanego przełomu, przygotowanego otwarcia, zaplanowanego przewrotu i zakonspiro-

[13] Etapy realizacji bardziej rozległych w czasie i przestrzeni planów (jak np. ustrojowej transformacji i przejęcia władzy) przybierają postać operacji. W Polsce była to w latach osiemdziesiątych XX wieku operacja Okrągłego Stołu. Por. L. Szymowski, *Operacja „Okrągły Stół". Sekrety transformacji ustrojowej*, Wydawnictwo Capital, Warszawa 2021.

[14] Szczegółowo opisuje go James Rickards w pracy *Droga do ruiny…* Autor pisze, że „Zastrzyk płynności znany z 1998 i 2008 nie wystarczy, ponieważ bilanse banków centralnych są już napompowane do granic możliwości. Czasu na reakcję będzie bardzo mało. Elity zastosują finansowy lód i zamrożą aktywa, żeby zyskać na czasie i zebrać się na międzynarodowej konferencji monetarnej. Spróbują przywrócić systemowi płynność za pomocą specjalnych praw ciągnienia emitowanych przez MFW. SDR mogą się sprawdzić. Bardziej prawdopodobne jest jednak to, że obywatele przejrzą szwindel polegający na rozwiązywaniu kryzysu nadmiaru pieniądza papierowego przez wprowadzenie jeszcze większej ilości pieniądza papierowego". s. 53. Dziś jednak w sytuacji umacniania się grupy państw BRICS+ oraz zadeklarowania 159 państw gotowości do rozliczeń w przygotowywanej na 2025 roku walucie *The Unit*, jest to niemożliwe, aby wystarczyła jakaś konferencja międzynarodowa. Owszem, ona jak poprzednio w Bretton Woods będzie miała miejsce, ale po zakończeniu trzeciej wojny światowej. Dziś zachodnia finansjera nie ma innego wyjścia, aby do niej doprowadzić i z determinacją to robi udzielając na nią nieograniczonych środków każdej zainteresowanej stronie. Im więcej, tym szybciej i skuteczniej nastąpi kontrolowane załamanie.

wanego układu[15]. Nikt zdroworozsądkowo patrzący na świat oraz inwestujący środki, a już na pewno nie najbardziej wyrafinowana w zakresie metod przewidywania i najbardziej zaawansowana w zakresie narzędzi działania światowa oligarchia, nie pozostawia spraw własnemu biegowi i nie zdaje się na przypadkowe rozstrzygnięcia. Dotyczy to w równym stopniu wojen i rewolucji, jak również kryzysów i przewrotów. Tu nic samo się nie dzieje, chociaż na takie wygląda, gdyż tak właśnie ma wyglądać, aby plan się powiódł. Bardzo wiele na to wskazuje, ponieważ przy tak wielkiej skali rozmachu i tak szerokim zasięgu skutków nie wszystko da się zakamuflować albo skutecznie zmanipulować.

Zasadniczy przekaz

Zasadniczy przekaz pracy, podobnie jak innych tomów całej serii Studium nad Wielkim Resetem, ma podwójny charakter – globalny w zakresie spektakularnych zjawisk i cywilizacyjny w odniesieniu do trudniej dostrzeganych procesów. Pierwsze narzucają się z całą ich oczywistością i zmuszają do natychmiastowego reagowania czy wręcz odreagowania, zaś drugie są pomijane i lekceważone, stając się niepostrzeżenie wszechobecną codziennością. Przykładów nasuwa się wiele, niemal z każdego obszaru spraw i stosunków dostarczanych przez codzienne serwisy informacyjne. Przykłady te wskazują na powielanie jak na razie tego samego schematu udawanego zaskoczenia, chaotycznych reakcji, bezmyślnego komentowania i natychmiastowego zapominania co miało wcześniej miejsce, tak szybkiego, aby przejść do następnego analogicznego zdarzenia i wygłosić kolejne zapewnienia. Brak rozwiązań, a w zasadzie nawet przeciwdziałanie ich formułowaniu (jak w kwestiach migracyjnych) może oznaczać celowe – intencjonalne, całościowe – systemowe i przemyślane – metodyczne doprowadzanie do załamania społecznego, krachu ekonomicznego, przesilenia politycznego i paraliżu kulturowego na wielkoresetową skalę. Rozhuśtanie nastrojów, podsycanie konfliktów,

[15] Dziś, w trzecim kwartale 2024 roku, kolejnym kontrolowanym przełomem wielkoresetowej przebudowy jest trzecia wojna światowa, o której wiele się mówi, ale nie aby ją powstrzymać, lecz aby ją rozniecić. Tylko meliczni komentatorzy w Polsce przytomnie przed nią ostrzegają (tacy jak Tomasz Piekielnik na swoim kanale czy Leszek Sykulski na swoim portalu geopolitycznym). Większość zaś, jak o tym będzie jeszcze mowa, wysterowuje opinię publiczną na bezmyślność, a państwo, społeczeństwo i naród na bezbronność, nie przyjmując do wiadomości logiki oczywistości płynącej z faktów, które lekceważą. Każdy zaś scenariusz, i ten najgorszy, wchodzi w grę,. Por. A. Jacobsen, *Wojna nuklearna. Możliwy scenariusz*, przeł. M.Strąkow, Insignis Media, Kraków 2024.

wzmaganie sprzeczności jak zawsze, tak i teraz stanowi warunek konieczny rewolucji, czyli czegoś najgorszego, co może spotkać człowieka na Ziemi[16]. Na maksymalizowanym potencjale rewolucyjnym osadza się Wielki Reset, udając plan naprawy działania świata i program poprawy jakości życia wobec destabilizacji i destrukcji, ale tym razem o zasięgu globalnym i cywilizacyjnych konsekwencjach[17].

[16] Tak np. na kanale Piotra Zychowicza – Historia Realna, nie ma miesiąca, aby nie rozprawiano o wstrząsających jakoby opinią publiczną zamachach terrorystycznych w państwach Europy Zachodniej. Można przypuszczać, że tak oto zachodnia opinia publiczna została na nie uodporniona i ów dramatyzm jest udawany tylko z resztek chrześcijańskiej przyzwoitości (w innych cywilizacjach to powód do dumy i radości). Nic bowiem stanowczego się nie robi, aby im przeciwdziałać. Sam prowadzący kanał P. Zychowicz wciąż powtarza, że nie wiadomo czy śmiać się, czy płakać z powodu oficjalnych wymówek i wskazywanych przyczyn, gdy tymczasem najważniejsze, aby rozumieć. Choć z pewnością wiele osób owo rozumienie posiada, to z powodu obaw go nie ujawnia, w ten sposób pogłębiając problem. Totalitaryzm bowiem nie polega na akceptacji systemowej rządowej czy pozarządowej, czy ponadrządowej opresji, lecz na milczeniu wobec niej, co dominuje w mediach internetowych z obawy przed utratą zasięgów. Por. rozmowę na kanale Historii Realnej pt. *Atak nożownika! Imigracja: czy Polskę czeka los Francji, Niemiec? – Kacper Kita i Zychowicz*, https://www.youtube.com/watch?time_continue=1&v=S-s0hoMxyLtE&embeds_referring_euri=https%3A%2F%2Fwww.bing.com%2F&embeds_referring_origin=https%3A%2F%2Fwww.bing.com&source_ve_path=Mjg2NjY.

[17] Cóż z tego, że za chwilę wszyscy będą mogli się przekonać o tym, że plany naprawy świata i poprawy życia opracowują ci, którzy świadomie doprowadzili do destabilizacji i destrukcji, kiedy będą w sytuacji bez wyjścia, dokładnie tak, jak miało to miejsce w wyborach do europarlamentu i parlamentu francuskiego w 2024 roku. Powszechnie przewidywano „prawicową falę" mającą przeorganizować dotychczasowy układ sił w Parlamencie Europejskim, a tymczasem przedstawiciele lewicowo-liberalnych stronnictw, przeciwko którym miałby powstawać rzeczony konserwatywny ruch, w przeważającej mierze zachowali wcześniejszy stan posiadania, lub wręcz nieznacznie go powiększyli – w Parlamencie Europejskim kilkunastu posłów zyskała EPP – Grupa Europejskiej Partii Ludowej, zaś partie o konserwatywnym zabarwieniu jak ECR – Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy, zyskały jedynie nieznacznie, co ostatecznie sfalsyfikowało przewidywania o znacznym zwrocie w kierunku konserwatyzmu w Unii Europejskiej. Podobnie rzecz wyglądała we Francji, gdzie po zwycięstwie w wyborach do Europarlamentu zdecydowanie wygrało Zjednoczenie Narodowe (RN – Rassemblement national), uzyskując ponad 31% głosów (kolejne było Besoin d'Europe zyskując mniej niż połowę poparcia partii Marine Le Pen – 14,6%), w następstwie czego Prezydent Republiki Francuskiej rozwiązał parlament V Republiki Francuskiej i zarządził przedterminowe wybory. Pomimo, ponownie jak w przypadku wyborów europarlamentarnych, popularnego przekonania o możliwości zyskania dominującej pozycji partii narodowej/konserwatywnej i jej jednoznacznego zwycięstwa, przegrała ona finalnie zarówno z sojuszem lewicy, jak i stronnictwem prezydenckim – Nowy Front Ludowy (NFP) zdobył 182 mandaty, obóz prezydenta Emmanuela Macrona – 168, zaś Zjednoczenie Narodowe jedynie 143. Tak naprawdę to głośny sprzeciw wobec wciąż tego samego antycywilizacyjnie-europejskiego czy antycywilizacyjnie-amerykańskiego kursu jest konieczny dla umocnienia tego kursu. W ostateczności bowiem, jak Hamas w Strefie Gazy czy protesty w Wielkiej Brytanii, pozwolą na użycie bardziej i najbardziej skutecznych środków przymusu pośredniego i bezpośredniego za oczywistą cenę spokoju.

Wskutek nieprzypadkowego zamętu i zaniku klarownych rozgraniczeń zapomina się, że w sprawach publicznych podejrzliwość jest wyrazem obywatelskiej roztropności, a zarazem urzędowym obowiązkiem. Państwo nie jest od uprawiania wspaniałomyślności, ale od zapewniania obywatelom bezpieczeństwa. Dziś natomiast państwo, siląc się na gesty i udając szlachetność z rozmysłem właściwym tajnym służbom, doprowadzane jest do ruiny, tak że nie jest w stanie bronić swoich mieszkańców, czego przykładem jest zaangażowanie w nieswoje sprawy poza swoim terytorium oraz w sprawy nieswoich obywateli. Zatrważające jest niezrozumienie tego rodzaju pedagogiki stosowanej przez tajne służby, które realnie nie są zadaniowane przez swoich nominalnych zwierzchników, lecz z innymi służbami są ukierunkowywane przez mniej znane albo nieznane im ośrodki. Na Zachodzie podobnie rzecz się ma z dyplomacją, tyle że w o wiele większym stopniu. Inaczej wygląda to na chińskim wschodzie, gdzie obowiązują konfucjańsko-merytokratyczne metody zatrudniania, awansu i odpowiedzialności w służbie państwa[18].

Zasadniczym przekazem niniejszej pracy jest indywidualna (z perspektywy jednostki) i zbiorowa (z perspektywy państwa) konieczność formułowania przypuszczeń w kwestiach egzystencjalnie ważnych, ale poznawczo trudnych. Stopień ważności i poziom trudności zazwyczaj idą w parze, a zarazem nie uzasadniają rezygnacji. Nieskończony w swej rozległości i złożoności przedmiot ludzkiego poznania przekłada się na taki jego przebieg. Poszerzane i zgłębiane tajniki ludzkiej egzystencji na gruncie nauk humanistycznych i społecznych pozwalają zrozumieć i ułatwiają organizowanie bieżących spraw na zadowalającym chwilowo poziomie. Najbardziej szczegółowe spostrzeżenia w postaci doświadczeń, jak również najbardziej ogólne stwierdzenia w postaci hipotez wymagają stałego doprecyzowywania oraz interpretacyjnego aktualizowania. Przyjmuje się, że tezy są uogólnionymi spostrzeżeniami. Hipotezą jest tu robocze założenie, niebędące ostatecznym kresem badań, ale kolejną fazą lepszego, prawdziwościowego

[18] Chiny na bazie swojej długiej tradycji merytokratycznej urzeczywistniają model państwa rozwojowego *Developmental state*. Jak pisze Bogdan Góralczyk: „Jedyna demokracja na terenie CHRL to tylko demokracja specjalistyczna zwana demokracją ludową, a nie demokracją burżuazyjną opartą na indywidualizmie. Demokracja ludowa wiąże się z dyktaturą wobec wrogich sił, oraz centralizmem. Interesy cząstkowe muszą być podporządkowane interesom ogólnym, doraźne interesy interesom długoterminowym". B. Góralczyk, *Nowy długi marsz. Chiny ery Xi Jinpinga*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2021, s. 37. Por. także J. Fenby, *Chiny. Upadek i narodziny wielkiej potęgi*, przeł. J. Wąsiński, J. Wołk-Łaniewski, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009.

rozpoznania rzeczywistości. Zadaniem nauki jest metodyczne formułowanie prawdziwościowych twierdzeń zwanych tezami o otaczającej nas i współtworzonej przez nas rzeczywistości, poprzez przyjmowanie założeń będących hipotezami.

Autentyczne zorientowanie poznawcze stanowi pierwszy i najważniejszy wymóg konstytuujący naukę. Bez nakierowania umysłu na rzeczywistość jako swój przedmiot nie ma poznania, a bez zorganizowanego kierowania poznaniem rzeczywistości nie ma nauki. Jej hipotezy biorą się stąd, że dochodzenie do prawdy o pojedynczych zdarzeniach i trwałych przeobrażeniach odbywa się poprzez kolejne zbliżenia i dalsze uściślenia. Zdaniem Petera F. Druckera: „Każdy, kto podejmuje decyzje, musi stawić czoła rzeczywistości i oprzeć się pokusom wczorajszych pewników, które wkrótce staną się szkodliwymi zabobonami”[19]. Pewniki te obowiązują jako końcowe ustalenia do czasu przekonywującego ich zakwestionowania lub zadowalającego doprecyzowania. Nie oznacza to, że efektem badań naukowych są tylko hipotezy jako przypuszczenia, gdyż są nim również tezy jako twierdzenia. Nie oznacza to w niniejszej pracy, że hipotezy muszą być niepewne, ale że potrzebują szerszego i głębszego uzasadnienia.

Realizm sugeruje, iż szczegółowe hipotezy i ogólne stwierdzenia na gruncie nauk społecznych obarczone są dodatkowym czynnikiem niepewności w postaci ludzkiej wolności, w odróżnieniu od idealizmu sprowadzającego działania człowieka do koniecznościowej emanacji. Łatwo się można przekonać, że zmiany i procesy społeczne są trudniejsze do wyjaśniania i kształtowania na gruncie realistycznego poszanowania ludzkiej wolności niż idealistycznego i redukcjonistycznego posługiwania się kategorią konieczności. Rozpoczęcie wraz z oświeceniem przenoszenia prawidłowości dostrzeganych na gruncie nauk przyrodniczych w miejsce praw rozpoznawanych wcześniej na gruncie nauk filozoficznych, zafałszowuje i spłaszcza obraz człowieka, a zarazem usprawnia i ułatwia sprawowanie nad nim kontroli. Im mniej w ludzkim działaniu naturalnej niepewności, tym więcej w nim sztucznej konieczności. W odróżnieniu od dowodzenia wiarygodności twierdzeń naukowych dotyczących życia społecznego, od dwóch stuleci wkracza stosowanie ideowych założeń materializmu, mechanicyzmu, ewolucjonizmu, scjentyzmu, determinizmu i relatywizmu. Artur Śliwiński powiada, że kiedy „wymóg wiarygodności twierdzeń naukowych przestał obowiązywać, skończyło się to totalną klęską badań w naukach społecz-

[19] P.F. Drucker, *Zarządzanie w czasach burzliwych. Nowe wyzwania – nowe horyzonty*, przeł. J. Kajdy, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 1995, s. 12.

nych”[20]. Nastąpił generalny spadek jakości aktywności badawczej, dydaktycznej, wychowawczej i regulacyjnej na cywilizacyjną skalę. Z kolei Ulrich Beck zauważył, że: „Nauka zamiast być działalnością w służbie prawdy stała się działalnością bez prawdy”[21]. Wreszcie Richard M. Weaver dodał, iż: „Kiedy zaprzeczy się istnieniu uniwersaliów, musi się zaprzeczyć wszystkiemu, co wykracza poza doświadczenie. To z kolei oznacza nieuchronnie zaprzeczenie istnienia prawdy. Jeśli zaś zaprzeczy się istnienia obiektywnej prawdy, nie ma już ucieczki przed relatywizmem, odwołującym się do hasła, że człowiek jest miarą wszystkich rzeczy”[22]. W tym względzie Stanisław Lem dodał uwagę, że: „Człowiek jest przystosowany w swoim sensorium postrzegawczym do ekologicznej niszy przeżywania. [...] Potrafi jednak wykraczać domysłami, konceptami, hipotezami, które z czasem krzepną w pewność naukową, poza granice tej niszy”[23]. Za sprawą swej rozumności, przekraczającej zmysłowość, ponad prawidłowościami odkrywa prawa i formułuje prawdy pozwalające widzieć obraz przyszłości[24].

Zawartość opracowania

Wielki Reset będący przedmiotem niniejszych badań jest na tyle rozległy w swych zewnętrznych przejawach i głęboki w wewnętrznych uwarunkowaniach, że hipotezy na jego temat wymagają oparcia na przemyślanej strukturalizacji wiedzy. W pierwszym rzędzie wpro-

[20] A. Śliwiński, *Ekonomia sieci. Jak globalne sieci opanowały świat*, Iota Unum, Warszawa 2015, s. 24.

[21] U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002, s. 252.

[22] R.M. Weaver, *Idee mają konsekwencje*, przeł. B. Bubula, posł. W. Turek, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1996, s. 11.

[23] S. Lem, *Bomba megabitowa*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1999, s. 28.

[24] O ile ze ściśle naukowego punktu widzenia nic nie można powiedzieć o przyszłości, gdyż nie stosują się do niej kryteria prawdy i fałszu, nie sposób żyć, aby o niej nic nie móc powiedzieć. Dlatego człowiek dysponuje także innymi typami prawdziwościowego poznania, wykorzystywanymi tu do formułowania szczegółowych hipotez, a później w siódmym tomie Studium do przyjmowania bardziej ogólnych tez. Jako że jedne i drugie (hipotezy i tezy) nie podlegają prawdziwościowej ocenie, takiej ocenie podlegają przesłanki, na których się one opierają w postaci wskazywanych faktów i zachodzących między nimi związków oraz powoływanych dowodów i źródeł ich pochodzenia. Kluczową i przełomową sprawą jest tu niedyskryminowanie żadnego ze źródeł wiedzy o rzeczywistości, zwłaszcza pod dyktatem ideologicznej, politycznej, kulturowej czy rewolucyjnej poprawności.

wadzane jest w niniejszej książce rozgraniczenie pomiędzy: a) hipotezami globalnymi – odnoszącymi się do powierzchownych zmian, oraz b) hipotezami cywilizacyjnymi – dotyczącymi trwałych przeobrażeń[25]. W dalszej kolejności w obrębie jednych i drugich niezbędne wydaje się formułowanie hipotez całościowych i cząstkowych. Hipotezy globalne Wielkiego Resetu o charakterze całościowym wskazują na istnienie jego scenariusza oraz inżynierii jego realizacji. Natomiast hipotezy globalne Wielkiego Resetu o charakterze cząstkowym naprowadzają na prawdopodobne i powiązane ze sobą jego składowe w jakimś stopniu z rozmysłem zaplanowane, a w jakimś samoistnie realizowane. Z kolei hipotezy cywilizacyjne Wielkiego Resetu o charakterze całościowym wskazują na znoszenie, zamykanie i wyłączanie uniwersalnej cywilizacji klasycznie europejskiej, wyrosłej w tradycji łacińskiej i utożsamianej dziś z zachodnim dziedzictwem, oraz ustanawianie, wprowadzanie i narzucanie na jej miejsce globalnej cywilizacji, określanej mianem „informacyjnej" ze względu na osadzenie na interakcjach cyfrowych i sieciowych, w ostateczności będącej cywilizacyjną negacją. Wreszcie cząstkowe hipotezy cywilizacyjne Wielkiego Resetu naprowadzają na niewidocznie zsynchronizowane punkty resetowania zakotwiczonych jeszcze w ludzkiej świadomości i wolności fundamentów spójnej chrześcijańskiej cywilizacji – Christianitas[26].

Na zawartość pierwszej części opracowania składają się dwa rozdziały przedstawiające, uzasadniające i scalające hipotezy na te-

[25] Chodzi tu o rozgraniczenie zakresowe na poziomie zjawisk oraz treściowe w odniesieniu do głębokich procesów. Globalny zasięg posiada dziś wiele cywilizacji, co niekoniecznie odnosi się do uniwersalnej ich zawartości. Również nie wszystkie cywilizacyjnie trwałe przeobrażenia zachodzą tak samo w każdym miejscu globu. Ten może nazbyt oryginalny podział materii hipotez Wielkiego Resetu na globalną i cywilizacyjną oraz całościową i cząstkową ułatwia ogarnąć rozległą literaturę z jednej strony zorientowaną na aktualne zmiany geopolityczne, a z drugiej na ponadczasowe przemiany historiozoficzne. Pierwsze dotyczą bardziej tego, co zmienia się na zewnątrz człowieka, a drugie bardziej przemian, jakim człowiek sam wewnętrznie podlega. Jeśli chodzi o pierwszą perspektywę wielkoresetowych zmian globalnych por. np. L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Wydawnictwo Zona Zero, Warszawa 2019; L. Sykulski, *Podstawy geopolityki*, Wydawnictwo WSBiP, Ostrowiec Świętokrzyski 2022, czy P. Behrendt i in. *Geopolityczne trzęsienie ziemi. Jak rosyjska agresja na Ukrainę zmieniła świat*, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2022.

[26] Por. G. Kucharczyk, *Christianitas. Od rozkwitu do kryzysu*, Prohibita, Warszawa 2015, a z drugiej strony: M.S. Rose, *Żegnajcie dobrzy ludzie. Jak ateiści i homoseksualiści opanowali amerykańskie seminaria*, Wydawnictwo AA, Kraków 2020. Z innej perspektywy por. także N. Ferguson, *Cywilizacja. Zachód i reszta świata*, przeł. P. Szymor, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2022.

mat Wielkiego Resetu, któremu towarzyszy najdalej posunięta doza niepewności i niejasności, a nawet niedorzeczności i nieprawdopodobieństwa. Najbardziej prawdopodobne, ale rzadziej formułowane teorie głoszą, że Wielki Reset jest: 1) sztucznie przyspieszoną wielką transformacją, 2) wielkim, ale kontrolowanym krachem, 3) kontynuacją kilkuwiekowego planu opanowania świata. Z kolei mniej przekonywujące, ale bardziej propagandowe zapewnienia wskazują, że jest on: 1) niedającą się uniknąć konsekwencją wcześniejszych zaniedbań, 2) przypadkową i wyjątkową okazją do uzdrowienia świata, 3) kolejną – normalną fazą na drodze przyspieszonego rozwoju. Bardziej prawdopodobne, a zarazem realistyczne i pesymistyczne teorie nawiązują do ustaleń takich autorów, jak Roland Baader, który ponad dekadę wcześniej wskazywał na tego rodzaju scenariusz dla świata w książce *Koniec pieniądza papierowego*[27]. Natomiast bardziej zwodnicze teorie (idealistyczne i optymistyczne) tworzone są przez Klausa Schwaba, który w trakcie światowego załamania pandemicznego w 2020 roku miał już gotowe dla nich uzasadnienie, opisane w pracy: *COVID-19: The Great Reset*[28]. Konsekwencje COVID-19 rozpatrywane są przeważnie, jak pisał Grzegorz Osiński, „najpierw w ujęciu ekonomicznym, które jest najlepiej mierzalne i mające ogromny wpływ na codzienne życie wszystkich ludzi. W tym kontekście używa się zazwyczaj – wprowadzonego przez Nassima N. Taleba[29] – pojęcia zjawiska ekonomicznego typu „czarny łabędź", które oznacza niezmiernie rzadkie zjawiska, lecz mające potężny wpływ na cały system ekonomiczny. W tym właśnie ujęciu powinniśmy rozpatrywać wpływ pandemii COVID-19 na struktury zarówno ekonomiczne, jak i społeczne[30]. W najprostszy sposób moglibyśmy po

[27] Por. R. Baader, *Koniec pieniądza papierowego…*

[28] Por. K. Schwab, T. Malleret, *COVID-19: The Great Reset*, Forum Publishing, Geneva 2020.

[29] Por. N.N. Taleb, *Czarny Łabędź. Jak nieprzewidywalne zdarzenia rządzą naszym życiem*, przeł. O. Siara, Zysk i S-ka, Warszawa 2020.

[30] Por. Raport WEI: M. Łuczewski, *Wirus społeczny. O konflikcie społecznym w pandemii* z kwietnia 2021 roku, który opisuje społeczne skutki COVID-19, w szczególności różne formy mobilizacji społecznej (na podstawie teorii kapitału moralnego, gdzie „w obliczu osłabienia instytucji ekonomicznych i politycznych najważniejszy nie jest już postęp gospodarczy czy społeczny, ale moralny i religijny"), dwie formy protestów: rytuały rebelii i rytuały rewolucji, jak również rytuały legitymizujące na przykładzie USA, Polski i Niemiec, https://wei.org.pl/wp-content/uploads/2021/05/Wirus-spoleczny.-O-konflikcie-spolecznym-w-pandemii.pdf.

prostu stwierdzić, że pandemia stała się w pewnym sensie motorem innowacyjnych zmian w handlu, który przeniósł się do sieci internetowej. Rzeczywiście, w okresie pandemii zanotowano wzrost ilości nowo utworzonych sklepów internetowych"[31].

W rozdziale I omówiono ogólne i szczegółowe hipotezy globalne Wielkiego Resetu, wskazując na: 1) oświecone wizje jako odgórne plany uzdrowienia świata, 2) otwartą konspirację jako jawną metodę spiskowego działania, 3) zarządzanie kryzysem jako reakcję na powodowane problemy, 4) kapitalizm interesariuszy jako obietnicę ekonomicznego włączenia interesariuszy, 5) absolutną dominację jako stan globalnego nadzoru, 6) wirtualną symulację jako uszczęśliwiającą iluzję i 7) cybernetyzację świata jako globalnej przestrzeni oddziaływań sterujących. Globalne hipotezy dotyczące powszechnie dostrzeganych zjawisk znajdować muszą uzasadnienie w głębszych procesach cywilizacyjnych.

W rozdziale II przedstawiono ogólne i szczegółowe hipotezy cywilizacyjne Wielkiego Resetu, wskazując na: 1) wartości jako siły motywujące, 2) wolność jako wyzwolenie od odpowiedzialności, 3) rozwój jako postępowe złudzenie, 4) bezpieczeństwo jako konsekwencję eskalacji ryzyka, 5) kondycję jako subiektywne odczucie dobrostanu, 6) misję jako świadomość ewolucyjnego przeznaczenia. Trwający przez ostatnie dwa stulecia proces filozoficzno-idealistycznego redefiniowania wymienionych składników doprowadził do oficjalnej proklamacji IV rewolucji przemysłowej, cywilizacji informacyjnej, Zielonego Ładu i Wielkiego Resetu. Trzeba wiedzieć, że „wśród intelektualistów są tak ci, którzy niszczą świat, jak i ci, którzy świat budują, chronią przed zniszczeniem i uczą nas, co należy zrobić, abyśmy mogli żyć w wolności i zamożności. Trzeba tylko z kakofonii współczesnych teorii ekonomicznych, socjologicznych i politologicznych wyłowić prawdziwy, czysty, jasny tor ich myśli, ich diagnoz i prognoz"[32].

Podsumowanie części I książki poświęcone zostało scenariuszowi i inżynierii ustanawiania ustroju państwa światowego po Wielkim Resecie. Wypracowywane i weryfikowane dotychczas metody życia społecznego jako organizowania się ludzi w ramach szerszych zbio-

[31] G. Osiński, *Społeczne i ekonomiczne skutki wzrostu znaczenia technologii internetowych w czasie trwania pandemii Covid-19*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie" 2021, nr 14, s. 27.

[32] R. Baader, *Śmiercionośne myśli. Dlaczego intelektualiści niszczą nasz świat*, przeł. T. Gabiś, Wektory, Wrocław 2009, s. 7.

rowości zostały najpierw niejawnie zdeformowane, a następnie jawnie zakwestionowane, doprowadzając do widocznych dziś turbulencji globalizacyjnych i rozpoznawanych trendów decywilizacyjnych. W reakcji na nie formułowane są zasady nowej umowy społecznej i nowego porządku światowego. Ich zbiór miałby składać się na ustrój globalny, domykający nieodwołalnie sposób życia pojedynczych ludzi i całych ludzkich skupisk na Ziemi[33]. Finalizowanie totalnego porządku i omnipotentnego rządu światowego stanowi łączną hipotezę całego wywodu. Wszechmocny rząd i wszechobecny zarząd światowy składają się na polityczną architekturę oraz administracyjną infrastrukturę świata po Wielkim Resecie[34]. Z tego powodu, że nieliczni są w stanie sobie to wyobrazić, niewielu też się tego spodziewa, co stwarza warunki dla kontynuacji przedsięwzięcia największego w dziejach resetowania świata – wygaszania w nim życia i włączania go – przywracania do życia na nowych zasadach. Te nowe zasady już nie będą oddolnie i powoli formowane, ale odgórnie i szybko narzucane. Znajomość tego nieprawdopodobnego scenariusza pozwala uprzytomnić sobie i wyjaśnić innym większość zdarzeń o globalnych skutkach i przeobrażeń o cywilizacyjnych konsekwencjach. Z tego powodu, że są przedstawiane wycinkowo i wyrywkowo oraz sensacyjnie i drastycznie, a zatem celowo powierzchownie, domagają się korelowania poprzez rozpoznawanie pomiędzy nimi szerszych i trwalszych związków. W ten sposób z insynuowanego nieporządku wyłania się nowy zakonspirowany porządek. Nieprzypadkowo zatem, zwykle lewica, nie tylko i nie tyle głosi słowami, co

[33] Do czasu, kiedy kolejny światowy dramat nie sprowadzi ludzi na ziemię siłą głodu, chłodu, terroru i wojen, pojawiać się będą i zyskiwać aplauz kolejne imaginacje naprawy świata wbrew naturze, kulturze i wierze. Taka jest propozycja nowej umowy jak gdyby można było wszystko zmieniać. Minouche Shafik przedstawia plan na rzecz lepszego społeczeństwa jakby możliwe było jego zadekretowanie i wyegzekwowanie bez wychowania ludzi. M. Shafik, *What We Owe Each Other: A New Social Contract for a Better Society*, Princeton University Press, Princeton 2022. Tymczasem w opozycji do *Etyki nikomahejskiej* Arystotelesa, liberalizm przeczy, że celem polityki jest wyrobienie w obywatelach pewnych właściwości, aby uczynić ich dzielnymi i zdolnymi do dokonywania „czynów moralnie pięknych".

[34] Z perspektywy polskiej por. dokumenty w opracowaniu Marka Zamorskiego z 2020 roku, wciąż aktualne, a nawet potwierdzające swą ważność. M.A. Zamorski, K. Komenda, R. Przekora (przeł. i red.), *Wielki Reset. Jaką przyszłość planuje nam globalna władza. Dokumenty z komentarzem*, Wektory, Wrocław 2021. Natomiast z perspektywy amerykańskiej por. E. Sarnacka-Mahoney, *Amerykański reset. Stany (jeszcze) Zjednoczone od podszewki*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2023.

wciela w życie swymi działaniami: 1) antyobyczajność, 2) antypatriotyzm, 3) antytradycję, 4) antywłasność, 5) antywolność, 6) antybezpieczeństwo, 7) antyrozum, 8) antyprawo, 9) antyżycie, 10) antywychowanie, 11) antyjęzyk, 12) antygospodarkę, 13) antyprawdę, 14) antykościół i 15) antyświat[35]. Wymienione efekty lewicowo usposobionego działania stanowią wyraz krytycyzmu wobec zaniedbań i wypaczeń przeszłości, zmienianej wizjami lepszej i szczęśliwszej przyszłości. By tak się stało, zresetowania – wyrugowania wymaga wszystko, z czym mamy dziś jeszcze do czynienia. Niedoskonałość realnych ustrojów zastępowana jest kolejny raz idealną wizją doskonałego ustroju przyszłości.

Wniosek końcowy

Sygnalizowany tu wniosek końcowy odnosi się do podwójnego charakteru wiedzy o Wielkim Resecie (oficjalnego i raczej mylącego, oraz nieoficjalnego i bardziej miarodajnego), będącej podstawą formułowania hipotez na temat owego projektu. Każde szersze, a tym bardziej najszersze możliwe przedsięwzięcie, jakim jest Wielki Reset, potrzebuje stosownego uzasadnienia na różnych poziomach ogólności i w różnych obszarach dostępności wiedzy na jego temat. Uzasadnieniom oficjalnym i zwykle ogólnikowym po jednej stronie odpowiadają uzasadnienia skrywane i z konieczności bardziej konkretne po drugiej. Bywa też, że oficjalny i nieoficjalny przekaz zawierany jest w tych samych dokumentach, które są różnie rozumiane w zależności nie tylko od kompetencji, ale również w zależności od proweniencji adresatów. Te same słowa dla większości mogą nic nie znaczyć, a dla niektórych stanowić czytelną wskazówkę, o co chodzi i do czego coś zmierza. Taką podwójną wymowę miewają obszerne deklaracje instytucji publicznych i organizacji prywatnych, jak również lakoniczne wypowiedzi rządzących polityków czy wpływowych lobbystów.

Przykładem takiej lakonicznej wypowiedzi są słowa senatora Johna Kerry'ego, dotyczące możliwości odbudowy umowy społecznej w świecie po COVID-19. John Kerry ma na myśli zerwanie umowy dotychczasowej, a następnie wprowadzenie nowej – nieliczącej się

[35] T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej. Samozadowolenie jako podstawa polityki społecznej*, przeł. S. Czarnik, Fijorr Publishing, Warszawa 2008, s. 256.

z zasadami, wartościami i normami dotąd przyjmowanymi i respektowanymi. Należy przypuszczać, że nowa umowa miałaby być wytworzona bez pytania się o zdanie społeczeństwa. To właśnie oznacza sformułowanie „odbudować umowę społeczną", kiedy przecież nic nie zniosło dotąd obowiązującej. Zakłada się tylko, że zaistniał stan nadzwyczajny, szczególne okoliczności i atmosfera zagrożenia pod wpływem koronawirusa. Z tych powodów miałby ulegać delegalizacji dotychczasowy porządek i delegitymizacji miałyby podlegać instytucje władzy. Medialnie wywołany wstrząs socjopsychiczny miałby wystarczyć, aby anulować obowiązujący system polityczny i prawny. Właśnie dlatego Kerry uważa, że „obowiązująca dotąd umowa społeczna już nie obowiązuje, a tym samym można wszystko ustalać od nowa i zrobić ze społeczeństwem, co się chce"[36]. Pozornie niewinne sformułowanie o możliwości odbudowy umowy, pozornie w dobrych intencjach i pozornie w interesie ogółu, w rzeczywistości oznacza właśnie coś odwrotnego, a mianowicie groźną próbę pozbawienia społeczeństwa elementarnego wpływu na swoją sytuację. Raz wyrażona przez społeczeństwo zgoda – pochopnie, lekkomyślnie czy nawet mimowolnie i milcząco – stałaby się nieodwołalną i bezdyskusyjną podstawą egzekwowania nowego ładu, porządku, systemu i ustroju.

W świecie, gdzie przepływ informacji przestał być dobrem publicznym, stał się narzędziem sprawowania władzy. Przesunięcie centrum decyzyjnego do prywatnych korporacji oznacza nową prywatną demokrację. W tej sytuacji Wielki Reset jest próbą dopasowania ustroju politycznego do nowych realiów: 1) globalnych wpływów korporacji, 2) siły zakulisowych ośrodków finansowych, 3) słabości obowiązujących praw i działających instytucji, 4) bezsilności społeczeństw i narodów, 5) powodowanych i narastających zagrożeń, 6) zwiększającej się inwazyjności technologii. Na nowo oświecony absolutyzm miałby być tym razem już globalny: ideokratyczny, plutokratyczny i netokratyczny. Możliwe, że jest to odpowiedź na pytanie, jak ma być urządzony świat, skoro obecny rodzi problemy, i jak reżyserzy zmian zamierzają dalej radzić sobie z niezadowalającą przecież współczesnością. Na dowód tego, sięgając do kolejnego przykładu, nie można chyba bardziej ośmieszyć demokracji i państwa jako gwaranta wolności niż za pomocą korporacyjnej zmowy, odcinającej prezydentowi USA dostęp do kanałów informacji, zastrzegając sobie wyłączne pra-

[36] S. Krajski, *Masoneria polska 2021. Wielki Reset*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2021, s. 124.

wo interpretowania jego słów[37]. Tweet (Twitter to obecnie X)[38], który posłużył korporacjom za pretekst, był prostym stwierdzeniem faktu niepojawienia się na ceremonii zaprzysiężenia nowego prezydenta Joe Bidena. Zinterpretowano to jako wezwanie do przemocy i zbrojnego ataku na uczestników ceremonii na Kapitolu. Instytucje praw obywatelskich zamiast chronić prawa, dziś je koncesjonują, wspierają segregację, racjonalizują dyskryminację wierzących, usprawiedliwiają bojówki i lekceważą naruszenia wolności. Skoro Karta Praw Podstawowych UE[39] stała się narzędziem do wyznaczania granic suwerenności państw narodowych, trzeba liczyć się z globalną tendencją do ich marginalizacji, poczynając od euroamerykańskiego Zachodu, na którym się one wykształciły, aby stworzyć miejsce dla wielkoresetowego państwa globalnego.

[37] 8 stycznia 2021 roku, w bezpośrednim następstwie tzw. „ataku na Kapitol", początkowo tymczasowo, finalnie jednak na stałe, zablokowane zostało konto prezydenta USA Donalda Trumpa na serwisie Twitter. Władze portalu przekazały w oświadczeniu: „Po dokładnym przeanalizowaniu ostatnich tweetów z konta Donalda Trumpa i otaczającego ich kontekstu na stałe zawiesiliśmy konto z powodu ryzyka dalszego podżegania do przemocy" (Por. *Twitter na stałe zablokował konto Trumpa. Na rządowym koncie napisał: „Nie zostaniemy uciszeni!"*, https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/8064395,twitter-na-stale-zablokowal-konto-trumpa-na-rzadowym-koncie-napisal-nie-zostaniemy-uciszeni.html. Decyzja ta została oceniona jako kontrowersyjna z uwagi na fakt, że oficjalne kontro Trumpa śledziło w momencie zablokowania go ponad 88 milionów użytkowników tego serwisu, zaś wówczas nie blokowano kont prezentujących znacznie bardziej radykalne i agresywne treści (np. konto przywódcy Iranu, Aliego Chameneiego, który w swoich wpisach zapowiadał walkę i destrukcję państwa Izrael). W 2022 roku, po sprzedaży Twittera, Elon Musk udostępnił opinii publicznej część wewnętrznych ustaleń i korespondencji pracowników serwisu, z którego wynikało, że odpowiednie zespoły pracowników Twittera tworzyły listy kont, treści i tweetów, którym celowo i systemowo, bez informowania użytkowników ograniczano zasięgi i widoczność. Por. *Jak doszło do usunięcia konta Donalda Trumpa? Musk udostępnił dziennikarzom wewnętrzną korespondencję*, https://serwisy.gazetaprawna.pl/media/artykuly/8609169,twitter-musk-usuniecie-konta-trumpa.html, oraz *Elon Musk przywrócił Donalda Trumpa na Twittera*. „Vox Populi, Vox Dei", https://www.rp.pl/swiat/art37448051-elon-musk-przywrocil-donalda-trumpa-na-twittera-vox-populi-vox-dei.

[38] W lipcu 2023 roku Elon Musk zmienił znaną, niebieską oprawę graficzną loga Twittera oraz jego nazwę na „X". W rozmowie z telewizją NCBC Linda Yaccarino, szefowa platformy X, stwierdziła: „Rebranding oznacza uwolnienie się od Twittera. To było wyzwalające działanie, którego potrzebowaliśmy. Do tego stopnia, że możemy ewoluować bez ograniczeń, które wynikały z minionych lat funkcjonowania przedsiębiorstwa". Por. *Szefowa X wyjaśniła, dlaczego Elon Musk pozbył się nazwy Twittera. „To było wyzwalające"*, https://businessinsider.com.pl/technologie/szefowa-x-wyjasnila-dlaczego-elon-musk-pozbyl-sie-nazwy-twittera/5ds8h08.

[39] Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE 2012/C 326/02, s. 393 i n.).

Rozdział 1

HIPOTEZY GLOBALNE WIELKIEGO RESETU

Istota hipotez globalnych

Hipotezy będące efektem naukowych działań mają mniej lub bardziej ograniczony czasowo, terytorialnie, rzeczowo i funkcjonalnie zakres. W kontekście zajmowania się Wielkim Resetem chodzi o hipotezy najszersze w zakresie swego odniesienia i najtrwalsze w swym przewidywalnym zastosowaniu. Takimi zaś są hipotezy globalne jako odnoszące się do globalnych zmian w postaci rozległych zjawisk, i cywilizacyjne jako dotyczące cywilizacyjnych procesów w postaci dziejowych przeobrażeń[40]. Tego rodzaju nieco nużąca – metodologiczna problematyka okazuje się jednak niezbędna do strukturalizacji wiedzy najwyższego poziomu o przyczynach i skutkach Wielkiego Resetu, będącego zjawiskiem globalnym i cywilizacyjnym procesem. Hipotezy globalne mają bardziej powierzchowny charakter – dotyczą tego, co widać na powierzchni, w odróżnieniu od bardziej pogłębionych hipotez cywilizacyjnych, dotyczących tego, o czym można tylko wnioskować. W przypadku ograniczania celu nauki do formułowania cząstkowych i tymczasowych hipotez, jej zadanie sprowadza się do pozyskiwania wiedzy z uszczerbkiem dla szerszych i głębszych twierdzeń o charakterze mądrościowym[41]. Uprawianie nauki nie powinno ograniczać się do weryfikacji materiału empirycznego, którego lawinowo wciąż przybywa. Czas na wykorzystanie go w celu wypracowywania materiału syntetycznego. Mając na względzie prowadzone analizy danych szczegółowych, niezbędne staje się dokonywanie całościowych syn-

[40] Przykładowo, „niezależnie od tego jak przedstawiane są skutki ekologiczne i zdrowotne jako hipotetyczne, uzasadnione, nieznaczące lub dramatyczne, mają one konsekwencje społeczne, gospodarcze, polityczne i prawne, wszędzie tam, gdzie się w nie wierzy". U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka…*, s. 100.

[41] P. Jaroszyński, *Mądrość i nauka a wolność człowieka*, „Człowiek w kulturze" 9(1997), s. 99–107.

tez[42]. Chodzi bowiem o to, by przezwyciężać, jak wyraził się Urlich Beck, „stan naukowo produkowanej niepewności"[43] w postaci megazagrożeń np. opisywanych przez Nouriela Roubina[44]. Naukowo (raczej pseudonaukowo, gdyż pod ideologicznymi naciskami, politycznymi zamówieniami i ekonomicznymi kalkulacjami) produkowana niepewność doprowadziła do wyprodukowania problemów aktualnych, rujnując politycznie, ekonomicznie i kulturowo społeczeństwa, a przede wszystkim wystawiając je na najwyższe egzystencjalne ryzyko wojenne. Staje się ono widoczne z geograficznie szerszej i historycznie dłuższej perspektywy nagromadzonych faktów i zacieśnionych między nimi związków.

O ile pojedyncze dane nie robią wrażenia, to ich zestawy często szokują. Przykładowo, w ich świetle w pełni uzasadnione stają się coraz liczniejsze wypowiedzi, że mamy obecnie do czynienia z III wojną światową, która przeszła z rozległej – światowej fazy niekrwawej w rozprzestrzeniającą się regionalnie fazę krwawą na Ukrainie i Bliskim Wschodzie[45]. Hipotetycznie należy stwierdzić, że pierwsza bez-

[42] „Proces rozwiązywania niektórych problemów naturalnie rozpoczyna się zbieraniem dostępnych informacji. Do tego typu zagadnień wykorzystuje się strategię wnioskowania do przodu, a więc wówczas, gdy postawiony problem do rozwiązania daje się logicznie wyprowadzić ze znanych faktów, do których zostaną zastosowane właściwe reguły wnioskowania. We wnioskowaniu do przodu konkluzje wyprowadzane są na zasadzie poprawności przesłanek. Strategia wnioskowania do przodu ma zastosowanie w sterowaniu procesem wnioskowania dla takich zagadnień jak planowanie, monitorowanie, kontrola i interpretacja". M.L. Owoc (red.), *Elementy systemów ekspertowych. Cz. 1, Sztuczna inteligencja i systemy ekspertowe*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, Wrocław 2006, s. 30.

[43] U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka…*, s. 276.

[44] N. Roubini, *Megazagrożenia. 10 trendów niebezpiecznych dla naszej przyszłości*, przeł. B. Szałbut, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2023.

[45] Śledząc charakter doniesień prasowych i komentatorów na temat III wojny światowej nie sposób zauważyć ich instrumentalnej roli. Z jednej strony prawdziwe oblicze toczących się wojen jest skrzętnie skrywane (tak w warstwie werbalnej, jak również w warstwie wizualnej), tłumiąc wysiłki na rzecz przeciwdziałania włączaniu w wojny kolejnych społeczeństw tzw. kolektywnego Zachodu. Algorytmy portali informacyjnych, rzekomo dla dobra zwłaszcza dzieci, blokują prawdziwe filmy z wojennych wydarzeń i bardziej szczegółowe ich opisy. Natomiast z drugiej strony roztacza się wizja wszechogarniającego stanu zagrożenia, w którym należy się nauczyć żyć i z którym trzeba się pogodzić w tym sensie, że nie da się efektywnie mu przeciwdziałać, a zwłaszcza samemu się przygotować. W ostateczności dochodzi do społecznego wysterowania na bierność wobec rozwoju wypadków i niekorzystnych posunięć władz, w szczególności polskich (pod umową ogólną między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy w sprawie wzajemnej współpracy w dziedzinie obronności, sporządzoną w Warszawie

krwawa faza III wojny światowej przygotowała jej fazę drugą, która obecnie systematycznie planowo się rozprzestrzenia, stawiając walczące strony w sytuacji bez wyjścia, skazując na eskalowanie wzajemnych odpowiedzi przy propagandowej osłonie na użytek własnych społeczeństw. Na demograficznie, gospodarczo, militarnie i kulturowo obezwładniające społeczeństwa zachodnie[46] przygotowania fazy pierwszej (w rzeczywistości zintegrowanej) III wojny światowej wskazują: 1) trwała destabilizacja państw od Stanów Zjednoczonych i Europy począwszy, 2) depopulacyjne szerzenie antykoncepcji i eutanazji pod szyldem praw człowieka, 3) propagowanie wynaturzonych modeli rodziny i życia osobistego, 4) osłanianie, a tym samym wzmacnianie na Zachodzie aktów wrogości i pogardy ze strony islamu, 5) legalizowana eksterminacja dzieci nienarodzonych pod nazwą aborcji, 6) administracyjna ochrona deprawującej dzieci i młodzież ideologii np. w kwestii tranzycji płci, 7) bezkrytyczne otwarcie na imigrantów, zwłaszcza z obcych kulturowo regionów świata, 8) wciąganie społeczeństw przez ich władze państwowe w niespłacalne zadłużenie, 9) zastraszanie ludzi za pomocą medialnie nagłaśnianego terroryzmu wykorzystywanego do wprowadzania obostrzeń, 10) uprzywilejowane rozbudowywanie teleinformatycznego aparatu kontroli i nadzoru, 11) dyskredytowanie dziejowego wkładu chrześcijaństwa

dnia 2 grudnia 2016 r., M.P.2019.50, i porozumienia o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a Ukrainą z 8 lipca 2024 r. – por. https://www.gov.pl/web/premier/polsko-ukrainskie-porozumienie-w-dziedzinie-bezpieczenstwa), które ewidentnie przyczyniają się do podnoszenia poziomu ryzyka, również swoją biernością, ale i nadaktywnością wobec zewnętrznych instrukcji.

[46] Dzisiejsze „trzeźwienie" z powodu braku uzbrojenia na Zachodzie oraz zdolności do jego produkcji jest pozorne, mylące, żeby nie powiedzieć obłudne, określane mianem enigmatycznych zaniedbań. O wiele większe zaniedbania miały i nadal mają miejsce. Rujnują one polityczne, administracyjne, prawne, medialne czy socjalne działania w odniesieniu do kwestii demograficznych, gospodarczych i kulturowych z powodu ideologii, o których wstydzą bądź boją się mówić politycy, urzędnicy, prawnicy, dziennikarze i akademicy. Ich brak głosu („milczenie owiec") za chwilę przerodzi się w utyskiwanie („beczenie owiec"), kiedy już skutki poprawności („owczego pędu") będą bolesne i niemożliwe do odwrócenia („rzeź owiec"). Te przykre w wydźwięku słowa są niczym wobec produkcji najwyższego – wojennego ryzyka przez globalną oligarchię i uległe jej rządy. Trudno inaczej to wyrazić, kiedy słyszy się nad wschodnią Polską coraz głośniej aktywność lotnictwa wojskowego i nie ma się pewności, że w celach obronnych, a wiele wskazuje, że w celu wojennej eskalacji. W tej sprawie słowami i czynami rządzący z obydwu ekip skutecznie pozbawili się społecznego zaufania i społecznego mandatu.

w rozwój Zachodu i cywilizacji ogólnoludzkiej, 12) ostentacyjne tolerowanie, a nawet systemowe generowanie korupcji na szczeblach władzy, 13) państwowe wzmacnianie antyrynkowych monopoli, ograniczających swoje moce wytwórcze, 14) utrwalanie ideologicznych manipulacji w kulturze i nauce, a nawet sporcie, 15) doprowadzanie do stanu energetycznego uzależniania narodów od nieznanych decyzji i zdarzeń, 16) urzędowe ograniczanie produkcji żywności, albo jej sprowadzanie z odległych miejsc bez wymogów jakości, 17) niszczenie tradycji samowystarczalności, na której opiera się bezpieczeństwo narodowe, 18) osłabianie państwowych struktur władzy zależnych od zewnętrznego kapitału, 19) tolerowanie istnienia terytorialnych enklaw wyłączonych spod prawa, 20) wielopłaszczyznowe forsowanie multikulturalizmu pod pozorami ubogacania, 21) osłabianie zdolności obronnych państw nawet w obliczu rozgrywających się wojen lokalnych, 22) znoszenie znaczenia granic międzypaństwowych jak gdyby były anachroniczne, 23) niewystarczające ściganie procederów przemytu ludzi, 24) nieskuteczne przeciwdziałanie pladze narkomanii wzmacnianej plagą lekomanii, 25) systematyczne obniżanie poziomu nauczania szkolnego jakoby z powodu przeciążenia programów, 26) wzmacnianie uzależnienia od technologii, także pod pozorami braku rąk do pracy, 27) brak przeciwdziałania rozpowszechnianiu niezdrowej/szkodliwej/skażonej żywności, 28) wprowadzanie systemów pełnej kontroli handlu przy braku wiedzy klienta o rzeczywistym pochodzeniu i składzie produktów, 29) podporządkowywanie nauki wymogom monopolizowanego rynku oraz zmonopolizowanych mediów, 30) ukrywanie działalności ponadnarodowych struktur wpływu, nie tylko ze sfer finansów, 31) instrumentalne wykorzystywanie sił porządkowych do pacyfikowania pokojowych protestów miejscowej ludności[47]. Z pojedynczych spostrzeżeń wskazujących na

[47] Każdy z wymienionych przypadków wymagałby odrębnego opisania, doprecyzowania, udokumentowania i skomentowania. Tu jednak chodzi o skrótowe ich zestawienie dla pokazania prawidłowości. W odbiorze społecznym każdy z nich jest dobrze znany i identyfikowany z konkretnymi zdarzeniami, począwszy od niepokojących przypadków bezradności państwa wobec interesów wielkich grup kapitałowych ważniejszych korporacji zawodowych, a skończywszy na natychmiastowym pacyfikowaniu aktów obywatelskiego sprzeciwu wobec nieprawidłowości działań urzędników. Por. R. Gwiazdowski, *(Nie)praworządność*, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2023. Jako przykład wskazać można ustawę z dnia 20 stycznia 2011 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa (Dz.U. z 2016 r. poz. 1169), której przepisy są w praktyce martwe.

wymienione zjawiska trudno wyprowadzić adekwatne wnioski o problemach, natomiast tego rodzaju szersze zestawienia umożliwiają formułowanie bardziej zgeneralizowanych twierdzeń o rozległych, a może nieprzypadkowych procesach[48].

Procesami nie są tylko następujące po sobie zdarzenia jako incydenty występujące w konkretnych miejscach i chwilach, lecz wzajemnie ze sobą powiązane całe ich kompleksy, z których największym staje się omawiany tu Wielki Reset. Nie sposób omawiać go inaczej niż z najwyższego poziomu generalizacji wiedzy o zagrożeniach i ich rozwiązaniach. Nie mieści się to jednak w nawykłej do szczegółowości i wytrenowanej w ścisłości naukowej mentalności. Całościowe i zasadnicze stawianie problemów zdaje się jej mało naukowe, jak badanie lasu nieskoncentrowane na pomiarach drzew. Badania nad Wielkim Resetem dotyczą dostrzeganych, a może tylko zakładanych zagrożeń i zalecanych, a w zasadzie wręcz narzucanych rozwiązań z najwyższego – globalnego poziomu ogólności i złożoności. Niezadowalająca właśnie ze ściśle naukowego punktu widzenia diagnoza i prognoza globalnych zagrożeń, zwłaszcza klimatycznych, oraz niepokojąca adaptacja i aplikacja globalnych rozwiązań, zwłaszcza finansowych, rodzi daleko idące podejrzenia o dążenia do dominacji, oraz skłania do wysuwania radykalnych hipotez o wojennych działaniach.

[48] Trzeba zauważyć, że w dzisiejszej konwencji uprawiania nauki zdecydowanie dominuje formalistyczna i kazuistyczna archiwistyka, a marginalizowana jest prawdziwościowa i relewantna pragmatyka. Blokuje to omawianie i wyjaśnianie rzeczywistych problemów, co dyskredytuje zwłaszcza nauki społeczne. Czymś rzadko spotykanym, zwłaszcza w polskiej nauce, jest sporządzanie miarodajnych i przemyślanych zestawień, które zdają się jako tzw. wyliczanki nużące, a może i denerwujące. Tymczasem autor pozostaje na stanowisku, że również, a może zwłaszcza w ten sposób możliwe jest formułowanie wiedzy ogólnej bardziej wartościowej i przydatnej w codziennej – życiowej aktywności, jak również podczas podejmowania ważnych – strategicznych decyzji. Panujące mylne przekonanie o wyższości wiedzy kazuistycznej wynika natomiast z braku tradycji rozwijania wiedzy syntetycznej w postaci doniosłych hipotez i ponadczasowych tez. Por. pracę autorstwa R. Bod, *Świat ze wzorców. Globalna historia wiedzy*, przeł. W. Sikorski, A. Szewczyk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2023. Ostatecznie prowadzi to do zaniku mądrościowej roli świata nauki, właściwej dawniej cywilizacji łacińskiej, a wciąż podtrzymywanej w cywilizacji chińskiej Por. K. Zeidler, *Mądrość chińskich aforyzmów. O państwie, prawie, polityce i władzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2021. W Polsce wręcz doszło do tego, że mądrość, zwłaszcza w sprawach publicznych, jest sprawą prywatną i traktowana jest jako moralistyka, wobec której buntowane są młode pokolenia. Ostatecznie dlatego cywilizacja chińska zachowuje swoją państwową ciągłość, a zachodnia, oparta na pluralizmie, popełnia samobójstwo.

Z polityczno-wojskowego punktu widzenia pojedyncze potyczki, ataki i bitwy o militarnym (zbrojnym) i niemilitarnym (alternatywnym) charakterze są incydentami, ale ich pasma wskazują na toczone wojny. Kompleksowo ujęte w kontekście Wielkiego Resetu przybierają globalną jakość, określaną tu hipotetycznie pojęciem wojen zintegrowanych, a w literaturze bardziej kategorycznym mianem wojen o świat, ze światem i przeciw światu[49]. Wojny te prowadzone są przez ludzi, którzy się ze światem nie utożsamiają, od niego izolują i go wyzyskują[50]. Niewidocznie i bezkrwawo toczone światowe wojny nowej generacji w końcowym rozrachunku: 1) uzależniają od siebie gospodarki, 2) wymuszają instytucje kontroli globalnej, 3) wzmacniają światową finansjerę, 4) potęgują koncentrację kapitału, 5) ratują reżimy przed upadkiem, 6) pogłębiają zewnętrzną penetrację rodzimych zasobów, 7) dyskredytują instytucje państw narodowych, 8) pogrążają narody w bezsilności, 9) przerywają kulturową ciągłość narodów, 10) stwarzają alibi do niszczenia dóbr kultury, 11) wymuszają prywatyzację zasobów naturalnych, 12) usprawiedliwiają ponadnarodowy nadzór, 12) dają okazję do zastraszania ludności, 14) wzmagają masowe migracje, 15) przyczyniają się do instalowania sztucznych systemów regulacji, 16) propagują zalety gospodarek sterowa-

[49] Por. J. Bartosiak, P. Zychowicz, *Wojna o Ukrainę. Wojna o świat*, Rebis, Poznań 2023 oraz M. Cichocki, *Walka o świat. Dlaczego w jednym świecie powraca geopolityka i cywilizacyjna rywalizacja oraz co to może dla nas oznaczać*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2022.

[50] Chociażby w trakcie rzeczywistej albo mitycznej pandemii, kiedy niemal wszyscy się zadłużali, ale tylko niektórzy czerpali, nadal czerpią i długo, może wieczyście, czerpać będą z tego korzyści. Wystarczy przypomnieć unijny Plan Odbudowy po Pandemii Koronawirusa finansowany ze środków spłacanych do roku 2050 czy propozycję G. Sorosa dotyczącą tzw. wieczystych obligacji. Pierwszy z nich, Plan odbudowy dla Europy (Next Generation EU), to uzgodniony przez unijnych liderów 21 lipca 2020 roku mechanizm odbudowy unijnej gospodarki, nadwyrężonej w wyniku pandemii COVID-19, o wartości 750 mld EUR. Do strategicznych celów planu należy zbudowanie „bardziej ekologicznej, bardziej cyfrowej i bardziej odpornej Europy". Wzmiankowane środki miały zostać zebrane przy użyciu zaciąganych przez Unię Europejską pożyczek na rynkach kapitałowych. Więcej informacji jest dostępnych na stronie: https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/eu-recovery-plan/. Propozycja G. Sorosa z maja 2020 roku to możliwość wyemitowania tzw. wieczystych obligacji w celu pozyskania kapitału na walkę z pandemią COVID-19. „Wieczystość" wzmiankowanych papierów dłużnych miałaby polegać na tym, że ulokowany w nich kapitał nigdy nie podlega spłacie, a roszczeniem należnym ze strony emitenta wobec inwestorów jest uiszczanie rocznych odsetek. *George Soros dla „Rz": Pora na obligacje wieczyste*, https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art8949651-george-soros-dla-rz-pora-na-obligacje-wieczyste.

nych, 17) kompromitują nastawienia patriotyczne, 18) przybliżają perspektywę globalizacji władzy, 19) organizują nowe grupy nacisku, 20) umacniają pozycję mniejszości nad większościami, 21) uzasadniają idee powołania rządu światowego. Dystansowanie się od konkluzji wynikających z faktów, zwłaszcza tak doniosłych jak wymienione, stanowi powszechne dziś zjawisko określane niekiedy mianem idealistycznej choroby, diagnozowanej już w początkach XX wieku przez Normana Angella w pracy pt. *The Great Illusion – Wielka iluzja*[51], a w początkach XXI wieku przez Johna Mearsheimera w książce pt. *The Great Delusion – Wielkie złudzenie*[52].

Chociaż wymienione zjawiska nie są wiązane z działaniami wojennymi, to w oczywisty sposób są ich następstwem[53]. Brak powszechnej świadomości tego rodzaju oczywistej zależności pozwala z powodzeniem i rozmachem toczyć opisywane przez Roberta Spaldinga niewidzialne wojny[54], nie trzymając się jakichkolwiek zasad[55]. Chcąc realistycznie pojmować wojnę, nie należy ulegać medialnej antypedagogice, do której niekiedy dostosowują się także wojskowi. W dzisiejszym świecie ten, kto panuje nad informacją, panuje nad całą sytuacją[56]. Jest bowiem w stanie blokować i ukrywać to, czego według niego nie powinien nikt widzieć, i zarazem jest w stanie epatować i indoktrynować tym, co wszyscy winni wiedzieć, i o czym

[51] N. Angell, *The Great Illusion: A Study of the Relation of Military Power in Nations to their Economic and Social Advantage*, G. P. Putnam's Sons, New York, London 1910.

[52] J.J. Mearsheimer, *Wielkie złudzenie…*

[53] Jak wielokrotnie powtarza np. generał Leon Komornicki w licznych wystąpieniach, współczesnych wojen nie należy oceniać po sposobach działań wojennych, lecz po ich efektach. Por. np. L. Komornicki, *Anatomia wojny przeciw ludzkości. Globalni przywódcy walczą o dominację nad światem*, Nowa Konfederacja, 11.03.2024, https://nowakonfederacja.pl/anatomia-wojny-przeciw-ludzkosci-globalni-przywodcy-walcza-o-dominacje-nad-swiatem/czy *Prawo konfliktów zbrojnych wobec współczesnych zmian globalizacyjnych*, https://wr.ans.pw.edu.pl/wp-content/uploads/2024/04/8.1.10.-Gen.-Leon-Komornicki.pdf.

[54] Autor zastanawia się nad tym, że „niewidzialna wojna nie jest wcale tajna" i pyta: „Jak mogliśmy to przegapić?" R. Spencer, *Niepoprawny polityczny przewodnik po islamie i krucjatach*, przeł. M. Jaszczurowska, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2014, s. 13.

[55] R.S. Spalding, *Wojna bez zasad. Chiński plan dominacji nad światem*, przeł. H. Shen, Zona Zero, Warszawa 2022.

[56] Por. R. Rid, *Wojna informacyjna*, przeł. F. Tryl, Bellona, Warszawa 2022, s. 137 i nast., gdzie autor pisze o roli mistyfikacji.

rozprawiać[57]. Stało się to niestety możliwe za sprawą wyposażonych technologicznie, umocowanych ideologicznie i wspartych finansowo monopoli informacyjnych na różnych poziomach – od wychowania przedszkolnego, przez kształcenie ustawiczne na każdym kroku, aż po uniwersytety trzeciego wieku – pod hasłami aktywizacji, inkluzji i równouprawnienia. Tym samym globalna hipoteza Wielkiego Resetu dotyczy zintegrowanych działań wojennych w kategoriach wojny informacyjnej, jedynie incydentalnie wspieranej działaniami kinetycznymi. Dla zdefiniowania globalnej wojny informacyjnej, prowadzonej na obecnym etapie nieustającej transformacji pod szyldem Wielkiego Resetu, konieczne będzie zidentyfikowanie walczących stron – atakującej i atakowanej – oraz zakładanych i realizowanych celów działań wojennych.

Hipoteza scenariusza Wielkiego Resetu

Hipoteza scenariusza Wielkiego Resetu polega na uzasadnionym przypuszczeniu, że przebiega on zgodnie z wcześniej opracowanym dwuwarstwowym planem – w części publikowanym i oficjalnie wdrażanym (to scenariusz instrumentalnych posunięć), a w części skrywanym i nieoficjalnie urzeczywistnianym (to scenariusz rzeczywistych efektów). To, co można hipotetycznie i całościowo powiedzieć o Wielkim Resecie, to to, że jest bardziej realizacją planów niż zbiegiem okoliczności. Przewaga

[57] Oficjalnie uważa się, że od czasu pierwszej wojny w Zatoce Perskiej i operacji Pustynna Burza, wojny są prowadzone przede wszystkim za pomocą mediów, a tylko pomocniczo za pomocą armii. Operacje psychologiczne i manipulowanie percepcją odegrały ważną rolę. Kluczowymi dostawcami na wojnie są firmy PR, rozgłośnie radiowe, agencje prasowe, hakerzy sieciowi. Por. D.E. Denning, *Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji*, przeł. J. Bloch, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2002, s. 5. Mniej oficjalnie jednak wskazuje się na rolę mediów już od czasu wojny wietnamskiej, do zakończenia której z amerykańską przegraną przyczyniły się one walnie. „W warunkach wolności i konkurencji podawanie jawnie nieprawdziwych informacji natychmiast zdyskwalifikowałoby oczywiście ich źródło. Toteż stronniczość amerykańskich mediów wyrażała się w rozłożeniu akcentów, pomijaniu jednych informacji i podnoszeniu wrzawy wokół innych, w operowaniu sugestywnymi komentarzami. Rzadko i wykrętnie mówiono np. o terrorze komunistycznym, niekiedy w ogóle zaprzeczano jego istnieniu. Natomiast wiadomości o represjach władz sajgońskich były rozdmuchiwane. Dziennikarze i intelektualiści zwrócili się w kwestii Wietnamu przeciwko mnie, napisał Jonson, bo leżało to w ich własnym interesie, bo wiedzieli, że nikt nie otrzymuje nagrody Pulitzera popierając prezydenta i rząd. Wygrywa się wybierając wiadomości niekorzystne. Prawda teraz się nie liczy". A. Dmochowski, *Wietnam. Wojna bez zwycięzców*, Wydawnictwo Europa, Kraków 1991, s. 159.

planowej nad przypadkową jego genezą przekłada się na kontrolowany, nie zaś swobodny jego przebieg oraz zamierzone, a nie niespodziewane jego efekty. Oczywiście są elementy jedne i drugie, ale liczy się przewaga jednych nad drugimi, przesądzająca o wszystkim. Przewaga planowej architektury Wielkiego Resetu nad przypadkową koniunkturą dla jego realizacji wynika z zaangażowania najbardziej liczących się graczy transnarodowych[58], wykorzystywania najskuteczniejszych narzędzi informacyjnych[59] oraz zainwestowania największych środków kapitałowych[60]. Zapewne żaden z globalnych podmiotów nie oponuje wobec Wielkiego Resetu, ani nie dementuje jego roli, ale wręcz oficjalnie wszystkie one się weń wpisują, mając w tym jakiś większy interes. Zdekodowanie rzeczywistych zamiarów architektów Wielkiego Resetu, tak zapowiadanych, jak również tych nieogłaszanych, wymaga wiedzy historycznej na temat światowych przedsięwzięć, a w tym rewolucji, wojen, kryzysów i krachów, oraz wiedzy filozoficznej na temat światowych idei, w tym globalizmu, internacjonalizmu, mondializmu, synarchizmu, palladyzmu czy kosmopolityzmu.

Do wyświetlenia planów zresetowania świata przyczynia się z jednej strony wiedza na temat ukrytej strony minionych dziejów, a z dru-

[58] Chociażby zgromadzonych w Radzie do spraw Kapitalizmu Inkluzywnego przy Papieżu Franciszku. „Szczególnie dwa ośrodki odgrywają kluczową rolę. To finansjera – szefowie największych korporacji i sprzyjające im banki centralne oraz silne państwa i instytucje międzynarodowe", A. Stelmach, *Zrównoważony Rozwój. Zaklęcie globalistów, instrument totalnego zniewolenia*, Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. Księdza Piotra Skargi, Kraków 2023, s. 13. Według cytowanej tam Lynn Forester de Rothschild z Rady do spraw Kapitalizmu Inkluzywnego, kapitalizm inkluzywny „ma służyć temu, aby jego korzyści ekonomiczne były bardziej sprawiedliwe i szerzej dostępne dla wszystkich bez przeciążania planety". Tamże, s. 14.

[59] Chociażby sztucznej inteligencji będącej motorem IV rewolucji przemysłowej. „Granice między sektorami i zadaniami są sztuczne, i coraz bardziej utrudniają produktywność. Teraz bardziej niż kiedykolwiek ważne jest usunięcie tych barier przez wykorzystanie potęgi sieci w celu utworzenia skutecznych partnerstw. Firmy i organizacje, którym to się nie uda, i które nie stworzą zróżnicowanych zespołów, będą miały poważne trudności z dostosowaniem się do zmian spowodowanych przez epokę cyfrową". K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa*, przeł. A.D. Kamińska, Studio Emka, Gliwice 2018, s. 135.

[60] Chociażby deklarowanych przez korporacje z Doliny Krzemowej na finansowanie bezwarunkowego dochodu podstawowego. „Ponure przepowiednie dotyczące masowego bezrobocia i nierówności zaniepokoiły dużą część elit Doliny Krzemowej. Ludzie, którzy całe zawodowe życie spędzili na rozpowszechnianiu rewolucyjnych technologii, nagle przebudzili się ze świadomością, że gdy dokona się rewolucja w dawnych gałęziach produkcji, spowoduje to usunięcie z pracy żywych ludzi". K.F. Lee, *Inteligencja sztuczna, rewolucja prawdziwa. Chiny, USA i przyszłość świata*, przeł. K. Hejwowski, Media Rodzina, Poznań 2020, s. 245.

giej planowanego przyszłego porządku świata. Historia ukrytej strony dziejów oraz filozofia przyszłego porządku światowego są dwiema stronami Wielkiego Resetu. Nieznane szerszemu ogółowi zakulisowe machinacje alternatywnych ośrodków wpływu i niespodziewane scenariusze kreślonego rozwoju wypadków to dwie komplementarne względem siebie strony tego samego dziejowego i ogólnocywilizacyjnego oraz globalnego i ogólnoświatowego przedsięwzięcia.

Dane empiryczne i wnioski logiczne przemawiają za tym, że architektura i infrastruktura najwyższych pięter władzy jest ideokratyczna i teokratyczna, na niższych emporokratyczna i plutokratyczna, a na jeszcze niższych merytokratyczna i technokratyczna. Znaczy to, że na najwyższych piętrach muszą stać za nimi silniejsze inspiracje niż tylko doczesne, na niższym motywacje finansowe, szersze niż tylko osobiste, a na najniższym zdolności inżynieryjne, skuteczniejsze niż tylko siłowe. Ogólnie rzecz ujmując, na najwyższych piętrach plasują się zrzeszenia okultystyczne, na niższych instytucje finansowe, a na jeszcze niższych korporacje informatyczne. Dopiero w dalszej perspektywie pojawiają się ośrodki medialne, struktury międzynarodowe, organy państwowe i organizacje pozarządowe.

Wbrew powszechnemu – oświeceniowemu mniemaniu, w świetle historycznego przebiegu zdarzeń, a zarazem filozoficznych wizji przyszłości, od XVII wieku rysuje się przewaga totalitarnej tendencji ustrojowej nad wolnościową. Wbrew nadziejom, oczekiwaniom, zapowiedziom i deklaracjom postępuje proces zawężania realnej, a zarazem fundamentalnej (na poziomie samostanowienia) wolności człowieka, chociaż wolność pozorna i powierzchowna (na poziomie wyzwolenia) stwarza inne wrażenie[61]. Nie tylko stany wyższe (arystokracja

[61] Powszechnym powodem niezrozumienia problemu wolności jest właśnie mylenie jej realnego zakresu polegającego na życiowej swobodzie, samodzielności i odrębności z zakresem formalnie deklarowanym, ale w warunkach ogólnego terroru, powszechnej i głębokiej reedukacji czy manipulacji. W dzisiejszym świecie chcąc być bardziej wolnym należy odłączać się od sieciowych kanałów dystrybucji informacji, finansów, usług i towarów, których immanentną właściwością jest uzależnianie odbiorcy, co w przypadku źródeł pozasieciowych nie jest tak masowe, systemowe metodyczne i siłowe z powodu pluralizmu, decentralizacji i personalizacji. Nawet osobom uważającym się za światłe dziś wydaje się, że ich poziom wolności jest większy niż dawniej, lecz jest to wolność ograniczona sieciową architekturą i infrastrukturą, która fundamentalnie i realnie zniewala jak Wielki Reset. Podstępnie jednak na Światowym Forum Ekonomicznym rozpowszechnia się stwierdzenie, że „wolność jest ważniejsza niż wolny handel, a ochrona wartości jest ważniejsza niż zysk". To bowiem zmierza do jeszcze większego zniewolenia. Por. A. Wielomski, *Bohater globalistów, aktywista Bilderberg Klaus Schwab i jego szalone wizje*, 26 marca 2021, Portal Najwyższy Czas.

czy szlachta), ale także niższe (mieszczanie i pospólstwo) były bardziej samodzielne w decydowaniu o sobie niż późniejszy proletariat czy dzisiejszy prekariat i konsumtariat, z wyłączeniem powojennej klasy średniej na Zachodzie[62]. Dawniejsze epizody tendencji totalitarnych na poziomie państwowym obecnie przechodzą w fazę tendencji ogólnoświatowych. Najbardziej symptomatycznym wyrazem ogólnoświatowej tendencji totalitarnej okazują się strategiczne założenia ideologiczne, taktyczne posunięcia finansowe i operacyjne zastosowania technologiczne.

W zakresie strategicznych założeń Wielkiego Resetu zdają się ścierać dwie możliwe drogi jego przeprowadzenia: a) radykalna – wstrząsowa i b) umiarkowana – ostrożnościowa. Stosownie do specyfiki dwóch rywalizujących ze sobą najwyższych ośrodków światowej masonerii: a) europejskiego – masonerii Wielkiego Wschodu Francji o rewolucyjnym usposobieniu oraz b) amerykańskiego – masonerii Rytu Szkockiego o konserwatywnym charakterze[63]. Obydwa taktyczne warianty są tak samo prawdopodobne, gdyż posiadają ten sam strategiczny cel, którym jest ustanowienie światowej władzy i wprowadzenie światowej administracji. Dążenie do instytucjonalnie scentralizowanego rządzenia i proceduralnie ujednoliconego zarządzania światem musi uwzględniać, zakładać i przewidywać jeden z dwóch możliwych sposobów jego przebudowy – w postaci kontynuacji dotychczasowej transformacji albo w postaci właśnie forsowanego resetu – wyłączenia i ponownego włączenia świata, ale już na nowych zasadach prawno-ustrojowych i w nowych warunkach egzystencjalno-bytowych. Tryb skokowy, czy inaczej wstrząsowy albo szokowy, wiąże się z większym ryzykiem wymknięcia się zdarzeń spod kontroli, w przeciwieństwie do zmian stopniowych, powolnych i łagodnych, które dają większą pewność i wyższą skuteczność, tyle że w dłuższym okresie. Zmiany rewolucyjne spotykają się zazwyczaj z gwałtownym oporem, zaś zmiany ewolucyjne mogą być wręcz niezauważane, a nawet akceptowane jako konieczne. Pierw-

[62] Rozpowszechniane i utrwalane jest przekonanie, że zawężanie ludzkiej wolności jest koniecznym następstwem postępującej złożoności i zależności. W rzeczywistości zaś przebiega zgodnie z rewolucyjnymi scenariuszami od zwodniczej euforii do bolesnego rozczarowania. Jest on właściwy największym rewolucjom od francuskiej począwszy, a skończywszy na tych pomniejszych, jak np. tzw. rewolucja Solidarności. Por. M. Zaremba, *Wielkie rozczarowanie. Geneza rewolucji Solidarności*, Znak Horyzont, Kraków 2023.

[63] S. Krajski, *Wojna masonów na Ukrainie. Reperkusje dla Polski*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2014, s. 26.

szą – konserwatywną drogą idą dawniejsi Szkoci, a dzisiejsi Amerykanie, zainteresowani w pierwszym rzędzie władzą duchową, by władać ludzkimi umysłami, sercami i sumieniami. Natomiast drugą – progresywną drogą kroczą dawniejsi Francuzi, późniejsi bolszewicy i dzisiejsi Rosjanie, zainteresowani władzą materialną nad mieniem i postępowaniem ludzi[64]. Widać to dobrze porównując efekty bolszewickiej rewolucji socjalnej i amerykańskiej rewolucji kulturalnej, wpisujące się w te same tendencje historyczne i te same plany przyszłościowe[65].

Hipoteza inżynierii Wielkiego Resetu

Druga całościowa hipoteza inżynierii Wielkiego Resetu odnosi się do metod i narzędzi aplikacji jego scenariusza – tak do działania instytucji publicznych, jak również do zachowań osób prywatnych, aby efektywnie i bezpiecznie osiągnął on cele zakładane przez inspiratorów zmian i przeobrażeń. Złożoność i zmienność układu globalnego, a zarazem nietransparentność i niedorzeczność wielu zagadnień

[64] Jak wyjaśnia Stanisław Krajski: „Różokrzyżowcy zakładali powolną drogę zmian, planowali kolejne reformy chrześcijaństwa poprzez luteranizm i kalwinizm, mające je całkowicie zamazać, rozmyć, do tego stopnia, by powstało tzw. chrześcijaństwo wodnikowe – religia, która byłaby tylko formą dzisiejszego New Age, w której centrum stałby człowiek, która prowadziłaby go do uzyskania boskich atrybutów. Szkoci byli tu wierni doktrynie różokrzyżowców. Przećwiczyli to w Anglii podporządkowując sobie kościół katolicki. Przy okazji jednak wymordowali tych, którzy stanęli im na drodze. I powoli, przekształcając go w kierunku pogaństwa. Byli cierpliwi, bo byli głęboko religijni. Wierzyli w reinkarnację i w związku z tym wierzyli, że są nieśmiertelni i mają dużo czasu. [Natomiast Francuzi] Wszędzie gdzie się pojawiali, pojawiał się też terror, ludobójstwo, eksterminacja kapłanów, zamykanie kościołów. Chcieli nieograniczonej ziemskiej władzy, zawsze tu i teraz, natychmiast. Nie interesowało ich, czy ludzie się z nimi zgadzają, w co wierzą, jakie wartości akceptują. Chcieli tylko, by padali przed nimi na kolana. Uważali, że każdego mogą złamać, że skuteczne jest brutalne pranie mózgów, że strach jest dobrym narzędziem. Ich masońska wiara była zmaterializowana. Wyrastali tak jak Szkoci z panteizmu, ale ducha szukali w materii. Przyjmowali taką wersję New Age, która głosiła boskość człowieka zmaterializowanego, który tylko musi odrzucić zahamowania i odnaleźć w sobie związane z materią boskie atrybuty. Wierzyli w związku z tym w postęp i naukę, które miały ich doprowadzić do materialnej nieśmiertelności i stworzenia raju na Ziemi". S. Krajski, *Wojna masonów na Ukrainie…*, s. 26–27.

[65] Ponieważ masońska frakcja radykalna ma mocną pozycję nie tylko w Europie, ale także w Stanach Zjednoczonych – w politycznym obozie prezydenta Bidena oraz Clintonów, a także funduszach Sorosa, bliższe realizacji wydają się resetujące świat plany, mimo że po drugiej stronie występują proizraelskie środowiska syjonistyczne oraz ruch chasydzki Habad Lubawicz. Za S. Krajski, *Masoneria polska 2021…*, s. 82.

Wielkiego Resetu skłaniają bowiem do formułowania wielopoziomowych – całościowych i szczegółowych hipotez. Hipotezy najniższego poziomu dotyczą zwykłych niekonsekwencji na najniższych poziomach obserwacji, zaś hipotezy najwyższego poziomu odnoszą się do wniosków o nieprzypadkowości całych procesów. O ile pierwsze są zwykle rozproszone i różnorodne jak przykłady, które można znajdować na wszystko, to drugie okazują się zastanawiająco zbieżne i spójne. Wartość dowodowa pierwszych ma charakter bardziej statystyczny, a drugich bardziej logiczny. Zwykli ludzie podejrzewają, że są wprowadzani w błąd w agendach Wielkiego Resetu, zaś wytrawni badacze odkrywają scenariusze koordynacji kryjące się za tymi agendami. Wielość przykładów i spójność wywodów pozwala zidentyfikować i zdefiniować Wielki Reset w kategoriach podwójnej – globalnej i cywilizacyjnej – zmiany o jawnym przebiegu i niejawnych celach. Kluczowymi agendami Wielkiego Resetu są: 1) Raport Klubu Rzymskiego z 1972 roku[66], 2) Agenda 21 Szczytu Ziemi z 1992 roku[67], 3) Strategia Nowego Zielonego Ładu USA z 2008 roku[68], 4) Agenda 2030 ONZ z 2015 roku, 5) Strategia Zielonego Ładu Unii Europejskiej z 2019 roku[69], 6) Raport WEF z 2020 roku[70] i 7) Plan przemysłowy Zielonego Ładu Komisji Europejskiej z 2024 roku w drodze do neutralności energetycz-

[66] Raport KR, *The Limits to Growth* (Granice Wzrostu) z 1972 roku. D.H. Meadows, D.L. Meadows, J. Randers, W. W. Behrens, *The Limits to Growth: A report for the Club of Rome's project on the predicament of mankind*, Universe Books, New York 1972. Dalej jako raport "The Limits to Growth".

[67] *Agenda 21 ONZ – Projekt wdrażania doktryny zrównoważonego rozwoju na poziomie lokalnym*, ogłoszona na Szczycie Ziemi, wyznaczająca globalne cele przełomu XX i XXI wieku obliczone na narzucenie wszystkim krajom świata nowego planu rozwoju. Tekst dostępny w: *Dokumenty końcowe Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój"* – Szczyt Ziemi: Rio de Janeiro, 3–14 czerwca 1992 r., Instytut Ochrony Środowiska, Warszawa 1998. Dalej jako Agenda 21.

[68] Por. *Climate report calls for leaders with vision*, https://www.reuters.com/article/environmentNews/idUSL204610020080721/.

[69] Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 25 września 2015 r.: *Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030*, A/RES/70/1. Dalej jako Agenda 2030.

[70] Raport WEF, *Digital Transformation: Powering the Great Reset* (Cyfrowa transformacja: umocnienie Wielkiego Resetu) z lipca 2020 roku dotyczący przyspieszenia transformacji cyfrowej na świecie na skutek pandemii, w tym transformacji przedsiębiorstw, wzmocnienia interesariuszy i zmiany systemu w kierunku uczynienia z cyfrowej transformacji kluczowego elementu rozwoju społeczno-gospodarczego. https://www3.weforum.org/docs/WEF_Digital_Transformation_Powering_the_Great_Reset_2020.pdf.

nej[71]. Te i setki tysięcy powiązanych z nimi dokumentów na szczeblach globalnych (takich jak zalecenia epidemiczne), unijnych (takich jak rezolucje na rzecz zrównoważonego rozwoju), krajowych (takich jak plany odbudowy po pandemii COVID-19), a nawet samorządowych (takich jak uchwały rad miast w sprawie stref czystego powietrza[72]) i korporacyjnych (takich jak regulaminy ESG na rzecz społecznej odpowiedzialności biznesu[73]) są wyrazem wielkoresetowej regulacji, aktywizacji i koordynacji, jak również ideologicznej manipulacji, finansowej malwersacji i społecznej kompromitacji.

Tak się składa, że jedni ludzie, zainteresowani postępami globalizacji, formułują alarmistyczne diagnozy i katastroficzne prognozy, zaś inni, dostrzegający w niej problemy, wskazują na psychologiczne szaleństwo lub przestępczą korupcję[74]. W wielosegmentowym i wielopoziomowym przedsięwzięciu jakim jest Wielki Reset, na najniższym poziomie dostrzegana i odczuwana jest globalna polityka klimatyczna, zaś na najwyższym globalna strategia finansowa. William Happer z Princeton powiedział, że „poza mózgiem ludzkim, klimat to najbardziej skomplikowana rzecz na naszej planecie. Ilość czynników, któ-

[71] Por. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, *Plan przemysłowy Zielonego Ładu na miarę epoki neutralności emisyjnej*, COM(2023) 62 final z 1.2.2023.. Por. także Suplement do Raportu WEI, D. Olko, *Interesariusze idą na wojnę. Kapitalizm interesariuszy i ESG w nowej rzeczywistości* z czerwca 2022, który opisuje rosnące na znaczeniu w międzynarodowym biznesie i polityce koncepcje kapitalizmu interesariuszy (KI) i inwestowania opartego na kryteriach ESG (środowiskowe, społeczne i zarządzania), które przyczyniły się przed wybuchem wojny, głównie w czasie pandemii COVID-19, do m.in. utrudnienia w pozyskiwaniu finansowania przez firmy zbrojeniowe, wydobywcze i inne z sektorów postrzeganych jako „niezrównoważone", https://wei.org.pl/wp-content/uploads/2022/06/Interesariusze-ida-na-wojne.pdf.

[72] Np. w Warszawie Uchwała Rady miasta stołecznego Warszawy w sprawie ustanowienia na obszarze miasta stołecznego Warszawy strefy czystego transportu z 7 grudnia 2023 r. (Dz. Urz. Województwa Mazowieckiego z 15 grudnia 2023 r., poz. 14557).

[73] Por. więcej w: *Sustainable Finance*, https://www.esma.europa.eu/esmas-activities/sustainable-finance oraz *Global ESG Disclosure Standards for Investment Products*, https://rpc.cfainstitute.org/en/esg-standards.

[74] Marc Morano pisze: „Hasło klimatyczne – stan zagrożenia okazało się ulubionym wśród aktywistów klimatycznych. Tyle tylko, że argumenty podawane przez zwolenników globalnego ocieplenia rażąco zniekształcają fakty dotyczące wielu spraw, od podnoszącego się poziomu morza i rekordowych temperatur, do topnienia polarnej czapy lodowej i wymierających niedźwiedzi polarnych. Tak na prawdę nie ma żadnego kryzysu klimatycznego ani klimatycznego stanu zagrożenia". M. Morano, *Zielone oszustwo. Dlaczego Zielony Nowy Ład jest gorszy niż myślisz*, red. M. Mełgiewska, Wektory, Wrocław 2023, s. 55.

re wpływają na klimat, tj. Słońce, parametry orbitalne Ziemi, oceany, zachmurzenie i owszem człowiek epoki przemysłowej, jest ogromna i niezmiernie zmienna"[75]. Dlatego, jak dodaje Marc Morano, koalicja na rzecz globalnego ocieplenia może być nazwana negacjonistami przyczyn zmian klimatycznych. „Pomijają oni setki powodów i czynników, które wpływają na zmieniający się klimat i zamiast tego próbują udawać, że dwutlenek węgla to pokrętło klimatyczne, które unieważnia inne czynniki wpływające na klimat, i że każdy przypadek złej pogody to w jakiś sposób dowód na globalne ocieplenie i nieuchronne klimatyczne zagrożenie"[76]. To fundamentalne założenie polityki klimatycznej ma swoje dalsze konsekwencje dla polityki energetycznej, przemysłowej, rolnej, żywnościowej, finansowej, oświatowej, a nawet demograficznej.

Ostatecznie zaś ujawnia skorelowanie z globalną strategią walutową, dyktowaną nie zmianami klimatycznymi, ale względami hegemonicznymi[77]. Pod presją z każdej strony szerzonych i wzmacnianych obaw, nie tylko klimatycznych, budowa globalnej architektury władzy i infrastruktury administracji posiada inkluzywny – włączający charakter. Uczestniczą w niej nie tylko planiści jako inspiratorzy, i programiści jako operatorzy, ale również urzędnicy jako egzekutorzy i obywatele jako podatnicy. Prowadzi to do wymagającej dalszej weryfikacji hipotezy o globalnej inżynierii społecznej pod roboczą i czasową nazwą Wielkiego Resetu, dostosowaną do kolejnych wyzwań i zamierzeń ponowoczesności. Termin „ponowoczesność" został ukuty przez Stevena Seidmana, który zauważył już w 1994 roku, że „w społeczeństwach zachodnich zachodzi głęboka zmiana kulturowa, na co wskazuje pojęcie postmodernizmu"[78]. Szybko jednak okazało się, że i ona nie wystarcza do kontynuowania wielkiej transformacji.

[75] Tamże.

[76] Tamże.

[77] Jan Białek przedstawia plany wprowadzenia waluty węglowej powiązanej z prawami do emisji dwutlenku węgla, przyznawanymi w specjalnych certyfikatach uprawniających do porcji energii dla obywateli całego świata z możliwością wygasania przy niewykorzystaniu zgodnie z Kartą dystrybucji energii opisaną przez Kinga Hubberta i Howarda Scotta z Technocracy Inc. opracowanej w 1933 roku. J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju środowiska technologicznego*, Wydawnictwo Garda, Warszawa 2017, s. 17.

[78] H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie. Jak aktywizm akademicki sprawił, że wszystko kręci się wokół rasy, płci i tożsamości – i dlaczego to szkodzi każdemu z* nas, przeł. M. Wilczek, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2022, s. 33.

Zapewne dlatego Klaus Schwab w 2020 roku wystąpił z hasłem Wielkiego Resetu, które oznacza gwałtowne przyspieszenie i radykalne pogłębienie owej zmiany, na miarę zaistniałych możliwości technicznych mas włączanych w globalny projekt i pod wpływem ideologicznego zniecierpliwienia włączających je elit. Pomijając kwalifikacje moralne, różnica pomiędzy obiema grupami leży w statycznym albo dynamicznym pojmowaniu otaczającego świata. „Natura ludzkiego umysłu jest taka, że do końca życia staramy się wpasować każdy nowo poznany element w struktury wytworzone w procesie wychowania, kiedy to zbudowaliśmy sobie zasadniczy obraz świata, którego im jesteśmy starsi, tym bardziej nie chcemy zmieniać. Widząc, nie dostrzegamy tego, co jest, ale to, co z obserwowanej rzeczywistości potrafimy wyodrębnić, a potrafimy wyodrębnić to, na co akurat mamy miejsce w zbudowanych we własnych głowach ramach poznawczych”[79]. Człowiek zasadniczo ma miejsce w swej głowie na to, od czego zależy jego teraźniejsze – ziemskie przetrwanie i przyszłe – pozaziemskie trwanie. Ze względu na radykalną rozbieżność pomiędzy tym, na czym zależy globalnym masom i globalnym elitom, dominuje poznawcza negacja jawnie i powszechnie dokonującego się Wielkiego Resetu w postaci dążeń do przejęcia świata.

Z agend Wielkiego Resetu wyraźnie przebija zamysł samozwańczych elit ze szwajcarskiego Davos, londyńskiego City, nowojorskiego Wall Street czy kalifornijskiego Palo Alto, czyli zamysł pozbywania się zbędnych mas, które nadwyrężają zawłaszczaną planetę, a nie ma już dla nich pracy[80]. Celowo spowalniane Wielkim Resetem koniunktury, świadomie powodowane braki, niesamoistnie narastające konflikty i sztucznie generowane sprzeczności pogrążają ludzkość w lęku i gniewie. George Friedman realistycznie pisze: „Gniew nie tworzy historii, tworzy ją siła. Siła może być wspierana przez gniew, ale bierze się z bardziej fundamentalnych czynników, geografii, demografii, technologii i kultury”[81]. Następnie ośmiela się zwrócić uwagę, że „najważniejszą zmianą demograficzną na świecie jest obecnie dramatyczny spadek wskaźnika urodzeń. Na całym świecie możemy zaobserwować spadek przyrostu naturalnego. Z roku na rok rodzi się coraz mniej dzieci. To

[79] R.A. Ziemkiewicz, *Strollowana rewolucja*, Fabryka Słów, Lublin 2021, s. 15.

[80] Por. D. Susskind, *Świat bez pracy. Jak technologia i automatyzacja zmienią nasze życie i jak powinniśmy na to zareagować*, przeł. S. Wójtowicz, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2022.

[81] G. Friedman, *Następne 100 lat. Prognoza na XXI wiek. Mocarstwo nad Wisłą?*, przeł. M. Antosiewicz, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Warszawa 2022, s. 54.

znaczy, że eksplozja demograficzna ostatnich dwóch stuleci zbliża się do końca"[82]. Odpowiedź na pytanie, dlaczego tak się dzieje, jest zbywana zwykle nic niewyjaśniającym stwierdzeniem, że samo tak się dzieje, co jest sprzeczne z powszechnie znanymi danymi o bezpośrednich i pośrednich tego przyczynach. Wyciąganie z nich głębszych wniosków musiałoby nieuchronnie prowadzić do ujawniania globalnej inżynierii, czego z pewnością nie życzą sobie jej autorzy, promotorzy i moderatorzy. Od czasu raportu Klubu Rzymskiego depopulacja jest głównym programem dla świata[83], nakręcającym lęk człowieka wobec człowieka jako najbardziej destrukcyjną z emocji w relacjach interpersonalnych i stosunkach międzynarodowych. Kolejną więc hipotezą jest, że stan zakładanego przeludnienia będzie rozwiązywany za pomocą klimatycznych obostrzeń, nieporównywalnie dalej idących od obostrzeń pandemicznych[84].

1. Hipoteza oświeconej wizji

Istota hipotezy oświeconej wizji

Hipotezy globalne w odniesieniu do Wielkiego Resetu dotyczą tu uzasadnionych przypuszczeń odnośnie do zmian globalnych, które z czegoś wynikają (mają swe źródła) i do czegoś prowadzą (powodują konse-

[82] Tamże, s. 87.

[83] Dziś jest natomiast głównym problemem i zagrożeniem dla jego rozwoju i bezpieczeństwa, tak jak by analitycy, stratedzy, eksperci nie byli w stanie tego przewidzieć. Okazuje się to już od dawna najbardziej na Zachodzie, który jest zalewany ludnościowo przez światowe Południe, co tylko sytuację pogarsza, gdyż przybysze motywowani są socjalnie i nie są zainteresowani w większości pracą na rzecz gospodarki, a tym bardziej nie są gotowi na poświęcenie dla państwa. To tylko może świadczyć o jednym z wielu elementów całej inżynierii Wielkiego Resetu nastawionej na pogrążenie Zachodu najpierw w kłopotach, a później chaosie. Jeśli osoby szeroko poczytne i słuchane na Zachodzie nie będą jasno tego komunikować, eskalacja problemów wynikających z demograficznego załamania nie spowolni, lecz gwałtownie przyspieszy.

[84] Ryszard Zawadzki pisze wprost: „Eurokraci coraz częściej podejmują działania na rzecz sparaliżowania branży mięsnej, tłumacząc się wymogami. Cel jest jeden – ostatecznie doprowadzić hodowców do ściany i zmusić do zamknięcia swoich przedsiębiorstw". R. Zawadzki, *Odnawialne źródła władzy. Polityka klimatyczna jako oręż podziału świata*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2023, s. 27.

kwencje)[85]. Pierwsza z omawianych tu cząstkowych hipotez globalnych oświeconej wizji wskazuje na wysoce prawdopodobną rolę nieoficjalnego, niejawnego i niesformalizowanego planowania, programowania i projektowania globalnych trendów, a w tym architektury i infrastruktury Wielkiego Resetu[86]. Pospolite doświadczenie oraz zdrowe myślenie zgodnie wskazują, że wszystko ma swoją przyczynę, górującą nad nieracjonalnym przypadkiem. Jest nią wizja, tym bardziej niezbędna, im bardziej są rozległe w przestrzeni i odległe w czasie zachodzące zmiany[87].

[85] Przykładowo Daniel Hannan, krytyk UE w Wielkiej Brytanii, powiedział, że „śmiały plan połączenia historycznych królestw i republik Europy w jedno państwo nigdy by się nie udał, gdy przekazywanie władzy od stolic europejskich do Brukseli musiało zostać każdorazowo zaakceptowane przez elektora". D. Icke, *Iluzja percepcji, cz. II. Demaskowanie bzdur. Najlepszy opis tego świata jaki kiedykolwiek stworzono*, przeł. M. Łukasik, J. Żywina, R. Pękała, Ł. Rogala, M. Czekański, Wydawnictwo Kobiece, Białystok 2020, s. 47. Skoro twórcy Państwa Europejskiego nie kryją się z tworzeniem systemu, w którym opinia publiczna jest drugorzędna względem ich własnych interesów, jak to możliwe, że wszyscy dają się omamiać, oszukiwać, okłamywać, ogłupiać, okradać, opanowywać, oskarżać, okupować i obezwładniać. Hannan pisze, że „gdy referenda idą w złą stronę, eurokraci po prostu odsuwają wyniki na bok. Główna zasada brzmi – żadnego referendum, jeśli nie potrafisz ustalić wyniku". Tamże. Jest to najbardziej prawdopodobna metoda nie tylko europejskiej federalizacji, ale także światowej globalizacji.

[86] Sformułowanie „oświecona wizja" stanowi nawiązanie do prac Thomasa Sowella, opisującego rolę ludzi uważających się za mądrzejszych i szlachetniejszych od innych, a tym samym uprawnionych i obowiązanych do narzucania innym i od nich egzekwowania określonego sposobu pojmowania świata i postępowania w nim. Takie podejście jest właściwe mentalności progresywistyczno-modernistycznej oraz lewicowo-liberalnej, a zarazem technokratyczno-totalitarnej i socjalistyczno-cybernetycznej. Nie można dłużej dawać się mamić tym środowiskom, które im bardziej są opresyjne, tym głośniej mówią o wolności, im bardziej są wsteczne, tym bardziej głoszą postęp, im bardziej prowadzą do zacofania, tym bardziej szafują modernizmem, im bardziej zubażają społeczeństwa, tym częściej mówią o sprawiedliwości społecznej, jak dziś na Kubie czy w Wenezueli. Radykalne zaprzeczanie sobie w mówieniu i działaniu jest heglowską metodą uprawiania polityki sprzeczności, obliczonej na nierozgarnięcie utrzymywanych w niewiedzy mas. Chociaż inżynieria tego jest tak banalnie prosta, to działa jak widać już w Ameryce i Europie z wyborów na wybór, od pandemii do pandemii, od rewolucji do rewolucji, od wojny do wojny. Wraz z Wielkim Resetem ma działać na całym świecie, aby nikt nie miał szans się przekonać, że gdzieś jest inaczej. Por. J. Mikovits, K. Heckenlively, *Pandemia kłamstw. Szokująca prawda o skorumpowanym świecie nauki i epidemiach, których mogliśmy uniknąć*, przeł. E. Skowrońska, Illuminatio, Białystok 2020.

[87] Wizje miewają różną naturę ze względu na stosunek do rzeczywistości, a w konsekwencji przewidywanie przyszłości. Chociaż w sensie metafizycznym rzeczywistość jest racjonalna, to nie zawsze w sensie epistemicznym jest takie o niej myślenie. Inaczej niż kiedyś (z powodu nasycenia medialnymi przekazami) w coraz mniejszym stopniu przystaje ono do rzeczywistości, będąc coraz mniej racjonalnym. Irracjonalność staje się modna, ale co dobrze wiadomo, musi doprowadzić do załamania pod ciężarem problemów społecznych, prawnych, politycznych i gospodarczych.

Na przestrzeni ostatnich stuleci zmiany globalne ulegają stopniowej konsolidacji w tym sensie, że nie są izolowane. Dzieje się tak tym bardziej teraz, kiedy kula ziemska została opleciona sieciami informacyjnymi, komunikacyjnymi, transakcyjnymi i symulacyjnymi[88].

Podejrzewanie występowania wielkoresetowych megatrendów jako zachodzących na całym świecie kierunków zmian, choć z różnym nasileniem w poszczególnych miejscach i momentach, suponuje występowanie również wizji pochodzących od ośrodków i środowisk o aspiracjach globalnych. O ile kiedyś ich istnienia i wpływów można byłoby się tylko domyślać, dziś występują one jawnie, a nawet ostentacyjnie, formułując światowe diagnozy, prognozy i remedia. Na bazie tworzonych i wzmacnianych od XVIII wieku transnarodowych sieci powiązań, zależności i wpływów wyrasta samozwańcza elita, uważająca się za oświeconą z racji kształtowania albo zniekształcania przebiegu światowych zdarzeń. Stwarzając pozory mądrzejszej i szlachetniejszej pociąga za sobą do rewolucyjnej przebudowy świata niczego nieświadome i niczego nieobawiające się masy. Kolejne wersje tzw. oświeconych wizji świata sprowadzały nań nieznane dotąd tragedie oraz dylematy, podnosząc je z poziomu lokalnego podczas Rewolucji Francuskiej 1789 roku do poziomu globalnego w trakcie rewolucji kulturowej 1968 roku.

Obecnie dominujące wizje globalnego oświecenia i uzdrowienia świata przekreślają, blokują i niwelują wysiłki na poziomie lokalnym do tego stopnia, że kolejne państwa kapitulują przed nową ideologią, technologią i ekonomią, pozornie liberalną, a w rzeczywistości najbardziej totalitarną. Nie są w stanie się bronić chociażby przed seksualną demoralizacją, internetową inwigilacją, czy finansowym zadłużeniem, tj. ideologicznym technologicznym i ekonomicznym zniewoleniem. Teoretycznym uzasadnieniem tego praktycznego uzależnienia są

„Chociaż wielu z nas dostrzega intuicyjnie i rozumie, że takie problemy są nieracjonalne, nieliberalne, to jednak trudno jest sformułować na nie odpowiedź, ponieważ sprzeciw wobec irracjonalizmu i neoliberalizmu jest często źle rozumiany lub przeinaczany – sprzeciw wobec prawdziwej Sprawiedliwości Społecznej". H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie…*, s. 18.

[88] Jest to tzw. infrastruktura kolektywności, czyli „sieci elektroenergetyczne, informacyjno-komunikacyjne, finansowo-transakcyjne. Gdy oddajemy na mapie elementy funkcjonalne, szlaki transportowe, sieci elektroenergetyczne, wysunięte bazy operacyjne, sieci finansowe czy serwery internetowe, zarazem odwzorowujemy ścieżki, którymi demonstruje się władzę i wywiera nacisk na innych". P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości cywilizacji globalnej*, przeł. E. Litak, red. S. Maksymowicz, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2022, s. 56.

oświecone wizje odwołujące się do konieczności, nieuchronności, wyższości, postępu i konsensusu w każdej dziedzinie, począwszy od kwestii demograficznych, przez kwestie klimatyczne, a obecnie po kwestie epidemiologiczne. Istnieje wiele dowodów, że wbrew faktom i logice forsowane są na skalę globalną przedsięwzięcia, które pogarszają sytuację, a w najlepszym wypadku niczego nie poprawiają, jak np. w kwestii przeciwdziałania ocieplaniu klimatu[89], ale zarazem są wykorzystywane do podporządkowywania politycznego oraz drenowania finansowego państw, narodów i społeczeństw[90]. W tym względzie wystarczy prześledzić, jak wzrastają ceny uprawnień do emisji dwutlenku węgla od 5–10 euro w 2017 roku do ponad 80 euro w 2023 roku[91].

Niekiedy oczywiste wątpliwości[92], a bywa też, że jawne nadużycia[93], nie są w stanie obnażyć globalnych histerii[94], za którymi ruszają

[89] R. Zawadzki, *Odnawialne źródła władzy…*, s. 12.

[90] Por. Pakiet Fit for the 55 (Gotowi na 55) w celu ograniczenia emisji dwutlenku węgla – dekarbonizacja o 55% do 2030 roku celem przyspieszenia neutralności klimatycznej do 2050 roku. Pakiet nawiązuje do podpisanej w 1992 roku na Szczycie Ziemi w Rio De Janeiro Konwencji Klimatycznej, która zapoczątkowała coroczne konferencje COP (Conference of Parties), z których przełomowa była COP3 w Kioto (w sprawie ograniczenia emisji gazów cieplarnianych o 5% do 2012 roku w porównaniu z 1990 rokiem). W 1997 roku stroną owej Konwencji stała się UE, która w następstwie tego uruchomiła w 2000 roku projekt ECCP (*European Climat Change Program*), w którym powołano system handlu uprawnieniami ETS.

[91] M. Bordignon, D. G. degl'Innocenti, *Third Time's a Charm? Assessing the Impact of the Third Phase of the EU ETS on CO_2 Emissions and Performance*, Department of Economics and Finance, Università Cattolica del Sacro Cuore, Via Necchi 5, 20123 Milan, Italy, https://www.mdpi.com/2071-1050/15/8/6394.

[92] W rzeczywistości nie ma dowodów w żadnej skali czasowej wskazujących, że wahania poziomu CO_2 lub inne zmiany w budżecie energetycznym powodują duże wahania temperatury. Istnieją jednak dowody przeciwne. 10-krotny wzrost poziomu CO_2 w ciągu ostatniego pół miliarda lat nie koreluje z temperaturą. Por. N. Shaviv, *How climate change pseudoscience became publicly accepted*. The Epoch Times (2019), https://www.theepochtimes.com/opinion/how-climate-change-pseudoscience-became-publicly-accepted-3093372.

[93] W przypadku łącznego zużycia energii na potrzeby elektromobilności w porównaniu z mobilnością opartą na zużyciu węglowodorów jest wielce prawdopodobne, że w przypadku elektromobilności te koszty będą wyższe.

[94] Czego przykładem są organizowane przez ruchy ekologiczne manifestacje na rzecz ogłaszania tzw. globalnych alertów przy braku zainteresowania zwykłym zaśmiecaniem i zanieczyszczaniem środowiska: della Porta, D, Portos, M., *Rich kids of Europe? Social basis and strategic choices in the climate activism of Fridays for Future. Italian Political Science Review/Rivista Italiana di Scienza Politica*, 2023;53(1):24–49 oraz np. https://ordoiuris.pl/wolnosci-obywatelskie/aktywisci-klimatyczni-blokuja-drogi-jak-reagowac-poradnik-ordo-iuris.

globalne krucjaty w postaci nowych zielonych ładów. Pomimo wielkiej różnorodności tematycznej w szeregu ruchów krucjatowych prowadzonych przez inteligencję w XX wieku wyróżnić można kilka kluczowych elementów wspólnych dla większości z nich. Są to: 1) „twierdzenia o wielkim zagrożeniu dla całego społeczeństwa, zagrożeniu, którego masy ludzkie są w ogóle nieświadome, 2) nagląca potrzeba działania, aby odwrócić nadciągającą katastrofę, 3) konieczność drastycznego ograniczenia przez rząd groźnych zachowań wielu osób zgodnie z zaleceniami garstki przezornych, 4) pogardliwe zbijanie wszelkich argumentów przeciwnych jako opartych na niewiedzy nieodpowiedzialnych bądź motywowanych niskimi pobudkami”[95]. Wszystko to ujawnia, potwierdza i wyjaśnia rzeczywisty układ sił w domkniętym już systemie globalnym, w którym tylko pozornie decydują podmioty polityczne, gdy w rzeczywistości są to już ponadpaństwowe sieci ekonomiczne i ideologiczne. Istotę hipotezy oświeconej wizji stanowi więc dwoistość, żeby nie powiedzieć hipokryzja manifestowanych założeń i powodowanych efektów, które się rozchodzą, a nawet wykluczają, wprowadzając w błąd co do rzeczywistych intencji tych, którzy ową oświeconą wizję głoszą.

Realizacja oświeconych wizji

Podstawowy problem realizacji oświeconych wizji polega na tym, że dawniejsze oświecone wizje, uchodzące za oczywiste utopie, wchodzą obecnie w kolejne fazy realizacji. Niestety pomimo ich dystopijnego potencjału są lekceważone tak samo jak te poprzednie. Wizje oświeconych nie są tylko marzeniami (jak zwykle się wydaje), lecz planami. Nie jest to dostrzegne z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, plany, aby były skuteczne, muszą docierać do wszystkich jako fantazje, a po drugie, przemawiać tylko do nielicznych jako scenariusze. Powszechna wiedza o nich oswaja z ich wdrażaniem, ale nie przeciwdziała im, ponieważ większość nie zdaje sobie sprawy z prawdziwych intencji twórców owych scenariuszy. Niemal wszyscy zachwycają się rozwojem techniki, nawet jeśli ta zaczyna im szkodzić. Jest to skutkiem idei postępu, która zapowiada przyszłe korzyści. Przestają się liczyć teraźniejsze obawy i realne trudności, gdyż ważniejsze stają się spodzie-

[95] T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej…*, s. 24.

wane sukcesy i idealne możliwości. Tłumaczy to asymetria pomiędzy utrzymywanymi w nieświadomości (ciemnocie) masami, jak w starożytnym Egipcie, a świadomymi (wtajemniczonymi w arkana władzy, panowania i potęgi) elitami. Dzisiejsza synergia wyrafinowanych zamierzeń ideologicznych, zaawansowanych możliwości technicznych i wyrachowanych modeli ekonomicznych wkracza w fazę kontroli globalnej i totalnej. Świadome usiłowania wąskich superelit oraz mimowolne działania szerokich mas zmierzają do modyfikacji całego spektrum zewnętrznej przestrzeni życiowej człowieka oraz całej struktury wewnętrznej jego tożsamości.

Z elitarnego punktu widzenia nie zachodzą praktyczne możliwości ani teoretyczne potrzeby uprzedzania o poziomie zdolności do ingerowania w stan otaczającej człowieka i współtworzącej go rzeczywistości na poziomie kwantowym czy genetycznym. Wskazują na to mało znane, chociaż dawno już sporządzone dokumenty, takie jak *Converging Technologies for Improving Human Performance*, *Nanotechnology*, *Biotechnology*, *Information Technology and Cognitive Science*[96]. Dokument ten opracowywany był nie tylko celem zwiększania sensorycznych, motorycznych i kognitywnych parametrów wydajności człowieka, lecz także w celu włączenia ludzi w zintegrowaną przestrzeń monitoringu i sterowania. W dokumencie tym już w 2001 roku zapowiadane były m.in.: 1) modyfikacja genetyczna rodzaju ludzkiego, 2) współdzielenie osobowości z maszynami, 3) wszczepianie chipów komputerowych do mózgu, 4) komunikacja mózg–maszyna i mózg–mózg, 5) współdzielenie danych przez maszyny i ludzi, 6) transfer ludzkiej osobowości do robotów, 7) mapowanie całego świata w czasie rzeczywistym, 8) zespolenie ludzkiej percepcji z rozszerzoną rzeczywistością, 9) cybernetyzacja wielopoziomowej przestrzeni zjawisk[97]. Tak się dziś składa, że mało komu przeszkadzają demiurgiczne roszczenia i apokaliptyczne usiłowania ośrodków (takich jak MIT, RAND, DARPA), środowisk (takich jak GAVI, ID2020, GAFAM) i osób (takich jak E. Musk, B. Gates, R. Kurzweil), których skonsolidowane wysiłki bezpośrednio zmierzają do wytworzenia zrównoważonego, ergonomicznego, zintegrowanego, monitorowanego i sterowanego środowiska.

[96] M.C. Roco, W.S. Bainbridge, *Converging Technologies for Improving Human Performance. Nanotechnology, Biotechnology, Information Technology and Cognitive Science*, World Technology Evaluation Center, Arlington, Virginia 2002.

[97] J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju…*, s. 39.

Iluminowani a profani

Pomimo egalitarystycznych przekonań wciąż funkcjonują elitarystyczne praktyki, gdyż w rzeczywistości ludzie różnią się od siebie tworząc naturalne i sztuczne hierarchie. Dzięki chrześcijańskiemu Objawieniu dowiedzieli się, że wszyscy są równi przed Bogiem, a za sprawą realistycznej obserwacji widzą różnice zachodzące pomiędzy sobą. Jednak w związku z tą kwestią niektórzy zastrzegają sobie prawo do wiedzy niedostępnej innym, wykorzystując ją dla umocnienia swojej pozycji, dawniej odwołując się od praktyk mistycznych, a obecnie również technicznych. Iluminowani mają dziś dostęp do wiedzy wyprzedzającej, pozyskiwanej podczas głębokiej ekstrakcji z nieprzerwanie narastających zasobów danych sieci globalnej. Rolą profanów zaś jest bezpośrednie lub pośrednie wprowadzanie do sieci tych danych i doskonalenie algorytmów ich przetwarzania na najniższym poziomie użytkowego przyłączenia. Profani nie zdają sobie sprawy z prawdziwego i ostatecznego przeznaczenia swojego zaangażowania. Architektura globalnej sieci, podobnie jak piramidy egipskiej, nie jest przypadkowa, ale dla bezpośrednio zaangażowanych w budowę wcale nie jest, nie musi i nie może być znana. Jak po tysiącleciach odkrywane są idealne proporcje i głębokie funkcje piramid, tak nie od razu zostaną odkryte proporcje i funkcje sieci. Hipotez w tej sprawie nie da się udowodnić w drodze samej obserwacji z poziomu socjopsychiki, jak nie dałoby się nigdy sformułować zasady względności działającej na poziomie astrofizyki.

O ile przypuszczać można, że fellahowie obiektywnie nie byli w stanie rozpoznać zamiarów egipskich kapłanów, dzisiejsi prekarianie nie są zdolni do odczytywania oligarchicznych zamierzeń w większości z zawinionych powodów subiektywnych. Ray Kurzweil powiedział: „Przewidywanie przyszłości jest główną przyczyną, dla której w ogóle mamy mózg. Oznacza to, że nieustannie przewidujemy przyszłość i snujemy hipotezy na temat tego, co doświadczamy”[98]. Jego teoria rozpoznawania wzorców przez umysł mówi, że spodziewanie się wpływa na to, co właściwie postrzegamy. Wiele parametrów wzorca zostaje zakodowanych w identyfikatorach wzorca. Rozpoznawanie wzorców dokonuje się na podstawie danych treningowych.

„Na najwyższym poziomie konceptualnym nieustannie przewidujemy przyszłość – kto za chwilę przejdzie przez drzwi, co za chwilę ktoś

[98] R. Kurzweil, *Jak stworzyć umysł. Sekrety ludzkich myśli ujawnione*, przeł. K. Zielińska, Studio Astropsychologii, Białystok 2017, s. 55.

powie, co się spodziewamy zobaczyć za rogiem, prawdopodobne wyniki naszych własnych działań itd. Te prognozy mają miejsce nieustannie na każdym poziomie kory nowej"[99]. Wskazuje to na potencjał wytrenowania naszego przewidywania, które staje się wręcz zdeterminowane, czyli upośledzone przez nieustannie napływające do mózgu sztuczne bodźce, będące nieinformującymi, ale stymulującymi sygnałami informacyjnymi. Tłumaczy to, dlaczego nawet najlepiej sprawdzone dane empiryczne o zdarzeniach oraz najbardziej ewidentne wnioski logiczne na temat procesów nie przełamują wzorców, zgodnie z którymi myślimy, mówimy, wybieramy i postępujemy. Do przełamania takiego wzorca potrzebna jest wytężona praca nad sobą, a zatem wysiłek całego człowieka: intelektualny – rozumu, moralny – woli, a nawet motoryczny – ciała.

Można przypuszczać, że dla utrzymania ustalonych wzorców oświeceni – będący wtajemniczonymi w plany dominacji (zwani inicjowanymi)[100] – uwalniają dziś nieoświeconych – będących poddanymi dominacji (zwanych profanami) – od wysiłków, trudów i poświęceń. Dzieje się to do tego stopnia, że stało się synonimem postępu. Według wtajemniczonych – inicjowanych, a ku aprobacie niewtajemniczonych – profanów, miarą ucywilizowania miałaby być wygoda, a zatem: użyteczność – utylitaryzm, przyjemność – hedonizm, i wyzwolenie – permisywizm. Zawsze tak było, że jedni, będący w mniejszości, byli w różnym stopniu zwróceni ku porządkowi rzeczy tego świata i zaangażowani w zapewnienie sobie w różnym stopniu panowania nad nim, zaś drudzy, będący w większości, byli mniej zorientowani i mniej zaangażowani. Niewygodnym wyłomem stało się tu chrześcijaństwo z uniwersalistycznym przesłaniem, zwalczane od początku do dziś przez ezoteryczne sekty, np. gnostyckie z jednej strony, a z drugiej przez rewolucyjne fale, np. feministyczne. Zakwestionowało ono podział ludzi według kryterium przeznaczenia na predestynowanych – przeznaczonych do panowania, i predysponowanych – usposobionych do

[99] Tamże, s. 80.

[100] To pojęcie z kręgu spiskowych organizacji wtajemniczających stopniowo adeptów w swoje arkana podczas inicjatycznych obrzędów mających uformować ich postawy tak, aby zapadły im w pamięci do końca życia gwarantując całkowite podporządkowanie przełożonym i oddanie sprawie. Przykładem są opisy wtajemniczeń np. na Yeal do Zakonu Skull and Bones, które przeszedł m.in. w 1946 roku także George Bush senior. Opisuje to np. T. Marrs we wstępie do książki *Tajna władza świata. Tajne bractwo i Magia Tysiąca Punktów Świetlnych*, przeł. J. Góra, Veritas et Pneuma, Nowy York 1995. Chodzi tu o porównanie, a nie o akceptację zawartych tam stwierdzeń.

podporządkowania[101]. Utrwaleniu tego podziału służą metody i techniki tzw. prania mózgów poprzez: klasyfikowanie umysłów, trenowanie bezwarunkowych odruchów, pacyfikowanie nastrojów, deformowanie zdrowych instynktów samozachowawczych, ośmieszanie podejrzeń o działania spiskowe, absorbowanie sprawami konsumpcji, pomniejszanie zakresu wolności, wprowadzanie do obiegu absurdalnych doktryn, znieczulanie na manipulację, wymuszanie zgody na inwigilację, uznawanie wyłącznie tego, co masowe[102].

Zadanie przewidywania przyszłości

Zadanie przewidywania przyszłości jest zasadniczo innym wyzwaniem dla iluminowanych jako wtajemniczonych w arkana, a innym dla profanów skazanych tylko na wnioskowanie z objawów. Tym ostatnim George Friedman w książce pt. *Następne 100 lat* radzi: „Bądź praktyczny, oczekuj tego, czego nie możesz przewidzieć"[103]. Jednocześnie skłania do karności zapewniając, że „przywódcy przewidują ruchy, jakie mają na przyszłość i wykonują je, jeśli nie bezbłędnie, to przynajmniej poprawnie. Od czasu do czasu pojawia się arcymistrz z oszałamiającym, nieoczekiwanym i zwycięskim posunięciem, ale w większości wypadków działanie rządu polega po prostu na wykonywaniu niezbędnych, kolejnych i logicznych ruchów. Ludzie kierujący polityką zagraniczną państwa działają w taki sam sposób"[104]. Należałoby zrozumieć tu jeszcze jedno stwierdzenie: „Politycy popełniają błędy, ale rzadko kiedy są głupie. Jeśli się im przyjrzeć, zostały wymuszone przez okoliczności"[105]. Wskazanie na owe okoliczności może dotyczyć, a w zasadzie najczęściej dotyczy, nacisków, oddziaływań, interesów i planów, o któ-

[101] Por. Epiphanius, *Ukryta strona dziejów. Nowy porządek świata. Nowy ład ekonomiczny. Globalizm. Trzecia wojna światowa, Masoneria i tajne sekty*, przeł. Jacek W., Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 2008, s. 236.

[102] W nauczaniu miałoby chodzić o „integrację wszystkich kultur oraz całej wiedzy, łącznie z teologią zabarwioną ezoteryzmem i hermetyzmem. Nad tym wszystkim miałby panować mag, niewidoczny, lecz realny, którego celem jest ociosywanie, przycinanie do kształtu sześcianu magmy profanów, aby nadać ludzkości formę odpowiadającą założeniom wielkiego dzieła, które jest dalekosiężnym celem masonerii". Por. Epiphanius, *Ukryta strona dziejów…*, s. 244.

[103] G. Friedman, *Następne 100 lat…*, s. 27.

[104] Tamże, s. 28.

[105] Tamże, s. 29.

rych politycy nie chcą i nie mogą głośno mówić. Tłumaczy to m.in. sytuacje, kiedy wolą narażać się swoim wyborcom i podejmować decyzje wbrew interesom reprezentowanych przez nich społeczeństw.

Sytuacje skrywanych zależności i niejawnych uwarunkowań najwygodniej zrzucić na komplikacje spraw i anarchizację stosunków. A. Toffler stwierdza, że „dziś nikt nie jest w stanie nadążyć za rozwojem swej specjalizacji i wiedzieć wszystko, co dokonuje się w danej dziedzinie. Oznacza to, że proces zmian wymyka się spod naszej kontroli”[106]. Przewidywanie przyszłych zmian jest przewidywaniem konsekwencji zmian już zachodzących. Przewidywanie przyszłości wyznaczają najczęściej ideologicznie przyjmowane i szybko zastępowane paradygmaty. Zdaniem Alexandra Barda i Jana Söderqvista: „W filozofii nauki, w której sformułowano koncepcje paradygmatu mówi się o anomaliach i kryzysach. Anomalie to zjawiska, które nie zostały przewidziane. Trudno je zatem zaadaptować na potrzeby aktualnego paradygmatu. W obecnych czasach obserwujemy je wszędzie dookoła nas, w społeczeństwie, w ramach naszej kultury i mediów, oraz w gospodarce. Warunki kształtujące politykę zmieniają się w zawrotnym tempie. Wczorajsze plany ideologiczne nie mają nic wspólnego z dzisiejszą rzeczywistością”[107]. Szybkie wprowadzanie nowych paradygmatów, a także zastępowanie starych paradygmatów nowymi wiąże się z szybką ich dezaktualizacją i zasadniczą nieadekwatnością.

Niepowodzenia w zakresie prognozowania wynikają z nieprawidłowości na obszarze diagnozowania. Materialistyczna jednostronność diagnoz jest przyczyną zaskakującej nietrafności prognoz. „W sytuacji nieciągłości i nieregularności traci na znaczeniu tak metoda ekstrapolacji, jak i metoda antycypacji. Trudno bowiem przy istniejącym zakresie jakościowych zmian wykorzystać ekstrapolację doświadczeń, a jednocześnie mało skuteczna jest metoda antycypacji przewidywań. Niespodzianek z pewnością nie da się antycypować. Nieciągłość i nieregularność zmian utrudnia więc jednocześnie możliwość wykorzystywania doświadczeń, jak i opierania się na przewidywaniach”[108]. Rozpowszechniany paradygmat nieciągłości i nieregularności zmian miałby tłumaczyć nieuchronne niepowodzenia wizji przyszłości. Zachowując

[106] A. Toffler, *Szok przyszłości*, przeł. W. Osiatyński, E. Ryszka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974, s. 21.

[107] A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, przeł. P. Cypryański, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006, s. 45.

[108] W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji. Wprowadzenie do ekonomii ery globalizacji*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2004, s. 15.

wielokrotnie wcześniej powtarzane i dobrze już znane wady metodologii przewidywania przyszłości, polegające zwłaszcza na jednostronności, trudno oczekiwać, by wyjątkiem była wizja globalnego społeczeństwa informacyjnego.

Zrozumienie zachodzących zmian obejmuje dostrzeżenie: kompleksowości przeobrażeń, wielości nurtów, narastającego przyspieszenia okresów przejściowych, potrzeby adaptacji, stanu stabilizacji, braku odniesienia i relatywności zmian. „Zbieganie się trzech czynników, przejściowości, nowości i różnorodności, stworzy nowe okoliczności, w których dojdzie do historycznego kryzysu adaptacji człowieka”[109]. To lakoniczne stwierdzenie sprawia tylko teoretyczne wrażenie znajomości powagi sytuacji, a w praktyce usprawiedliwia niedociekanie i nieprzezwyciężanie głębszych przyczyn. Zapowiadany przez Tofflera historyczny kryzys adaptacji człowieka ma w rzeczywistości wywierać presję na dalszą i szybszą jego modernizację. Zgodnie bowiem z oświeceniową wizją, to człowiek ma dostosowywać się do narzucanych mu zmian, a nie zmiany mają wyrastać z oddolnych jego potrzeb i oczekiwań.

Roszczenia oświeconej wizji

Światowe fora ekonomiczne (WEF)[110], polityczne (G20)[111], wojskowe (szczyty NATO)[112], społeczno-klimatyczne (ONZ)[113], kulturalne (Kon-

[109] A. Toffler, *Szok przyszłości…*, s. 222.

[110] Oprócz Szczytów w szwajcarskim Davos są też ich odpowiedniki w chińskim Dalien, rosyjskim Petersburgu i polskim Karpaczu.

[111] Np. szczyt G20 (forum dyskusyjne 19 państw, co do zasady tych o największym PKB brutto, oraz Unii Europejskiej i Unii Afrykańskiej) w New Delhi, który odbył się w terminie 9–10 września 2023 r. pod hasłem: "Jedna Ziemia, jedna rodzina, jedna przyszłość". Do najważniejszych tematów należała problematyka zmian klimatu, zrównoważonego rozwoju i wojny na Ukrainie. Zob. więcej: https://www.consilium.europa.eu/pl/meetings/international-summit/2023/09/09-10/.

[112] Np. odbywający się w terminie 9–11 lipca 2024 r. w Waszyngtonie szczyt NATO, w którym zdecydowano o dalszym wspieraniu militarnym Ukrainy w trwającej wojnie. Zob. więcej: https://www.pism.pl/publikacje/szczyt-nato-w-waszyngtonie-najwazniejsze-decyzje.

[113] Najbardziej znanym z nich jest prawdopodobnie Szczyt Ziemi w Rio de Janeiro w 1992 r. (Konferencja Narodów Zjednoczonych na temat Środowiska i Rozwoju – United Nations Conference on Environment and Development, UNCED), podczas którego przyjęto Ramową Konwencję Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu oraz Agendę 21.

gresy uniwersalistyczne) czy religijne (na rzecz ekumenicznego jednoczenia chrześcijan i dialogu międzyreligijnego z innymi religiami)[114] ujawniają roszczenia światowych oligarchii do przewodniczenia ludzkości w procesie jej transformacji do nowego jako lepszego, bo oświeconego życia. Apriorycznie i idealistycznie, a zarazem bez zastanowienia i uzasadnienia przyjmuje się, że ktoś musi przewodzić ludzkości, aby ją doskonalić, ubogacać, zabezpieczać i uszczęśliwiać. W ten sposób mimowolnie ujawniają się po jednej stronie, a upowszechniają po drugiej paternalistyczne, rasistowskie i faszystowskie tendencje jako skłonności do panowania nad innymi, mniej rozgarniętymi, gorzej rozeznanymi, słabiej przygotowanymi ludźmi jako niezdolnymi do radzenia sobie ze sobą, nieświadomymi swych potrzeb i nieprzygotowanymi do stojących przed nimi wyzwań[115]. Świadomość zbiorowych problemów i umiejętność zorganizowanego ich rozwiązywania przypisują sobie niektórzy naiwnie w to wierząc, a inni rozmyślnie to wykorzystując we własnym interesie. Roszczenie do przewodzenia innym osadzone jest z jednej strony na naturalnym fakcie, że masowa większość nie ma rozeznania i przygotowania takiego jak elitarna mniejszość, a z drugiej na fakcie sztucznego zaburzenia ciągłości dokonujących się zmian w procesie poprawy warunków życia społecznego i możliwości osobistego rozwoju. Kiedy zaczęło okazywać się wraz z naukowo-techniczną rewolucją przemysłową oraz wolnorynkową przedsiębiorczością kapitalistyczną, że rosną zdolności wytwórcze pozwalające przezwyciężać materialną niedolę ludzi, zaczęły pojawiać się próby zapanowania nad

[114] Sztandarowym przykładem takiej inicjatywy światowej oligarchii jest działająca przy Watykanie Rada do spraw kapitalizmu inkluzywnego, a także Globalna Wspólnota Liderów Religijnych 2006 – *Community of Global Religions Leaders* i Rada Globalnej Agendy do spraw Wiary – *Global Agenda The Role of Faith*.

[115] Skrajną tego manifestacją, ale i realizacją, są roszczenia syjonistyczne wyrażające przekonanie o wyższości Narodu Wybranego oraz jego prawie do panowania nad światem, w którym wszystko do Żydów należy, a inne nacje – nie-Żydzi – goje – żyją po to, aby im służyć, i to jeszcze z nadania bożego wywiedzionego z Tory, Talmudu i kabały. Nie jest to wcale pogląd odosobniony wśród żydowskiej populacji – tak w Izraelu, jak również diasporze. Potwierdzeniem są słowa jednego z ministrów, który w czerwcu 2024 oznajmił, że nie liczy się to, co mówią goje. Najdobitniej zaś potwierdzają to izraelskie władze prowadzące ludobójstwo Gazy i dokonujące zamachów i ataków w innych krajach Bliskiego Wschodu prowokując wojnę światową. Zaopatrywane są w tym celu w uzbrojenie z Ameryki, włącznie z kilkunastotonowymi bombami klasy niższej od bomb jądrowych, i osłonę amerykańskich wojsk, w tym uderzeniowych zgrupowań lotniskowcowych. Por. Beni Ganc, Izraelski minister gabinetu wojennego o decyzji ONZ z 8 czerwca 2024: https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art40582731-izraelski-minister-po-decyzji-onz-nie-liczy-sie-co-mowia-goje.

tymi procesami w drodze szerzenia i wprowadzania socjalistycznych ideologii i technologii państwowej regulacji, centralnego planowania i budżetowego redystrybuowania dochodów. W odpowiedzi na tak rozwijającą się naturalną – kapitalistyczną eksplozję światowego bogactwa od początku XIX wieku pojawiają się sztuczne – socjalistyczne rozwiązania mające na celu rozciągnięcie kontroli nad tymi procesami – przejęcie ich efektów i ograniczenie ich produktywności. Nieoświecona klasa robotnicza, której poziom życia się poprawiał, przestawała być zainteresowana rewolucyjnymi hasłami oświeconych wizjonerów i agitatorów, jawnie zmierzających do zniesienia kapitalistycznego wzrostu ogólnego bogactwa na rzecz socjalistycznej „sprawiedliwości" w szerzeniu ubóstwa[116].

Hipoteza wiodącej roli oświeconej wizji w przebiegu wielkiej transformacji i jej przyspieszenia na etapie Wielkiego Resetu znajduje swoje potwierdzenie w poglądach na kształtowanie się ładu społecznego. Tradycjonaliści uważają, że jest on efektem tzw. przyczynowości systemowej, na którą składa się niezliczona liczba oddziaływań prowadzących do naturalnego optimum. Natomiast moderniści przekonują o potrzebie oświeconej ingerencji w naturalny i spontaniczny ład, aby uzyskać wyższy poziom zorganizowania i szybsze tempo rozwoju. E. von Kuehnelt-Leddihn zaznacza, że „śmiertelnymi wrogami człowieka są historyczna ignorancja i fałszowanie dziejów"[117]. Chcąc zatem uniknąć tego niebezpieczeństwa, przypomnieć należy, że wraz z oświeceniem (Henri de Saint-Simon i Nicolas de Condorcet) rozpoczynają się, a potem wraz z pozytywizmem są kontynuowane (Auguste Comte i John Stuart Mill) próby przebudowy zastanego porządku życia indywidualnego i zbiorowego, oparte na ide-

[116] Na koncesjonowanych przez światową oligarchię forach dyskusyjnych, ekonomicznych, społecznych, kulturalnych czy religijnych podejmowana jest zmasowana kampania przeciw kapitalizmowi. Jest ona niezrozumiała – jak to możliwe, że najwięksi kapitaliści występują jawnie przeciw kapitalizmowi, niczym komuniści stwarzając wrażenie, że zależy im na sprawiedliwości społecznej i rozdzieleniu posiadanego bogactwa. W rzeczywistości to kapitalistyczna oligarchia finansowa występuje przeciw kapitalistycznej przedsiębiorczości średniej i małej, i nie po to, aby podzielić się swoimi zasobami, ale po to, aby pozbawić zasobów wszystkich pozostałych pod pozorem (jak w komunizmie) zaspokajania ich potrzeb. To kolejne, tym razem globalne oszustwo stanowi osnowę wielkoresetowej wizji nowego ładu. Por. m.in. M. Albert, *Kapitalizm kontra kapitalizm*, przeł. D. Zańko, Znak – Signum, Kraków 1994, a także J. Crary, *24/7. Późny kapitalizm i koniec snu*, przeł. D. Żukowski, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2015.

[117] E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia i polityka lewicy 1789–1984*, przeł. M. Gawlik, Wektory, Wrocław 2007, s. 624.

ologicznych założeniach i technologicznych wyposażeniach władzy jako politycznego, prawnego i policyjnego aparatu przymusu. Alians ideologiczno-technologiczny na rzecz przebudowy świata i modernizacji człowieka przybrał kształt wizji socjalistycznych (Jean Baptiste Fourier i Robert Owen) i komunistycznych (Karol Marks i Fryderyk Engels), owocujących coraz bardziej tragicznymi zmianami. Raz rozpoczęte eksperymenty społeczne zmierzają w jedną stronę – dyscyplinowania, modyfikowania, ograniczania i eliminowania człowieka albo poprzez jego zezwierzęcenie (behawioryzacja), albo umaszynowienie (automatyzacja). Wygląda to z pozoru na modernizację, ale jak pisze T. Sowell, „historyczne korzenie dominującej obecnie wizji sięgają o wiele głębiej, czasem całe wieki wstecz”[118].

Rozwój środków masowego przekazu oznacza, że przekonania względnie małej grupy mają przemożny wpływ na wizję podzielaną przez całe społeczeństwo. Stan umysłowy samozwańczej elity oddziałuje na stan życia społeczeństw, co w konsekwencji prowadzi do zaburzenia, załamania i zniszczenia tego drugiego. W następstwie kontynuowanych i pogłębianych eksperymentów socjopsychocybernetycznych dominująca wizja nowego porządku jest: 1) sztuczna – nienaturalna, 2) wymyślona – skonstruowana, 3) sterylna – zamknięta, 4) narzucona – wymuszona, 5) fałszywa – wyidealizowana, 6) sprzeczna – niespójna, 7) niebezpieczna – szkodliwa, 8) całościowa – totalna, 9) wyłączna – monopolistyczna, 10) płaska – monistyczna, 11) powierzchowna – uproszczona, 12) bezpodstawna – nieuzasadniona, 13) rozpowszechniona – umasowiona, 14) podstępna – zmanipulowana, 15) penetrująca – inwazyjna, 16) poruszająca – buntująca, 17) zaraźliwa – pandemiczna, 18) skompromitowana – zdyskredytowana, 19) jałowa – nieproduktywna, 20) wsteczna – cofająca, 21) bezkarna – nierozliczona[119]. Ideologia leżąca u podstaw wielkich projektów XX stulecia, począwszy od Nowego Ładu Roosevelta[120], Manifestu z Ventote-

[118] T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej…*, s. 18.

[119] Nieco przydługa lista określeń nawiązuje do prac: F.A. von Hayeka, *Droga do zniewolenia*, przeł. K. Gurba, L. Klyszcz, J. Margański, D. Rodziewicz, Arcana, Warszawa 2012; F. Bastiat, *Co widać i czego nie widać*, przeł. S. Stachura, Instytut Liberalno-Konserwatywny, Lublin 2005; czy R. Baadera, *Koniec pieniądza papierowego…*

[120] New Deal był programem społeczno-gospodarczych reform przeprowadzonych przez administrację prezydenta USA F.D. Roosevelta w latach 1933–1939 w celu ustabilizowania gospodarki, pobudzenia przemysłu i poprawy jakości życia amerykanów po Wielkim Kryzysie rozpoczętym Czarnym Czwartkiem – krachem na nowojorskiej giełdzie Wall Street 24 października 1929 r.

ne[121], Nowego Zielonego Ładu Obamy[122]i Manifestu Transhumanistycznego[123], jest: 1) socjalistyczna, a nawet komunistyczna, 2) lewicowa, a nawet lewacka, 3) modernistyczna, a nawet postmodernistyczna, 4) reformistyczna, a nawet progresywistyczna, 5) internacjonalistyczna, a nawet kosmopolityczna, 6) pacyfistyczna, a nawet anarchistyczna. Znaczy to, że nie jest ona następstwem oddolnych oczekiwań samoistnie nakręcających bieg zdarzeń, ale odgórnych postanowień mających go kontrolować[124].

Obniżanie rangi i roli samorzutnej aktywizacji (przyczynowości systemowej) uczestników złożonych interakcji społecznych na rzecz

[121] A. Spinelli, E. Rossi, *Manifest z Ventotene wraz z przedmową E. Colorniego. Tekst – Tłumaczenie – Komentarz*, Bruksela 2019, *Manifest O wolną i zjednoczoną Europę* (Manifest z Ventotene) z roku 1941 to dokument utworzony przez trzech włoskich antyfaszystowskich, socjalistycznych i komunistycznych intelektualistów: Altiero Spinellego, Ernesta Rossiego i Eugenia Colorniego. Jego autorzy zakładali federalizację Europy niezależnie od woli mieszkańców kontynentu i utworzenie unii państw europejskich, wyznaczając zasadnicze linie jej funkcjonowania, aby tym samym przeciwdziałać zapędom imperialnym pojedynczych państw narodowych, https://ordoiuris.pl/pliki/dokumenty/Ventotene_analiza.pdf.

[122] Hasło zaczerpnięte z opublikowanego w 2008 roku artykułu Jürgena Trittina pt. „Zielony Nowy Ład Obamy". Autor omawiał w nim ambitne plany i cele klimatyczne stawiane przez prezydenta amerykańskiej administracji (np. redukcja emisji CO_2 w 2020 roku do poziomu z 1990 roku czy wydzielenie z budżetu 15 mld USD w skali każdego roku na inwestycje w OZE), kończąc konkluzją, że wprowadzenie przez Baracka Obamę USA w erę nowej polityki klimatycznej będzie możliwe o tyle, o ile jej założenia przyczynią się do przezwyciężenia skutków kryzysu finansowego z 2008 roku. Finalnie, 8 stycznia 2009 roku Barack Obama ogłosił „American Recovery and Reinvestment Plan", który poza zwiększeniem miejsc pracy przy aktywnym udziale państwa, stawiał sobie za cel także znaczne inwestycje w OZE, uniezależnienie się od zagranicznych dostaw ropy naftowej oraz zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych. Zob. więcej w: P. Szyja, *Antykryzysowy plan prezydenta Obamy i inwestycje na rzecz czystej energii*, „Journal of Ecology and Health", 14(2010) nr 4, s. 180–185.

[123] *The Transhumanist Manifesto. 2020*, https://humanityplus.org/transhumanism/transhumanist-manifesto.

[124] W tę rozchwianą postmodernistyczną niedookreśloność i niepewność doskonale wtopiła się ideologia neoliberalizmu, która „z jednej strony uznaje, że wiedza to władza, a z drugiej strony według M. Ratajczaka neoliberalizm uprawia w sposób strategiczny politykę poznawczego zamętu, wytwarza nadmiar teorii, których jedynym praktycznie celem jest zwiększanie zamętu, w debacie publicznej i obiegu naukowym". A. Paradysz, *Nowy (nie)porządek świata. Polska w epoce deglobalizacji*, Zona Zero, Warszawa 2023, s. 27. Teorie te przedłużając bezsensownie dyskusje, zmuszają opinię publiczną do skonfrontowania się z kolejnym punktem widzenia [...], a przede wszystkim performatywnie wspierają idee rynku idei". Tamże.

oświeconej interwencji (przyczynowości punktowej) przez samozwańcze elity jest sposobem poszerzania i umacniania ogólnoustrojowej pozycji tej ostatniej. „Jeżeli przyczynowość systemowa stanowi dominującą siłę społeczną, pozostawia to znacznie mniejszą rolę do odegrania oświeconym, jak również wydatnie zmniejsza różnice pomiędzy ich wiedzą, mądrością i szlachetnością z jednej strony, a wiedzą, mądrością, szlachetnością zwykłych ludzi z drugiej”[125]. Oświecone elity rezerwują sobie wyjątkową pozycję w społeczeństwie z racji przypisywanych sobie wyjątkowych kwalifikacji intelektualnych i moralnych, gdy w rzeczywistości jest odwrotnie – to proste masy, by przetrwać, muszą wykazać się roztropnością i męstwem. „Według Hobbesa prosty gospodarz jest bardziej roztropny w sprawach własnego domu niż członek tajnej rady królewskiej w sprawach innych ludzi. Konkluzja ta odzwierciedla przekonanie, że bodźce na jakie wystawieni są decydenci, o wiele silniej wpływają na jakość podejmowanych przez nich decyzji, niż różniące ich zdolności i cnoty. Sugeruje też, że te ostatnie są na ogół wyolbrzymiane”[126]. Oświeceni szukają rozwiązania we własnych myślach, które często są zwodnicze i niebezpieczne. Tym samym nie zawierają oni kompromisów z rzeczywistością, które w praktyce są konieczne. Lekceważąc rzeczywistość są w stanie uwzględniać tylko niektóre jej elementy i fragmenty, pomijając całe bogactwo form i treści. Poprawiając warunki w jakimś jednym upatrzonym przez siebie miejscu, nie baczą na równoczesne pogarszanie ich w innych miejscach, np. wprowadzając przymusowe ubezpieczenia i zabezpieczenia w wybranej sferze życia, powodują wzrost kosztów życia w każdej innej sferze. „Polityczne próby rozwiązywania poszczególnych problemów po kolei pomijają zupełnie koszt każdego z takich rozwiązań, w tym także koszt związany z zaostrzeniem innych problemów”[127]. Większość problemów do rozwiązania to kompromisy w obrębie szerszego systemu, skrępowanego nieuchronnymi ograniczeniami zasobów i wiedzy. Problem kosztów często odsuwany jest na margines ogólnymi stwierdzeniami, jak np. w stylu „świat, który postawił człowieka na księżycu, stać na zrobienie czegokolwiek, co się proponuje”. A proponuje się dziś zwalczenie do 2030 roku ubóstwa, do 2040 wprowadzenie mobilności elektrycznej, a do 2050 roku osiągnięcie stanu neutralności energe-

[125] T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej…*, s. 178.

[126] Tamże.

[127] Tamże, s. 188.

tycznej. Tyle tylko, że tego nie chcą ludzie, ale wiedzące lepiej i lepiej chcące elity[128].

Oświecona interwencja światowego establishmentu

Selektywna i incydentalna interwencja oświeconych w całościowe i sprzężone zjawiska społeczne ma dowodzić większej od przeciętnej wnikliwości oraz wrażliwości owych oświeconych. Jednak ostatecznie ingerencja ta komplikuje i zaburza wiele spraw, wytwarzając jeszcze większe problemy, do zwalczania których przystępuje się z jeszcze większą energią, zużywając na to o wiele większe środki, oczywiście przymusowo ściągane od uzdrawianego i ratowanego przez siebie społeczeństwa. Postępując w ten sposób, w swej naiwności albo z premedytacją, elity nie przyjmują do wiadomości istnienia naturalnych ograniczeń ludzkich wyborów, dotyczących: wiedzy, wiary, wpływów, warunków, wyobraźni, wydajności czy wrażliwości. Oświeceni uważają, że posiadają wszechwiedzę i wszechwładzę, jak gdyby wznieśli się na kosmiczny poziom kompetencji i sprawczości. Oświecone urojenia dają oświeconym legitymacje do decydowania o innych, za innych i w sprawach innych ludzi, jakoby ci byli nieświadomi swych warunków i okoliczności, a nawet potrzeb i możliwości. Przejawem tego tzw. myślenia kosmicznego jest np. wyrównywanie szans życiowych, tak dzieci, jak również dorosłych, co wychodzi poza formalną równość wobec prawa. Rozumowanie takie zakłada, że: 1) istnieje wiedza o wszystkich czynnikach powodujących nierówności, 2) jest jakaś ukonstytuowana grupa decydentów, 3) wszy-

[128] Oczywiście takie twierdzenia można poprzedzić badaniami opinii publicznej, która jednak dynamicznie się zmienia w zależności od medialnych kampanii oraz sytuacji gospodarczej. Jak wiadomo, wątpliwości odnośnie sensowności wyrzeczeń związanych z ograniczaniem emisji dwutlenku węgla w Europie tylko narastają w związku z pogarszającą się koniunkturą ekonomiczną i rosnącymi kosztami energii, a tym samym wszystkich innych kosztów utrzymania. Trudno też oczekiwać większościowego poparcia dla likwidacji przemysłu, zamykania elektrowni, ograniczania wydobycia czy giełdowych spekulacji prawami do emisji w Europie, podobnie jak w Ameryce, zwłaszcza w obliczu zapowiadanej, a nawet już prowadzonej wojny. Tylko czynniki urzędowe światowe, unijne i krajowe oraz finansowane przez nie organizacje pozarządowe i firmy korzystające z subwencji i dopłat stwarzają presję na wdrażania pakietów klimatyczno-energetycznych. Aby się o tym przekonać, wystarczy wejść na strony internetowe innych niż wymienione podmiotów, albo sięgnąć do opracowań książkowych autorów z nimi niezwiązanych. Aby dowiedzieć się, jak to możliwe, że mimo to forsowane są pakiety klimatyczno-energetyczne i Nowe Zielone Ładу, wystarczy obejrzeć naukowo dokumentowany film *Zimna prawda*, https://www.youtube.com/watch?v=AfBh-h6rSGs&t=8s.

scy muszą konkurować ze sobą w życiowym wyścigu, 4) należy ujednolicać predyspozycje, które zawsze są zróżnicowane.

Przykładem poczucia wyższości oświeconych jest odrzucanie dominujących w społeczeństwie przekonań o potrzebie: 1) kary śmierci, 2) ograniczeń imigracyjnych, 3) obecności religii w szkołach, 4) niepromowania aborcji, 5) prawa do obrony koniecznej, 6) nienaruszalności własności, 7) pełnego poszanowania prywatności, 8) wglądu w sprawy publiczne. Tymczasem sędziowscy aktywiści i inni agenci zmian przerabiają krajobraz: prawny, polityczny, gospodarczy i kulturowy zgodnie z własnymi wyobrażeniami i priorytetami, a wbrew oczekiwaniom i postulatom społecznym. Aktywistami i agentami zmian są: intelektualiści, wizjonerzy, agitatorzy, planiści, edukatorzy, reformatorzy i rewolucjoniści. Mienią się nimi socjaliści, komuniści, ewolucjoniści i globaliści. Dzieje się tak po stronie lewej, gdyż prawica to nie ideologizmy, ale życie, tradycja, natura i religia. Prawica się nie organizuje, zajmując się bardziej pokonywaniem życiowych problemów niż wizjami przebudowy życia. Oświecona wizja przebudowy życia ma zasadniczo trzy warstwy: ideologiczną, technologiczną i ekonomiczną. Jean-Francois Revel zauważył, że „ideologia jest narzędziem władzy, mechanizmem obronnym przeciwko informacji, pretekstem do obchodzenia zasad moralnych, umożliwiającym czynienie bądź akceptację zła z czystym sumieniem. I wreszcie jest też sposobem na wykluczenie kryterium doświadczenia, tj. całkowitą eliminację bądź odkładanie w nieskończoność pragmatycznych kryteriów sukcesu i porażki”[129].

Roland Baader poszukuje odpowiedzi na pytanie, „dlaczego ogromna większość intelektualistów prezentuje, oczywiście w najróżniejszych odcieniach, odmianach, wariacjach, poglądy antykapitalistyczne i antyliberalne, oraz czemu i w jaki sposób od ponad 200 lat odnosiła ona i nadal odnosi tak wielkie sukcesy w podważaniu, osłabianiu i niszczeniu ładu wolnościowego”[130]. Skąd bierze się wrogość intelektualistów wobec wolności? Poniekąd wyjaśnia to fakt, że „oświeceniowa wiara zyskała wsparcie ze strony teorii ewolucji Darwina, nowoczesnych nauk przyrodniczych i rozwoju. […] O ile Darwin twierdził, że w przyrodzie następuje ciągła ewolucja, darwiniści społeczni przenieśli to myślenie na społeczeństwa i tworzoną przez nich kulturę, rozumianą jako całość ich wytworów, w tym technologię”[131]. Ewolucjonistyczna

[129] T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej…*, s. 311.

[130] R. Baader, R., *Śmiercionośne myśli…*, s. 15.

[131] C. Klinsky, *5G – narodziny mega totalitaryzmu. Czy jest to również zagrożenie dla naszego zdrowia?*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2020, s. 20.

podbudowa oświeconej interwencji wąskich elit w życie szerokich mas wyjaśnia wysiłki na rzecz gruntownej modyfikacji rodzaju ludzkiego w kierunku nieludzkich hybryd. Chociaż prawie nikt nie chce być kimś innym niż jest, proponuje się wszystkim nowe zdolności, umiejętności, możliwości i odporności, do tego stopnia, że świat ludzki staje się coraz bardziej nieludzki, a nawet antyludzki. Jak to możliwe, że powołując się na prawa człowieka, sankcjonuje się siłę nadczłowieka. Kiedy w powszechnym odbiorze stawać się to będzie coraz mniej pasjonujące, stawać się będzie coraz bardziej przerażające. Można przypuszczać, że w drodze eksperymentów przeprowadzanych na ciemnych masach, oświecone elity zapewnią sobie nad nimi trwałą, genetyczną i neuronalną – psychiczną i fizyczną przewagę. Nie masy bowiem będą czerpały korzyści z kosztownych wynalazków przedłużających życie, uwalniających od chorób i rozszerzających zdolności. One są dziś potrzebne zasadniczo tylko do testowania rozwiązań, z których jedne będą trwale ludzi wzmacniały i udoskonalały do kategorii nadludzi, a drugie trwale uzależniały i upośledzały do kategorii podludzi. W tym sensie elity, które szacować można na promile promili ludzkiej populacji, są elitami, gdyż dobrze to wiedzą, zaś masy są masami, gdyż tego wiedzieć nie chcą i temu się wolą nie opierać. Od kiedy układ globalny został domknięty i zostały wyeliminowane w nim ośrodki i mechanizmy wzajemnego powstrzymywania – równoważenia, cały wysiłek zmierza do wzmocnienia gatunkowej eksterminacji pod oficjalną nazwą depopulacji i transhumanizmu. Masowe dementowanie lub lekceważenie takiego scenariusza jest dowodem na oświeconą inżynierię, której produktem jest orwellowska dobromyślność. Dobromyślakiem jest optymista, który wbrew faktom sądzi, że nie wydarzy się coś, co wprost z nich wynika, tylko dlatego, że wydarzyć się nie może. Niejednokrotnie w historii, ale również współcześnie, występowało czy występuje przekonanie, że tak błogo i spokojnie będzie zawsze. Rezultatem wysterowania jest owo przekonanie, nawet kiedy odgłosy wojny są już dosłownie słyszalne[132].

[132] W Polsce już kilkakrotnie miało to miejsce przy granicy z Ukrainą, a mimo to nadal humory dopisują i popularnością cieszą się wojenne gry komputerowe – tak wśród dzieci, jak również wojskowych strategów. Kolejne incydenty z obcymi – rosyjskimi, ukraińskimi czy białoruskimi pojazdami latającymi mają miejsce bez żadnej reakcji. Prawdopodobnie chodzi o nakręcenie społecznego zniecierpliwienia, aby w końcu zacząć je zestrzeliwać, ale nie na terytorium Państwa Polskiego, lecz obcego, i aby w ten sposób nas wciągnąć do czynnej wojny z powodu reakcji wroga. Wobec tej oczywistości takie postępowanie nie jest efektem suwerennych decyzji dowództwa polskiego, ale instrukcji z Waszyngtonu.

Wojenne zniecierpliwienie światowego establishmentu

Mniej więcej od oświecenia losy świata przestały się same układać, ale zaczęto je kształtować podług wizji ideologicznych, pod kątem modeli ekonomicznych i z wykorzystaniem narzędzi technicznych, ingerując coraz bardziej w zastane stosunki społeczne i życiowe sprawy ludzi. Było to efektem, ale i okazją do dalszego wzmocnienia oświeconej awangardy korzystającej z siły informacji, pieniądza i wynalazków, która zaczęła powiększać swój dystans do zakorzenionych w kulturze i religii narodów, wykorzystując ich siłę roboczą i kreatywność do pomnażania ogólnego bogactwa, które w kapitalizmie produkcyjnym doprowadziło do radykalnej poprawy losów 90% światowej populacji pomimo jej demograficznego wzrostu na przełomie tysiącleci od jednego do siedmiu miliardów. W związku z tym, że rezultat ten stawał się możliwy do przewidzenia, oświecona awangarda, zagrożona dziejową poprawą doli ludzkości, od końca lat sześćdziesiątych XX wieku zaczęła wdrażanie znanych już wcześniej depopulacyjnych programów pod różnymi, a najczęściej ekologicznymi pretekstami. Skoro przejęcie światowych zasobów przez światowy establishment stało się tylko kwestią czasu, priorytetem stała się kontrola ludności.

Pierwotnie głoszone wersje demokracji i klasycznego liberalizmu zostały zmodyfikowane. Powstała nowa zintegrowana ich wersja, ułatwiająca ingerencję i interwencje kolejno w każdym zakątku świata przy wykorzystaniu doktryn praw człowieka i wolnego rynku, gwarantowanych siłami bezpośredniego przymusu Ameryki w roli światowego policjanta, który jak się okazało od 1999 roku (bombardowanie Jugosławii), stał się głównym światowym rozbójnikiem. Kontrolująca go elita już dawno przestała się utożsamiać z interesem państwa amerykańskiego. Chcąc nadal zwiększać swoją przewagę, bezwzględnie do tej pory wyzyskuje jego potencjał roboczy, innowacyjny i militarny celem podporządkowania sobie reszty świata. Wraz z bankructwem swej polityki finansowej nie ma dziś innego wyjścia jak doprowadzenie do trzeciej największej interwencji w losy świata i wywołanie trzeciej wojny światowej, wykorzystując do tego sprokurowane przez siebie punkty zapalne na Ukrainie, na Bliskim Wschodzie i na Indopacyfiku. Z każdym dniem 2024 roku działania wojenne, zwłaszcza w dwóch pierwszych regionach, są eskalowane. Reszta świata, poza USA i jego sojusznikami, widząc rozwój wypadków broni się przed eskalacją i tworzy alternatywny system teleinformatyczny i finansowy dla wzajemnych rozliczeń, co tym bardziej pobudza do interwencji światową elitę uważającą się za oświeconą. Niezdająca so-

bie z tego sprawy zachodnia opinia publiczna poddaje się tej ingerencji, sądząc, że chodzi o obronę wartości. To wysterowanie zachodnich mas na naiwność stało się powodem pogardy nawet ze strony światowego Południa, w tym świata arabskiego. Formułą maskującą realizację światowych planów, głównie angloamerykańsko-żydowskiego establishmentu, stał się Wielki Reset opracowany, a raczej skomunikowany na forach ekonomicznych nie tylko w szwajcarskim Davos, ale również chińskim Dalien. Scenariusz jego wprowadzania oraz inżynieria implementacji stanowią próbę najgłębszej interwencji globalnego establishmentu w porządek świata i życie jednostki.

Oświecenie technokratyczne

W umysłowym oświeceniu będącym przekonaniem o własnej wyższości dopatrzeć się można podstaw technologicznych ze względu na posiadane środki, lub ideologicznych z powodu formułowanych celów[133]. Nietrudno zgadnąć, że w demokratycznych zmaganiach optymistycznych wizji i pesymistycznych przestróg zwycięża te pierwsze. Terapia dobromyślności wygrywa ze złowrogimi doświadczeniami. Jest już konwencją, że nie tylko nie wolno podejrzewać nikogo o złowrogie zamiary, ale również nie dać poznać po sobie, że można je mieć na myśli. Dzieje się tak, nawet jeśli globalizacyjne zapewnienia nie są tożsame z konsekwencjami podjętych działań. Wizja ta zamknęła się w sobie i stała się usprawiedliwieniem dla samej siebie. Innymi słowy uniezależniła się od empirycznego świadectwa faktów. „To właśnie czyni ją niebezpieczną, nie dlatego, że konkretny zestaw projektów politycznych może być chybiony i prowadzić do skutków sprzecznych z zamierzeniami, ale dlatego, że uodpornienie na świadectwo faktów z konieczności prowadzić musi do niekończącego się strumienia praktyk i posunięć politycznych fatalnie rozmijających się z rzeczywistością"[134].

Narastająca złożoność spraw i stosunków przedstawiana jest i przyjmowana do wiadomości jako uzasadnienie odchodzenia od teoretycznie utożsamianej z jawnością demokracji na rzecz niejawnie w praktyce działającej technokracji. Wizja technokratyczna uzasadnia projekto-

[133] „Jest to oblicze obecnej technokratycznej, totalitarnej synarchii, która rości sobie prawo do ustalania, co dla ludów zamieszkujących ziemię jest słuszne, a co nie, a która zagarnia coraz szersze zakresy władzy w swym dążeniu do zniewolenia samego człowieka". Epiphanius, *Ukryta strona dziejów…*, s. 60.

[134] T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej…*, s. 178.

wanie świata społecznego usensowniające samego siebie i otaczający świat[135]. Elementami wizji technokratycznych są: działania celowo racjonalne, uprzedmiotowienie środowisk, organizacja struktur, determinizm zachowań, funkcja kierownicza, specjalistyczna wiedza, aspiracje kierownicze, interwencja w autonomię, terror przyszłości, działanie społeczne, programowanie świata, monopol metod działania społecznego, wyprowadzanie przyszłości z niebytu, nadawanie idealnego kształtu wykreowanemu bytowi, apodyktyczne uzasadnienie swego przywództwa, projekcja świadomości technicznej, generowanie świadomości masowej, kreowanie społecznej wyobraźni. Wizje technokratyczne występują w dwu wersjach: a) jako projekt działań interwencyjnych wspierających wybrane sfery stosunków społecznych w imię pomocniczej roli państwa ingerującego w wolną konkurencję rynkową, b) jako projekt światopoglądu totalitarnego prowadzący do destrukcji pluralistycznego i solidarnego świata społecznego w imię monizmu ontologicznego, aksjologicznego, metodologicznego, socjologicznego i politycznego.

Technokratami interwencyjnymi (taktycznymi) są wykonawcy przedsięwzięć technokratycznych podczas sprawowania władzy wykonawczej (technokratyczni urzędnicy). Technokratami totalnymi (strategicznymi) są twórcy światopoglądów technokratycznych w toku planowania przyszłości oddziałujący na władze ustawodawcze (technokratyczni doktrynerzy). Technokratyzm odrzuca pluralizm, solidaryzm, personalizm, humanizm, aposterioryzm, a także różne możliwości, otwarte sytuacje, niedookreślenia pojęciowe. Reformator socjalista realizuje się poprzez sterowanie ludźmi, tak jak się steruje maszyną. Ideał socjalistyczny przemawia do niego poprzez skrajne uporządkowanie ludzkiej złożoności i zróżnicowania ludzi. „Mnogość rzeczy przyprawia go o mdłości, a tym, co go zaspokaja, jest wizja rozległej biurokracji, w której całość życia jest rozplanowana stosownie do rozkładu i przypisana do pewnych prostych schematów”[136]. Cechują go: mechaniczna skłonność do regulacji,

[135] Chcąc przekonać się, jak bardzo ryzykowne, a nawet niebezpieczne są ekscytujące wizje technokratyczne, nie wystarczą odwołania do znanych antyutopii, lecz warto sięgnąć do opracowań bardziej analitycznych, a jeszcze bardziej do strategicznych planów. Por. J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju środowiska…*; P. Wood, *Technokracja i transhumanizm. Bliźniaki z piekła rodem*, przeł. J. Przybył, Wektory, Wrocław 2024; J. Attali, *A Brief History of the Future: A Brave and Controversial Look at the Twenty-First Century*, przeł. J. Leggatt, Arcade Publishing, New York 2011., https://www.docdroid.net/nYx7izy/a-brief-history-of-the-future-jacques-attali-pdf#page=4.

[136] H. Belloc, *Państwo niewolnicze*, przeł. J.P. Laskowski, Wydawnictwo AA, Kraków 2020, s. 118.

porządkowanie danych i drobiazgowe zarządzanie ludźmi, eliminowanie władzy prywatnej i podciąganie wszystkiego pod schematy. Wbrew przekonaniom i oczekiwaniom technokratyczne usposobienie zmierza do redukowania nieskończonej złożoności świata realnego na rzecz skończonej schematyzacji świata symulowanego, który nadaje się do reformowania, modyfikowania, formatowania i resetowania. Technokracja zamiast mierzyć się z rzeczywistymi problemami, posługuje się imaginowanymi konstrukcjami. Walter Truett Anderson stwierdza, że „jesteśmy w trakcie wielkiej, zagmatwanej, stresującej i niezwykle obiecującej przemiany historycznej, która nie ma nic wspólnego ze zmianą tego, i z tym, w co wierzymy, ale jak wierzymy"[137].

Oświecenie ideokratyczne

O ile istotą oświecenia technokratycznego jest szantaż intelektualny powodowany dostępem do danych, to oświecenia ideokratycznego – szantaż moralny, wywoływany mniemaną szlachetnością idei. Ideokracja jest władzą sprawowaną za pomocą oddziaływania idei przez wtajemniczonych w nie wybrańców nad niewtajemniczonymi profanami[138]. Alan Bloom w książce *Umysł zamknięty*[139] opisuje tzw. emocjonalne markery w postaci odczuć stanowiących o wyższej szlachetności, którą przypisują sobie elity uważające się za bardziej wrażliwe i lepiej zorientowane. Gardząc współrodakami za ich tradycyjne przywary, jednocześnie podziwiają przybyszów z niepomiernie większymi przywarami. Samozwańcza klasa wyższa myśli, że jest wyzwolona z pospolitych przesądów i uprzedzeń oraz fobii i stereotypów, i dlatego stać ją na gest wspaniałomyślności, który (jak mówi Tomasz Wróblewski) przejawia się w postaci redystrybucji publicznych pieniędzy na rzecz abstrakcyjnych i zbłąkanych migrantów. Im bardziej są oni odlegli ze swoją prymitywną nieobyczajnością, nieznajomością języka, grubiań-

[137] H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie…*, s. 33.

[138] Comenius w *Panortosji* „dzieli społeczeństwo na trzy klasy – luminarzy, kapłanów i polityków. Luminarzom jako depozytariuszom prawdy przynależy autorytet. Mają oni panować nad kapłanami, którzy powinni głosić prawdy ustalone przez luminarzy. Natomiast władza będzie sprawowana przez polityków, którzy mają tworzyć struktury umożliwiające realizowanie przez kapłanów ich misji". Epiphanius, *Ukryta strona dziejów…*, s. 59.

[139] A. Bloom, *Umysł zamknięty. O tym, jak amerykańskie szkolnictwo wyższe zawiodło demokrację i zubożyło dusze dzisiejszych studentów*, przeł. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2012.

ską powierzchownością, podejrzaną przeszłością i roszczeniową mentalnością, tym większe wzbudzają uznanie i zatroskanie wyalienowanych ze swych społeczeństw elit. Pogardzając współobywatelami, których znają i spotykają, jednocześnie zachwycają się obcokrajowcami, których nie widzą, i z którymi się nie stykają. Pierwszych odrzucają z powodu ich prostackich postaw i poglądów, a desperacje drugich afirmują z powodu ich pokrzywdzenia. Im większe pokłady uczuć potrafią z siebie wykrzesać względem ludzi, z którymi ich nic nie łączy, tym bardziej czują się oderwani od kraju swojego pochodzenia. „Im bardziej potrafią się oderwać od pospolitych problemów ludzi z nizin, tym silniej demonstrują, jak sami wysoko zaszli. Cierpienie za imigrantów i pogarda dla współobywateli są dla nich aspiracyjne. W ten sposób przechodzą do wyższej klasy. Współczucie dla imigrantów, cierpiących gdzieś w odległej Syrii, jest wyższym współczuciem niż dla rozjeżdżanych szwedzkich miasteczek czy niemieckich dziewcząt napadanych w środku miasta. Jest to wyrazem lewicowej krucjaty przeciwko narodowym sentymentom, odpowiedzialnym za całe zło tego świata. Imigranci jawią się jako antidotum. Otwartość na ludność napływową ma być swoistym testem cywilizacyjnym, dowodem, odnarodowienia i przejścia do wyższego stadium rozwoju społecznego”[140].

Wyciszeniu prawicowej krytyki lewicowej narracji służyło oskarżenie o szantaż sentymentalny, który wymyślił Herbert Marcuse. Miał to być marker, który wyeliminuje narodowo-liberalne środowiska. W rzeczywistości chodziło o zanik tolerancji dla zgromadzeń i wolności słowa prawicy, a poszerzenie ram tolerancji dla lewicowych – burzycieli konserwatywnych zasad współżycia. Chodziło o przyznanie prawa do działania, agresji i destrukcji wszystkim kontrkulturowym, rewolucyjnym środowiskom, co miało być pochodną wieloletnich prześladowań i dyskryminacji. Funkcja i wartość tolerancji miały zależeć od równości panującej w społeczeństwie. Brak równości pozwala racjonalizować najbardziej dzikie zachowania. Wszystko można tłumaczyć walką z dyskryminacją: przemoc, dewastacje, ata-

[140] Tomasz Wróblewski na swoim kanale skomentował to tak, że „elity, tak na co dzień wrażliwe na zasady postępowania, tak krytyczne na przejawy prostactwa i niewykształcenia, w przypadku imigrantów stają się ujmująco wyrozumiałe. Brutalne, agresywne zachowania, urągające wszelkim normom społecznym, niespodziewanie stają się zrozumiałe. Wpisują się w paradoks nieograniczonej liberalnej tolerancji, jak ją nazwał amerykański neokonserwatysta Leo Strauss. A tą lewicową wykładnię bezgranicznej tolerancji zawdzięczam postmarksistowskiemu filozofowi Herbertowi Marcuse, twórcy krytycznej teorii tożsamości", https://www.youtube.com/watch?v=xs-ZqW-6Kus.

ki, bluźnierstwa, napady. Miałoby to być naturalnym odreagowaniem narodowych uprzedzeń.

Zostało zdemaskowane, że oświeconymi są intelektualiści propagujący myślenie antyrynkowe, antyrodzinne, antyspołeczne, antynarodowe, antycywilizacyjne. „Wrogość intelektualistów wobec rynku, wolności i cywilizacji bardzo intensywnie wzrasta, dlatego że mogą oni rozwijać się w cieplarnianych warunkach hipermoralności i zbiorowej moralności finansowanej przez podatników, która nie kosztuje intelektualistów nic”[141]. Wizja oświeconych legitymizuje precedensowe programy, decyzje, rozwiązania, wskazania i hasła. Oświeceni są klasą, która wybitnie rzadko oddaje się myśleniu o tym, co rzeczywiste, istotne, uwarunkowane i złożone. T. Sowell uważa, że „jakakolwiek koncepcja, teoria czy polityka, która spełnia podstawową rolę umocnienia oświeconych w ich poczuciu wyższości, ma ułatwioną drogę do wejścia w skład ich wizji nawet bez specjalnych dowodów na jej korzyść, a nawet mimo coraz liczniejszych dowodów świadczących przeciwko niej”[142].

Oświecona wizja świata po Wielkim Resecie

Rozpatrywanie Wielkiego Resetu w kategoriach oświeconej wizji wymaga doszukania się leżących u jego podłoża doniosłych założeń na światową skalę i historyczną miarę, opracowanych i upowszechnianych przez ośrodki zdolne do ich narzucania i wymuszania. Podział historii świata na przed i po Wielkim Resecie (*before and after Great Reset*) zasygnalizował Klaus Schwab odnosząc go do koronawirusa. Ten drugi świat ma nie przypominać pierwszego pod wieloma względami, a przede wszystkim w tym, że ma być globalny: a) centralnie zarządzany, zautomatyzowany – *global governance*[143], b) sztucznie

[141] R. Baader, *Koniec pieniądza papierowego…*

[142] T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej…*, s. 313.

[143] Ze względu na osadzenie wizji nowego światowego porządku w katastroficznych zapowiedziach unicestwienia planety jako remedium w obronie ludzkości, tak iluminarze Wielkiego Resetu, jak również inni autorzy propagują tzw. zarządzanie globalne – *global governance*, gdyż tylko w ten sposób miałoby być możliwe mobilizowanie wszystkich dla wspólnego dobra, ale oczywiście pod kierunkiem awangardy, która już się do tego przygotowuje z racji przypisywanych sobie zdolności i umiejętności oraz dysponowania stosowaną wiedzą. Por. J. Ugar, *Global Influence: Simplify, Improve and Amplify your International Leadership Impact*, Rethink Press, b.m.w. 2023; A. Rzepka, *Globalizacja w teorii i praktyce*, Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, Poznań 2014.

inteligentny – *smart city*[144], i inkluzywny – wszystkich włączający[145]. Z samej nazwy wynika, że Wielki Reset odnosi się do wizji, u podłoża której leżą liczne presupozycje, a mianowicie, że: 1) możliwa jest rekonstrukcja świadomości dokonujących się zmian, 2) zachodzi zbieżność interesów wszystkich interesariuszy, 3) wykorzystanie możliwości technicznych jest warunkiem postępu, 4) rosnące wyzwania zmuszają do globalnej integracji, 5) istnieje możliwość zapanowania nad nieprzewidywalnymi dotąd zmianami, 6) warunkiem pomyślności jest zrównoważenie rozwoju przez jego ograniczenie, 7) tylko jeden światowy ośrodek może uchronić od konfliktów, 8) wszyscy są skazani na współdziałanie albo zagładę, 9) ma miejsce ostatni moment na opamiętanie tożsame z podporządkowaniem, 10) nie jednostka, ale kolektyw wie lepiej jak przezwyciężać wyzwania, 11) kolektyw posiada legitymację do dyscyplinowania jednostek, 12) najdoskonalszy kolektyw ma zasięg globalny i mandat totalny. Wymienione założenia ujawniają pewność siebie – pychę globalnych liderów, destrukcję oraz patologizację ich myślenia właściwą schizofrenii, psychopatii lub innym schorzeniom psychicznym[146]. Wyobrażenia i oczekiwania globalnych przywódców są bowiem mrzonkami oderwanymi od rzeczywistości. Chociaż dokładnie nie wiadomo, jaka koncepcja zostanie zrealizowana, jakaś jest realizowana, o czym można dużo powiedzieć. Nie wiadomo, jakie będą etapy i szczegółowe konsekwencje, ale wiadomo, że: 1) trwa proces globalnej przebudowy, 2) dotyka wszystkiego i wszystkich, 3) powo-

[144] Ze względu na nierozłączny związek idei Wielkiego Resetu z IV rewolucją przemysłową, której sednem jest sztuczna inteligencja, ten nowy – planowany jako na nowooświecony świat ma być skoncentrowany w inteligentnie zarządzanych wielkich aglomeracjach, które z konieczności logistycznych (zaopatrzeniowych) i z inspiracji ideologicznych (komunistycznych) będą musiały być dzielone na niewielkie kwartały w ramach innej wizji tzw. 15-minutowych miast. Por. J. Lorinc, *Dream States: Smart Cities, Technology, and the Pursuit of Urban Utopias*, Coach House Books, Toronto 2022. Por. także M. Buczaj, D. Michalak, *Smart City. Elementy zarządzania środowiskiem i infrastrukturą miasta inteligentnego*, Wydawnictwo Texter, Warszawa 2018; S. Baraniewicz-Katasińska, *Smart City. Kto rządzi w inteligentnych miastach?*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2023; A. Augustyn, *Zrównoważony rozwój miast w świetle idei Smart City*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2020.

[145] Ze względu na to, że najpełniejsze włączenie wszystkich możliwe będzie w cyfrowym i sieciowym świecie, wizje oświeconych odnośnie do nowego światowego ładu koncentrują się nie tylko na cyfryzacji otoczenia, ale także na cyfryzacji samego człowieka. Por. *Project Avatar, 2045 Initiative*, www.2045.com oraz R. Lew-Starowicz, K. Lorecka, *Włączenie cyfrowe. Droga do reintegracji społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.

[146] Por. E. Prus, *Psychopata, narcyz czy socjopata?*, Doradca Paweł Prus, Szczecin 2023.

duje zawężanie obszaru wolności, 4) pogłębia wzajemne uzależnienie, 5) obejmuje wielorakie wstrząsy, 6) wymaga współdziałania na szczytach władzy, 7) opór nie będzie skuteczny, choć jest konieczny, 8) ten tylko przetrwa, kto będzie miał oparcie w twardych realiach.

Oświecona konwergencja globalna

Sformułowanie „oświecona konwergencja globalna" stanowi oczywiste nawiązanie do oświeconego absolutyzmu europejskich władców, w tym zwłaszcza Ludwika XIV wprowadzającego reformy wzmacniające władzę królewską, a w tym państwo jako emanację tej władzy. Wielkoresetowe plany ujawniają tego rodzaju predylekcje, ale na o wiele większą, bo globalną skalę i z głębiej cywilizacyjnie sięgającymi skutkami. Technologia, ideologia i ekonomia informacyjna przenikająca mentalność ludzi niemal na całym świecie stwarza podatność na światową konwergencję dotąd rozdzielnych i rozbieżnych porządków ustrojowych – od najbardziej monarchicznych do najbardziej republikańskich[147].

Diagnoza globalnej zmiany przed Wielkim Resetem, i prognoza owej zmiany po Wielkim Resecie ujawniają trend ustrojowej konwergencji do niedawna jeszcze zachodniego – euroamerykańskiego kapitalizmu i wschodniego – chińsko-azjatyckiego socjalizmu. Wielki Reset konstytuuje światowy ustrój mieszany. To, co oficjalnie o nim wiemy i nieoficjalnie na jego temat wnioskujemy, wskazuje, że zmierza on do ukonstytuowania jednego, jednolitego i jednakowego ustroju światowego, właściwego państwu globalnemu, obejmującego ustrój społeczny, polityczny, ekonomiczny, kulturalny i religijny, wyznaczający stosunki, kwestie wolności, władzy, własności, wiedzy i wiary. Historia dowodzi, a filozofia tłumaczy, że na najwyższych szczeblach wypracowano dwie wersje ustroju politycznego i gospodarczego, które narzucają światu komunizm czerwony – totalitaryzm, i komunizm niebieski – liberalizm, które na początku się diametralnie różnią, a potem upodabniają i zbiegają się w ustroju socjalistyczno-liberalnym. Inna geneza komunizmu – rewolucja i terror, a inna liberalizmu – ewolucja i wolność, upodabniają się z czasem. Pierwotne upaństwowienie własności przechodzi później w jej prywatyzację, by następnie przejść w korporacjonizację. Komunizm pozbawia wolności już na wstępie,

[147] Por. szerzej: W. Słomski, Z. Sirojć (red.), *Filozoficzne i polityczno-prawne problemy współczesnych społeczeństw*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2022, a ściślej: I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, przeł. K. Gawlicz, M. Starnawski, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007.

zaś liberalizm w dalszej fazie, do tego stopnia, że zaczyna panować kolektywizm[148]. „Stale słyszymy wymówkę, że polityczne i intelektualne elity Zachodu nic albo prawie nic nie wiedziały o prawdziwych wydarzeniach w Związku Sowieckim oraz pozostałych krajach, gdzie panowały krwawo czerwone reżimy. Jest to wyłącznie pobożna legenda, a właściwie gorzej, makabryczne kłamstwo"[149].

Ustrój mieszany jako droga do przyszłości jest efektem zbliżenia najwyżej oświeconych masonerii rytu szkockiego i francuskiego, a także lewicy jako neoliberalizmu i prawicy jako neokonserwatyzmu. Do zjednoczenia dochodzi na poziomie: 1) wizji powolnych zmian Szkotów i gwałtownych przewrotów rytu Francuzów, 2) finansów londyńskiego City i nowojorskiego Wall Street, 3) polityki neoliberalnej i neokonserwatywnej, 4) inżynierii społecznej i terroru rewolucyjnego. W trakcie globalnej reorientacji z jednej strony konsoliduje się kosmopolityczna oligarchia, a z drugiej rozczłonkowywane są narodowe wspólnoty. Tak rodzi się prekariat będący nową klasą wyobcowanych niepewnych robotników głównie w sferze usług, gotowych do radykalizacji i mobilizacji. Klasa ta rośnie wraz z obniżaniem przez korporacje kosztów pracy. Ma ona zastąpić wolnych ludzi – tych, którzy nie potrzebują i nie chcą pomocy państwa i są suwerenni gospodarczo, zwłaszcza po kryzysie 2008 roku i pandemii 2020 roku[150]. Już w latach sześćdziesiątych XX wieku pojawiły się pierwsze sygnały mogące świadczyć o czysto instrumentalnej roli komunizmu. Najpierw Norman Thomas, mówiąc o „dalekosiężnych celach organizacji nakreślił perspektywę, zgodnie z którą zarówno socjalizm, jak i kapitalizm miałyby stać się w przyszłości głównymi centrami międzynarodowej współpracy na rzecz rządu światowego"[151]. Dla Zachodu Chiny stają się inspiratorem pomysłów ideologicznych, wzorcem rozwiązań ekonomicznych, jak również liderem społecznych wdrożeń technologicznych. Od pewnego czasu jest widoczne, jak pod wpływem prezesów światowych korporacji, szefów instytucji finansowych i środowisk akademickich Zachód stara się upodobnić do Chin, mniej w kwestii ideologicznych manifestów łatwych do zdemaskowania, a bardziej technologicznych rozwiązań przez prawie nikogo niedostrzeganych, czego przykładem są systemy kredytu społecznego na

[148] S. Krajski, *Masoneria polska 2021…*, s. 103.

[149] R. Baader, R., *Śmiercionośne myśli…*, s. 28.

[150] S. Krajski, *Masoneria polska 2021…*, s. 104.

[151] Epiphanius, *Ukryta strona dziejów…*, s. 219.

globalnych platformach internetowych rejestrujące, weryfikujące, oceniające, regulujące i egzekwujące zachowania ich użytkowników.

Nie tylko chiński system kredytu społecznego, lecz także zachodnie systemy zautomatyzowanego nadzoru i oceny obywateli, konsumentów czy użytkowników dóbr oznaczane są mianem kredytu, także z tej racji, że każdy kto im podlega, podlega z racji zaciągniętego wobec planety długu już przez sam fakt swego urodzenia, a w zasadzie nawet poczęcia, analogicznie do chrześcijańskiej wiary w grzech pierworodny. Każda istota ludzka bowiem, w odróżnieniu od innych istot, miałaby szkodzić środowisku przez zużywanie jego zasobów i pozostawianie w nim odpadów. Dla Matki Ziemi lepiej byłoby więc, żeby ludzie się nie mnożyli, a już urodzeni, aby szybko odchodzili, dosłownie oddając się na użyźnienie przyrodniczego ekosystemu, co tłumaczy wiele ze współczesnych ideologii społecznych skutkujących depopulacją. Zadziwiająca i zastraszająca ich popularność bierze się stąd, że „nigdy nauki społeczne nie miały w swoim ręku tak potężnych narzędzi eksperymentowania i zarazem sterowania drobnymi ludzkimi reakcjami i zachowaniami, jakie dziś posiadają władcy Big Techu, wcale niekwapiący się, by narzędzia te udostępnić niezależnym uczonym”[152]. Z tych słów Zybertowicza wnioskować należy, że nawet uczeni wyłączeni są z ekskluzywnej kasty oświeconych, gdyż nie zdają sobie sprawy, dla jakiej sprawy się poświęcają i komu ostatecznie służą. Osobiście szlachetne ich przekonania często przyczyniają się do powszechnie fałszywego mniemania, że chodzi o coś zupełnie innego, niż w rzeczywistości chodzi[153].

2. Hipoteza otwartej konspiracji

Kontynuacja hipotez od oświecenia do konspiracji

Istnieje wiele metod formułowania hipotez, z których znaczące zastosowanie mają metody heurystyczne. Polegają one na umiejętności wykrywania niewidocznych faktów w postaci związków zachodzących pomiędzy fakta-

[152] A. Zybertowicz, *Cyber kontra real. Cywilizacja w techno-pułapce*, rozmawia J. Piekutowski, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2022, s. 24.

[153] Za wymagające jeszcze dalszej weryfikacji niech posłużą przykłady procedur decyzyjnych w UE. Por. J. Galster, A. Szczerba (red.), *Procedury decyzyjne Unii Europejskiej*, Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa 2022.

mi już znanymi[154]. Chociaż fakty te bywają powszechnie dostępne (dane), to często nie są dostatecznie wykorzystywane dla rozpoznawania faktów powszechnie niedostrzeganych. Dzieje się tak z dwóch zasadniczych powodów – niekompetencji albo niechęci[155]. W kwestiach zasadniczych – społecznie doniosłych i politycznie brzemiennych – przeważa ten drugi powód. Istnieją sprawy i stosunki, których się nie bada, uprzedzając czyjeś niezadowolenie lub nawet niedopowiedzenie. Samokontrola podczas badania i upowszechnianie tego rodzaju spraw i stosunków, wewnętrznie odczuwane, ale zewnętrznie nieartykułowane, są dowodem na reedukację społeczną[156]. Skierowana jest ona zwłaszcza na tzw. problematykę spiskową, wywołującą u mówiących i słuchających dyskomfort w postaci mniej lub bardziej wyraźnego zaniepokojenia, nawet podczas poruszania się w polu oczywistości. Oczywistością zaś jest, że im zewnętrznie szersze przedsięwzięcie (angażujące większe środki), tym wewnętrznie głębsze towarzyszą mu przygotowania i kalkulacje. Charakter taki mają działania rodzące skutki na skalę globalną – tak pojedyncze zdarzenia, jak również szersze przeobrażenia[157]. Jak wyraża się Joanna Szalacha-Jarmużek, „refleksja nad możliwością sterowania, kontrolowania złożonymi procesami społecznymi prowadzi do dylematu hermeneutycznego w zakresie możliwości określenia przez zewnętrznego obserwatora poziomu intencjonalności działań podmiotów pojawiających się na polu problemowym globaliza-

[154] Por. Z. Michalewicz, D.B. Fogel, *Jak to rozwiązać, czyli nowoczesna heurystyka*, przeł. A. Schubert, J. Schubert, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2006.

[155] Zadaniem nauki jest badać nie tylko to, co widać, ale również, może nawet bardziej, to czego nie widać, jak wyraził się już w XIX w. Fryderyk Bastiat w książce pt. *Co widać i czego nie widać…*

[156] M. Mrozowski, *Przenikanie mediów. Ewolucja mediów a przemiany ładu społecznego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2020.

[157] Sformułowanie „teoria spiskowa" ma publicystyczny charakter i stosowane jest zwykle w sytuacjach społecznego niezadowolenia z wyjaśnień oficjalnych dotyczących przełomowych i dramatycznych wydarzeń, niekiedy w celu zapewnienia tym wersjom obowiązywalności poprzez ośmieszanie innych wersji lub blokowanie niezależnych dochodzeń dziennikarskich czy analiz naukowych. Wskazuje na to samo sformułowanie „teoria spiskowa", jak gdyby teorię wymyślili spiskowcy, gdy tymczasem to właśnie owe „teorie spiskowe" wskazują niekiedy na spiskowców jako źródła niezrozumiałych wydarzeń, odnośnie których ma miejsce wymowne milczenie czynników rządowych albo występują drastyczne niezgodności w ich wyjaśnieniach, czego w prasie i literaturze są setki przykładów, łatwych do wskazania przez każdego kto interesuje się chociażby pobieżnie historią, polityką czy ekonomią. Takich niejasności gromadzi się również wiele w stosunku do globalnych zdarzeń, a nawet cywilizacyjnych przeobrażeń. Por. A. Goldwag, *Sekty, spiski i tajne stowarzyszenia*, przeł. E. Możejko, Wydawnictwo Jeden Świat, Warszawa 2010.

cji”[158]. Badania zatem wymagają przedmiotowe zmiany w postaci faktów, jak również leżące u ich podłoża podmiotowe motywy.

Jednym z wymogów formułowania hipotez jest ich uzgadnianie w poszukiwaniu swoistego kontinuum, jak ma to miejsce w pracach nad teorią pola łączącą teorię względności Alberta Einsteina z poziomu astrofizyki z teorią cząstkowo-falową Wernera Heisenberga z poziomu fizyki kwantowej[159]. Analogicznie hipoteza oświeconej wizji znajduje swoje uzasadnienie w ideokratycznych teoriach i technokratycznych praktykach resetowania świata i człowieka za pomocą metod miękkich (*Artificial Intelligence* – AI) oraz twardych (*brute force* – BF). Rozmach, koordynacja, zasięg i precyzja resetujących świat i człowieka zdarzeń i działań nie pozostawiają wątpliwości, że wywoływane i prowadzone są one z globalnego poziomu jako ogólnoplanetarnego, a nie jedynie w ramach rozproszonych kalkulacji cząstkowych, lokalnych i chwilowych. Ponad dochodzeniem i realizacją interesów na niższych poziomach geopolitycznych, geoekonomicznych, geotechnologicznych czy geoideologicznych dostrzegalne są zmagania na metapoziomie, niezrozumiałe dla świata i ludzi zakorzenionych w tradycyjnych kategoriach kulturowych, narodowych, religijnych i bytowych. Kategorie te są zwykle tak istotne, żywotne i zasadnicze, że nie pozwalają dostrzec czegoś od nich większego w planach, programach i projektach dla świata. Z definicji są one hermetyczne – zastrzeżone dla inicjowanych wtajemniczonych, a zamknięte przed bałamuconymi profanami[160].

[158] J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania. O podmiotowych aspektach globalizacji*, Zysk i S-ka, Poznań 2013, s. 17.

[159] W związku z tą dekapująca perspektywą badań por. chociażby poczytne prace: J.D. Barrow, *Nowe teorie wszystkiego. W poszukiwaniu ostatecznego wyjaśnienia*, przeł. R. Kosarzycki, Copernicus Center Press, Kraków 2018; oraz R. Penrose, *Droga do rzeczywistości. Wyczerpujący przewodnik po prawach rządzących Wszechświatem*, przeł. J. Przystawa, Prószyński i S-ka, Warszawa 2020. Łączenie spostrzeżeń z różnych obszarów bywa metodą na odkrywanie wielu dotąd niedostrzeganych analogii w ramach szerszego kontinuum.

[160] W sytuacji, gdy społeczeństwo narażone zostało na liczne niejasności wynikające albo z oficjalnie mylących zapowiedzi, że Wielki Reset jest planem naprawy świata finansów (jak na anglojęzycznej Wikipedii), albo może właśnie spiskowo szerzonych absurdów (w stylu udziału reptilian), pojawia się ewidentna potrzeba całościowego i pogłębionego zbadania sprawy (nie ograniczając się do wypowiedzi luminarzy Wielkiego Resetu) i podania wyników tych badań do publicznej wiadomości. Ze względu na najwyższą wagę społeczną i polityczną powagę sprawy (oczekiwań wielu grup adresatów) badania muszą być rozległe i angażować szersze grono ekspertów gotowych podjąć ryzyko dochodzenia może do niekiedy niespodziewanych i niepopularnych hipotez i tez. Naukę jednak obowiązują kryteria ścisłości i prawdziwości, nie zaś towarzyszące nastroje czy polityczne predylekcje.

Masowa i uporczywa dezinformacja, która wytworzyła antyspiskową mentalność, blokuje swobodę, odwagę, trzeźwość i racjonalność namysłu nad dokonującymi się zmianami, które z definicji – z mocy dogmatu – muszą być ostatecznie przypadkowe, całościowo bezcelowe i obowiązkowo niezsynchronizowane, chociaż doświadczenie i rozumienie na co innego wskazuje. W opinii większości świat nie może być istotnie symulowany – fałszowany, a człowiek sterowany – manipulowany, chociaż łatwo się przekonać, że obrazy świata nie są realne, a zachowania ludzi nie są naturalne. Nawet do popełniania błędów, ponoszenia porażek i powtarzania absurdów można się przyzwyczaić, a tym samym nie wyciągać z nich wniosków, poprzestając na poziomie bezradności z powodu nieprzewidywalności zmian i złożoności problemów, chociaż wszystko zgodnie i systematycznie zmierza ku globalnej dyktaturze oświeconych (wtajemniczonych i inicjowanych jako dopuszczonych) nad globalnymi rzeszami omamionych (niezorientowanych i zastraszonych jako uzależnionych)[161]. Inżynieria najwyższego poziomu, która jest inżynierią globalną, różni się od inżynierii niższych poziomów tym, że jest włączająca – inkluzywna względem klasy interesariuszy – interesantów, oraz uodporniająca – rezylientna względem klasy konsumentariuszy – klientów. Niemal wszyscy stają się zainteresowani globalizacją i zaangażowani w globalizację, przyspieszając jej przebieg, podnosząc ją na wyższy poziom i utrwalając jej efekty.

Inżynieria włączania i adaptowania najszerszych rzesz w zjawiska i procesy skierowane pośrednio i bezpośrednio przeciw nim staje się możliwa w układzie zamkniętym, jakim jest już układ globalny. W sytuacji braku równie szerokiego układu odniesienia, a nawet szczeliny wąskiego zaczepienia, najsroższa tyrania, najdalej posunięta dominacja, a nawet najmniej oświecona dyktatura stają się oczywistością, normalnością i prawidłowością, z którą świat obecnie jest medialnie zaznajamiany i militarnie oswajany, a tym samym, do której jest technicznie przygotowywany i ideologicznie trenowany[162]. Globalna dominacja staje się faktem, który przebija w postaci zwijania się cywiliza-

[161] Trudno np. zachować naukową powagę twierdząc, że sekty, spiski i tajne stowarzyszenia nie istnieją albo że nic nie można o nich powiedzieć. Natomiast postawa faktycznie skłaniająca czy zmuszająca, aby ich nie badać, jest wyrazem pseudonaukowego totalitaryzmu. Oczywiście źródła na temat sekt, spisków i tajnych stowarzyszeń są skrajnie zróżnicowane i należy zachować ostrożność, która jednak nie polega na niezapoznawaniu się z nimi. Skoro żaden badacz nie ma monopolu na tylko prawdziwe twierdzenia, w nauce podstawą jest otwarta i merytoryczna debata. Por. A. Goldwag, *Sekty, spiski i tajne stowarzyszenia*…

[162] Aby zrozumieć medialny trening, warto zapoznać się ze społeczną teorią mediów. Por. J.B. Thompson, *Media i nowoczesność. Społeczna teoria mediów*, przeł. I. Mielnik, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2006.

cji zachodnich – w sensie wyrosłych ze śródziemnomorskiego akwenu (okcydentalnych), a rozwijania się cywilizacji wschodnich – w sensie oddalonych na wschód (orientalnych). Pod pozorowanym zderzeniem i eksponowanym zmaganiem coraz mniej ukrywane są skrupulatnie stałe konsultacje, wzajemne ustalenia, zespoły współpracy i spotkania na najwyższych szczeblach. Oficjalnie chodzi o zatrzymanie ewentualnej eskalacji konfliktów, wybuchu wojen, ograniczenie skali ryzyka czy przeciwdziałanie globalnym wyzwaniom. Z jednej strony światowe rzesze profanów epatowane są doniesieniami o narastających napięciach, wywoływanych konfliktach i zbliżającej się wojnie światowej, a z drugiej informowane o strategiach wojen ograniczonych, umiarkowanych, skalowalnych, kontrolowanych czy powstrzymywanych. Znaczy to, że nie mają one prowadzić do ostatecznych rozstrzygnięć, lecz trwałych destabilizacji stwarzając zapotrzebowanie na globalne zarządzanie (administrowanie pomocą) i globalne rządzenie (polityczną koordynację)[163]. Świat dostatecznie zdestabilizowany, zdezorientowany i zdeprawowany sam w końcu poprosi oświeconą i uzbrojoną dyktaturę o ustanowienie rządzu i zarządu światowego[164].

Z hipotezy inspirującej roli oświeconej wizji mędrców, donatorów i inżynierów ludzkości wypływa hipoteza otwartej konspiracji z udziałem wszystkich zainteresowanych i zaangażowanych w zapewnienie ograni-

[163] W dokumentach publicznych instytucji międzynarodowych częściej mówi się o globalnym zarządzaniu (jak gdyby ono miało wystarczyć, gdyż przecież panuje konsensus) – co należy robić, ażeby uchronić ludzkość od zagrożeń. Natomiast w działania prywatnych grup interesu politycznego czy ekonomicznego dokonywane są ustalenia charakterystyczne dla rządzenia. Jeśli więc na plan pierwszy wysuwani są merytokraci specjalizujący się w posługiwaniu się narzędziami informacyjnymi, za nimi muszą stać ideokraci wyznaczający cele. Por. A. Wooldridge, *The Aristocracy of Talent: How Meritocracy Made the Modern World*, Penguin Books, London 2021.

[164] To wielokrotnie już w literaturze przywoływany scenariusz, opisany przez Ayn Rand w książce *Atlas zbuntowany*, przeł. I. Michałowska, Zysk i S-ka, Poznań 1992. Książka ta wciąż jest mało znana ze względu na jej obszerność i lekką fabułę, jak gdyby nie miała ona nic ważnego sugerować. Tymczasem jak się okazuje, od dekad jest dokładnie odwrotnie, wszystko się zgadza i potwierdza. Przed nami tylko ten dramatyczny moment, który nadejdzie, o ile nic niespodziewanego nie spotka ludzkości. Po nim zaś otwartym tekstem zostanie powiedziane, że czas skończyć z rozpasaniem i szaleństwem. Wrócą dawne metody twardego rządzenia przez mądrzejszych nad (jak się okazało) nieroztropnymi, którzy zamieszkają w 15-minutowych kwartałach inteligentnych miast. Por. P. Krysiński, *Smart City w przestrzeni informacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2020; D. Gotlib, R. Olszewski (red.), *Smart City. Informacja przestrzenna w zarządzaniu inteligentnym miastem*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2016; D. Szymańska, *Inteligentne miasta*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2023. Postawić więc można kolejną cząstkową hipotezę, że taka będzie konsekwencja nieroztropności polegającej na niełączeniu dostrzeganych faktów, co stanowi istotę otwartej konspiracji.

czonego pokoju i zrównoważonego rozwoju. Nowa umowa społeczna, tym razem ze światem, zawierana pomiędzy oświeconymi elitami i zgnębionymi masami z konieczności będzie musiała zawierać jednostronne koncesje[165]. Kilka wieków naukowego i popularnego oswajania ludzi z doktryną kontraktualizmu politycznego i społecznego, na przekór doktryny odwiecznego ładu bożego, przygotowało grunt pod ustanowienie wiecznego pokoju. Doktryna kontraktualizmu politycznego i społecznego miałaby uprawniać jednych – oświecone elity zapewniające sobie intelektualną przewagę – do wyrokowania o losie i położeniu drugich – zagubionych mas doprowadzanych do stanu moralnej niemocy. Stan intelektualnej przewagi światowych elit nad moralnie upośledzonymi masami jest następstwem nieprzypadkowo dokonujących się globalnych zdarzeń oraz celowo ukierunkowywanych przeobrażeń cywilizacyjnych. Fakt, że ludzie przestali reagować na widoczne niemal gołym okiem przygotowania do ich pacyfikacji i eksterminacji, ma zatem swoje podległe w czasie i rozległe w przestrzeni uwarunkowania. Gdyby były one tylko incydentalne i lokalne, szybko zostałyby zdemaskowane i wyeliminowane.

Konspiracja globalna, jeśli ma miejsce, musi być efektywna jako progresywna, czyli niecofająca się, i konsekwentna – szczelna jako niepozostawiająca wolnej przestrzeni. Musiałaby być ona minimalna jako wąsko (w promilach promili) kadrowo zorganizowana, a zarazem maksymalna – szeroka (wszystkich włączająca)[166]. Wskazuje na nią absurdalna narracja o dobrodziejstwach przyszłości, a zarazem konsternująca walka z podnoszonymi zagrożeniami. Do każdego przemawia-

[165] W rzeczy samej nie będzie to umowa, lecz dyktat, którego niezaakceptowanie oznaczać będzie przedłużający się już nawet nie kryzys, ale upadek. Sieć powiązań niezbędnych do koordynacji procesów gospodarczych, podejmowania decyzji politycznych i zapewniania bezpieczeństwa, kontrolowana na węzłach sama się nie odtworzy bez zdjęcia blokad na najwyższych i niewidocznych poziomach jak w systemie nazw domenowych (DNS – *Domain Name System*). W szerszym zaś sensie chodzi o kontrolę układów cyfrowych. Por. W. Głocki, *Układy cyfrowe*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1996.

[166] Powyżej tylko przykładowo wymienione instytucje, grupy lub jednostki są powiązane ze sobą w ramach architektury i infrastruktury Wielkiego Resetu w szerszym jego rozumieniu. Z pewnością współdziałają ze sobą i z wieloma innymi nie tylko w świetle fleszy. W świetle wciąż weryfikowanych hipotez badawczych wszystkie one stoją od dekad za decydującą częścią globalnych zdarzeń i cywilizacyjnych przeobrażeń, tym bardziej, że głośno o tym mówią oraz naciskają na ich realizację czynniki państwowe i międzynarodowe. Odpowiednio wielopoziomowe sieci globalnych wpływów, kontrolujące także sieci globalnych przepływów (jak opisuje je Parag Khanna w książce pt. *Konektografia. Mapowanie przyszłości…*), określić można mianem głębokiego państwa. W Polsce badania nad wpływem czynników nieoficjalnych na czynniki oficjalne w celu kształtowania globalnych zmian nie są nowością, czego przykładem jest praca Joanny Szalachy-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania…*

ją korzyści na wyciągnięcie palca dotykającego wyświetlacz, a nawet przez wzbudzanie myśli włączających opcje wyboru z jednej strony oraz automatyczne potrącenia z gwarantowanego dochodu w następstwie nieprzestrzegania obowiązujących regulaminów. Sterowanie infrastrukturalne doznaniami psychicznymi staje się wystarczające do zarządzania zmianami faktycznymi. Im te pierwsze będą silniejsze w cyberprzestrzeni, tym te drugie będą skuteczniejsze w realprzestrzeni[167]. Z tego też względu hipoteza otwartej konspiracji naprowadza na hipotezę totalnej integracji przestrzeni ludzkiej obecności nie tylko w zakresie świadomej aktywności, ale również nawet bardziej nieświadomej zależności. Posłuży ona w dalszej kolejności do sformułowania metaforycznie brzmiącej tezy o czasoprzestrzennym kontinuum ludzkiej obecności zakrzywianego oddziaływaniami czarnych dziur spoza horyzontu zdarzeń[168].

Istota hipotezy otwartej konspiracji

Hipoteza otwartej konspiracji odnosi się do zasadniczo jawnego sposobu zarządzania trendami globalnymi przez elity utożsamiane z finansową oligarchią, podczas realizacji zasadniczo nieznanych zarządzanym masom efektów cywilizacyjnych określanych przez rządzące nadelity, tożsame z okultystyczną teokracją[169]. Skonsolidowane i wyrafinowane

[167] Por. K. Świrek, *Teorie ideologii na przecięciu marksizmu i psychoanalizy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.

[168] Te może nieco zawiłe sformułowania dla kogoś, kto nie interesuje się astrofizyką, oznaczają techniczne możliwości oddziaływania na pole ludzkiej świadomości z nieuchwytnych dla przeciętnego człowieka źródeł, zwłaszcza ideologicznych, zmieniające głęboko nie tyle nawet percepcję, co kulturowe kody, w wyniku czego człowiek przestaje być kimś, kim był wcześniej jako jednostka i zbiorowość. Por. Z. Bokszański, *Tożsamości zbiorowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.

[169] Fakt braku w społeczeństwie wiedzy na ten temat, przede wszystkim z powodu intencjonalnego ograniczania dostępu do niej, musi rodzić dysonans poznawczy, co jest powodem utrwalania ogólnego stanu niewiedzy, trudnego do przełamania zwłaszcza pod eksponowanym dyktatem opinii publicznej. Dziś bowiem opinia publiczna, a nie autentyczny autorytet nauki wyrokuje o prawdziwości doniesień. Stąd lewicowa niechęć do organicznej pracy w celu podnoszenia poziomu ogólnego wykształcenia. Wskazują na to programy zwłaszcza telewizyjne, zniechęcające do siebie nawet najmniej wymagające audytoria. Pytanie kogoś o coś, o czym nic nie wie w celu ustalenia faktów, jest typowym tego przykładem. Ktoś taki przecież tylko tyle może wiedzieć i powiedzieć, ile wcześniej usłyszał. O jednym z aspektów tego problemu mówi P. Januszewska w książce *Gównodziennikarstwo. Dlaczego w polskich mediach pracuje się tak źle?*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2024.

ideologiczne, technologiczne i ekonomiczne elity zarządzające sprawami świata dysponują radykalną przewagą nad intelektualnie zbałamuconymi, moralnie spacyfikowanymi i emocjonalnie zastraszonymi masami. Tym, co mobilizuje elity, jest dążenie do zdobycia wyprzedzającej wiedzy i zabezpieczenie nadelitom ukrytej władzy. Natomiast tym, co eliminuje masy, jest stopniowa i całościowa rezygnacja z własności i wolności pod kierunkiem reprezentujących je przywódców politycznych i współdziałających z nimi instytucji. Mało dostrzegany i mało doceniany konglomerat zintegrowanych czynników, wzmacniający władzę i osłabiający wolność jednostki, stanowią: ideologia, technologia i ekonomia socjalistyczna[170]. Wprowadzenie w globalny obieg socjalizmu stanowi efekt działań aktywnej i zorganizowanej (uznającej się za oświeconą) mniejszości z jednej strony, a bezczynności pasywnej i niezorganizowanej (pozwalającej się traktować jako niepełnosprawna) większości z drugiej strony[171].

Stawianie hipotezy otwartej, czyli jawnie uprawianej konspiracji, jak np. na światowych forach ekonomicznych: Davos, Grupy Bilderberg, G7 czy G20, gdzie na najważniejsze części nie mają wstępu nawet dziennikarze, wymusza z naukowego punktu widzenia stawianie pytań o umysłowy poziom świata, jak czynił to Erich Fromm w książce *Zdrowe społeczeństwo*[172]. Ażeby ten problem wybrzmiał, wydaje się konieczne użycie nieco mocniejszych słów. W przeciwnym razie gład-

[170] O ile ekonomia czy ideologia socjalistyczna nie budzą wątpliwości, to inaczej rzecz się ma z technologią pozornie wolną od ideologii czy ekonomii. Tymczasem jak wizje ideologiczne i modele ekonomiczne mogą narzucać jednostce socjalistyczną kolektywizację, tak tym bardziej czyni to technologia wykorzystywana dziś do trenowania zachowań stadnych i życia w cyfrowej komunie, gdzie każdy z każdym dzieli się wszystkim (całym swym cyfrowym contentem). Chociaż to takie oczywiste, prawie nikt tego nie dostrzega, a tym bardziej prawie nikt o tym nie mówi, dlatego słuchanie o tym bez zdolności i możliwości rozumienia prowadzi przeważnie do szczerego oburzenia. Por. np. R. Maciąg, *Transformacja cyfrowa. Opowieść o wiedzy*, TAiWPN Universitas, Kraków 2020.

[171] Rzecz jasna chodzi o wysterowanie na niepełnosprawność intelektualną wyrażającą się w niezdolności do zadawania logicznych pytań i poszukiwania prawdziwych na nie odpowiedzi, zwłaszcza w stosunku do najbardziej doniosłych zdarzeń i przeobrażeń, które niesie ze sobą Wielki Reset. Por. W. Middelkoop, *Wielki Reset. Walki ze złotem i koniec systemu finansowego*, przeł. J. Lang, Zysk i S-ka, Poznań 2016.

[172] „Czy wolno nam żywić niezachwianą pewność, że nie oszukujemy samych siebie? Czy społeczeństwo może być chore? Wielu pacjentów szpitala psychiatrycznego trwa w przekonaniu, że tylko oni są zdrowi, podczas gdy cała reszta zwariowała." E. Fromm, *Zdrowe społeczeństwo*, przeł. A. Tanalska-Dulęba, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996, s. 15.

kie teorie nie będą (jak wcześniej) na nikim robiły wrażenia. A zatem, od przeszło dwóch stuleci niepozbieranej, niegramotnej i nierozgarniętej większości pozbawianej zabezpieczeń rodowych i stanowych, religijnych i narodowych, zawodowych i kulturowych trudno obronić się przed naciskami, perswazjami, manipulacjami i agitacjami zrewoltowanej mniejszości[173]. Przyjmuje i rozpowszechnia się przekazywane większości obietnice, zapewnienia, oczekiwania i deklaracje pomimo ich niedorzeczności i nieprzyzwoitości. W ten sposób społeczeństwo tchórzliwe, głupie i leniwe pozwala się oszukiwać, mamić, straszyć, oskarżać, obrażać, deprawować i dyscyplinować, do tego stopnia, że zabrania samemu sobie myślenia, podejrzewania, przypuszczania i domyślania się istnienia struktur i procedur, ośrodków i organizacji oraz przedsięwzięć i kampanii, które je zniewalają. Nawet w naukach społecznych interesować się wolno tylko tym, co zostało oficjalnie ujawnione i urzędowo ogłoszone[174].

W dyskursie społecznym są wręcz słowa, których używanie skutkuje infamią, jak sam termin „konspiracja" w odniesieniu do dzisiejszych spraw i stosunków zwłaszcza na skalę globalną. W odniesieniu do Wielkiego Resetu musiałaby być to konspiracja podwójna – ściśle zamknięta w ramach głębokiego państwa światowego, oraz otwarta w ra-

[173] Nie podpisując się w żadnym razie pod wszystkim, co w niej zawarte (jak i pod innymi książkami z nielicznymi wyjątkami – przede wszystkim Biblii), warto zapoznać się z G. Allen, *Wtajemniczeni. Nie ważcie się mówić, że to spisek!*, b.n.tłum., Wydawnictwo 3DOM, Poznań 2022.

[174] Książki omawiające zagadnienia odmiennie niż w urzędowo zatwierdzonej wersji, nie wiadomo dlaczego, nie są traktowane w nauce poważnie, ale jako niepoprawna, wręcz nielegalna bibuła, mimo że wiele więcej można się z nich dowiedzieć. Mimowolnie nauka daje się w ten sposób zepchnąć do krytycznego narożnika, a na ringu debat dominuje konformizm. W Polsce do książek wolnych od urzędowego imprimatur należą poczytne prace Leszka Szymowskiego, np. *Operacja „Smoleńsk". Dlaczego musiał zginąć prezydent Lech Kaczyński?*, 3S Media, Warszawa 2013; *Fundusz zbrodni. Kulisy Afery FOZZ*, Wydawnictwo Capital, Warszawa 2023; *Imperium marnotrawstwa. Gdzie znikają pieniądze*, Jerzy Moraś Wydawnictwo Penelopa, Warszawa 2011; *Zabić Komendanta. Kulisy śmierci gen. Marka Papały*, Wydawnictwo Capital, Warszawa 2013; *Zamach w Smoleńsku*, Wydawnictwo Bollinari Publishing House, Warszawa 2011; *Księżobójcy. Anatomia zbrodni. Kto mordował? Kto krył? I kto nadal kryje zbrodniarzy?*, Editions Spotkania, Warszawa 2016; *Seryjny samobójca*, Bollinari Publishing House, Warszawa 2013; *Zakazane śledztwo. Jak torpedowano dochodzenie do prawdy o zamachu na Jana Pawła II*, Wydawnictwo Nobilis, Warszawa 2015; *Agenci SB kontra Jan Paweł II*, Wydawnictwo Szachowe Penelopa, Warszawa 2012. Celowo wymieniona nieco przydługa lista wymownie pokazuje swoimi tytułami, dlaczego w Polsce nauka jest urzędowo kontrolowana generując rozdźwięk pomiędzy państwem a społeczeństwem, które książki czyta, a nie czytając nie ma oparcia w nauce.

mach dekoracyjnej republiki świata. Identyfikowanie i definiowanie głębokiego państwa wymaga ciągłego wysiłku badawczego zwłaszcza w obliczu słabości państwa oficjalnego, o której mówią sami rządzący, wskazując chociażby na zachowania tzw. rynków, czyli światowej finansjery. W obliczu dynamiki zmian czymś ważniejszym i pewniejszym od zawsze obarczonego ryzykiem błędu wskazywania konkretnych osób czy grup jest rekonstruowanie trendów.

W ostatecznym rozrachunku nie ma istotnej różnicy pomiędzy odkrywaną teorią globalnego spisku i propagowaną agendą globalnych elit. Ujawniane spiski globalne odnoszą się do ogłaszanych posunięć globalnych. Pierwsze są efektem teoretycznych badań, a drugie praktycznych dokonań. Inny jest jednak wydźwięk np. ujawnianych planów eksterminacji, a inny ogłaszanych haseł depopulacji, chociaż w istocie tego samego dotyczą. W pierwszym przypadku towarzyszy temu jednak atmosfera politycznej niepoprawności z powodu niedopuszczalnych zainteresowań i sformułowań (np. z powodu oskarżeń o dążenia totalitarne), a w drugim – atmosfera uznanych oczywistości z powodu wpajanych konieczności (np. pilnej potrzeby ochrony środowiska naturalnego). Ostatecznie chodzi o to, że w pierwszym przypadku wyrażany jest niepokój i sprzeciw, a w drugim zrozumienie i akceptacja wizji globalnej. Za niedopuszczalne uchodzą więc podejrzenia o spisek, utożsamiane z fantazjowaniem, a za normalne uważane są zakulisowe ustalenia celem usprawnienia przebiegu jawnych posiedzeń. Paradoksalnie pokrywanie się obydwu podejść z zachodzącymi globalnie zmianami stwarza trudności z powodu nadmiernej oczywistości. Innymi słowy, nazbyt przekonywujące dowody i wnioski są trudniejsze do akceptacji, gdyż nie stwarzają pola dla równie racjonalnej reakcji. Jeśli przedsięwzięcia globalne mają jawny przebieg i niejawne inspiracje, rodzą się emocje ich zwolenników i przeciwników, i wówczas kończy się rzeczowa debata, a rozpoczynają się siłowe zmagania. Emocjom – tak pozytywnym, jak i negatywnym, związanym np. z globalną kampanią szczepień – nie da się przeciwstawić racji. Następuje więc eskalacja rezonansu medialnego, w toku której szersze poparcie zyskuje ten, kto głośniej rezonuje, nie zaś ten, kto trafniej argumentuje.

Wyższa forma konspiracji

Konspiracja jest formą koordynacji działalności o zróżnicowanym zasięgu oddziaływania i stopniu utajnienia. Tłumacząca Wielki Reset hipoteza otwartej konspiracji odnosi się do wyższej, bo szerszej i skuteczniejszej jej formy. Wyrafinowana praktyka otwartej konspiracji obejmuje: 1) niepisa-

ny, ale znany plan docelowy, 2) pisane jawne założenia zbieżne z oczekiwaniami, 3) uzgadnianie działań w nobliwych gremiach, 4) eksponowanie liderów propagujących zmiany, 5) rozproszoną kontrolę przebiegu realizacji, 6) nieznajomość ośrodka koordynacji zmian, 7) współdziałanie w dążeniu do wspólnego celu, 8) wielość szczebli awansu w hierarchii wpływów, 9) przewodnią rolę oświeconej awangardy, 10) włączanie najszerszych mas za cenę korzyści, 11) wzajemne uwikłanie w grę interesów, 12) nieodwracalne rewolucyjne zmiany, 13) stopniową pacyfikację oporu, 14) oficjalną interpretację zagrożeń jako szans na zmianę, 15) chwytliwe hasła wyłączające myślenie, 16) pokojowe propozycje dla wszystkich, 17) pozory krytycyzmu i szerokiej perspektywy, 18) podprowadzające nakierowanie na określone myślenie, 19) wywoływanie wrażenia nieuchronności, 20) uporczywe dementowanie roli czynnika spiskowego, 21) wskazywanie na jawne publikacje, takie jak Agenda 2030.

Otwarta konspiracja to szeroko zakrojona i oficjalnie realizowana polityka zmian prowadząca do mało znanych i starannie skrywanych rezultatów. Jej elementami konstytutywnymi są:

1) rzeczywisty, częściowo rzeczywisty albo całkowicie nierzeczywisty stan najwyższego zagrożenia dla pojedynczych ludzi, ludności określonych obszarów lub całej ludzkości,
2) autorytatywna wizja przezwyciężenia zagrożenia w drodze nadzwyczajnych działań zaradczych wymagających najwyższych nakładów finansowych oraz bezwarunkowego podporządkowania,
3) systematyczna i systemowa reedukacja społeczna realizowana z zaangażowaniem państwowego aparatu dyscyplinowania oraz korporacyjnego motywowania,
4) działania maskujące globalny spisek za pomocą otwartych agend jawnych i półjawnych gremiów, konsolidujących najbardziej wpływowe osobistości z całego świata,
5) rozpowszechnianie łatwych sformułowań i sugestywnych obrazów przy wykorzystaniu dostępnych kanałów informacji: mediów masowych, państwowej edukacji i środowisk akademickich.

Wymienione składniki przesądzają o tym, że otwarta konspiracja jest jawnie prowadzoną i dobrowolnie akceptowaną manipulacją. Oglądając główne wydanie wiadomości telewizji publicznej czy szerzej bazując na medialnych doniesieniach tzw. głównego nurtu, można za Orwellem zapytać – skoro większość przełyka takie kłamstwa, czyżby tylko nieliczni byli obdarzeni pamięcią, gdy „fantastyczne dane leją się wciąż z teleekranu"? W świetle aż nadto bolesnego doświadczenia, jak to możliwe, by „z roku na rok, wręcz z minuty na minutę wszyscy

i wszystko pięło się na coraz wyższy szczyt”[175]. Taki właśnie jest mechanizm manipulacji, który musi się nasilać, w miarę jak życie go obnaża. Kiedy przestaje wystarczać nakręcanie spirali symulacji, wchodzą do akcji sprzymierzone ponad granicami siły specjalne, policyjne i wojskowe, aby pacyfikować nastroje niezadowolenia. Nasilającą się manipulację medialną stacji radiowych i telewizyjnych, wywierającą presję na delikatną ludzką psychikę, porównać można z naciskiem młotów pneumatycznych na fizykę ciała stałego.

Platforma frankfurcka otwartej konspiracji

Jednym z ośrodków otwartej konspiracji, ideologicznie zaangażowanym na rzecz dzieła rewolucji globalnej, jest szkoła frankfurcka, powstała w 1923 roku jako Instytut Studiów Społecznych. Zapoczątkowała ona nurt socjologii krytycznej, inspirowanej myślą marksistowską, od czego wywodzi się określenie „gabinetowy marksizm szkoły frankfurckiej”[176]. „W pismach szkoły krytyka porządku burżuazyjnego przekształca się w krytykę cywilizacji europejskiej”[177]. Według teoretyków szkoły: „alienacji podlegają nie tylko robotnicy pozbawieni możliwości odnalezienia się w dziele własnych rąk, ale ogół społeczeństwa spustoszonego przez utowarowienie wszystkiego, relacji i wartości”[178]. Wsparta przez szkołę frankfurcką globalna rewolucja kulturalna zmierza do ukonstytuowania nowej struktury myślenia współczesnego człowieka na bazie materializmu i relatywizmu[179].

Szkoła frankfurcka propaguje projekt cywilizacji globalnej wprowadzany na drodze rewolucyjnych zmian. Dąży ona do wierności marksizmowi poprzez jego radykalne sformułowanie. „Według neomarksizmu tamta dialektyka uniemożliwiała rewolucję jako codzienność, a właśnie w bycie jako takim chodzi przede wszystkim o rewolucję. Według Adorna Karol Marks przedstawiał rewolucję zbyt łagodnie i naiwnie. Jego

[175] G. Orwell, *Rok 1984*, przeł. T. Mirkowicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988, s. 45.

[176] Marksizm szkoły frankfurckiej nazwano „marksizmem bez proletariatu”. E. Fromm, *Zdrowe społeczeństwo…*, s. 7.

[177] Tamże.

[178] Tamże.

[179] T. Guz. *Wstęp*, w: M.A. Peeters, *Nowa etyka w dobie globalizacji. Wyzwania dla Kościoła*, przeł. G. Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2009, s. 3.

zdaniem Lenin był już bardziej radykalny, ale też niewystarczająco, by w końcu historię świata pogrążyć w całkowitym chaosie"[180]. W neomarksistowskiej globalnej rewolucji kulturalnej chodzi o: 1) wyzucie zachowań i dyskursu z prawdy, dobra i piękna, 2) pogrążenie historii świata w chaosie, 3) energiczne oczyszczenie metafizyki z resztek racjonalności, 4) całkowite załamanie wypracowanych wcześniej kategorii, 5) ostateczne oderwanie człowieka od Transcendencji, 6) zastąpienie wiecznych prawd dawnymi mitami pogańskimi, 7) redukcję człowieka jako osoby do funkcji instynktów, 8) poddanie człowieka tyranii popędu seksualnego, 9) wyeliminowanie z życia obiektywnych norm moralnych, 10) zaprzepaszczenie kultury jako owocu pokoleń istnień ludzkich, 11) zanegowanie natury jako odkrywanego porządku rzeczy, 12) odseparowanie od siebie poszczególnych dziedzin aktywności, 13) wywołanie pojęciowego zamętu w ludzkich umysłach, 14) zablokowanie twórczości przez życiową dezorientację.

Nowa rewolucyjna strategia unika metod negatywnych, zaangażowanych, twardych i jawnych, a w tym: konfrontacji, walki, sporów, krytyk, osądów, wartościowań, zmagań, podziałów, perswazji, nacisków i dyskomfortu. Natomiast ucieka się do metod pozytywnych, neutralnych, miękkich i niejawnych: partnerstwa, współdziałania, wysłuchiwania, pytań, propozycji, sugestii, zachęty, naprowadzenia, nastroju. Dokonuje tego poprzez: rozpoznawanie kultury, stwarzanie wrażenia, roztaczanie wizji, promowanie pomocy, udawanie kompetencji, podsuwanie pomysłów, zasiewanie wątpliwości, naprowadzanie na myślowe tory, demaskowanie nieścisłości, nawiązywanie dialogu, przychodzenie z pomocą, składanie obietnic, udawanie empatii, imponowanie postępowością, zaszczepianie wątpliwości, objaśnianie wartości, zachęcanie do dyskusji. Bardziej wyrafinowane działania polegają na: 1) stawianiu nowych paradygmatów, 2) wprowadzaniu niejasnych pojęć, 3) udawaniu braku podziałów, 4) pozorowaniu troski o dobro, 5) unikaniu odwołań do prawdy, 6) pomijaniu prawdziwej opozycji, 7) dbaniu o dobre samopoczucie, 8) wywoływaniu mylnego wrażenia, 9) skłanianiu do fałszywych osądów, 10) wprowadzaniu prawa wyboru, 11) oswajaniu z nieuchronnymi napięciami, 12) ujawnianiu naturalnych trudności, 13) wprowadzaniu pozornej harmonii, 14) jednoczeniu wokół nowych wartości, 15) proaktywnej współpracy z religiami, 16) wprowadzaniu wielu punktów widzenia, 17) eksponowaniu sprzeczności doktryny i praktyki, 18) demaskowaniu rzekomych

[180] Tamże, s. 4.

sprzeczności, 19) powstrzymywaniu ograniczeń postępu, 20) wywieraniu nacisku na przejmowanie inicjatyw, 21) zawieraniu przewrotnych sojuszy, 22) zapraszaniu do udziału w stanowieniu norm etycznych, 23) doprowadzaniu do kwestionowania własnych przekonań, 24) zachęcaniu do akceptacji tego, co religia potępia. Natomiast sposobami zapobieżenia kompromitacji rewolucji globalnej są pozory: oddolności, spontaniczności, wolności, dobrowolności, przyjazności, postępowości, nowoczesności, życzliwości i wrażliwości.

H. Marcuse, były oficer Biura Służb Strategicznych, poprzednika CIA, dostarczył odpowiedzi na pytanie Horkheimera, kto będzie grał rolę proletariatu w nadchodzącej rewolucji. Wytypowani przez Marcuse'go kandydaci do tej roli to: „radykalna młodzież, feministki, czarni bojownicy, homoseksualiści, ludzie wyobcowani, aspołeczni, rewolucjoniści trzeciego świata, wszystkie prześladowane ofiary Zachodu. To nowy proletariat, który miał obalić kulturę Zachodu"[181]. Dziś tym nowym proletariatem mającym obalić kulturę Zachodu są wszyscy: uciskani, chorzy, wyalienowani, spaczeni, wynaturzeni, zbuntowani i zdziwaczali. „W przeszłości na społeczeństwa oddziaływano za pomocą słów i wywrotowych książek, lecz Marcuse wierzył, że doskonalszymi rodzajami broni są seks i narkotyk"[182]. Za sprawą technologii informacyjnych, i w tym względzie rewolucja posunęła się dalej. Pozwala ona zaspokajać coraz więcej tradycyjnych i naturalnych oraz nowych i sztucznych potrzeb w sposób zautomatyzowany, zdalny i zdematerializowany. Przede wszystkim zaś usprawnia i uskutecznia dążenia do monocentrycznej dominacji nad światem, co odbywa się poprzez: straszenie wojnami lub ich wywoływanie, eskalowanie napięć, niszczenie autorytetów, ograniczanie suwerenności narodowych, wciąganie w zadłużenie, demoralizowanie rozrywką i kreowanie sztucznych megatrendów. W ten sposób, jak zauważa A. Toffler, „tysiące mechanizmów przedstawicielskich, na które zawsze składał się ten sam pakiet części składowych, zaczynało stopniowo tworzyć jedną niewidoczną supermachinę – globalną fabrykę praw i przepisów. Pozostaje nam tylko zbadać, kto i w jaki sposób manipulował dźwigniami i trybami tego globalnego systemu"[183].

[181] P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu. Jak wymierające populacje i inwazje imigrantów zagrażają naszemu krajowi i naszej cywilizacji*, przeł. D. Konik, J. Morka, J. Przybył, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2005, s. 101.

[182] Tamże.

[183] A. Toffler, *Trzecia fala*, przeł. E. Woydyłło, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997, s. 134.

Temporalny zasięg otwartej konspiracji

Otwarta konspiracja tak samo dotyczy kształtowania przyszłości, jak również interpretowania przeszłości. E. von Kuehnelt-Leddihn pisze, że w świetle współczesnej wizji historia Europy miałaby być walką: „sił światła, wolności, postępu, reform socjalnych, indywidualizmu, oświeconego protestantyzmu i demokracji przeciwko siłom przeszłości, reakcji, monarchii, przywilejom szlacheckim, militaryzmowi, katolicyzmowi, patriarchalnemu antyfeminizmowi, sztucznie podtrzymywanemu i pożądanemu analfabetyzmowi, poddaństwu, autokracji i społeczno-ekonomicznemu wyzyskowi”[184]. Manipulacja w polu historii polega na dysponowaniu przeszłością, operując na minionych faktach, o których powszechnie wiadomo przede wszystkim z dokumentalnych, fabularnych, kabaretowych i publicystycznych przekazów medialnych. W szerszej perspektywie opiera się na dalekosiężnej polityce historycznej, a w węższej stanowi taktykę polityki wizerunkowej. W pierwszym przypadku zmierza do pisania na nowo podręczników historii, a w drugim na chwilowym unikaniu kompromitacji. W obydwu przypadkach jest manipulacją albo dziejową (obliczoną na przebudowę mentalności), albo doraźną (obliczoną na dotrwanie do kolejnych wyborów). Polityka historyczna jest działaniem powolnym, a manipulacja wizerunkowa przebiega *ad hoc* – z dnia na dzień. Pierwsza powoduje zmiany w szerszej mentalności, a druga zmierza do zapewnienia chwilowej koniunktury. Wiele na to wskazuje, że również polityka historyczna ma zasięg globalny, gdyż jest uprawiana przez wpływowe na świecie ośrodki, czego przykładem są powtarzające się (pozornie omyłkowo) kłamstwa na temat „polskich obozów koncentracyjnych”. Rozpowszechniają je globalne koncerny medialne, ignorujące interwencje polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz protesty polonii na całym świecie. Jednym z głównych celów manipulacji w polu historii jest uczynienie z ofiar katów, a z katów ofiar.

Częścią zamiaru panowania nad rzeczywistością jest panowanie nad przeszłością. Wydaje się to bardziej możliwe, kiedy upowszechnia się przekonanie o istnieniu i znaczeniu tylko tego, co zostało ucyfrowione (cyfrowo udokumentowane) i usieciowione (włączone w obieg). Środowisko teleinformatyczne stanowi globalną pamięć, globalnie udostępniającą to, co zostało w niej globalnie udokumentowane. W warunkach totalnego przyłączenia do tego środowiska pamięć indywidualna staje się funkcją pamięci globalnej. Opisywane przez Orwella „panowanie nad

[184] E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia…*, s. 627.

przeszłością zależy głównie od odpowiedniego szkolenia pamięci”[185]. Trening ten realizuje owo nieprzerwane i wszechstronne przyłączenie, przekonujące, że nie ma niczego przydatnego, przyjemnego, ważnego i interesującego poza siecią. Nie tylko coś, czego nie ma w Internecie albo nie jest dostępne poprzez Google, nie istnieje, ale szerzy się mentalność traktowania tego także za niebyłe. W warunkach globalnej internetyzacji, nieznanej Orwellowi, zbędny staje się wysiłek zapewniania, „aby wszystkie archiwalne zapisy zgadzały się z aktualnie obowiązującą wersją”[186]. Zbyteczne jest więc wprowadzanie stosownych zmian we wszystkich miejscach, gdyż i tak niczego to nie zmieni. „Wystarczy posiadać podstawową wiedzę na temat masonerii, by natychmiast i bez wątpliwości dojść do wniosku, że trzymając się wartości prezentowanych przez RAND, i podążając w kierunkach przez nią wyznaczonych, oligarchia polityczna i gospodarcza USA, Zachodu i Polski zmierza drogami masonerii, niezależnie od tego, czy zdaje sobie sprawę z tego, czy nie”[187].

Terytorialny zasięg otwartej konspiracji

„Problem konspiracji jest kluczem do zrozumienia historii. Można ją pojmować tylko na jeden z dwu sposobów, albo jest ona dziełem przypadku, albo spisku. W pierwszym przypadku historię uważa się po prostu za ciąg nieprzewidzianych wydarzeń albo aktów woli Boga, których światowi przywódcy nie mogą ani zmienić, ani zapobiec ich zaistnieniu”[188].

Jakościowo-radykalne zmiany w otwartej konspiracji zapoczątkował Internet, mający architekturę i infrastrukturę otwartej konspiracji. Dotychczas uważano, że porządek społeczny może być oddolnie kształtowany przez większość ludzi albo odgórnie narzucany przez ideologię wąskiej grupy ludzi. Opozycja demokratycznych i technokratycznych form zorganizowania w realprzestrzeni nie przekłada się na funkcjonowanie w cyberprzestrzeni, włącznie z tą przeniesioną z powrotem do realprzestrzeni. Dzieje się tak ze względu na sztuczność, jednostronność, amorficzność, dyspozytywność i kompilacyjność cyfrowego oraz sie-

[185] G. Orwell, *Rok 1984…*, s. 146–147.

[186] Tamże, s. 7.

[187] S. Krajski, *Polska i masoneria w przededniu wielkiego krachu*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2014, s. 132.

[188] J. Marrs, *Oni rządzą światem. Tajna historia łącząca Komisję Trójstronną, wolnomularstwo i piramidy egipskie*, przeł. E. Możejko, Wydawnictwo Jeden Świat, Warszawa 2015, s. 14.

ciowego tworzywa środowiska życia społecznego. Wielość uczestników nie oznacza różnorodności, a swoboda nie wyraża wolności. Cybernet generuje pluralchalną formę zorganizowania, gdzie pozorna wielość redukuje się do faktycznej jednolitości, a pod zewnętrzną wolnością kryje się wewnętrzne zniewolenie. Wszyscy chcą tego, czym ożywiają swoją cybernetyczną świadomość, nie znając i nie ceniąc tego, co właściwe świadomości naturalnej, ożywionej kontaktem ze światem realnym.

Cybernet jest klatką umysłów, sumień i serc, w której można dowolnie się miotać, ale poza którą niełatwo wyjść, tak z przyczyn obiektywnych, jak jeszcze bardziej subiektywnych. Już teraz nie sposób uwolnić się od rozprowadzanych i narzucanych sloganów, zastępczych i wciągających tematów, pustych i sprzecznych idei, fałszywych i szkodliwych ideologii, utrwalonych i umocowanych symulakrów, oszukujących i ogłupiających reklam, czy podpowiadających i profilujących agentów. Żyjąc w cybernecie coraz mniej sami wiemy, chcemy i czujemy, gdyż to, co mamy wiedzieć, chcieć i czuć, jest nam w sposób jawny lub niejawny natychmiast dostarczane. Nie mając na to wpływu, godzimy się z owymi cywilizacyjnymi uwarunkowaniami, zaś próby ich kwestionowania postrzegane są jako oznaki nieprzystosowania, słabości i bezradności. Inteligencja jest pojmowana jako zdolność adaptacyjna. Dlatego na aprobatę zasługuje ten, kto potrafi się przystosować, urządzić i zmodernizować, nawet jeśli przestaje być sobą, traci swą podmiotowość i poświęca swoją godność. „W świecie pewnej wiedzy rządzą platońscy filozofowie, posiadacze prawdy. W świecie gdzie takiej pewności nie ma, zwątpienie jest przekonywującym orędownikiem demokracji. Prawda, o ile istnieje, jest dostępna nielicznej garstce, błądzenie to domena nas wszystkich, także naszych przywódców”[189]. Jest ono nieprzypadkowo wpisane w narzucany światu system demoliberalny, konstytuowany na bazie otwartej konspiracji ideologicznej, ekonomicznej i technologicznej. Nikt nie jest w stanie wykazać samoistności zmian w tych dziedzinach. Były one i nadal są rezultatem odgórnych wizji oświecenia, zorganizowania i udoskonalenia świata.

Dowody na otwartą konspirację

Przyjęło się twierdzić, że „samoobroną ludzkiego mózgu przed poczuciem niemożności zrozumienia i przed osunięciem się w poznawczą

[189] B.R. Barber, *Imperium strachu. Wojna, terroryzm i demokracja*, przeł. H. Jankowska, Muza, Warszawa 2005, s. 154.

rozpacz jest tworzenie tzw. teorii spiskowych"[190]. Jak dalej pisze Rafał Ziemkiewicz, „określenie to powiązano z negatywnymi emocjami, by móc używać go w propagandzie i tego rodzaju medialnych polemikach, w których nie chodzi o przekonanie, tylko o wykluczenie przeciwnika z rozmowy"[191]. Z tego względu konieczne jest wskazywanie na liczne dokumenty, które dowodzą istnienia innej wersji zdarzeń niż oficjalnie przedstawiana i podawana do nauczania. Istnieje wiele rozproszonych i różnorodnych dokumentów wskazujących na skutecznie zorganizowane wysiłki zmierzające do kształtowania przyszłości świata ostatnich stuleci[192]. Chociaż ich autentyczność nie jest podważana, to z góry wykluczane jest ich znaczenie z powodu apriorycznego założenia, że nie jest możliwe coś takiego jak planowanie, programowanie i projektowanie przyszłych zdarzeń. Musiałyby bowiem towarzyszyć im wpływowe działania spiskowe. Takie zaś albo z góry są wykluczane mimo licznych poszlak, albo wykluczana jest możliwość ich poznania mimo licznych dowodów. Tymczasem coś takiego jak Wielki Reset rodzi się w środowiskach globalnego establishmentu i wpisuje w liczne dawniejsze i najnowsze scenariusze dla świata. „Oskarżanie kogoś o głoszenie teorii spiskowych to stary i sprawdzony sposób neutralizowania przeciwników władzy. Kiedyś ludzi takich oskarżano o działalność antysocjalistyczną i nazywano zaplutymi karłami reakcji. Dziś piętnuje się ich jako wyznawców teorii spiskowych. Masy w to wierzą, ale też dlatego są tylko masami, a więc przedmiotami, którymi się rządzi. A nie podmiotami"[193].

Przykładem dawniejszego scenariusza dla świata, który dotąd znajduje swoje urzeczywistnienie, i wiele wskazuje na to, że nadal będzie znajdował, jest list Alberta Pike'a z 15 sierpnia 1871 do Giuseppe Mazziniego. Został on tylko raz wystawiony jako eksponat w British Museum Library w Londynie, gdzie zapoznał się z nim komandor kanadyjskiej marynarki wojennej, William Guy Carr, i opublikował jego streszczenie w książce *Pionki w grze* z 1967 roku[194]. List wskazuje na trzy czynniki globalnych przemian: kryzys, wojnę i rewolucję, które

[190] R.A. Ziemkiewicz, *Strollowana rewolucja…*, s. 20.

[191] Tamże.

[192] Wiele z nich przywołuje praca: G. Grandt, *Czarna księga masonerii. Tajna polityka, terror państwowy, skandale, od Rewolucji Francuskiej po śmierć Uwe Barschela*, przeł. M. Gawlik, Wektory, Wrocław 2010.

[193] J. Białek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja*, Wektory, Wrocław 2021, s. 50.

[194] W.G. Carr, *Pawns in the Game*, Dauphin Publications, b.m.w. 2013, https://www.jesus-is-savior.com/Evils%20in%20Government/Communism/pawnsinthegame.pdf.

wyznaczyły historię XX wieku i jak się zdaje, wyznaczają ją nadal. List nie tyle przepowiada, co raczej przedstawia zamysł trzech wojen światowych, z których trzecia wydaje się zdaniem jednych zbliżać, a drugich – nasilać. W odniesieniu do trzeciej wojny światowej Pike pisał już w XIX wieku: „Podjudzimy nihilistów i ateistów, i wywołamy niesłychany kataklizm społeczny, który dobitnie ukaże wszystkim narodom potworne skutki absolutnego ateizmu, źródła barbarzyństwa i rozlewu krwi. Wówczas we wszystkich częściach świata obywatele zmuszeni bronić się przed światową mniejszością rewolucjonistów, niszczących podstawy cywilizacji, oraz liczną rzeszą zrażoną do chrześcijaństwa, którego wyznawcy będą rozpaczliwie szukać jakiegoś ideału, nie wiedząc co powinni otoczyć kultem. Otóż obywatele ci otrzymają prawdziwe światło dzięki powszechnemu objawieniu się czystej doktryny Lucyfera, która wreszcie stanie się jawna i ogólnie znana, a to pociągnie za sobą unicestwienie tak chrześcijaństwa, jak i ateizmu, które zostaną równocześnie ujarzmione i rozgromione”[195]. William Guy Carr tak relacjonuje opisany wyżej list: „Trzecia wojna światowa ma również zostać sprowokowana przez agenturę iluminatów. Ma do niej dojść na tle zatargu między syjonizmem politycznym a przywódcami islamu. Konflikt ma być ukierunkowany tak, by islam, świat arabski i świat muzułmański oraz syjonizm polityczny, w tym państwo Izrael, zniszczyły się nawzajem. W tych okolicznościach pozostaną narody znów podzielone i będą zmuszone ze sobą walczyć aż do zupełnego wyczerpania fizycznego, psychicznego, duchowego i gospodarczego”[196].

Przykładem późniejszego dokumentu, nie tyle przepowiadającego, co programującego przyszłość jest Raport z Żelaznej Góry[197]. Najbardziej aktualnym dokumentem programującym globalne przemiany jest Raport Fundacji Rockefellera pt. *Scenario for the Future of the Tech-*

[195] Tłumaczenie w Epiphanius, *Ukryta strona dziejów…*, s. 117.

[196] Tamże.

[197] *Report from Iron Mountain: On the Possibility and Desirability of Peace*, The Dial Press, New York z 1967 roku był rezultatem badań 15-osobowego zespołu ekspertów z wielu dziedzin nad możliwymi perspektywami rozwoju ludzkości w kontekście różnych zagrożeń. Przeprowadzony został na zlecenie Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych. W wersji oficjalnej chodziło o przeanalizowanie ludzkich zachowań w obliczu zagrożeń pod kątem skutecznego zarządzania nimi. W nieoficjalnej wersji zakładano, że owe zagrożenia mogą być sztucznie i celowo wywoływane, aby zarządzanie było skuteczniejsze. Szczegółowe analizy panelu rządowego, z których wynika, że wojna, lub wiarygodny substytut wojny, jest konieczna, jeśli rządy mają utrzymać władzę. W raporcie tym opisano co najmniej 50 symulacji, z których 18 uwzględniało atak bakteriologiczny, https://archive.org/details/pdfy-A5uQx1ByqfwWuHma/page/n1/mode/2up?view=theater.

nology[198] *and International Development* z maja 2010 roku. Zwraca on uwagę na potencjalnie transformacyjną rolę technologii w przezwyciężaniu wyzwań rozwojowych – od zmian klimatycznych, opieki zdrowotnej i rolnictwa, po mieszkalnictwo transport i edukację.

Pandemia COVID-19 okazała się praktycznym oparciem i teoretycznym uzasadnieniem dla najdalej idącej i najgłębiej sięgającej fazy globalizacji pod nazwą Wielkiego Resetu, realizowanej za pomocą metod i technik otwartej konspiracji. Na otwartą konspirację doby pandemii składają się:

I. Powierzchownie krytyczna – rzekomo pozasystemowa diagnoza:
   1. Opis powagi stanu zagrożenia:
      a) zachorowania, śmiertelność i powikłania,
      b) niewydolność ochrony zdrowia,
      c) wysokie nakłady na leczenie,
      d) dodruk pieniądza,
      e) wzrost zadłużenia,
      f) podnoszenie podatków,
   2. Ddyskredytowanie podejrzeń o spisek:
      a) podsuwanie teorii fantastycznych w celu skompromitowania wszelkich podejrzeń, i ograniczenia się tylko do powielania oficjalnych wersji,
      b) sugerowanie, że chodzi o hiperinflację wymuszającą ograniczanie emisji pieniądza, co w efekcie skutkuje poszerzaniem ubóstwa,
      c) upraszczanie myślenia spiskowego jako centralnie kierowanego celem niepodzielnego zapanowania nad całą planetą i przywłaszczenia sobie jej zasobów,
   3. Podprowadzenie na fałszywy sposób myślenia:
      a) nieistnienie planów globalnych,
      b) nie spisek, ale rozpaczliwa walka o przetrwanie,
      c) każdy kieruje się tylko interesem ekonomicznym,
      d) odwoływanie się do cykli koniunkturalnych,

II. Nieuchronnie i systemowo ukierunkowana prognoza:
   1. Podzielanie obaw przed nadejściem trudnych czasów:
      a) przyznanie się do niepewności,
      b) obawy przed ryzykiem eksperymentu,
      c) nieznane konsekwencje wyższego rzędu,

[198] Fundacja Rockefellera 2010: Raport Rockefeller Foundation i Global Business Network, *Scenarios for the Future of the Technology and International Development* (Scenariusze dla Przyszłości Technologii i Rozwoju Międzynarodowego), maj 2010, https://warwick.ac.uk/fac/soc/pais/research/csgr/green/foresight/scienceinnovation/green_future_trends_series_-_rockefeller_foundation.pdf).

2. Dyskredytowanie poważnych przypuszczeń:
   a) pomijanie zagadnień władzy globalnej,
   b) niewyjaśnianie zasadniczych przyczyn zjawiska,
   c) dementowanie poważniejszych przypuszczeń,
3. Wskazywanie powierzchownych procesów:
   a) utrzymanie władzy przez rządzących,
   b) czerpanie korzyści z przeciwdziałania zjawiskom,
   c) utrzymanie płynności na rynku długów,
   d) zapobieganie masowym bankructwom,

III. Bezalternatywna i konieczności owa profilaktyka:
1. Straszenie niechcianymi rozwiązaniami:
   a) zaprzestania dodruku pieniędzy,
   b) podniesienia stóp oprocentowania,
   c) bankructwa firm,
   d) wzrostu kosztów życia,
2. Poszukiwanie rozwiązań łagodnych:
   a) niepodważanie status quo,
   b) kupowanie czasu,
   c) dalsze pogłębianie problemów,
3. Nieunikniony eksperyment na żywym organizmie:
   a) pogłębienie globalnej kontroli umysłów,
   b) zarządzanie zachowaniami ludzi,
   c) wprowadzenie nowego systemu monetarnego,
   d) inwentaryzacja zasobów świata.

Poza dokumentami programowymi istotną rolę w zakulisowym planowaniu przyszłości pełnią umowy. „Całkowita transformacja naszego codziennego życia często nie jest wcale skutkiem działań polityków lub wydarzeń o zasięgu światowym, lecz umów zawieranych w kręgach biznesu. Nie chodzi tu o umowy, o których czytamy w gazetach, sensacyjne przejęcia, akwizycje lub fuzje, tylko o porozumienia, do których dochodzi w sekrecie, w salach konferencyjnych, na polach golfowych czy przy drinkach w barze”[199]. To oczywiste, że „tego rodzaju umowy mogą mieć konsekwencje dalece wykraczające poza sferę biznesu. Zmieniają one nasz sposób traktowania i wydawania pieniędzy, metody pracy, a także pojmowania bogactwa, ryzyka, podatków i nierówności społecznych”[200].

[199] J. Peretti, *Zakulisowe umowy, które zmieniły świat. Niepohamowane ambicje, tajne negocjacje i skrywane prawdy w biznesie*, przeł. B. Jóźwiak, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2018, s. 13.

[200] Tamże.

Spiski zatem przybierają różną postać: porozumień, uzgodnień, współpracy, lobbingu, narad, konferencji, partnerstwa, uzgodnień czy sprzysiężeń.

Organizacja spisku światowego

Ze względu na zasięg poczynań i głębię zamiarów działalność konspiracyjna przybiera z grubsza dwojaki charakter – zamknięty (hermetyczny) oraz otwarty (inkluzywny). Działania na globalną skalę i cywilizacyjną miarę musiałyby łączyć głębokie – ścisłe i wąskie spiski wtajemniczonych kreatorów wizji oraz powierzchowne – luźne i szerokie kampanie wykorzystywanych agentów zmian. Postawić należy jawnie pytanie, „czy istnieją zakonspirowane centra władzy”[201], i natychmiast dać odpowiedź – skoro mogą istnieć, to logiczne, że na pewno istnieją, tym bardziej, że empirycznie wiele na to wskazuje. W XIX wieku Benjamin Disraeli stwierdził, że „współczesne rządy kontaktują się nie tylko z innymi rządami i cesarzami, królami i ministrami, ale utrzymują też kontakty z tajnymi towarzystwami, stanowiącymi czynnik, który trzeba uwzględnić, gdyż są one w stanie unieważnić w ostatniej chwili dowolną umowę, posiadając wszędzie swych bezwzględnie działających agentów, którzy potrafią namawiać do zabójstwa, a w razie potrzeby są zdolni wywołać masakrę”[202]. Z kolei w XX wieku Stanley Baldwin przestrzegł, że „państwa będące filarami korony Anglii przestały być panami swojego losu. Skrywające swe oblicze potęgi rozgrywają w moim kraju, podobnie jak gdzie indziej, swe partykularne interesy pod osłoną niezdrowego idealizmu”[203]. Wreszcie w XXI wieku najbardziej dobitnym przykładem otwartej konspiracji jest tzw. Zielony Nowy Ład, którego określenie przypisują sobie Thomas Friedman czy Richard Murphy. Zdaniem Patricka Wood’a i Alexandrii Ocasio-Cortez[204] dokument ONZ Zielony Nowy Ład to „nie jest nowy projekt zwy-

[201] Epiphanius, *Ukryta strona dziejów…*, s. 16.

[202] Tamże, s. 19.

[203] Tamże, s. 21.

[204] Por. *Delivering A Green New Deal, How the Inflation Reduction Act and Bipartisan Infrastructure Law Help Bring the Green New Deal to Life*, From the Offices of Senator Ed Markey & Congresswoman Alexandria Ocasio-Corte, Last Updated April 2023, https://ocasio-cortez.house.gov/sites/evo-subsites/ocasio-cortez.house.gov/files/evo-media-document/delivering_a_green_new_deal-sm.pdf.

kłych ludzi, ale raczej podstępny i w dodatku będący plagiatem twór wąskiej grupy elit"[205].

Postmoderniści uważają, że „spiski nie są spiskami, bo nie ma skoordynowanych aktorów pociągających za sznurki. Zamiast tego wszyscy jesteśmy ich uczestnikami"[206]. Byłaby to teoria – teoria spiskowa bez wyszczególnionych spiskowców. Carroll Quigley odżegnywał się od teorii tajnych i nieformalnych grup trzymających władzę nad światem, ale czynił tak tylko za życia, gdyż po śmierci ukazały się jego prace dokładnie o tym mówiące. W 1981 roku ukazała się jego książka napisana niemal pół wieku wcześniej, której za życia nie miał zamiaru publikować, pt. *The Anglo-American Establishment* jako szczegółowe i wnikliwe omówienie „tajnej grupy złożonej przede wszystkim z Brytyjczyków, która co najmniej od połowy XIX wieku do końca drugiej wojny światowej w decydujący sposób wpływała na politykę Wielkiej Brytanii, a przez to również Stanów Zjednoczonych i reszty świata"[207]. Efektem działań owej grupy były przełomowe decyzje w pierwszej połowie XX wieku.

Na rzecz jednoczenia świata w ramach republiki świata pod egidą rządu światowego od XX wieku działają rozliczne związki masońskie, których różne odłamy i obediencje w tej sprawie porozumiały się na kongresie w 1875 roku, podpisując traktat o sojuszu i konfederacji. Podpisała go m.in. Wielka Rada z Charleston (która miałaby przewodzić w walce z antyliberalizmem), o czym mówi sprawozdanie końcowe z obrad Najwyższej Rady Francji w 1875 roku. Od tego czasu odbywają się okresowe konferencje najwyższych rad masonerii[208]. Deng Xiaoping w latach dziewięćdziesiątych XX wieku radził swoim następcom z CHPK, aby „nie wysuwali się przed szereg, nie zasiadali w pierwszych rzędach, nie pretendowali do roli lidera w świecie, chłodno obserwowali zachodzące zmiany, a nade wszystko skrywali swoje

[205] P. Wood, *Rethinking the Economic Recovery The Global New Deal*, Canada Free Press 2019, M. Morano, *Zielone oszustwo…*, s. 50.

[206] H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie…*, s. 39. „System społeczny i jego wrodzona dynamika władzy są postrzegane jako przyczyny ucisku […] Społeczeństwo, system społeczny lub instytucja mogą być postrzegane jako opresyjne bez konieczności wykazania, że jakakolwiek zaangażowana w nie jednostka ma nawet jeden opresyjny pogląd", s. 41.

[207] C. Quigley, *Wstęp do wydania polskiego*, w: *Sekretna władza. Anglosaskie elity rządzące od Rhodesa do Cliveden*, przeł. A. Pacewicz, Wektory, Wrocław 2022, s. 7.

[208] P. Virion, *Przedmowa do wydania polskiego*, w: *Rząd światowy. Globalizm, antykościół i superkościół*, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 1999, s. 35.

zamiary i powoli budowali potęgę"[209]. To buddyjska koncepcja powolnego cichego odbudowywania potęgi Chin bez zwracania niczyjej uwagi, będąca przez dwie dekady obowiązkowym konsensusem w stosunkach z partnerami zewnętrznymi.

Otwarta konspiracja Wielkiego Resetu

Wielki Reset jest przedstawiany w kategoriach koincydencji przypadkowych zjawisk globalnych, a w rzeczywistości ujawnia korelację nieprzypadkowych procesów cywilizacyjnych. Pierwsze wydają się rozproszone i niepowiązane, zaś drugie okazują się zbieżne i ukierunkowane. Jeden ze współczesnych obserwatorów, a faktycznie architektów współczesnych zdarzeń i przeobrażeń – Zbigniew Brzeziński – powiedział w 1981 roku, kiedy ruszyła kolejna faza zmian, że „historia jest w o wiele większym stopniu produktem chaosu niż spisku. Decydentów politycznych coraz częściej przytłacza bieg wydarzeń i napływ informacji"[210]. O ile więc należy się spierać o zakres kontroli nad zachodzącymi zmianami, to zgodzić się trzeba, że zainteresowani kontrolą nie będą jej ujawniać. Harold Wilson w 1968 roku stwierdził, że „konserwatyści sprawiają iluzję rządzenia, podczas gdy faktyczne decyzje są podejmowane poza parlamentem"[211]. Późniejsze zdarzenia z przełomów lat 1989, 2001, 2020 ujawniły i potwierdziły, że politycy, dyplomaci, a nawet wojskowi nie są architektami globalnych zmian, ale ich wykonawcami. Plany, programy i projekty globalnych zmian układają okultyści ze Skull&Bones i Bohemian Club, finansiści z Wall Street i London City, aktywiści z Fabian Society i Pilgrims Society, i specjaliści z CIA i FBI. To „establishment Wschodniego Wybrzeża, który jest endemicznym tworem zakonspirowanej elity manipulującej historią, a Czaszka i Piszczele jest jednym z ośrodków jej rekrutacji"[212].

Jest oczywistym, że „najsilniejszy opór przeciwko teoriom spiskowym stawiają nie ludzie z ulicy, ale dziennikarze, naukowcy i funkcjonariusze państwowi. Ludzie, którzy kierują krajową i globalną siecią informacyjną"[213]. Odnośnie spiskowej natury Wielkiego Resetu ist-

[209] B. Góralczyk, *Nowy długi marsz…*, s. 41.

[210] J. Marrs, *Oni rządzą światem…*, s. 14.

[211] Epiphanius, *Ukryta strona dziejów…*, s. 23.

[212] J. Marrs, *Oni rządzą światem…*, s. 99.

[213] Tamże, s. 15.

nieje wiele wypowiedzi, z których większość wyraża takie obawy, ale bez wskazywania głębszego uzasadnienia. Przykładowo Pierre Marcel Poilievre, minister Kanady ds. Zatrudnienia i Rozwoju, stwierdził, że mamy tu do czynienia z tajnym programem nie tylko dla Kanady, ale dla świata. Natomiast Erin Michael O'Toole, poseł partii konserwatywnej Kanady, określił Wielki Reset jako masowy i ryzykowny eksperyment[214]. Z tego rodzaju wypowiedziami można się zgodzić, ale z pewnością nie są one wystarczające. Aby tak twierdzić, konieczne jest co najmniej dwojakie uzasadnienie – faktyczne oraz logiczne. „Fake newsy przez nich wytwarzane mają wiele postaci. Jedne z nich upowszechniają w sposób wielce przekonywujący jakieś fałszywe informacje w odniesieniu do 5G, by gdy przeciwnicy 5G zaczną je powtarzać, ten fałsz obnażyć kompromitując przeciwników 5G i obniżając wiarygodność ich przekazu"[215]. „Inne fake newsy są nośnikami prawdziwych zatrważających informacji o 5G, informacje te jednak pomieszane są z fałszywymi informacjami, a często okazuje się, że ich źródło jest zatrute, np. fachowiec, który dokonuje danego przekazu, nie istnieje, albo przekaz ten przypisany jest osobie, która nie ma z nim nic wspólnego"[216]. „Konstruując takie fake newsy, ich twórcy osiągają bardzo pozytywne dla siebie efekty, nadając prawdziwym informacjom piętno fałszu, a z tych, którzy je powtarzają czyniąc oszołomów"[217].

Hipoteza otwartej konspiracji Wielkiego Resetu odwołuje się do wielopoziomowych zależności sieciowych w kształcie trójkąta z najściślejszym – zamkniętym spiskiem na szczycie oraz najrozleglejszą – otwartą koordynacją u podstaw. W architekturze otwartej konspiracji, obejmującej hermetyczny i nieznany wierzchołek oraz masowe i inkluzywne podłoże, dają się wyróżnić liczne szczeble pośrednie: ezoterycy z Yale, planiści z Bilderberg, wizjonerzy z Żelaznej Góry, propagatorzy z Davos, inwestorzy z Wall Street, inżynierowie z Doliny Krzemowej, stratedzy z Pentagonu, zadaniowcy z Langley czy analitycy z Chapter House.

Zrozumiałe względy i oczywiste powody przemawiają za stawianiem spiskowych hipotez wobec koincydencji globalnych zmian i korelacji cywilizacyjnych przeobrażeń noszących znamiona Wielkiego

[214] S. Krajski, *Masoneria polska 2021…*, s. 125.

[215] S. Krajski, *Od wydawcy*, w: C. Klinsky, *5G – narodziny mega totalitaryzmu…*, s. 10.

[216] Tamże.

[217] Tamże.

Resetu. Odgórne wykluczanie, a oddolne powielanie wysoce prawdopodobnej koordynacji zwrotnie wzmacnia potrzebę jej weryfikacji. Jeśli nie miałaby ona miejsca, nie byłaby tak zwalczana, krytykowana i ośmieszana. Wzbudzanie emocji, a niwelowanie racji w dyskursie nad Wielkim Resetem winno wzbudzać uzasadnioną ciekawość badawczą. Fakt, że się ją pacyfikuje, świadczy tylko o kondycji nauki, stanie wolności oraz jakości demokracji. Naukowe mierzenie się z podnoszonymi wątpliwościami i formułowanymi podejrzeniami stanowi najlepszą odpowiedź na publicystyczne zamieszanie z powodu wciąż niepotwierdzających się diagnoz i niesprawdzających się prognoz. W większości powodowane jest to błędnymi geopolitycznymi założeniami sprzecznymi z globalnie politycznymi faktami. Wiedza o tym, jak działa świat, uwikłana w fałszywe założenia pogłębia bezsilność władzy i bezbronność obywateli. Bezsilna władza i bezradni obywatele są powszechnie dostrzeganymi i boleśnie odczuwanymi kierunkami globalnych zmian i cywilizacyjnych przeobrażeń Wielkiego Resetu. Na tym etapie przypuszczeń Wielki Reset jawi się jako chińska droga do globalizacji, ale bez chińskiej supremacji. Bezkonkurencyjny potencjał Chin zdaje się być wykorzystywany do anglosaskiej dominacji, jednak z przewagą nieanglosaskiej populacji[218]. „Przewidywania, że Azja może stać się globalną potęgą, pojawiły się już 200 lat temu, a ich odzwierciedleniem jest przypisywane Napoleonowi zdanie traktujące o Chinach – „Niech śpią, gdy się przebudzą, wstrząsną światem”[219].

Na spiski wskazuje wiele faktów, jak mówił o tym Aaron Russo, producent filmowy, na podstawie rozmowy, którą przeprowadził na rok przed 11 września 2001 roku z Nickiem Rockefellerem, ujawniając w 2007 roku, że „żołnierze będą szukać Osamy bin Ladena w jaskiniach Afganistanu i Pakistanu. Będzie nieskończona walka z terroryzmem, podczas gdy nie ma prawdziwych wrogów, a cała sprawa będzie „wielkim kłamstwem”, aby pozwolić rządowi przejąć władzę nad ludźmi. Rockefeller powiedział, że będzie inwazja na Afganistan, aby zbudować ropociągi do bogatego w ropę i gaz Morza Kaspijskiego, które graniczy z Iranem. Powiedział, że również dokonają

[218] Wskazuje na to z jednej strony rozwój gospodarczy Chin, a z drugiej powrót do chińskiej tradycji izolacji w celu budowy odporności na zewnętrzne zaburzenia. Por. E. Cieślik, *Rozwój gospodarczy Chin od roku 1978 do kryzysu globalnego*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa 2015 oraz L. Ślazyk, *Twierdza Chiny. Dlaczego nie rozumiemy Chin*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2024.

[219] P. Khanna, *Przyszłość należy do Azji. Globalny porządek w XXI stuleciu*, przeł. J. Morka, Wektory, Wrocław 2020, s. 9.

inwazji na Irak, aby przechwycić pola ropy i założyć bazę na Bliskim Wschodzie"[220]. Przykładem otwartej konspiracji jest np. „lista krajów, o których wspomina Clark, łącznie z innymi w bliskim zasięgu jest powiązana z planem kontroli i eksploatacji ogromnej masy lądu zwanej Eurazją, która łączy Europę z Chinami, a Rosję ze Środkowym Wschodem"[221]. Geopolityczne znaczenie kontroli nad rozległymi obszarami Eurazji opisywało wielu strategów, w tym Zbigniew Brzeziński, którego analizy zawarte w pracy *Wielka szachownica* z 1997 roku tłumaczą w dużym stopniu obecną politykę amerykańskiego zaangażowania na Ukrainie wraz z instrumentalizacją losów tamtejszej ludności oraz ludności państw sąsiednich[222]. Od strategicznego uwikłania USA w logice „wielkiej szachownicy" większe znaczenie zdaje się przedstawiać jej instrumentalizacja w strategii Wielkiego Resetu[223].

W świetle formułowanej tu hipotezy otwartej konspiracji wielkoresetowa konspiracja dotyczy wszystkiego, a przede wszystkim dosięga zwykłych ludzi w roli ofiar wojen zintegrowanych, które są tak pro-

[220] D. Icke, *Iluzja percepcji, cz. II…*, s. 22.

[221] Tamże, s. 27.

[222] Brzeziński jasno pisze, że „Eurazja jest zatem szachownicą, na której toczy się walka o światową hegemonię. Walka ta wymaga geostrategii strategicznego kierowania interesami geopolitycznymi." Z. Brzeziński, *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*, przeł. T. Wyżyński, Świat Książki, Warszawa 1998, s. 2.

[223] Poważny, a zatem naukowy namysł nad sposobami uprawiania polityki czy rozgrywania wojen, analogicznie jak nad budowaniem mostów czy konstruowaniem samolotów, nie opiera się na sądowaniu opinii publicznej i powtarzaniu medialnych zapewnień. Wręcz przeciwnie, skoro są to sprawy niepomiernie donioślejsze, gdyż przekładają się na losy całych pokoleń, a nie tylko jednostek korzystających z drogowych czy lotniczych udogodnień, jest i musi być dalece lepiej przemyślany i lepiej zweryfikowany. Niestety nawet naukom humanistycznym, w tym społecznym, a w tym ekonomicznym, politycznym i prawnym, udzieliło się na Zachodzie wszechobecne podejście powierzchowne, formalistyczne, żeby nie powiedzieć infantylne do spraw wagi społecznej, państwowej i narodowej. Najgroźniejszym przejawem tego zaniedbania czy może takiego wysterowania są nieustające kryzysy i toczone wojny. Z obowiązku należy postawić proste, aczkolwiek niepopularne pytanie, czy w sprawie wojen na Ukrainie czy w Strefie Gazy naukowcy nie mają nic do powiedzenia? Chodzi przecież o losy nas wszystkich już w najbliższym czasie. Wciąż przewijające się tu przypuszczenie wskazuje, że wojny, jak również inne znaczące dzisiejsze konflikty, rewolucje, zamachy są składowymi Wielkiego Resetu, po nadejściu którego nie będzie już innego wyjścia, jak ustanowić światowy faszyzm, socjalizm czy wręcz komunizm. Na czym polegają te systemy, niektórzy wiedzą z autopsji, ale warto zapoznać się z następującą pozycją: R. Pipes, *Komunizm*, przeł. J.J. Górski, Świat Książki, Warszawa 2008. Aby natomiast dokładniej rozgraniczyć owe systemy, por. K. Czapiński, *Socjalizm a komunizm i faszyzm*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2023.

wadzone, aby ludzie nie zorientowali się, że właśnie są tymi ofiarami. Prawdziwa agenda zmian jest, jak pisze Icke, „niedostępna nawet dla tych, którzy wydają się wiedzieć. Ludziom podaje się różne powody, aby działali albo przestali działać, służąc prawdziwej agendzie bez świadomości z czym mają do czynienia"[224]. Przywódcy państw, dowódcy armii czy szefowie służb specjalnych podejmują działania nie tylko w zamiarach, które komunikują społeczeństwom pod pretekstem walki z terroryzmem, pandemią lub inflacją czy w obronie wartości, demokracji i praw człowieka[225]. Jednocześnie mają mniejszą lub większą, ale skrywaną świadomość, że „służą innym celom, czego przykładem jest generał Wesley Clark, który odegrał rolę naczelnego komandosa USA w Europie, a nie wiedział o istnieniu globalnie koordynowanego planu faszystowskiego przejęcia, który wymaga posiadania kontroli nad środkowym i Bliskim Wschodem, jeśli ma się udać"[226]. Biuro Sekretarza Obrony w 2001 roku opisywało podbój 7 państw w ciągu 5 lat. Sprawiało wrażenie, że wiedziało, dlaczego już rok wcześniej planowana jest inwazja na: Irak, Syrię, Libię, Liban, Somalię, Sudan i Iran. A zatem pionkami są także osoby znajdujące się wysoko w strukturze władzy. „Niewidzialna ręka musi działać niepostrzeżenie aż do sytuacji, gdy nie będzie już odwrotu do żadnej ostoi suwerenności"[227].

W największej grze o świat, prowadzonej według reguł otwartej konspiracji, pionkami są wszyscy, którzy jawnie w niej występują czy półjawnie nią kierują. Prawdziwymi zaś rozgrywającymi wojnę z ludzkością, której nikt nie chce poza anonimowymi elitami, są niewidoczni

[224] D. Icke, *Iluzja percepcji, cz. II…*, s. 26.

[225] Dowodem tego są wciąż niesprawdzające się, a zarazem niedorzecznie formułowane zapewnienia o pokonaniu Rosji, wymuszające przyzwolenie społeczne na zaangażowanie się w wojnę na Ukrainie. Nie mówi się, na czym miałoby polegać to zwycięstwo nad największym terytorialnie i nuklearnie państwem świata, bo też nie wiadomo, na czym miałoby ono polegać. Z jednej strony, że mówią tak politycy, to taka ich dzisiejsza kondycja, abstrahując od najwyższego zagrożenia jakie sprowadzają na narody. Natomiast zastanawiające jest stanowisko, czy częściej jego brak, ze strony nauki. Z historii dobrze wiemy, że jednymi z pierwszych celów ludobójstw i eksterminacji byli naukowcy. Kto daje gwarancję i na jakiej podstawie, że odeszło to do przeszłości? Do przeszłości miały odejść też wojny, jak propagandowo zapewniane były społeczeństwa Zachodu. Można było tak naiwnie sądzić do czasu, kiedy nie wybrzmiała jasno agenda Wielkiego Resetu. Teraz zaś to już coś więcej niż naiwność.

[226] D. Icke, *Iluzja percepcji, cz.II…*, s. 26.

[227] Tamże, s. 33.

dla ogółu decydenci[228]. Są niewidoczni z wielu powodów, a w tym z obawy przed rozliczeniem za powodowane spustoszenie i z potrzeby pełnej swobody działania. Kto bowiem o zdrowych zmysłach i elementarnej przyzwoitości mógłby chcieć wszystko ryzykować, jak nie ten, kto już nie ma nic do stracenia. Co może więc składać się na otwartą konspirację Wielkiego Resetu, jak nie to, co służy przyspieszeniu i pogłębieniu przebudowy światowego porządku, który i tak się musi załamać ze względu na nagromadzone globalne sprzeczności i cywilizacyjne niedorzeczności. Już samo ich nawarstwianie przebiegało od dekad w otwarto-konspiracyjnym trybie. Obecnie w tym trybie trwa moderowanie przebiegu załamania przy wykorzystaniu najsilniejszych – wojennych akceleratorów i najprecyzyjniejszych – rewolucyjnych katalizatorów.

3. Hipoteza zarządzania kryzysem

Kontrola kryzysu

Medialnie aplikowana i społecznie akceptowana narracja utwierdza w przekonaniu, że kryzysy mają niespodziewany w miejscu i czasie początek. To bowiem, że muszą wybuchnąć, przebija się do szerszej świadomości, lecz nadal jest racjonalnie i moralnie usprawiedliwiane. Można było tak twierdzić dawniej, kiedy nie istniały tak dobrze, jak dziś rozwinięte narzędzia analityczne oraz łatwo dostępne bazy wiedzy[229]. Teraz jednak przekonać się łatwo, że z jednej strony ulegają eskalacji potencjały kryzysowe niemal w każdej sferze i z różnych powodów, w tym przez celowe ich nakręcanie albo celowe im nieprzeciwdziałanie, kiedy jest

[228] O ile znana jest koncepcja zbrodni przeciwko ludzkości, to dlaczego nie została jeszcze zidentyfikowana wojna przeciwko ludzkości. Por. M.J. Filipek, *Koncepcja zbrodni przeciwko ludzkości w międzynarodowym prawie karnym*, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2020. Może należy wyjaśniać to już w zupełnie innych kategoriach. Por. Ł. Gawęda (red.), *Kryzys psychiczny w nowoczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021. Takie obawy wzmagają fakty, o których pisze E. Żemła w książce *Armia w ruinie*, Czerwone i Czarne, Warszawa 2024.

[229] Por. D.T. Larose, *Odkrywanie wiedzy z danych. Wprowadzenie do eksploracji danych*, przeł. A. Wilbik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; T. Morzy, *Eksploracja danych. Metody i algorytmy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013; G. Lausen, G., Vossen, *Obiektowe bazy danych. Modele danych i języki*, przeł. M. Szadkowska-Rucińska, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2000.

to jeszcze możliwe[230]. Natomiast z drugiej strony, wobec potencjałów nabrzmiałych do granic wytrzymałości, to od czyjejś decyzji (możliwej lub nie do zbadania i wskazania czyjej) zależy wyzwolenie tego potencjału oraz kierunku i zakresu powodowanych tym turbulencji. Ośrodki, środowiska i osobistości, które mają na to wpływ, robią wszystko, aby to ukryć, mając do dyspozycji media nakierowujące społeczną uwagę i wyzwalające społeczne emocje, oraz finansowo stymulowaną naukę formułującą niezbędne do tego teorie. Dopiero pod naporem faktów i dowodów od niedawna podejmowane są badania i pojawiają się publikacje na temat metod i narzędzi kontroli kryzysu.

Myśl, że również kryzysem można zarządzać (od celowego spowodowania po instrumentalne jego zakończenie), znajduje swoje zastosowanie do Wielkiego Resetu[231]. Jako bowiem nieprzypadkowo i niesamoistnie ogłoszony, Wielki Reset zmierza konsekwentnie do rezultatów, po osiągnięciu których zostanie wygaszony jak wiele pomniejszych względem niego przedsięwzięć na globalną skalę i cywilizacyjną miarę. Przykładem tego był komunistyczny blok wschodni, który sam nie upadł, ale został rozwiązany wraz z formalną decyzją Michaiła Gorbaczowa z 26 grudnia 1990 roku o Rozwiązaniu Związku Radzieckiego, oraz wraz z rozwiązaniem 1 lipca 1991 roku Układu Warszawskiego[232]. Z drugiej zaś strony, skoro kolejna faza globalizacji nie uległa zakończeniu, nie zostały rozwiązane Stany Zjednoczone oraz Pakt Północnoatlantycki, przeżywające, wbrew zapewnieniom, najtrudniejszy kryzys, grożący również ich rozpadem[233].

W konwencji głębiej rozumianego zarządzania globalnego również zarządzanie obecnym kryzysem globalnym może doprowadzić zgodnie z Wielkim Resetem do przejęcia wiodącej roli w procesie pokryzysowej „naprawy" świata przez Chińską Republikę Ludową, o czym

[230] Książkowym przykładem są kryzysy finansowe. Por. M. Gruszczyński, *Kryzysy walutowe, bankowe i zadłużeniowe w gospodarce światowej*, CeDeWu, Warszawa 2019.

[231] Niestety nauka koncentruje się głównie na mikrozarządzaniu pod nazwą zarządzania kryzysowego, i to tylko w warunkach już zaistniałego kryzysu. Por. K. Łukasiewicz, P. Pietrzak, *Nowoczesne zarządzanie. Podstawy zarządzania*, CeDeWu, Warszawa 2024 oraz P. Górski, R. Kołodziejczyk, M. Molendowska, M. Ostrowska, *System zarządzania kryzysowego w Polsce w kontekście członkostwa w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019.

[232] Nie był to upadek komunizmu, jak się może wydawać. Por. W.H. Carroll, *Narodziny i upadek rewolucji komunistycznej*, przeł. A. Żabokrzycki, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2008.

[233] Por. E. Sarnacka-Mahoney, *Amerykański reset…*

zapewniał już w 2021 roku Xi Jingping na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos. To, że Chiny się do tej roli przygotowują, jest oczywiste z wielu powodów – politycznych, ekonomicznych, militarnych, naukowych, technologicznych i informacyjnych. Na płaszczyźnie międzynarodowej Chiny formułują strategie globalnego rozwoju, globalnego bezpieczeństwa i globalnej współpracy[234]. Z drugiej strony budują wewnętrzną odporność na zewnętrzne turbulencje w sferze gospodarczej, stymulując popyt wewnętrzny[235], ograniczając penetrację obcego kapitału[236] czy budując własne sieci internetowe. Dobrze o tym wiedzą kreatorzy globalnego rządzenia, wykorzystując do tego

[234] W zakresie międzynarodowego bezpieczeństwa należy wskazać na zaprezentowaną na forum BOAO w 2022 r. inicjatywę GIB – Globalną Inicjatywę Bezpieczeństwa (zob. więcej w: *The Global Security Initiative Concept Paper*, MSZ ChRL, 21 lutego 2023 r, www.mfa.gov.cn), której opis i pierwsze podsumowanie Chińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych opublikowało w lutym 2023 r., zaś w zakresie rozwoju i współpracy należy wskazać na, również ogłoszoną w 2023 r., koncepcję Globalnej Inicjatywy Cywilizacyjnej. Dodatkowo w marcu 2023 r. chińska Rada Państwa przyjęła stanowisko: „ A global community of shared future: China`s proposals and actions" (zob. więcej: *A global community of shared future: China`s proposals and actions*, State Council Information Office, 26 września 2023 r., www.scio.gov.cn). Powyższe dokumenty i stanowiska, wspólnie z wciąż istniejącą Inicjatywą Pasa i Szlaku oraz innymi komplementarnymi koncepcjami opracowywanymi i prezentowanymi przez szereg chińskich instytucji i organów (od Rady Państwa przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, po agencję prasową Xinhua), takimi jak GRI – Globalna Inicjatywa Rozwoju, czy GIC – Wspólnota na Rzecz Przyszłości Południa, tworzą chińską alternatywę wobec dotychczasowego ładu światowego organizowanego na podstawie zachodniego paradygmatu współpracy. Zob. więcej w: M. Przychodniak, *Świat według ChRL. Chińskie plany wobec społeczności międzynarodowej*, NR 2 (136), STYCZEŃ 2024 © PISM, https://pism.pl/publikacje/swiat-wedlug-chrl-chinskie-plany-wobec-spolecznosci-miedzynarodowej; oraz M. Przychodniak, *Chińska oferta dla Globalnego Południa*, NR 43 (2853), 26 MARCA 2024 © PISM, https://pism.pl/publikacje/chinska-oferta-dla-globalnego-poludnia.

[235] Świadczy o tym wzrost wynagrodzeń i niskie ceny produktów, nawet jak w przypadku samochodów kilkakrotnie niższe niż w Europie. Jak donosi portal Elektromobilni.pl (specjalizujący się w zagadnieniach z zakresu elektryfikacji i pojazdów elektrycznych): „Państwo Środka obecnie dysponuje większym asortymentem. Ich samochody są niemal dwukrotnie tańsze niż ich odpowiedniki w Europie czy USA. W pierwszej połowie 2023 roku średnia cena elektryka w Chinach wyniosła 31 165 euro, podczas gdy w Europie 66 864 euro". https://elektromobilni.pl/chiny-kontra-europa-czy-mamy-szanse-sie-obronic/.

[236] M.in. przez własne CBDC. Jak wyjaśnia Richard Turrin, „bezgotówkowość nie będzie cechą wyłącznie Chin, a zmiany jakie wprowadzi w stosunku do pieniędzy również nie skończą się na Chinach. Niezależnie od różnic kulturowych, regulacji prawnych i formy rządu, kluczowe zmiany jakie cyfrowa waluta zainicjuje w Chinach, będą w zdecydowanej większości powielone na Zachodzie". R. Turrin, *Koniec gotówki. Cyfrowy Juan*, przeł. A. Borowiecki, Zona Zero, Warszawa 2022, s. 9.

celu menadżerów globalnego zarządzania pod paraliżującymi Zachód hasłami zrównoważonego rozwoju[237]. Przestawienie świata na nowe tory pod chińskimi auspicjami nie dokonuje się łagodnie, jak to już widać. Towarzyszą temu kontrolowane bankructwa, załamania, rewolty, wojny i rewolucje, co stanowi zapowiadane wypełnienie deklaracji Wielkiego Resetu, przemawiającej najbardziej do młodego pokolenia niezainteresowanego nawet własną zasobnością, i niezdolnego do perspektywicznego myślenia. Dowodzi to, że kryzys jest kontrolowany na wielu poziomach i na wiele sposobów, gdyż sam z siebie nie skonfigurowałby się tak precyzyjnie na cel główny w postaci globalnego przejęcia władzy, własności i wiedzy[238].

Antykryzysowa zasłona

Zarządzanie polega na prowadzeniu spraw i układaniu stosunków względem stawianego samemu sobie albo przez kogoś innego celu bliższego i dalszego[239]. W odniesieniu do Wielkiego Resetu cel bliższy – dający się odcinkowo urzeczywistnić – ma charakter globalny, a dalszy – dający się przewidzieć – charakter cywilizacyjny. Przyspieszone globalizowanie świata, jak również zmodyfikowane jego cywilizowanie odbywa się w drodze podmiotowego i przedmiotowego wzmacniania panowania nad zjawiskami globalizacyjnymi i trendami cywilizacyjnymi, które w przeciwnym razie nie dokonywałyby się w sposób tak całościowo i metodycznie zsynchronizowany, ale tylko przy częściowej i przypadkowej reorientacji. Mówi się już od dłuższego czasu, tj. jeszcze przed koronawirusem – *before coronavirus*, że zasadniczej kontestacji wymagają współczesne procesy „jako wyłącznie efekt modernizacji, naturalnych historycznych konieczności i kompletnej niekontrolowalności, ze względu na skalę zjawisk makrospołecznych[240]" – procesów związanych ze zjawiskami globalizacyjnymi i procesami cywilizacyjnymi.

[237] Por. często przywoływaną pracę L. Ślazyk, *Twierdza Chiny…*

[238] Pozwoli na to chociażby tylko cyfrowa waluta. Zob. E. Prasad, *Przyszłość pieniądza. Jak rewolucja cyfrowa przemienia świat walut i finansów*, przeł. A. Janus, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2023.

[239] Nie chodzi tu o mikrozarządzanie, ale zarządzanie na makropoziomie – na skalę globalną i z cywilizacyjnymi konsekwencjami. W tym względzie warto zwrócić uwagę, jak powstała i do czego posłużyła Al-Kaida. Por. A. Wejkszner, *Globalna sieć Al-Kaidy. Nowe państwo islamskie?*, Difin, Warszawa 2017.

[240] J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania…*, s. 12.

Tak zjawiska globalne, jak również procesy cywilizacyjne ulegają wahaniom, ale przy zachowaniu trwałego ich kierunku. W pierwszym przypadku postępuje globalizacja, chociaż niekoniecznie już jak dawniej w amerykańskim, ale azjatyckim stylu, zaś w drugim – decywilizacja w stylu antyzachodnim. W dotychczasowych cyklach koniunktury i dekoniunktury na Zachodzie przeważa ten drugi przypadek, a na Wschodzie ten pierwszy. Nieustający kryzys euroatlantyckiego Zachodu zbiega się z otwarciem koniunktury dla indopacyficznego Wschodu. Dowodem tego jest Inicjatywa Pasa i Szlaku będąca najdonioślejszym przedsięwzięciem XXI wieku, „odpowiednikiem utworzenia w połowie XX wieku ONZ i Banku Światowego oraz Planu Marshalla razem wziętych. Zasadnicza różnica jest taka, że pomysł BRI narodził się w Azji, tam został urzeczywistniony i będzie kierowany przez Azjatów”[241]. Wielki Reset stanowi zewnętrznie widoczną chińską, a nawet szerzej – azjatycką drogę do globalizacji z amerykańskiej, a raczej szerzej – zachodniej inspiracji. Współczesnymi jej architektami są ci, którzy rządzą Ameryką zwijając potencjał Zachodu, zaś inżynierami ci, którzy rządzą Chinami wspierając rozwój Azji. Parag Khanna wyraźnie stwierdza: „Teza, że trendy zachodnie mają charakter globalny, to konstrukcja, która szybko rozpada się niczym domek z kart. Światowy kryzys finansowy nie był światowy, azjatyckie wskaźniki wzrostu gospodarczego nadal rosły, a niemal wszystkie najszybciej rozwijające się gospodarki są położone w Azji”[242].

Parag Khanna zauważa, że „pyszałkowata ignorancja utrzymująca się zwłaszcza w kręgach skoncentrowanych wokół Londynu i Waszyngtonu przejawia się w upartym przeświadczeniu, że Azja pozostanie tym, czym była, gdyż chińska gospodarka spowolni albo załamie się pod wpływem nacjonalistycznej rywalizacji pomiędzy państwami tego regionu”[243]. Tego rodzaju opinie na temat Azji są oderwane od rzeczywistości, ponieważ państwa azjatyckie uczą się od siebie i po-

[241] P. Khanna, *Przyszłość należy do Azji…*, s. 10. Za początek tworzenia się nowego światowego porządku pod przywództwem Azji należałoby uznać rok 2017. „W maju tego roku przedstawiciele 68 państw zamieszkałych przez 2/3 ludności świata, i wytwarzających połowę jego PKB, zebrali się w Pekinie na pierwszym szczycie inicjatywy Pasa i Szlaku (*Belt and Road Initiative* – BRI). To spotkanie, na które przybyli przywódcy państw europejskich, azjatyckich i afrykańskich, było symbolicznym zapoczątkowaniem realizacji największego w dziejach ludzkości wspólnego infrastrukturalnego planu inwestycyjnego, mającego na celu połączenie największych światowych skupisk ludności w konstelacje wymiany handlowej i kulturalnej". Tamże, s. 9.

[242] Tamże, s. 25.

[243] Tamże, s. 28.

wielają wzajemnie własne sukcesy, umacniając wzrost gospodarczy, zamożność oraz dążenie do poszerzania swoich wpływów we wszystkich zakątkach świata. Kulturowa azjatyzacja geograficznej Azji to tylko pierwszy krok do azjatyzacji świata. Tym, co cechuje Azję, jest wysoka demografia, zasoby naturalne, inicjatywy infrastrukturalne, trwała stabilizacja, rosnący dobrobyt, narodowa duma, uwolnienie od obcej dominacji, korzystanie z zachodnich wynalazków i wykorzystywanie globalnych okazji. Na Zachodzie zaś mało kto zdaje sobie sprawę, że: 1) trwa exodus ludności Południa na Zachód po zasiłki, 2) następuje denominacja wymiany handlowej z dolara na inne waluty, 3) trwa wyzbywanie się rezerw dolarowych, 4) miliony Azjatów nie przejmują się zachodnią narracją, 5) najszybciej rozwijające się gospodarki są położone w Azji, 6) ideologia niszczy przemysł zachodni, 7) Azjaci wybierają otwarcie się na świat i optymizm. Najbardziej niepopularne zaś spostrzeżenie i stwierdzenie, które nie jest artykułowane, mówi, że Stany Zjednoczone, a raczej rządzące nimi elity[244], które czują się elitami globalnymi, sprowadzają niebezpieczeństwa dla całego Zachodu w postaci rewolucji, wojen, terroryzmów i kryzysów[245]. Jak to możliwe, wyjaśnia Vivek Ramaswamy: „Udawaj, że zależy ci na czymś więcej niż zysk i władza. Wszyscy wielcy magicy opanowali sztukę odwracania uwagi. Błyskające światła, dym, piękne kobiety na scenie. Dzisiejsi liderzy przemysłu robią to, gdy promują postępowe wartości w społeczeństwie. Taktyka ta jest o wiele niebezpieczniejsza dla Ameryki niż strategia dawnych wyzyskiwaczy. Ich zasłona dymna w postaci dobroczynności zwiększa nie tylko ich siłę rynkową, lecz także poszerza władzę nad każdym innym aspektem naszego życia"[246].

Istota hipotezy kontrolowanego kryzysu

Hipoteza zarządzania kryzysem tłumaczy Wielki Reset w kategoriach daleko posuniętej kontroli (kontroli wyprzedzającej) zjawisk kryzysowych. Z perspektywy zarządzania powstanie, rozwój i zakończenie

[244] 16 września 1992 roku w dniu nazwanym „czarną środą" G. Soros przypuścił atak spekulacyjny na Wielką Brytanię, powodując straty w wysokości 3,4 miliarda funtów.

[245] Dnia 12 stycznia 1990 roku miał miejsce atak na Japonię za pomocą Stock Index Futures, nazwany finansową bombą atomową. Zdaniem Engdahla był to najbardziej niszczycielski atak w dziejach na poziomie strat z drugiej wojny światowej,

[246] V. Ramaswamy, *Woke S.A. Kulisy amerykańskiego przekrętu sprawiedliwości społecznej*, przeł. A. Janus, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2023, s. 14.

kryzysu stanowi ciąg prowokowanych, ukierunkowywanych i wygaszanych zdarzeń. Uzasadnieniem kontrolowanego kryzysu jest możliwość i potrzeba jego przezwyciężania, angażującego siły i środki oraz podporządkowującego starania i działania dotąd niezależne, spontaniczne, swobodne i przypadkowe. Im poważniejszy jest kryzys, czy to niespodziewanie zastany, czy rozmyślnie prowokowany, tym większe wywołuje potrzeby i stwarza możliwości dla mobilizacji zasobów, kontroli okoliczności i sterowania zachowaniami.

Zarządzanie to nabywanie, doskonalenie, utrzymywanie i wykorzystywanie zasobów potrzebnych dla osiągnięcia celów organizacji. Zasobem jest wszystko to, co leży w dyspozycji organizacji, a zatem również kryzys rodzący pilne potrzeby i wyzwalający ukryte możliwości. Stanowi on impuls do zmian i nadarzającą się albo wyreżyserowaną okazję do kierowania, koordynowania, decydowania, organizowania, administrowania, kontrolowania, nadzorowania i sterowania wyzwalanymi albo przejmowanymi zasobami. Na gruncie zarządzania kryzys utożsamiany jest przez jednych (zarządzanych) z zagrożeniami, kosztami i stratami, a przez drugich (zarządzających) z szansami, zyskami i korzyściami. Kryzys, jaki by nie był, wymusza współdziałanie dotkniętych nim mas z żywiącymi się nim elitami. Kryzys utrzymuje szerokie masy w karności, dyscyplinie oraz skłania i zmusza je do poświęceń, a zapewnia wąskim elitom doskonałe warunki do dyscyplinowania, karania oraz narzucania wyrzeczeń i egzekwowania poświęceń.

Mimo że mechanizm kontrolowanego kryzysu jest tak prosty, rzadko bywa jawnie badany, a tym samym jest częściej skrycie realizowany. W schemacie tym zderza się bezkarność bezwzględnych elit z bezmyślnością bezradnych mas. Nawet niewyobrażalne dramaty ludzkie, indywidualne i zbiorowe, nie pozwalają na dopatrywanie, doszukiwanie i domyślanie się udziału w kryzysie celowego i rozmyślnego czynnika destrukcyjnego, polegającego na zaplanowanym, skalkulowanym i skoordynowanym szkodzeniu, nie tylko poszczególnym grupom, ale całym społecznościom, a nawet całej ludzkości i przyszłej potomności. Kiedy na kryzysach finansowych bogacą się ci, którzy je powodują, wszyscy pozostali znoszą je zasadniczo bez szemrania. Wolno im narzekać na dolegliwości, ale już nie domagać się sprawiedliwości. Wszystkie kolejne kryzysy finansowe przebiegają w myśl tego samego prostego schematu – najbardziej eksploatowani są obciążani kosztami, a najbardziej wyrachowani są obdarzani płynącymi z niego zyskami. Gwarantem przestrzegania niezmiennych reguł kryzysów finansowych są zawsze państwa z racji legalnie posiadanego monopolu na stosowanie bezpośredniego przymusu.

W 2008 roku rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się na nademisję pieniądza, aby przywrócić płynność rynków i podnieść ceny aktywów. W 2018 roku James Rickards pisał: „Teraz wygląda, że rządy w oczekiwaniu na następną panikę przystosowują się do zastosowania drugiego sposobu działania. Podczas następnego kryzysu rząd powie po prostu, nie, nie dostaniecie swoich pieniędzy. System jest zamknięty, dajcie nam czas na uporządkowanie bałaganu. Wkrótce się do was odezwiemy"[247]. Chociaż kryzys się pojawił, tak się nie stało, gdyż był on znacznie większy niż poprzedni i uzasadnił w ten sposób dalszą nieporównywalnie większą nademisję pieniądza, podnosząc kolejny kryzys na wyższy poziom. Jednym z elementów zarządzania kryzysowego jest przezwyciężanie pojawiających się kryzysów za pomocą reżyserowania odsuwanych na później jeszcze większych kryzysów. Wielki Reset, który rozpoczął się już właściwie po kryzysie 2008 roku, przypomina New Deal wprowadzony po kryzysie rozpoczętym w 1929 roku. Jak na wybawcę z tego pierwszego kreował się John Maynard Keynes, tak z obecnego kreuje się Klaus Schwab. Propozycje obydwu idą w tym samym socjalistycznym kierunku. Tak New Deal, jak również Wielki Reset są planami najdalej posuniętego interwencjonizmu państwowego rozmontowującego podstawy gospodarki rynkowej, i nieuchronnie prowadzącym do jeszcze większych kryzysów w przyszłości. Również Roland Baader twierdzi, że „jest już za późno, aby zapobiec katastrofie finansowej, która czeka nas w przyszłości, ale przynajmniej możemy się starać, aby droga do finansowej ruiny nie stała się drogą do zniewolenia"[248].

Źródła światowych kryzysów

Na pogłębionym poziomie wnikliwości R. Jakubczak zauważa, że „źródeł współczesnego kryzysu gospodarczego szukać należy w Stanach Zjednoczonych. Tam bowiem kreowany jest problematyczny kapitał spekulacyjny i tam rozpoczęły się problemy na skalę światową. Kryzys amerykański pociągnął przecież za sobą kłopoty finansowe, tak Europy, jak i całego świata. Dawniej zwykliśmy prowadzić wojny, dziś próbujemy przeciwnika wciągnąć w zależność finanso-

[247] J. Rickards, *Droga do ruiny*..., s. 27.

[248] R. Baader, *Koniec pieniądza papierowego*...

wą, co skutkuje międzypaństwowymi konfliktami gospodarczymi. Demokratyzacja społeczeństw doprowadziła do globalizacji sfery gospodarczej, większego rozwoju technologicznego i rozwinięcia informacyjnej sieci finansowej, w konsekwencji prowadząc do zwiększenia niekontrolowanych zysków. Pieniądze te trafiają do osób, które stymulują światowy rynek finansowy"[249]. Największe zyski z kryzysów finansowych czerpie kapitał spekulacyjny, jak miało to miejsce podczas kryzysów w Meksyku, Argentynie, Brazylii, Japonii i Rosji. Najpierw zaatakował on Stany Zjednoczone zmuszając je do potężnego haraczu finansowego kosztem pieniędzy publicznych, liczonego w bilionach dolarów, a następnie Unię Europejską. Obecnie atakuje cały świat przy wykorzystaniu pandemii. Początkowo korzystne dla USA osłabianie UE z czasem sprawiło, że zachłanność kapitału spekulacyjnego prowadzi do osłabiania wszystkich krajów, które bezskutecznie usiłują sobie pomagać, przeprowadzając wspólne operacje stabilizujące.

Mimo kryzysu finansów światowych zyski giełdowych gigantów zawsze rosną. Dziś dołączają do nich zyski korporacji informatycznych i farmaceutycznych. Kiedy wszyscy się ograniczają, zadłużają i zamykają, operacje finansowe, połączenia telekomunikacyjne oraz akcje szczepień nabierają rozmachu, wymuszając dalsze przyspieszenie wiodącego dziś procesu dziejowego – globalizacji. Przyczyna tego kryzysu tkwi w tym, że państwa zamiast prowadzić wojny, jak to bywało przez tysiąclecia, próbują wpędzić przeciwników w stan zależności poprzez transakcje finansowe, a raczej spekulacyjne (zadłużeniowe), kampanie informacyjne (indoktrynujące), operacje stabilizacyjne (dywersyjne), zakulisowe prowokacje (terroryzm). W tym celu wykorzystuje się jakoby niezależne rynki finansowe, agencje informacyjne, korporacje technologiczne oraz ugrupowania terrorystyczne, których pozycja w ten sposób wzrasta do tego stopnia, że sytuacja na skalę operacyjną, taktyczną, a nawet strategiczną się odwraca, i to one podporządkowują sobie państwa. Monopolistyczne instytucje publiczne i państwowe stają się źródłem prywatnych i korporacyjnych monopoli globalnych. Dziś wszyscy stają się ofiarami gry kapitału spekulacyjnego, finansowego, informacyjnego, technologicznego i ideowego.

[249] R. Jakubczak, *Globalizacyjne podłoże współczesnego kryzysu*, w: *Bezpieczeństwo w dobie globalizacji – prawo i praktyka*, red. M. Kun-Buczko, M. Przybysz, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica, Białystok 2011, s. 99.

Kryzysowe wyzwolenie Wielkiego Resetu

Architektura i infrastruktura dziejowego przełomu reklamowanego pod nazwą Wielkiego Resetu znajduje wyjaśnienie w globalnej władzy na cywilizacyjną skalę. Nieodłącznym składnikiem globalnej architektury i infrastruktury jest nieprzerwany i wszechstronny kryzys, redukowany najczęściej do jednego – ekonomicznego wymiaru. W rzeczywistości jest on wielowymiarowy i wielopoziomowy. Manifestuje się nie tylko załamaniami notowań giełdowych, ale również wybuchami konfliktów, nadużyciami skorumpowanych polityków, wynaturzeniami seksualnymi, psuciem obyczajów, atakami terrorystycznymi, falami migracji, kompromitacjami obowiązującego prawa, czy patologiami społecznymi. Wszystkie te i wiele innych przejawów kryzysu stanowi uzasadnienie dla tworzenia kolejnych poziomów i rodzajów instytucji, organizacji, procedur, standardów, norm, parametrów, wskaźników i specyfikacji, wykorzystywanych do zarządzania, które w ten sposób wkraczają na kolejne poziomy kontroli, integracji, unifikacji, zaawansowania i wyrafinowania.

O tym, że globalne zjawiska kryzysowe są celowo prowokowane, świadczy to, że moderują je wciąż te same ośrodki światowej finansjery, pretendujące do roli liderów globalizacji. W pewnym stopniu i w jakiejś formie stoją one za zdarzeniami pseudonieprzewidywalnymi, takimi jak: krachy, rewolty, wojny, bankructwa czy akty terroru. Celowym zabiegiem wydaje się odwracanie uwagi poprzez mówienie o: nieprzewidywalności wydarzeń, niemożności powiązania faktów, nieuchwytnym charakterze zmian, niezdolności przeciwdziałania zjawiskom, rozpowszechnianiu zwykłych plotek, czy szerzeniu teorii spiskowych. Wszystko to dla osłony, manifestacji, reorganizacji i eskalacji kryzysu, a zarazem pacyfikacji nastrojów, konsolidacji poświęceń, kanalizacji niezadowolenia, ochrony interesów, utrzymania władzy, przyciągnięcia wyborców, czerpania korzyści i uniknięcia odpowiedzialności. Efektem działań osłonowych kryzysu są m.in.: 1) rozbijanie ekonomicznej spójności społeczeństw, 2) osłabianie suwerenności narodowej państw, 3) pogarszanie przyszłości gospodarczej obywateli, 4) uzależnianie od instytucji finansowych, 5) poddawanie gospodarki korporacyjnemu dyktatowi, 6) niszczenie małych i średnich przedsiębiorstw, 7) przejmowanie mas upadłościowych przez obcy kapitał, 8) drenowanie potencjału intelektualnego przez podmioty globalne, 9) pozostawianie zniszczonych społeczności lokalnych samym sobie, 10) dryfowanie wszystkich ku cywilizacyjnej zapaści. Na dowód nieprzypadkowych działań powodujących w sposób niezamierzony lub zamierzony wymienione efekty przytacza się niezli-

czone przykłady z historii, jak również wskazuje się je w teraźniejszości. Do tego, by je dostrzec, wystarcza zwykła spostrzegawczość niezależnego od technologicznych sugestii spojrzenia oraz swoboda myślenia wolnego od ideologicznych uprzedzeń. Konieczna też jest stabilność ekonomiczna, by nie lękać się o utratę miejsca zatrudnienia czy obniżenie wynagrodzenia.

Zasięg kryzysowych zmian

Globalnie koncentrowana siła technologicznego, ideologicznego i ekonomicznego oddziaływania stoi za kryzysami na cywilizacyjną skalę. Eskalacja kryzysu cywilizacyjnego odbywa się w warunkach miłej, przyjemnej, wygodnej i łatwej konsumpcji cywilizacyjnej tego, co dawniej wysiłkiem pokoleń zostało materialnie i duchowo wypracowane, ukształtowane i wybudowane. Krótko jednak żyje się zużywając odziedziczony potencjał, zwłaszcza kiedy umyślnie jest on jeszcze niszczony w toku mniej lub bardziej kontrolowanych kryzysów ekonomicznych, politycznych, obyczajowych czy religijnych. Właśnie w tych kategoriach należy oceniać działania skierowane przeciwko klasycznie europejskiemu dziedzictwu religijno-kulturowemu. Przebiegają one nie tylko jakby komuś zależało na zniweczeniu owego dziedzictwa, ale dokładnie z zamiarem jego zniszczenia przy pozorowaniu owładniętym ideologicznie, technologicznie i ekonomicznie masom bałamutnych, wolnościowych, równościowych i braterskich usprawiedliwień. Przecież jawnie legitymizują i szeroko promują one terror rewolucyjno-oświeceniowego dzieła niszczenia. Na tzw. zdobycze rewolucyjne trzeba patrzeć nie w kategoriach postępu ludzkości, ale w kategoriach ratowania się ludzi przed następstwami rewolucyjnej pożogi i zapaści. Analogicznie przebiega łagodniejsza jej forma, zwana kontrolowanym kryzysem, następstwem którego jest tzw. kreatywna destrukcja, czyli niszczenie, by wymusić i wykorzystać tworzenie.

Technologicznie, ideologicznie i ekonomicznie przyspieszana konsumpcja cywilizacji obejmuje zasoby i środki kulturowe, obyczajowe, ludzkie i przyrodnicze. Ostatecznie prowadzi to do stagnacji, nędzy i chaosu. Programy ratunkowe i pomocowe zwiększają problemy, jako że: uzależniają od wsparcia, podporządkowują dyktatom, zadłużają społeczeństwa i pogłębiają patologie, a zatem mnożą kryzysy. Jako takie przenoszą kryzysy na wyższe poziomy, degradując utrwalone struktury, nakładając nowe ograniczenia, wprowadzając obce instytucje, uprzywilejowując korporacje, wyprowadzając zyski do ośrodków

generujących straty, zmuszając do ustawicznego dostosowywania się i ucząc kolejne pokolenia nieodpowiedzialności. Pobieżna diagnoza stanu zmagań we współczesnym świecie wskazuje na: rosnącą siłę potentatów informatycznych, powszechne i nieodwracalne zadłużenie, postępującą automatyzację życia, wszechobecną inwigilację ludzkich zachowań, niekorzystne procesy demograficzne, niewydolne systemy emerytalne, postępujące rozwarstwienie społeczne, rosnące rozczarowanie globalnymi elitami, powiązanie sieciami współzależności czy skrywany zamiar utrzymywania stanu kryzysu. Ostatecznie problem nie polega na tym, że kryzysu się nie zauważa, gdyż aż nadto go się odczuwa, ale na tym, że nie łączy się jego symptomów w ramach szerszych i głębszych wyjaśnień. Aby dostrzec kryzys, nie trzeba większego wysiłku badań empirycznych, zaś aby go przezwyciężyć, należy go racjonalnie wyjaśnić, ujawniając przyczyny.

Podłoże kryzysowych zmian

Efektem ideologicznej, technologicznej i ekonomicznej manipulacji jest to, że aktywizacja uchodzi za synonim postępu, a kontemplacja kojarzy się z zacofaniem. Wiedza służy pomnażaniu środków do życia, a nie pogłębianiu samego życia. „W świecie, w którym jedyną stałą rzeczą jest zmiana, dotarcie na czas do informacji i wiedzy o nowych szansach czy zagrożeniach nabiera znaczenia rozstrzygającego. Wiedza o mających nastąpić zmianach daje olbrzymią przewagę, bo ogranicza ryzyko, a daje szansę na osiąganie nadzwyczajnych zysków”[250]. Aktywizacja bez kontemplacji to zarazem wiedza bez mądrości, myślenie bez poznania czy działanie bez rozeznania. Współczesny bezkrytycyzm to niedomagania w sferze znaczeń, przyczynowości, celowości i sensowności. Tłumaczy on fakt, że politycy oddają naród w niewolę za długi, które sami zaciągają na jego zgubę, podporządkowują społeczeństwa interesom obcym, narażają ludzi na biedę i wyzysk, pogrążają gospodarki w zależności od zewnętrznego kapitału, pozbawiają ludzi wypracowanej przez nich własności, wymuszają przyzwolenie na bezkarność. Doprawdy trudno przewidzieć, jakie będą tego konsekwencje.

Ryzyko narasta więcej niż wykładniczo, kiedy przestaje działać rozum i zanika instynkt przetrwania. Wówczas „mnożą się i rozrastają formy zatrzymanego rozwoju. Wzrost ulega unieruchomieniu w pato-

[250] W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji…*, s. 195.

logicznym nadmiernym rozroście. Tutaj tkwi także sekret hipertelii, tego, co wykracza poza własny cel. Taki mógłby być nasz świat, w którym zagładzie uległa wszelka celowość. Pójść dalej w tym samym kierunku oznacza zniszczenie sensu poprzez symulację, hipersymulację, hipertelię. Zaprzeczenie własnemu celowi przez hipercelowość"[251]. Te słowa J. Baudrillarda znajdują zastosowanie w symulowanym układzie globalnym, który jest hipercelowy, podobnie jak pogrążające go kryzysy, napędzane hipersymulowanymi zyskami.

Sprzeczność wewnątrz kapitału polega na sprzeczności pomiędzy niepohamowanym dążeniem do zysku, obniżki kosztów i liberalizacji, a przyspieszaniem destabilizacji, powodowaniem spadku popytu, i przyspieszaniem społecznej pauperyzacji. Mimo świadomości tych niekorzystnych zmian kapitał nie rezygnuje ze swych dążeń, a nawet je nasila i eskaluje. Świadczy to o świadomości rychłego krachu, upadku, załamania, przed nastąpieniem którego każdy z graczy próbuje wyzyskać jak najwięcej dla siebie, tj. jak najwięcej objąć w posiadanie i jak najwięcej wydrenować ze społeczeństw. Obecny wyścig jest więc wyścigiem przyspieszającym te zjawiska w wymiarze globalnym. Owo globalne załamanie będzie zapewne analogiczne do przebiegu rewolucji komunistycznych. Jego motorem będzie globalny proletariat i konsumtariat, ruch słusznie oburzonych. Oburzeni mają potencjał jak bolszewicy wyzwolenia terroru i zamętu, na fali którego mogą dojść do władzy technokraci, merytokraci i netokraci. Tym, co zapewne będzie owo załamanie różnić, będzie globalne współdziałanie inspiratorów i prowokatorów. W tej nowej rewolucji chodzi bowiem o ukonstytuowanie politycznego porządku globalnego, na zaistnienie którego nie ma obecnie przyzwolenia. Nad ukonstytuowaniem globalnego porządku świata pracują technokraci, merytokraci, netokraci, infokraci i mediokraci wszystkich krajów. Łączą się oni za pośrednictwem sieci. „Łatwo jest się zniechęcić i stać pesymistą, kiedy pomyślimy o tym, co trzeba zrobić, i porównamy to z pozornie lodowcowym tempem przemian społecznych"[252]. Zdaniem L.C. Thurowa „byłoby to jednak błędem. Dziś zdarzenia przebiegają z prędkością światła okrążającego kulę ziemską"[253]. A skoro tak, to inna jest dynamika kryzysowych zmian oraz panowania nad nimi.

[251] J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja. Rzeczywistość nie istnieje*, przeł. S. Królak, Sic!, Warszawa 2005, s. 92.

[252] L.C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, przeł. L. Czyżewski, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 422.

[253] Tamże.

Dynamika kryzysowych zmian

Następstwem niedopasowania państwowych systemów zarządzania kryzysowego tak w stosunku do zagrożeń w realprzestrzeni, jak również w cyberprzestrzeni są spóźnione, powierzchowne i pozorowane często reakcje w odpowiedzi na akcje z kierunków poza- i ponadpaństwowych, generujące kryzysy finansowe, socjalne, obyczajowe, migracyjne, ekologiczne, zdrowotne czy informacyjne[254]. Chociaż ich przyczyny są łatwe do zidentyfikowania, to trudne do zwalczania z powodu wysterowanego stanu ogólnego imposybilizmu w imię jakoby nadrzędnych wartości, w stylu otwartości, neutralności, inkluzji czy tolerancji, z którymi nie identyfikują się tradycyjne społeczeństwa, a które im są medialnie, politycznie i za pomocą prawa narzucane. W następstwie nieprzeciwdziałania im narastają, uzasadniając w końcu silną reakcję celowo mylnie kierowaną wobec całych społeczeństw narażonych np. na zagrożenia terrorystyczne czy epidemiczne, wywoływane zwłaszcza nieograniczoną albo pozornie ograniczoną migracją. Nasilające się zagrożenia najpierw w dużych miastach[255] Zachodu, a później także w mniejszych miejscowościach, mają swoją genezę w oficjalnie realizowanej polityce multikulturalizmu, polegającej na mieszaniu obcych sobie kulturowo grup, izolujących i radykalizujących się, wytwarzając kryzysowy potencjał, wybuchem którego łatwo zarządzać, aby rządzić z pozycji najsilniejszych ośrodków. Tak zobrazowana dynamika kontrolowanego kryzysu znajduje zastosowanie także w powtarzających się kryzysach finansowych, kiedy publiczne organy regulacyjne i prywatne firmy ratingowe nie podejmują w porę stosownych i współmiernych działań[256], niewspółmiernie reagując. Te masowo powtarzające się schematy mają miejsce m.in. z powodu zakazania (mocą politycznej poprawności i coraz częściej prawnych regulacji) prób ich demaskowania, włącznie z działaniami spiskowymi na mniejszą czy większą skalę, jak gdyby zwykłemu obywatelowi i wytrawnemu badaczowi zakazane było snucie podejrzeń.

[254] Por. K. Ficoń, *Inżynieria zarządzania kryzysowego. Podejście systemowe*, BEL Studio, Warszawa 2019.

[255] Por. H. Chałupczak, M. Lesińska, E. Pogorzała, T. Browarek (red.), *Polityka migracyjna w obliczu współczesnych wyzwań. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2018.

[256] Chociaż jedne i drugie dysponują niezbędnymi do tego narzędziami, są związane polityką. Por. Z. Korzeb, P. Kulpaka, P. Niedziółka, *Agencje ratingowe oraz ratingi kredytowe. Problemy i wyzwania u progu trzeciej dekady XXI wieku*, CeDeWu, Warszawa 2021.

Wydarzenia, tym bardziej ważne i bulwersujące, obowiązkowo muszą być postrzegane i komentowane jako przypadkowe, anonimowe i zaskakujące. Jak na razie poza- i ponadpaństwowe zarządzanie kryzysowe zachowuje przewagę wyprzedzającą nad państwowym i międzypaństwowym zarządzaniem antykryzysowym.

Nieuchronną konsekwencją sztucznie przyspieszonego tempa i chaotycznych kierunków zmian musi być zasadnicze i szerokie nieprzystosowanie do ich przezwyciężania[257]. Społeczeństwa nie są w stanie nadążyć za tymi zmianami i nie mają możliwości nad nimi zapanować. Szybkość przekazów dochodząca do prędkości światła i różnorodność ofert obejmująca globalny asortyment oddziaływań muszą destabilizować lokalne struktury i rozprzęgać utrwalone procesy. Globalne destabilizowanie i rozprzęganie rodzi nieprzewidywalność wynikającą z braku szerszego układu odniesienia i mocniejszego czynnika równoważenia zmian[258]. Zdaniem Tofflera: „Jeśli ludzie nie zdobędą się na opanowanie wpływu zmian w osobistym życiu, jak również w życiu społecznym, to niestety nie zdołają się do tych zmian odpowiednio przystosować"[259].

Tradycyjnym i sprawdzonym, a zarazem racjonalnym i intuicyjnym sposobem radzenia sobie z różnymi formami nieprzystosowania i niedopasowania były naturalne i sztuczne granice. Czynniki rozgraniczające zapewniają nie tylko stabilizację i odrębność, ale również umożliwiają rozwój i adaptację. Bezkrytyczne i przyspieszone ich niwelowanie w każdej dziedzinie prowadzi do unifikacji i stagnacji. Chociaż to takie oczywiste, Toffler zdumiewa się: „Jak niewiele wiemy o przystosowawczych zdolnościach człowieka. Nie wiedzą o tym nic zarówno ci, którzy wywołują i tworzą zmiany w naszym społe-

[257] Problem zdaje się leżeć nie w braku państwowej kontroli, gdyż ta jest nadzwyczaj rozbudowana, ale w braku politycznej woli egzekwowania elementarnych wymogów sprawnego działania. Pisał o tym wielokrotnie Witold Kieżun, np. w pracy *Sprawniejsze państwo*, Poltext, Warszawa 2015.

[258] Wbrew demoliberalnym złudzeniom układ globalny, a jeszcze tym bardziej jednobiegunowy, jest najbardziej nieprzewidywalny z racji pozbawienia trwałych i stałych czynników ograniczających dążenia do dominacji w kolejnych sferach. Tylko przez pewien czas można sądzić, że jest inaczej, lecz później z tym większą siłą nastąpić musi załamanie. Natomiast układ wewnętrznie złożony z wielu centrów władzy i wpływów zachowuje większą stabilność z racji wzajemnego powstrzymywania się, dokładnie jak pisał o tym Monteskiusz w pracy *O duchu praw*, przeł. T. Boy-Żeleński, Wydawnictwo Antyk, Kęty 1997. Zatem dziwne, że popierane są amerykańskie dążenia do hegemonii w obronie światowej demokracji. Stąd też niedziwne, że Chiny głoszące porządek policentryczny znajdują coraz większe uznanie na świecie.

[259] A. Toffler, *Szok przyszłości…*, s. 7.

czeństwie, jak i ci, którzy rzekomo przygotowują nas do radzenia sobie z tymi zmianami"[260].

Szybki rozwój techniki nie tylko przyspiesza zmiany mody, ale również przemieszcza akcenty w kryteriach smaku estetycznego. Ciągłe i coraz szybsze zastępowanie starych artykułów codziennego użytku nowymi przesądza o szybkości z jaką następuje przewartościowanie sądów filozoficznych i ocen artystycznych[261]. Te fantasmagoryczne zmiany sprawiają, że racją bytu jest przejściowość[262]. Pojawia się tzw. kinetyczna sztuka, a z nią cała kinetyczna kultura. W kinetycznej kulturze wszystko jest w ruchu, także nieprzerwanie zaczynają krążyć normy społeczne, prawne, moralne i obyczajowe. Cyrkulacja norm polega na ciągłym zastępowaniu jednych drugimi. Kształtuje się kinetyczna, mechaniczna, fantasmagoryczna kultura prawna. Znamionuje ją fakt, że przesunięcia następują pod naciskiem rozmaitych sił, a nie akceptowanych argumentacji. Te raczej są wtórnie poszukiwane i dobierane tak, aby uzasadnić przewartościowanie i redefiniowanie. Jednocześnie widoczna jest „niezdolność kulturowego establishmentu do uznania raz na zawsze, że elitaryzm i trwałość są martwe"[263]. Taka jest właśnie dynamika kryzysowych zmian, które poczynają się w kulturze, a ostatecznie kończą po przegranej wojnie.

Kryzysogenny system finansowy

Współczesny system finansowy datowany od powstania FED w 1913 roku[264], albo od konferencji w Bretton Woods w 1944 roku[265], albo od zamknięcia przez Nixona złotego okna w 1971 roku[266], albo

[260] Tamże, s. 8. Por. także: G.C. Rubin, *Zewnętrzny porządek, wewnętrzny spokój. Zaprowadź ład, aby przygotować szczęściu więcej miejsca*, przeł. M. Małecka, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2021.

[261] A. Toffler, *Szok przyszłości…*, s. 151.

[262] Por. inne podejście: M. Booth, *Japonia, Chiny i Korea. O ludziach skłóconych na śmierć i życie*, przeł. B. Gutowska-Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2021.

[263] A. Toffler, *Szok przyszłości…*, s. 152.

[264] Por. G.E. Griffin, *Finansowy potwór z Jekyll Island. Prawdziwa historia Rezerwy Federalnej*, przeł. M. Kotowski, Wektory, Wrocław 2012 oraz P.M. Warburg, *Federal Reserve System: Its Origin and Growth: 1930, Volume 1*, Scholar's Choice, New York 2015, w której opisano spotkanie na Jekyll Island w listopadzie 1913 roku, i jego cel.

[265] J. Rickards, *Droga do ruiny…*, s. 43.

[266] S. Hongbing, *Wojna o pieniądz 3. Epoka walczących królestw*, przeł. I. Błasiak-Kozak, Wektory, Wrocław 2016, s. 125.

w końcu od kryzysu 2008 roku[267], jak podkreśla wielu autorów, sam w sobie z wielu powodów[268]ma kryzysogenny charakter. Znaczy to, że za każdym razem jest programowany na załamanie, nie zaś na stabilizację, pewność i wiarygodność, na co wskazują kolejne kryzysy XX i XXI wieku. Chociaż literatura światowa i krajowa na ten temat jest przebogata, to zwłaszcza w Polsce bardzo mało znana. Do najważniejszych prac należy trzytomowa książka Michaela Jonesa pt. *Jałowy pieniądz*. Zapewne dlatego, że jest on taki (jałowy), mają miejsce kolejne jego załamania[269], a te skutkują synergicznie wieloma innymi załamaniami, co już niejednokrotnie w historii testowano, włącznie z upadkiem cywilizacji, o czym obszernie pisze Niall Ferguson w książce pt. *Potęga pieniądza. Finansowa historia świata*[270]. Świadczyłoby to, że za pomocą nawet tylko tego jednego instrumentu można skutecznie kontrolować wszystko inne, a dziś kształtować porządek globalny i cywilizacyjną transformację, jak dzieje się to w ramach Wielkiego Resetu. Jest m.in. pewne, że nawet wojny wybuchają i toczą się tak długo, jak długo są instytucje zainteresowane ich finansowaniem. Od kiedy zaś pieniądz przybrał postać zapisów księgowych, wyjątkowa elita świata ma władzę dowolnej jego kreacji i uznanej dystrybucji.

Spośród wielorakich kryzysów najwięcej miejsca poświęca się właśnie kryzysom finansowym, na przykładzie których najłatwiej ukazać ich mechanikę. Janusz Szewczak podaje, że od 1970 do 2008 roku kryzysy bankowe pojawiły się na świecie w 114 krajach, a mimo to nie zmieniano nic w systemie bankowym, lecz tłumaczono je:

1) błędami, nieuczciwością i pazernością prezesów banków (jak w Irlandii),
2) nieuczciwością i krótkowzrocznością polityków (jak w Grecji),
3) nieudolnym zarządzaniem finansami i rozrostem administracji, niską dyscypliną i swoistą lokalną kulturą (jak na Cyprze),

[267] W. Nawrot, *Globalny kryzys finansowy XXI wieku. Przyczyny, przebieg, skutki, prognozy*, CeDeWu, Warszawa 2023.

[268] Może z powodu upaństwowienia pieniądza. J. Chmielniak, *Przekład i wprowadzenie*, w: F.A. von Hayek, *Denacjonalizacja pieniądza. Wersja rozszerzona. Analiza teoretyczna i praktyczna walut równoległych*, przeł. J. Chmielniak, Wydawnictwo Animi2, Kraków 2019.

[269] E.M. Jones, *Jałowy pieniądz. Historia kapitalizmu jako konfliktu między pracą a lichwą. Od merkantylizmu do Marksa*, t. 2, przeł. J. Przybył, K. Gawlik, J. Morka, Wektory, Wrocław 2015.

[270] N. Ferguson, *Potęga pieniądza. Finansowa historia świata*, przeł. T. Kunz, M. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023.

4) niedomaganiami polityków i nadzoru bankowego, bo nikt nie chciał przerywać koniunktury (jak w Hiszpanii)[271].

Zgodnie ze starą komunistyczną formułą utrzymywano, że ustrój jest dobry, ale ludzie są źli i zawodzą. Zauważa się, że żadnego z tych kryzysów by nie było, gdyby nie ten system, który z założenia do nich prowadzi celem przejmowania narodowych majątków i podporządkowywania ludzi. Z pozaekonomicznego punktu widzenia Stanisław Krajski pisze, że „w system magicznego pieniądza wbudowanych jest wiele mechanizmów, które umożliwiają zbliżanie się do tego podstawowego i ostatecznego celu, ewolucyjnie i w zależności od warunków również skokowo poprzez realizację różnego typu celów, których osiągnięcie zbliżałoby do osiągnięcia celu ostatecznego"[272].

Współczesny system pieniądza fiducjarnego (magicznego) nie powstał samoczynnie, ale został szczegółowo opracowany i precyzyjnie wdrożony w co najmniej trzech celach, a mianowicie przejęcia najszerszej wiedzy, własności i władzy na świecie, a raczej pełnej i nieodwołalnej kontroli nad nim, doprowadzając do ukształtowania jednego społeczeństwa, państwa i nawet kościoła, w ramach informacyjnie zunifikowanej cywilizacji[273]. Oparta na pieniądzach budowa nowej światowej cywilizacji odbywać się może i musi jednocześnie na wszystkich polach, ale z zachowaniem niezbędnej kolejności. Światowy system polityczny musi poprzedzać światowy system finansowy, a system finansowy musi poprzedzać światowy system informatyczny wraz ze wszystkimi kryzysogennymi jego mechanizmami w postaci zwodniczej ideologicznie i jałowej ekonomicznie wirtualizacji. Obejmuje ona również pieniądz niewykorzystywany do pomnażania,

[271] Janusz Szewczak pisze, że „od początku lat siedemdziesiątych do 2008 roku kryzysy bankowe pojawiały się wielokrotnie, 147 razy, w 114 krajach. Jednak system bankowy pozostaje ciągle ten sam. Dominujący, pazerny i bezkarny. Mijały kolejne kryzysy, ale bankowe patologie pozostawały. Banki centralne całego świata, z małymi wyjątkami, przestały praktycznie kontrolować podaż pieniądza i wielkość kredytu. W tej sferze pozwoliły szaleć bankom komercyjnym. Zło więc rozkwitło i stało się normą". J. Szewczak, *Banksterzy. Kulisy globalnej zmowy*, Biały Kruk, Kraków 2016, s. 180.

[272] S. Krajski, *Masoneria polska 2020. Na rozdrożu historii*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2020, s. 92

[273] Będzie to naturalna konsekwencja wojny o pieniądz szczegółowo rozpisanej przez Song Hongbinga, oraz ustanowienia Cyfrowej Waluty Banku Centralnego, najpierw na poziomie krajowym, potem unijnym, a wreszcie światowym. Toczą się nad tą walutą nie tylko prace studyjne i testowe, ale również wdrożeniowe, a za chwilę dojdą do nich także efekty siłowe.

lecz redystrybuowania dóbr realnych. Tzw. gospodarka wirtualna, z natury swej kryzysogenna, zorientowana jest przede wszystkim na zaspokajanie potrzeb psychicznych bez oglądania się na potrzeby fizyczne i fizycznie warunkowane[274].

Uruchomienie resetującego świat przedsięwzięcia wymaga adekwatnego – skutecznego i efektywnego impulsu, sięgającego podstaw porządku światowego, a tym właśnie stał się po drugiej wojnie światowej globalny system finansowy zbudowany na amerykańskiej walucie. Podlegał on przez całe dziesięciolecia erozji z powodu pozbawionej solidnego zabezpieczenia emisji dolara, która przybrała monstrualne rozmiary wraz z ogłoszeniem pandemii koronawirusa i przełożyła się na taką emisję innych walut. Nietrudno przewidzieć ostateczny skutek przyjmowanej polityki psucia pieniądza – to jego załamanie i upadek, czyli stan, w którym już nie będzie on spełniał swych funkcji miernika wartości, środka rozliczeń i przechowywania bogactwa.

Przedłużaniu nieuchronnej dedolaryzacji służą od ponad dwu dekad sztucznie wzbudzane lub skrycie prowokowane kryzysy ekonomiczne, zamachy terrorystyczne, psychozy pandemiczne i kampanie wojenne. Gdyby nie uzasadniane nimi wydatki Ameryki i świata, dawno okazałoby się, że dolara jest w obiegu zbyt dużo, a tym samym musiałby stracić na wartości i zaufaniu. W sytuacji, kiedy dłużej nie będzie możliwe podtrzymywanie światowego zapotrzebowania na tę walutę, dojdzie do najgorszego – wojny, która jest najlepszym sposobem kontrolowanego redukowania długów. Dziś nie uda się bowiem bezboleśnie świata oszukać jak w 1971 roku, kiedy USA nie oddało złota będącego prawdziwą walutą, lecz w zamian rozpoczęło emisję pieniądza fiducjarnego jako opartego na wierze[275], że posiada on wartość z tej racji, że udało się to wmówić i siłą wymusić. Dziś po ponad półwieczu od tego momentu to samo się nie uda, o czym strażnicy systemu dobrze wiedzą. W związku z tym już zawczasu rozpoczęli reżyserowanie największej wojny światowej, w którą wciągnięto Ukrainę, a teraz wciągana jest w nią i Polska oraz inne kraje. Można przypuszczać, że nie są to decyzje suwerennie amerykańskie, lecz nadamerykańskiego establishmentu, kontrolujące

[274] Można też ją nazwać gospodarką metawersalną, nieregulowaną ekonomicznie, ale politycznie. Por. J. Białek, A. Oleksiuk, *Gospodarka i geopolityka. Dokąd zmierza świat?*, Difin, Warszawa 2009; K. Śledziewska, R. Włoch, *Gospodarka cyfrowa. Jak nowe technologie zmieniają świat*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020.

[275] Por. D. Tokarz, *Złoto nie rdzewieje. Jak inwestować w złoto?*, GlobalProfit, Szczecin 2020.

inne miejsca zapalne na świecie z Bliskim Wschodem na czele. Aby bowiem kontrolowany kryzys będący wojną zintegrowaną się nie załamał, musi mieć ponadregionalny zasięg[276].

Jaki będzie przebieg załamania, mogą wiedzieć tylko nieliczni wtajemniczeni w plan Wielkiego Resetu – czy będzie ono stopniowe, czy gwałtowne, czy coś pomiędzy. Jednak, że do niego dojdzie, to nie ulega wątpliwości, na co wskazuje empiria historyczna i konsekwencja logiczna. Skoro zaś to tak oczywiste, to muszą i z pewnością mają miejsce przygotowania na tę okoliczność w postaci systemów pieniądza cyfrowego czy to banków centralnych, czy regionalnych, czy banku światowego. Niezależnie od innych planów i programów Wielki Reset nastąpi ze wszystkimi konsekwencjami, jeśli nawet tylko ten jeden jego element – finansowy – zostanie przeforsowany. Globalna kontrola emisji pieniądza cyfrowego czy to czasowego i znaczonego, czy nawet jeszcze nieczasowego i nieznaczonego, już zagwarantuje pełną kontrolę każdej innej sfery aktywności i przestrzeni wolności. Do zdarzenia tego prowadzi także fakt nieubłaganego opuszczania rynku przez pieniądze realne jako wypracowane przez ludzi, i wypełniania go przez pieniądze wirtualne jako przypisane do ludzi.

Na temat zmiany waluty w toku Wielkiego Resetu otwarcie się mówi. Chociaż więc istnieje wiele scenariuszy załamania się systemu finansowego, to pewne jest wprowadzenie nowej waluty. Z grubsza scenariusze dzielą się na inflacyjne (galopująca inflacja – hiperinflacja) albo paniczne (run na banki lub bankomaty). W pierwszym wypadku byłoby to następstwem dalszej nademisji pieniądza, a w drugim na-

[276] Doniesień i książek o tym, że nadchodzi III wojna światowa, jest od dekady coraz więcej. Brakuje jednak opracowań omawiających tę problematykę, tak jak ona się kształtuje, tj. z uwzględnieniem wielu, a co najmniej trzech jej składowych – technologii, ideologii i ekonomii. Główną płaszczyzną zainteresowań jest geopolityka, w znacznym stopniu, o ile nie w przeważającym, nieaktualna, a nawet wprowadzająca w błąd. Prawdziwa wojna rzeczywiście już się toczy, ale inaczej niż się to przedstawia, a jej cele są inne niż się zwykle sądzi. Por. J. Bartosiak, P. Zychowicz, *Nadchodzi III wojna światowa. Czy Ameryka porzuci Polskę na pastwę Rosji ?*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2021. Owszem, J. Bartosiak zwraca uwagę na wojnę toczoną równolegle też w innych domenach, np. kosmicznej czy cybernetycznej. Por. J. Bartosiak, G. Friedman, *Wojna w kosmosie. Przewrót w geopolityce*, Zona Zero, Warszawa 2021. Jednak to też nie jest najwyższa domena wojny w przestrzeni fizycznej. Tą najwyższą domeną jest wojna elektromagnetyczna. Obok wojen w domenach fizycznych, cybernetycznych i elektromagnetycznych toczą się równolegle wojny informacyjne, psychologiczne, finansowe i kulturowe. Stąd termin „wojna zintegrowana" ma podwójne znaczenie – podmiotowe w odniesieniu do jej kontroli po obu walczących stronach oraz przedmiotowe ze względu na wiele równoległych jej obszarów.

wet chwilowych trudności z wypłatami. Run na banki byłby równie skuteczny, także w sytuacji, gdyby tylko kilkanaście procent pieniądza miało postać gotówkową, gdyż nawet ta wypłata od razu przełożyłaby się na inflację. Jednak w warunkach wojennych, pandemicznych, rewolucyjnych czy też innego kataklizmu trudno przewidzieć, jak się to odbędzie, jak długotrwały i paraliżujący będzie efekt mrożący opisany przez Jamesa Rickardsa[277]. Najprawdopodobniej w celu panowania nad sytuacją będzie to systematycznie zwiazane z cyfrową walutą banku centralnego, cyfrową identyfikacją tożsamości, cyfrową oceną społeczną, cyfrowymi certyfikatami szczepień i cyfrowymi certyfikatami energetycznymi. Dopiero ten zestaw cyfrowych atrybutów oznaczał będzie pełną inkluzję, w sensie nabycia realnej zdolności do życia i przeżycia w ogólnym stanie chaosu, niedoborów i terroru.

Kontrolowany kryzys klimatyczny

Ażeby kryzys mógł być kontrolowany, musi być kontrolowany wszechstronnie, zwłaszcza jeżeli ma to być kryzys globalny. Kontrola za pośrednictwem finansów, chociaż jest najbardziej operatywna, potrzebuje szerszego, a nawet pełnego, tj. ogólno-cywilizacyjnego pola kontroli. Nie chodzi bowiem tylko o stymulowanie reakcji za pomocą bodźców finansowych, ale również formowanie odpowiednio spolegliwego do nich podłoża w postaci stanów mentalnych na cywilizacyjną miarę. O związanym z tym fakcie, że „cywilizacja łacińska przeżywa dziś kryzys, pisano już wiele, i niewątpliwie jest to prawda. Kryzys ten trwa co najmniej od stulecia. Wcześniej zaś mogliśmy obserwować coś w rodzaju preludium, okresu przygotowawczego. To wówczas tworzono idee i metody, które następnie zaczęto wprowadzać w życie i których efekty dziś widzimy w otaczającym nas świecie”[278]. Nasuwają się pytania, po co wywołano kryzys, jak oraz kto jest odpowiedzialny za jego projektowanie i realizację, jakie osoby i grupy. Z ekologicz-

[277] Autor ten metaforycznie pisze o mrożącym pieniądze efekcie lodu-9. „Elity przygotowują się do użycia finansowego lodu-9 bez szczepionki. Poddadzą nasze pieniądze kwarantannie, zamykając je w systemie finansowym do czasu wygaśnięcia zarazy. Lód-9 nie jest ukryty zbyt głęboko. Nie widzą go ci, którzy go nie szukają. Kiedy już wiesz, że istnieje, nietrudno go zauważyć. Lód-9 zostanie zastosowany globalnie, a nie w odniesieniu do poszczególnych podmiotów”. J. Rickards, *Droga do ruiny…*, s. 30.

[278] J. Białek, *Czas Sodomy, czyli zamach na cywilizację*, Wektory, Wrocław 2020, s. 71.

nego punktu widzenia Peter Frase wskazuje na technologię i ekologię jako na apokalipsę i utopię. Uważa, że „dwa widma krążą nad Ziemią w XXI w. – widmo katastrofy ekologicznej i widmo automatyzacji"[279]. Wskazuje on na kryzys nadmiaru i dostatku. „Zmagamy się ze sprzecznym, podwójnym kryzysem. To właśnie interakcja między tymi dwiema dynamikami sprawia, że moment historyczny, w którym żyjemy, jest tak nieprzewidywalny i niepewny, pełny zarówno obietnic, jak i zagrożeń"[280]. Ogólna atmosfera obecnych zagrożeń i kierowane obietnice przyszłego uwolnienia od nich pozwalają od lat siedemdziesiątych XX wieku kontrolować zachodzące zmiany globalne i dokonujące się przeobrażenia cywilizacyjne.

Zamykanie społecznych klatek wiedzy[281] z wykorzystaniem architektury i infrastruktury globalnej sieci informacyjnej nie daje szans wyboru, odcinając ludzkość od wiedzy, podporządkowując władzy i pozbawiając własności. Wszystko to przy *sine qua non* udziale opiewanego do dziś geniuszu architektów i inżynierów Internetu. Któż mógł się tego spodziewać, że stanie się on najbardziej szczelną platformą stałej, szczegółowej, pełnej, zdalnej, automatycznej i inteligentnej obserwacji oraz regulacji ludzkich zachowań, wypowiedzi, a nawet myśli[282]. Od manifestacyjnego zbanowania prezydenta Donalda Trumpa w 2020 roku skończyła się era wolnego i otwartego Internetu, a rozpoczęła era kontroli i nadzoru przy wykorzystaniu platform komunika-

[279] P. Frase, *Cztery przyszłości. Wizja świata po kapitalizmie*, przeł. M. Szlinder, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018, s. 7.

[280] Tamże, s. 8.

[281] To termin, którym posługuje się Józef Oleński na oznaczenie obiektywnego i subiektywnego stanu odcięcia od wiedzy innej niż koncesjonowana i aplikowana z zewnątrz, albo oczekiwana i aprobowana wewnętrznie. Najgroźniejsze jest systemowe zamknięcie ludzkiej świadomości na zasadzie sprzężenia zwrotnego pomiędzy narzucaniem zewnętrznej dyscypliny kolektywizacji, np. gramatyki języka i brzmienia wypowiedzi, oraz nakładanie sobie wewnętrznej autodyscypliny dopasowania do intuicyjnie i wyprzedzająco wyczuwanych zaleceń. Por. J. Oleński, *Standardy informacyjne w gospodarce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1997, s. 39.

[282] „W kapitalizmie inwigilacji nie chodzi już wyłącznie o otoczenie przez gigantów internetowych – dramatycznych bitew, jak wtedy, gdy rynki prognozowanych zachowań ludzkich były początkowo nakierowane na reklamę on-line. Ówczesne mechanizmy i imperatywy ekonomiczne stały się domyślnym modelem dla większości firm internetowych. Ostatecznie jednak presja konkurencji wypchnęła ekspansję do świata off-line, gdzie te same fundamentalne mechanizmy, które zwłaszcza jak w sposób w jaki przeglądamy Internet, nasze polubienia i kliknięcia, śledzą nas podczas biegu po parku, rozmowy przy śniadaniu lub podczas poszukiwania miejsca na parkingu". S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, przeł. A. Unterschuetz, Zysk i S-ka, Poznań 2020, s. 23.

cyjnych, informacyjnych, transakcyjnych, symulacyjnych działających w korporacyjno-rządowej symbiozie w celu programowania odpowiednich – oczekiwanych podatności i reakcji na aplikowane przekonania (niemal wierzenia) oraz wymagane postawy (niemal kulty). Wiodącym przykładem jest klimatyzm określany potocznie mianem religii klimatycznej, której kolektywne niewyznawanie spotyka się z natychmiastową i surową reakcją korporacyjno-rządową. Klimatyzm, a jeszcze szerzej ekologizm, podobnie jak współgrające z nimi inne lewicowe ideologie, niekiedy o religijnych znamionach (weganizm, genderyzm, a zwłaszcza wokizm), upowszechniane przez prywatne korporacje, a chronione przez publiczne rządy, kryją w sobie potencjał kontroli kryzysu, począwszy od jego wywołania, przez jego eskalację i przezwyciężanie, aż po zakończenie, kiedy spełni swoją rolę, jak w bolszewickim ZSRR rewolucja seksualna, z którą następnie rozprawił się Stalin, kiedy sam system komunistyczny stawał się zwyczajnie niewydolny z powodu ogólnego rozkładu[283].

Potencjał kryzysu na niewyobrażalną miarę kryje w sobie Zielony Nowy Ład wprowadzany w Stanach Zjednoczonych (Green New Deal) i Unii Europejskiej (Fit for 55), przyspieszając „zagładę" całego Zachodu. Jest on główną narracją polityczną zniekształcającą naukę poprzez ideologię, a zarazem otwartą – demokratyczną debatę, przekształcając ją w totalitarną – komunistyczną nowomowę w stylu „kto nie jest z nami, jest przeciwko nam". Stanowi on kulminację „aktywizmu ekologicznego dążącego do wprowadzenia zmian społecznych poprzez rozwiązania problemów ekologicznych"[284]. Od lat siedemdziesiątych narzucane są wciąż te same rozwiązania, a w tym nieograniczone centralne planowanie, traktaty łamiące suwerenność państw, administracyjna redystrybucja bogactw, wprowadzanie racjonowania zużycia energii i zrównoważony jako ograniczony rozwój, innymi słowy wycofanie ekonomii, zubożenie ludności, zalegalizowanie inwigilacji i zaprowadzenie dyktatury na całym świecie. Zintegrowany dla całego Zachodu Zielony Nowy Ład dodaje do tego wiele innych szczegółowych kwestii tożsamościowych, zdrowotnych, żywieniowych i obyczajowych, ujawniając swoje kryzysogenne intencje. Natomiast w wersji oficjalno-zachęcającej Nowy Ład to: bezemisyjna gospodar-

[283] Vivek Ramaswamy ujawnia jeden ze sposobów kontroli kryzysu, którym jest ideologia woke, sprawiająca, że dolary mieszają się z głosami, a wówczas głos każdego przestaje liczyć się tak samo. V. Ramaswamy, *Woke S.A. Kulisy…*

[284] M. Morano, *Zielone oszustwo…*, s. 40.

ka, opieka zdrowotna, gwarantowany przychód roczny, czysta woda, zdrowa żywność, sprawiedliwość społeczna, cyfrowy świat, rewolucja przemysłowa i modernizacja miast.

Polityka podwójnych standardów, dwu wersji oraz dwojakich celów, charakteryzuje odgórnie wprowadzane eksperymenty nie tylko ekologiczne, ale także medyczne, obyczajowe, penitencjarne, karnistyczne, oświatowe, wychowawcze, kulturowe, socjalne, żywnościowe, architektoniczne, logistyczne, energetyczne, czy finansowe, których społeczeństwa sobie nie życzą, a skoro tak jest, muszą być (w sensie są) wprowadzane w błąd, że chodzi o coś innego, niż w rzeczywistości chodzi. W tym przypadku chodzi o wprowadzenie społeczeństw w stan głębokiego kryzysu, z którego się nie wydobędą najlepiej w ogóle, co sprawi, że będzie można nimi efektywnie zarządzać. Jednak fakt, że w większości ludzie są dobromyślni – dobrej myśli – i nie podejrzewają inżynierów społecznych o najgorsze wobec nich zamiary, ulegają bezpodstawnym zapewnieniom.

Jak wiadomo, „Zielony Nowy Ład został zaprezentowany z wielką pompą w 2019 roku jako spadkobierca oryginalnego Nowego Ładu Franklina Delano Roosevelta. Oryginalny Nowy Ład wprowadzony w czasach wielkiego kryzysu w latach trzydziestych XX w. zapoczątkował olbrzymią liczbę rządowych programów, mających na celu złagodzenie skutków trudnego okresu w gospodarce i stymulujących gospodarcze odrodzenie. Odpowiadał za rozrost rządu federalnego i jego władzy, na zawsze zmieniając pejzaż amerykańskiej polityki”[285]. Mając powyższe na względzie, nietrudno przewidzieć, że ostatecznymi efektami Nowego Zielonego Ładu będzie największy kryzys spowodowany przez niszczenie źródeł utrzymania, doprowadzanie do niespłacalnego zadłużenia, wprowadzanie generujących wzajemną wrogość podziałów i pozbawienie nadziei na lepsze czasy. Po co zatem kryzys został wywołany? Wielki Reset wskazuje na to, że celem przesunięcia ośrodków władzy i radykalnego rozszerzenia jej zasięgu[286]. Korzystając z wolności badań naukowych i wyrażania naukowych poglądów w debacie publicznej, należy racjonalnie przewidywać i moralnie ostrzegać, że tym razem kryzys będzie na tyle rozległy i głęboki, aby uzasadnił globalne przejęcie władzy. Będzie musiał być tak doniosły, aż oczywistym się

[285] M. Morano, *Zielone oszustwo…*, s. 40.

[286] „Tak jak kryzys w państwie umożliwia pewnym grupom przejęcie władzy, aby następnie zmienić strukturę tego państwa i jego ustrój zgodnie z własnymi planami, tak też kryzys w łonie cywilizacji służyć ma zmianie władzy i ustroju” J. Białek, *Czas Sodomy…*, s. 72.

stanie, że samodzielnie i samowolnie sobie z nim nie będzie nikt w stanie poradzić, co zostało przetrenowane wraz z zasadniczo medialną pandemią koronawirusa[287].

4. Hipoteza wycofania kapitalizmu

Antykapitalistyczne uprzedzenie

Hipoteza wycofania kapitalizmu w ramach Wielkiego Resetu dokonuje się pod szyldem kapitalizmu inkluzywnego. Posiada swoje ide-

[287] Ogólnie pogarszający się stan zdrowia psychicznego ujawniany w statystykach samobójstw, depresji czy uzależnień (wg. danych WHO co roku życie odbiera sobie ok. 800 000 ludzi, a w wielu państwach samobójstwo jest główną przyczyną śmierci nastolatków, zaś pandemia COVID 19 oraz zapewne w pewnej części poczucie zagrożenia płynące z wojny na Ukrainie pogorszyły te statystyki – w 2020 i 2021 roku odnotowano w Polsce wzrost zachowań samobójczych wśród dzieci i młodzieży. Por. K. Ruszel, R. Dubel, A. Czekaj, N. Namroży, J. Dubel, H. Piecewicz-Szczęsna, *Wpływ pandemii Covid-19 na zamachy samobójcze wśród dzieci i młodzieży – porównanie statystyk z lat 2013–2021. Profilaktyka zachowań suicydalnych wśród dzieci i młodzieży*, Journal of Education, Health and Sport. 2022;12(7):357–365. eISSN 2391–8306) odbija się także na ogólnej rezygnacji z obserwacji i analizy doniesień medialnych na temat dokonujących się wydarzeń. Wskutek tego słabnąć musi krytycyzm wobec nich, co sprawia, że stają się coraz bardziej nierzetelne i nielogiczne, efektywnie sprzyjając kryzysogennym zmianom. Radykalnie porzucona misja społeczna mediów w trakcie pandemicznej psychozy przyczynia się do generowania następnych psychoz – od skrajnych euforii, np. z powodu ukraińskich sukcesów wojennych, po skrajną rezygnację, np. z dbałości o własny interes. Dowodzi to, że wojny w świecie realnym mają dziś dyscyplinować ludzi w sensie mentalnym. W większym stopniu rozgrywają je agenci wpływu niż żołnierze na bitewnych polach, zmuszani niekiedy pod naciskiem tych pierwszych do nieracjonalnych działań np. poprzez eskalację konfliktu czy rezygnację z walki. Zatem podobnie jak kryzysami, tak również zarządza się dziś wojnami, od ich wywoływania po ich kończenie. Doprawdy trudno uwierzyć, że komik w roli prezydenta, albo dotknięty demencją prezydent największego mocarstwa mogliby zarządzać przebiegiem trzeciej wojny światowej. Odbiorcy pozbawianemu stale, systematycznie i regularnie poważnej wiedzy można jak się okazuje nawet to wmówić, a jeśli nie, to tym zniechęcić skutecznie do interesowania się sprawami wagi państwowej. Ostatecznie stwierdzić należy, że wielkoresetowymi kryzysami zarządza się poprzez strategiczne zarządzanie percepcją (*strategic perception management*). Por. R.E. Freeman, *Strategic Management: A Stakeholder Approach*, Cambridge University Press, Cambridge 2010; R.L. Daft, A. Benson, B. Henry, *Management*, Cengage Learning EMEA, b.m.w. 2020; czy R. Pettinger, *Contemporary Strategic Management*, Red Globe Press, New York 2004.

ologiczne podłoże i przybiera technologiczną realizację[288]. Z jednej strony Roland Baader zauważa, że „antykapitalizm jest najtrwalszym i najstarszym rozpowszechnionym uprzedzeniem w historii świata. Jest tak dominującym zjawiskiem wśród intelektualistów, ponieważ zaspokaja zarówno ich arogancję, jak i poczucie niższości"[289]. Z drugiej zaś strony w IV rewolucji przemysłowej jest prognoza, że następstwem globalizacji, technicyzacji, automatyzacji i objęcia zasięgiem Internetu całego świata będzie stopniowa pauperyzacja dotychczasowej klasy średniej[290], będącej trzonem kapitalizmu w najbardziej efektywnej jego wersji kapitalizmu wolnorynkowego. Klasa wyższa okazuje się zaś rzecznikiem najmniej produktywnego kapitalizmu państwowo-korporacyjnego, a zarazem finansowo-globalistycznego. Będący jej rzecznikiem Klaus Schwab wielokrotnie powtarza, że klasa średnia zniknie i „wkrótce doświadczymy zjawiska pogłębiającej się przepaści majątkowej pomiędzy tymi, którzy zależni są od swojej pracy, a tymi, którzy posiadają kapitał"[291]. W myśl jego prognozy, a może również zgodnie z jego rekomendacją automaty wyposażone w sztuczną inteligencję zastąpią robotników i zrewolucjonizują usługi wypierając ludzi[292]. Ludzie skazywani są na bezrobocie nie tylko ze względu na technologizację, a w tym mechanizację, automatyzację i robotyzację, lecz także w następstwie przyspieszającej ją ideologicznej reorientacji, społecznej reorganizacji i politycznej restrukturyzacji. W obrębie jednego trendu określanego mianem modernizacji zachodzi dodatnie sprzężenie zwrotne pomiędzy wyzwalanymi zdolnościami społecznymi a pojawiającymi się możliwościami technicznymi. Wraz z przezwyciężaniem przez chrześcijaństwo starożytnego niewolnictwa w średniowiecznej Europie uwalnia się indywidualna kreatywność i zbiorowa innowacyjność

[288] To ideologiczne podłoże to woke i społeczne zobowiązania biznesu, a technologicze to IV rewolucja przemysłowa i sztuczna inteligencja mająca zapewnić nadwyżkę dóbr pozwalającą ludziom żyć bez konieczności pracy, ale z należnego im zgodnie ze sprawiedliwością społeczną XXI wieku – dochodu bezwarunkowego. Por. M. Szlinder, *Bezwarunkowy dochód podstawowy. Rewolucyjna reforma społeczeństwa XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.

[289] R. Baader, *Koniec pieniądza papierowego…*

[290] A. Wielomski, *Sojusz ekstremów w epoce globalizacji. Jak neoliberałowie i neomarksiści budują nam nowy świat*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2021, s. 13.

[291] K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa…*, s. 29.

[292] Por. D. Susskind, *Świat bez pracy…*

w sferze rozwoju sił duchowych i pomnażania dóbr materialnych[293]. Stopniowe wyzwalanie jednostki z kolektywistycznych więzów imperialnych despocji do statusu osoby jako podmiotu egzystencji owocuje konstytuowaniem autonomii stanowych (np. zakonów), odrębnych księstw (np. republik włoskich), nadań królewskich (np. dla grup osadniczych), wolnych wspólnot miejskich (np. na prawie magdeburskim), związków miejskich (np. Hanza), rzemieślniczych zrzeszeń (cechów), wspólnot wiejskich (np. terenów pastwisk), deklarowania praw ludności (p. Wielka Karta Praw[294]), czy wręcz wolności stanowych (np. szlacheckich). Średniowieczne początki wolnorynkowego kapitalizmu przechodzą wraz z kształtowaniem się europejskich imperiów w stadium kapitalizmu państwowego, a później państwowo-korporacyjnego, ograniczającego swobody działalności gospodarczej na niższych poziomach przywilejami i monopolami większych podmiotów – kompanii, będących prawzorami korporacji. Jednak uwolniony potencjał społeczny na niższych poziomach przedsiębiorczości, mimo zmagań ze strukturami gospodarczymi wyższych poziomów powiązań biznesowo-rządowych[295], zapewnił zachodniej ludzkości od początków XIX wieku nieznany wcześniej wzrost dobrobytu z perspektywą dalszego wzrostu dla całej ludzkości zwłaszcza po 1990 roku.

Paradoksalnie w miarę jak ujawniają się efekty uwalniania kapitalistycznych mechanizmów rynkowej wolności gospodarowania z korzyścią dla wszystkich, pojawiają się antykapitalistyczne wezwania do opamiętania, gospodarczego zrównoważenia, ograniczenia rozwoju, zmniejszania popytu, wyłączania fabryk, ograniczania zużycia energii,

[293] „To prawda, że protestantyzm odegrał rolę kluczową w dziele budowy współczesnego kapitalizmu, lecz kapitalizmu państwowego, nie wolnorynkowego". J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu. Nieznana historia imperiów, bankierów, wojen i kryzysów*, Prohibita, Warszawa 2017, s. 136.

[294] Przeciwnie do powszechnie przyjmowanych poglądów, właśnie fakt, że Europa posiadała wysoce zdecentralizowaną strukturę władzy, złożoną z licznych niezależnych jednostek politycznych, wyjaśnia nastanie kapitalizmu, wzrostu uczestnictwa w rynku i rozwoju gospodarczym, w świecie zachodnim." H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł. Ekonomia i polityka demokracji, monarchii i ładu naturalnego*, przeł. W. Falkowski, J. Jabłecki, Fijorr Publishing, Warszawa 2006, s. 165.

[295] Według Jacquesa Peretti wiedzieliśmy na pewno, że „Trump pragnie rozprawić się z mrocznym bagnem grup interesu i lobbystów działających [...] na rzecz globalnych korporacji, które podobno za zamkniętymi drzwiami terroryzują polityków, żeby robili to, na czym im zależy. W rzeczywistości takie grzęzawisko sprzecznych interesów tworzy się wokół wszystkich rządów, i to od niepamiętnych czasów. Ryzykownie jest obiecywać, że się je osuszy, bo szybko ponownie podejdzie wodą." J. Peretti, *Zakulisowe umowy...*, s. 11.

utrudniania swobody przemieszczania się czy blokowania konkurencji. Można wręcz odnieść wrażenie, że już z początkiem lat siedemdziesiątych XX wieku od czasu Raportu Klubu Rzymskiego[296] komuś zaczyna przeszkadzać wzrastający poziom dostatku materialnego i związany z nim stan życiowego zadowolenia ludzi cieszących się owocami pracy rąk i umysłów, zwłaszcza, że na horyzoncie jawią się kolejne możliwości utrzymania i poprawy bytu kolejnych miliardów ludzkiej populacji świata[297]. Wiele na to wskazuje, że zwykły egoizm ubrany w ekologiczne hasła ochrony planety, ekologiczne frazesy ograniczania zasobów i klimatyczne dogmaty antropogenicznego ocieplania atmosfery stoją za depopulacyjnymi programami oświatowymi, destabilizującymi przedsięwzięciami socjalnymi i destrukcyjnymi projektami ekonomicznymi. Powstaje wręcz wrażenie, że osobistości, środowiska i ośrodki globalizacyjne nie są zainteresowane już wzrostem gospodarczym ludzkości, podnoszeniem poziomu życia każdego człowieka, ale eliminacją nadmiernej – zbędnej według nich, czy dla nich – części ludności i ograniczaniem możliwości korzystania przez nią z zasobów planety. Głównym zaś sposobem osiągnięcia tego celu miałoby być zniesienie kapitalizmu jako najsprawniejszego z dotąd znanych sposobów poprawy warunków bytowych człowieka na Ziemi[298].

Dająca się wyczytać z bezpośrednio (manifestacyjnie) czy pośrednio (milcząco) nawiązujących do Wielkiego Resetu deklaracji politycznych, regulacji prawnych, raportów statystycznych czy ekspertyz „naukowych" antykapitalistyczna krucjata skierowana jest przeciw podstawom ludzkiej, zdrowej, naturalnej i wyzwolonej kreatywności,

[296] Raport *Mankind at the turning point: the Second Report to the Club of Rome* z 1974 roku. M. Mesarović, E. Pestel, *Ludzkość w punkcie zwrotnym: Drugi Raport dla Klubu Rzymskiego*, przeł. W. Rączkowska, S. Rączkowski, Warszawa 1977.

[297] Stało się to możliwe za sprawą wyzwolenia ludzkiej kreatywności, na co wskazywała i nadal wskazuje austriacka Szkoła Ekonomiczna. Por. F.A. von Hayek, *Konstytucja wolności*, przeł. J. Stawiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006. Jednak kiedy światowy kapitalizm zdominowała Chicagowska Szkoła Ekonomiczna, swobody zaczęły być rezerwowane w większości dla potentatów rynkowych i monopolistów, których pozycja wyrosła na kooperacji z państwem, jak narzucał to Konsensus Waszyngtoński z 1989 roku. Por. M. Friedman, *Kapitalizm i wolność*, Helion, Warszawa 1993. Obecnie wraz z kolejną fazą załamania zdaje się powracać Londyńska Szkoła Ekonomiczna z swym interwencjonizmem jak w czasach Wielkiego Kryzysu. Por. J.M. Keynes, *The Economic Consequences of the Peace*, London 1919.

[298] Wpisuje się to w romantyczny, a w praktyce infantylny antykapitalzm. Por. K. Czeczot, M. Pospiszyl, *Romantyczny antykapitalizm*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2020.

zapobiegliwości, pracowitości, odpowiedzialności, niezależności i odporności. Jednym słowem, przeciwko wszystkiemu, co osłabia, zwalcza, wykorzenia i dewastuje w człowieku socjalizm i wyższa jego forma – komunizm. Ażeby jednak ten system wprowadzić w życie, gdzie jeszcze nie został zainstalowany, czy przywrócić go do życia, gdzie zdążył już upaść[299], akcentowane są niedostatki, nieprawidłowości i niedomagania kapitalizmu, często sztucznie powodowane, celowo prowokowane i szeroko nagłaśniane, tak aby znów, tym razem już całą ludzkość, a nie jej część zamknąć w globalnym gułagu, kibucu, kołchozie czy obozie koncentracyjnym, z którego nie będzie ucieczki[300]. Nie znaczy to jednak, że kapitalizm będzie zupełnie zniesiony, gdyż wówczas nie przetrwałby i socjalizm, czy tym bardziej komunizm. Musi on działać w takim zakresie, w jakim potrzebne będą dobra i innowacje do zapewnienia kontroli i wegetacji pozostających przy życiu służebnych mas, a także najwyższego komfortu życia klanów włączonych (dopuszczonych) do statusu światowej elity władzy. Populacja jednych i drugich – służebnych mas i uprzywilejowanych elit – będzie się mogła i musiała zmniejszać, gdyż „automaty wyposażone w sztuczną inteligencję zastąpią miliony ludzi wykonujących dzisiaj swoje zawody. Kto przetrwa? Lekarze, menadżerowie, analitycy komputerowi, programiści, inżynierowie, dyrektorzy oraz inwestorzy i udziałowcy. Klasa średnia zostanie spauperyzowana i czeka ją chroniczne bezrobocie. Pod urzędem pracy spotka się z eksrobotnikiem, gdyż większość z nich także straci pracę, skoro nawet koparki i dźwigi obsłuży sztuczna inteligencja”[301]. W ra-

[299] Wielokrotnie omawia tę kwestię prezydent Javier Milei na przykładzie swojego państwa – Argentyny, która z najbogatszego kraju w Ameryce Południowej dzięki zagwarantowaniu wolności gospodarczych przekształciła się za sprawą socjalizmu w kraj nędzarzy, a teraz odbudowuje swoją pozycję nie oglądając się na zwodnicze teorie sprawiedliwości społecznej oraz dziękując za lichwiarskie wsparcie zewnętrzne. Niewielu jednak państwom udaje się uwolnić od raz obranej socjalistycznej ścieżki do ruiny, jak nadal ma to miejsce w Wenezueli. Zapewne Argentynie pozwolono na odbicie za cenę wycofania kraju z aplikowania do grupy BRICS.

[300] Zdaniem Rolanda Baadera „nazywanie kapitalizmem nędznych resztek wolnego rynku i wolnego społeczeństwa, które etatyzm współczesnej dyktatury socjalnej i pełzający socjalizm państwa opiekuńczego pozostawiły po sobie jako rodzaj rynkowo-ekonomicznej padliny, i przypisywanie mu wszystkiego, co doprowadziło do jego upadku jako skutków jego własnych ekscesów, może zaistnieć jako siła intelektualna tylko w kraju, którego duchowy składnik został zatruty przez praktykowany od wieków państwowy mistycyzm". R. Baader, *Koniec pieniądza papierowego…*

[301] A. Wielomski, *Sojusz ekstremów…*, s. 14.

mach proponowanych nowych zawodów coraz częściej przewija się sformułowanie, które zdaniem celebrytów z Hollywood nie powinno już być piętnujące – „pracownica seksualna”[302].

Liczebne ograniczanie ludzkości z jednej strony będzie następstwem zastosowań technicznych wyręczających ludzi, ale z drugiej wynikać będzie z niedomagań etycznych skutkujących wzajemnym wyniszczaniem się w toku rywalizacji elit o wyłączność i pierwszeństwo. W ten sposób świat rezerwowany dla uprzywilejowanych do życia i zarazem najlepszych w zmaganiach o przewagę nie ostoi się – nie przetrwa. Inaczej bowiem niż dawniej został on już poddany globalnej i centralnej penetracji (kontroli) oraz regulacji (nadzorowi). Został zorganizowany w sieciocentrycznej architekturze rządzenia (i za pomocą takiej infrastruktury jest zarządzany), oznaczającej, że istnieje wiele centrów kontroli i nadzoru nad nim. W miarę jak one współdziałały ze sobą, świat ulegał globalizacji – również kapitalistycznej, natomiast w miarę jak przeważać zacznie nieuchronnie rywalizacja, świat będzie poddawany anihilacji, czego przejawem jest wycofywanie kapitalizmu. Rywalizacja bowiem opiera się na pomnażaniu sił, zasobów i wpływów sieciocentrycznych wraz z usprawnianiem i rozszerzaniem mechanizmów kapitalistycznych, co miało miejsce w fazie globalizacji po 1989 roku. Obecnie po 2020 roku świat wkroczył w fazę antykapitalistycznej anihilacji świadczącej o nasilaniu się walk sieciocentrycznych ośrodków, aspirujących do władzy nad światem. Od kiedy one w mniejszym stopniu współdziałają w dziele implementacji architektury i infrastruktury płaskiego świata, a bardziej walczą ze sobą, zwycięzca nie jest zainteresowany rozwojem gospodarczym, ale politycznym panowaniem[303].

Gospodarka obiegu zamkniętego

Wycofaniu, zamknięciu, odwołaniu, zablokowaniu, wygaszaniu czy ograniczaniu kapitalizmu jako naturalnego, racjonalnego i moralnego sposobu pomnażania dóbr i świadczenia usług oraz poszerzania dostępności do nich i podnoszenia standardu życia towarzyszy wiele doktryn

[302] K. Niedzielska-Czyż opisuje, czemu miałoby to służyć w książce *Ludzkie żądze: seks, władza i pieniądze. O trudnej sztuce budowania udanego związku*, Onepress, Gliwice 2024.

[303] Por. szerzej: A. Pomieciński, *Alterglobaliści. Antropologia ruchu na rzecz globalnej sprawiedliwości*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013.

politycznych i prawnych oraz teorii filozoficznych powierzchownie i pozornie wyglądających na uzasadnione i szlachetne. W rzeczywistości pod trafnymi spostrzeżeniami i pociągającymi postulatami skrywane są niewinnie błędne bądź celowo mylące mechanizmy skutkujące wcześniej bądź później mniejszymi – indywidualnymi problemami czy większymi – zbiorowymi załamaniami, jak np. w następstwie odgórnego wdrażania doktryn wielkiego skoku, cykli koniunkturalnych, interwencjonizmu państwowego, zrównoważonego rozwoju, mitu deficytu, terapii szokowej, schładzania gospodarki czy gospodarki obiegu zamkniętego[304]. Nie chodzi o krytykę samego faktu tłumaczenia przebiegu zjawisk i procesów gospodarczych dla celów poznawczych, ale o poddawanie tych zjawisk i procesów, wynikającym z takich doktryn imperatywom polityki gospodarczej za pomocą nacisków ideologicznych, decyzji politycznych, regulacji prawnych czy programów finansowych. Doktrynerska mentalność biurokratycznych, technokratycznych, mediokratycznych, plutokratycznych i ideokratycznych czynników decyzyjnych musi zniekształcać i dławić społeczno-gospodarcze rozeznanie sytuacji w zakresie optymalnej alokacji zasobów i orientowania przepływów[305].

Ryzyko wynikające z osobistej kalkulacji, którego skutków nie ponosi, a nawet nie musi odczuwać ktoś inny niż właściciel alokowanych środków czy beneficjent orientowanych przepływów, stanowi zasadniczą przyczynę niewydolności i niesprawiedliwości ustrojów społeczno-polityczno-gospodarczych. Wydaje się oczywistym, że najlepsze nie tylko z punktu widzenia ekonomicznego (efektów gospodarczych), ale również społecznego (społecznej akceptacji) decyzje, są decyzjami właścicielskimi, podejmowanymi na wolnym rynku jako jednakowo regulowanym dla wszystkich, lecz od początku, a nie od momentu kiedy wcześniej zadomowiły się na nim monopole i zagospodarowali go potentaci korzystający ze specjalnego traktowania przez państwowego regulatora. Ogłaszanie formalnej równości na realnie nierównym rynku stanowić musi przyczynę nadużyć, i wywoływać poczucie niesprawiedliwości, przypisywane niesłusz-

[304] Por. K. Pikoń, *Gospodarka obiegu zamkniętego w ujęciu holistycznym*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2018.

[305] King Hubbert i Howard Scott utworzyli w 1933 roku organizację pod nazwą Technocracy Inc. dla propagowania rządów naukowców, inżynierów i techników w opozycji do dotychczasowych ustrojów funkcjonujących na podstawie otwartych mechanizmów regulowanych cenowo i samoregulujących się. Por. J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju…*, s. 15.

nie kapitalizmowi wolnorynkowemu. Spośród wskazywanych nieprawidłowości wystarczy wymienić powiększające się dysproporcje majątkowe, koncentrację kapitałową, zmowy cenowe potentatów, narzucanie jednostronnych warunków przez monopole, całościowe ustawianie koniunktur, rabunkową gospodarkę zasobami, nakręcanie potrzeb konsumenckich i nadmierne wytwarzanie odpadów[306]. W następstwie tego rodzaju nieprawidłowości, nadużyć i tzw. przekrętów rodzić się musi podatność na ich odwrócenie, w efekcie czego łatwo zadomawiają się teorie dotykające tylko ich przejawów, a nie odnoszące się do przyczyn. Pozornym paradoksem jest m.in. to, że teorie te głoszą, a nawet narzucają sobie i innym ci, którzy się dopuszczają tego rodzaju niewłaściwych praktyk, np. w ramach wprowadzanej przez siebie społecznej odpowiedzialności biznesu, wiedząc, że sobie z tym poradzą, lecz przy okazji wyeliminują z rynku pozostałe podmioty, oraz zyskają dobroczynny i praworządny, zdroworozsądkowy i wielce oświecony wizerunek[307]. To zaś pozwoli powiększać przewagę nad konkurencją, osiągać jeszcze większe zyski, utrwalać pozycję monopolistyczną, wzmacniać swój moralny szantaż i poszerzać polityczny wpływ. Na tak skalkulowanej strategii zasadzają się agendy Wielkiego Resetu wspierane najmocniej przez największe korporacje przemysłowe, sieci handlowe, koncerny medialne, instytucje finansowe, a pod ich wpływem także przez organizacje międzynarodowe, wspólnotowe, państwowe i pozarządowe.

Przykładem pozornego podnoszenia efektywności gospodarowania i akceptowalnego zaspokajania potrzeb społecznych, a w rzeczywistości ograniczania działalności gospodarczej i pogarszania dobrostanu społeczeństwa jest przechodzenie do gospodarki obiegu zamkniętego

[306] Por. G. Standing, *The Corruption of Capitalism. Why Rentiers Thrive and Work Does Not Pay*, Biteback Publishing, Hull 2021.

[307] Kiedy korporacje odkryły *wokeness*, stało się to, co nieuniknione, jak pisze Vivek Ramaswamy – korporacje wykorzystały go do zarabiania pieniędzy. „Wielki biznes zorientował się, że może zarabiać pieniądze na krytykowaniu samego siebie. Najpierw zaczynasz wychwalać różnorodność płci, później krytykujesz jej brak na Wall Street, mimo że sam stamtąd jesteś. W końcu Wall Street w jakiś sposób zostaje liderem w walce z wielkimi korporacjami, nagle staje się strażnikiem samego siebie, a co więcej może otrzymać za to wynagrodzenie". V. Ramaswamy, *Woke S.A. Kulisy…*, s. 17. W tej sytuacji korporacje pozornie przegrywają, zaś aktywiści woke i celebryci odnoszą zwycięstwo. „Nawet Komunistyczna Partia Chin znajduje sposób na to, by zwyciężyć. Natomiast przegranymi są Amerykanie, nasze wydrążone instytucje i sama amerykańska demokracja". Tamże.

(*circular economy*)[308] przy wykorzystaniu inteligentnych systemów kontroli zużycia zasobów i użycia produktów. Zgodnie z deklaracjami miałoby to mieć na celu nie tylko zmniejszenie negatywnego wpływu na środowisko naturalne ze strony jednostek, organizacji i rządów, ale także wyzwolenie większego potencjału do odnowy i regeneracji środowiska. Istotą tej propozycji jest to, że „firmy i konsumenci zechcą zrezygnować z linearnego, polegającego na braniu i zużyciu, modelu korzystania z dużych ilości łatwo dostępnych zasobów, i opowiedzą się za nowym modelem przemysłowym, w którym efektywne przepływy materiałów, energii, pracy, a teraz i informacji, wchodzą ze sobą w interakcje i z założenia promują wzmacniający się, zdolny do regeneracji i bardziej produktywny system gospodarczy"[309]. Jak pisze Klaus Schwab, są cztery ścieżki, które mogą nas tam zaprowadzić. Po pierwsze, „dzięki Internetowi Rzeczy (IoT) i inteligentnym aktywom można teraz śledzić przepływy materiałów i energii, by osiągnąć znacznie lepszą efektywność wzdłuż całego łańcucha wartości"[310]. Po drugie, „demokratyzacja informacji i transparentność wynikające z cyfrowych aktywów, dadzą obywatelom nowe możliwości egzekwowania odpowiedzialności firm i państw. Technologie takie jak blockchain pomogą sprawić, że informacja stanie się bardziej wiarygodna, np. zachowanie w bezpiecznym formacie i certyfikacja satelitarnych danych z monitoringu pomoże bardziej pilnować właścicieli ziemi"[311]. Po trzecie, „owe przepływy informacji i rosnąca transparentność mogą pomóc w zmianie na dużą skalę zachowania obywateli, gdy linią najmniejszego oporu w nowym zestawie norm biznesowych i społecznych stanie

[308] Por. *Project MainStream* – wielobranżowa, globalna inicjatywa WEF mająca przyspieszyć szereg innowacji biznesowych. Projekt jest prowadzony przez dyrektorów generalnych siedmiu globalnych firm: Averda, Tarkett, Royal DSM, Ecolab, Philips, SUEZ i Veolia. Projekt MainStream koncentruje się na obszarach impasu w gospodarce, w których wymagana jest współpraca publiczno-prywatna w celu ustanowienia gospodarki o obiegu zamkniętym jako „nowej normy", w tym na czynnikach sprzyjających gospodarce o obiegu zamkniętym, takich jak technologie cyfrowe. Por. WEF, Ellen MacArthur Foundation and McKinsey & Company, *Project MainStream – a global collaboration to accelerate the transition towards the circular economy*, Status Update, styczeń 2017, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Project_Mainstream_Status_2015.pdf oraz WEF, Ellen MacArthur Foundation, *Project MainStream – Urban Biocycles*, styczeń 2017, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Project_MainStream_Urban_Biocycles_2017.pdf.

[309] K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa…*, s. 88.

[310] Tamże.

[311] Tamże.

się zrównoważony system obiegu zamkniętego. Owocna konwergencja między obszarami ekonomii i psychologii dostarczyła już informacji, jak postrzegamy świat, zachowujemy się i uzasadniamy nasze zachowania. Celem jest skłanianie ludzi do świadomego ograniczania zużycia energii elektrycznej"[312]. Po czwarte wreszcie, „nowe modele biznesowe i organizacyjne obiecują innowacyjne sposoby tworzenia i dzielenia wartości, a to z kolei może prowadzić do zmian całych systemów, co okaże się korzystne dla środowiska naturalnego, jak również dla naszych gospodarek i społeczeństw"[313]. Zdaniem Schwaba „autonomiczne pojazdy, gospodarka współdzielenia, czy modele leasingowe, wszystko to prowadzi do coraz wyższej stopy wykorzystania aktywów i zarazem znacznie ułatwi przechwycenie, ponowne wykorzystanie i recykling materiałów we właściwym czasie"[314].

Pod słowami Schwaba, że „czwarta rewolucja przemysłowa umożliwi przedłużenie użyteczności aktywów i zasobów, zwiększenie ich wykorzystania i stworzenie kaskad, które będą odzyskiwały materiały i energię, by ponownie ich używać do dalszej eksploatacji, obniżając przy tym szkodliwe emisje"[315], kryje się coś innego, niż jest deklarowane, nie tyle z powodów technicznych, co z powodów politycznych. Technologiczne usprawnienia na rzecz ekonomicznej produktywności mogłyby być racjonalne i moralne w oderwaniu od rzeczywistego i szerokiego kontekstu ideologicznego i politycznego. Nie tylko filozoficzna znajomość indywidualnej natury bytu ludzkiego i zbiorowej natury bytu społecznego, ale również znajomość historycznych zdarzeń i cywilizacyjnych przeobrażeń wskazuje na wielkie iluzje i złudzenia, że raz upełnomocnieni i wyposażeni dysponenci sił i środków kontroli i nadzoru będą z oddaniem i poświęceniem wykorzystywali je i posługiwali się nimi na rzecz dobra wspólnego, które w tym wypadku miałoby być najbardziej rozległe, a zarazem odległe, bo globalne. Jeśli nie miało to miejsca na o wiele mniejszą skalę i w bliższym horyzoncie, to tym bardziej nie będzie miało w układzie globalnym. Nie ma więc podstaw i powodów, aby dalej niefrasobliwie rozważać dopuszczenie globalnego rządzenia i zarządzania. Jeśli zaś ma to miejsce, to na zlecenie pretendentów do globalnego rządzenia i zarządzania, w interesie których jest poddanie pełnej kontroli całokształtu globalnych zasobów

[312] Tamże, s. 89.

[313] Tamże.

[314] Tamże.

[315] Tamże.

i przepływów oraz cywilizacyjnych składników i procesów. Będzie to wykonalne już niebawem z powodu przejęcia światowej własności, ograniczenia ludzkiej wolności i wyeliminowania nadprzyrodzonej wiary – prawdziwej religii[316].

Zdławienie, czy wręcz zablokowanie inicjatywy gospodarczej, pozbawiające materialnych podstaw niezależności, rozwiąże dylemat społeczny, klimatyczny, walutowy, energetyczny, żywnościowy, migracyjny i wiele innych w sposób całościowy i definitywny, jak się już na to wskazuje pod niewinną formułą *global governance*[317]. Z globalnie politycznego (global-politycznego) punktu widzenia (nie jak dotąd tylko geopolitycznego) rozprawienie się z nieprzewidywalnością zmian społecznych, a tym samym wolnością ludzkich zachowań, zakończy erę „burzy i naporów" w dziejach ludzkości. Wszystko będzie mogło być załatwiane i prowadzone w duchu prawomyślności, praworządności i poprawności, zgodnie z globalnie przyjmowanymi standardami, ustawianymi parametrami i wyznaczanymi procedurami[318].

Do niedawna największą siłą blokującą, utrudniającą i wręcz uniemożliwiającą ustanowienie, umocowanie i upełnomocnienie centralnego ośrodka dyspozycyjnego były chrześcijaństwo, naród i kapitalizm jako wynalazki, czy lepiej – zdobycze zachodniej cywilizacji. Wraz z upadkiem wiary chrześcijańskiej, która wyzwoliła świat od niewolnictwa, i zniszczeniem państwa narodowego, które zabezpieczało właściwą człowiekowi sferę wolności, upada wyrosła w jej cieniu kapitalistyczna przedsiębiorczość przynosząca światu dzisiejszy dostatek. Nie można się łudzić, że bez skrupułów ugruntowanych w jedynej prawdziwej wierze katolickiej, czy szerzej – chrześcijańskiej, oraz bez suwerennej pomocy opartego na prawie władzy państwa narodowego świat nadal się będzie rozwijał, a ludzkość poprawiała swój byt. Dowodem na to są wymowne i przejmujące losy setek milionów, czy już miliardów ludzi pod komunistycznym jarzmem euroazjatyckiego Wschodu, które w szalonym tempie i z obłąkaną pasją rysuje się na obszarze tym razem

[316] Skąd się to bierze? Por. H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, przeł. D. Grinberg, M. Szawiel, Świat Książki, Warszawa 2021.

[317] *Global Governance 2025: at a Critical Juncture*", National Intelligence Council oraz ISS EU Institute of Security Studies, 2010, https://www.dni.gov/files/documents/Global%20Trends_2025%20Global%20Governance.pdf.

[318] „Nawet gdyby system kredytu społecznego wszedł później, to i tak pieniądz cyfrowy straciłby sens z dwóch powodów związanych z realizacją Wielkiego Resetu, utraty pracy przez ponad 90% populacji, oraz zaniku własności prywatnej" S. Krajski, *Masoneria polska 2021…*, s. 137.

najpierw euroamerykańskiego, a później całego globu. Chociaż Klaus Schwab wszystkim ogłasza, że „w nowym systemie dwutlenek węgla zmieni się z groźnego zanieczyszczenia w cenny towar, co oznacza aktywną regenerację kapitału naturalnego”[319], nikt prawie nie wyciąga z tego wniosków. Gaz ten posłuży za pretekst, zaś w systemie globalnie centralnego planowania dla regulacji praw do zasiedlania planety i korzystania z jej zasobów, nie na zasadach rynkowych jak w najłaskawszym kapitalizmie, lecz karcerowych jak w najsroższym komunizmie.

Kapitalizm wolnorynkowy a państwowo-korporacyjny

Rozwój cywilizacji europejskiej zatrzymał się w XVI wieku, kiedy na miejsce katolickiego uniwersalizmu – christianitas, zaczął być wprowadzany protestancki partykularyzm – po weberowsku rozumiany kapitalizm, ale jak pisze Hans-Hermann Hoppe, „chodzi o kapitalizm państwowy, ponieważ państwowe i komunalne przedsięwzięcia gospodarcze są opierane na polityce konfiskaty”[320]. W tym duchu Jakub Wozinski wyjaśnia natomiast, że słowo „kapitalizm” ma swe źródło w szesnastowiecznych Niderlandach, gdzie po raz pierwszy zaczął funkcjonować wielki rynek państwowych obligacji. „Kapitalistami nazywano najbogatszych Niderlandczyków, którzy inwestowali wielkie sumy w zakup habsburskich obligacji. Rzecz jasna nie byli oni kapitalistami wolnorynkowymi, lecz państwowymi, którzy skorzystali z możliwości osiągnięcia wielkich dochodów, jakie zapewniało hiszpańskie imperium kolonialne oraz habsburgska armia[321]. Składająca się na Wielki Reset hipoteza kapitalizmu państwowego stanowi tu korektę znanej hipotezy kapitalizmu korporacyjnego z tej prostej przyczyny, że współczesne korporacje jako podmioty sektora prywatnego zbudowały i utrzymują swoją potęgę przy wykorzystaniu państwa jako podmiotu sektora publicznego. Państwowy monopol na stosowanie siły był od dawna i jest nadal używany do ustanawiania korporacyjnych monopoli rynkowych. Pomiędzy państwami i korporacjami, a w tym urzędnikami i biznesmenami, zachodzą wielorakie wzajemne związki, w ramach których jedni potrzebni są drugim dla zachowania swej pozycji oraz osłony swoich wpływów. Wszystko to dokonuje się kosztem społeczeństwa represjonowanego za pomocą

[319] K. Schwab, *IV rewolucja przemysłowa…*, s. 90.

[320] H. Belloc, *Państwo niewolnicze…*, s. 25.

[321] J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu…*, s. 154.

siły przepisów prawa oraz stymulowanego za pomocą siły fiducjarnego pieniądza. Sektor społeczny prawdziwie wolnej i niezależnej aktywności blokowany jest demoliberalnymi pozorami do tego stopnia, że rodzi się globalny komunizm „jako rezultat intensywnego rozwoju kapitalizmu państwowego, typowego dla krajów Zachodu czasów nowożytnych"[322]. Jak pisze E. von Kuehnelt-Leddihn, „stajemy w obliczu bardzo delikatnej, problematycznej i kompleksowej kwestii – jaka jest właściwie różnica między pojęciami socjaldemokratyczny, socjalistyczny i komunistyczny"[323]. W zasadzie sprowadza się ona do stopnia zanegowania rynkowych wolności z powodu państwowo-imperialnego czy państwowo-korporacyjnego monopolu siły uzurpacji.

W XIX wieku termin „kapitalizm" został upowszechniony przez jego wroga – Karola Marksa. Dlatego nie ma nic dziwnego w tym, że jest on kompletnie mylący. Wbrew nazwie, jak pisze T. Sowell, „kapitalizm to nie żaden izm. To nie filozofia, a gospodarka. W ostatecznym rozrachunku jest to ni mniej, ni więcej jak tylko gospodarka niezarządzana przez władzę polityczną"[324]. „Odpowiednio nie ma czegoś takiego jak instytucje kapitalistyczne. W kapitalizmie, tj. pod nieobecność odgórnej kontroli, rozkwitać może dowolna ilość instytucjonalnych sposobów na prowadzenie działalności gospodarczej"[325]. Zatem kapitalizm to po prostu „sposobność zrobienia pewnych rzeczy, gdy wybory nie są skrępowane przez władze"[326]. Pod określeniem „kapitalizm" należałoby rozumieć dziś naturalny, racjonalny i moralny porządek życia w warunkach sprzyjających pogłębianiu indywidualnej i społecznej świadomości oraz wolności. Kapitalizm państwowy, który wyprodukował korporacje, zastępuje państwo korporacyjne jako będące pod kontrolą transnarodowych korporacji. Shoshana Zuboff w pracy *Wiek kapitalizmu inwigilacji* (*The Age of Surveillance Capitalism*) z 2018 roku pokazuje rozwój świata, w którym główną siłą są kontrolowane przez korporacje państwa[327].

Pomimo sporów o zakres rynkowych wolności i państwowych interwencji panuje natomiast zgoda, że kapitalizm to system ekonomiczny, który począwszy od XVII wieku i przez cały XVIII wiek zdominował

[322] J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu…*, s. 312.

[323] E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia…*, s. 563.

[324] T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej…*, s. 270.

[325] Tamże.

[326] Tamże, s. 271.

[327] S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji…*

świat Zachodu. Niezależnie od zmian jakim podlegał ten system, pewne cechy przetrwały przez całą jego historię. W odniesieniu do systemu gospodarczego w całym tym okresie, te wspólne cechy dotyczą istnienia:

1) ludzi wolnych z politycznego i prawnego punktu widzenia, czyli posiadających niezależny status i decyzyjną podmiotowość,
2) rynku pracy, na którym ludzie wolni na mocy kontraktu sprzedają swą pracę właścicielom kapitału,
3) rynku towarowego jako mechanizmu wyznaczającego ceny i regulującego redystrybucję produktu społecznego,
4) zasady, zgodnie z którą celem swobodnego działania każdej jednostki jest jej osobisty zysk, zgodnie z tym jak ona go pojmuje,
5) współzawodnictwa między wieloma jednostkami, przynoszącego wszystkim coraz większą korzyść.

Erich Fromm zwraca uwagę, że „chociaż cechy te są wspólne kapitalizmowi ostatnich stuleci, zmiany jakie zaszły w tym okresie, są równie ważne jak podobieństwa”[328]. Jedną z tych zmian jest ugruntowanie kapitalizmu państwowego, w którym państwo władczo dyskredytuje wolnorynkowe decyzje zasadniczo na dwa sposoby – występując jako podmiot rynkowy, czy też uprzywilejowując albo dyskryminując wybrane przez siebie podmioty rynkowe. Logika demokracji czy to przedstawicielskiej, czy uczestniczącej, czy deliberatywnej ma charakter bardziej ideologiczny niż pragmatyczny[329].

Centralizacja gospodarczego planowania

Scentralizowane planowanie stanowi przypadłość, a nawet wymóg systemów imperialnych, które wraz ze swym rozrostem potrzebują w przeciwieństwie do małych republik rozbudowanej machiny stosow-

[328] E. Fromm, *Zdrowe społeczeństwo…*, s. 95.

[329] Chociaż w praktyce ustrojowej wystarczałoby przede wszystkim powstrzymanie się od szkodliwych regulacji, są one wprowadzane pod osłoną mylących deklaracji, jak gdyby chodziło o zdeprecjonowanie tak demokracji, jak również samego kapitalizmu. Por. J. Norberg, *Manifest kapitalistyczny. Jak wolny rynek uratuje świat*, przeł. U. Ruzik-Kulińska, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa 2024. Jest zatem coś zdumiewająco uporczywego, co nie pozwala na jednoznaczne i bezpowrotne odcięcie się od komunizmu. Zapewne są to sami komuniści, celowo z bojaźni niedemaskowani i niedyskredytowani, czekający na dogodny moment do ponownego rewolucyjnego zaskoczenia niedoborami, kryzysem, rewoltą, terrorem, wojną i rewolucją. Nigdy przecież nie zostali oni za swoje zbrodnie liczone w dziesiątki, a nawet setki milionów istnień ludzkich rozliczeni. Por. R. Pipes, *Komunizm…*

nie do przewidywanych zadań. Dążenie do niepohamowanej rozbudowy struktur i funkcji odbywa się zawsze w odgórnie planowany sposób, a kosztem oddolnej spontaniczności, nie pozwalając ludziom żyć własnym życiem, lecz kolektywnym życiem całego systemu. Przejściowo nie musi to być nawet dostrzegane ze względu na napływające z odległych prowincji zasoby, lecz prędzej czy później, gdy przestają one napływać, staje się to widoczne i odczuwalne również w metropoliach. Jest to moment przejścia od kapitalizmu wolnorynkowego opartego na naturalnej przedsiębiorczości do kapitalizmu centralnie państwowego opartego na sztucznych regulacjach[330].

Uważa się, że kapitalizm państwowy w Europie zaczął się umacniać dopiero, gdy „cała polityka europejska zogniskowała się wokół rozgrywek wielkich imperiów, które w XII i XIII wieku były jeszcze w powijakach"[331]. Jak zwraca uwagę J. Wozinski, kapitalizm państwowy przyczynił się do nieustannego wzrostu potęgi państwa, które „choć względnie liberalne, inaczej niż na macierzystym europejskim terytorium było najczęściej agresywne i drapieżne na pozostałych kontynentach. Tuż przed pierwszą wojną światową władza uległa najdalej idącej centralizacji. W 1914 roku było już tylko 59 państw, chociaż liczba ludności wzrosła do 1,8 miliarda"[332]. Wozinski wyjaśnia, że „imperialny wyścig potęg imperializmu państwowego stworzył tak na prawdę struktury niespotykanej dotąd potęgi państwa, którą komuniści wykorzystali do masowych mordów oraz totalitarnej kontroli"[333]. Precyzyjnie więc wyróżnić trzeba systemy, które bardziej przypominają wolny rynek lub kapitalizm państwowy. Nigdy bowiem „nie było ani kapitalizmu, ani feudalizmu, tylko system społeczny umiejscowiony w tym lub innym obszarze kontinuum, między czystym wolnym rynkiem a czystym komunizmem, rozumianym jako szczytowy etap rozwoju państwa"[334]. Dziś wzrost znaczenia sektora publicznego odbywa się kosztem drobnego sektora prywatnego – małych i średnich przedsiębiorstw lokalnych, ale nie kosztem wielkiego sektora prywatnego transnarodowych korporacji.

[330] Stanowi to przyczynę transformacji Unii Europejskiej nie tyle w państwo federalne, co w państwo formalnie imperialne, bo pozbawione materialnego – terytorialnego obszaru eksploatacji. Por. K. Szczerski, *Utopia Europejska. Kryzys integracji i polska inicjatywa naprawy*, Biały Kruk, Kraków 2017.

[331] J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu…*, s. 71.

[332] Tamże, s. 406.

[333] Tamże.

[334] Tamże, s. 21.

Z perspektyw wolnościowych Hans Hermann Hoppe podkreśla, że „efektem ekspansji sektora publicznego będzie zatem rosnące lenistwo, niedbalstwo, niekompetencja, bezproduktywność, nadużycia, marnotrawstwo a nawet zniszczenia. Jednocześnie będzie coraz więcej arogancji, demagogii i kłamstw – pracujemy dla dobra ogólnego”[335]. Zdaniem wspomnianego autora „subsydiowanie polityków i urzędników państwowych jest wspieraniem produkcji niemającej na celu dobra potencjalnych konsumentów, tylko samych producentów, czyli polityków i urzędników. Ich dochód nie zależy od tego, czy i w jaki sposób zaspokajają potrzeby konsumentów”[336]. Taką jest jednak logika demokracji jako logika nieodpowiedzialności, niefrasobliwości i niegospodarności, co widać w konfrontacji z dalekowschodnimi gospodarkami, wolnymi od demoliberalnej ideologii[337].

Spory ideologiczne również w gospodarce toczone są prawie wyłącznie w obrębie cywilizacji zachodniej. Mają one miejsce od co najmniej dwóch stuleci, ale ich korzenie sięgają starożytności. Wypływają one z odmiennych przesłanek, będących częścią dwóch głównych poglądów filozoficznych – idealizmu i realizmu, najczęściej osobiście nieuświadamianych, a społecznie nieujawnianych. Te dwa przeciwstawne przekonania przekładają się na historię euroatlantyckiej orientacji współczesnego świata. Chociaż świat idei jest nazbyt skomplikowany, aby dał się opisać w kategoriach prostych dychotomii, to jednak stanowią one zawsze punkt wyjścia rozważań nad nimi oraz nad płynącymi z nich konsekwencjami. T. Sowell określa te dwie wizje mianem wizji skrępowanej – to wizja realistyczna i ściśle filozoficzna (klasycznie-tradycyjna), oraz nieskrępowanej – to wizja idealistyczna i całkowicie ideologiczna (oświeceniowo-modernistyczna). Kryterium rozróżniającym te wizje jest afirmujący albo kontestujący stosunek do rzeczywistości, z których wypływają odmienne odpowiedzi na pytania, kto powinien podejmować decyzje o kształcie życia społecznego i na podstawie jakich przesłanek.

W wizji skrępowanej, zakładającej niedoskonałość ludzkiej natury i wszelkich ludzkich projektów, „żadna osoba, ani nawet grupa

335 H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł…*, s. 155.

336 Tamże, s. 154.

337 Od czasu więc Traktatu z Maastricht z 1992 r. integracja europejska ujawnia narastający substrat ideologiczny, pod którym kryją się interesy Niemiec, jak już kilkakrotnie w przeszłości miało to miejsce. Por. A. Wielomski, *Imperialna Europa. Niemieckie plany podboju i reorganizacji Europy 1871–1945*, Wydawnictwo Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2024. Patrz także: Traktat o Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE 92/C 191/01 z 29.07.1992), tzw. Traktat z Maastricht.

osób, nawet jeśli, co wątpliwe, cechowałaby się zupełną bezinteresownością, nie dysponuje kompletem informacji i zdolnością do ich przetwarzania i formułowania prognoz, by powierzyć jej ręczne sterowanie procesami społecznymi. Z tego względu jednostki powinny decydować przede wszystkim o sobie we własnym interesie, czyniąc możliwie najlepszy użytek z wiedzy i zdolności. W wizji tej decyzje społeczne są wypadkową interakcji pomiędzy jednostkami dążącymi do zaspokojenia własnych potrzeb, zaś osiągnięcie dobra wspólnego może być jedynie skutkiem ubocznym tych dążeń, wynikających z zasad rządzących systemem międzyludzkich interakcji"[338]. W wizji nieskrępowanej przeciwnie – decyzje społeczne są podejmowane odgórnie przez elitę najświatlejszych i najszlachetniejszych (w swoim mniemaniu) jednostek, dążących do bezpośredniej realizacji dobra wspólnego na podstawie wyartykułowanej racjonalności. Zgodnie z nią: „Zakres spontanicznych procesów społecznych powinien zostać ograniczony, a w szeregu wypadków procesom tym należy wręcz czynnie przeciwdziałać"[339]. Świadomość procesów dziejowych i niezależność od naturalnych ograniczeń predysponuje „wyjątkowe jednostki" do narzucania pozostałym reguł myślenia i postępowania w każdej dziedzinie.

Konflikt obu wizji skupia się nie tyle na teoretycznych różnicach pomiędzy nimi, ale na rozbieżnościach praktycznych ich konsekwencji zwłaszcza w obszarze społecznym. W Europie i Ameryce Północnej bieg spraw głównego nurtu wyznaczają namaszczeni przez samych siebie, mający za sobą masowe wykształcenie w oświeceniowej, pozytywistycznej, lewicowej, socjalistycznej i komunistycznej konwencji pojęciowej, mentalności poglądowej oraz wiedzy horyzontowej. Narzucają oni „ciemnym masom" życie w warunkach kontrolowanej demokracji, regulowanego rynku oraz wyrafinowanych narzędzi. Wynika to z ich przekonania, że „tego właśnie chcieliby ludzie, gdyby tylko wiedzieli lepiej, tj. gdyby tylko podzielali wizje intelektualistów"[340]. A zatem jeśli nie jest tak, jak się zapowiada, to tylko dlatego, że społeczeństwo jeszcze nie dojrzało, nie dorosło i nie dostosowało się do zawsze doskonałych idei, najbardziej wzniosłych ideałów oraz jedynie słusznych ideologii. A zatem jest samo sobie winne z powodu swej niepełnosprawności, lekkomyślności i bezwładności. Dlatego intelektualiści przemawiają do niego za pomocą etykietek, komunałów i fra-

[338] S. Czarnik, *Wstęp do wydania polskiego*, w: T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej…*, s. 12.

[339] Tamże.

[340] Tamże.

zesów, mających urobić społeczeństwo do odpowiednio zaprojektowanej zgrai, zaprogramowanej maszyny i zaplanowanej kolonii. Używając słów Sowella: „Nieprzeliczone cele milionów ludzi zawierających ze sobą transakcje na wolnym rynku muszą zostać podporządkowane wyższemu celowi, by oświeceni obserwatorzy mogli nacieszyć oczy tabelką z odpowiednimi danymi statystycznymi”[341].

Klasycznym przykładem zgubnej pychy oświeconych ekonomistów są założenia Strategii Lizbońskiej z 1999 roku, w myśl której Europa już w 2010 roku miała stać się najbardziej konkurencyjną gospodarką na świecie. Już wówczas, a tym bardziej obecnie w 2024 roku, dystans gospodarki europejskiej do innych gospodarek, zwłaszcza wschodnioazjatyckich i północnoamerykańskich, znacznie się powiększył, i to w znacznym stopniu na własne – ideologiczne życzenie[342]. W miarę forsowania kolejnych wizji demograficznego, klimatycznego, energetycznego, zdrowotnego czy wolnościowego „ratowania świata”, będzie się tylko radykalnie powiększał. Europejscy planiści, programiści i projektanci to oświeceni intelektualiści, uznane autorytety, szacowni mędrcy, którym przyświeca: centralizacja, parametryzacja, proceduralizacja, standaryzacja, unifikacja i integracja, a służy: technologizacja, informatyzacja, cyfryzacja, algorytmizacja, automatyzacja, internetyzacja, wirtualizacja i cybernetyzacja, których celem jest: synchronizacja, segmentacja i symulacja. Współczesny kapitalizm oraz konstytuujące go monopole handlowe, usługowe, produkcyjne, medialne, technologiczne, a zwłaszcza finansowe, tak krajowe, jak również transnarodowe, nie są efektem oddolnej i wolno-konkurencyjnej inicjatywy gospodarczej społeczeństwa autentycznie-autonomicznego, ale odgórnego i przymusowo-faworyzującego wsparcia politycznego państwa republikańsko-demokratycznego[343].

Kapitalistyczna dezorientacja

Pośród wielu dezorientujących idei, ideałów i ideologii, takich jak demokracja, pojawia się dziś także kapitalizm. Znaczy on, wbrew powszechnemu mniemaniu, coś innego niż wolny rynek, usprawiedliwiając najbardziej antywolnorynkowe nadużycia. Dziś posiada bowiem różne twarze

341 Tamże.

342 Por. M. Kłusak, *Europa 2021/2022. Porządek albo chaos*, Wydawnictwo Naukowe Grado, Toruń 2022.

343 Por. D.T. Armentano, *Walka z monopolem czy z konkurencją?*, przeł. M. Barczentewicz, Fijorr Publishing, Warszawa 2012.

i etymologicznie powiązany jest z kapitałem będącym elementem gospodarowania, ale genetycznie dotyczył wolnorynkowej jako niekoncesjonowanej przedsiębiorczości[344]. D. Korten wyjaśnia, że „podobnie jak komórki rakowe próbują ukryć się przed systemem immunologicznym organizmu udając zdrowe komórki, rzecznicy kapitalizmu próbują skrywać się przed systemem immunologicznym społeczeństwa, udając rzeczników zdrowej ekonomii rynkowej. Kapitalizm stał się tak wyrafinowany w tych oszukańczych praktykach, że wciąż odkrywamy nowe sposoby, jakie stosują liderzy polityczni i ekonomiczni, by uprawiać politykę służącą tej patologii kosztem zdrowia społeczeństwa"[345]. Społeczeństwo podświadomie pamiętające inne, bardziej wolnorynkowe czasy oraz ustawicznie przekonywane przez media, że nic się nie zmieniło, ulega dezorientacji. W imię wolnego rynku akceptuje kierowany przeciw niemu zamach. Jednak winę za to ponosi nie tyle samo społeczeństwo okradane (np. ze składek zdrowotnych i emerytalnych), ogłupiane (np. polityką wizerunkową i kreatywną księgowością), czy oszukiwane (np. walką z korupcją i terroryzmem), co oszukujące, ogłupiające i okradające je grupy interesów, złożone z polityków, propagandzistów, prawników, artystów, naukowców, inżynierów i finansistów. Zdają oni sobie sprawę z powagi sytuacji i skali nadużyć, ale włączywszy się w krąg samomanipulacji, nie widząc możliwości zmiany sytuacji, sami przy tej okazji usiłują jak najwięcej skorzystać[346].

Bazą dla kapitalistycznej dezorientacji jest niewiedza, że współczesny kapitalizm i wolny rynek to nie to samo, zaś mechanizmem tej dezorientacji jest brak wyobraźni i odwagi, aby przeciwstawić się państwowo-kapitalistycznym i korporacyjno-kapitalistycznym nadużyciom. Medialnie manipulowane masy i mentalnie zdeprawowane elity (raczej pseudoelity)

[344] Aby zrozumieć kapitalizm, należy więc rozgraniczyć sztuczną – marksistowską terminologię i naturalną – wolnościową aktywność człowieka opisywane przez Adama Smitha. Por. A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, tom 1, przeł. S. Wolff, O. Einfeld, Z. Sadowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007 oraz tenże, *Teoria uczuć moralnych*, przeł. D. Petsch, S. Jedynak, PWN, Warszawa 1989. Por. także K. Skorek, *Zrozumieć kapitalizm*, Wydawnictwo Magna Polonia, Mysłowice 2018.

[345] D.C. Korten, *Świat po kapitalizmie. Alternatywy dla globalizacji*, przeł. H. Goworowska-Adamska, Stowarzyszenie Obywatel, Łódź 2002, s. 49.

[346] Obok kapitalizmu nominalnego (nazwa od kapitału) i realnego (odnoszonego do wolności) jest też kapitalizm niezrealizowany, osadzony we własność – dystrybucjonizm. Por. P. Dardziński, *Kapitalizm nieobjawiony. Doktryna ładu społecznego, politycznego i ekonomicznego w myśli Wilhelma Röpkego (1899–1966)*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2013 oraz H. Belloc, *Esej o przywróceniu własności*, przeł. A. Rosłan, Agencja SGK, Warszawa 2016.

zgodnie współdziałają w utrzymaniu (może nawet w pogłębianiu) globalnej dezorientacji kapitalistycznej. Polega ona na udawaniu, że kapitał służy gospodarce i społeczeństwu, gdy tymczasem jest odwrotnie. Kapitał finansowy jest wykorzystywany do powiększania jego samego, właśnie kosztem wzrostu realnych gospodarek i zasobów lokalnych społeczeństw[347]. Wskazuje na to m.in. fakt, że globalne i państwowe instytucje finansowe coraz mniej inwestują w wytwarzanie dóbr, utrzymywanie miejsc pracy i rozbudowę infrastruktury publicznej, a coraz chętniej angażują się w spekulację papierami wartościowymi i elektronicznymi instrumentami płatniczymi. Przyzwolenie na nieograniczone manipulowanie symulowanymi papierowo lub elektronicznie wartościami oznacza dezorientację ekonomiczną. W jej trakcie manipulowani są zarazem manipulującymi, nakręcając piramidę fikcji, która jest zbyt dobrze wewnętrznie asekurowana, aby mogła się w całości zawalić. Kontrolowanemu zachwianiu (kontrolowanym kryzysom) podlegają tylko jej fragmenty.

Znamienną cechą ekonomicznej dezorientacji jest wzajemne manipulowanie się uczestników gier. Prawdziwymi przegranymi globalnych gier pseudo-kapitalistycznych okazują się niebiorący w nich udziału, a zmuszani ekonomicznie, politycznie i prawnie do pokrywania ich kosztów za pośrednictwem obligacji skarbowych, gwarancji rządowych, prywatyzacji sektora publicznego, czy rezygnacji z zabezpieczeń socjalnych. Okazuje się, że oparciem dla dezorientacji są niewerifikowane imperatywy, nieodnoszone do rzeczywistości, a korzystające z apriorycznego domniemania słuszności. Zdezorientowanym jest ktoś, kto przedkłada aprioryczne założenie i imperatywne stwierdzenie nad empiryczne doświadczenie i racjonalne myślenie. Ideologiczno-technologiczno-ekonomiczny imperatyw postępu, mówi – postępuj tak, aby przyczyniać się do postępu, konsumując jak najwięcej, gdyż liczą się tylko wskaźniki wzrostu. Kiedy zaś dezorientacja staje się nie do zniesienia i dłużej udawać nie sposób, doznaje się szoku[348].

[347] Por. W. Dębski, *Rynek finansowy i jego mechanizmy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.

[348] Doznanie szoku nie zawsze ma autentyczny charakter, gdyż bywa symulowane w celu uniknięcia odpowiedzialności za konsekwencje możliwe, niekiedy łatwo, do przewidzenia. Chyba nawet w tym celu została sformułowana doktryna szoku – aby usprawiedliwić systemową nieodpowiedzialność za błędy czy zaniedbania, a także może sabotaż i dywersję. To ostatnie szczególnie prawdopodobne jest w stosunku do wielkoresetowych przedsięwzięć, prowadzących do ubóstwa w wielu obszarach, a zwłaszcza ubóstwa energetycznego i żywnościowego. Por. D. Lal, *Ubóstwo a postęp. Ubóstwo na świecie – fakty i mity*, przeł. J. Lang, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2015.

Państwowo-korporacyjna symulacja kapitalizmu

Symulacja kapitalizmu polega na dość powszechnym stosowaniu tej nazwy na oznaczanie niekapitalistycznych – w sensie niewolnorynkowych mechanizmów zarządzania gospodarką przez państwo, oraz niekapitalistycznych metod prowadzenia gospodarczej działalności przez korporacje. Niekapitalistyczne metody stosowane przez państwo w gospodarce dotyczą keynesowskiego interwencjonizmu przekraczającego konieczną regulację, która przekształca się w socjalistyczną reglamentację. Natomiast niekapitalistycznym sposobem działalności gospodarczej jest publiczno-prywatne partnerstwo w wersji ukrytej korupcji albo jawnego zlecania realizacji zadań, co ostatecznie skutkuje antykonkurencyjnymi monopolami[349]. Ani więc kapitalizm państwowy, ani korporacyjny nie odnosi się do kapitalizmu we właściwym jego rozumieniu. Obie formy symulowanego kapitalizmu łączy dziś wprost antykapitalistyczny klimatyzm[350].

Nazwa „kapitalizm państwowy" odnosi się do systemu, w ramach którego państwo centralnie kontroluje gospodarkę za pomocą stanowionego przez siebie prawa, a zarazem jest kontrolowane przez korporacje za pomocą finansowego krwioobiegu tej gospodarki. W warunkach państwowo-kontrolowanego, a nie wolnorynkowo działającego kapitalizmu, firmy preferują reinżynierię dostosowując strukturę organizacyjną do informatyki. Nierzadko „stawia się zadania likwidacji 40–50% zatrudnienia, a menadżerowie otrzymują bajońskie premie, by operacje przeprowadzić sprawnie i bez skrupułów"[351]. Przymus ekonomiczny i bezsilność polityczna skłania do uelastyczniania rynku pracy w celu ułatwiania zwolnień pracowników i obniżania płac minimalnych. W przypadku rezygnacji państw z realizowania ich niezbywalnych funkcji wobec społeczeństw, a ochrony interesów korporacyjnych, narastają sprzeczności między interesami mikroekonomicznymi zorientowanymi na zyski poszczególnych przedsiębiorstw a interesami makroekonomicznymi społeczeństw opuszczanych przez ich państwo-

[349] Wspólnej obu przyczyny upatruje Mises w biurokracji. „Biurokracja nie ogranicza się tylko do rządów. Jest ona zarówno w biznesie, jak i w rządzie. Jej najszerzej rozumiana przyczyna to ogromny rozmiar organizacji. Dlatego jest złem nie do uniknięcia". L. von Mises, *Biurokracja,* przeł. J. Kłos, Instytut Liberalno-Konserwatywny, Fijorr Publishing, Lublin–Warszawa 2005, s. 24.

[350] N. Klein, *To zmienia wszystko. Kapitalizm kontra klimat*, przeł. H. Jankowska, K. Makaruk, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2016.

[351] W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji…*, s. 217.

we struktury[352]. W konsekwencji narasta nierównowaga między tymi, którzy prowadzą do obniżania zatrudnienia, a tymi, którzy tracą zdolności nabywcze. Globalne obniżanie kosztów pracy jest obniżaniem skali popytu globalnego, nakręcanego już nie ekonomicznie, ale psychologicznie.

Atencjonalizm jako sposób zorganizowania polegający na przyciąganiu i eksploatowaniu uwagi jest postacią psychologizmu społecznego, politycznego, kulturowego i gospodarczego. Wiodącymi aktorami są w nim psychokorporacje, psychokoncerny, psychoagencje i inne psychoinstytucje nastawione na medialne i wirtualne *public relations*. Już A. Toffler zauważył, że wyspecjalizowane psychokorporacje sprzedają same przeżycia, jak gdyby były towarem. Od wielu już lat obserwujemy „rozwój dziedzin nienastawionych na produkowanie dóbr bądź usług, lecz tego, co można nazwać produkowaniem, czy programowaniem przeżyć. Ów przemysł przeżyciowy może stać się w gruncie rzeczy jednym z filarów superindustrializmu, fundamentalnym założeniem gospodarki pousługowej”[353]. Produkowanie i programowanie przeżyć jest produkowaniem i programowaniem nowego ładu społecznego, politycznego, prawnego, kulturowego i gospodarczego, pozbawionego realnego, racjonalnego i moralnego substratu, autentycznego i wymiernego tworzywa. Były nim dotąd stosunki międzyludzkie nacechowane wartościami i powinnościami. W trakcie ich znoszenia wytwarza się społeczeństwo typu instant, oparte na szybkich, chwilowych i krótkotrwałych stycznościach, bez większej wartości, ale z jakąś dozą przyjemności. Kultura instant jest symbolem przemian zachodzących w wielu dziedzinach życia, a zwłaszcza w wartościach życia młodzieży. Odnosi się ona do typowego dla naszych czasów nawyku i konieczności zarazem życia w biegu. Symbolem jej jest *fast food, fast car*, będące wizerunkowymi, marketingowymi i symulowanymi objawami jakoby kapitalistycznego wzrostu. Rzeczywiste, wartościowe i powinnościowe odniesienia ludzi do siebie przestają dziś konstytuować życie społeczne, polityczne, kulturalne i gospodarcze, które staje się medialno-mentalną manipulacją spostrzeżeniami, doznaniami i wyobrażeniami. Poza tym „przeżycia można sprzedawać jako dodatek do bardziej tradycyjnych usług. Można powiedzieć, że przeżycie spełnia zadanie

[352] Por. N. Chomsky, *Zysk ponad ludzi. Neoliberalizm a ład globalny*, przeł. M. Zuber, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2000.

[353] A. Toffler, *Szok przyszłości…*, s. 197.

lukrowej polewy na cieście"[354]. Przy czym pod wpływem wirtualizacji nieznanej jeszcze Tofflerowi stale zmniejsza się udział owego ciasta na rzecz polewy. Wirtualizacja dóbr, usług, czynności, struktur, spraw i zajęć zmniejsza w życiu udział czynnika fizycznego i substancjalnego na rzecz czynnika psychicznego i symulacyjnego. Zapowiadany superindustrializm jest industrializmem wirtualnym, bo polegającym na zabudowywaniu świadomości.

Mit kapitalizmu globalnego

Mitowi kapitalistycznego społeczeństwa globalnego i informacyjnego przeciwstawia się rzeczywistość zbiorowości ideologicznie, technologicznie i ekonomicznie kontrolowanej i regulowanej. Polaryzacyjny charakter globalizacji wyraża się w podziale na globalizujących i globalizowanych[355]. Grupę globalizujących stanowią ci, którzy oddziałują na procesy globalizacyjne i z nich korzystają. Natomiast wszyscy pozostali zaliczają się do globalizowanych, którzy podlegają tym procesom i ponoszą ich koszty[356]. D. Korten pisze, że „najbardziej złowieszczy skutek kapitalizmu to stworzenie potężnej, nieczułej, globalnej machiny gospodarczej, której działania zmierzają do przekształcenia życia w zysk poprzez uszczuplenie żywego kapitału"[357]. Zauważyć jednak trzeba, że jest to machina globalnego kapitalizmu państwowego, w ramach którego zalążki państwa globalnego kontrolują globalne społeczeństwo w interesie globalnych korporacji, oddziałujących za pomocą globalnego systemu finansowego.

Wbrew temu, co pisał Władysław Szymański, globalizacja to nie nawrót w ekonomii do ekonomii klasycznej – niewidzialnej ręki rynku i państwa jedynie jako nocnego stróża[358], ale wręcz odwrotnie – rozciągnięcie na skalę globalną i podnoszenie na poziom totalny ekonomii politycznej socjalizmu pod mylącą nazwą kapitalizmu inkluzywnego.

354 A. Toffler, *Szok przyszłości…*, s. 197.

355 W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji…*, s. 333.

356 Co gorsza, nawet nie zastanawiając się, gdzie podziewają się ich pieniądze, w sensie wytwarzanego przez nich bogactwa. Por. R.T. Kiyosaki, S.L. Lechter, *Kto zabiera Twoje pieniądze? Dlaczego powolni inwestorzy tracą? Co robią ci, którzy zarabiają?*, przeł. P. Dereziński, Instytut Praktycznej Edukacji, Osielsko 2007.

357 D.C. Korten, *Świat po kapitalizmie…*, s. 71.

358 W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji…*, s. 269.

Nieliczni upodmiotowieni powtarzają rzeszom uprzedmiotowionych: „Zapomnijcie o produkcji, a także interesach ludzi pracy, społeczności lokalnych i natury. Taka właśnie jest beznadziejna logika finansowego kapitalizmu, która obecnie steruje globalną gospodarką i przynosi upadek jednego kraju za drugim. Ponieważ taka logika służy interesom przedstawicieli świata finansjery, nie należy się dziwić, że nie dostrzegają oni nawet kierunku w jakim ta machina zmierza”[359]. Globalizacja zatem nie uwalnia rynku, ale go przekreśla, gdyż ustanawia globalne monopole korporacji, trustów i koncernów. Monopole globalne utrzymują w zależności i posłuszeństwie uprzedmiotowione masy za pomocą przekonania *There is no alternative* – TINA. Skrót ten stanowi mantrę fikcyjnego plemienia Borgów – „zostaniecie zasymilowani, a opór jest daremny”. Asymilacja oznacza przeistoczenie się w twór na wpół mechaniczny i na wpół biologiczny, funkcjonujący jako bezużyteczny jeniec Borgów i pozbawiony poczucia indywidualnej tożsamości oraz zdolności do samodzielnego myślenia i działania[360]. Korten zauważa, że „w swej arogancji marksizm, jak i kapitalizm głosiły, że asymilacja rodzaju ludzkiego przez ich system jest nieunikniona”[361]. Globalistyczna idea, że nie ma żadnej alternatywy, jest głęboko fałszywa. Oparcie dla niej stanowi globalny kapitalizm państwowy, wykorzystujący kapitał globalny do ustanowienia globalnego państwa socjalnego na pozostałościach i pod fasadami narodowych państw kapitalistycznych.

Wizja nowego porządku świata posiada socjalistyczną architekturę ideologiczną oraz cybernetyczną infrastrukturę technologiczną. Globalny socjalizm cybernetyczny miałby stać się najnowszym i najdoskonalszym wcieleniem marksizmu na miarę potrzeb ideologicznych oraz możliwości technicznych przy wykorzystaniu nieograniczonych zasobów ekonomicznych. E. von Kuehnelt-Leddihn wymownie stwierdza, że już niejednokrotnie „chciano stworzyć marksizm z ludzką twarzą, po czym natychmiast pojawia się pytanie, dlaczego zatem do tej pory miał zwierzęcy pysk? Odpowiedź jest bardzo prosta, ponieważ jednocześnie arogancki i nikczemny obraz człowieka autorstwa Karola Marksa nosi znamiona nie człowiecze, ale zwierzęce, a kapitalistyczna wizja człowieka, takowa nie istnieje, ponieważ gospodarka wolnorynkowa nie jest ideologią, a jedynie czystym procesem ekonomicznym bez podstaw filozo-

[359] D.C. Korten, *Świat po kapitalizmie…*, s. 67.

[360] Tamże, s. 126.

[361] Tamże, s. 128.

ficznych lub teologicznych”[362]. Marksizm jest przecież „ponad wszelką wątpliwość, mimo zapewnień, że jest inaczej, oddany wszechmocnemu państwu, temu najzimniejszemu z lodowatych potworów, jak pisał Nietzsche”[363]. Takim jest państwo globalne, socjalne i cybernetyczne zarazem.

Kapitalizm inkluzywny

Przekonanie o globalnym zmierzchu *welfare state* (państwa dobrobytu) stanowi asumpt do zastąpienia modelu kapitalizmu ekskluzywnego modelem inkluzywnym opartym na upowszechnieniu kapitału, tyle że na socjalistycznych zasadach, nie na podstawie rosnącej roli państwowej redystrybucji, ale korporacyjnego zaopatrzenia. Założenia teoretyczne kapitalizmu inkluzywnego zarysował Louis Kelso, odwołując się do arystotelesowskiej typologii ludzkiej pracy. Według Kelso „pracę można podzielić w pierwszej kolejności ze względu na jej cel. A tym może być podtrzymywanie życia (*subsistence work*) albo rozwój cywilizacyjny (*civilization work*). Praca podtrzymująca życie jest zdefiniowana jako „wytwarzanie dóbr dla ciała, środków utrzymania, zaspokajanie potrzeb, zapewnianie komfortu i wygód w życiu”. Praca na rzecz rozwoju cywilizacyjnego jest rozumiana jako „wytwarzanie dóbr dla duszy, dóbr cywilizacji lub ludzkiego ducha, takich jak sztuka, nauka, polityka i religia. W drugim kroku pracę możemy podzielić ze względu na jej charakter: na mechaniczną lub kreatywną”[364].

Celem rozwoju gospodarczego jest maksymalizacja możliwości wykonywania pracy na rzecz rozwoju cywilizacyjnego przez jak największą część społeczeństwa, zwłaszcza o kreatywnym charakterze. Ze względu na to rolą kapitalizmu inkluzywnego jest upowszechnienie kapitału, którym są wszystkie czynniki produkcji, inne niż ludzka praca. Pierwszym krokiem na drodze do rozwoju gospodarczego w kapitalizmie inkluzywnym jest wykonywanie przez kapitał jak największego zakresu prac mechanicznych. Jest to jednocześnie cel właściwie rozumianego postępu technicznego. Część zadań o charakterze mechanicznym uległa już automatyzacji, co obrazuje np. rosnąca liczba kas samo-

[362] E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia…*, s. 582.

[363] Tamże, s. 105.

[364] *Program kapitalizmu inkluzywnego, Krzysztof Nędzyński w najnowszym numerze „Pressji" o możliwości upowszechnienia kapitału*, 22 lipca 2020, https://klubjagiellonski.pl/2020/07/22/program-kapitalizmu-inkluzywnego/.

obsługowych, a część jest w trakcie automatyzacji, czego przykładem są autonomiczne samochody[365].

Drugim krokiem na drodze ku kapitalizmowi inkluzywnemu, a w rzeczywistości socjalizmowi cybernetycznemu, jest maksymalne upowszechnienie własności kapitału, co ma pozwolić na pozyskanie przez obywateli odpowiednich dochodów poza pracą zarobkową, aby byli zdolni wygospodarować zasób czasu na pracę na rzecz cywilizacji. Powodem, dla którego należy skupić się na upowszechnieniu dochodów z kapitału jest to, że w świecie zachodnim już od dekad maleje udział pracy kosztem udziału kapitału w procesie wytwarzania wartości.

Ukonstytuowaniu tzw. kapitalizmu inkluzywnego ma służyć Wielki Reset, pod hasłem którego w 2020 roku odbyło się 50. Światowe Forum Ekonomiczne, poświęcone odbudowie światowej gospodarki po epidemii koronawirusa. Odbudowa ma dokonać się poprzez:

1) stworzenie warunków do *stakeholder capitalism* w odróżnieniu od *shareholder capitalism* – wpływ korporacji na resztę społeczeństwa,
2) niegenerowanie zysków dla akcjonariuszy przy zatruwaniu środowiska, defraudowaniu zdrowia i wykorzystywaniu pracy,
3) globalne inwestycje wspierające wspólne cele, takie jak zrównoważony rozwój oraz inwestowanie w środowisko przyrodnicze i społeczne,
4) wykorzystanie czwartej rewolucji przemysłowej, a w tym szybkiego Internetu, sztucznej inteligencji, druku 3D i automatyzacji pracy.

Na Wielki Reset wskazują już powodowane i zachodzące albo dopiero zapowiadane i planowane zmiany o zasięgu globalnym, takie jak: 1) zamykanie gospodarek, 2) inwigilowanie ludzkich zachowań, 3) przejmowanie majątku małych i średnich firm, 4) inflacyjna emisja pustego pieniądza, 5) pomniejszanie skali własności prywatnej, 6) ograniczanie możliwości dziedziczenia, 7) podnoszenie wysokości podatków, 8) uzależnianie od kosztów emisji dwutlenku węgla, 9) niszczenie klasy średniej, 10) wiązanie sieciami rozległych współzależności, 11) zadłużanie społeczeństw przy udziale władzy państwowej, 12) zapewnianie płynności obsługi długu publicznego, 13) wprowadzanie systemu finansowego bez gotówki, 14) stymulowanie bezradności z powodów glo-

[365] Raport WEF, Schwab Foundation for Social Entrepreneurship, Deloitte, *Unlocking the Social Economy Towards an inclusive and resilient society* (Ukierunkowanie społecznej ekonomii na budowę inkluzywnego i odpornego społeczeństwa), insight report z maja 2022 roku na temat wprowadzania inkluzywnego rozwoju w lokalnych wspólnotach, budowania zielonej i cyfrowej transformacji oraz zwiększania odporności na kryzysy, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Unlocking_the_Social_Economy_2022.pdf.

balnego uwikłania, 15) przytłaczanie społeczeństw kolejnymi zagrożeniami, 16) wzmaganie poczucia strachu, niepokoju i masowej histerii. 17) dążenie do zapewnienia wszystkim dochodu gwarantowanego. Wymienione efekty Wielkiego Resetu nie tylko mimowolnie zwiastują, ale wprost prowadzą do faktycznego zainstalowania, a potem formalnego zalegalizowania światowego państwa, najpierw zachowującego pozory kapitalistycznego państwa socjalno-demokratycznego, a później pozbawionego skrupułów państwa komunistyczno-totalitarnego[366]. Trzy niezbędne do tego czynniki w postaci globalnej ideologii marksistowskiej, technologii cybernetycznej i planowej gospodarki są bowiem już w fazie przyspieszonego zastosowania[367].

Kapitalizm interesariuszy

Synonimem terminu „kapitalizm inkluzywny" jako włączający do milcząco i podejrzanie zastanawiających korzyści jest termin „kapitalizm interesariuszy" jako zaspokajający nawet bezinteresownie potrzeby każdego, kto tego oczekuje lub nawet jeszcze nie zdążył się przekonać, że na ich zaspokojenie wciąż czeka[368]. „Wpływ korporacji zniekształca

[366] J. Kwaśniewski, *Ku rządowi światowemu?, Epidemia COVID-19 jako katalizator globalnej unifikacji prawnej i transnarodowego zarządzania (transnational governance)*, [w:] *Ograniczenia praw i wolności wprowadzone w Polsce w związku z epidemią COVID-19: Aspekty prawne, medyczne oraz ekonomiczne*, red. Ł. Bernaciński, J. Kwaśniewski, Wydawnictwo Naukowe Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, Warszawa 2022, s. 77–78.

[367] Odbywa się to pod szczytnymi włączającymi hasłami do sieci powiązań z wykorzystaniem centralnie i globalnie uzależniających narzędzi, których działanie jest nieprzerwanie monitorowane i regulowane, od samochodów pseudautonomicznych po samoloty F35, rzekomo dla dobra użytkowników, a nie z korzyścią dla dystrybutorów. Por. R.T. Kiyosaki, *Biznes XXI wieku*, przeł. N. Pińkowska, Instytut Praktycznej Edukacji, Osielsko 2012.

[368] Inżynieria zaspokajania nieuświadamianych potrzeb jest typowa dla działalności organizacji trzeciego sektora przekonywujących o swej przydatności, a nawet konieczności do realizacji przedsięwzięć, nad którymi prawie nikt się nie zastanawia. Owe organizacje realizują swoje zadania podważając z jednej strony bezinteresowne angażowanie się ludzi w rzeczywiste potrzeby innych, a z drugiej zdrowe mechanizmy rynkowe kalkulacji nakładów i efektów, usprawiedliwiając swoje misje wyższymi racjami, których ani zwykli ludzie, ani podmioty gospodarcze nie dostrzegają, a nawet jeśli dostrzegają, to nie są zainteresowani ich rozwiązaniem. W praktyce ta wspaniałomyślność stała się korumpującą urzędników i terroryzującą obywateli aktywnością wspieraną przez państwo z przymusowo ściąganych danin. D. Fleszer, *Realizacja zadań publicznych przez organizacje pozarządowe. Studium administracyjnoprawne*, Wyższa Szkoła Humanitas, Sosnowiec 2018.

poziom debaty publicznej na tematy moralne, a solidarność społeczna ulega osłabieniu w miarę powolnego zanikania instytucji apolitycznych. Kapitalizm interesariuszy zatruwa demokrację, podziały partyjne zatruwają kapitalizm, aż w końcu nie mamy ani kapitalizmu, ani demokracji"[369]. Domykający się wraz z Wielkim Resetem układ globalny jako maksymalnie rozległy i odległy od centrów ostatecznie rozstrzygających decyzji, aby miał szansę się utrzymać i dłużej trwać, nie może być jednostronny. Nie może być ani czysto liberalny, ani czysto totalitarny, lecz musi być mieszany jak pozornie kapitalistyczny, a faktycznie socjalistyczny, co oddaje określenie kapitalizm interesariuszy, jakoby wszyscy byli jego beneficjentami. Jest to możliwe, ale tylko w warunkach światowej emisji wirtualnego i dekretowanego pieniądza oznaczającej koordynację kapitału i socjału. W takim mieszanym ustroju łatwo zapewniać świadczenia na rzecz współczesnego proletariatu – prekariatu i konsumtariatu, a zarazem zabezpieczać interesy współczesnej oligarchii – kreatorów i kuratorów świata. Za pomocą globalnej podaży pieniądza możliwa staje się państwowo-socjalistyczna redystrybucja dóbr wytwarzanych w państwowo-kapitalistycznej gospodarce globalnej.

Kapitalizmem interesariuszy jest, jak pisze Magdalena Ziętek-Wielomska, nordycki model kapitalizmu zorganizowanego, charakteryzujący się „przeniesieniem władzy do podejmowania różnych strategicznych decyzji z poziomu poszczególnych przedsiębiorstw i ich właścicieli na te właśnie koordynujące instancje. To tam podejmuje się kluczowe decyzje, które następnie wdrażane są w życie przez różne podmioty kształtujące życie gospodarcze, samych przedsiębiorców, organizacje gospodarcze, branżowe, państwo, banki, uniwersytety czy inne ośrodki badawcze, jak również oczywiście media. Te instancje koordynujące mogą mieć mniej lub bardziej formalny charakter. Wcale nie muszą to być oficjalne ciała posiadające własne statuty i ściśle określone kompetencje"[370]. Tak ukształtowany i ugruntowany model gospodarczej koordynacji nadaje się do implementacji na dużych przestrzeniach gospodarczej działalności. W zamyśle Klausa Schwaba mógłby zapewne być modelem organizacji gospodarki globalnej. W gospodarce tej jak w Niemczech wiele rzeczy załatwia się za zamkniętymi drzwiami w drodze bezpośrednich uzgodnień. „Dlatego tak kluczowe

[369] V. Ramaswamy, *Woke S.A. Kulisy…*, s. 28.

[370] M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausa Schwaba. Jedna planeta, jedna ludzkość, jeden zarząd*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2021, s. 123.

dla Niemców są owe sieci kontaktów, o których tak dużo pisze Schwab. Mówiąc wprost, niemiecka gospodarka opiera się na modelu oligarchicznym. Stąd też porozumienia kartelowe, o których często donosi prasa, są w Niemczech czymś absolutnie na porządku dziennym"[371]. Na skalę globalną, a nie tylko amerykańską takim kartelem jest przecież System Rezerwy Federalnej.

W odgórnie kontrolowanym kapitalizmie największe zagrożenie dla monopolistów stanowi, jak pisze G. Edward Griffin, nie konkurencja czy prywatny kapitał, lecz ogół społeczeństwa i jego paniki bankowe. Dlatego wyzwaniem stawianym sobie przez światowy kartel finansowy noszący miano FED od samego początku do dziś jest: „1) jak powstrzymać wpływy małych konkurencyjnych banków i dopilnować, żeby kontrola nad narodowymi zasobami finansowymi pozostała w obecnych rękach? 2) jak uczynić podaż pieniądza bardziej elastyczną, i tym samym odwrócić trend formowania nieprywatnych kapitałów, by odzyskać rynek pożyczek dla przemysłu? 3) jak połączyć skąpe rezerwy banków krajowych w jedną dużą rezerwę, co motywowałoby wszystkie banki do utrzymywania takiego samego stosunku kredytów do depozytów? 4) jeżeli wszystko to doprowadziłoby do załamania systemu bankowego, jak wtedy przerzucić straty z właścicieli banków na podatników?"[372]. Już wielokrotnie miało to miejsce, a znamiennym sposobem podejmowania decyzji w takich sprawach stały się trójstronne porozumienia, w ramach których najbardziej poszkodowana strona społeczna zawsze jest przegłosowywana. Utrzymaniu, a nawet pogłębieniu takiego stanu służy zadeklarowanie pod szyldem kapitalizmu interesariuszy, że firmy są odpowiedzialne nie tylko przed swoimi akcjonariuszami, ale także przed wszystkimi interesariuszami. „W czasach dominacji globalnego systemu gospodarczego, powodującego głębokie podziały i nierówności, Schwab ponawia wezwanie do tworzenia takiej formy kapitalizmu, która będzie działała dla dobra wszystkich, i w którym firmy nie tylko będą brały od społeczeństwa, lecz będą zdolne odpłacać za uzyskane korzyści i wywierać pozytywny wpływ na otoczenie"[373]. Bliski Schwabowi „niemiecko-nordycki model trójstronności opiera się na porozumieniach zawieranych pomiędzy pracodawcami, związkami zawodowymi i państwem. Na tym polega model niemieckiego kapitalizmu zorganizowanego, który

[371] Tamże, s. 122.

[372] G.E. Griffin, *Finansowy potwór…*, s. 30.

[373] K. Schwab, P. Vanham, *Wstęp*, w: *Kapitalizm interesariuszy. Globalna gospodarka a postęp, ludzie i planeta*, przeł. M. Lipa, One-press, Gliwice 2022.

stał się dominującym modelem powojennych Niemiec”[374]. Do tego także sprowadził się model niemieckiej społecznej gospodarki rynkowej, przyjętej także w art. 20 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej[375].

Nowa ekonomia trzeciej drogi

Na scenariusz wielkoresetowego wycofania kapitalizmu i zaprowadzania socjalizmu, a potem komunizmu i faszyzmu, wskazują poważni autorzy korzystający z tzw. wiedzy wyprzedzającej, do których należał Joseph Schumpeter. Pisał on, że ostatnim etapem zastępowania kapitalizmu przez socjalizm będzie wprowadzenie przez rząd kontroli kapitału przy okazji wielkiego kryzysu finansowego. Jak komentuje go Rickards, „rozważania Schumpetera na temat socjalizmu kończą się mrożącym krew w żyłach epilogiem – opisem zdradziecko śliskiego zbocza, po którym socjalizm może się osunąć w faszyzm po ugruntowaniu centralnego planowania, ustanowieniu powiązań pomiędzy wielkim biznesem a rządem, i ujednoliceniu partii politycznych”[376].

Kolejna nowa ekonomia cechuje się rezygnacją ze wskaźników rynkowych na rzecz wytycznych ideowych. Zakłada ona utopijne społeczeństwo: bezpłciowe, bezrasowe, bezklasowe i bezkulturowe. Oznacza zarazem dystopijne społeczeństwo bez tożsamości, bez podmiotowości i bez przyszłości. Prowadzi do niego idealistyczna teoria obfitości dóbr odgórnie rozdzielanych, która w praktyce prowadzi do ekstremalnego niedoboru wszystkiego, rekompensowanych gwałtownymi wybuchami i pacyfikowanych zdecydowanymi interwencjami służb. W prostej linii prowadzą do tego świadczenia socjalne finansowane z rujnujących całe społeczeństwo przymusowych obciążeń podatkowo-ubezpieczeniowych skierowanych przeciw własności, oraz obostrzeń administracyjno-policyjnych skierowanych przeciw wolności. Ustanowienie nowej ekonomii dokonuje się w ramach nowych ładów ustanawianych pod pretekstami pandemii czy wojen oraz w następstwie wywoływanych przez nie kryzysów wyrażających się w inflacji i stagnacji.

[374] M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausa Schwaba…*, s. 122.

[375] Zgodnie z nim „społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej". Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1999 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.).

[376] J. Rickards, *Droga do ruiny…*, s. 210.

Aktywni przedsiębiorcy są dziś wypierani przez pasywne fundusze: BlackRock, Vanguard, State Street, Fidelity i T.Rowe. Fundusze te poprzez pakiety akcji posiadają siebie nawzajem, a w ten sposób działają jako skonsolidowana sieć, za którą stoją ci sami, ukryci w cieniu właściciele, ulokowani na szczycie piramidy władzy albo blisko niego[377]. Fundusze posiadają większość udziałów we wszystkich wielkich korporacjach niezależnie od branży, w tym w: sieciach handlowych, koncernach medialnych, korporacjach informatycznych i przedsiębiorstwach farmaceutycznych. W ten sposób prawie wszystkie wielkie korporacje mają dziś tych samych właścicieli.

Już w 2018 roku Grzegorz Kołodko w artykule pt. *Chińska transformacja ustrojowa: socjalizm czy kapitalizm? Tertium datur*[378] dementował, że państwa mają do wyboru tylko dwie drogi, pokazując, a może i zachwalając chiński model. W Chinach przecież nie panuje ani sam socjalizm, ani sam kapitalizm. Udaje się tam eliminować właściwe socjalizmowi niedobory, a zarazem generować właściwe kapitalizmowi nadwyżki. Już od lat osiemdziesiątych XX wieku, kiedy powstawały w Chinach specjalne strefy ekonomiczne, dokonuje się wewnętrzna konwergencja, gdzie elementy socjalizmu przenikają się z elementami kapitalizmu, tworząc nową jakość. Głównie pod wpływem zmian technologicznych ukształtował się socjalistyczny kapitalizm, albo odwrotnie – kapitalistyczny socjalizm. Z tego względu zdaniem Kołodko dylemat „socjalizm albo kapitalizm" jest fałszywy. „Chiny wchodzą na ścieżkę gospodarczego rozwoju przez nowy pragmatyzm. Neoliberalizmu tam prawie nie ma, skorumpowanego kapitalizmu państwowego coraz mniej, choć cały czas za dużo. Natomiast wątków związanych z nowym pragmatyzmem coraz więcej. Nikt bowiem na taką skalę i z takimi globalnymi konsekwencjami nie potrafił równie skutecznie odgrywać potęgi niewidzialnej ręki rynku z niewidzialną ręką państwa"[379]. Wielki Reset ma zatem przywrócić socjalizm wszczepiając go w działający jeszcze kapitalizm. Planiści nowego porządku światowego, chociaż są pod wrażeniem ideologii socjalistycznych, muszą z konieczności tolerować pewne elementy ekonomii kapitalistycznej, aby system nie upadł pod naciskiem absurdów, dokładnie tak jak mogło to

[377] J. Białek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja…*, s. 253–254. Dane według http://money.cnn.com oraz http://stockzoa.com.

[378] G. Kołodko, *Chińska transformacja ustrojowa: socjalizm czy kapitalizm? Tertium datur*, „Ekonomista" (2018) nr 6, s. 633–663.

[379] Cytat za S. Krajski, *Masoneria polska 2021…*, s. 114.

mieć miejsce w ZSRR w latach dwudziestych, kiedy na krótko i tylko z konieczności Lenin ogłosił tzw. NEP – Nową Politykę Ekonomiczną. Odrodzona w niewielkim stopniu inicjatywa i udzielone wsparcie z zewnątrz zapobiegły całkowitej katastrofie rewolucyjnego eksperymentu bolszewików. Nauczeni ich doświadczeniem globalni bolszewicy nie chcą ryzykować wprowadzając nazbyt destrukcyjny ustrój.

Chiński – konfucjański system polityczny jest „oparty na harmonii, współdziałaniu i konsensusie, w przeciwieństwie do Zachodu preferującego szczególnie od wieku oświecenia i rewolucji przemysłowej konkurencję, współzawodnictwo i antagonizmy”[380]. Góralczyk pisze: „My mówimy albo socjalizm, albo kapitalizm, nie ma trzeciej drogi, a oni mówią inaczej – socjalizm o chińskiej specyfice, czyli wymieszanie realnego socjalizmu i konfucjanizmu, jak i socjalizmu z kapitalizmem, a nagrodę Nobla dostanie ten, kto wyliczy, ile tam jest jednego, a ile drugiego”[381]. T. Wróblewski mówi o tym, że likwidacja ubóstwa, czy bezdomności musiałaby oznaczać likwidację kapitalizmu, a to musiałoby oznaczać jeszcze większe problemy produkcji i utrzymania. Państwowy interwencjonizm sprawia, że rośnie przestrzeń żebracza i socjalna redystrybucja, dominuje nad kapitalizmem i nie daje szans wyjścia z ubóstwa[382].

Scenariusz obalenia kapitalizmu

Na scenariusz obalenia kapitalizmu wskazuje pośrednio Nouriel Roubini, pisząc, że nagromadzenie długów prywatnych i publicznych okaże się niebawem nie do utrzymania. Twierdzi on, jak pisze Krajski, że „wzrost stymulowany poprzez globalizację, migrację i technologię do-

[380] B. Góralczyk, *Nowy długi marsz…*, s. 28.

[381] Tamże.

[382] W warunkach globalnego usieciowienia na zarządzanie kryzysami ma pozwalać nowy – mieszany ustrój dla świata oraz światowa ekonomia nowego pragmatyzmu. Jednym z głównych światowych liderów ustroju mieszanego jest Grzegorz Kołodko, uprawiający tzw. nowy pragmatyzm, jak się podaje heterodoksyjną teorię ekonomii o charakterze paradygmatycznym, co oznacza porzucenie ortodoksji ekonomicznej na rzecz tego, co może być użyteczną podstawą dla rozwiązywania faktycznych problemów społeczno-gospodarczych. Nowy pragmatyzm poszukuje kompromisu między polityką gospodarczą państw narodowych a polityką prowadzoną na poziomie regionalnym i globalnym. Wyłaniająca się z nowego pragmatyzmu ekonomia przyszłości tworzy i daje politykom narzędzia zapobiegania jeszcze większym kryzysom.

prowadził do pogłębienia nierówności dochodów i majątków, co z kolei wiedzie do niepokojów społecznych”[383]. W rezultacie na całym świecie tradycyjnej demokracji liberalnej zagraża radykalny populizm albo ze strony skrajnej lewicy, albo skrajnej prawicy. Nie może być, aby ten sprzeciw nie był przewidziany i wkalkulowany w całe globalistyczne przedsięwzięcie. Po sfrustrowanych, a zarazem zdezorientowanych masach nie można spodziewać się niczego innego, jak prostych sposobów odreagowania na niedolę i niesprawiedliwość. W całej mechanice globalizacyjnych zmian im gwałtowniejsze reakcje sprzeciwu i buntu, tym lepiej, gdyż zmaganie o nowy porządek świata wchodzi na wyższy poziom. Oznaki radykalnego i rozległego oporu, najlepiej z rozlewem krwi, są najlepszym uzasadnieniem dla stosowania silniejszych środków przymusu bezpośredniego – policyjnego, i pokrętnych metod przymusu pośredniego – propagandowego, zwłaszcza w warunkach pełnej kontroli aparatu administracyjno-policyjno-wojskowego oraz instrumentarium medialno-informacyjno-rozrywkowego. Kluczowe segmenty aparatu przymusu bezpośredniego – siłowego, oraz instrumentarium przymusu pośredniego – propagandowego, na całym świecie są zinformatyzowane, a zarazem zideologizowane w sposób pozwalający na posługiwanie się nimi przez inżynierów (technologów), sponsorów (finansistów) i architektów (ideologów) globalnych zmian.

Z ekonomicznego punktu widzenia Wielki Reset oznacza nieuchronne załamanie światowego systemu finansowego, które jest już od dawna zapowiadane i przygotowywane, tak aby w nowym światowym porządku mogli nadal dominować ci, którzy do tego załamania doprowadzili. Sytuacja nasilających się obecnie zmagań globalnych, określanych już mianem trzeciej wojny światowej, przypomina tę, jaka miała miejsce w trakcie drugiej wojny światowej. M. Zamorski, K. Komenda i R. Przekora piszą, że „kryzys finansowy 2008 roku, podobnie jak wielki kryzys roku 1929, wstrząsnął światową gospodarką, stawiając przed globalnymi decydentami poważny problem globalnego krachu. System dolara jako waluty światowych rezerw, korzystny dla różnych światowych graczy od USA, przez Chiny, aż po państwa arabskie groził załamaniem. Przy czym fakt, że do załamania takiego dojdzie, był oczywisty, co najmniej od początku lat siedemdziesiątych XX wieku, kiedy USA wycofały się z parytetu złota. Wraz z końcem zimnej wojny stało się jasne, że nowy ład musi zostać zbudowany i kryzys 2008 roku był jednym z koniecznych kroków ku niemu. Po-

[383] S. Krajski, *Masoneria polska 2021…*, s. 105.

dobnie jak wielki kryzys stanowił preludium drugiej wojny światowej. Skutecznym rozwiązaniem w tym wypadku był kontrolowany upadek i takie przebudowanie systemu, aby był w stanie działać w zmodyfikowanej formie, przynosząc wciąż korzyści jego twórcom. Do tego potrzebna była jednak recesja, porównywalna z tą, jaka nastąpiła po drugiej wojnie światowej. To właśnie druga wojna pozwoliła zawrzeć porozumienie z Bretton Woods i stworzyć system finansowy, na straży którego stały Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy. Ta sama wojna pozwoliła uruchomić plan Marshalla, który zapewnił Stanom Zjednoczonym bezprecedensowy powojenny wzrost i światową hegemonię"[384]. Stały się one bowiem po wojnie posiadaczem 80% światowych rezerw złota, na bazie którego zdołały narzucić światu swoją walutę jako rozliczeniową i rezerwową. Początkowo miała ona obowiązywać przez 15 lat, gdyż przez ten okres miała posiadać pokrycie w złocie. Mimo że później straciła to pokrycie i zaniechano jej wymiany na złoto, nadal obowiązuje, ale tylko ze względu na dominującą pozycję USA na świecie. Wraz ze słabnięciem tej dominacji, rysuje się, a nawet realizuje nieuchronne widmo odejścia od systemu dolarowego na rzecz jakiegoś innego. Oznacza to globalną rewolucję gospodarczą zmierzającą do wprowadzenia pieniądza cyfrowego, w pełni kontrolowanego przez rządowe i ponadrządowe instytucje finansowe, a nie stymulowanego przez krajową, czy światową kondycję rynkową. Efektem resetu będzie więc wyłączenie rynku jako swobodnego miernika wartości oraz regulatora podaży i popytu. W ten sposób gospodarka krajowa i światowa, mniej lub bardziej rynkowa – kapitalistyczna (swobodnie kształtowana), stanie się całkowicie państwowa – socjalistyczna (centralnie planowana). Tak ukonstytuowany komunizm światowy przekroczy swym radykalizmem i dramatyzmem wszystkie dotychczasowe eksperymenty komunistyczne z tego prostego powodu, że nie będzie posiadał przeciwdziałającego mu konkurenta, jakim był wcześniej kapitalizm wolnego świata. W świetle oficjalnych wypowiedzi, głośnych deklaracji i przygotowywanych regulacji ten antykapitalizm stanowi próbę ekonomicznego i politycznego zniszczenia świata, chociaż przedstawiany jest jako wysiłek na rzecz jego ocalenia. Dziś Great Reset analogicznie jak New Deal prezentowany jest w kategoriach ratunku dla świata. Zdaniem Waltera Williamsa „Amerykanie są błędnie uczeni, że Nowy Ład Roosevelta ocalił naszą gospodarkę. Ten trend dotyczy większości nauczycieli akademickich, wliczając w to

[384] M.A. Zamorski, K. Komenda, R. Przekora (przeł. i red.), *Wielki Reset…*, s. 51.

ekonomistów na uniwersytetach"[385]. Aby ograniczyć fałszywe przesłanie takiego trendu w stosunku do Wielkiego Resetu, otwartej weryfikacji wymaga hipoteza wycofania kapitalizmu. Thomas E. Woods w pracy pt. *Niepoprawny politycznie przewodnik po amerykańskiej historii*[386] pisał, że „to nie legislacja ekonomiczna ani druga wojna światowa, ale powrót do normalności po wojnie i brak niepewności charakteryzującej działalność gospodarczą w latach rządów Roosevelta doprowadziły do zakończenia wielkiego kryzysu. Dobra koniunktura powróciłaby dużo szybciej, gdyby nie zgubne i głupie zasady Hoovera i Roosevelta"[387]. Dziś zaś nie wydaje się rozsądnym powierzać losy swoje i świata tym, którzy znani są z tego, że potrafią „zastanawiać się w luksusowych ośrodkach narciarskich jak uczynić świat lepszym miejscem"[388]. Spustoszenie polega na tym, że „o tym, co jest dobre dla naszego społeczeństwa, decyduje niewielka grupa inwestorów i prezesów firm, a nie procedury naszej demokracji. Ten nowy trend doprowadził do poważnej zmiany kulturowej w Ameryce. To nie tylko rujnowanie firm, to polaryzacja naszej polityki, to skłócanie naszego kraju aż do momentu osiągnięcia punktu krytycznego"[389]. Ten krytyczny moment oznacza wycofanie kapitalizmu jako źródła bogactwa państwa jako gwaranta bezpieczeństwa, oraz zmarginalizowanie wiary jako sensu przyszłości.

5. Hipoteza absolutnej dominacji

Absolutna dominacja – absurd czy hipoteza

Abstrahując od dość obszernej literatury na temat absolutnej dominacji, rodzi się zasadnicza antynomia absurdu zasadzającego się na apriorycznym założeniu niemożliwości oraz hipotezy wynikającej z potrzeby aposteriorycznej weryfikacji rzeczywistości. W punkcie wyjścia anty-

[385] M. Morano, *Zielone oszustwo…*, s. 46.

[386] T.E. Woods, *The Politically Incorrect Guide to American History*, Regnery Publishing, Washington, D.C. 2004.

[387] Tłumaczenie za M. Morano, *Zielone oszustwo…*, s. 41.

[388] V. Ramaswamy, *Woke S.A. Kulisy…*, s. 14.

[389] Tamże, s. 15.

nomia ta zasadza się na rozgraniczeniu postawy ideologicznej uległości oraz naukowej ciekawości, natomiast w punkcie dojścia prowadzi nie do zero-jedynkowych ustaleń, lecz kierunkowo rozmytych twierdzeń. Choć ta dynamiczna i złożona rzeczywistość w czystej postaci istnieje, nie jest dla nas dostępna, a to, co można o niej powiedzieć, to kierunek w jakim zmierza. Z pewnością są to poważne dążenia do osiągnięcia absolutnej dominacji, jednak nigdy nie doprowadzą do niej, lecz będą przybliżać, w sensie poszerzać i pogłębiać kontrolę nad zasobami i przepływami w monopoli albo sieciocentrycznej architekturze i infrastrukturze politycznego rządzenia – *global government* i administracyjnego zarządzania – *global governance*. Natychmiastowe kwitowanie tego problemu zdaje się wynikać z łatwiejszego dopasowania do dominującego trendu, zaś podjęcie wyzwania wyraża ryzykowną gotowość jego zakwestionowania. Zdaniem Andrzeja Zybertowicza „to, o co teraz toczy się gra, to dominacja na miarę XXI w. O końcu demokracji wiele się mówi, ale szukanie jej przyczyn odbywa się nie tam, gdzie trzeba”[390]. Wspomniany autor zdecydowanie i odważnie domaga się, by zajrzeć, co kryje się za weneckim lustrem, i dostrzega, że kryją się za nim szefowie Big Techów, określani przez Shoshanę Zuboff mianem władców algorytmów, wśród których są równi i równiejsi jak u Orwella, co oznacza, że tworzą się nowe asymetrie[391]. Ten jednak, kto jest ich beneficjentem, musi posiadać wyższy poziom sprawczości, chociażby z tej też racji, że kryje się za głębszym weneckim lustrem, którego już nie widać przy zastosowaniu empirycznych metod pomiaru i formalnych reguł logiki.

Idealizmem jest zacieśnienie pola zainteresowań do tego, co widać, a relatywizmem ograniczenie skali wartości do tego, co się odczuwa. Wyższą formą dominacji jest zapewne ta, której nie można dostrzec, a nawet odczuć, a jednak się jej ulega o tym nie wiedząc. Skoro władza jest władzą, to niewiedza oznacza zależność. Przykładowo nie wszyscy zdają sobie sprawę, że jak w wywiadzie udzielonym dla Deutsche Wirtschaftsnachrichten Arcybiskup Carlo Maria Viganò w marcu 2021 roku powiedział: „Problemem nie jest COVID sam w sobie, ale wykorzystanie tego, co się wydarzyło, aby dokonać Wielkiego Resetu, który Światowe Forum Ekonomiczne ogłosiło jakiś czas temu, i który dzisiaj wdrażamy punkt po punkcie z zamiarem uczynienia społecznych zmian nieuchronnymi, zmian, które w przeciwnym razie zostałyby odrzucone

[390] A. Zybertowicz, *Cyber kontra real…*, s. 24.

[391] Tamże.

i potępione przez większość populacji”[392]. Dziś wiele osób dostrzega jak bardzo dało się wprowadzić w błąd ulegając zmasowanej kampanii dezinformacyjnej oraz sparaliżować za pomocą psychozy lęku przed niewidzialnym zagrożeniem[393]. Jednak sam mechanizm niemal globalnego panowania został zbadany przez jednych (aspirujących do dominacji globalnej), a przetrenowany przez drugich (ulegających dominacji globalnej), co znaczy, że będzie mógł zostać powtórzony oczywiście w innych okolicznościach i w odmienny sposób. Jak wcześniej do koronawirusowego eksperymentu społeczeństwa przygotowywane były informacjami o kolejnych od 2004 roku wirusach, tak obecnie są przygotowywane informacjami o wojnach w kolejnych zakątkach świata. Już nie poszlaką, ale dowodem na to są psychicznie drastyczne doniesienia medialne przy jednoczesnej bezczynności w zakresie budowy społecznej odporności na te zagrożenia. W wielu krajach Zachodu, w tym w Polsce, nie są podejmowane efektywne działania na miarę rysującego się – prowokowanego czy rysowanego – nagłaśnianego zagrożenia, począwszy od obrony cywilnej czy indywidualnych zdolności przetrwania.

Składniki absolutnej dominacji

Na dominację składają się dwa zasadnicze składniki panowania – podmiotowy i przedmiotowy. Jako że nie jest możliwe urzeczywistnienie dominacji absolutnej, tej w sensie podmiotowym, jak również przedmiotowym, w rzeczywistości polega ona na dążeniu do osiągnięcia najwyższej pozycji względem innych ośrodków decyzyjnych oraz objęcia najszerszego zakresu oddziaływania. Hipoteza absolutnej domi-

[392] Cytat na wstępie do książki S. Krajski, *Masoneria polska 2021…*

[393] Przykładem wykorzystania lęku było wprowadzenie przepisów nakładających obowiązek stosowania tzw. paszportów covidowych. Por. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/953 z 14 czerwca 2021 r. w sprawie ram wydawania, weryfikowania i uznawania interoperacyjnych zaświadczeń o szczepieniu, o wyniku testu i o powrocie do zdrowia w związku z COVID-19 (unijne cyfrowe zaświadczenie COVID) w celu ułatwienia swobodnego przemieszczania się w czasie pandemii COVID-19 (Dz. Urz. UE L 211 z 15.6.2021, s. 1) oraz Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/954 z 14 czerwca 2021 r. w sprawie ram wydawania obywatelom państw trzecich legalnie przebywającym lub zamieszkującym na terytoriach państw członkowskich w czasie pandemii COVID-19 interoperacyjnych zaświadczeń o szczepieniu, o wyniku testu i o powrocie do zdrowia w związku z COVID-19 (unijne cyfrowe zaświadczenie COVID) oraz weryfikowania i uznawania takich zaświadczeń (Dz. Urz. UE L 211 z 15.6.2021, s. 24).

nacji, o której pisał William Engdahl, oznacza panowanie w pełnym spektrum konfliktów – na lądzie, w powietrzu, na morzu, w kosmosie i w cyberprzestrzeni. Jest ono oficjalnie przypisywane supermocarstwu przewodzącemu w procesie globalizowania świata – Stanom Zjednoczonym, a nieoficjalnie sprawowane przez nieformalnie skonsolidowane struktury globalnego państwa transnarodowego. Tak w pierwszym przypadku – wiodącego w globalizacji supermocarstwa, jak również w drugim – globalnie panującego państwa transnarodowego, władza ulokowana jest w głęboko zakonspirowanych strukturach, zaś administracja w zewnętrznie dostrzeganych instytucjach politycznych, wojskowych, finansowych czy medialnych.

W miarę kompromitowania się coraz bardziej pozornych rozwiązań demokratycznych, pod powierzchnią słabnących instytucji administrujących państw narodowych działają silniejsze struktury władzy głębokich państw. Jedne i drugie są powiązane z odpowiadającymi im instytucjami administracji i strukturami władzy państwa globalnego. Działające jawnie instytucje słabego i zewnętrznego państwa globalnego związane są z organizacjami sektora publicznego, a zwłaszcza z Organizacją Narodów Zjednoczonych, Międzynarodowym Funduszem Walutowym, czy Bankiem Światowym. Natomiast działające zakulisowo struktury silnego państwa globalnego związane są z prywatnymi organizacjami o zróżnicowanym poziomie zakonspirowania, począwszy od Komisji Trójstronnej, Grupy Bilderberg i Światowego Forum Ekonomicznego w Davos, aż po sprzysiężenia masońskie. Tajne i półtajne organizacje obejmują m.in.:

1) zakony różokrzyżowe, martynistyczne, iluminatów, palladystyczne: Golden Dawn, Lucifer Trust, Ordo Templi Orientis, Szkoły Waldorfa, Towarzystwo Teozoficzne, Szkoła Arkana, World Goodwill,
2) masonerię wyższą: B'nai B'rith, Loża Quantum, Memphis-Misraim, Masters of Wisdom, Skull and Bones, Klub Le Siécle,
3) Tajne stowarzyszenia wewnętrznego kręgu: Bohemian Club, Rhodes Groupe, Pilgrims Society, Fabian Society, Round Table, Planetary Citizens,
4) Prywatne kluby: Klub Bilderberg, Komisja Trójstronna, Grupa Pugwash, Klub Rzymski, Światowe Forum Ekonomiczne w Davos, Quantum Fund,
5) Ośrodki doradcze: Royal Institute of International Affairs, Council of Foreign Relations, Międzynarodowy Instytut Studiów Strategicznych, Instytut Atlantycki, Instytut Irexa, Aspen Institute, Klub Darmoutha.

System absolutnej dominacji zasadza się na wielopoziomowej złożoności globalnych i narodowych struktur władzy nieoficjalnej oraz na wielokierunkowej różnorodności globalnych i narodowych instytucji oficjalnie administrujących. We współczesnym świecie rzeczywiste ośrodki władzy muszą być i są nieoficjalne, zaś aparaty administrujące, do których realnie należą instancje władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, są jawne. W globalnym systemie sieciowych powiązań i zależności można faktycznie rządzić tylko z ukrycia, zaś administrowanie jako efektywne zarządzanie wymaga jawności. Z tego też względu w systemie absolutnej dominacji nie może być i nie ma jednego centralnego ośrodka decyzji i nie ma też równości nieograniczonej liczby ośrodków wpływu. W konstytuującym absolutną dominację globalnym układzie sieciowym trwa nieprzerwana i niepohamowana rywalizacja wielu ośrodków o pierwszeństwo w podejmowaniu decyzji i przewagę siły wpływu na otoczenie. Istotą dominacji globalnej jest zgodność celów tych wszystkich ośrodków, które pretendują do pierwszeństwa i przewagi, co sprowadza się zasadniczo do zacieśniania kontroli nad globalną rzeszą zdominowanych narodów, ludów i języków. W obrębie sporów na szczytach globalnej dominacji panuje pełna zgodność w zakresie przyspieszania i wzmacniania globalizacji. O ile żaden podmiot globalny nie jest w stanie zapewnić sobie absolutnej dominacji, to jej przedmiotem są wszyscy włączani w totalitarne jej mechanizmy. Jako że nikt z osobna nie ma decydującego wpływu na kolektywnie postępującą globalizację, można mówić o rozproszonej dominacji globalnej. Natomiast z powodu koncentracji działań noszących znamiona tyranii, terroru i totalitaryzmu na skalę globalną, można mówić o dominacji absolutnej. Teraz jeszcze sformułowania te mogą niektórym wydawać się przesadzone, ale już za chwilę staną się oczywiste.

Dążenia do absolutnej dominacji

Historyczne dążenia do ustanowienia absolutnej dominacji przybierają dwie postacie odpowiadające dwóm najsilniejszym ich ośrodkom w obrębie masońskich struktur, a mianowicie amerykańskiego palladyzmu utożsamianego z Albertem Pike, oraz europejskiego synarchizmu definiowanego przez Markiza Alexandre Saint-Yves d'Alveydre (Markiz d'Alveydre). Mimo sporów palladyzmu amerykańskiego i synarchizmu europejskiego główny cel systemu pozostawał niezmienny, a było nim urzeczywistnienie idei synarchicznego rządu światowego.

„Zarzewiem antagonizmu między dwoma brzegami Atlantyku były różne wyobrażenia na temat roli, jaka miała przypaść staremu kontynentowi. Widziano go jako Stany Zjednoczone Europy pod patronatem palladystycznym lub, jak chciały nowe sekty europejskie, jako republikańską federację kontynentalną"[394].

Rozległe wpływy palladyzmu przede wszystkimi z racji kierowania Radami Najwyższymi nie zapobiegły pojawieniu się w Europie w drugiej połowie XIX wieku wysoce ezoterycznych i niezwykle ambitnych tajnych towarzystw, co miało wpływ na tendencje globalistyczne po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Markiz d'Alveydre, wyjaśnił, że „synarchia to harmonijne połączenie duchowości, egzekutywy i kierowanej ekonomii [...] Aktualizacja planu dała nowym europejskim towarzystwom spod znaku Różo-Krzyża oręż, a mianowicie dostarczyła jasnej odpowiedzi na amerykański absolutyzm palladystyczny i zapobiegła temu, by zagubiono po drodze dalekosiężne cele ogółu sekt"[395].

Od 1875 roku w sposób zorganizowany włącza się do tworzenia ruchu palladystycznego masoneria światowa, kiedy został podpisany Traktat o sojuszu i konfederacji przez większość jej rad najwyższych włącznie z Radą Najwyższą z Charleston, co zapewnia skoordynowane działania na rzecz rządu światowego[396]. W XXI wieku świat zaczął być kontrolowany na poziomie globalnym, a doprowadziły do tego: 1) rewolucja francuska i wojny napoleońskie na początku XIX wieku, 2) powstanie Stanów Zjednoczonych i Rezerwy Federalnej, 3) pierwsza wojna światowa i rewolucja bolszewicka, 4) druga wojna światowa i porozumienie w Bretton Woods, 5) koniec zimnej wojny i upadek ZSRR, 6) kolejne kryzysy finansowe z ostatnim kryzysem w 2008 roku, 7) globalna pandemia koronawirusa, 8) trwający Wielki Reset. „Nie mogąc sprawować światowej hegemonii w dosłownym, tradycyjnym znaczeniu tego słowa, a jednocześnie nie widząc po pokonaniu Sowietów żadnego mocarstwowego rywala, Stany Zjednoczone usiłowały niejako skompensować swój problem przez idee aktywnego działania na rzecz demokracji liberalnej i praw człowieka w skali planetarnej"[397].

394 Epiphanius, *Ukryta strona dziejów…*, s. 145.

395 Tamże, s. 162.

396 Por. P. Virion, *Rząd światowy: globalizm, antykościół i superkościół*, Komorów 1999, s. 35.

397 B. Radziejewski, *O pożytkach z pożegnania złudzeń. Przedmowa do wydania polskiego*, w: J.J. Mearsheimer, *Wielkie złudzenie…*, s. 10.

Siła absolutnej dominacji

Jak wiadomo, „władza, niezależnie od źródła z jakiego pochodzi, ma skłonność do zwiększania swojego apetytu na dodatkową moc”[398]. Tyrania oznaczała w starożytnej Grecji najpierw formę rządów ukształtowaną w wyniku zamachu stanu (VII–V wieku p.n.e.), a później (IV–II wieku p.n.e.) przymus i terror jednostki oparty na sile wojsk najemnych. Dziś znane i opisywane są różne rodzaje tyranii, tj. tyrania chwili, bilansu, pieniądza, wskaźników, zysku, wolności, tolerancji, seksu, techniki, czy mediów. Rolę tyrana może pełnić nie tylko czynnik zewnętrzny, ale także wewnętrzny, z którym nie sposób sobie poradzić. Takim czynnikiem wewnętrznym, dominującym wszystko inne, bywa paraliżująca i obezwładniająca samokontrola. Bierze się ona z lęku przed rzeczywistymi albo wyimaginowanymi zagrożeniami. Z doświadczenia wiadomo, że najlepszym narzędziem rządzenia i skuteczną metodą zarządzania są strach, lęk i obawa przed tym, co nieznane, niezrozumiałe i nieokreślone. J. Baudrillard zauważa, że „skoro wszelka obecna strategia polega na mentalnym terrorze i odstraszaniu związanym ze stanem zawieszenia oraz niekończącą się symulacją katastrofy, wówczas jedynym sposobem na zatajenie bądź zapobieżenie realizacji owego scenariusza byłoby sprowokowanie katastrofy (spowodowanie bądź odtworzenie katastrofy rzeczywistej)”[399].

W toku twardych zmagań o wpływy doprowadzanie lub dopuszczanie do katastrof jednych (mas poddanych tyrańskiej władzy), zabezpiecza przed katastrofami drugich (jednostki występujące w roli tyranów). Tyranem jest zdecydowany na wszystko jednostkowy lub zbiorowy władca, który nie cofa się przed niczym (np. użyciem obcych wojsk), aby zachować lub umocnić swoją pozycję tyrana (np. uzyskać silniejszą pozycję). Z tego też względu w procesie globalizacji podmioty rywalizujące ze sobą o poszerzenie przedmiotowego zakresu panowania wzajemnie się wykorzystują.

Zauważono, że jednym z wyraźniejszych trendów w historycznym rozwoju nowoczesnego społeczeństwa jest stale zwiększający się stopień internalizacji. Jest to proces, dzięki któremu zakazy, które wcześniej musiały przybierać jakąś formę, być zapisane w prawie i utrzymywane za pomocą srogich kar, zaczęły być uważane za oczywiste

[398] C. Quigley, *Wstęp do wydania polskiego…*, s. 14.

[399] J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja…*, s. 73.

same przez się. „Aparat represji przeniósł się z zewnętrznych instytucji społecznych do wewnętrznej świadomości każdego obywatela”[400]. W ten sposób społeczeństwo państwowej dyscypliny zostaje zastąpione przez społeczeństwo zinternacjonalizowanej samokontroli. „Terapia zastąpiła karę, a obserwacja została przekazana osobie pozostającej pod obserwacją. Tak jest znacznie taniej”[401]. Owa samokontrola nie jest autonomiczna i nie utrwala wewnętrznej wolności, ale jest całkowicie heteronomiczna i wprowadza w stan zewnętrznego zniewolenia. Wynika to stąd, że strach, lęk i obawa są kierowane z zewnątrz i obliczone na ukierunkowanie. Człowiek tak zniewolony kontroluje się, aby się nie narazić, nie wychylić, nie skompromitować, czy aby się nie dać zmarginalizować. Wciąż straszony boi się o siebie i najbliższych, akceptując nawet drastyczne ograniczenia swojej wolności, suwerenności, podmiotowości i godności. Bez szemrania poświęca te najbliższe mu wartości w imię najbardziej odległych i mglistych idei, ideałów i ideologii globalnych. Najbardziej jest bowiem sterroryzowany przez to, co najmniej rozumie.

Metody absolutnej dominacji

Beniamin R. Barber przypomina, że „strach jest narzędziem i katalizatorem terroryzmu. Pomnaża i wzmacnia rzeczywiste incydenty terrorystyczne, które w skali globalnej są nieliczne i zdarzają się w miejscach oddalonych od siebie”[402]. Barber dodaje, że bitwy wygrywa się nie karabinami, ale „zasiewając strach w sercu wroga”[403]. Każda tyrania opiera się na strachu. Efektywność wzbudzanego strachu ulega zwiększeniu w miarę jego internalizacji poprzez wbudowanie w trwałą strukturę psychiczną. Wytworzone za pomocą strachu skojarzenia prekonfigurują przedmiot i sposób myślenia, a w konsekwencji także wzajemne odniesienia. Stopniowe oswajanie i akceptowanie nieprzyjemnego doznania strachu, obawy i zagrożenia skłania do niemyślenia o tym, co go wywołuje, oraz niewspominania tego we wzajemnych odniesieniach. Warunkowanie za pomocą strachu prowadzi do wypierania z własnej

[400] A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja…*, s. 192.

[401] Tamże.

[402] B.R. Barber, *Imperium strachu…*, s. 28.

[403] Tamże, s. 19.

świadomości do podświadomości oraz z dyskursu społecznego do dyskursu zastępczego wszystkiego, z czym się on kojarzy. Pojedynczego i dokuczliwego tyrana łatwo zidentyfikować i z nim się skonfrontować. Trudniejsze jest dostrzeganie i zwalczanie tyranii systemowej i środowiskowej. Podporządkowaniu się takiej tyranii nie towarzyszy jej świadomość, ale świadomość jej rezultatów. Strach jest jedyną bronią terroryzmu, ale o wiele potężniej oddziałuje na ludzi żyjących w dobrobycie i pełnych nadziei niż na tych, którzy są tak zrozpaczeni, że nie mają nic czy niewiele do stracenia[404].

Efektem strachu jest podwyższony poziom samokontroli. Ktoś, kto musi wciąż się pilnować, nie jest i nie może być sobą i nie potrafi żyć dla innych. W atmosferze strachu zanika życie indywidualne i społeczne, słabnie indywidualna odpowiedzialność i społeczna solidarność. W następstwie internalizacji opartej na strachu jednostki i zbiorowości rezygnują wręcz z decydowania o sobie, przyjmując zewnętrzne rozstrzygnięcia zawarte w kierowanych do nich komunikatach. Nawet z pozornie obojętnych doniesień wynikają jednoznaczne zalecenia. Informacja ze względu na swoją treść i formę prowadzi do reakcji. „Istotna jest na początku percepcja informacji o obowiązującej normie, internalizacja tej normy, a wreszcie działanie będące skutkiem zinternalizowanej normy"[405]. Zauważono, że w procesie internalizacji liczy się mniej odczytane – głębokie znaczenie informacji, a bardziej nadane jej płytkie brzmienie. Kształtowane przez nią postawy wynikają z jej aksjologicznej struktury. „W czasie internalizacji, zastępowania bodźców zewnętrznych przez bodźce wewnętrzne, dochodzi do emocjonalnego ustosunkowania się do określonej normy i przyjęcia jej bądź odrzucenia"[406]. Znając szeroki intelektualny, wolicjonalny, a zwłaszcza emocjonalny kontekst procesu informacyjnego, można dobierać i dopasowywać do potrzeb techniki sterowania zachowaniami o zasięgu globalnym. Jest to tym bardziej możliwe z powodu zdominowania globalnej infrastruktury informacyjnej przez kilka konkurujących, ale i współdziałających ze sobą koncernów medialnych.

[404] Tamże, s. 18.

[405] H. Noga, *Bohater gier komputerowych i jego oddziaływanie*, w: *Cyberuzależnienia. Przeciwdziałanie uzależnieniom od komputera i Internetu*, red. E. Mastalerz, K. Pytel, H. Noga, Publikacja pokonferencyjna, Kraków 2007, s. 61.

[406] Tamże.

Korporacyjny system absolutnej dominacji

Według Sheldona Wolina „instytucje polityczne w państwach narodowych są dziś całkowicie podporządkowane globalnym korporacjom. Nawet mocarstwa nie są względem nich suwerenne”[407]. Naturalną skłonnością umysłu jest dążenie do uproszczeń. Sztuczne mechanizmy różnych systemów podnoszą poziom komplikacji. Najbardziej skomplikowanym, zawiłym i niejasnym musi być system globalny jako uwikłany w wielorakie zależności polityczne, ekonomiczne, technologiczne i kulturowe. W jego obrębie dyktatura technologiczna, polegająca m.in. na parametryzacji, wspierana jest dyktaturą ideologiczną wszechstronnej relatywizacji oraz dyktaturą ekonomiczną powszechnej komercjalizacji. Wzajemne przenikanie się parametryzacji, relatywizacji i komercjalizacji dotyczy każdej sfery ludzkiej aktywności. Dobrowolnie i mimowolnie, albo pod presją kar i korzyści, przenoszone jest do cyberprzestrzeni. Globalizacja oparta na technologii, ideologii i ekonomii ma charakter korporacyjny. Już w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych Korten pisał, że w latach osiemdziesiątych kapitalizm odniósł zwycięstwo nad komunizmem. W latach dziewięćdziesiątych zatryumfował nad demokracją i ekonomią wolnorynkową[408]. Zdaniem Kortena „kapitalizm nie jest już fundamentem dla demokracji i wolnego rynku. Pod rządami wolnego rynku demokracja jest na sprzedaż, a rynek planowany jest przez globalne megakorporacje, potężniejsze niż większość państw”[409]. Parametryzowany, relatywizowany i komercjalizowany globalny system polityczny, podobnie jak narodowe systemy polityczne, uzależnia się od informacji, inwestycji i innowacji korporacyjnych. Absolutna dominacja nie należy jednak do korporacji finansowych, medialnych, technologicznych czy farmaceutycznych, ale przez nie się realizuje.

Podobnie jak wcześniej państwa narodowe, tak obecnie korporacje globalne nie wytwarzają wartości, ale zręcznie je przejmują i uznaniowo dystrybuują. Kształtuje się globalna dyktatura o charakterze ideologicznym, technologicznym i ekonomicznym. W. Szymański wskazuje że, „przechodzenie władzy do rynku kapitałowego i jego podmiotów jest przechodzeniem rzeczywistej władzy od państwa do podmiotów

[407] J. Białek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja…*, s. 252.

[408] D.C. Korten, *Świat po kapitalizmie…*, s. 11.

[409] Tamże.

megagospodarczych, jest to więc integracja władzy gospodarczej z polityczną, a więc zjawisko niezwykle niebezpieczne dla demokracji. Łamie się bowiem niezwykle ważną regułę demokracji, by oddzielać, a nie integrować władze ekonomiczną z polityczną"[410]. Szymański wyjaśnia, że tylko władza ekonomiczna trzymana w innym ręku niż władza polityczna tworzy odpowiednią przeciwwagę i warunki wzajemnej kontroli. „Ta kontrola leży u podstaw rzeczywistej demokracji umożliwiając jednocześnie odpowiednią równowagę pomiędzy interesem makroekonomicznym i interesem mikroekonomicznym, między kapitałem a kapitałem społecznym, między interesem krótko- i długookresowym, oraz między efektywnością a sprawiedliwością"[411]. Pojawia się więc nowa teoria o wzajemnym powściąganiu się trzech władz: ekonomicznej, politycznej i informacyjnej. Ta idealna teoria trójpodziału władzy dotyczy rozdzielania polityki, gospodarki i mediów. Realnie zaś dochodzi do anihilacji władzy politycznej, której podmiot – suwerenne społeczeństwo zwane narodem – przestaje istnieć w sferze mentalno-medialnej. Zastępuje je technologia, będąca w dyspozycji władzy ekonomicznej. Zasada suwerenności nic nie znaczy, kiedy traci siłę i znaczenie jej podmiot, a zyskują na znaczeniu mechanizmy informacyjnej innowacyjności pozwalające na rozciąganie wpływów i pogłębianie zależności[412].

W USA Wielka Trójka jest właścicielem 438 z 500 najważniejszych amerykańskich korporacji, czyli posiada większościowe udziały w 88% wszystkich firm notowanych na giełdzie, a w tym w branży medycznej – Johnson & Johnson, informatycznej – Microsoft i Apple, finansowej – JPMorgan Chase, handlowej – Amazon. Na świecie rozkład własności jest podobny jak w USA. Te trzy wielkie fundusze kontrolują około 80% światowych korporacji. Jeśli te fundusze rządzą światową gospodarką i finansami, ci którzy są ukrytymi właścicielami tych funduszy, faktycznie rządzą światem[413].

[410] W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji…*, s. 254.

[411] Tamże.

[412] Por. Raport WEI: M. Bauer, F. Erixon, *Europa na tropie suwerenności technologicznej: Szanse i zagrożenia* z grudnia 2020 roku. Opisuje on główne przyczyny europejskiej debaty na temat suwerenności technologicznej (wokół np. prywatności danych, zaufania i rzetelnych treści czy ochrony konsumentów), wskazuje czynniki podejścia do suwerenności technologicznej na tle europejskim i polskim, tzw. „4 C": *culture*, *control*, *competitiveness* i *cybersecurity*, https://wei.org.pl/wp-content/uploads/2021/05/Raport-Suwerennosc-FINAL.pdf.

[413] J. Białek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja…*, s. 254.

Środowisko absolutnej dominacji

Postmoderniści „postrzegają człowieka jako zakodowanego w różnych systemach władzy i przymusu”[414]. Najbardziej innowacyjnym środowiskiem informacyjnym jest totalne środowisko sieciowe. Totalizacja sieciowego środowiska aktywności umysłowej polega na jego zamknięciu, zredukowaniu, zeschematyzowaniu, zdefiniowaniu, skorelowaniu, zunifikowaniu i zakodowaniu. Całościowo i drobiazgowo spreparowana przestrzeń życia świadomego prowadzi do preparowania samego życia. Cyfrowo i sieciowo monitorowana przestrzeń życiowa jest sposobem sterowania podłączonym do niej lub włączonym w nią życiem zmysłowo-umysłowym, psychofizycznym, intelektualno-moralnym, duchowo-materialnym. Pod pozorem poprawy dostępności i użyteczności wprowadzane są rozwiązania techniczne mające zacieśnić sieciową kontrolę. Natomiast przy okazji walki z piractwem komputerowym podejmowane są próby wprowadzania rozwiązań prawnych zwiększających uprawnienia organów ścigania. Komisja Trójstronna i Klub Bilderberg są uważane za twórców projektu ACTA[415], którego celem miała być teoretycznie ochrona praw własności intelektualnej. Tymczasem okazało się, że chodzi o pacyfikowanie Internetu jako miejsca swobodnej wymiany myśli i nawiązywania relacji.

Porządek totalitarny wciąż kojarzy się z istnieniem tzw. twardej władzy, która kategorycznie nakazuje, co jej zdaniem jest dobre, i bezwzględnie egzekwuje z użyciem fizycznego aparatu przymusu. Tymczasem ucyfrowienie i usieciowienie sprawia, że władza taka staje się niemożliwa i zbędna dla osiągnięcia tego samego celu, a polegającego na dopasowaniu ludzi do ideologicznych założeń oraz podporządkowaniu ich aktywności odgórnie przyjmowanym modelom, wzorcom, modom, ideałom, projektom i programom. Rewolucja naukowo-techniczna w sferze inżynierii społecznej wymusza wręcz zastępowanie twardej władzy opartej na sile fizycznej (na rozległości oddziaływań kinetycznych) władzą miękką opartą na sile psychicznej (na głębi oddziaływań informacyjnych). W erze informacyjnej postać informacji przybiera także władza wraz z właściwymi jej atrybutami takimi jak przymus.

[414] H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie…*, s. 39.

[415] Umowa handlowa dotycząca zwalczania obrotu towarami podrabianymi (ang. *Anti-Counterfeiting Trade Agreement*), czyli Porozumienie ACTA, nie weszła w życie w Polsce ani w Unii Europejskiej.

Przymus informacyjny ma się tak do przymusu fizycznego, jak skuteczność zastosowania bomby megabitowej[416] do atomowej, albo jak użyteczność wykorzystania klawiatury komputera działającego w globalnej sieci do karabinu maszynowego na fizycznym polu walki. W gruncie rzeczy władza miękka stosując nowocześniejsze, subtelniejsze i precyzyjniejsze środki osiąga niepomiernie trwalsze i szersze cele. Dziś władzę zdobywa się, utrzymuje i wzmacnia, kontrolując informację, telekomunikację i media. Władza informacyjna należy do dysponentów technologii informacyjnej i jest sprawowana przez wpływ na jej projektowanie, wdrażanie, upowszechnianie i wykorzystywanie. Jak trafnie zauważa B.R. Barber, władza miękka „rządzi raczej za pomocą perswazji, a wpływy zyskuje przez zdobywanie sympatii, a nie przez przymus"[417]. Za pomocą perswazji, której nie sposób się oprzeć, sprawowana jest obecnie władza polityczna i ekonomiczna. W efekcie nie jest to już perswazja, ale zaprogramowany wybór. Tim Sweeney, który wydał grę Fortnite w 2016 roku, powiedział: „Metawersum ma szansę rozkwitnąć na niespotykaną wcześniej skalę. Każda firma, której uda się wcześniej przejąć kontrolę nad tym przedsięwzięciem, będzie silniejsza niż ktokolwiek inny, zdobędzie władzę Boga na Ziemi"[418].

Podmioty absolutnej dominacji

W układzie globalnym największe możliwości oddziaływania mają podmioty globalne, wśród których już od wielu lat dominują globalne korporacje, tak ze względu na wielkość środków finansowych, jak również ze względu na rozległość wpływów medialnych, którymi dysponują. Oznacza to, że żyjemy w dawno już nieaktualnym przeświadczeniu, że najbardziej liczy się i najwięcej ma do powiedzenia władza polityczna, gdy tymczasem wyprzedziły i zdystansowały ją inne rodzaje władz, tj. władza ekonomiczna, a raczej finansowa, zwana władzą pieniądza, oraz władza informacyjna, czyli medialna, zwana też władzą mediów. Dziś rzeczywistą władzę, chociaż nie najwyższą, sprawuje się w instytucjach finansowych (bankach, funduszach, towarzystwach) oraz instytucjach informacyjnych (rozgłośniach, agencjach i redakcjach).

[416] Por. S. Lem, *Bomba megabitowa…*

[417] W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji…*, s. 233.

[418] M. Ball, *Metawersum. Jak internet przyszłości zrewolucjonizuje świat i biznes*, przeł. K. Mironowicz, MT Biznes, Warszawa 2022, s. 31.

Politycy są petentami bankierów i dziennikarzy, zabiegając o źródła finansowania swych rządów i przestrzeń popularyzowania swego wizerunku. Liczne fakty wskazują, że podobnego uzależnienia doświadcza administracja publiczna i wymiar sprawiedliwości. Podobnie jak politycy, tak również urzędnicy i prawnicy muszą respektować narzucane im priorytety finansowania oraz nie mogą pozwolić sobie na krytykę ze strony ośrodków masowego informowania.

Korten wyjaśnia, że „kierując się celem jakim jest generowanie zysków dla inwestorów, globalne korporacje i instytucje finansowe przeobraziły swą siłę ekonomiczną w siłę polityczną. Teraz to one kierują procesami decyzyjnymi poszczególnych rządów i za pomocą umów międzynarodowych zmieniają światowe zasady handlu, by osiągać coraz większe zyski bez względu na koszty społeczne ponoszone przez całe narody. Podążanie tą drogą prowadzić może jedynie do zapaści ekonomicznej i społecznej”[419]. Kontrolę nad procesami finansowania i informowania niepomiernie wzmacnia, usprawnia i ułatwia informatyzacja i telematyzacja. Postępująca redukcja nieskończonego świata realnego do zamkniętego środowiska wirtualnego, a w tym stosunków społecznych, politycznych, ekonomicznych i prawnych do przepływów cyfrowych i sieciowych, pozwala na scalanie i koncentrację dotąd odrębnych rodzajów władzy. Władzę przejmują najsilniejsi w sferze informacyjnej, którzy dysponują największymi środkami na kampanie informacyjne, reklamowe, propagandowe, ideowe, obyczajowe i poglądowe. „Rosnąca koncentracja globalnych korporacji i instytucji finansowych pozbawia rządy zarówno demokratyczne, jak i autokratyczne możliwości ustanawiania priorytetów ekonomicznych, społecznych i ekologicznych dla większego wspólnego dobra”[420]. Ten nowy totalizm jest zatem totalizmem globalnym, korporacyjnym i informacyjnym. Jego panowania nie dostrzegają umysły zglobalizowane (lekceważące doświadczenie własnej lokalności), zinformatyzowane (trwale podpięte do teletransmisji) i skomercjalizowane (poddane presji pieniądza). „Tradycyjne państwa narodowe mogłyby spróbować wyrwać się z pułapki globalizacji i bronić własnej klasy średniej. To zagrażałoby zyskom międzynarodowej finansjery i ponadnarodowych korporacji. Dlatego konkurencyjne idee należy zdusić, aby świat przyszłości znał tylko jedną jedyną ideologię – kosmopolityczny liberalizm”[421].

[419] D.C. Korten, *Świat po kapitalizmie…*, s. 16.

[420] Tamże, s. 15.

[421] A. Wielomski, *Sojusz ekstremów…*, s. 17.

Przedmiot absolutnej dominacji

Totalny zasięg cyfrowej i sieciowej konwergencji powoduje wzajemne przenikanie się i scalanie różnych rodzajów władz, bazujących na tym samym, wspólnym kanale transmisji swych atrybutów. Z konglomeratu zależności, powiązań, rozbieżności i sprzeczności interesów wyłania się totalna władza nad zbiorową uwagą. Po erze neokolonializmu rozpoczęła się era hiper-, super-, mega-, info-, techno-, cyberkolonializmu. Jego zasięg jest najszerszy, bo globalny, a stopień najgłębszy, bo sięgający do podświadomości. Cyfrowo i sieciowo skonwertowana władza rozciąga swoje prerogatywy na cały obszar specyficznie ludzkiej, umysłowej aktywności. Nie stanowi ona jakiegoś jednego, wydzielonego i określonego ośrodka globalnej dyspozycji, bo taki nie jest możliwy. Tworzy natomiast niejasny, niestabilny i niepewny układ sterujący, złożony z podlegających stałej rotacji globalnych uczestników, prowadzących ze sobą lub przeciw sobie grę o przewagę wpływów na układ sterowany.

Przejawem totalizacji jest współczesny kolonializm, który ma charakter globalny, informacyjny, ekonomiczny i korporacyjny. Jest on totalny ze względu na swoje mentalne zakorzenienie i finansowe uzależnienie. Jak pisze Korten, „kolonializm jest idealną metaforą współczesnej sytuacji. Wszyscy zostaliśmy skolonizowani na współczesnym społeczeństwie, w którym praktycznie każda transakcja o jedzenie, dach nad głową, transport, wychowanie dzieci, i bezpieczeństwo w podeszłym wieku jest określana przez pieniądze. Z czasem instytucje kontrolujące przepływ pieniędzy zaczęły kontrolować życie i śmierć. Potęga i prestiż pieniędzy oraz wszelkich zajęć związanych z ekonomią stały się wręcz niedoścignione”[422]. Dziś już nie sposób rozstrzygnąć, kto komu i co czemu służy, czy kolonializm ekonomiczny kolonializmowi politycznemu czy kulturowemu, czy odwrotnie, które z interesów są wiodące i pierwotne. Należy postawić pytanie, o co tak naprawdę i ostatecznie toczy się totalna batalia – czy o pieniądze, czy o prestiż, czy o terytoria, czy o uwagę, czy może wręcz o ludzką duszę, bo tej nie można dowolnie wytwarzać i pomnażać. Można tylko na nią wpływać kolonizując jej zakątki poprzez wypieranie z niej tego, co w człowieku najszlachetniejsze i najwznioślejsze. Ta ostatnia hipoteza dostatecznie wyjaśnia i współmiernie uniesprzecznia programowo-systemową erotyzację i laicyzację. Nie kwestionuje się, że erotyzacja pozbawia

[422] Tamże, s. 39.

człowieka godności, prowadząc do rozwiązłości, a laicyzacja pozbawia go ostatecznego sensu, eksponując sensy bliższe. Seksualizacja i sekularyzacja należą do kanonu podstawowych metod rewolucyjnego przejmowania, poszerzania i utrwalania władzy, co obecnie za sprawą technologizacji, ideologizacji i ekonomizacji dokonuje się na globalną skalę. W teorii postmodernistycznej „władza decyduje nie tylko o tym, co jest poprawne faktograficznie, ale także co jest moralnie dobre"[423].

Realizacja scenariusza absolutnej dominacji

Plasująca się na najwyższych piętrach władzy masoneria nie jest monolitem, lecz tworzy strukturę powiązanych ze sobą ośrodków, współdziałających w dążeniu do ustanowienia władzy globalnej, ale zarazem rywalizujących ze sobą osób. Tym, co taktycznie ją dzieli, jest sposób przejmowania władzy nad światem, obsada personalna rządu światowego, wskazanie państwa przewodzącego globalizacji, czy wreszcie stosunek wspierający albo osłabiający państwo Izrael. Zasadniczy spór ma miejsce pomiędzy dwiema frakcjami – radykalną i umiarkowaną. Radykalna uznawała, że przyszedł już czas na urzeczywistnienie rządu światowego w dwu fazach, wywołania z dnia na dzień wielkiego krachu w postaci kryzysu finansowego, który spowodowałby upadek cywilizacji, gdyż zanikłby pieniądz i przestałaby działać gospodarka, a sparaliżowane zostałyby służby publiczne. W wyniku realizacji tego etapu powstałby ogólnoświatowy stan totalnej anarchii, głodu, braku dostępu do wszelkich osiągnięć cywilizacji. W drugim etapie zostałaby utworzona światowa rada antykryzysowa, która zaproponowałaby ludzkości plan odbudowy normalnego świata przy spełnieniu kilku dodatkowych warunków: 1) oddania pełnej władzy i rezygnacji z demokracji, 2) odwołania doktryny praw człowieka i obywatela, 3) poddania pełnej kontroli dotąd wolnych mediów, 4) wycofania aspiracji do suwerenności narodowej. Ostatecznymi efektami byłyby zaś: 1) powstanie totalitarnego państwa światowego, 2) narzucenie wszystkim światowej nadreligii, 3) ustanowienie zakazu wszystkiego, co miało związek z chrześcijaństwem, 4) formatowanie i reedukacja ludzi dla zapewnienia stabilności.

Masońska frakcja umiarkowana, obawia się wielkiego krachu, zakładając, że może się wymknąć spod kontroli, jak miało to miejsce po

[423] H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie…*, s. 39.

pierwszej wojnie światowej w następstwie powstania wielu niezależnych od masonerii państw narodowych. Zniweczyłoby to, jak pisze Krajski, kilkuwiekowe wysiłki, doprowadzając do marginalizacji masonerii, dlatego masońska frakcja umiarkowana proponuje powolne, cierpliwe, ewolucyjne dążenia do przejęcia władzy i odsuwanie w czasie na jak najpóźniej wielkiego krachu, który jest nieuchronny ze względu na to, że istniejący obecnie wykreowany system finansowy przypomina piramidę finansową[424]. „W przypadku cywilizacji władzę pełnią nie tylko konkretni ludzie, lecz przede wszystkim idee, którym ludzie ci są wierni, oraz wartości jakie wyznają. Chcąc więc przejąć władzę nad ludźmi żyjącymi na obszarze pewnej cywilizacji zgodnie z pewnym systemem wartości, należy ów system wartości zburzyć, a na ich miejsce wprowadzić nowe wartości i nowe idee. Krótko mówiąc, trzeba zmienić świadomość tych ludzi i ich wiarę, to z kolei oznacza zmianę podstawowych pojęć – dobra i zła, prawdy i fałszu, piękna i brzydoty, tego co słuszne i niesłuszne, cnotliwe i wstydliwe, normalne i patologiczne”[425].

6. Hipoteza wirtualnej symulacji

Integralna symulacja

Sformułowanie „integralna symulacja” posiada sens strukturalny – odnoszący się do całościowej budowy sztucznie kreowanego systemu światowego, oraz funkcjonalny – mający na względzie końcowe jego zastosowanie do ustanowienia dominacji politycznej nad światem. W zachodniej percepcji ładu światowego wciąż utrzymuje się, a raczej utrzymywana jest teoretycznie mylna i praktycznie szkodliwa identyfikacja politycznej władzy z państwem, jak gdyby konstytucyjne jego organy wyczerpywały sens polityki, a ich funkcjonariusze sprawowali nad nią kontrolę – mieli decydujący wpływ na bieg spraw publicznych i kształtowanie prywatnych stosunków. Teraz przechodzimy do globalnie złożonej cywilizacji sieciowej i cyfrowej. Jak pisze Parag Khanna, wskutek zmian strukturalnych świat staje się skomplikowany, podczas gdy zmiany systemowe czynią go złożonym. „Stosunki międzynarodo-

[424] Tak przedstawia: S. Krajski, *Masoneria polska 2021…*, s. 84.

[425] J. Białek, *Czas Sodomy…*, s. 72.

we są skomplikowane, natomiast dzisiejsza globalna cywilizacja sieci jest złożona. Finansowe sprzężenia zwrotne destabilizują rynki, korporacje mogą być potężniejsze niż państwa, a ruchy w rodzaju ISIS, Occupy Wall Street czy WikiLeaks mają niejako kwantowy charakter, są wszędzie i nigdzie. Ciągle dają nowe przerzuty i są zdolne do nagłych przejść fazowych"[426]. Zmiana polega na przejściu od fizyki określoności do fizyki nieokreśloności w ładzie światowym. Według siedemnastowiecznej fizyki Newtona coś – obiekt – jest tu i teraz, a w dwudziestowiecznej fizyce kwantowej Heisenberga coś – potencjał – jest wszędzie i nigdzie. Parag Khanna podkreśla, że jednym z najważniejszych wniosków płynących z fizyki kwantowej jest to, że zmienia się również sama natura zmian. Żyjemy w czasach tego typu przemiany: „Nie tyle następuje zwykła zmiana strukturalna, w ramach której jedno supermocarstwo jest zastępowane kilkoma, co dokonuje się o wiele większe przejście od porządku opartego na państwach do systemu obejmującego wiele podmiotów"[427].

Aby przekonać się jak dalece posuniętą iluzją jest obraz świata powszechnie przedstawiany w mediach, komentowany podczas debat naukowych i przyjmowany za odniesienie strategicznych posunięć wojskowych, wystarczy popatrzeć na groteskowe zachowania liberalno-demokratycznych przywódców euroamerykańskiego Zachodu, i zestawić je z produktywnymi posunięciami wschodnioazjatyckich aparatów autokratyczno-merytokratycznych. Pierwsi skupiają się na wywoływaniu wrażeń i utrwalaniu wyobrażeń systematycznie oddalających się od rzeczywistości, którą zaniedbują i deformują doprowadzając do uporczywie powtarzających się błędów i wypaczeń, skutkujących dla obywateli załamaniami społecznymi, politycznymi, gospodarczymi i kulturowymi, określanymi mianem śmierci czy wręcz samobójstwa Zachodu[428]. Drudzy natomiast, nie kierując się frazesami bez skrupułów, podejmują efektywne działania służące budowie trwałej pozycji ich społeczeństw i przewagi w wyścigu o przyszłość w realnym świecie, korzystając z okazji, a nawet przyzwolenia do rewanżu za doznane jak sądzą upokorzenia. W efekcie niezależnie od abstrakcyjnych deklaracji, lecz w realnej rywalizacji jawi się dwojaki globalizm: a) zachodni

[426] P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości…*, s. 74.

[427] Tamże.

[428] Por. prace Noama Chomsky'ego, jak np. *Hegemonia albo przetrwanie. Amerykańskie dążenie do globalnej dominacji*, przeł. W. Turopolski, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2005.

– amerykański jako symulacjonizm sprowadzający się do pogłębiania podatności na uzależnienia od innych graczy światowych, i b) wschodni – azjatycki jako izolacjonizm polegający na budowie własnej odporności społecznej, politycznej, gospodarczej i kulturowej.

Symulacja globalna pod szyldem Ameryki ma charakter funkcjonalny, co nie zapewnia jej stabilności wobec konieczności stałego blokowania konkurencyjnego potencjału, zaś izolacja globalna w modelu Chin posiada charakter strukturalny, co gwarantuje jej trwałość za sprawą budowanej przez nie infrastruktury konektywności. Ustępująca – amerykańska organizacja świata różni się od wstępującej – chińskiej tym, że skazana jest na doprowadzanie do niepokojów, patologii, kryzysów, zamachów, wojen i rewolucji jako destrukcji, aby nie dopuścić rywali[429]. Chiny natomiast wciąż zgłaszają kolejne inicjatywy na rzecz pokoju, bezpieczeństwa i rozwoju światowego, rzecz jasna w swoim najlepiej pojętym interesie, ażeby przyjaźnie – niemilitarnie, i konsekwentnie – nieodwracalnie uzależniać od siebie innych. Funkcjonalna symulacja ma zawsze tylko czasowy charakter, gdyż zasadza się na iluzji, w odróżnieniu od izolacji strukturalnej, która zapewnia stałą kontrolę rzeczywistej infrastruktury, jaką budują Chiny na niemal całym światowym Południu, a zwłaszcza w Afryce i Ameryce Południowej. Aby symulacja mogła spełniać swoją globalną rolę, musiała być integralna, w odróżnieniu od izolacji spełniającej swoją globalną rolę w łatwiejszy i bardziej pokojowy sposób w drodze inwestycji infrastrukturalnych, które zapewniają stałą przewagę poprzez kontrolę ich eksploatacji.

Funkcjonalnej organizacji świata sprzyja wirtualizacja umożliwiająca wdrażanie integralnych wrażeń i wyobrażeń rozwoju, sukcesu i życia, ale za cenę nierzeczywistości i w zawsze określonym horyzoncie czasowym, tak długo, jak pozwalają argumenty siłowe, które rodzą napięcie, wzbudzają sprzeciw i generują konflikty, analogicznie do kryzysów nasilających się w świecie wraz z odchodzeniem od prawdziwego pieniądza – złota. Wbrew upowszechnionemu przekonaniu, uzasadnieniem dla pieniądza fiducjarnego nie jest wiara i zaufanie, jak sugerowałaby

[429] Hervé Hannoun i Peter Dittus w pracy *Konieczna rewolucja* zapowiadali w 2017 roku konieczność nadejścia rewolucji powodowanej dotychczasowym modelem gospodarki najwyżej rozwiniętych państw, ale nie da się przewidzieć, kiedy to nastąpi oraz czym się zakończy. Pewne jest jednak, że będzie to punkt zwrotny, gdyż załamie się zaufanie do wyimaginowanego świata na wzór tego z *Alicji w krainie czarów*. Por. H. Hannoun, P. Dittus, *Revolution Required – The Ticking Time Bombs of the G7 Model*, Monetary Economics: International Financial Flows, 2017.

nazwa, ale siła i przemoc państwa, jak na to wskazują fakty[430]. Analogicznie za symulacją światowego ładu stać musi współmierna siła przymusu, zniewolenia i egzekucji, a nie wolny rynek, prawa człowieka czy samostanowienie narodów, co ujawnia dyskurs na temat światowego hegemona. Anachroniczne, uporczywe i natrętne utrzymywanie iluzji państwowo-hegemonicznej organizacji światowego ładu służy ukrywaniu rzeczywistości pozapaństwowej dezorganizacji tego ładu, prowadzącej do wykreowania i zalegalizowania nowego rodzaju hegemona politycznego już nie o statusie podmiotu publiczno-prawnym, ale prywatno-uzurpacyjnym z racji posiadanych zdolności, przejmowanych zasobów i kontrolowanych procesów. Nastanie to wraz z integracją funkcjonalnej symulacji oraz strukturalnej izolacji w jednym ośrodku globalnej kontroli – obserwacji, i nadzoru – regulacji[431]. Dobrze obrazuje to nieprzerwana, niepohamowana i niezrozumiana konwergencja ustrojowa – ideologiczna, technologiczna i ekonomiczna – dwóch wielkich przestrzeni świata – Ameryki i Chin. Postawić tu trzeba pytanie, dlaczego się nie chce, nie może i nie udaje dostrzec tej osi moderowania globalnych zmian przysłaniając ją wojennym zastraszaniem i senacyjną narracją. Na tym polega dziś integralna symulacja, aby lekceważyć empiryczne poznanie i racjonalne myślenie, zaś ulegać kategorycznym imperatywom wojennym i emocjonalnym odruchom nienawiści.

Hipoteza wirtualnej symulacji

Wirtualizacja jest symulowaniem świata jakiego już nie ma, a może i nigdy nie było, albo jakiego jeszcze nie ma i nigdy nie będzie[432]. To udawanie nierzeczywistości za pomocą konstrukcji pojęciowo-formalnych albo wizualizacji multimedialnych celem przekonania kogoś, że istnieje coś, czego nie ma, albo że nie ma czegoś, co istnieje w celu po-

[430] W Polsce, tak jak w pozostałych krajach europejskich poza Islandią, wyłączną prerogatywę państwa stanowi emisja pieniądza tylko papierowego i metalowego, a pieniądza tego na rynku jest mniej niż 16%. Pozostałe ponad 80% to pieniądz elektroniczny, emitowany przez z reguły niepolskie banki.

[431] Zgodnie z deklaracjami Marka Zuckenberga, głównym celem działalności Facebooka jest „przejęcie kontroli nad więzami łączącymi wszystkich ludzi". Próbuje on zrealizować ten cel od kilku lat poprzez wprowadzenie personalizacji kontaktów międzyludzkich już nie tylko za pomocą portalu internetowego, ale w sposób bezpośredni za pomocą technologii. G. Osiński, *Społeczne i ekonomiczne skutki…*, s. 40.

[432] Por. B.J. Harris, *Historia przyszłości. Oculus, Facebook i rewolucja wirtualnej rzeczywistości*, przeł. K. Krzyżanowski, Helion, Gliwice 2019, s. 337–339.

szerzenia i pogłębienia kontroli nad ludzkimi indywidualnymi i zbiorowymi wyobrażeniami i zachowaniami[433]. To wmawianie, że świat jest inny, niż jest, że inaczej działa, niż działa, że czym innym się kieruje, niż się kieruje, że ktoś inny w nim rządzi, niż faktycznie rządzi, że jednostka ma władzę, której faktycznie nie ma, że społeczeństwo się rozwija, gdy w praktyce się cofa, że ludzie są wolni, gdy tak naprawdę ulegają zniewoleniu itd. Integralna symulacja osadzona jest na technologii, ideologii, finansach, polityce, administracji, oświacie, wszystkim co tworzy tzw. sektor informacyjny, skonwertowany cyfrowo i skomunikowany sieciowo w ramach infrastruktury konektywności. Saskia Sassen stwierdza, że globalizacja umożliwia powstawanie „rozmnażających się zbiorów sieci" jako obwodów, które żyją własnym życiem. W jej trakcie tworzą się ponadgraniczne obwody połączone dzięki łańcuchom dostaw. „To nie państwa jako całości włączają się w tego typu łańcuchy wartości, ale czynią to takie właśnie obwody, podpięte do mediów globalnych. Centra produkcyjne i towary odrywają się od krajów, w których się znajdują, i to mimo że mają znaczący wpływ na rozwój tych państw"[434]. Globalne łańcuchy dostaw są tak bardzo ze sobą zsynchronizowane, że odgrywają rolę sejsmografii naszej wzmożonej konektywności. Na tej samej zasadzie jak trzęsienia ziemi pociągają za sobą potężne wstrząsy wtórne na całym świecie.

Hipoteza wirtualnej symulacji Wielkiego Resetu wskazuje na integralnie – ideologiczno-technologiczne symulowane tworzywo jego globalnych obiektów i cywilizacyjnych procesów zwrotnie wpływające na jego warstwy realne. Wizje ideologiczne, wizualizacje techniczne i motywacje ekonomiczne nowego porządku, czy raczej nieporządku świata, są generowane w nierzeczywistej przestrzeni zintegrowanych i zunifikowanych wrażeń i wyobrażeń. Są one psychologicznym podłożem globalnej standaryzacji i koordynacji emocjonalno-behawioralnej kosztem indywidualnej refleksji intelektu oraz decyzji woli. Sugestywne doznania multi- i hipermedialne nie są bowiem efektem pośredniczącej i przybliżającej reprezentacji rzeczywistości, ale oddalającej od niej symulacji. Znaczy to, że Wielki Reset jest tym, co się rodzi we wrażeniach i wy-

[433] Por. R. Szwed, *Opinia publiczna i pseudoopinie w „społeczeństwie zinformatyzowanym"*, w: *Społeczeństwo wirtualne. Społeczeństwo informacyjne*, red. R. Szwed, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003, s. 37.

[434] P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości…*, s. 67. Por. S. Sassen, *A Sociology of Globalization*, W.W. Norton & Co., New York–London 2007; *Expulsions: Brutality and Complexity in the Global Economy*, Belknap Press: An Imprint of Harvard University Press, b.m.w. 2014; *The Global City: New York, London, Tokyo*, Princeton University Press, Princeton 2001.

obrażeniach pod wpływem dostarczanych pojęć i wzbudzanych obrazów, oddziałujących aktywizująco albo pacyfikująco na indywidualne zachowania i zbiorowe trendy. Językowa narracja i wizualna prezentacja Wielkiego Resetu skutkują mylnymi poglądami na jego temat i postawami wobec nierzeczywistego jego przebiegu, do tego stopnia, że indukują jego sprawcze znaczenie. W ten sposób jest tym, czego nie ma na wejściu w warstwie realnej, lecz pojawia się na wyjściu w postaci wskaźników (np. PGB, PKB, PNB) i wyznaczników (np. OZE – Odnawialne Źródła Energii, ETF – Exchange-Traded Fund, EU ETS – EU Emissions Trading System (EU ETS) generujących zmiany i przeobrażenia.

Wirtualizacja tym różni się od medializacji, że nie odtwarza rzeczywistości, ale ją udaje na tyle udatnie, że staje się podstawą ekonomicznych decyzji inwestycyjnych i politycznych posunięć interwencyjnych[435]. Stosowana do niedawna medializacja polega na analogowym (ciągłym) obrazowaniu realnego świata jako istniejącego. Natomiast dominująca od niedawna wirtualizacja jest cyfrowym, bitowym i obliczeniowym sposobem kodowania świata wirtualnego jako możliwego. Świat wirtualnie udawany, z powodu swej operatywności, dyspozytywności i funkcjonalności zyskuje przewagę nad odtwarzanym światem realnym, który okazuje się od tej pory niewygodny, niedostępny i niepewny. Bardziej imponujący i pociągający świat wirtualny, z powodu stwarzania potencjalnie nieograniczonych możliwości staje się wyłącznym środowiskiem umysłowej aktywności człowieka. Aktywność ta przestaje być weryfikowana realnie, twardo i konsekwentnie, a jest modelowana wirtualnie, miękko i dowolnie, do tego stopnia, że nie ma już od niej odwrotu[436].

Potencjał wirtualnej dowolności

Pod wpływem rewolucji cyfrowej przekonano się (jakby otwarły się ludziom oczy), że o ile świat realny jest obiektywnie aktualny jako niedowolnie i niedogodnie określony stan rzeczy, to świat wirtualny jest subiektywnie potencjalny jako nieograniczenie dowolny i dogodny

[435] Rzeczywistość wirtualna – „generowana technologicznie symulacja trójwymiarowych obiektów lub środowisk z pozornie rzeczywistą, bezpośrednią lub fizyczną interakcją użytkownika". M. Ball, *Metawersum. Jak internet…*, s. 36.

[436] W zgodnym rozumieniu metawersum to „nieskończony, wirtualny świat, wewnątrz którego użytkownicy wcielają się w dowcipne awatary i rywalizują ze sobą jako użytkownicy gier RTS zdobywają punkty wkraczając w świat ulubionych serii, i realizując najśmielsze fantazje". Tamże, s. 38. Por. także E. Cline, *Player one*, przeł. D. Ćwiklak, Wydawnictwo JK, Łódź 2018.

stan umysłu. Stan rzeczy był zawsze naturalnym odniesieniem ludzkich zachowań i międzyludzkich relacji. Natomiast, aby stan umysłu mógł się stać sztucznym odniesieniem ludzkich zachowań i międzyludzkich relacji, musi zostać przez inny umysł (z wyłącznie mu znanymi intencjami) zorganizowany i zdyscyplinowany. Odrzucenie obiektywnej rzeczywistości świata realnego otwiera drogę do narzucania subiektywnej symulacji świata wirtualnego[437]. Kiedy z powodu pogrążania umysłu w nierzeczywistości przestają być respektowane dotąd wspólne wszystkim prawa logiki i etyki oraz powszechnie obowiązujące prawidłowości biologii i fizyki, cały człowiek ulega alienacji z rzeczywistości. Umysł wyalienowany to taki, który nic nie respektuje, nie honoruje i nie akceptuje, a wszystko relatywizuje, modeluje i pozoruje.

Pod presją technologii informacyjnej filozoficzno-idealistyczna relatywizacja wchodzi dziś w fazę ideologiczno-wirtualnej spekulacji i symulacji. Od kiedy teoretyczno-filozoficznie przyjmuje się, że nie ma nic pewnego i prawdziwego, to praktyczno-technicznie obowiązuje coś wymyślonego i udawanego. Czymś takim jest symulakr, który symuluje znaczenie, gdyż w rzeczywistości nic nie znaczy, wzbudzając euforię albo przerażenie. Jest bowiem pustym znakiem w podwójnym sensie. Jest pozbawiony znaczenia semantycznego – nie ma pozytywnej zawartości realnej, oraz znaczenia aksjologicznego – nie ma pozytywnej wartości moralnej, ale przez wzgląd na ludzkie ułomności destrukcyjnie oddziałuje i decywilizacyjnie skutkuje jak hologram, w którym nic nie ma, a zarazem się nim interesuje, w niego inwestuje i pod jego wpływem interweniuje. Po nakręceniu takiej koniunktury, zbudowaniu tego rodzaju infrastruktury i narzuceniu takiej architektury, świat daje się wyłączyć, wywołując niepokój, a następnie włączyć z nowym oprogramowaniem, wzbudzając oczekiwaną ulgę. O ile więc świat realny nie nadaje się do resetowania, świat wirtualny nadaje się do tego w pełni. Dlatego władza Wielkiego Resetu w najściślejszym jądrze sprowadza się do kontroli elektromagnetycznej emisji, tj. kontroli nad wzbudzanymi wrażeniami i wyobrażeniami na poziomie świadomości, podświadomości i nieświadomości. Internet utrzymywany mocą przewodowej i bezprzewodowej emisji elektromagnetycznej doprowadził do informacyjnego przeciążenia, zautomatyzowanego życia, społecznej atomizacji i nieprzezwycię-

[437] Najdalej posuniętą i najpełniej zrealizowaną symulacją jest metawersum. Neal Stephenson w 2017 roku powiedział: „Zamieć powstała jeszcze przed erą Internetu jaki znamy obecnie, a ja po prostu nawijałem jakieś głupoty". [Należy zatem zachować] „daleko idącą ostrożność w interpretacji konkretnej wizji Stephensona. I choć to on ukuł termin „metawersum", nie jest prekursorem tej idei". M. Ball, *Metawersum. Jak internet…*, s. 22.

żalnego chaosu[438]. Zdaniem Andrzeja Zybertowicza „Internet jest najbardziej barierą, i to poczwórną, między człowiekiem a wiedzą, między jednostką a innymi ludźmi, między człowiekiem a przyrodą oraz między człowiekiem a nim samym"[439]. Według Zybertowicza charakter obiegu informacji na wszystkich polach stał się ofiarą postępu technologicznego oraz ideowego. „Ludzkość jest obecnie w fazie degradacji poznawczej, która dotyczy w zasadzie wszystkich grup społecznych, w tym badaczy akademickich"[440], ale również strategów wojskowych, planistów gospodarczych i wizjonerów politycznych. Z tego też względu „zurbanizowany, mobilny, nasycony technologią świat o wiele lepiej objaśniać za pomocą takich kategorii jak niepewność, siła ciężkości, relacyjność i możliwość wywierania nacisku, niż liczącej sobie wiele stuleci logiki odwołującej się do anarchii, suwerenności, terytorialności, nacjonalizmu i dominacji militarnej"[441]. Rzecz jasna nie jest to łatwe, gdyż naukowcy, politycy czy wojskowi pewniej się czują w dobrze utrwalonych, powszechnie powtarzanych i umyślnie podtrzymywanych kategoriach formalno-prawnych i werbalno-deklaracyjnych, chociaż nieaktualnych, nierealnych i niemiarodajnych. Nie uwzględniają one sieciowych sprzężeń zwrotnych informacyjnych, koordynacyjnych, transakcyjnych i symulacyjnych.

Szeroko znany jest ład globalny w ujęciu socjologicznym na podstawie danych statystycznych, prawnym – na podstawie regulacji formalnych, politycznym – na podstawie intencyjnych deklaracji, czy ekonomicznym – na podstawie finansowych transferów, ale już nie na poziomie cybernetycznym. W tym ostatnim ujęciu ład globalny jest niewymierny – niepoliczalny, niestabilny – niejednoznaczny, niedookreślony – niedefiniowalny, i nieuchwytny – niewidoczny, odpowiednio do złożoności globalnej cywilizacji sieciowej i cyfrowej. W dalekowschodniej mentalności azjatyckiej ważniejsze są mapy *de facto* niż mapy *de iure*, inaczej niż w mentalności zachodniej, gdzie kontrola *de iure* jest czynnikiem przebijającym wszystkie inne. W azjatyckiej mentalności fizyka klasycznej geopolityki zastępowana jest fizyką o większej złożoności, analogicznie do odkryć fizyki kwantowej wstrząsających fizyką klasyczną. W systemie globalnym „jednostki są trudne do kwantyfikacji i pozostają w nieustannym ruchu. Niewidoczne przedmioty mogą zajmować miejsce

[438] Por. J. Bartlett, *Ludzie przeciw technologii. Jak internet zabija demokrację (i jak ją możemy ocalić)*, przeł. K. Umiński, Post Factum – Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2019.

[439] A. Zybertowicz, *Cyber kontra real…*, s. 32.

[440] Tamże, s. 33.

[441] P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości…*, s. 74.

w przestrzeni. Grawitacja liczy się bardziej niż umiejscowienie. W kwestii przyczynowości nie ma pewników, jest tylko prawdopodobieństwo, zaś sens wydobywa się z relacji. [...] Najwyższy czas, by również w geopolityce nastąpiła rewolucja uwzględniająca tę złożoność. By zrozumieć współczesny świat, oprócz siedemnastowiecznej suwerenności musimy wziąć pod uwagę stonowany układ sił w rodzaju osiemnastowiecznego oświecenia, dziewiętnastowiecznego imperializmu, dwudziestowiecznego kapitalizmu oraz technologii XXI w."[442]. Poziom zaawansowania i kierunki wyrafinowania głębokich technologii stwarzają barierę nie do przezwyciężenia w szerokim dyskursie politycznym, jak również w powszechnej działalności gospodarczej.

Integracja technologiczno-ideologiczna

Integracja jest metazjawiskiem globalnym i metaprocesem cywilizacyjnym, zasadniczo niewidocznym, a zarazem wszechobecnym. W następstwie historycznych inspiracji filozoficznych i obecnych osiągnięć informatycznych dokonuje się scalenie infrastruktury komunikacyjnej, finansowej, energetycznej i transportowej świata, która jak pisze Parag Khanna, staje się równie wydajna jak ludzkie ciało, umożliwiając przepływy potencjałów – od naturalnych, przez ludzkie, aż po technologiczne. Khanna twierdzi, że do kontroli dynamiki przepływów pomiędzy trzema największymi siłami kształtującymi naszą planetę (pomiędzy człowiekiem, naturą i technologią) potrzebna jest nowa wiedza[443]. To wiedza pozwalająca na postrzeganie świata przez pryzmat konektywności, która „rodzi nowe wizje odnośnie do tego w jaki sposób organizujemy się jako gatunek"[444]. Globalna infrastruktura tak przekształca nasz światowy system, że większą rolę zaczynają w nim odgrywać połączenia i punkty węzło-

[442] Tamże.

[443] Tamże, s. 28.

[444] W nawiązaniu do Wojciecha Morawskiego Andrzej Paradysz pisze, że globalizację przedstawia się jako projekt ze względu na to, że przebiega ona w drodze planowego powodowania i wykorzystywania obiektywnych współzależności, „co jest związane z przejściem społeczeństw już nie tylko zachodnich od epoki modernizmu do ponowoczesności lub też późnej nowoczesności". A. Paradysz, *Nowy (nie) porządek świata...*, s. 26. Z tego względu globalizacja traktowana jest jako wyższa forma modernizacji, ale według wzoru neoliberalnego, w którym biorą udział tzw. mocni i słabi projektanci. „Ci pierwsi chcą urządzać świat od góry, z wykorzystaniem korporacji, państw i innych wpływowych instytucji. Natomiast słabi projektanci poszukują sił na dole, m.in. w społecznościach lokalnych, pozarządowych organizacjach itp., licząc na wsparcie ze strony państw". Tamże.

we niż podziały i granice narodowe[445]. Opisywana przez Paraga Khannę infrastruktura jest niczym układ nerwowy, łączący wszystkie części obejmującego całą planetę ciała. Kapitał i kody są jak komórki krwi przez to ciało płynące. Wskutek wzrostu konektywności powstaje ponadpaństwowy świat, globalne społeczeństwo, będące czymś więcej niż sumą jego części"[446]. O ile dotąd ewolucja świata przebiegała „od systemów wertykalnie zintegrowanych imperiów do zbioru horyzontalnie powiązanych zależnościami państw, to obecnie przekształca się w globalną cywilizację sieciową"[447]. Na zintegrowanej jej infrastrukturze toczy się życie coraz bardziej oderwane od naturalnego i kulturowego podłoża w iluzjach percepcji spraw i problemów określanych mianem symulakrów.

W globalnej cywilizacji, niedosiężnej za pomocą bezpośredniego doświadczenia i niedorzecznej w drodze trzeźwego rozumowania, rodzą się nieznane wcześniej – zastanawiające pomysły ideologiczne i wprowadzane są ryzykowne rozwiązania techniczne. Najdrobniejsze, jak również najszersze symulakry są metafizycznie, aksjologicznie i deontycznie wydrążone, gdyż nie odzwierciedlają rzeczywistości, nie posiadają ważności oraz nie rodzą powinności. W związku z tym, że wirtualizacja jest obecnie efektem integracji technologiczno-ideologicznej, symulakryzacja rozciąga się na całą cywilizację, nominalnie określaną mianem informacyjnej. Jest tak nazywana ze względu na redukcję wszystkiego do jednego, tj. do informacji, nie w odniesieniu do jej znaczenia jako zrozumiałej treści poznawczej, ale w odniesieniu do jej nośnika jako mierzalnej sekwencji impulsów. Tymczasem rzeczywiste zjawiska i procesy cywilizacyjne są wielorako złożone: 1) wielowarstwowe – od struktur głębokich do powierzchniowych, 2) szerokopasmowe – od niepozornych do narzucających się, 3) zmiennoskalowe – od mikroskali po makroskalę, 4) systemowo-uwikłane – wewnętrznie i zewnętrznie powiązane[448].

Jako że cywilizację realną trudniej kontrolować, ideologicznie, technologicznie i ekonomicznie tworzona jest w cyberprzestrzeni cywilizacja

[445] P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości…*, s. 37.

[446] Tamże, s. 38.

[447] Tamże.

[448] Już samo pojęcie wirtualności niesie ze sobą istotne problemy poznawcze. „Operując w takich polach semantycznych, jak potencjalność, dynamizm, pluralizm, konstruktywizm, realność, sztuczność czy cyfrowość, podważa ono tradycyjne postrzeganie rzeczywistości. Podobnie jest z pojęciem organizacji wirtualnych, które redefiniują klasyczne rozumienie własności, kontroli i celów organizacji". A. Dzidowski, *Estetyka spekulatywna, percepcja maszynowa i sztuczna agencyjność w ujęciu organizacyjnym*, w: *Zaufanie do systemów sztucznej inteligencji*, red. M. Jakubiak, P. Stacewicz, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2023.

wirtualna, do której szerokie rzesze nic niepodejrzewających entuzjastów migrują z realprzestrzeni, przenosząc tam swoje sprawy, zajęcia, stosunki i aspiracje. Najwyżej ulokowane elity inspiratorów, kreatorów, kuratorów, promotorów i operatorów cyfrowego i sieciowego świata wyznaczają trendy i ramy urbanizacji i industrializacji ludzkiej umysłowości. Jak dalej pisze Sowell, jest to świat, w którym „sama rzeczywistość jest konstruowana społecznie, i w związku z tym może też zostać zdekonstruowana i poskładana na nowo wedle życzenia. Nietrudno zrozumieć, dlaczego każdy wolałby żyć w tego rodzaju świecie kategorycznych i emocjonalnie satysfakcjonujących rozwiązań, zamiast w świecie nieuchronnie ograniczonej opcji tragicznych wyborów i różnie stopniowalnych kompromisów"[449]. Jednak nie jest w naszej mocy wybór pomiędzy tymi dwoma światami – tym realnym, który jest wymagający zarazem, a tym wirtualnym, który jawi się jako wspaniały. Rzeczywistość bowiem w ostatecznym rozrachunku nie jest opcjonalna, jest jedna, a to drugie to nierzeczywistość – hiper-, super-, multi-, megarzeczywistość. Sugerowanie i symulowanie alternatywnych światów „dowodzi o jak wielką stawkę toczy się współczesne wojny kulturowe. Nie chodzi w nich o alternatywne projekty polityczne, ale o alternatywne światy i alternatywne role, jakie w tych światach odgrywają oświeceni"[450]. Przeciwników nie tylko posądza się o to, że nie mają kwalifikacji intelektualnych, bo nie są świadomi skali wirtualnych możliwości, ale także, że mają niższe standardy moralne, bo nie chcą przezwyciężać realnych trudności. Ostatecznie zaś chodzi o to, by nie lekceważyć, nie pomijać i nie wypaczać rzeczywistości, gdyż jest to od zawsze, a tym bardziej teraz powodem kryzysów i dramatów ludzkości. Ugruntowanie w umysłach i uruchomienie w ludzkich zachowaniach globalnej nierzeczywistości musi prowadzić do załamania i tragedii na skalę globalną. Skala ta jest tak rozległa, że wydaje się równie odległa. Na przykładzie pandemii lat 2020–2022 okazało się, że jako taka przekłada się wszędzie i natychmiastowo na sytuację lokalną i kondycję indywidualną. Złudzenie, że jest i może być inaczej stanowi rezultat niezamierzonej, ale i zamierzonej dezorientacji[451].

[449] T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej…*, s. 315.

[450] Tamże, s. 322.

[451] G. Agamben w książce *Stan wyjątkowy* zwraca zwłaszcza uwagę na fakt, że wybuch epidemii może doprowadzić do degeneracji relacji międzyludzkich, która może przetrwać sam kryzys koronawirusa. Mówi też, że w obawie przed zarażeniem „nasz sąsiad zostaje zlikwidowany", a prawdziwy kontakt zostaje zastąpiony przez wymianę cyfrowych wiadomości, stając się w ten sposób kiepskim substytutem. G. Agamben, *Stan Wyjątkowy*, przeł. M. Surma-Gawłowska, Wydawnictwo Korporacja Ha!art, Kraków 2009. Por. P. Bortkiewicz, *Ograniczanie wolności religijnej w dobie pandemii na wybranych przykładach*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie. Społeczeństwo i etyka w czasach pandemii" 2021, nr 14, s. 11.

Wirtualna dezorietnacja wojenna

Elementem dezorientacji jest mieszanie porządków, w tym także realnego i wirtualnego. Dezorientują i szokują działania przenoszone ze świata wirtualnego do realnego, gdzie najpierw są wąsko testowane, a później szeroko prowadzone. Należą do nich działania wojenne, które zmieniają swe zewnętrzne formy, a zachowują ostateczne cele. „Wojna ulega zniesieniu w czasie testów technologicznych, i tym przede wszystkim była dla Amerykanów, eksperymentalnym laboratorium gigantycznych rozmiarów, poligonem doświadczalnym, gdzie próbom mogli oni poddać swą broń, swe metody walki, gdzie przetestować mogli własną potęgę"[452]. J. Baudrillard pisze, że „zadaniem reżysera filmu *Czas Apokalipsy* było sprawdzenie, jaką siłę rażenia ma kino, które stało się rozdętą machinerią efektów specjalnych"[453]. Oznacza to, że nie wolno bagatelizować mocy rażenia realprzestrzeni, dokonywanego z pozycji cyberprzestrzeni. Bagatelizowanie cyberprzestrzeni, pojmowanej w kategoriach ułatwień, usprawnień i przyjemności, potęguje dezorientację w realprzestrzeni. Zamiast posługiwać się mylącym pojęciem cyberprzestrzeni, sugerującym nieograniczoną swobodę, należałoby mówić o cybersymulacji, uprzedzającej o skali manipulacji i dezorientacji[454].

Na cybernetyczną symulację składają się wielomedialnie (komputerowo, telewizyjnie i telefonicznie) kreowane wyobrażenia, wywołujące mylne i sprzeczne wrażenia. Mylne wrażenia są efektem manipulacji jako zafałszowania rzeczywistości, zaś sprzeczne wrażenia stanowią istotę dezorientacji jako symulacji. O ile więc manipulacja zaprzecza rzeczywistości, to symulacja kreuje rzeczywistość konkurencyjną. Pogrążanie się w cybersymulacji sprawia, że trudno odróżnić prawdę od fałszu, dobro od zła, piękno od brzydoty, prawo od bezprawia, autentyzm od udawania, życie od śmierci, wojnę od poligonu, walkę od zabawy, cnotę od wady, odwagę od tchórzostwa, czy człowieka od manekina. Technologiczne uwikłanie powoduje ontologiczne, epistemologiczne, aksjologiczne i lingwistyczne wymieszanie, a w konsekwencji

[452] J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja…*, s. 73.

[453] Tamże, s. 75.

[454] „Niebiałkowe i nie na atomach węgla oparte uniwersum, lecz wielki pusty ekosystem, który nie mógłby się pomieścić w żadnym, największym nawet paralelnym komputerze, ale dla którego miejscem narodzin jest *cyberspace* w sieciach Internetu". S. Lem, *Bomba megabitowa*.., s. 34.

znieprawienie i zdeprawowanie. Z racji jednokierunkowości tradycyjnej telewizji film nie mieszał się zasadniczo z życiem. Natomiast z racji interaktywności Internetu dochodzi do strukturalnego mieszania symulacji z rzeczywistością w jedną hiperrzeczywistość.

Pomieszanie porządków poznania skutkuje pomieszaniem porządków działania. Jak zdarza się, że w świecie wirtualnym działamy jak w świecie realnym, tak i odwrotnie – w świecie realnym możemy działać jak w świecie wirtualnym. O ile pomieszanie obiektów realnych i wirtualnych nie jest jeszcze takim problemem, to jest nim już mieszanie i przenikanie się procesów realnych i wirtualnych oraz towarzyszących im stosunków, odniesienień, przekonań i spostrzeżeń. Realno-wirtualne obiekty i procesy rodzą podwójne, pomieszane postawy, w których górę bierze to, co łatwiejsze, wygodniejsze, szybsze, przyjemniejsze i korzystniejsze. Już nie wiadomo, czy świat wirtualny stanowi przedłużenie świata realnego, czy świat realny stanowi gorszą część świata wirtualnego. Robi się bowiem wiele, aby tę różnicę zatrzeć, i to wydaje się postępowe, dobre, potrzebne, rozwojowe, wyzwalające. Zastanawianie się nad tym wydaje się zbędne tym, którzy żyją w świecie realnym, ale i tym, którzy żyją w świecie wirtualnym. Nie wydaje się to zbędne tylko tym, którzy egzystują na przecięciu obydwu światów. Ci zdają sobie sprawę z konsekwencji realnych działań wirtualnych, jak np. zabawy w zabijanie, która może przebiegać identycznie podczas zabijania pozorowanego i rzeczywistego. Wszystko dzieje się identycznie, bo identyczne są informacje i emocje. Masową dezorientację i spóźnioną reakcję tłumaczy fakt, że wciąż dominuje doświadczenie z okresu przed globalną transformacją cyfrową i sieciową. Jednak i to za chwilę się skończy, a wówczas zapanuje dezorientacja integralna jako totalna – funkcjonalno-strukturalna.

Znakowanie a symulowanie rzeczywistości

Znakowanie i symulowanie stanowią dwojakie odniesienie do rzeczywistości. Inne są rezultaty operacji znakowania jako przypisywania znaczeń oraz symulowania jako wytwarzania symulakrów. Znaki odzwierciedlają rzeczywistość kierując na nią, a symulakry udają, że ją odzwierciedlają kierując na nierzeczywistość. Odmienna jest funkcjonalność znaków i symulakrów. Pełnią one przeciwne role – albo uzgadniając poznanie i działanie z rzeczywistością, albo dezorientując poznanie i dezorganizując działanie. Znakowanie to nie symulowanie. Znaki

znaczą, a nie symulują. Natomiast symulakry nie znaczą, ale udają. „Przejście od znaków, które coś skrywają do znaków, które skrywają, że nic nie istnieje, stanowi decydujący zwrot"[455]. Jest on widoczny w całej postmodernistycznej kulturze, a w tym redefinicji sztuki, nauki, prawa i polityki[456]. Używane są mylące słowa i zwroty, zmieniające rzeczywistość w sferze jej postrzegania, a nie funkcjonowania, tj: wolność wyboru, jawność finansów, sprawność państwa, poczucie bezpieczeństwa czy rządy prawa. Skrywają one często zjawiska przeciwne. „Brakuje nam celów, możliwości zaangażowania, historii, głosu. Na tym polega zasadniczy problem. Celem jest zatem wytworzenie ich za wszelką cenę"[457]. Ich wytworzenie polega na globalnej iluzji, która nie jest tylko indywidualnym urojeniem psychicznym, ale usprawnieniem technologicznym, zwanym cybernetem. Paul Virilio uznał, że o prawdziwej globalizacji będzie można mówić dopiero wówczas, gdy dojdzie do stworzenia stereorzeczywistości, złożonej po pierwsze z aktualnej rzeczywistości i zjawisk mentalnych i bezpośrednich, a po drugie z wirtualnej rzeczywistości – medialnych przejawów[458].

W warunkach tzw. deficytu demokracji, a w zasadzie totalizacji życia publicznego, kreatorzy rzeczywistości, menadżerowie uczuć, medialni symulanci, specjaliści od wizerunków, inżynierowie wiedzy i dostawcy cybernetu skupiają się nad wytworzeniem, wyprodukowaniem, wygenerowaniem, wyimaginowaniem i wyreżyserowaniem demokracji w sferze jej pojmowania, postrzegania, przeżywania i traktowania. Koncentracja odbywa się na poziomie informacyjno-emocjonalnym, a nie na płaszczyźnie relacji osobowo-rzeczowych. Skoro bowiem już raz zrezygnowano ze świata realnego i życia osobowego (z zasady rzeczywistości i zasady życia), to już nie warto do niej powracać, a nawet nie jest to możliwe. Łatwiejsze, szybsze, wydajniejsze i skuteczniejsze jest manipulowanie jej obrazami i posługiwanie się symulacjami. W symulowanej polityce (cyberpolityce) nie chodzi o to, aby ludziom umożliwić rzeczywisty wpływ na bieg spraw pu-

[455] J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja…*, s. 12.

[456] Postmodernizm jest nurtem intelektualnym najbardziej oderwanym od rzeczywistości. Listę takich nieodpowiedzialnych teorii naukowych opisuje Mark Lilla w pracy pod wymownym tytułem *Lekkomyślny umysł*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2006.

[457] J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja…*, s. 67.

[458] Za A. Paradysz, *Nowy (nie)porządek świata…*, s. 26. Por. P. Virilio, C. Parent, *Architecture Principe 1966 et 1996*, Besançon: Les Éditions de l'imprimeur, Besançon 1996.

blicznych (to zbyt radykalne i niebezpieczne), ale o to, by wydawało się im, że mają ten wpływ. W symulowanym zaś prawie (cyberprawie) nie chodzi o zaprowadzanie sprawiedliwości, ale poczucia sprawiedliwości. Podobnie w symulowanej ekonomii (cyberekonomii) chodzi o psychologiczne kreowanie wartości. Mimowolnie oddaje prawdy ten spontaniczny język, który jest świadkiem rzeczywistości, ujawniając jej naturalne struktury. W języku odróżnia się poczucie uczestnictwa, sprawiedliwości czy wartości od ich realności. Zwłaszcza telefon komórkowy daje poczucie nieograniczonej dostępności, a wręcz nawet poczucie panowania nad sytuacją i otoczeniem. Jest to jednak tylko powierzchowne poczucie, za którym kryje się głębsza bezradność. O ile bowiem możliwy jest osobisty wpływ na otaczający stan realny, to osobisty wpływ na stan wirtualny jest tylko symulowany.

Ustanowienie hiperrzeczywistości

Hiperrzeczywistość oznacza symultaniczność wszelkich struktur i funkcji bez przeszłości i przyszłości. Zapewnia ona nieograniczoną operacjonalizację i dyspozytywność wszelkich obiektów i procesów, nie wyłączając krachów, kryzysów, katastrof i konfliktów. Neostrukturalizacja i neofunkcjonalizacja opierają się na programowaniu, monitorowaniu, ostrzeganiu, wyprzedzaniu, sterowaniu. Reinżynieria kieruje ku reorganizacji i reorientacji. Nowa organizacja i orientacja jest radykalna, bo oparta na konsekwentnie odwróconej organizacji i orientacji, która już nie musi dostosowywać się do rzeczywistości. Po raz pierwszy za sprawą hiper-, cyber-, multi-, super-, infotechnologii rzeczywistość może i musi być dostosowywana do modeli wymyślanych i symulowanych obiektów i procesów. Im bardziej posuwa się informatyzacja i internetyzacja, tym mniej ograniczeń ze strony rzeczywistości, tak kultury, jak również natury. Kiedy już wszyscy zostaną nieodwracalnie przyłączeni do wszystkiego, będzie można w pełni zrestrukturyzować człowieka i świat, będzie dowolnie można mówić mu, kim on jest i co go otacza. Do symulacji hiperzeczywistości jako rzeczywistości alternatywnej wystarczy bowiem szczelne projektowanie i wyprzedzające programowanie świadomości.

O ile respekt dla rzeczywistości stanowi aspekt wolności, to stosowanie się do hiperrzczywistości zakłada jakąś formę zniewolenia. Nowa oryginalna przemoc rodzi się wraz z odwróceniem relacji od

modelu do rzeczy zamiast od rzeczy do modelu. Kiedy modele realne, tj. zakorzenione w rzeczy, zastępowane są w działaniu modelami wirtualnymi, tj. ukształtowanymi w symulacji, dokonuje się rewolucja w każdej dziedzinie. Utrata wszelkiego odniesienia w wirtualnej świadomości skutkuje utratą takiego odniesienia w realnej rzeczywistości. Na ten efekt nie trzeba czekać do momentu pełnej informatyzacji, internetyzacji, wirtualizacji i cybernetyzacji, gdyż występuje on już w fazie wstępnej tych procesów. Dzieje się tak z powodu mieszania obu obszarów – realnego i wirtualnego. Pomieszanie rzeczywistości i hiperrzeczywistości może być nawet groźniejsze od zastąpienia tej pierwszej przez tą drugą. Jak bowiem mieszanie prawdy i fałszu wzmacnia fałsz, czy mieszanie dobra ze złem pogłębia zło, tak mieszanie rzeczywistości z hiperrzeczywistością może utrudnić jej przezwyciężenie. Tym większy jest fałsz, im lepiej wykorzystuje prawdę. Tym większe powstaje zło, im bardziej zasłania się dobrem. Podobnie tym gorsze skutki może rodzić nierzeczywistość, im więcej będzie przypadków i przykładów pokrywania się z rzeczywistością. Te pojedyncze przypadki i przykłady odgrywają bowiem rolę alibi dla całościowego i całkowitego obowiązywania nierzeczywistości w ludzkim myśleniu i postępowaniu.

Istota wirtualnego symulacjonizmu

Symulacjonizm jest teoretycznym podejściem poznawczym i globalnym spojrzeniem badawczym osadzonym na znakach nieposiadających realnego znaczenia, oraz taką postawą dążeniową i cywilizacyjnym modelem zachowań, znamionującym obecnie wiele sfer spraw i stosunków. Szerząc się uprzednio w przestrzeni medialnej, a potem zagnieżdżając w sferze mentalnej, przesądza o sposobie postrzegania, pojmowania i traktowania rzeczywistości, najczęściej bez zastanawiania się nad nim i decydowania o nim. Jest on uznaniowy, życzeniowy, niekonsekwentny i bezkrytyczny z powodu pogłębiającego się i poszerzającego odejścia od realnego istnienia (metafizyki) i trzeźwego myślenia (logiki). Tendencje i skłonności symulacjonistyczne mają swoje podłoże filozoficzne na gruncie idealizmu oraz ideologiczne w postaci postmodernizmu, rozwinięcie technologiczne za pomocą wirtualizacji i zastosowanie cybernetyczne w polityce i ekonomii. W polityce podejście symulacjonistyczne służy do kreowania wizji powszechnej szczęśliwości, mobilizując ludzi do poświęcenia i podporządkowania.

Natomiast w ekonomii wykorzystywane jest do nakręcania piramid finansowych i baniek spekulacyjnych[459].

Współczesna machina finansowa oplata całą ludzkość dołączając się i podłączając wszędzie gdzie mają miejsce już nie tylko znaczniejsze, lecz wszelkie przepływy finansowe. Żyjemy w świecie już nie tylko upolitycznionym, ale także ubankowionym – pochłoniętym, zdominowanym i determinowanym przez banki, przejmujące go jak podupadające nieruchomości i bankrutujące przedsiębiorstwa. Pod presją wizji symulowanego rozwoju i w następstwie symulowanych mechanizmów niewypłacalności świat staje się jedną wielką masą upadłościową. Wraz z globalnym ucyfrowieniem i usieciowieniem postępuje polityzacja i finansyzacja jeszcze do niedawna niepodległych politycznie i niezależnych ekonomicznie narodów i społeczeństw. Globalne i totalne finansowe podporządkowanie i uzależnienie instytucji politycznych, organizacji społecznych, podmiotów gospodarczych, samorządów terytorialnych, placówek kultury, gospodarstw domowych i osób fizycznych polega na przymusowym dołączaniu lub podstępnym dołączaniu się bankowego uczestnika i pośrednika, regulatora i kontrolera, a zarazem beneficjenta i egzekutora, do niegdyś wolnych i samodzielnych relacji międzyludzkich, do procesów wymiany dóbr i usług oraz współpracy w różnych obszarach, od międzypaństwowej pomocy, aż po międzyludzką życzliwość. W kolejnej fazie odejścia od transakcji gotówkowych banki z łatwością przejmą kontrolę nad ludzkim zbiorowym i indywidualnym życiem. Już teraz są one związane prawie z każdym i prawie w każdej sytuacji, kiedy tylko następuje rozszerzająca się na kolejne rodzaje spraw i sfery stosunków pieniężna wymiana lub wycena wartości. „Piramidy finansowe oraz bańki spekulacyjne, zjawiska niegdyś uważane za patologiczne i świadczące o degeneracji świata finansów, dziś stanowią podstawowy model

[459] Wirtualna symulacja polega na nakręcaniu baniek spekulacyjnych nie tylko w sferze ekonomii i finansów. Bańki spekulacyjne, inaczej cenowe, mają miejsce, kiedy cena dóbr na jakimś rynku przekracza znacznie ich rzeczywistą wartość, a oczekiwania inwestorów dotyczące korzyści finansowych znacznie przekraczają możliwości generowania zysków. Jak pisze Józef Białek wraz z zespołem badawczym, „spekulacja napędza spekulację aż do pęknięcia bańki, po czym następuje gwałtowny spadek cen dóbr posiadanych przez inwestorów. Szeroko opisywane w literaturze bańki spekulacyjne to tzw. Bańka Tulipanowa – 1634–1637, Kompania Mórz Południowych, Missisipi, Kolejowa z lat dwudziestych XIX wieku, japońskich aktywów z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, Internetowa z lat 1995–2001, oraz na rynku kredytów hipotecznych z 2008 roku, kiedy banki udzielały kredytów mieszkaniowych osobom nieposiadającym stałego źródła dochodów, czy pozbawionym majątku i zdolności zarobkowania". J. Białek, *Czas niewolników. Jak świat stał się własnością kilku korporacji*, Wektory, Wrocław 2019, s. 100.

działania. Rynek finansowy wzbogacony o tzw. instrumenty pochodne przestał być zrozumiały nie tylko dla zwykłego człowieka, ale również dla finansistów i ekonomistów, zamieniając się w jedno wielkie kasyno, w którym niczym w ruletkę, czy blackjack'a gra się w CDO czy CDS, obstawiając raz czarne, raz czerwone, podczas gdy i tak największym wygranym zawsze jest krupier"[460].

Ze względu na znaczenie i zaangażowanie światowej oligarchii finansowej Wielki Reset może okazać się operacją spekulacyjną na największą możliwą skalę, testowaną wcześniej podczas kryzysu na rynku nieruchomości w 2008 roku z udziałem Banku Goldman Sachs, mającego doświadczenia także w związku z niechlubnym udziałem w kryzysie finansowym Grecji. „Wśród komentatorów kryzysu na rynku nieruchomości i bańki spekulacyjnej w 2008 roku, panuje przekonanie, że były one skutkiem nieodpowiedzialnie chciwych banków, udzielających zbyt obficie kredytów osobom niezdolnym do ich spłaty". Jak pisze J. Białek, „takie wyjaśnienie jest możliwe, ale biorąc pod uwagę przyzwolenie na taką działalność ze strony amerykańskich instytucji nadzorujących finanse, a także fakt, że nie wszyscy na tym procederze stracili, można postawić hipotezę, że przynajmniej częściowo sytuacja ta była zaplanowana i kontrolowana"[461].

Efekt globalnej skali wirtualizacji

W warunkach globalnego, masowego i permanentnego przekazu tracą na znaczeniu najbardziej słuszne, uzasadnione i udowodnione jednostkowe i zbiorowe wątpliwości, zarzuty i protesty. Można przechodzić nad nimi do porządku dziennego wyznaczonego stanem narracji głównego nurtu. Jego ukonstytuowanie odbywa się poprzez masowe kodowanie ukrytych kodów, w postaci poprawności sztucznego języka cyberinżynierii. Kody globalnej poprawności spychają do niebytu odmienne poglądy i postawy jako radykalne i fundamentalne. W nowomowie normalne staje się to, co nieracjonalne i niemoralne. U Orwella „celem nowomowy było dostarczenie nie tylko środków odpowiednich

[460] Tamże, s. 108.

[461] J. Białek, *Czas niewolników…*, s. 103. „Jednym z tropów mogły być operacje znane jako Projekt ABAKUS, przeprowadzony przez amerykański bank inwestycyjny Goldman Sachs, który jako jeden z pierwszych zaczął konstruować nowe sposoby inwestowania stając się pionierem wszystkich tych instrumentów finansowych, które do dziś umożliwiają zakrojone na szeroką skalę operacje spekulacyjne".

do wyrażania światopoglądu, oraz myśli właściwych zwolennikom angsocu, ale również uniemożliwienie swobody myślenia”[462]. W cybernecie przemilczanie nieścisłości, błędów, pomyłek, kompromitacji, a nawet fałszerstw i oszustw jest skuteczniejszą metodą niż dyskutowanie z oponentami, czy tym bardziej ich pacyfikowanie. Te bowiem sposoby w przeszłości okazywały się nieskuteczne, gdyż ożywiały pamięć zbiorową i indywidualną. O wiele skuteczniejsze okazuje się przemilczenie i towarzyszące mu zakrzyczenie innymi problemami i przytłoczenie innymi emocjami, najlepiej z udziałem dzieci i matek.

Zasadniczo „grupa trzymająca władzę”, która buduje swoją pozycję na wpływach agenturalnych, „wymaga także i tego, by pamiętano, że wszystko zdarzyło się tak, jak sama akurat twierdzi, a ilekroć zachodzi konieczność przeszufladkowań we własnej pamięci i przerobienia zapisów, należy o tym zaraz zapominać. Tej sztuczki można nauczyć się równie łatwo jak innych procesów myślowych”[463]. Tego typu sztuczki są zmuszeni opanowywać członkowie partii funkcjonującej na bazie wizerunkowej. „W staromowie mówi się o tym całkiem otwarcie jako o regulacji faktów. W nowomowie stosowany jest termin „dwójmyślenie”, choć pojęcie to ma znacznie szerszy zakres. Dwójmyślenie oznacza przede wszystkim umiejętność wyznawania dwóch sprzecznych poglądów i wierzenia w oba naraz”[464]. Przykładem regulacji faktów jest zjawisko domagania się wykreślenia z protokołu obrad tego, co miało miejsce na posiedzeniu, tylko dlatego, że ktoś się z tym nie zgadza. Natomiast przykładem dwójmyślenia są wypowiedzi na temat nieobecności i obecności zarazem śladów zdarzenia w tym samym miejscu i czasie.

W globalnym środowisku cyfrowym i sieciowym jak w cybersocu: „Od obywateli wymaga się, by czujnie, a zarazem błyskawicznie zmieniali swoje podejście do faktów”[465]. Owo wymaganie nie jest prawnie, administracyjnie, czy policyjnie egzekwowane, ale medialnie, mentalnie, profilaktycznie, asekuracyjnie upowszechniane. Można się im nie podporządkować, ale nie warto narażać się na etykiety, kontrowersje, uprzedzenia, drwiny, czy inne nieformalne szykany, np. w postaci izolacji. Przypisanie komuś radykalnej postawy w myśl cybersocu eliminuje go z tzw. głównego nurtu, który zawsze jest umiarkowany, stonowany, dostosowany i poprawny. Wypchnięcie z głównego nurtu dysku-

462 G. Orwell, *Rok 1984…*, s. 207.

463 Tamże, s. 146–147.

464 Tamże, s. 147.

465 Tamże, s. 146.

sji i opinii skutkuje następnie wykluczaniem z gry w innych obszarach, stawianiem poza nawiasem procesów decyzyjnych, organizacyjnych i transakcyjnych. Z tego wynika, że wirtualna symulacja to nie tylko multimedialne efekty w cyberprzestrzeni, ale coraz silniej powiązane z nimi socjopsychiczne mechanizmy w realprzestrzeni. Wielki Reset jest całym efektem zintegrowanej symulacji ideologicznej, technologicznej i ekonomicznej. Symulacja, aby nadawała się do przeforsowania na skalę globalną, musi być szeroko wypowiedziana, sugestywnie zobrazowana i precyzyjnie skalkulowana.

Naturalne środowisko życiowe człowieka jest planowo, całościowo, dynamicznie i przymusowo absorbowane przez technikę. „Środowisko techniczne w obecnej formie określane przez nie tylko pojedyncze przedmioty wytwarzane przez technologie, ale również współczesne miasta oraz wszelkie socjopsychotechniki, stało się ekosystemem samym w sobie. Zmierza ono do asymilacji wszystkich obszarów rzeczywistości, poddających się analizie w kierunku racjonalizacji, standaryzacji i następnie mechanizacji”[466]. Wreszcie należy więc zdać sobie sprawę, że środowisko naturalne i przyrodnicze Ziemi jest statyczne i ograniczone w swym zasięgu, zaś środowisko sztuczne i techniczne jest dynamiczne i ekspansywne. To drugie coraz silniej zmierza ku autonomii, ponieważ nikt nie kontroluje rozwijanych i rozbudowywanych inwazyjnych i samoczynnych, a nawet obcych i wrogich implantów technologicznych. Eksplozja systemów i sieci infrastruktury fizycznej i informacyjnej przebiega nie tylko poza ramami społeczno-kulturowymi, lecz także poza wskazaniami psychosomatycznymi. Jednym z licznych i bulwersujących tego przykładów jest wycinanie lasów pod budowę ferm wiatrowych[467]. Oznacza to, że człowiek i jego środowisko podlegają bezdyskusyjnej, bezwarunkowej i bezpardonowej presji adaptacyjnej. Niespotykany w dziejach terror technologiczny w świecie realnym przysłaniany jest iluzją wolności poruszania się w świecie wirtualnym na wyświetlaczach rzeczywistości rozszerzonej[468].

[466] J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju…*, s. 7.

[467] Np. w Niemczech lasu braci Grimm: T. Cukiernik, Forum Polskiej Gospodarki, *Niemcy wycinają baśniowy las braci Grimm. Pod wiatraki*, https://fpg24.pl/niemcy-wycinaja-basniowy-las-braci-grimm-pod-wiatraki/, czy J. Grabarczyk, Portal i.pl, *Niemcy niszczą baśniowy las Reinhardswald w imię ochrony przyrody. Wiatraki bardziej ekologiczne*, https://i.pl/niemcy-niszcza-basniowy-las-reinhardswald-w-imie-ochrony-przyrody-wiatraki-bardziej-ekologiczne/ar/c1-18145775.

[468] Jak np. produkt Apple Vision Pro.

7. Hipoteza zintegrowanej przestrzeni sterowania

Iluzja percepcji a wysterowanie integralne

Życie w stanie permanentnej, wszechstronnej i powszechnej iluzji percepcji (postrzegania) i refleksji (rozumowania) jest dla każdego z osobna i wszystkich łącznie w konkretnych okolicznościach zaskoczeniem, nawet dla tych, którzy abstrakcyjnie zdają sobie z tego sprawę. Ogólne dopuszczanie takiej ewentualności nie eliminuje przypadków każdorazowej konsternacji, kiedy okazuje się, że było, jest czy ma być inaczej, niż się spodziewamy[469]. To jednak jeszcze nie jest największą tragedią, gdyż oznacza jako takie zaangażowanie względem rzeczywistości. Największą tragedią jest rezygnowanie z poszukiwań, weryfikacji i przewidywań, gdyż oznacza wyłączanie naturalnych zdolności poznawczych oraz sił sprawczych[470]. Z tym jednak jesteśmy oswajani, trenowani i dostosowywani. Lekceważenie obiektywnej rzeczywistości w imię subiektywnej błogości staje się nie tylko normalnym zachowaniem, ale obowiązującą regułą, nawet w obliczu największych dylematów, o których lepiej nie mówić w imię prawa każdego do dobrego samopoczucia, a nawet nie wolno wspominać z powodu obaw przed wywołaniem sporu. Jako że takie zachowania nie są naturalne i normalne, lecz sztuczne i patologiczne, musiały zostać wysterowane w długim okresie i szerokim zakresie reedukacji, dla prowadzenia której wszystkie warunki zostały spełnione. Wzmocnione zostały odpowiednie podatności, jak np. na korzystanie z wygody, i uruchomione niezbędne zdolności, jak np. do zajmowania uwagi, poprzez blokowanie produktywnej aktywności i kierowanie na bezproduktywny aktywizm[471].

Niezwykle trudno jest przyjąć do wiadomości poszczególnym jednostkom i całym zbiorowościom, jak dalece, szeroko i głęboko zostały

[469] Iluzja percepcji to program kontroli za pomocą całościowo i wielopoziomowo sprzężonej manipulacji, o której mowa w literaturze, np. w książe: D. Icke, *Iluzja percepcji, cz. II…*, dokumentach, np. *Ciche bronie do cichych wojen*.

[470] Era postindustrialna lub technotroniczna charakteryzuje się rozwinięciem metod produkcji do poziomu, w którym w dużej mierze praca człowieka nie jest już dłużej potrzebna, aby podtrzymać system cywilizacyjny […]. J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju…*, s. 70.

[471] Jak wyraża się Benjamin Barber, „nasze społeczeństwo nagradza łatwe i karze trudne". B.R. Barber, *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantylizuje dorosłych i połyka obywateli*, przeł. H. Jankowska, Muza, Warszawa 2008, s. 137.

wysterowane na obiektywnie niewłaściwe podatności, np. na słabość, i szkodliwe aktywności, np. na pogrążanie w nierzeczywistości. Wysterowany umysł nie jest zainteresowany prawdziwymi przyczynami zjawisk i nieuchronnymi konsekwencjami procesów, ale poddany zmysłowym podnietom teraźniejszości. Męczące i denerwujące jest dla niego odsłanianie szerszych horyzontów i dłuższych perspektyw, zwłaszcza kiedy przekraczają uwarunkowania materialne i potrzeby doczesne. Dla zmaterializowanej mentalności nie są istotne poza- i ponadmaterialne inspiracje, motywacje i stymulacje, do granic samozakwestionowania własnej indywidualności, odrębności, odmienności, podmiotowości, tożsamości, suwerenności i egzystencji w teraźniejszości i w wieczności. Wysterowanie człowieka na niewrażliwość, niezainteresowanie i niezaangażowanie wobec własnej indywidualnej, społecznej i gatunkowej trwałości, integralności i doskonałości ujawniają niemal wszystkie składniki cywilizacji od wychowania i kształcenia aż po politykę i gospodarkę[472].

Wysterowanie na migrację ze świata rzeczywistego do nierzeczywistego na nikim nie robi wrażenia, a podnoszenie tej kwestii wywołuje nieporozumienia, jak gdyby było oczywistym, że człowiek już spełnił swoją rolę ewolucyjnego ogniwa doprowadzając do zastąpienia go przez zautonomizowaną technikę. Wysterowanie ludzkiej umysłowości na samoanihilację przejawia się w systemowych i punktowych perwersjach polityki, gospodarki i kultury prowadzących do pozbawiania jednostki i zbiorowości naturalnej odporności i nadnaturalnych aspiracji. Jako takie jest wysterowaniem integralnym, niepozostawiającym miejsca na wybór i niedającym szansy na opór bez najwyższego ryzyka eliminacji na razie z przestrzeni medialnej, a za chwilę z przestrzeni realnej[473]. Dla jasności i pewności wyjawia to oficjalnie i wyraża formalnie dziejowy manifest Wielkiego Resetu. Chociaż mało kto go

[472] Przykładowo: „Dokonywana na Zachodzie promocja związków jednopłciowych i orientacji seksualnych służy rozbiciu tradycyjnych silnych więzi, jakie tworzyły rodziny, a przez to osłabieniu jednostek i społeczeństw. Dzięki temu łatwiej będzie nimi sterować". J. Białek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja…*, s. 28.

[473] Por. M. Mazur, *Cybernetyka i charakter*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976. Jak wypowiada się na temat tej książki Andrzej Targowski, „autor próbuje zdefiniować osobowość i charakter przez pryzmat systemów regulacji i sterowania, wskazując na procesy informacyjne i decyzyjne leżące u podstaw ludzkich zachowań. Definiuje model systemowy człowieka – przedstawia człowieka jako złożony system otwarty, który jest w ciągłej interakcji ze środowiskiem i podlega wewnętrznym procesom regulacji. Określa praktyczne zastosowania cybernetycznej teorii osobowości w psychologii, psychiatrii, edukacji i zarządzaniu".

zna i w niego wierzy, został ogłoszony, a zatem obowiązuje na mocy ideologii równowagi klimatycznej, technologii inteligentnej kontroli i ekonomii certyfikacji energetycznej. Niespotykające się ze sprzeciwem, zdumieniem i krytyką integrowanie przepływów informacyjnych, energetycznych i finansowych logicznie i faktycznie doprowadzi do integracji sterowania obiektami i procesami na planecie Ziemia, a w tym ludzkimi przekonaniami i postawami, przechodząc wciąż na wyższe poziomy sprawności i skuteczności, osiągalne w cyberprzestrzeni jako przestrzeni integralnego – całościowego, nieprzerwanego i szczegółowego sterowania. William Gibson w powieści pt. *Neuromancer* z 1984 roku zdefiniował cyberprzestrzeń jako „konsensualną halucynację, doświadczaną każdego dnia przez miliardy uprawnionych użytkowników we wszystkich krajach, graficznie odwzorowywanych za pomocą danych pobieranych z banków wszystkich krajów świata"[474]. Podkreśla się, że „architektura cyberświata jest już tak złożona, coraz bardziej wszechogarniająca, nieprzejrzysta i wszędobylsko zmieniająca wszystko z analogowego w cyfrowe, że wymusza na nas na każdym kroku procesy dostosowawcze. To już nie my dopasowujemy technologie do naszych potrzeb, ale to ona każe nam się dostosować do siebie. Niemal nakazuje kolejnym firmom i instytucjom, by niezwłocznie przechodziły cyfrową transformację, bo inaczej wypadną z gry"[475].

Geneza hipotezy przestrzeni sterowania

Hipoteza przestrzeni sterowania opiera się na wysoce prawdopodobnym przypuszczeniu, że celem architektury i infrastruktury Wielkiego Resetu jest radykalne wzmocnienie kontroli globalnej poprzez zautomatyzowane wpływanie na zjawiska i procesy zachodzące na coraz niższych poziomach cyfrowego i sieciowego środowiska ludzkiej aktywności. Nieprzypadkowo środowisko to określane jest mianem przestrzeni cybernetycznej – cyberprzestrzeni, będącej globalną i totalną przestrzenią sterowania, pokrywającą się z przestrzenią symulacji – przestrzenią wirtualną[476]. Cyfrowa i sieciowa przestrzeń sztucznie i synchronicznie

[474] M. Ball, *Metawersum. Jak internet…*, s. 22.

[475] A. Zybertowicz, *Cyber kontra real…*, s. 20.

[476] Por. pracę M. Goodmana, *Zbrodnie przyszłości. Jak cyberprzestępcy, korporacje i państwa mogą używać technologii przeciwko Tobie*, przeł. M. Lipa, Helion, Gliwice 2016.

generowanych wrażeń i wyobrażeń jest zarazem przestrzenią symulowaną, jak również symulującą oraz przestrzenią sterowaną i sterującą. Jest biernie symulowana i sterowana przez jej architektów i inżynierów, zaś czynnie symuluje i steruje swymi użytkownikami i klientami. Pomiędzy jednymi i drugimi są jeszcze operatorzy i administratorzy, występujący w podwójnej, a nawet poczwórnej roli – symulujących i symulowanych oraz sterujących i sterowanych. Ostatecznie w praktyce wszyscy, tyle że w różnym stopniu, są w te role uwikłani[477].

Zaawansowane i wyrafinowane zmagania o pierwszeństwo decydowania oraz o poziom wpływów w globalnej przestrzeni wirtualnej i cybernetycznej zarazem, sprowadzają się do przewagi bycia podmiotem symulującym i sterującym nad byciem przedmiotem symulacji i sterowania. Ostatecznie jak na giełdzie czy w kasynie, ten kto lepiej symuluje przed innymi, ten zarazem skuteczniej nimi steruje. W tym zmiennym układzie każdy jest sterowany i próbuje sterować, chociaż na moment i w pewnym tylko zakresie. Zatem globalna przestrzeń wirtualno-cybernetyczna to złożony i zmienny system sterowanej symulacji oraz symulacyjnego sterowania. W środowisku, w którym wszystko jest wolne i dowolne, z konieczności liczą się tylko najsilniejsze, najgłośniejsze i najpowszechniejsze oddziaływania informacyjne. Ich siła nie polega na intelektualnym argumentowaniu, uzasadnianiu i przekonywaniu, ale na emocjonalnym zachęcaniu, uprzedzaniu i zastraszaniu. Pomimo że są to oddziaływania informacyjne, to jednak nie informują, ale instruują. W przytłaczającej większości są to odziaływania wizualne, które wpływają na zmysły, a mniej angażują umysły. Informacyjne przekazy cyfrowe i sieciowe w coraz większym stopniu dezinformują, wprowadzając w błąd systemowo albo przypadkowo, całościowo albo szczegółowo oraz mimowolnie albo celowo[478].

Sterowanie informacyjne

W zależności od obiektywnego kontekstu oraz subiektywnej intencji informacja pełni funkcję informującą albo dezinformującą. Jeśli odpowiada rzeczywistości i porusza do adekwatnej względem niej aktywności, pełni funkcję informującą, jeśli zaś nie – pełni funkcję dezinformu-

[477] Na temat postmodernistycznej symulacji por. J. Baudrillard, *W cieniu milczącej większości*, przeł. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006.

[478] Szerzej por. J. Kossecki, *Tajniki sterowania ludźmi*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1984.

jącą[479]. Najbardziej miarodajnym kryterium rozróżniania funkcji jest kryterium uzasadnionych oczekiwań adresata informacji, zakładanych przez jej nadawcę. Dezinformacją jako rodzajem manipulacji jest informacja, która formalnie informuje o czymś, a faktycznie wprowadza w błąd nie informując o tym. Oznacza brak oczekiwanej (w danym kontekście) i należnej (stosownie do faktów) informacji. Dezinformuje ten, kto udaje, że informuje, udostępniając informacje bez wymaganego i spodziewanego znaczenia. Informacji nie można ocenić bez uwzględnienia osobowego zaangażowania czynnika informującego – nadawcy, oraz sytuacji czynnika informowanego – adresata. Jest bowiem przedmiotem komunikowania się, a może być, i również bywa, narzędziem koordynacji, regulacji, instrumentalizacji, reedukacji, a nawet prowadzenia wojny[480].

Technologicznie wyrafinowana przestrzeń symulacji i sterowania rozciąga się na oddziaływania wszelkich elektronicznych – cyfrowych i analogowych, oraz nieelektronicznych – dźwiękowych i papierowych środków propagacji masowej informacji. Cyfrowa konwergencja i sieciowa teletransmisja są podłożem jednolitej strukturalnie i funkcjonalnie infosfery, pokrywającej się z otaczającą kulę ziemską antroposferą. Każdy człowiek w każdym miejscu i czasie znajduje się w polu sztucznie generowanych oddziaływań elektromagnetycznych, przekładających się na oddziaływania społeczne, polityczne, ekonomiczne i kulturowe[481]. Mogą mieć one charakter zniewalający w sensie strukturalnym – z powodu wszechobecności i natychmiastowości sygnałów informacyjnych, a w sensie funkcjonalnym z powodu symulowania i sterowania informacyjną zawartością. Hipermedialne kreowanie czegoś, co nie istnieje i nie obowiązuje, ma na celu ukierunkowanie na coś, czego się nie oczekuje i nie akceptuje. Pomimo że nikt nie chce być oszukiwany i wykorzystywany, w praktyce prawie każdy się na to godzi z powodu atrakcyjności i dostępności wirtualno-cybernetycznej oferty[482].

Dezinformacja przebiega na wielu poziomach funkcjonowania ludzkiej psychiki i somatyki podatnej na oddziaływania symboliczno-kon-

[479] Por. A. Mierzyńska, *Efekt niszczący. Jak dezinformacja wpływa na nasze życie*, Agora, Warszawa 2022.

[480] V. Volkoff, *Psychosocjotechnika. Dezinformacja. Oręż wojny*, przeł. A. Arciuch, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 1999.

[481] T. Morawski, W. Gwarek, *Pola i fale elektromagnetyczne*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2014.

[482] Psychologiczne mechanizmy manipulacji opisuje np. J.F. Dimsdale, *Psychologia manipulacji*, przeł. M. Kowalczyk, Wydawnictwo RM, Warszawa 2024.

tekstowe, multimedialne, grawitacyjno-kinetyczne, fizjologiczno-metaboliczne, sensoryczno-akustyczne, elektromagnetyczne. Przykładowo, „psychotroniczne generatory to elektroniczny sprzęt wytwarzający efekt zdalnego sterowania organizmem człowieka. Przede wszystkim wpływa na lewą i prawą półkulę kory mózgowej”[483]. Dziś wiadomo, że wyrafinowany system dezinformacji jest w stanie zawładnąć ludzką podmiotowością. Zniewolenie zakłada akt zgody podmiotu na działania obiektywnie zniewalające, rozpoznawane subiektywnie przez podmiot jako wyzwalające. W obiektywnie złożonej i zmiennej rzeczywistości trudno jest uniknąć aktów subiektywnego samozakłamania i samozniewolenia z powodu deficytu informacji istotnie informujących oraz nadpodaży informacji dezinformujących. W warunkach trudności w ocenie jakości informacji liczy się nie tylko wiarygodność jej źródeł. Jako że informacje masowe są mniej wartościowe, ich globalni dystrybutorzy są niewiarygodni, tym bardziej, im bardziej globalnych dotyczą kwestii[484], w tym populacyjnych, żywnościowych, energetycznych, oświatowych, czy zdrowotnych. Kwestie te są przedmiotem polityki globalnej, prezentowanej w jedynie słuszny sposób zdaniem podmiotów globalnych, a w praktyce najlepiej służącej interesom tych podmiotów[485]. Zauważa się, że człowiek ery industrialnej nie jest fizycznie ani mentalnie przygotowany na szoki wynikające z tak daleko idącej zmiany środowiska, w którym przychodzi mu żyć. „Dlatego naukowcy poświęcili wiele uwagi adaptacyjnym zdolnościom człowieka oraz potencjalnym modelom i metodom kontroli psyche, dzięki którym w sposób płynny ludzkość może przejść w nowy globalny postindustrialny system”[486].

[483] Chodzi o Projekt Zombie 5. J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju…*, s. 59. Projekt Rezolucji Parlamentu UE z 1999 roku pokazał, że „rozwój technotronicznych broni nie zanikł i są one obecne w niekonwencjonalnym arsenale wielu zachodnich armii". Tamże, s. 58.

[484] Por. Raport WEF, Marsh McLennan i Zurich Insurance Group, *The Global Risks Report 2024* (Raport o zagrożeniach globalnych 2024), 19th edition, Inslight Report, styczeń 2024. Stawia on dezinformację na czele globalnych zagrożeń w 2024 roku i wskazuje, że współpraca międzynarodowa w najbardziej istotnych sprawach może być niewystarczająca, co będzie skutkować potrzebą zmiany podejścia do kwestii zagrożeń. Wśród 2/3 światowych ekspertów dominuje przekonanie, że w ciągu następnej dekady ukształtuje się wielobiegunowy lub rozdrobniony porządek świata, w którym średnie i wielkie mocarstwa będą rywalizować i ustalać, a także egzekwować nowe zasady i normy, https://www3.weforum.org/docs/WEF_The_Global_Risks_Report_2024.pdf.

[485] Por. A. Targowski, *The Strategies of Informing Technology in the 21st Century*, IGI Global, Hershey 2022.

[486] J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju…*, s. 70.

Kapitulacja wobec sterowania informacyjnego

Akt kapitulacji wobec faktów cybernetycznej manipulacji i instrumentalizacji jest wciąż jeszcze aktem wolności. Największe zagrożenie dla człowieka pochodzi od niego samego, ze strony jego świadomego i wolnego wyboru. Dotyczy to wyboru negacji prawdy o realnym świecie oraz negacji obiektywnego dobra człowieka[487]. Zgoda na masowe upowszechnianie nieprawdy, podobnie jak na masowe realizowanie niedobra, rodzi kryzys pojedynczych osobowości, jak również całych społeczności[488]. Należy rozróżnić systemowe formy zakłamania i zniewolenia oraz osobiste przyzwalanie na zakłamanie i zniewolenie. Wobec rezygnacji z weryfikowania informacji, nawet systemowa i ustrojowa dezinformacja i manipulacja nie zwalniają z odpowiedzialności za własne decyzje i działania. Medialna machina propagandy i reklamy nie wyłącza własnego poznania i wyboru, chociaż znacznie je utrudnia. O tym czy człowiek jest dobry, czy zły, decyduje jego własny wybór, który może być jednostkowy i konkretny albo systemowy i programowy. Ten ostatni odnosi się do akceptacji wirtualnej i cybernetycznej przestrzeni jako układu odniesienia i punktu widzenia pomimo świadomości jego umowności i relatywności, a nawet dowolności i totalności. Jest ona widoczna np. w głośno rozpowszechnianym w Internecie zawołaniu, że „samowola globalnych korporacji informatycznych przekracza wszelkie granice". Zawołanie to nie pełni roli ostrzeżenia, jakby się mogło wydawać, ale oswojenia, o co w rzeczywistości zapewne chodzi. A zatem pod pozorem buntu i oporu dowiadujemy się i godzimy zupełnie jawnie i oficjalnie, że nic w tym względzie nie da się już zmienić i tak już na zawsze pozostanie.

Zdaniem Ryszarda Tadeusiewicza powszechnej uwadze umyka fakt, że „można prowadzić w Internecie bardzo szkodliwą działalność poprzez samo tylko rozpowszechnianie nieprawdy lub, co się częściej zdarza, półprawdy. Tutaj szkody długofalowe mogą być bardzo dotkliwe, chociażby w zakresie ogłupienia młodego pokolenia, ale permisywizm wobec tych zjawisk jest raczej normą, a nie wyjątkiem"[489].

[487] A. Targowski, *Cognitive Informatics and Wisdom Development*, Information Science Reference, Hershey–New York 2011.

[488] Por. A. Targowski (red.), *Harnessing the Power of Wisdom from Data to Wisdom*, Nova Science Publisher's, Inc., Hauppauge, New York 2013.

[489] R. Tadeusiewicz, *Wychowywanie dla cyberprzestrzeni jednym z warunków zapobiegania cyberuzależnieniom*, w: *Cyberuzależnienia. Przeciwdziałanie uzależnieniom od komputera i Internetu*, red. E. Mastalerz, K. Pytel, H. Noga, Publikacja pokonferencyjna, Kraków 2007, s. 37.

Strukturalna dezinformacja internetowa jest wpisana w jego architekturę i przekłada się na osobistą zgodę na bycie dezinformowanym, gdy korzystamy z niego pod presją łatwości, szybkości i wygody pomimo świadomości licznych przypadków dezinformacji. Początkową weryfikację informacji zastępuje konwencja przyzwolenia na dezinformację, gdyż taki jest Internet[490]. „Niestety oznacza to również, że gotowość do konsensusu wokół zapisów prawa, penalizujących nawet ewidentne przestępstwa w tym zakresie, jest niewielka, a skuteczność egzekwowania takich przepisów prawnych wydaje się wysoce problematyczna"[491]. Pod presją obniżających się w Internecie standardów uczciwości, rzetelności i wiarygodności akceptowane są poza nim mankamenty, nieścisłości i niedorzeczności. Stanowi on bowiem faktycznie najszerszą platformę życiowej aktywności. Odpowiednio, sterowanie w przestrzeni wirtualno-cybernetycznej przenosi się do przestrzeni realno-egzystencjalnej, co w efekcie daje jednolite kontinuum w postaci sieciowej przestrzeni sterowania, określanej tu mianem cybernetu. Jest nim środowisko skażone cyberaktywnie, co oznacza, że każdy, kto znajdzie się w jego zasięgu, poddawany jest sterowaniu, nieuchronnie, choć w różnym stopniu ulegając mu[492].

Globalna przestrzeń sterowania informacyjnego

W związku z globalnym zasięgiem przestrzeni informacyjnej można mówić o globalnej przestrzeni informacyjnego sterowania – sterowania informacją i zarazem za pomocą informacji. Sterowanie informacją obejmuje dobór i układ jej treści, zaś za pomocą informacji także rodzaj i kształt jej formy. Informacja podporządkowana funkcji sterującej pełni rolę sterownika tym skuteczniejszego, im mniej zauważanego

[490] Por. K. Dobrzeniecki, *„Prawo do prawdy" w perspektywie filozoficznoprawnej. Przyczynek do dyskusji*, w: Acta Universitatis Wratislaviensis. „Przegląd Prawa i Administracji" (2020)122, s. 73–86.

[491] R. Tadeusiewicz, *Wychowywanie dla cyberprzestrzeni…*, s. 37.

[492] Przykładem regulacji prawnej mającej na celu walkę z dezinformacją jest przepis art. 130 §9 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r. poz. 17 ze zm.), zgodnie z którym karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 8 lat zagrożone jest działanie sprawcy biorącego udział w działalności obcego wywiadu albo działając na jego rzecz, który prowadzi dezinformację polegającą na rozpowszechnianiu nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd informacji, mając na celu wywołanie poważnych zakłóceń m.in. w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej.

z powodu włączenia w programy rozrywkowe, serwisy informacyjne, wskaźniki rynkowe, kampanie reklamowe, relacje sportowe czy fora społecznościowe. Jak niewidoczne są informacje, a tylko ich nośniki, tak trudna do zidentyfikowania jest nawet wojna prowadzona z użyciem informacji. Widoczne i odczuwalne są jednak skutki tego typu działań wojennych. John Petersen przewidywał, że „wojna informacyjna w przyszłości będzie przypominała akcję reklamową. Będzie się przekonywało ludzi, by zachowywali się w sposób, który spełnia cele wojenne. W wojnie informacyjnej większą rolę będą odgrywały idee i percepcja, a mniejszą sprzęt. Zacznie się manipulowanie wielkimi i mocnymi pojęciami, takimi jak „globalne ocieplenie", „wojna nuklearna", które mobilizują ludzi do działania, oraz manipulowanie percepcją za pomocą takich środków jak projekcje holograficzne"[493]. Im bardziej efektowne środki oddziaływania, tym bardziej efektywne skutki ich zastosowania. Podobnie im nośniejsze hasła, tym większą mają siłę stymulowania zachowaniami. Dla społeczeństw zdezorientowanych, np. antropogennym globalnym ociepleniem albo przeludnieniem, oraz zastraszanych, np. północnokoreańskim arsenałem jądrowym czy wcześniej irackimi składami broni chemicznej, dostarczane są argumenty bądź to fikcyjne jako sprokurowane, bądź rzeczywiste jako sprowokowane.

Skuteczną metodą prowadzenia jednej wojny informacyjnej jest osłanianie jej za pomocą innej wojny informacyjnej. Jest to tym skuteczniejsze, że ci, przeciwko którym wojna informacyjna się toczy, o tym nie wiedzą lub faktu tego nie doceniają, a zarazem znają i rozumieją zagrożenie ze strony walki zbrojnej. Częściej to, co nieznane jest niedoceniane i bywa bagatelizowane. To zaś, co jest rozpowszechniane i symulowane, bywa przeceniane. W zależności od okoliczności akcje informacyjne: propagandowe, reklamowe, ideowe i kulturowe aktywizują (skłaniają do działania) albo pacyfikują (paraliżują działania). Rolą kapitału jest przekazywanie ludziom przekonań o możliwości podejmowania decyzji dotyczącej własnego losu. Szymański pisze, że „każdy musi być izolowanym pojemnikiem na propagandę, bezradnym w obliczu dwóch zewnętrznych wrogich sił rządu i sfery życia prywatnego"[494]. Autor ten wskazuje współczesny podmiot władzy jako „niewidoczny, zamaskowany, ruchomy, mający wielkie pole manewru,

[493] D.E. Denning, *Wojna informacyjna…*, s. 21.

[494] W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji…*, s. 295.

a więc wielką władzę kapitału”[495]. Jego pozycję i poczynania osłania przemysłowy i zmasowany zalew różnorodnych, różnie sensownych i o zróżnicowanej wiarygodności informacji. Pod pozorem wyczerpującego informowania skutecznie obezwładniani, wykorzystywani, oszukiwani i stymulowani są zwłaszcza konsumenci, klienci, abonenci, pacjenci, interesanci, pracownicy, podatnicy, czy wyborcy. Jeśli zaś celem takich działań informacyjnych jest przebudowa struktury społecznej, zbiorowej mentalności czy masowej świadomości, wówczas uprawiana jest inżynieria społeczna.

Sterowanie za pomocą inżynierii społecznej

Inżynieria społeczna to określenie szeroko znane i jeszcze szerzej stosowane, ale wewnętrznie sprzeczne, gdyż oznacza operacje na społeczeństwie, nad i poza społeczeństwem oraz działania wbrew i przeciw społeczeństwu. Polega na uprzedmiotowieniu i zinstrumentalizowaniu społeczeństwa, pozbawiając je cech konstytutywnych w postaci autonomii i autentyczności. Traktuje je nie jako organizm, ale jako mechanizm, zaś u jego członków nie wzmacnia wolności, ale zmierza do spowodowania ich uległości. Zadaniem inżyniera społecznego jest doprowadzenie do tego, by ludzie stawali się bezwolni, bezmyślni i beznamiętni, aby zachowywali się jak tryby w maszynie, czy jak zwierzęta w stadzie, by przestali być sobą myśląc tylko o sobie (indywidualizm), albo rozpływając się w grupie (kolektywizm). A. Huxley wyjaśnił, że „inżynieria społeczna to wszelkie warunkowanie zmierzające do jednej rzeczy, do tego, by ludzie polubili swe nieuniknione przeznaczenie społeczne”[496]. Przy czym to, co jest nieuniknionym przeznaczeniem, ustalają inni ludzie, a nie wyznacza tego np. natura. Za sprawą inżynierii społecznej, kulturowej, genetycznej czy informacyjnej „„można tak wyćwiczyć człowieka, że będzie naprawdę szczęśliwy tylko stojąc na głowie”[497]. W języku Tofflera będzie to „zaplanowany człowiek”[498].

[495] Tamże, s. 297.

[496] A. Huxley, *Nowy wspaniały świat*, przeł. B. Baran, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2001, s. 17.

[497] Tamże, s. 18.

[498] A. Toffler, *Szok przyszłości…*, s. 171.

Według D. Denning „inżynieria społeczna to techniczna nazwa manipulowania ludźmi, będąca pewną formą manipulowania percepcją, która łączy się z kłamstwami. [...] Jej celem jest zmylenie strony defensywnej tak, by zdradziła pewne informacje lub podjęła jakieś działanie”[499]. Oznacza to, że jako taka godzi nie tylko w społeczeństwo, ale w każdego z jej członków, wprowadzając w błąd. Stąd winna być w swych przejawach zakwestionowana teoretycznie, a nawet zakazana praktycznie. Jest to tym bardziej konieczne, że ostatecznie prowadzi do masowego, totalnego i globalnego fałszowania rzeczywistości znanego jako wizerunkowa polityka, kreatywna gospodarka, symulowana kultura, czy wreszcie sama wirtualna rzeczywistość. Inżynierią społeczną są działania skłaniające innych do zrobienia czegoś, czego by nie zrobili, gdyby znali prawdę, np. do ujawnienia tajemnego hasła lub wrażliwych danych firmowych.

Na potrzeby inżynierii społecznej wykorzystywane są nie tylko wszelkie środki przekazu informacji[500], ale także jej modyfikacji na poziomie genetycznym. „Przyjmując [za Tofflerem] najbardziej optymistycznie, że nie będzie żadnego dyktatora, ani żadnej komisji planowania, ani też wszechmocnego czarnego pudełka do podejmowania decyzji w sprawie selekcji genetycznej, nadal nie będzie wiadomo, kto ma taką decyzję podejmować”[501]. Już należy się obawiać, że o to, kto ma być architektem genetycznym, będą rywalizowały ze sobą różne szkoły architektury genetycznej: funkcjonalistów, pragmatyków, fundamentalistów, estetyków, futurystów, romantyków, naturalistów itd. „Fantazja może działać do woli i wyczarowywać zupełnie groteskowe sceny”[502]. Niekontrolowane zmiany genetyczne umożliwią wręcz modelowanie ludzi dopasowując ich do grawitacji, temperatury, ciśnienia, powietrza i promieniowania. Wśród wielu sposobów manipulacji człowiekiem znane są zmiany w drodze ingerencji genetycznych, embrionalnych, chirurgicznych, hormonalnych, fizjologicznych, psychologicznych i kulturowych. Najszerzej stosowane są manipulacje polegające na pośrednim albo bezpośrednim ingerowaniu w umysł za pomocą miękkich – programowych, albo twardych – sprzętowych sterowników. Umysł podpięty na stałe do cyberprzestrzeni działa jak automat, wykonując instrukcje w sposób mo-

499 D.E. Denning, *Wojna informacyjna…*, s. 40.

500 Tamże, s. 117.

501 A. Toffler, *Szok przyszłości…*, s. 173.

502 Tamże, s. 176.

dyfikowany zmieniającymi się okolicznościami miejsca i czasu. Nawet jeśli nie jest szczegółowo instruowany poleceniami, jest kategorycznie ukierunkowywany odczuciami. Zawsze szersze zastosowanie mają sterowniki emocjonalne, a węższe – intelektualne.

Usterownienie środowiska życiowej aktywności

Usterownienie świata jako całej przestrzeni życiowej człowieka, tej fizycznej – materialnej, oraz tej psychicznej – informacyjnej postępuje od dawna w szaleńczym tempie, chociaż mało kto zdaje sobie z tego sprawę. Służą i posłużą temu inteligentne sieci o podwójnym, potrójnym, a w zasadzie nieograniczenie zwielokrotnionym zastosowaniu – energetycznym, informacyjnym, finansowym i innym. Skonwertowane sieci energetyczne, informacyjne, finansowe przejmą zadania obserwacji, analizy, regulacji, dystrybucji, oceny i reedukacji. W ten sposób nie tylko każde urządzenie, ale każdy przedmiot ruchomy czy obiekt topograficzny staną się odrębnym węzłem w globalnej sieci kontroli i nadzoru. W następstwie wytężonych i wymuszonych wysiłków powstaje inteligentna sieć jako Internet energii i danych, spinający całą przestrzeń fizyczną i psychiczną życia ludzkiego.

Już nie przewiduje się, ale planuje, że energia wzbogacona o komponent informacyjny będzie nadrzędnym krwioobiegiem kontroli planety i nadzoru nad cywilizacją. Ludzka aktywność odzwierciedlona szczegółową informacją będzie mogła być regulowana dopływem zasilania w energię, dane, walutę i uprawnienia. Kiedy energia dosłownie życiowa stanie się walutą przyznawaną według kryteriów użyteczności, poprawności i lojalności, „to logicznie pchnie systemy polityczne w kierunku technokracji”[503]. O ile regulacja prawna opierała się na perswazji[504], regulacja informacyjna na dostępie do usług, to regulacja energetyczna oprze się na prawie do emisji dwutlenku węgla. W ten

[503] A. Socci, *Mroki nienawiści. Męczeństwo chrześcijan XX wieku. Studium nietolerancji*, przeł. J. Kornecka-Karczmarczyk, Biały Kruk, Kraków 2003, s. 9.

[504] Choć wiele rozwiązań wprowadzanych do krajowych przepisów stanowi realizację założeń ustanowionych w regulacjach unijnych dotyczących tzw. transformacji klimatyczno-energetycznej, gdzie państwa członkowskie nie mają swobody. Por. m.in. różnorodne mechanizmy prawne wprowadzone do ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz.U. z 2022 r. poz. 1385 ze zm.); ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. z 2023 r., poz. 682 ze zm.); czy ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. z 2023 r., poz. 633 ze zm.).

zaś sposób stanie się możliwe stymulowanie procesów życiowych człowieka[505]. Inteligentna sieć spełnia pierwotne wymogi technokracji w zakresie kontroli i nadzoru dostaw i zużycia energii i innych zasobów takich jak woda oraz konsumpcji dóbr i usług wycenianych jako ekwiwalent energii. W ten sposób dystrybutor energii zyska pozycję banku centralnego, emitującego walutę, która stanie się ekwiwalentem energii, przeliczanym na kilowatogodziny zużywane na każdym etapie powstawania produktu albo świadczenia usług, jednolicie obliczane na całym świecie. „Wymogiem działania takiego systemu będzie eliminacja fizycznej gotówki i przejście na elektroniczny ekwiwalent zapisywany na kartach dystrybucji energii. W ten sposób waluta stanie się częścią infrastruktury energetycznej, której wartość odzwierciedlać będzie ilość energii w systemie. W takim systemie akumulacja majątku będzie niemożliwa, prowadząc do uzależnienia populacji od technokratycznego systemu ekonomicznego, przydzielającego limity konsumpcji i działania"[506]. Każde bowiem działanie człowieka wymaga energii, a tym samym zostanie obciążone jej kosztem, co oznacza, że ich kontrola będzie równoznaczna z kontrolą ludzkiej aktywności.

Nancy Pelosi w 2009 w Chinach oświadczyła, że „każdy aspekt naszego życia musi zostać poddany remanentowi, aby skutecznie walczyć z globalnym ociepleniem"[507]. Wysiłki w kierunku symulowania i usterownienia życia podejmowane są już od czasu Wielkiego Kryzysu z lat trzydziestych XX wieku w ramach Nowego Ładu prezydenta Roosevelta. Na wymagania do wdrożenia technokracji opracowane przez Kinga Hubberta składają się: 1) rejestracja całkowitej konwersji energii, netto przez 24 godziny na dobę, 2) rejestracja energii skonwertowanej i skonsumowanej, aby umożliwić równoważenie poboru energii, 3) zapewnienie zapisu całkowitej produkcji i konsumpcji, 4), zapewnienie szczegółowej rejestracji typu i rodzaju wszystkich towarów i usług, gdzie są produkowane i zużywane, 5) zapewnienie szczegółowej rejestracji konsumpcji każdej osoby oraz zapisywania akt i opisów tej osoby[508].Chociaż z usterownieniem środowiska ludzkiej aktywno-

[505] Zapowiedział to już kompleksowy program Reorganizacji Społeczeństwa na Świecie zwany Agendą 21 ONZ z 1991 roku, przyjęty na tzw. Szczycie Ziemi. Por. M. Morano, *Zielone oszustwo…*, s. 47.

[506] J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju…*, s. 20.

[507] M. Morano, *Zielone oszustwo…*, s. 48.

[508] J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju…*, s. 16. Por. M. King Hubbert, *Technocracy Study Course*, Technocracy Incorporated, New York 1934. Digital Printed Edition 2008.

ści mamy do czynienia niemal na każdym kroku, zachodzi trudność mentalna i blokada medialna do wyartykułowania tego. „Istnieje jakiś obiektywny układ rzeczy i oddziaływań, a mnogość informacji powoduje, że się gubimy i nie umiemy go dobrze uchwycić. Stąd wielość kierunków i szkół, z których każde inne zjawiska i procesy uważa za najistotniejsze i inaczej tłumaczy ich istotę. Dlatego też inaczej widzi przyszłość świata”[509]. Zdać sobie sprawę należy, że przestrzeń zintegrowanego sterowania wykorzystuje technologie oddziaływania na całe środowisko naturalne i znajdujące się w nim obiekty (zwłaszcza rozwiązania geoinżynieryjne) oraz sposoby kontroli jego postrzegania i poruszania się w nim ludzi (zwłaszcza przy wykorzystaniu technotroniki i psychotroniki)[510]. „Według instytutów i thinktanków budujących postindustrialny, zintegrowany globalny system XXI wieku, jest okresem budowy nowej formy cywilizacji, gdzie odejście od systemu industrialnego doprowadzi do kompletnej redefinicji życia na Ziemi, i co za tym idzie – miejsca człowieka w świecie”[511].

[509] A. Wielomski, *Sojusz ekstremów…*, s. 20.

[510] O możliwościach wykorzystania systemów technotronicznych do manipulowania umysłami całych populacji piszą Jeane Manning i Nick Begich, *Angels Don't Play This HAARP: Advances in Tesla Technology*, Earthpulse Press, Anchorage, Alaska 1995.

[511] J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju…*, s. 70.

Rozdział 2

HIPOTEZY CYWILIZACYJNE WIELKIEGO RESETU

Istota hipotez cywilizacyjnych

Na podstawie hipotez dotyczących globalnych zjawisk Wielkiego Resetu, odnoszących się do zewnętrznych przejawów, formułowane są poniżej głębiej wpisane w niego tezy dotyczące cywilizacyjnych procesów. Pierwsze, dotyczące globalnej zmiany[512] w porządku świata, sugerują drugie, odnoszące się do kierunku cywilizacyjnej transformacji, który nie jest przypadkowy, dowolny i enigmatyczny. W świetle symptomów i ich korelatów Wielkiego Resetu kierunek ten został dość jednoznacznie sprecyzowany, gdyż z całą konsekwencją jest realizowany od przeszło dwóch stuleci. Stwierdzenie to przełamuje zastanawiający i zarazem paraliżujący imposybilizm intelektualny i moralny, zwłaszcza części środowisk akademickich, w zakresie wolnego stawiania otwartych hipotez badawczych w stosunku do oczywistości narastającej koordynacji globalnej pod kierunkiem niezainteresowanych ujawnianiem swych aspiracji i zdolności światowych węzłów sieciowej architektury i infrastruktury. Logicznie i empirycznie rzecz ujmując, wyjawienie takich aspiracji i zdolności oznaczałoby zredukowanie znaczenia i wyzwolenia niepotrzebnego oporu wymagającego rozproszenia sił. Te zaś kierowane są zasadniczo na rywalizację pomiędzy dobrze zorientowanymi w sytuacji konkurentami, którzy łącznie wzmacniają swoją pozycję względem mniej zorientowanej części ludzkości. Nie są to ośrodki państwowe i międzypaństwowe, lecz poza- i ponadpaństwowe z dłuższą tradycją kontynuacji (tradycją rodową) i szerszą wizją (wizją religijną) dominacji nad światem, o której intelektualiści nie są w stanie debatować. Ci bowiem, którzy się na to zdobywają, napotykają na niespodziewane problemy i trud-

[512] Jak wyraża się Ryszard Zajączkowski. Por. R. Zajączkowski, *Globalna zmiana. Co musimy obronić i jak działać?*, Fundacja Osuchowa, Częstochowa 2022.

ności. Udawanie, że nie ma to miejsca, jest sposobem na unikanie tego rodzaju problemów i trudności[513].

Niczego nie przesądzając, łatwo zauważyć, że globalna transformacja wzmacniana głośnymi hasłami i zakulisowymi ustaleniami[514] posiada decywilizacyjny kurs względem cywilizacji ściśle europejskiej jako łacińskiej, a dziś euroatlantyckiej jako zachodniej, oraz ogólnoludzkiej jako ogólnoświatowej. Douglas Murray zwraca uwagę na panujący pogląd, że Zachód musi być nieustannie karany, a my nie podejmujemy żadnych poważnych wysiłków na rzecz przeciwstawienia się temu, i stawia pytanie: „Dlaczego Europejczycy na to pozwalają, i dlaczego oczekuje się od nich, że zlikwidują własną cywilizację, aby przetrwać?"[515]. Właśnie rezygnacja z własnej cywiliza-

[513] John F. Kennedy miał głośno powiedzieć, że „na całym świecie sprzeciwiamy się monolitycznemu i bezwzględnemu spiskowi, który opiera się przede wszystkim na ukrytych środkach poszerzania sfery wpływów, infiltracji, dywersji zamiast wyborów, zastraszania zamiast wolnego wyboru, partyzantki nocą zamiast armii za dnia. Jest to system, który zorganizował ogromne zasoby ludzkie i materialne w budowie zwartej, wysoce wydajnej maszyny, która łączy operacje wojskowe, dyplomatyczne, wywiadowcze, gospodarcze, naukowe i polityczne. Jego referaty są ukrywane, a nie publikowane, jego błędy są pogrzebane, a nie w nagłówkach gazet, dysydenci są uciszani, a nie chwaleni, żadne wydatki nie są kwestionowane, żadna plotka nie jest drukowana, żaden sekret nie zostaje ujawniony. Krótko mówiąc, prowadzi zimną wojnę z dyscypliną wojskową, w której żadna demokracja nie miałaby nadziei, ani której nie chciała dorównać". Dobrze np. wiadomo, że „w ciągu stu lat historii USA również w trakcie wojny secesyjnej potężne grupy finansowe i wybrany demokratycznie rząd USA toczyły ze sobą zażarty konflikt, którego sednem było ustanowienie systemu finansowego opartego na prywatnym banku centralnym. W tym czasie przeprowadzono serię zamachów na życie siedmiu prezydentów USA, życie straciło też wielu członków Kongresu". S. Hongbing, *Wojna o pieniądz 1. Prawdziwe źródła kryzysów finansowych*, przeł. T. Sierakowski, Wektory, Kobierzyce 2011, s. 33.

[514] Najwyższe fora, takie jak w Davos, mają podwójną formułę – jawną z udziałem dziennikarzy oraz zamkniętą bez ich udziału. Dziennikarze zostali tak dobrze do tego dopasowani, że nie dociekają, dlaczego nie mają wstępu, a tym samym opinia publiczna na całym świecie nie może się dowiedzieć, o czym była tam mowa. Skrajnym przykładem dziennikarskiej dyspozycyjności są przypadki, kiedy dziennikarze występują w obronie demokracji opowiadając się za nieujawnianiem w czytelny sposób źródeł finansowania tzw. organizacji pozarządowych, jak np. w Gruzji w 2024 roku, zasadniczo uzasadniając to takim obowiązkiem w Rosji. Por. Raport o stanie świata poświęcony poczynaniom Gruzińskiego Marzenia w obszarze projektu ustawy o tzw. Zagranicznych Agentach. Rozmowa z Wojciechem Góreckim, analitykiem OSW: https://raportostanieswiata.pl/odcinki/raport-o-stanie-swiata-18-marca-2023/.

[515] D. Murray, *Wojna z Zachodem. Najwyższy czas obalić niespójne argumenty krytyków Zachodu*, przeł. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2022, s. 10. „Ale nawet wyznawcy tej tezy nie potrafili odpowiedzieć na pytanie, gdzie leży granica. Czy nadejdzie koniec, kiedy rzekomy zachodni dług zostanie spłacony? Wydaje się bowiem, że z każdym rokiem saldo nie maleje, lecz wzrasta". Tamże.

cji przez Zachód wydaje się być istotą cywilizacyjnych hipotez. O ile rezygnacja ta jest dostrzegana, to nie jest konstruktywnie werbalizowana – w świetle przyczyn – i nie znajduje skutecznego, zdolnego ją zatrzymać przeciwdziałania.

Głęboką rezygnację ludzi Zachodu z własnej cywilizacji zdaje się narzucać powierzchowna globalizacja. Obejmuje ona wiele sektorów, a jest budowana na teleinformatyzacji umożliwiającej informacyjne skomunikowanie z każdym miejscem i całą planetą oraz w każdym czasie i w tej samej chwili. Nieznajomość arkanów zaawansowanej technologii, która na to pozwala, oraz intencji wyrafinowanej ideologii, w myśl której jest sztucznie przyspieszana, stanowi powód niedostrzegania głębi cywilizacyjnych przeobrażeń i prezentowania zasadniczo tylko globalnych wrażeń nawet przez uważających się, czy uważanych za wytrawnych cywilnych geopolityków czy wojskowych geostrategów, występujących często w roli celebrytów promujących mniej znane interesy nieznanych również im samym ośrodków. Dowodem na to jest nużące wskazywanie państwowych przywódców czy niekiedy korporacyjnych prezesów jako rzekomo sprawczych, decyzyjnych i wpływowych, a w rzeczywistości z pewnymi wyjątkami jawnie groteskowych, zwłaszcza w zachodniej hemisferze[516]. W tej sytuacji trafnie radzi Parag Khanna: „Rozsądne kraje przebiegle praktykują politykę wielowektorową, polegającą na pozostawaniu w przyjaznych stosunkach ze wszystkimi mocarstwami jednocześnie, tak by osiągnąć dzięki temu jak największe korzyści bez wchodzenia z kimkolwiek w ścisłe sojusze”[517]. W innej pracy pt. *How to Run the World* (*Jak rządzić światem*) wspomniany autor opisuje neośredniowieczny krajobraz globalny, na którym „poszczególne rządy, przedsiębiorstwa, grupy obywatelskie oraz inni gracze rywalizują o władzę, a zarazem współpracują ze sobą w ramach swoistej megadyplomacji mającej odpowiadać na globalne wyzwania”[518]. Khanna wzywa do

[516] Choć bezpośrednie znaczenie terminu „zachodnia hemisfera" wskazuje wprost na półkulę zachodnią ziemi, tj. obszar kuli ziemskiej rozciągający się na zachód od południka 0° aż do południka 180°, co oznaczałoby, że w jego zakres wchodzi także fragment zachodniej Europy (m.in. Portugalia, Hiszpania i fragment Francji) i Afryki, to w dyskursie geopolitycznym (nie zaś *stricte* geograficznym) częściej stosuje się go na oznaczenie obszaru kontynentów obu Ameryk wraz z oblewającymi je wodami Pacyfiku i Atlantyku, orientacyjnie na zachód od południka 20° aż do południka 160°. Zob. więcej w: https://www.britannica.com/science/hemisphere.

[517] P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości…*, s. 16.

[518] Tamże. Por. P. Khanna, *How to Run the World: Charting a Course to the Next Renaissance*, Random House Publishing Group, New York 2011.

powszechnego wyzwolenia możliwości wzrostu za pomocą „gwałtownie rozszerzających się i dobrowolnie tworzonych powiązań, mających prowadzić do globalnego renesansu"[519].

Formułowane na Zachodzie agendy Wielkiego Resetu zdają się przesądzać o tym, że Zachód nie weźmie w tym renesansie udziału. Narzucane programy transformacji, redukcji i zrównoważenia skazują go na cywilizacyjny upadek. Upadek ten polega na wycofaniu ze światowej areny Europy i Ameryki Północnej stwarzającego miejsce dla wielkiego renesansu Wschodu oznaczającego cywilizacyjne otwarcie jako nowe rozdanie światowych ról przez Chiny i Indie. Pod zewnętrznymi znamionami upadku cywilizacyjnego znaczenia Zachodu na arenie międzynarodowej, kryje się głęboka zapaść kulturowa, moralna i religijna jego warstwy przywódczej oddziałującej na pozostałe warstwy społeczne. Pokoleniowy marsz przez instytucje rewolucyjnej awangardy 1968 roku doprowadził w Europie i Ameryce do tolerowania przez te instytucje izraelskiego barbarzyństwa w Strefie Gazy[520] oraz wspierania anglosasko-żydowskich przygotowań do wywołania światowej pożogi dla utrzymania kontroli nad światowymi finansami[521].

[519] P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości…*, s. 17.

[520] Aby się przekonać o skali izraelskiego barbarzyństwa, wystarczy śledzić doniesienia korespondentów z Bliskiego Wschodu, takich jak dr Wojciech Szewko, np. na kanale *Na wschód od Bliskiego Wschodu*. Natomiast zasadniczo milczą na ten temat zinstytucjonalizowane media mainstreamowe, będące częścią rewolucyjnego i resetowego układu władzy. Miarą autentyzmu i autonomii informacyjnej komentatorów jest pozamerytoryczna skala wrogości kierowana przeciw nim ze strony tego układu, np. przeciw dr Leszkowi Sykulskiemu przedstawiającemu geopolityczne podcasty. Por. *Izraelski Minister Finansów o zagłodzeniu Palestyńczyków.* Natomiast jak zakwalifikować poczynania IDF por. A. Bryl, *Zbrodnie przeciwko ludzkości w doktrynie i orzecznictwie międzynarodowych trybunałów karnych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2021.

[521] Jest oczywistym, że dolarowy system finansowy świata zbliża się do załamania z wielu powodów, takich jak: nadpodaż waluty, skala zadłużenia, fikcyjna gospodarka oraz artykułowane zaniepokojenie tym stanem większości państw świata. Odpowiedzią jest projektowana nowa tym razem cyfrowa waluta krajów Grupy BRISCS, zwana The Unit, mająca obowiązywać od 2025 roku. Ze względu na nagromadzone sprzeczności dedolaryzacja i walutowa cyfryzacja nie dokonają się pokojowo. Ostatecznie jednak chodzi o przestawienie świata na CBDC, co jest programem Wielkiego Resetu dla całego świata. Tomasz Piekielnik od dawna obszernie o tym mówi cytując liczne doniesienia na swoim kanale. Por. T. Sporek, K. Czech (red.), *Państwa grupy BRICS i ich znaczenie we współczesnej gospodarce światowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2015.

Cywilizacyjne wizje porządku światowego

W 1998 roku zarysowały się dwie oficjalne (co nie znaczy, że miarodajne) wizje budowy porządku światowego. Pierwszą reprezentował Zbigniew Brzeziński w książce pt. *Wielka szachownica* odwołując się do przynależności państwowej i państwowych interesów polityczno-ekonomicznych[522], a drugą Samuel Huntington w pracy pt. *Zderzenie cywilizacji* eksponując rolę przynależności cywilizacyjnej i tożsamości kulturowo-religijnej[523]. Odpowiednio zarysowały się dwie pozornie rozbieżne, a w rzeczywistości komplementarne w ostatecznym rozrachunku tendencje globalizacyjne: odgórna z prymatem siły państwowego przymusu, oddolna – w drodze ścierania się aksjologicznych wzorców. Huntington, jak komentuje to Joanna Szalacha-Jarmużek, „nie wierzy w możliwość powstania globalnej, uniwersalnej cywilizacji. Ideę tę uważa za wytwór czysto zachodni, który w innych kulturach budzi naturalną akcję sprzeciwu"[524]. Natomiast Zbigniew Brzeziński opowiadał się za utrzymaniem globalnej dominacji Ameryki jako warunku światowego pokoju. Jak dodaje Magdalena Ziętek-Wielomska omawiając pogląd Huntingtona, „po zimnej wojnie zakładano, że cały świat się zmodernizuje, czerpiąc z zachodnich idei, opierając na prawie, pluralizmie, świeckości i wrażliwości na kwestię praw jednostki. Tymczasem wiele krajów wcale może nie chcieć modernizować się na zachodni sposób. Owszem, ze względu na dobrobyt panujący na Zachodzie część ludzkości może chcieć go naśladować, ale niekoniecznie wszyscy. Niektóre kultury mogą tym bardziej umacniać własne wartości, i to we wrogości do Zachodu. Dla Huntingtona miejscem gdzie wyznaje się taką wiarę w misję świata zachodniego, jest Davos"[525]. Tam od lat siedemdziesiątych XX wieku rozpowszechniana jest wizja odgórnego urządzania świata w partnerstwie z Chinami[526].

[522] Z. Brzeziński, *Wielka szachownica…*, s. 3.

[523] S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Jankowska, Muza, Warszawa 2004, s. 9.

[524] J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania…*, s. 24.

[525] Tamże.

[526] M. Ziętek-Wielomska przypomina, że już w 1979 roku do Davos przybyła pierwsza delegacja z Chin. W kwietniu tego roku na zaproszenie Chińskiej Akademii Nauk Społecznych do Chin udał się Klaus Schwab. „Następstwem tego spotkania był wyjazd do Chin delegacji złożonej z 20 prezesów europejskich firm. Chiński Minister do Spraw Stosunków Ekonomicznych z Zagranicą podpisał z Forum *Memorandum of Understanding*.

Zgodnie z przewidywaniami Huntingtona międzynarodowy system bezpieczeństwa, proponowany i gwarantowany do 2008 roku przez USA na bazie praw człowieka, dziś proponują i upowszechniają Chiny na podstawie deklarowanego poszanowania państwowej suwerenności[527]. Wyraża to postawy wobec globalizacji reprezentujące rozbieżne i zbieżne zarazem interesy ośrodków bardziej powierzchownej władzy amerykańskiego Wall Street i Chińskiej Partii Komunistycznej. Zatem po 1989 roku proces globalizacji przebiega zasadniczo w dwóch fazach. „W fazie pierwszej kraje Zachodu próbują zdominować kulturowo i cywilizacyjnie skolonizować resztę świata, w fazie drugiej reszta świata odbudowuje swoją tożsamość cywilizacyjną i zorientuje ją albo na współpracę z Zachodem, albo na konfrontację z nim. Nie ma zatem jednej globalizacji, jednego procesu. Mamy natomiast do czynienia z wieloma procesami globalizacyjnymi, które nie zmierzają w kierunku uniwersalnego procesu i są raczej chaotyczne"[528]. Zdaniem Huntingtona możliwości wpływu na globalizację mają kraje stanowiące centrum danego kręgu cywilizacyjnego i występujące jako jej rdzeń. Są to państwa pełniące funkcje regionalnych i ponadregionalnych imperiów – Chiny, Indie, USA i Rosja[529]. Jednak zachodzą również niekontrolowane trendy kulturowe. Według Huntingtona nie jest możliwe „organizacyjne opanowanie procesu globalizacji. Dostrzegając w nim mnóstwo chaosu i niepewności nie widzi możliwości wykrystalizowania się ośrodków władzy, które będą mogły decydować o kierunkach rozwoju całego globu"[530]. Co jednak było mało widoczne w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, po ćwierćwieczu dynamicznych zmian globalnych i cywilizacyjnych przeobrażeń jest dobrze widoczne, chociażby na przykładzie

Porozumienie to stworzyło ramy do regularnych spotkań między Forum a nowoutworzoną organizacją – Chińskim Stowarzyszeniem ds. Zarządzania (*China Enterprise Management Association* – CEMA). Niedługo po tym w Genewie gościła delegacja chińskich ministrów, którzy spotkali się z repezentantami europejskich firm. W ten sposób rozpoczęły się bliskie i intensywne relacje między Chinami i Forum, które dość mocno zajmowały Klausa Schwaba. Kilka dekad później wysłannikiem Forum do Chin będzie syn Schawaba – Olivier Schwab. Żona podobno jest Chinką". M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausa Schwaba…*, s. 44–45.

527 Aby zrozumieć postawę Chin wobec USA zob. K. Gawlikowski, *Chińskie metamorfozy. Cywilizacja konfucjańska a cywilizacja zachodnia*, Zona Zero, Warszawa 2022.

528 J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania…*, s. 35.

529 Tak definiuje nowy ład globalny jako czterobiegunowy Bartłomiej Radziejewski w pracy *Nowy porządek globalny…*

530 J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania…*, s. 35.

zgodnej na amerykańskim Zachodzie i chińskim Wschodzie paraliżująco proliferowanej narracji pandemicznej[531].

Amerykańsko-chiński konsensus w tej sprawie zapoczątkował kolejną fazę instytucjonalnej globalizacji pod zewnętrznym szyldem współdzielonej przez te kraje Światowej Organizacji Zdrowia. Światowe uwalnianie cywilizacyjno-państwowego potencjału Chin odbywa się przy ograniczaniu potencjału Ameryki, nie wspominając już o potencjale Europy. Dla większości ludzi na Zachodzie nie jest to jednak oczywiste z powodu wojennej narracji oraz szumnie nakładanych pakietów sankcyjnych. Werbalnemu prężeniu amerykańsko-europejskich muskułów na poziomie państwowo-instytucjonalnym odpowiada osłabianie realnych zdolności na poziomie cywilizacyjnym w zakresie zdolności przetrwania i rozwoju. Wielokrotnie w historii okazywało się, jak zgubne jest szerzenie złudzenia siły przed własnym społeczeństwem, aby wciągnąć je w konflikt prowadzący do niechybnej klęski. Zwycięzcą dzisiejszych konfliktów militarnych i niemilitarnych od dawna już nie są zachodnie społeczeństwa, lecz panujący nad nimi globalny establishment, wzmacniający swą nad nimi przewagę[532]. Pretenduje on do władzy nad ideologicznie planowaną, technologicznie programowaną i finansowo projektowaną cywilizacją informacyjną państwa światowego, którego działającym już wzorcem na wystarczająco dużą skalę są Chiny. W tym celu euroamerykański Zachód jest pogrążany przez globalny establishment w ideologicznych absurdach klimatyzmu czy wokeizmu, aby się niszczył gospodarczo, demograficznie, kulturowo, a zarazem wzmacniał chińsko-indyjski Wschód[533]. Rzecz w tym, aby pogrążony w iluzji Zachód nie mógł stać się realnym tworzywem światowej cywilizacji, gdyż w ten sposób nie doszłoby do absolutnej nad nią

[531] Por. np. A. Tyler, *The Covid-19 Great Reset: The Truth About Covid-19 Pandemic Story*, Chelsea Green Publishing, White River Junction–London 2021.

[532] Janusz Szewczak pisze, że „rządy elit to rządy ludzi znakomitych, mniejszości wyróżniającej się urodzeniem, dzielnością, mądrością czy innymi zaletami. A jeśli istnieją elity, to będą się pojawiać także kontrelity, ci gorsi". J. Szewczak, *Koniec świata starych elit*, Wektory, Wrocław 2018, s. 19.

[533] Oczywiście jeśli nie zna się skrywanej strony dziejów, trudno przyjąć to do wiadomości. „Jeżeli tajne organizacje osiągną swój cel i powołają jeden scentralizowany rząd światowy, to co wtedy stanie na przeszkodzie, by jakiś tyran w rodzaju Hitlera przejął władzę. Kluczem do rozwiązania zagadki jest sprawa tajemnicy. Każda uzasadniona i uczciwa działalność potrafi obronić się na forum publicznym. Gdy tajemnice tych stowarzyszeń zostaną odkryte przed opinią publiczną, każdy będzie mógł sam ocenić ich cele i zamiary." J. Marrs, *Oni rządzą światem…*, s. 113.

dominacji globalnej elity, obojętnie z udziałem jakiej nacji[534]. To już dziś nie ma takiego znaczenia jak niegdyś dla Narodu Wybranego[535], co nie znaczy, że nie mogą odżyć dawne resentymenty.

Koordynacja globalna decywilizacji

Opisane wcześniej zjawiska i procesy decywilizacyjne wykazują znaczny poziom koordynacji. Pierwsze są do siebie bardzo podobne pomimo światowego rozproszenia (w miejscach zagnieżdżania się rewolucyjnych idei postępu), a drugie bardzo konsekwentne pomimo historycznego (od ponad dwóch stuleci) trwania[536]. Co jednak mogło być trudniej dostrzegalne w latach dziewięćdziesiątych, w trzeciej dekadzie XXI wieku staje się dobrze widoczne. Ten tzw. ład światowy ulega przebudowie wbrew logice interesów państwowych oraz cywilizacyjnych wartości. Na euroamerykańskim Zachodzie ostentacyjnie panuje, a na azjatycko-pacyficznym Wschodzie daje się także zauważyć koordynacja globalna w zakresie rozbudowy architektury i infrastruktury kontroli i nadzoru, zgodnie z dynamiką Wielkiego Resetu, wyrażana za pomocą wielu retorycznych figur inkluzywności i konektywności[537]. Z jednej strony Ameryka wraz Europą oddają swoją pozycję w następstwie ideologicznych nacisków[538], a z drugiej Chiny wraz z Azją przejmują wpływy za pomocą rozwiązań technologicznych[539]. Rzeczywista symbioza na poziomie głębokich struktur – głębokiego państwa światowego – maskowana jest odgórnie patrząc pozornymi, choć faktycznymi w oddolnej optyce konfliktami go-

534 Por. M. Żyromski, *Teorie elit a systemy polityczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2007.

535 W. Sombart, *Żydzi i narodziny kapitalizmu*, przeł. M. Brokmanowa, Wektory, Kobierzyce 2019, s. 19 i nast.

536 Światło rzuca na to Paweł Lisicki w książce *Imperium Sodomy i jego sojusznicy*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2023.

537 Jedną z interpretacji przedstawia I. Wallerstein w pracy *Analiza systemów-światów…*

538 Kampanie ideologiczne stanowią źródło odśrodkowych inspiracji na Zachodzie, czego nie ma na taką skalę w innych cywilizacjach. Por. M. Pomarański, *Ruchy secesjonistyczne w USA w XXI wieku*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2020.

539 Por. Raport J. Ryseff, Ch-H.J. Lin, D.S. Barnett, M. Bohnert, C. Lucas, B. Wilson, J. Mitre, *Harnessing the Power of Private Sector Innovation to Defeat a Chinese Invasion of Taiwan. Relighting Vulcan's Forge* (Wykorzystanie siły innowacji sektora prywatnego do pokonania chińskiej inwazji na Tajwan. Ponowne rozpalanie kuźni Vulcana), RAND Coropration, Santa Monica 2024, https://www.rand.org/pubs/research_reports/RRA2930-1.html.

spodarczymi, politycznymi, militarnymi, kulturowymi czy religijnymi. Oddolnie się one dokonują, lecz odgórnie w szerszy plan wkomponowują, rezonując na cały świat, w tym całe globalne Południe[540].

W optyce patrzenia na sprawy świata leży zasadniczy problem wypierania z powszechnej świadomości i dopuszczania w niemal całkowitej wolności istnienia struktur głębokiego państwa światowego jeszcze głębszego od głębokich państw ulokowanych w supermocarstwach, o których dopiero od niedawna, może od dekady, szerzej się mówi. Ile zaś jeszcze dekad musi upłynąć, aby zacząć powszechnie rozprawiać i ściśle badać głębokie państwo światowe?[541] Paradoksalnie może to nastąpić niedługo, bo państwo to może szybko się samo ujawnić, kiedy okaże się, że nic już mu nie zagraża z powodu technologicznego, ideologicznego i ekonomicznego spenetrowania świata pod kierunkiem superinteligencji[542] „wielkiego inkwizytora"[543], zdalnie, niewidzialnie, natychmiastowo i drobiazgowo, a nawet uprzedzająco obserwującego i regulującego. To, że są do tego wszelkie techniczne zdolności, już nie ulega wątpliwości[544]. Trzeba tylko jeszcze doprowadzić do sprzyjających ich wdrożeniu okoliczności na poziomie globalnym, tj. dezintegracja czy deindustrializacja, wprowadzając świat w stan niedostatku[545] oraz cywilizacyjnych przeobrażeń takich jak posthumanizacja, wpro-

[540] Por. W. Szymański, *Kryzys globalny. Pierwsze przybliżenie*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2009, a także W. Nawrot, *Globalny kryzys finansowy…* Kryzysy są rzeczywiste, a zarazem kontrolowane. Powodują rzeczywiste skutki, np. ekonomiczne w postaci ubóstwa, prowadząc do imaginowanych celów w zakresie władzy. Por. S. Helma, *Klasyczna teoria elit i pojęcie głębokiego państwa*, Politeja, Szwajcaria: „Polityka i Kultura" (2023), 1, nr 82, s. 369–394.

[541] Herbert Georg Wells w 1915 roku powiedział: „Ludzkość wkrótce powinna doprowadzić do powstania globalnego państwa, czegoś w rodzaju rządu światowego, który będzie w stanie zapobiegać wojnom. W przeciwnym razie będzie musiała żyć pogrążona w nieustannym chaosie" za P. Virion, *Rząd światowy…*, s. 193.

[542] W nawiązaniu do N. Bostrom, *Superinteligencja. Scenariusze, strategie, zagrożenia*, przeł. D. Konowrocka-Sawa, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2021.

[543] W nawiązaniu do poematu Fiodora Dostojewskiego, *Bracia Karamazow*, przeł. A. Pomorski, Świat Książki, Warszawa 2024.

[544] Umożliwia to m.in. replikująca się nanorobotyczna chmura czy wszechobecny cyberaktywny pył nanoprocesorów. Por. A. Świderska-Środa., W. Łojkowski, M. Lewandowska, K.J. Kurzydłowski (red.), *Świat nanocząstek*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2022.

[545] Może tak, jak opisała to Ayn Rand w powieści *Atlas zbuntowany…*. Por. też P. Zeihan, *Koniec świata to dopiero początek. Scenariusz upadku globalizacji*, przeł. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2023.

wadzając człowieka w stan cyborgizacji[546]. Chociaż głośne są już protesty przeciwko prowadzącym do zubożenia społeczeństw świata zielonym, niebieskim czy tęczowym ładom, nie doprowadzą do odwrócenia biegu zdarzeń z powodu zastosowania cichych broni opartych na głębokich technologiach, eufemistycznie zwanych nieśmiercionośnymi[547].

Teorie uzasadniające globalną decywilizację

Decywilizacyjny sens hipotez stawianych w stosunku do Wielkiego Resetu posiada ugruntowaną w przestrzeni medialnej, a zarazem mylącą w przestrzeni realnej nazwę cywilizacji informacyjnej. Nie odnosi się ona bowiem do stanów faktycznych, lecz oddziałujących zwrotnie wizji idealnych. Znaczy to, że jej tworzywem nie są rzeczywiste międzyludzkie relacje osadzone na etyce, ale imaginowane interakcje informacyjne usprawniane dzięki technice. Dostrzeżenie cywilizacyjnie destrukcyjnego kierunku wielkiej transformacji, a dziś Wielkiego Resetu utrudniają górnolotne i enigmatyczne deklaracje na temat technologicznej modernizacji, wkraczającej od kilku dekad w fazę ideologicznej postmodernizacji. Z tego względu sformułowanie decywilizacyjnej hipotezy wymaga uwzględnienia szerszej, bardziej różnorodnej i sprawdzonej bazy teoretycznej. Tak np. nawiązując do:

1) teorii wielkiej transformacji Karla Polanyi'ego[548] – cywilizacja informacyjna to: 1) supercywilizacja, 2) metacywilizacja, 3) kontrcywilizacja, 4) postcywilizacja, 5) hipercywilizacja, 6) transcywilizacja,

[546] A. Nowak, *Kim jesteśmy i kim nie będziemy – transludzie, cyborgi i sztuczna inteligencja*, w: P. Bortkiewicz i in., *Tyrania postępu*, Biały Kruk, Kraków 2023, s. 10–35.

[547] Ciche bronie to termin oznaczający mało jeszcze znane i prawie wcale nienagłaśniane środki zdalnego obezwładniania człowieka z wykorzystaniem fal elektromagnetycznych, czy akustycznych o odpowiedniej mocy i częstotliwości. Parlament Europejski podjął próbę wezwania w 1999 roku do zakazu manipulacji umysłami ludzi. Jak opisuje to Jan Białek, projekt uchwały został sporządzony na podstawie zeznań Nicka Begicha, zajmującego się możliwościami technotronicznego manipulowania umysłami całych populacji. Usiłowano wezwać do przyjęcia międzynarodowej konwencji o zakazie badań i rozwoju broni stosujących wiedzę o chemicznych, elektrycznych wibracjach dźwięku lub innych funkcjach wpływania na ludzki mózg. Jednak wycofano się z tej inicjatywy przyjmując NATO-wską politykę nieśmiercionośnych broni promowaną przez USA, J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju…*, s. 57.

[548] Por. K. Polanyi, *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*, przeł. M. Zawadzka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

2) teorii równowagi ogólnej Talcotta Parsonsa[549] – cywilizacja informacyjna stanowi przedsięwzięcie: 1) technologiczne, 2) ekonomiczne, 3) polityczne, 4) ideologiczne, 5) medialne, 6) psychologiczne,
3) realistycznej teorii bytu Mieczysława Alberta Krąpca[550] – zjawiska właściwe cywilizacji informacyjnej znamionuje: 1) idealizm, 2) monizm, 3) materializm, 4) determinizm, 5) sceptycyzm, 6) relatywizm,
4) teorii społecznej kontroli Herberta Georga Wellsa[551] – cywilizacja informacyjna przyczynia się do szerzenia: 1) technokracji, 2) ideologizacji, 3) permisywizmu, 4) globalizacji, 5) infantylizacji, 6) nomadyzacji,
5) teorii wielości cywilizacji Feliksa Konecznego[552] – cywilizacja informacyjna jest metodą życia zbiorowego, sztucznie regulującą stosunek człowieka do pięciu kategorii bytu: 1) prawdy, 2) dobra, 3) piękna, 4) zdrowia, 5) mienia,
6) ilościowej teorii informacji Claude'a Shannona[553] – z cywilizacją informacyjną powiązane są zjawiska informacyjne, takie jak: 1) informizm, 2) informatyzm, 3) informacjonizm, 4) informacjonalizm, 5) infokracja, 6) informatokracja, 7) informokracja,
7) teorii zakorzenienia społecznego Noama Chomsky'ego[554] – na cywilizację informacyjną należy patrzeć przez pryzmat bezpieczeństwa informacyjnego, a w tym: 1) kryzysu, 2) uzależnień, 3) przestępczości, 4) manipulacji, 5) terroru, 6) rewolucji, 7) wojny,
8) teorii przekazu medialnego Neila Postmana[555], cywilizacja informacyjna nie ma własnej treści jako przekazu, ale tylko formę jako przekaźnik i dlatego nie jest cywilizacją, ale jej formalną i wirtualną imitacją,

[549] Por. T. Parsons, *The Social System*, Routledge, London 1991.

[550] Por. M.A. Krąpiec, *O ludzką politykę!*, Wydawnictwo Tolek, Katowice 1993.

[551] Por. H.G. Wells, *Ludzie jak bogowie,* przeł. J. Sujkowska, Wydawnictwo Muza, Warszawa 1994.

[552] Por. F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Capital, Komorów 1997.

[553] Por. C.E. Shannon, W. Weaver, *The Mathematical Theory of Communication,* The University of Illinois Press, Urbana 1964.

[554] Por. N. Chomsky, *Hegemonia albo przetrwanie…*

[555] Por. N. Postman, *Technopol. Tryumf techniki nad kulturą*, przeł. A. Tanalska-Dulęba, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1995.

9) teorii krytycznej Herberta Marcusego[556] – cywilizacja informacyjna jest jedną z nazw dla projektów dekonstrukcji tradycyjnych składników cywilizacji: 1) osoby, 2) rodziny, 3) narodu, 4) społeczeństwa, 5) państwa, 6) języka, 7) tradycji, 8) moralności, 9) prawa, 10) polityki, 11) władzy, 12) kultury.

Powyższe teorie stwarzają podbudowę dla wykazania sztuczności, ambiwalencji, zakulisowego, skonsolidowanego i totalitarnego charakteru cyfrowego i sieciowego przedsięwzięcia na rzecz cywilizacji informacyjnej, znanego pod mianem Wielkiego Resetu. Jego przebiegu dotyczą omówione wcześniej hipotezy globalne: 1) oświeconej wizji – narzucania i wdrażania doskonałego porządku świata, 2) otwartej konspiracji – jawnej i masowej realizacji niejawnych i elitarnych celów, 3) zarządzania kryzysami – kontroli globalnej za pomocą załamań finansowych, 4) wycofania kapitalizmu – wykorzystania monopolu państwowego dla ustanowienia monopolu korporacyjnego, 5) absolutnej dominacji – rozciągnięcia panowania na wszystkie domeny walki, 6) wirtualnej symulacji – przeniesienia ludzkiej aktywności z rzeczywistości do nierzeczywistości, 7) przestrzeni sterowania – cyfrowego i sieciowego wpływania na indywidualną i zbiorową aktywność umysłową. Ich przedłużeniem, a raczej pogłębieniem są omawiane poniżej hipotezy cywilizacyjne Wielkiego Resetu: 1) rozkładu cywilizacyjnych wartości, 2) cywilizacji bez odpowiedzialności, 3) kontrolowanego złudzenia rozwoju, 4) eskalacji cywilizacyjnego ryzyka, 5) konspiracyjnego przejęcia cywilizacji, 6) zafałszowanej misji cywilizacyjnej, 7) ustroju cywilizacyjnie zintegrowanego. Chociaż hipotezy niczego definitywnie nie przesądzają, naprowadzają na twierdzenia o znacznie zawężonym zakresie wątpliwości. Naprowadzają one na ostatecznie decywilizacyjny sens największych zdarzeń i przeobrażeń trzech ostatnich stuleci w postaci planowego odwrotu od cywilizacyjnego dziedzictwa ludzkości[557]. Uzasadnia to stwierdzenie Wojciecha Roszkowskiego, że „rzadko zauważano, że postęp techniczny i cywilizacyjny przy kryzysie wartości nie likwiduje problemów społecznych, a stwarza nowe. Co więcej, postęp naukowy przynosił tyleż

[556] Por. H. Marcuse, *Człowiek jednowymiarowy. Badania nad ideologią rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego*, przeł. S. Konopacki, PWN, Warszawa 1991.

[557] A. Wielomski, *Zabójcy Zachodu. Prawica i lewica nietzscheańsko-heideggerystyczna*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2020, s. 22.

odpowiedzi na dręczące ludzi pytania, ile nowych pytań"[558]. Jednak utożsamiana z postępem technologia to tylko wierzchołek góry lodowej, pod którą skrywa się ekonomia, a jeszcze głębiej cofająca świat ideologia. Ideologia jest wymysłem Zachodu, który za jej przyczyną metodycznie i systemowo się decywilizuje, w odróżnieniu od innych współczesnych cywilizacji, które z tego naturalnie korzystają. Trudno się więc dziwić migrantom atakującym Zachód i domagającym się życia na jego koszt. Dziwić się natomiast należy zachodnim społeczeństwom, które sobie na to pozwoliły, a dziś nawet są prowokowane do chaotycznych i drastycznych reakcji, aby ostatecznie poddać je jeszcze silniejszej pacyfikacji. Wnioski takie można wysnuć obserwując zamieszki w Wielkiej Brytanii 2024 roku oraz przysłuchując się pogróżkom premiera kierowanym przeciw bliżej nieokreślonej tamtejszej prawicy. Czas jawnej surowości wobec rodowitych mieszkańców Wysp Brytyjskich z użyciem najnowszych zdobyczy cyfrowych i sieciowych już się rozpoczął. W ten sposób przeprowadzana jest decywilizacja Zachodu, która przybiera zasięg globalny z racji kontestacji zachodniego – zbudowanego dawno temu na etyce ucywilizowania świata. Ten jest dziś na nowo cywilizowany za pomocą przetestowanej na azjatyckim Wschodzie techniki[559].

Wyłączanie cywilizacji uniwersalnej

Obserwacja szeroko rozumianego Wielkiego Resetu wskazuje, że od dawna (od dekad, a nawet stuleci) toczy się zintegrowana, a zarazem zakamuflowana wojna z klasycznie europejską cywilizacją, a w tym z: kościołem katolickim, tradycyjną kulturą, rodziną monogamiczną, społeczeństwem organicznym, narodową suwerennością, demokratyczną władzą, nierozerwalnością małżeńską, podmiotowością osoby, władzą rodzicielską, zakorzenieniem w naturze, ekonomiczną samowystarczalnością,

[558] W. Roszkowski, *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*, Biały Kruk, Kraków 2019, s. 8.

[559] Przemiany od odkryć do zastosowań i od wiedzy eksperckiej do danych faworyzują obecnie Chiny, ponieważ minimalizują słabości Chin, a wzmacniają ich silne strony. Przejście od odkryć do zastosowań redukuje jedną z największych słabości Chin – brak innowacyjnego podejścia do kwestii badawczych, a jednocześnie wzmacnia największy atut tego kraju, jakim są odważni przedsiębiorcy zdolni do tworzenia prężnych firm. Przejście od wiedzy eksperckiej do danych również działa na korzyść Chin, zmniejszając rolę światowej elity uczonych, których Chiny nie mają, a zwiększając wartość innego kluczowego czynnika, którego Chiny mają pod dostatkiem – danych." K.F. Lee, *Inteligencja sztuczna…*, s. 28.

prawdą historyczną, doświadczeniem realności, zdrowym rozsądkiem, etyką poświęcenia, klasą średnią, rodzinną gospodarką czy z filozofią klasyczną[560]. Nie są to jednak wojny międzycywilizacyjne w takim sensie, w jakim prezentuje je Samuel Huntington w pracy na temat zderzenia cywilizacji[561]. Z punktu widzenia zagrożonej a w zasadzie zwalczanej cywilizacji chrześcijańskiej jako uniwersalnej, wspólny mianownik tych zjawisk osiągających światowy zasięg, i procesów rozciągających się na stulecia widoczny jest na kilku poziomach zmagań o: a) naturalne przetrwanie ludzkiego gatunku, b) kulturowy rozwój ludzkości, c) zbawienie wieczne człowieka. Z tej perspektywy główny czynnik szkodliwy ma demoniczny status, a dla swej skuteczności jest wypierany ze świadomości. Jego obecność w świecie i wpływ na człowieka ujawnia dziś m.in. globalnie zintegrowana koordynacja zła, które dawniej nie dysponowało tak zorganizowanym aparatem zniewalającej propagandy[562].

Współczesna wojna z najbardziej ludzką i zarazem najbardziej uniwersalną cywilizacją zbudowaną na chrześcijaństwie i przenikającą w pewnym (minimalnym i powierzchownym, ale zawsze jakimś)[563] stopniu do innych cywilizacji jest ponadcywilizacyjna, a zarazem: globalna – transnarodowa, rozproszona – ponadpaństwowa, totalna – nieograniczona, zintegrowana – skonsolidowana, hybrydowa – wielopostaciowa, niedefiniowana – nieznormalizowana, i nieprzerwana – permanentna, do tego stopnia, że niemal wszyscy się z nią oswoili, a nawet ją zaakceptowali. To co łączy i inspiruje ataki na cywilizację zachodnią, to: religia islamu, ideologia socjalistyczna, interesy finansowe, globalistyczne zapędy

[560] Literatura krajowa i zagraniczna na ten temat jest dosyć obszerna, żeby tylko wspomnieć na obszerne prace: W. Roszkowski, *Bunt barbarzyńców. 105 pytań o przyszłość naszej cywilizacji*, Biały Kruk, Kraków 2020, tenże *Roztrzaskane lustro…*, czy R Skrzypczak, *Ogień w Kościele. Nadzieja w czasach kryzysu*, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2021, tenże *Między Chrystusem a Antychrystem*, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2022, D. Murray, *Wojna z Zachodem…*, tenże *Przedziwna śmierć Europy. Imigracja. Tożsamość. Islam*, przeł. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2017, P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu…*, tenże *Samobójstwo supermocarstwa. Czy Ameryka przetrwa do roku 2025?*, przeł. J. Morka, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2013.

[561] Por. S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji…*

[562] Propaganda ta narzuca terror publicystycznego i naukowego milczenia na temat zasadniczych przyczyn zła w świecie i w człowieku, pod groźbą zarzutów o niepoprawność, nietolerancję, nieneutralność i nienaukowość. Monopol na poprawność, tolerancję, neutralność i naukowość mieliby mieć tylko zdeklarowani oportuniści, materialiści, relatywiści i ateiści. Por. P. Lisicki, *Imperium Sodomy…*

[563] Wystarczy dostrzec składane deklaracje i prezentowaną narrację przywódców niezachodnich państw nawiązujących do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z ONZ z 10 grudnia 1948 r., http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html.

i okultystyczne imaginacje. Dlatego konieczne jest „poszukiwanie ukrytych związków między zdarzeniami na pozór niemającymi nic wspólnego ze sobą”[564]. Pozornie technologia, ideologia i ekonomia nie mają ze sobą nic wspólnego, a w rzeczywistości rozwiązania techniczne, inspiracje ideologiczne i motywy ekonomiczne uzupełniają się w cywilizacyjnej destrukcji. Niewiele się o tym mówi z powodu inżynierii poprawności, pedagogiki samokontroli, reedukacji taktu i wyuczonej dyplomacji.

To, o czym wolno mówić i jak należy mówić, wiedzą cywilizowani ludzie Zachodu, w odróżnieniu od zasiedlających go barbarzyńców, którzy nie miewają takich ograniczeń i nikt im ich na Zachodzie nie nakłada. Przybyszom wolno manifestować swoją nienawiść do mieszkańców Zachodu, którzy zobowiązani są pod groźbą licznych obostrzeń okazywać im uległość. A jest to tylko jeden z wielu frontów wojny z Zachodem, który de facto nie ma prawa się bronić, tak przed zewnętrznymi najazdami, jak również wewnętrzną dywersją. Za niestosowność wręcz uchodzi wspominanie o tak rażącej dyskryminacji. Ochrona przed dyskryminacją działa tylko w jedną stronę[565]. Cywilizacyjna hipoteza Wielkiego Resetu, poprzedzona hipotezą globalną, mówi, że pod powierzchnią globalnych działań wojennych, w przeważającym stopniu o charakterze informacyjnym, toczy się cywilizacyjna wojna nie tylko informacyjna w pierwszym rzędzie z cywilizacją zachodnią jako najbardziej oporną i odporną na ustanawianie nowego porządku światowego[566].

Uaktywnienie cywilizacji globalnej

Na uaktywnienie, w sensie uruchomienie pierwszej w dziejach cywilizacji ogólnoludzkiej jako globalnej jest oficjalnie skierowany Wielki Reset, a nieoficjalnie kryjący się pod nim wysiłek decywilizacyjny.

[564] A. Toffler, *Trzecia fala…*, s. 210.

[565] Chodzi o to, „aby nie tylko tolerować ich wartości jako prawa mniejszości, lecz by usunąć w całości wartości normatywne i podporządkować wartości wyznawane przez większość wartościom mniejszości. A to dlatego, że wartości większości ustalają hierarchię, a ta uważana jest za dyskryminującą z natury”. M. Phillips, *Londonistan. Jak Wielka Brytania stworzyła państwo terroru*, przeł. M. Świerkocki, Sprawy Polityczne, Warszawa 2010, s. 32.

[566] „Na przestrzeni minionego wieku zamęczono za wiarę ponad 40 milionów chrześcijan. Dziś co roku z tego powodu traci życie około 160 tys. ludzi. Poza tym o wiele większa jest liczba prześladowanych i tych, których wolność religijna jest ograniczona, bo nie mogą budować kościołów, uczestniczyć w nabożeństwach, publikować literatury religijnej”. A. Socci, *Mroki nienawiści…*, s. 9.

Zgodnie z rewolucyjną logiką, bez doprowadzenia do ruiny tradycyjnych cywilizacji nie zaistnieje nowa, nawet radykalnie gorsza, to wynosząca do władzy kastę zainteresowaną swoimi wpływami, nie zaś ludzkimi losami[567]. Jak od dawna się twierdzi, na Ziemi jest zbyt dużo ludzi, a właśnie to przeszkadza, gdyż są oni po prostu już zbędni. Pod hipokryzją altruizmu planety dla przyszłych pokoleń skrywany jest egoizm jej zawłaszczenia przez nielicznych, którzy oszacowali już wartość wszystkiego[568], jak gdyby świat i pozostali jego mieszkańcy byli ich własnością. Dla oszacowania wartości ludzi już dawno zostały opracowane wskaźniki emisyjności dwutlenku węgla, służące do wyliczania kosztów życia, których ponoszenie przez zainteresowanych będzie uprawniało do jego przedłużania na ustalonym poziomie (zamieszkiwania planety w określonym standardzie)[569].

Składniki warunkujące nową cywilizację, to te, które wyznaczają i ujawniają jej aktualną i przyszłą kondycję. Składnikami tymi są: 1) kwestionowane i niwelowane wartości (chronione dobra), 2) regulowana i ograniczana wolność (swoboda działania), 3) kierowany i limitowany rozwój (pozytywne zmiany), 4) pozorowane i stymulowane bezpieczeństwo (zadowalająca pewność), 5) zacieśniana i wzmacniana kontrola (obserwacja życia), 6) rozszerzana i utrwalana dominacja (wpływ na otoczenie) oraz 7) narzucana i modyfikowana misja (cel dążeń). Ich rozpoznanie pozwoli ocenić przydatność ustroju nowej formacji cywilizacyjnej do aktualizacji indywidualnych i zbioro-

[567] Analizy światowych kadr przywódczych ograniczane są zwykle do względów socjologicznych, psychologicznych i ekonomicznych. Por. E. Makosz, N. Starik (red.), *Edukacja elit XXI wieku. Wymienialność elit w systemie demokratycznego państwa prawa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2018; T. Elmore, *Osiem paradoksów wielkiego przywództwa. Zrozumienie sprzecznych wymagań we współczesnym miejscu pracy*, przeł. R. Zajączkowski, Oficyna Wydawnicza Logos, Warszawa 2024 czy A. Applebaum, *Koncern Autokracja. Dyktatorzy, którzy chcą rządzić światem*, przeł. M. Rogalski, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2024. Pomijane są natomiast najbardziej istotne kwestie religijno-moralnego i kulturowo-narodowego zakorzenienia, co ostatecznie przesądza o motywacjach, intencjach i preferencjach. Te rzutują na ludzkie losy w następstwie podejmowanych decyzji. Por też D. Rothkopf, *Superklasa. Kto rządzi światem?*, przeł. B. Reszuta, Prószyński i S-ka, Warszawa 2009.

[568] Por. M. Mazzucato, *Wartość wszystkiego. Wytwarzanie i zawłaszczanie w globalnej gospodarce*, przeł. J. Bednarek, Wydawnictwo Ekonomiczne Heterodox, Poznań 2021.

[569] Na temat dwutlenku węgla w roli pokrętła klimatycznego pisze M. Morano, *Zielone oszustwo…*, natomiast wykorzystywanie CO_2 do regulowania rozwoju i ustalania standardu życia ludzi prezentują Raporty Klubu Rzymskiego.

wych potencjalności człowieka, w tym jego zdolności, potrzeb, pragnień i aspiracji w potrójnym horyzoncie: a) aktualnym (miejscowym i chwilowym), b) uniwersalnym (ogólnoludzkim i dziejowym) oraz transcendentnym (eschatologicznym i profetycznym). Każdy z wymienionych składników pozwala sformułować cywilizacyjnie kluczowe pytanie o: 1) zakres cenionych i chronionych dóbr, 2) poziom swobody podczas samorealizacji, 3) jakość zachodzących zmian w świetle potrzeb, 4) stopień zabezpieczenia warunków do życia, 5) zakres możliwości obserwacji środowiska, 6) zdolność rozciągnięcia dominacji nad otoczeniem, 7) ostateczny zasięg celów motywujących do wysiłku przetrwania. Odpowiedzi na każde z tych pytań wskazują, że cywilizacje nie są sobie równe pod względem swej wewnętrznej atrakcyjności i zewnętrznej przydatności dla człowieka. Nie tylko w różny sposób, ale także w różnym stopniu pozwalają mu się subiektywnie doskonalić, wyzwalać, rozwijać, realizować i spełniać oraz obiektywnie osiągać szczęście, zbawienie, nieśmiertelność i chwałę.

Dokonująca się największa w dziejach, bo globalnie-cywilizacyjna transformacja[570] od etycznej do technicznej metody życia społecznego, politycznego zorganizowania, ekonomicznego zaktywizowania i kulturowego dorastania wymaga wszechstronnej refleksji pod kątem jej prawdziwości, prawidłowości, prawomocności, a zatem poprawności we właściwym tego słowa znaczeniu. Cywilizacyjne zmiany podlegają ocenom: homeostatycznym – pod względem możliwości dalszego trwania, oraz merytorycznym – pod względem przydatności swej zawartości. Ocena merytoryczna cywilizacji winna być personalistyczna. Jej kryteria powinny wyznaczać naturalno-immanentna

[570] Transformacja globalnie-cywilizacyjna jest rozległa na cały ziemski glob, a zarazem głęboko sięgająca w podstawy ucywilizowania – najpierw uniwersalnego jako zbudowanego na chrześcijaństwie, a potem także partykularnego jako zamkniętego w odrębnych tradycjach: religijnych – cywilizacja żydowska, czy państwowych – cywilizacja chińska. Por. W.H. Carroll, *Historia chrześcijaństwa*, t. 1. *Narodziny chrześcijaństwa*, przeł. J. Morka, Wektory, Wrocław 2009; *Historia chrześcijaństwa*, t. 2. *Budowanie chrześcijaństwa*, przeł. J. Przybył, Wektory, Wrocław 2010; *Historia chrześcijaństwa*, t. 3. *Złota epoka chrześcijaństwa*, przeł. J. Morka, Wektory, Wrocław 2010; *Historia chrześcijaństwa*, t. 4. *Podział chrześcijaństwa*, przeł. J. Morka, Wektory, Wrocław 2011; *Historia chrześcijaństwa*, t. 5. *Rewolta przeciw chrześcijaństwu*, przeł. J. Przybył, Wektory, Wrocław 2011; W.H. Carroll, A.W. Carroll, *Historia chrześcijaństwa*, t. 6. *Kryzys chrześcijaństwa*, przeł. J. Morka, Wektory, Wrocław 2014, jak również M. Granet, *Cywilizacja chińska*, przeł. M.J. Künstler, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1995; F. Koneczny, *Cywilizacja żydowska*, Wydawnictwo Antyk, Komorów 1997.

specyfika i dynamika oraz osobowo-transcendentna wielkość i godność człowieka. To człowiek bowiem, z właściwą sobie określonością i powszechnością, jest podmiotem ucywilizowania oraz przedmiotem cywilizowania.

Filozoficzno-antropologiczny realizm i obiektywizm, osadzony na doświadczeniu i rozumieniu bytu ludzkiego, daje podstawy cywilizacyjnej weryfikacji. Z jednej strony odrzuca cywilizacyjny relatywizm, a z drugiej kieruje na cywilizacyjny absolutyzm. Pierwszy wywodzi się z relatywizacji i subiektywizacji wartości poznawczych (prawdy) i dążeniowych (dobra), zaś drugi z ich obiektywizacji i absolutyzacji. Uznanie zmienności i względności wartości wyłącza i blokuje cywilizacyjny rozwój, w przeciwieństwie do ujawniania trwałości i ich określoności, pozwalających na poprawę warunków cywilizacyjnego wzrostu jednostek i zbiorowości. Poniżej stawiane hipotezy cywilizacyjne wskazują na cywilizacyjny wzrost, rozwój i postęp (progres), są racjonalnie wywodzone i empirycznie sprawdzone na przestrzeni historii, nie tylko na zasadzie supremacji fizycznej i materialnej, ale również intelektualnej i moralnej. Te drugie pozwalają na pewniejszą, nie zaś swobodniejszą, weryfikację architektury cywilizacji informacyjnej. Cywilizacje różnią się od siebie doborem wartości, poziomem wolności, przebiegiem rozwoju, stopniem bezpieczeństwa, zakresem kontroli, zasięgiem dominacji i rodzajem misji, odmiennie kształtując środowisko życiowe człowieka, które go emancypuje albo dyskryminuje. W cywilizacji globalnie-informacyjnej jest on dyskryminowany przez technikę, zaś w przeciwstawianej jej cywilizacji klasycznie europejskiej, jest emancypowany na gruncie etyki.

Bezpieczeństwo cywilizacyjne wobec Wielkiego Resetu

Najwyższe priorytety, a zarazem zagrożenia dla bezpieczeństwa mają charakter cywilizacyjny – wpływają na losy całej ludzkości, a nie tylko jakiejś jej części i w jakimś tylko czasowym odcinku[571]. Spośród wielu propozycji klasyfikacyjnych współczesne zagrożenia dla bezpieczeństwa światowego i narodowego jako zewnętrznego i wewnętrznego oraz zbiorowego i osobistego jako publicznego i prywatnego podzielić

[571] Por. szerzej A. Olak, I. Oleksiewicz (red.), *Bezpieczeństwo i zagrożenia współczesnego świata*, Wydawnictwo AMELIA Aneta Siewiorek, Rzeszów 2012.

można na: a) oficjalnie podnoszone: konflikty zbrojne, ataki terrorystyczne, fale migracyjne, epidemie koronawirusa, oraz b) faktycznie występujące: szerzone patologie, spekulacje finansowe czy nadużycia medialne[572]. Na ten podział nałożyć można kolejny podział na zagrożenia pierwotnie powstające, np. konflikty zbrojne, oraz wtórnie oddziałujące, np. powodowane konfliktami wojennymi fale migracyjne[573]. W rzeczywistości większe znaczenie mają zagrożenia faktycznie występujące, a zarazem oficjalnie niedostrzegane jako zagrożenia. Najczęściej to one mają pierwotny charakter, a wtórne są te oficjalnie dostrzegane i formalnie przezwyciężane. W zależności od politycznego zapotrzebowania podnoszone są zagrożenia niekoniecznie tylko faktyczne (jak ataki terrorystyczne), ale także ideologiczne (jak zmiany klimatyczne), co pokazuje, że bezpieczeństwo jest podporządkowane polityce bezpieczeństwa[574]. Oznacza to, że czym innym jest bezpieczeństwo globalne, a czym innym polityka globalnego bezpieczeństwa. W zależności od szczebla szacowania zagrożeń są one postrzegane bardziej realistycznie lub bardziej ideologicznie. Najbardziej podatną na ideologizację wydaje się polityka bezpieczeństwa globalnego jako podporządkowana dążeniom do globalnej dominacji[575]. Tym bowiem, co uzasadnia poszerzanie i zacieśnianie kontroli, są wymagania lub oczekiwania rzeczywistego lub pozorowanego bezpieczeństwa. Najważniejsze wymieniane zagrożenia: konflikty zbrojne, ataki terrorystyczne, fale migracyjne, szerzone patologie, spekulacje finansowe, pomysły ideologiczne czy nadużycia medialne bywają różnie prezentowane

[572] Por. K. Wosiński, *Bezpieczeństwo osób i systemów IT z wykorzystaniem białego wywiadu. OSINT*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2024.

[573] Por. W. Fehler, K. Cebul, R. Podgórzańska, *Migracje jako wyzwanie dla Unii Europejskiej i wybranych państw członkowskich*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2017.

[574] George Perkins Marsh od 1864 roku „ostrzega przed klimatycznym końcem świata". M. Morano, *Zielone oszustwo…*, s. 60.

[575] Zgodnie z tezami Kennetha Waltza „dominująca siła Zachodu skłaniała jego konkurentów do działań defensywnych i równoważących. Taka polityka balancingu okazała się możliwa i wręcz konieczna, kiedy konkurenci do dominacji w świecie okazali się na tyle silni, aby przeciwstawić się hegemonii i dominacji Zachodu. […] W strefie euroatlantyckiej pojawiła się taka zapowiedź w przemówieniu prezydenta Rosji Władimira Putina na monachijskiej konferencji na temat polityki bezpieczeństwa w lutym 2007 roku, w którym Putin otwarcie skrytykował politykę zagraniczną USA zarzucając im dążenie do dominacji nad światem, gwałcenie prawa międzynarodowego oraz militaryzację stosunków międzynarodowych". R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI w.*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2018, s. 12.

i odmiennie kwalifikowane, w zależności od przyjmowanych hierarchii ważności i wartości. Jednak bywają i takie całkowicie wymyślone jak ataki kosmitów, czy w pełni rzeczywiste jak widmo głodu[576]. Bez wizji racjonalnej – rzeczywistych zagrożeń, czy irracjonalnej – zagrożeń wyimaginowanych, nie byłoby możliwe podejmowanie przedsięwzięć, zwłaszcza na skalę globalną.

Zagrożenia stają się tym bardziej realne i bardziej realnie dotkliwe, kiedy towarzyszą im symptomy zwiastujące coś o wiele gorszego. Doświadczenia głodu, chłodu czy chorób w następstwie pustych półek sklepowych, wyłączeń zasilania w energię czy rosnących cen towarów przekonują, że nadchodzi coś strasznego, do czego należy się nie tylko przygotować materialnie, ale także przystosować mentalnie, redukując w sobie potencjał niezadowolenia, oporu i buntu, i akceptując kolejne braki, ograniczenia i obostrzenia[577]. Wraz z samoczynnie nadchodzącymi trudnościami bądź sztucznie narastającymi niedogodnościami sprawdzają się ostrzeżenia, zapowiedzi i wezwania, usprawiedliwiając dalsze poczynania skierowane autentycznie albo pozornie na ich przezwyciężanie. W miarę zbliżania się apogeum Wielkiego Resetu nasilają się ostrzeżenia, apele, wezwania i nawoływania do przygotowań na zmiany, trudności i niedogodności. Tak samo jak się one nasilają, także się sprawdzają legitymizując drastyczne poczynania zmierzające do pogłębienia zakresu kontroli i ustanowienia silniejszych struktur kontrolnych. W perspektywie zagrożeń globalnych formułowane są oczekiwania i podejmowane działania na rzecz ustanawiania i umocowywania struktur globalnych, poza- i ponadpaństwowych, jako że państwowe czy międzypaństwowe okazały się niewydolne – niezdolne do radzenia sobie z nowymi i narastającymi zagrożeniami. Zwłaszcza w obliczu podnoszonych zagrożeń płynących z już występujących i nasilających się albo dopiero zapowiadanych czy spodziewanych jeszcze większych konfliktów, rodzą się albo podpowiadane są rozwiązania radykalne, mające im przeszkodzić i je wyeliminować. Rozwiązania te polegają na po-

[576] Por. np. T. Domański (red.), *Migracje. Ujęcie interdyscyplinarne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018.

[577] Medialnym wstępem do takiego scenariusza jest w Polsce w 2024 roku narracja na temat spakowanego przez Ministra Obrony Narodowej „plecaka ewakuacyjnego". Zob. więcej w: https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/9504075,plecak-ewakuacyjny-kosiniak-kamysz-mam-spakowany-od-dawna-blaszczak.html.

wołaniu, czy też samoistnym powstaniu organów globalnego bezpieczeństwa z udziałem organizacji deklarujących wolę zaprowadzenia pokoju. Z tego powodu, że na dążenie do ustanowienia pokoju powołuje się każdy agresor, chcąc ustanowić go na swoich zasadach, takie globalne bezpieczeństwo będzie w stanie wprowadzić najsilniejszy z nich – nowy hegemon jako zorganizowany na nowych poza- i ponadpaństwowych zasadach, czerpiący swą siłę jedynie z dominujących potencjałów narodowych czy międzynarodowych. Niejako na wzór Unii Europejskiej, której organy formalnie nie są reprezentacją państw narodowych, ale uważane są za organy odrębnego wyższego podmiotu prawa międzynarodowego, tak organizacja bezpieczeństwa globalnego może być organem państwa globalnego[578].

Powody cywilizacyjnego konfliktu

Powody cywilizacyjnego konfliktu, którego emanacją jest Wielki Reset, tkwią daleko w przeszłości i sięgają szeroko we współczesność. Przewijają się niemal przez całą znaną historię ludzkości i przenikają wszystkie sfery ludzkiej aktywności. Ich zawężenie do technologii,

[578] Dziś w kolejnej fazie przyspieszenia globalizacji przygotowano i pozwolono, aby narrację na temat światowego bezpieczeństwa wzięty w swoje ręce Chiny, gdyż narracja na temat Stanów Zjednoczonych jako światowego policjanta dawno się przeżyła. Stało się jasnym, że od czasu drugiej wojny światowej Stany Zjednoczone są największym podżegaczem, prowokatorem, moderatorem i aktorem liczonych w grube dziesiątki wojen, niedającym się porównać z tego rodzaju działaniami innego państwa. Destabilizujące zaangażowanie USA stabilizować miały Chiny, których delegacja ostatecznie nie pojawiła się na czerwcowej konferencji pokojowej w 2024 w Szwajcarii, zmierzającej do zakończenia, a w zasadzie złagodzenia i wyciszenia wojny na Ukrainie. Od 15 do 16 czerwca 2024 roku przedstawiciele 93 państw i organizacji międzynarodowych opracowali wspólny komunikat podpisany finalnie jedynie przez 78 z nich (wiele delegacji kluczowych decydentów w obszarze polityki międzynarodowej, np. CHRL, nie pojawiło się na szczycie, zaś spośród państw na nim reprezentowanych, 15 na czele z Indiami czy RPA zdecydowało o niepodpisaniu dokumentu). Warto mieć na uwadze, że ta poniżej oczekiwanej frekwencja i liczba sygnatariuszy była możliwa dzięki i tak daleko idącemu „zmiękczeniu" tekstu komunikatu, który poza powtórzeniem wynikającej z Karty Narodów Zjednoczonych zasady niewykorzystywania siły przeciwko integralności terytorialnej lub niezależności politycznej państw (w tym przypadku – Ukrainy), zawierał jedynie ogólne i co do zasady niebudzące kontrowersji stwierdzenia, jak np. wezwanie do uwolnienia jeńców. W dokumencie zabrakło jednak jednoznacznego potępienia rosyjskiej agresji. Por. więcej w: https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2024-06-18/konferencja-pokojowa-w-szwajcarii-845-dzien-wojny.

ekonomii i ideologii pozwala na dokładniejsze skupienie nad aktualnymi – wcześniej niewystępującymi zmianami. Nigdy wcześniej nie było bowiem możliwe tak jak dziś jednoczesne, natychmiastowe, przenikliwe, dedykowane i zautomatyzowane oddziaływanie na wszystkich ludzi znajdujących się w każdym miejscu globu, doprowadzając do cywilizacyjnej globalizacji (tworzenia sztucznej cywilizacji globalnej) w opozycji do cywilizacyjnej uniwersalizacji (cywilizacji osadzonych na chrześcijaństwie)[579].

Wielki Reset jest nie tylko zapowiadanym zdarzeniem, mniej lub bardziej rozciągniętym w czasie, ale procesem już realizującym się w mniejszym bądź większym tempie. Polega on na prowokowaniu, wymuszaniu, narzucaniu i kontrolowaniu zmian nieuchronnie prowadzących do załamania i bankructwa obecnego systemu międzynarodowego zbudowanego na systemach państw narodowych, począwszy od kontroli przepływu zasobów, aż po zapewnianie bezpieczeństwa. Przyspieszanie budowy nowego systemu wymaga przyspieszania upadku dotychczasowego, co odbywa się pod różnymi pretekstami i na różne sposoby z coraz bardziej widoczną sztuczną ingerencją i odgórną interwencją tych wąskich ośrodków i szerszych środowisk, które liczą na wzmocnienie swojej pozycji i poszerzenie swoich wpływów w nowym systemie kontroli przepływów i bezpieczeństwa. Mechanizm ten wyjaśnia powody samoosłabiania się euroatlantyckiego Zachodu wobec wzmacniającego się azjatycko-pacyficznego Wschodu. W obliczu rosnącej potęgi Chin, Stany Zjednoczone bardziej ujawniają swoje niecierpliwe konfrontacyjne dążenia[580]niż zamiary dalszego ich wyprzedzania w wyścigu technologicznej innowacyjności, ekonomicznej pro-

[579] Książek o takiej wymowie jest wiele. Por. np. W. Wierzejski, *Zamach na Cywilizację. Szkice etyczne z lat 2000–2001*, Dom Wydawniczy „Ostoja" Andrzej Siekierżycki, Krzeszowice 2002, czy J. Białek, *Czas Sodomy…*

[580] James Ricards pisze, że w razie załamania porządku publicznego władze ewakuują się do Mount Weather Emergency Operations Center, podczas gdy dowództwo wojskowe do Raven Rock. „Oba kompleksy oddalone od siebie zaledwie o ok. 50 km. i ściśle połączone bezpiecznymi kanałami komunikacji zastąpią Waszyngton w roli siedziby władz państwa". J. Ricards, *Droga do ruiny…*, s. 53. Ricards wyjaśnia, że Mount Weather znajduje się w „pobliżu Krajowego Systemu Nadawczego Agencji FEMA. Miejsce to znane jest pod kryptonimem Kryzysowy Ośrodek Specjalny. To podziemny kompleks bunkrów jako baza B, i zabudowań naziemnych jako kompleks A". Natomiast Raven Rock to „główny ośrodek dowodzenia armią na wypadek ataku nuklearnego albo innej katastrofy uniemożliwiającej normalne funkcjonowanie Pentagonu. Główny obiekt dowództwa nosi kryptonim Miejsce R, ale na co dzień określa się The Rock – Skała". Tamże.

duktywności, społecznej efektywności, a nawet politycznej atrakcyjności[581]. W dziedzinie najbardziej strategicznych rozwiązań technicznych Azja Wschodnia wraz z Chinami już zdołały wyprzedzić Stany Zjednoczone z Europą Zachodnią, chociażby w sektorze sztucznej inteligencji, transferu danych, miniaturyzacji chipów, czy nawet przemysłu kosmicznego[582]. Zachód nie wydaje się zainteresowany powiększaniem, a nawet utrzymaniem swojej niegdysiejszej przewagi, ale długofalowym ustępowaniem pola i rezygnowaniem z przywództwa. Długofalowo bowiem nie zmienią tego spektakularnie i nominalnie podnoszone nakłady na zbrojenia. Czymś, co długofalowo rozstrzygnie o pozycji i pierwszeństwie, będzie kondycja kulturowa (moralna) i biologiczna (demograficzna) społeczeństw. Zachód zaś zdaje się celowo trwonić, a nawet niszczyć dawne swoje przewagi w tych sferach, pozwalając na szerzenie moralnej deprawacji, kulturowej degeneracji, społecznej destrukcji i gospodarczej anihilacji, mnożąc biurokratyczne pomysły jak ocalić świat od klimatycznej katastrofy, podpowiadane przez tych, którzy na współpracy z Chinami zyskują globalne wpływy[583].

Idee same się nie rozprzestrzeniają i zawsze mają konsekwencje, a te które są rozprzestrzeniane na Zachodzie, to niszczące idee komu-

[581] Wciąż przewija się tu uzasadnione podejrzenie i zatrważająca obawa, że Stany Zjednoczone nie są krajem suwerennym, lecz głęboko infiltrowanym, a nawet gruntownie przejętym przez niewidoczne dla obywateli tajne związki, kontrolujące od początku, a co najmniej od XIX wieku ich wewnętrzną i zewnętrzną politykę. Używają do tego ich gospodarczego i militarnego potencjału posługując się ich przywódcami i urzędami. Wskazuje na to wiele faktów, takich jak: zadłużenie ostatecznie obciążające amerykańskie społeczeństwo, kampanie wojskowe podejmowane na całym świecie często pod sprokurowanymi pretekstami, umieszczanie na stanowisku prezydenta jawnie niedecyzyjnych osób, które z powodu niekompetencji (np. Kamala Harris) albo dolegliwości (np. Joe Biden) nie mają wpływu na powierzane im sprawy, czy usuwanie ich w drodze zamachów, jeśli okazują się niewygodne. Por. np. T. Marrs, *Tajna władza świata…* Chodzi tu o porównanie, a niekoniecznie o akceptację zawartych tam stwierdzeń.

[582] Obszernie na ten temat piszą B. Góralczyk, M. Jacoby, T. Sajewicz, *Nowa gra w Chińczyka*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2024.

[583] Bill Gates niezmordowanie zastrasza ludzkość słowami, że „jeśli nie przestaniemy zwiększać emisji gazów cieplarnianych do atmosfery, temperatury wciąż będą rosnąć". B. Gates, *Jak ocalić świat od katastrofy klimatycznej. Rozwiązania, które już mamy, zmiany, jakich potrzebujemy*, przeł. M. Rogalski, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2021, s. 15. W rzeczywistości pomiędzy dwutlenkiem węgla a temperaturą nie ma związku, a jeśli jest, to odwrotny, jak twierdzi wielu wyciszanych naukowców. Por. film *Zimna Prawda* odsłaniający kulisy klimatycznego kłamstwa, https://www.youtube.com/watch?v=AfBh-h6rSGs.

nistyczne[584]. W miarę jak Stany Zjednoczone i Europa Zachodnia stają się socjalistyczne, Chiny i Azja Wschodnia stają się kapitalistyczne. Rezultat zaś starcia obu systemów – socjalistycznego i kapitalistycznego – już dawno został sprawdzony, a w nowej perspektywie jest przesądzony. Na pytanie, dlaczego Zachód się osłabia od wewnątrz i pozwala się osłabiać od zewnątrz, jest jedna odpowiedź – dlatego, że jego elity, przywódcy, oligarchowie i celebryci nie należą do Zachodu, ale do innych cywilizacji[585]. Niezależnie od tego jak wyglądają, jakim mówią językiem, gdzie mieszkają, ważne jest jak się zachowują, do czego się odwołują i na co się powołują, nie tylko w głośnych deklaracjach, ale przede wszystkim w realnym działaniu. Tak apologeci Wielkiego Resetu deklarują naprawę świata, a programują i forsują jego zniszczenie, szerząc szkodliwe socjalistyczne idee i wcielając komunistyczne eksperymenty, jakby celowo przygotowując grunt pod chiński model cywilizacyjnego skoku z czasów rewolucji kulturalnej[586].

Wobec tak zasadniczych zdarzeń i ewidentnych trendów polegających na wygaszaniu gospodarek i osłabianiu społeczeństw, na przykład blokując wydobycie węgla, zmniejszając produkcję i wyłączając zasilanie, nie tylko w mediach masowych, ale również profesjonalnych opracowaniach panuje konwencja poruszania się na poziomie płytkiego przyzwolenia bez podważania zadekretowanych socjalistycznych pryncypiów, których nie można kwestionować, a nawet z nimi dyskutować bez narażania się na posądzenia o faszyzm, homofobię, obskurantyzm, rasizm czy antysemityzm. Nawet w poważnych opracowaniach nie są poddawane w wątpliwość szybko zapadające werdykty odnośnie najbardziej brzemiennych w skutki zdarzeń oraz najgłośniej narzucanych idei skutkujących najbardziej dotkliwymi konsekwencjami. Nie tylko politycy i dziennikarze, ale

[584] Por. G. Napolitano, *Altiero Spinelli e l'Europa*, Il Mulino, New York 2007 oraz A. Spinelli, *Manifesto dei federalisti europei*, Ugo Guanda Editore, Parma 1957, jak również M. Piotrowski, *Niepodległość w Unii Europejskiej*, Info Studio s.c., Lublin 2024 oraz S. Michalkiewicz, J. Kornaś, *Myślozbrodnie, czyli manifest ciemnogrodu*, Wydawnictwo Capital, Warszawa 2023.

[585] Por. J. Szewczak, *Koniec świata starych elit*… „Spośród wszystkich krajów wyzwolonych z jarzma komunizmu, z Polską wiązano największe nadzieje. Polska była niegdyś krajem na wskroś arystokratycznym, a przecież to arystokracja była tą naturalną elitą narodu, która z natury swej troszczyła się o wolność i propagowanie jej idei". H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł…*, s 5.

[586] Chociaż zwraca na to uwagę wielu autorów, panuje wciąż blokada medialna, naukowa, nawet polityczna i prawna, aby o tym rzeczowo mówić weryfikując stanowiska. Por. J. Szewczak, *Pandemia grzechu czyli śmierć nauczycielką życia*, Biały Kruk, Kraków 2022.

także eksperci i naukowcy boją się oskarżeń o szerzenie nieprawomyślnych, niepoprawnych, niepopularnych poglądów, zaliczanych z automatu do przesądów. O tym zaś, co jest właściwym poglądem, a co żałosnym przesądem, decyduje siła medialnego rozgłosu, która rozstrzyga np. co jest zagrożeniem, a co przewrażliwieniem.

Chociaż pod hasłem Wielkiego Resetu kryją się największe zagrożenia, zbywane są za pomocą aluzji przewrażliwienia, podejrzliwości i czarnowidztwa. Tymczasem jest oczywiste, że im większa waga sprawy i powaga sytuacji, tym bardziej konieczne jest zachowanie większej staranności, ostrożności i podejrzliwości. Jednak, co jest oczywiste w powszechnym mniemaniu, to w wyższym mniemaniu niekoniecznie. Spojrzenie na Wielki Reset w aspekcie bezpieczeństwa zakłada częściej idealistyczną, a rzadziej realistyczną politykę bezpieczeństwa. Milczące założenie wyższości idei nad rzeczywistością zwalnia z badania przyczyn i przewidywania konsekwencji, a zamyka w wyobrażeniach i skazuje na pozory, niechybnie prowadząc do katastrofy. Wiele zaś wskazuje, że krajowe i międzynarodowe polityki i systemy bezpieczeństwa częściej bazują na założeniach ideologicznych, a nie zawsze odnoszą się do rzeczywistych zagrożeń. Świadczy o tym m.in. wypowiedź Ryszarda Zięby, zgodnie z którą „dokumenty wskazują, że w XXI wieku państwa jako główne zagrożenia dla swojego bezpieczeństwa i bezpieczeństwa międzynarodowego wskazują terroryzm, zwłaszcza terroryzm islamski”[587]. Nie chodzi przy tym, że od 2018 roku jesteśmy mądrzejsi o to, co wiemy, gdyż się wydarzyło, zwłaszcza w 2020 i 2022 roku, ale o to, co było dobrze wiadome jeszcze na długo wcześniej, a wiadomo było, że terroryzm islamski został wyprodukowany przez Stany Zjednoczone i jest przez nie wykorzystywany nie tyle dla własnych interesów, co w interesie globalizacji jako ustanawiania systemu kontroli, jak dowodzi tego W. Engdahl w książce *Nieświęta wojna* pod nazwą absolutnej dominacji ze wszystkimi antycywilizacyjnymi tego konsekwencjami, np. w postaci zaniku chrześcijaństwa w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie w następstwie prowokowanych wojen i rewolucji w imię praw człowieka i wyższości demokracji. Nie da się zaprzeczyć słowom F. Williama Engdahla, że „upadek muru berlińskiego w listopadzie 1989 i rozwiązanie Związku Radzieckiego w grudniu 1991 roku nie oznaczały końca ponad czterdziestoletniej zimnej wojny dla potężnego kompleksu wojskowo-przemysłowego stojącego za waszyngtońską polityką od utworzenia NATO

[587] R. Zięba (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe…*, s. 13.

w 1949 roku (...). Rozpad Związku Radzieckiego i rozwiązanie wojskowego Układu Warszawskiego stanowiło doskonałą okazję, aby ostatecznie zniszczyć adwersarza – Rosję – jako funkcjonujące państwo. Jego przedstawiciele uważali, że gdyby udało się to uczynić, wyeliminowaliby ostatnią poważną przeszkodę na drodze ku osiągnięciu, jak nazywał to Pentagon, absolutnej dominacji – całkowitej kontroli na ziemi, morzu, w niebie, w kosmosie, a nawet w cyberprzestrzeni. Jedyne supermocarstwo mogłoby wedle uznania rozkazywać całemu światu. Tak to przynajmniej wyglądało w szalonych snach pewnych bardzo wpływowych amerykańskich oligarchów"[588].

1. Hipoteza rozkładu cywilizacyjnych wartości

Cywilizacyjne znaczenie wartości

Cywilizacyjne znaczenie wartości wynika z konstytutywnej roli ich doboru i układu dla każdego ze sposobów ucywilizowania, niekiedy nawet bez ich nazywania, ale zawsze w następstwie ich respektowania. Tak było w odniesieniu do cywilizacji zamierzchłych i obecnych, a teraz jest w odniesieniu do forsowanej cywilizacji globalnej[589]. W sferze wartości dziś jednak zachodzą drastyczne zmiany. Wartość osoby – najwyżej stojąca w cywilizacji uniwersalnej – jest formalnie kwestionowana, kiedy status podmiotowy nadaje się maszynie[590]. „Dnia 31 stycznia 2017 niewyobrażalne stało się rzeczywistością. W Urzędzie Stanu Cywilnego miasta Hasselt w Belgii burmistrz zarejestrował dziecko robota, któremu nadano imię żeńskie Fran, nazwisko Pepper i obywatelstwo, sporządzono akt urodzenia oraz zarejestrowano jego rodziców

[588] F.W. Engdahl, *Nieświęta wojna…*, s. 158.

[589] Por. szerzej F. Braudel, *Historia i trwanie*, przeł. B. Geremek„Czytelnik", Warszawa 1999; F. Braudel, H. Igalson-Tygielska, *Gramatyka cywilizacji*, przeł. H. Igalson-Tygielska, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006.

[590] Tendencja do faktycznego i formalnego upodmiotawiania maszyn jest w kategoriach cywilizacji europejskiej niezrozumiała i nawet nieuczciwa, a mimo to przyspiesza, co świadczy o zamiarach zwalczania tej cywilizacji. Większość nierozwiązywalnych dylematów sztucznej inteligencji jest jakby celowo wspierana, pozornie tylko z racji ludzkiej ciekawości. Por. J. Powell, A. Kleiner, *Dylemat sztucznej inteligencji. 7 zasad odpowiedzialnego tworzenia technologii*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2024.

naukowców”[591]. Od tego czasu widoczny jest trend globalny do promowania konkurencyjnych względem człowieka bytów, tak sztucznych z racji wyposażenia w sztuczną inteligencję, jak również naturalnych z powodu nadawania im praw, co oznacza, że już nawet nie człowiek jest miarą wszechrzeczy, jak mawiali sofiści. Ten, od kiedy dał się zwieść mniemaniu swojej wielkości, ustępuje swoim wytworom.

Wiązanie zagadnień globalizacyjnych i cywilizacyjnych nie powinno być powierzchowne i ograniczać się do zewnętrznych zjawisk wynikających z układu interesów, ale uwzględniać wewnętrzne zależności z poziomu głębokich osadzonych w systemie wartości. Wysiłki zmierzające w kierunku diagnozowania i prognozowania rozległych zjawisk społecznych i głębokich procesów kulturowych dokonują się zawsze na tle mniej lub bardziej świadomie precyzowanych hierarchii chwilowych i dziejowych priorytetów. Nie sposób bowiem nawet pomyśleć o nieukierunkowanym i niezhierarchizowanym działaniu człowieka jako człowieka, a nie jako tylko organizmu żywego czy martwej maszyny. Takie byłoby bezwładne i bezproduktywne, a zatem niczym nieowocujące, a tym bardziej jak mogłoby być największym wytworem ludzkiego geniuszu, którym jest cywilizacja. Z tak oczywistego stwierdzenia płynąć musi nader prosta konstatacja, że u podłoża upadku cywilizacji leży rozkład w sferze wartości, na jakich została wzniesiona. Absorbujące dywagacje nad stanem ludzkiej kondycji dotyczą praktycznego i teoretycznego stosunku do nieobojętnej rzeczywistości, a zatem niejednakowo traktowanych jej duchowych i materialnych składników. Powodzenie w rozwoju ku większej doskonałości i wyższej pozycji zapewnia właściwe uhierarchizowanie i ukierunkowanie przedmiotów aktywności. Na drabinie pokonywania przeciwności i wyzwalania zdolności możliwe jest dwukierunkowe postępowanie – można stopniowo się wznosić mocą własnego wysiłku albo rezygnując z niego stopniowo zniżać czy gwałtownie opadać, zwłaszcza z pomocą innych[592].

Erik von Kuehnelt-Leddihn stwierdza, że upadek współczesnego człowieka polega na tym, że „zło fascynuje dziś znacznie bardziej niż dobro”[593]. Na rezygnacji z wysiłku polega też upadek jednej cywilizacji

[591] J. Szewczak, *Koniec świata starych elit…*, s. 9.

[592] „Dzisiaj w obliczu rozmaitych zagrożeń ze strony lewicowej inżynierii społecznej i inżynierii dusz można uniknąć powolnego staczania się w kolejny totalitaryzm, aby to jednak zrobić, należy umieć bronić podstawowych wartości nawet w sytuacji, kiedy wydaje się to beznadziejne, śmieszne i niepopularne". E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia…*, s. 13.

[593] E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia…*, s. 23.

ułatwiając drogę do awansu innej w ograniczonej materialnie ziemskiej przestrzeni życiowej. Ta materialna jej ograniczoność została spenetrowana, a w tym zmierzona, zważona, oznaczona, a zarazem w jakimś celu już wyceniona i zdaje się być przez kogoś zawłaszczana[594]. Jest bowiem coraz dokładniej kontrolowana – obserwowana, i nadzorowana – regulowana, monitorowana i rekultywowana jak własna posesja. Świadczą o tym i na to wskazują układane i nakładane plany, programy i projekty jej zasiedlania w kierunku depopulacji, zagospodarowania w kierunku deindustrializacji i zabudowania w kierunku deurbanizacji pod hasłami zrównoważonego rozwoju, bezpieczeństwa żywnościowego, ochrony zasobów i ograniczania emisji. Mogą być tylko i są właśnie one wprowadzane w obieg z inspiracji osób, ośrodków i środowisk uważających się za administratorów i dysponentów, a nawet posiadaczy i właścicieli całej planety, gdyż samowolnie i jednostronnie – arbitralnie oraz przymusowo i bezwarunkowo – apodyktycznie rozstrzygają za wszystkich w imieniu wszystkich i na rachunek wszystkich mieszkańców planety, nie mając do tego żadnego mandatu w postaci społecznego przyzwolenia, a mając złą reputację z powodu nadużyć polegających na eksploatacji ludzkości. Jawi się zatem zasadniczy rozdźwięk w pojmowaniu wartości – tradycyjnym jako kształtowanym przez tysiąclecia w optyce dotychczasowych cywilizacji, i progresywnym – siłowo narzucanym w optyce sztucznie ustanawianej cywilizacji ogólnoludzkiej[595]. W starciu dwóch systemów wartości i hierarchii priorytetów – konserwatywnego i postępowego, przytłaczającą przewagę notuje ten drugi z powodu osadzenia na technice, ideologii i ekonomii. Jest on utożsamiany z globalistami Wielkiego Resetu, w tym Światowego Forum Ekonomicznego, Szczytów Ziemi ONZ, raportów Klubu Rzymskiego, Rady do spraw Kapitalizmu Inkluzywnego, Światowej Organizacji Zdrowia, Komisji Trójstronnej, Klubu Bilderberg, Organizacji Ekonomicznej Współpracy i Rozwoju, Międzynarodowego Funduszu Walutowego,

[594] Ocenianie każdej ludzkiej aktywności i wszelkich zasobów niezbędnych człowiekowi opiera się o przeliczniki energetyczne – zużycie kalorii, oraz ekologiczne – emisję dwutlenku węgla. Nietrudno zgadnąć, że dzieje się to w zamyśle kontroli nad ludzką populacją. Potrzebę takiej kontroli propagują ośrodki i ruchy technokratyczne. Jednym z nich jest Technocracy Inc. Por. P.M. Wood, *Technocracy: The Hard Road to World Order*, Coherent Publishing, LLC, Londyn 2018.

[595] „Wbrew temu co sądzi dziś wielu liberałów o wolności i tradycji, którzy w postęp i inżynierię społeczną wierzą równie głęboko jak marksiści, nie można bronić pierwszej z nich, niszcząc i atakując drugą". E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia…*, s. 13.

Banku Światowego, Banku Rozrachunków Międzynarodowych itd.[596]. Thomas Sowell przestrzega, że „oświeceni będą dążyć do zwycięstwa za wszelką cenę nie dlatego, że są przekonani, iż jakaś polityka czy zbiór przekonań i wartości jest lepszy dla społeczeństwa, ale dlatego, że na szali waży się cały sens ich życia. Zważywszy na tak wysoką stawkę nietrudno zrozumieć zmasowany atak oświeconych na tych, którzy różnią się od nich zdaniem[597].

Cywilizacyjna realizacja wartości

Cywilizacyjne odrębności przejawiają się w doborze i układzie rozpoznawanych, preferowanych i realizowanych wartości. Cywilizacyjny stosunek do tego, co cenne i cenione odzwierciedla ludzką – indywidualną i zbiorową oraz chwilową i dziejową kondycję. Bez doświadczenia i dookreślenia oraz porozumienia i podporządkowania w sferze ważności i wyższości nie byłoby zbiorowego działania na cywilizacyjną skalę[598]. Powstanie i rozwój cywilizacji jako największego i najbardziej wymagającego przedsięwzięcia w dziejach ludzkości nie byłyby możliwe bez poszukiwania, zdobywania, utrwalania i obrony wartości mniej lub bardziej zakorzenionych w otaczającej człowieka i współtworzącej go rzeczywistości[599]. Ta bowiem nie jest obojętna (neutralna), lecz sama w sobie i w relacji do nas jest trojaka, gdyż jawi się nam jako: a) istniejąca (faktyczna), b) wartościowa (cenna) oraz c) normująca (regulująca)[600]. W zależności od przyjmowanych stanowisk wyjściowych – światopoglądowych, filozoficznych i naukowych, fakty, wartości i normy są dwojako traktowane: a) deklaratywnie – kiedy są dostrzegane i potwierdzane, albo b) konstytutywnie – kiedy są wytwarzane

596 Por. np. E. Marcinkowska, *A jednak spisek! Klub Bilderberg – globalizacja i suwerenność państw. Droga do Nowego Porządku Świata*, Wydawnictwo 3DOM, Częstochowa 2022, s. 9 i nast.

597 T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej…*, s. 323.

598 Wartości w swym doborze i układzie jak wyrazy i słowa w języku wyznaczają, jak wyraził się Fernand Braudel, gramatykę cywilizacji. Por. F. Braudel, H. Igalson-Tygielska, *Gramatyka cywilizacji…*

599 M.A. Krąpiec, *Człowiek i wartość*, „Roczniki Filozoficzne" 27(1979), nr 2, s. 51–69.

600 M.A. Krąpiec, *Prawda – dobro – piękno jako wartości humanistyczne*, w: *Alternatywna pedagogika humanistyczna*, Konferencja w Jabłonnie k. Warszawy w dniach 29 listopada – 1 grudnia 1984, zbiór studiów, red. B. Suchodolski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990, s. 41–63.

i ogłaszane[601]. Pogląd o poznawalności rzeczy, wartości i norm to kognicjonizm intuicyjny, racjonalny albo mistyczny.

Przeżycia jako procesy psychiczne odzwierciedlają stany metafizyczne. Przeżycie aksjologiczne jest doświadczeniem wartości, obejmującym zrozumienie, upodobanie i wybór wartości[602]. Świat ma wiele warstw, a w tym: metafizyczną, aksjologiczną i normatywną, gdyż byt jest faktem, posiada wartość i rodzi powinność. Stąd oceny są aktami afirmacji albo negacji wartości (reakcjami na wartości). Zastane w fizycznym i społecznym środowisku życia powinności rodzą normy wyrażane w systemach normatywnych naturalnych i pozytywnych[603]. Kognitywizm mówi o poznawalności: a) bytu, co wyraża się w faktach, b) wartości, co ujawnia się w ocenach, c) powinności, co formułowane jest w postaci norm. Wbrew współczesnym zaleceniom, a nawet naciskom, nie należy unikać wartościowania, ponieważ ten, kto „się tego obawia, wkrótce obudzi się w świecie, w którym nie ma żadnych norm"[604]. Nie należy też rezygnować z obiektywizowania wartości, gdyż w świecie nie ma jednorodności, jednolitości i jednakowości. Byty są względem siebie istotnie odrębne, a poszczególne ich kategorie różnią się radykalnie pod względem swej bytowej doskonałości. Dzięki logicznie spójnemu i empirycznie potwierdzonemu poszukiwaniu faktów, odkrywaniu wartości i formułowaniu norm upraszczają się pozornie zawiłe i nierozstrzygalne dylematy technologiczne (np. dotyczące podmiotowości sztucznej inteligencji), ekonomiczne (np. odnoszące się do kapitalizmu inkluzywnego) czy ideologiczne (np. w odniesieniu do płci kulturowej)[605]. Cywilizacyjne dylematy są dziś w większości następstwem braku kontaktu z rzeczywistością człowieka, świata i Boga traktowanego pod przymusem jak Wielkiego Nieobecnego[606].

Cywilizacja jest najszerszą geograficznie i najstarszą formą zrzeszenia opartego na właściwej sobie metodzie. Właściwą cywilizacji euro-

[601] S. Kowalczyk, *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1986.

[602] E. Podrez, *Człowiek, byt, wartość. Antropologiczne i metafizyczne podstawy aksjologii chrześcijańskiej*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1989.

[603] Por. J. Koj, *Powinności w nauce*, t. 1, *Określenie i poznawalność powinności*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998.

[604] R. Kirk, *Przyszłość konserwatyzmu*, przeł. B. Walczyna, Prohibita, Warszawa 2005, s. 24.

[605] J. Butler, *Uwikłani w płeć. Feminizm i polityka tożsamości*, przeł. K. Krasucka, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2008.

[606] Na przestrzeni dziejów nie było cywilizacji ateistycznej, a ta obecna bez Boga czy poza Bogiem nie jest cywilizacją, ale jej negacją. Por. F. Koneczny, *Religie a cywilizacje*, Dom Wydawniczy Ostoja, b.m.w. 2004.

pejskiej metodą integrującą była grecka etyka wraz z kardynalną cnotą sprawiedliwości, w odróżnieniu od obecnie proponowanej metody integracji cywilizacji globalnej, którą miałaby być technika wraz z jej wydajnościowymi parametrami[607]. Realizm dowodzi, że trwałe zbiorowości są możliwe przy zachowaniu zasad słuszności i sprawiedliwości, zaś idealizm ludzi, iż wystarczy do tego podnoszenie wskaźników sprawności i wydajności. Opozycja etycznej cnoty sprawiedliwości i technicznych parametrów wydajności odróżnia zbiorowości trwale ucywilizowane od na powrót zbarbaryzowanych, negujących intelektualną wartość prawdy i wartość dobra moralnego. Chroniąc się przed antycywilizacyjnym odwróceniem rzeczywistości, wartości i norm, należy dbać o kontakt ze światem i zachowywać klarowność wywodów w sprawach wartości zagrożonych intelektualną i moralną dekonstrukcją[608]. H. Pluckrose i J. Lindsay piszą, że „oświecenie, które odrzucili postmoderniści jest definiowane przez wiarę w obiektywną wiedzę, uniwersalną prawdę, naukę lub szerzej jako metodę uzyskiwania obiektywnej wiedzy, potęgę rozumu, umiejętność bezpośredniego porozumiewania się za pomocą języka, uniwersalną ludzką naturę i indywidualizm. Odrzucili oni również przekonanie, że Zachód dokonał znacznego postępu dzięki oświeceniu i będzie to czynił nadal, jeśli będzie podtrzymywał jego wartości"[609]. W ten sposób ujawnia się kluczowe dziś pytanie o to, jakie wartości konstytuują zachodnią cywilizację. Panuje rozbieżność – czy to te, które legły u podstaw jego duchowej wielkości wraz z chrześcijaństwem, czy te, które rozpoczęły jej erozję w imię potęgi materialnej europejskich imperiów, czy wreszcie może te, w imię których imperia te oddają swoją przewagę i panowanie nad sobą cywilizacjom obcym[610].

Integralne rozpoznanie wartości

Napotykane dziś w każdej dziedzinie i na każdym kroku niejasności i budzące się wątpliwości niekoniecznie wynikają z intelektualnej dociekliwości, ale bardziej wolicjonalnej dowolności, wysterowa-

[607] S.J. Russell, *Human Compatible: AI and the Problem of Control*, Viking, New York 2019.

[608] Dekonstrukcja, w tym także pojęć i tradycyjnych norm, jest głównym motywem postmodernizmu.

[609] H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie…*, s. 34.

[610] Istnieje na ten temat bogata literatura polska i światowa. Por. W. Roszkowski, *Bunt barbarzyńców…* albo N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, przeł. E. Muskat-Tabakowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2019.

nej ideologicznie, a wzmocnionej technologicznie[611]. Integralne (jako kompletne i równomierne) rozpoznanie wartości gwarantuje takież działanie oraz takie jego efekty, co w praktyce łatwo powiedzieć, lecz trudno osiągnąć, zwłaszcza w dążeniu do technicznej przewagi, bagatelizując wymogi etycznej równowagi. Wartości dostrzegane i ujawniane są siłami przednaukowego zdrowego rozsądku poprzez różnicowanie ważności (znaczenia i przeznaczenia) poznawanych przedmiotów i dostosowywanie do nich (regulowanie i normowanie) podmiotowych zachowań. Natomiast ich precyzowaniem i wyjaśnianiem zajmuje się pierwsza z nauk – filozofia, krytycznie i metodycznie badająca przyczyny pochodzenia i sens przeznaczenia otaczającego świata. W jej obrębie w XIX wieku wyodrębniła się aksjologia analizująca empirycznie i systematyzująca racjonalnie wartości pod kątem ich bytowej zawartości (stanów cenności – wyjątkowości) albo w następstwie ludzkiej uznaniowości (aktów cennych – preferencji). Wartości w ujęciu obiektywno-realistycznym są pochodną bytowej wyjątkowości, zaś w ujęciu subiektywno-idealistycznym są następstwem aktów preferencji. W ujęciu integralnym wartości są tym, co jest cenione ze względu na swoją zawartość. Zasadnicza dystynkcja odnosi się do rozgraniczenia wsobnej wartości osoby, określanej mianem godności, oraz przechodnich i zależnych wartości rzeczy, hierarchizowanych pod kątem ich nieożywionego albo ożywionego (wegetatywnego albo sensytywnego) sposobu istnienia. Jedyna i najwyższa wartość osoby przenosi się na właściwe i należne jej stany oraz relacje[612].

Transcendentna wartość osobowej godności rozciąga się na wartość natury życia i społecznej sprawiedliwości. Życie jest wartością, ponieważ pozwala na manifestację osobowej godności w naturalnym uposażeniu bytowym i sprawiedliwych stosunkach społecznych. Również cywilizacja jako środowisko społeczno-kulturowe jest wartością, ale o tyle, o ile sprzyja aktualizacji osobowej godności człowieka oraz naturalnych jego dyspozycji. Cywilizacje mają różną wartość ze względu na zróżnicowany poziom przydatności dla aktualizowania transcendentno-osobowej godności człowieka oraz rozwijania immanentno-naturalnych jego predyspozycji. Pierwsze miejsce wśród nich zajmuje ta

[611] Indywidualnie i społecznie najtragiczniejszym tego przykładem jest tzw. zjawisko *gender transition*. Por. C.G. Miller, *Gender Transition: Where to Start and How to Thrive*, Cindi Grace Miller, b.m.w. 2022.

[612] Por. E. Picker, *Godność człowieka a życie ludzkie. Rozbrat dwóch fundamentalnych wartości jako wyraz narastającej relatywizacji człowieka*, przeł. J. Merecki, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007.

cywilizacja, w której doszło do ujawnienia (teologia i filozofia), uznania (aksjologia i etyka) oraz zagwarantowania (prawo i polityka) transcendentno-osobowej godności człowieka oraz immanentno-naturalnych inklinacji do życia i rozwoju. Jest nią cywilizacja personalistyczna, ukształtowana w wiekach średnich w łacińskiej Europie, stanowiąca podłoże współczesnej cywilizacji Zachodu, rozciągającej się także na Amerykę Północną i wiele zakątków na ziemskim globie[613]. Odróżniającym ją od innych cywilizacji jest poszanowanie niezbywalnej godności osoby oraz natury ludzkiego życia, przede wszystkim w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych z grudnia 1948 roku. Dowodzi to, że tradycja zachodnia pozwoliła nie tylko na rozwój naukowy i kulturowy, z „którym trudno porównać jakikolwiek inny obszar świata, ale także zapewniła Zachodowi globalną ekspansję. Czy nam się podoba, czy nie, to właśnie wartości cywilizacji łacińskiej stały się wartościami dominującymi w świecie. I te właśnie wartości zaczęły być od 200 lat systematycznie niszczone"[614].

Realistyczno-filozoficzne podłoże wartości

Uporczywe powracanie do realistyczno-filozoficznej metody interpretacji rzeczywistości, w tym przypadku w aspekcie wartości, stanowi konieczną przeciwwagę dla dominującej interpretacji idealistyczno-ideologicznej. Pierwsza chroni przed jałowymi rozważaniami i błędnymi konkluzjami na temat cywilizacji, gdy druga koncentruje się na jej reorganizowaniu i resetowaniu, stwarzając podbudowę dla cybernetyki cywilizacji[615]. Zaniechanie aspiracji poznawczo-filozoficznych w najważniejszych sprawach dla ludzkiego przetrwania uwalnia pole do sterowania nimi poza społeczną świadomością i wolnością. Wysterowanie uzasadnia hipotezę upadku cywilizacyjnych

[613] „A kto przewidział tak szybki rozpad wspólnot narodowych, nie w imię jakiejś postulowanej przez idealistów wspólnoty ogólnoludzkiej, czy bodaj kontynentalnej, ale na rzecz tworzonych przez nowe media i nowy model komunikacji społecznej plemion, nowinek, w których nowi barbarzyńcy zanegowali, czy raczej doprowadzili do absurdu, co na jedno wychodzi, elementarne wartości europejskiej cywilizacji". R.A. Ziemkiewicz, *Strollowana rewolucja…*, s. 12.

[614] J. Białek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja…*, s. 27.

[615] Na temat cybernetyki w perspektywie cywilizacji por. H. Krawczyk, A. Targowski, *Wisdom in the Context of Globalization and Civilization*, Cambridge Scholars Publishing, Newcastle upon Tyne 2019 oraz A. Targowski, *Western Civilization in the 21st Century*, Nova Publishers, New York 2015.

wartości konstytutywnych dla euroamerykańskiego Zachodu. Skąd bowiem wzięły się na Zachodzie poglądy i postawy lekceważenia jego dawnych wartości do granic ich wydrążenia z realnej treści i poprzestania na ich formalnej nazwie. Cóż poza nazwowym brzmieniem pozostało dziś z godności, wolności, czy sprawiedliwości, jeśli wszystko być może pod nie podstawione[616].

Na europejskim (cywilizacyjnie wzorcowym) gruncie klasycznego realizmu bytowego – arystotelesowsko-tomistycznego[617], byt jako przedmiot poznania jest faktem, jako oparcie dla ocen stanowi wartość, a jako podstawa normowania wskazuje na powinność[618]. Wartości mają również swoje uwarunkowania: realne, naturalne, sensualne, intelektualne, wolicjonalne i emocjonalne[619]. W kognitywizmie wartości są poznawane: a) intuicyjnie – spontanicznie – bezpośrednio, b) refleksyjnie – dyskursywnie – pośrednio i c) kontemplacyjnie – mistycznie – całościowo. Z kolei w naturalizmie wartość jest: a) racjonalną cechą przedmiotu wartościowego – odczytaną na drodze wnioskowania, b) empiryczną cechą przedmiotu wartościowego – dostrzeganą w percepcji. W miarę ucywilizowania otaczający świat staje się lepiej rozpoznawany zmysłowo i pojmowany umysłowo jako występujący, znaczący i wiążący.

Człowiek przedcywilizowany, to ten, który nie dostrzega faktu istnienia, nie szanuje wartości oraz nie stosuje się do powinności, ale z obojętnością patrzy na wszystko, wszystko jednakowo traktuje i niczym się nie sugeruje. Wobec niedomagań rozumu i braku wiary skazany jest na zmysłową uległość zwaną żądzą. S. Huntington pisze, że „przez parę wieków ludy z innych kręgów kulturowych zazdrościły społeczeństwom Zachodu rozkwitu gospodarczego, rozwoju technicznego, potęgi militarnej i spójności politycznej. Tajemnicy tych sukce-

[616] Por. J. McCormick, *Zrozumieć Unię Europejską*, przeł. M. Klimowicz, M. Szymczukiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010 i J. Sozański, *Ogólne zasady prawa a wartości Unii Europejskiej: (po traktacie lizbońskim) – studium prawnoporównawcze*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.

[617] Realistyczna teoria poznania jest nauką filozoficzną, ponieważ szuka w zakresie swojej problematyki tego, co ostateczne i najbardziej podstawowe. Bada możliwości krytycznej, radykalnie niedogmatycznej, uchylającej niebezpieczeństwo błędu *petitio principi* oceny wartości ludzkiego poznania. A.B. Stępień, *Wstęp do filozofii*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1989, s. 66.

[618] M.A. Krąpiec, *Dzieła*, t. 11, *Byt i istota. Św. Tomasza „De ente et essentia" przekład i komentarz*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994.

[619] M.A. Krąpiec, *Przeżycie moralne a etyka*, „Znak" 17(1965) nr 9, s. 1129–1146.

sów upatrywano w zachodnich wartościach i instytucjach. Kiedy ludy, o których mowa, doszły do wniosku, że odkryły w swoim mniemaniu klucz do zagadki, próbowały te wartości i instytucje przeszczepiać na własny grunt. Trzeba było upodobnić się do Zachodu, żeby zyskać bogactwo i potęgę"[620]. Przyjmowanie i przyswajanie od stuleci na całym świecie, rzadziej narzucanie i egzekwowanie, klasycznie europejskich wartości i wynikających z nich norm zdecydowało o awansie nieeuropejskich cywilizacji. Natomiast, jeżeli Europa miałaby, jak wyraża się D. Murray, stać się „domem dla świata, musi znaleźć definicję samej siebie, na tyle szeroką, żeby obejmowała cały świat. To oznacza, że zanim te dążenia opadną, nasze wartości będą tak bardzo rozwodnione, że całkowicie stracą na znaczeniu"[621].

Patrick Buchanan pisze, że Ameryka jest już postchrześcijańska albo antychrześcijańska, „ponieważ wartości jakim hołduje, są antytezą tych, które zwykło się utożsamiać z chrześcijaństwem"[622]. Nieaktualne więc jest twierdzenie, że „pomimo zmian i rozszerzania się Europy, kulturowe wartości, które dzieli ona z Ameryką, pozostają silne i fundamentalne. To one definiują Zachód[623], w którego tradycji filozoficznej wartość bytu utożsamiono z dobrem. To zaś występuje w sensie: fizycznym – dobro ciała, psychicznym – dobro przeżyć, racjonalnym – dobro natury, moralnym – dobro osoby, i absolutnym – Dobro Absolutu[624]. Dobro to: a) stan rzeczy – dobro jako fakt – dobro realne, b) stan wartości – dobro jako ocena – dobro racjonalne, c) stan powinności – dobro jako norma – dobro moralne. Dobro jest tym, co zaspokaja rozliczne ludzkie potrzeby, a w tym: sensu, celu, uzasadnienia, odniesienia, spełnienia, uświęcenia, bycia, przeznaczenia, zrozumienia, zabezpieczenia, zaspokojenia, a przede wszystkim szczęścia. Szczęście to pełne i nieutracalne zadowolenie z całokształtu życia[625]. Obejmuje ono: a) stan

[620] S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji…*, s. 125.

[621] D. Murray, *Przedziwna śmierć Europy…*, s. 16.

[622] P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu…*, s. 12.

[623] Z. Brzeziński, B. Scowcroft, *Ameryka i świat. Rozmowy o globalnym przebudzeniu politycznym*, rozmowę moderował D. Ignatius, przeł. D. Rossowski, Wydawnictwo JK-Aha!, Łódź 2009, s. 243.

[624] A. Pieper, *Dobro*, w: *Filozofia. Podstawowe pytania*, red. E. Martens, H. Schnädelbach, przeł. K. Krzemieniowa, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1995, s. 289–334.

[625] Por. W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985.

subiektywny – przeżywanie, b) stan obiektywny – bytowanie. Nie jest możliwe subiektywne spełnienie bez obiektywnego odniesienia do dobra. Pełne i nieutracalne zaspokajanie potrzeb subiektywnych może nastąpić przez integralne i harmonijne odniesienie do dóbr obiektywnych. Człowiek jako osoba może się spełnić tylko: racjonalnie, moralnie, solidarnie i transcendentalnie. Do tego potrzebuje wielu społeczności, z tą najbardziej rozległą jaką jest cywilizacja. Zerwanie zaś cywilizacyjnej ciągłości odbywa się w drodze załamania, dziś resetu wartości[626].

Cywilizacyjna płaszczyzna tożsamości i suwerenności

Cywilizacja będąc największym znanym i zasadniczo spójnym środowiskiem społeczno-kulturowych i moralno-religijnych wartości, stanowi zarazem najszerszą płaszczyznę kształtowania osobowej tożsamości i wzmacniania suwerenności, odnosząc się i ustosunkowując do innych cywilizacji[627]. R. Kirk wskazuje, że „aby krytykować, człowiek musi posiadać pewne kryterium, do którego może się odnieść, pewien system wartości będący ponad panującą modą"[628]. Są zaś wartości uniwersalne jak godność osoby i życie jednostki, ale także systemy partykularne jak demokracja polityczna i liberalizm ekonomiczny[629]. Wartości uniwersalne wynikają z uniwersalnej natury ludzkiej, a systemy partykularne osadzone są na lokalnych uwarunkowaniach.

Uniwersalne jest to, co wspólne wszystkim ludziom, a partykularne jest to, co ich różnicuje. Wspólna wszystkim jest ludzka transcendencja, a różna jest ludzka immanencja. Ludzie są równi w godności, ale różni w zdolnościach. Są równi wobec władzy Boga, ale dzielą się w obliczu władzy ludzkiej. „Jeśli przyjmie się, że nie istnieją wartości absolutne i prawa obiektywne, życie ludzkie zostaje tym samym zredukowane do spazmatycznego poszukiwania przyjemności, w egoistycznej satysfak-

626 Wyraża go transhumanizm. Por. A. Wielomski, *Yuval Noah Harari. Grabarz człowieczeństwa*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2022, s. 381. i nast.

627 Tymczasem krzyż jest nadal obrazą dobrego smaku, gdyż „jak można myśleć, że młody Żyd zabity 2000 lat temu za pomocą od dawna już niestosowanej tortury, może być wcieleniem wszechmocnego? To jasne, że uznanie Jezusa za prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka rodzi się z doświadczenia łaski w osobistej drodze wolności". A. Socci, *Mroki nienawiści…*, s. 151.

628 R. Kirk, *Przyszłość konserwatyzmu…*, s. 33.

629 M.A. Krąpiec, *Jaka demokracja?*, „Filozofia" 1995, nr 24, s. 15–23.

cji, wypływającej z instynktów i potrzeb subiektywnych, niesłusznie uważanych za nowe prawa”[630]. Jak nie jest możliwe powstanie cywilizacji bez wartości, tak nie wystarczą do tego tylko wartości materialne i doczesne. Każda dotychczasowa cywilizacja kształtowała się w relacji do wartości duchowych i religijnych, mniej lub bardziej obiektywnych oraz absolutnych[631]. Dziś „każdemu, kto wyznaje jakąś prawdę absolutną, jakakolwiek by ona była, przypina się łatkę fanatyka, integrysty i fundamentalisty”[632]. Tymczasem relatywizm to: nonsens, sprzeczność, założenie, przesąd, iluzja, nadużycie, dyktat. Relatywizm to poddawanie się każdemu powiewowi nauki, jawiące się jako jedyna postawa godna współczesnego człowieka[633]. W relatywizmie wszystko jest względne, a tym, co wiecznie trwa, są: wybór, władza, pieniądz, seks, względność, narzędzia i konsens. E. Fromm zauważa, że „wymiary z jakimi mamy do czynienia, to liczby i abstrakcje. Dawno już przekroczyły one granice, w których byłoby możliwe jakiekolwiek konkretne doświadczenie. Nie ma już żadnego układu odniesienia”[634]. Nie ma go w ludzkiej świadomości, choć istnieje w rzeczywistości postrzeganej w aspekcie wartości prawdy, dobra i piękna, wpisanych w nią na mocy uczestnictwa w Absolutnej Rzeczywistości Prawdy, Dobra i Piękna. Relatywizacja wartości jest następstwem zanegowania ostatecznych i koniecznych przyczyn rzeczywistości, a w konsekwencji także samej realnej i obiektywnej rzeczywistości. M.A. Peeters pisze, że „relatywizm skrywa się pod maską pozorów, ale w istocie ma charakter despotyczny i destrukcyjny”[635]. Obowiązywanie pozorów w sferze poznania, wartościowania i normowania jako pozbawione realnego i obiektywnego umocowania prowadzi do rewolucyjnego terroru i spustoszenia. Metodycznie-doktrynalna, systemowo-polityczna i ustrojowo-prawna negacja wartości prawdy, dobra i piękna jest na tyle wroga, obca i absurdalna, że potrzebuje ideologicznej manipulacji oraz technologicznej egzekucji. Globalną manifestacją i realizacją negacji rzeczywistych wartości jest symulowana i sterowana cywilizacja informacyjna.

[630] R. de Mattei, *Dyktatura relatywizmu*, przeł. E. Turlińska, P. Toboła-Pertkiewicz, Prohibita, Warszawa 2009, s. 7.

[631] R.A. Ziemkiewicz, *Strollowana rewolucja…*, s. 11.

[632] R. de Mattei, *Dyktatura relatywizmu…*, s. 16.

[633] Tamże.

[634] E. Fromm, *Zdrowe społeczeństwo…*, s. 127.

[635] M.A. Peeters, *Nowa etyka w dobie globalizacji. Wyzwania dla Kościoła*, przeł. G. Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2009, s. 3, 11–12.

Ideologia postmodernizmu i technologia informacjonizmu zgodnie współdziałają ze sobą w dziele negacji rzeczywistości świata realnego i afirmacji świata wirtualnego. Wirtualizacja obiektów i procesów realnych pociąga za sobą wirtualizację wartości i norm realnych. W ten zaś sposób kompleksowo, teoretycznie i praktycznie konstytuowana jest dyktatura relatywizmu. Skonsolidowana relatywizacja po raz pierwszy w dziejach rozciąga się nie tylko na poglądy i pojęcia, ale również na postawy i poczynania. W świecie wirtualnym wszystko staje się względne, a przez to wydaje się przyjazne i przyjemne oraz wygodne i dogodne, zaś czasem staje się przekonywujące i obowiązujące. Do umysłów i zmysłów najbardziej przemawiają wolność i dowolność, nawet jeśli są iluzją, z którą i w której przez pewien czas da się żyć. Wówczas rzeczywiste granice i konieczne ograniczenia wydają się nie do zniesienia i są znoszone wbrew elementarnym wymogom porządku i pokoju, pewności i bezpieczeństwa oraz stabilności i rozwoju. „Można rzec, że jeśli każdy człowiek tęskni za prawdą, tęskni, dlatego, że każdy jej potrzebuje. Dotyczy to przede wszystkim orientacji w świecie zewnętrznym, szczególnie zaś odnosi się do dziecka. Jako dziecko każdy człowiek przechodzi przez okres bezsilności, a prawda jest jedną z najskuteczniejszych broni tych, którzy są pozbawieni siły. Lecz prawda leży w interesie człowieka nie tylko ze względu na jego orientację w świecie zewnętrznym. Jego siła zależy w dużej mierze od znajomości prawdy o sobie samym. Złudzenia w odniesieniu do siebie samego mogą być jak kule użyteczne dla tych, którzy nie są zdolni chodzić o własnych siłach”[636].

Zniewalająca relatywizacja wartości

Życiowe doświadczenia i filozoficzne wywody przemawiają za tym, że relatywizacja wartości prowadzi do zniewolenia z powodu nakierowania na imaginację rzeczywistości. W gruncie rzeczy relatywiści głoszący wolność, „pragną podporządkować każdego wiecznej kontroli grupowej”[637]. Natomiast o naturalnym zakorzenieniu wolności w prawdzie i dobru świadczy fakt, że wolność jest możliwością działania, poszerzeniem życia i szansą na rozwój. Z definicji wynika, że wolnością

[636] E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, przeł. J.A. Ziemilski, O. Ziemilska, Czytelnik, Warszawa 2014, s. 247.

[637] R.M. Weaver, *Idee mają konsekwencje…*, s. 131.

nie będzie wszystko, co blokuje działanie, osłabia życie i niweczy rozwój. Urzeczywistnienie wolności zapewniają wartości, a przekreślają ją antywartości. Tylko poznając prawdę i realizując dobro człowiek staje się wolny, bo uwalnia się od fałszu i zła[638]. Dobro jest zróżnicowane. Są różne dobra, są rzeczy przyjemne i rzeczy użyteczne. Dążeniu do nich nie ma końca, jednak „musi być jakieś dobro samo w sobie, dla każdego człowieka, dobro, na którym można się zatrzymać, nie tylko subiektywnie, co przejawia się w przeżywaniu szczęścia, ale również obiektywnie. To dobro jest dobrem w sobie, jest absolutnie dobre"[639]. Tylko absolutne dobro uniesprzecznia rozwój jako przechodzenie na wyższe poziomy doskonałości.

Dobra tworzą hierarchię. Im wyżej stoi dobro w hierarchii dóbr, tym większą wolność zapewnia dążenie do niego. Ponad dobrami przyjemnymi i użytecznymi stoi dobro godziwe, zasługujące na realizację dla siebie samego, a nie dla jakichś innych dóbr. Dobrem takim jest osoba jako wartość w sobie (wartość wsobna). Dlatego afirmacja osobowej godności u siebie i innych wyzwala najpełniej, zapewnia wolność nawet od presji korzyści i wygód. „Typowe dla naszego społeczeństwa stało się pojęcie wolności niepodlegającej żadnym moralnym ograniczeniom oraz niepohamowana pogoń za postępem i zaspokajaniem stale rosnących potrzeb materialnych"[640]. Człowiek wolny jest bezinteresowny, nie kieruje się żadnym interesem doczesnym, czy może nawet wiecznym. Człowiek jest wolny, gdy sam siebie uzależnia od prawdy, która od niego już nie zależy. Ludzka autonomia polega na kierowaniu się ku prawdzie i dobru. „Współcześni Protagorasi wmawiają nam, że sami mamy moc stwarzania prawdy o sobie i dla siebie, iż osoba to wolność mająca moc ustanowić swą własną istotę, zdecydować stwórczo o swej naturze"[641].

Zdaniem R. de Matei, „aby przeciwstawić się dyktaturze relatywizmu, niezbędne jest ponowne odkrycie, czym jest prawo boże i prawo naturalne stanowiące prawdziwy fundament cywilizacji chrze-

[638] Por. P. Francis, *Koncert złudzeń*, przeł. H. Baltyn-Karpińska, Wydawnictwo G+J, Warszawa 2008.

[639] P. Jaroszyński, *Co to jest Zachód?*, w: *Przyszłość cywilizacji Zachodu*, red. P. Jaroszyński i in., Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Katedrę Filozofii Kultury KUL, Oficyna Hieronima, Lublin 2003, s. 15.

[640] M.G. Donhöff, *Ucywilizujmy kapitalizm. Granice wolności*, przeł. S. Bogucka, A. Bogucki, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2000, s. 12.

[641] T. Styczeń, *Wprowadzenie do etyki*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1995, s. 93.

ścijańskiej, w swej ostatecznej formie ucieleśnionej w Europie doby średniowiecznej, skąd rozprzestrzeniła się na cały świat"[642]. Według Matei „wizja absolutnego relatywizmu staje się coraz bardziej realna i dokładnie przypomina obraz religijnego zamętu charakterystycznego dla czasów przedkonstantyńskich"[643]. Mimo to, jak zauważa S. Huntington, „Zachód stara się potwierdzać swoje wartości i bronić swych interesów, co stawia społeczeństwa niezachodnie przed wyborem. Jedne próbują naśladować Zachód i w taki czy inny sposób doń dołączyć, inne, konfucjańskie i muzułmańskie, starają się rozbudowywać własną potęgę gospodarczą i militarną, by stawić mu opór i stworzyć przeciwwagę"[644]. U źródeł potęgi Zachodu nie leżą materialne osiągnięcia, ale duchowe odkrycia wartości intelektualnych, moralnych, społecznych i religijnych. Wraz z ich lekceważeniem, a nawet niszczeniem słabnie pozycja Zachodu w świecie, czego dowodzić chyba nie trzeba, o czym mówił wielokrotnie Jan Paweł II[645]. Zniewalająca relatywizacja wartości odbywa się na najbardziej masową skalę i w najmniej widoczny sposób, a mianowicie w cyberprzestrzeni, gdzie trwa rekrutacja cyfrowych niewolników globalnej populacji[646].

Współczesne wojny wartości

Globalne zmagania o dysponowanie masową uwagą, w następstwie których rozstrzygają się losy całych narodów, a nawet kontynentów określić można mianem wojen wartości. Od tego bowiem, co ludzie cenią, zależy to, jak się zachowują. Zręczne przekierowywanie uwagi może prowadzić do rezygnacji z kulturowego czy militarnego oporu wobec faktu naruszeń wartości, a w tym suwerenności, wolności czy sprawiedliwości. „Należy podkreślić dominującą rolę informacji w kreowaniu wizji walki zbrojnej XXI wieku"[647]. Zgodnie z Chińską sztuką najlepszym rozwiązaniem jest tu pokonanie przeciwnika bez walki jako

642 R. de Mattei, *Dyktatura relatywizmu…*, s. 8.

643 Tamże, s. 14.

644 S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji…*, s. 21.

645 Podkreślał np., że albo Europa będzie chrześcijańska, albo nie będzie jej wcale.

646 Por. G. Osiński, *Cyfrowi niewolnicy. Transhumanizm w praktyce*, Prohibita, Warszawa 2023, s. 165 i nast.

647 R. Kwećka, *Informacja w walce zbrojnej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2001, s. 59.

zmagań fizycznych. W warunkach globalnego, a dogodnego dla korporacji nadmiaru siły roboczej oraz nieograniczonego dostępu korporacji do kapitału finansowego toczą się wojny wartości. Są to wojny o preferowanie albo deprecjonowanie wartości. W zmediatyzowanym świecie bardziej względy mentalne niż realne decydują o tym, co jest wartościowe, a co bezwartościowe, nakręcając koniunkturę w jednych sferach, a spowalniając ją w drugich, wyznaczając tym samym, gdzie ma być rozwój, a gdzie niedorozwój. Nakręcana jest koniunktura na wartości podnoszące na wyższy poziom globalną konkurencję i przyspieszające cały proces globalizacji. Z różnych powodów wzrasta zapotrzebowanie na produkty globalne. D. Korten pisze, że „działania jakie podejmują globalne korporacje w jeszcze nienawróconych kulturach, można nazwać wojną wartości. Głoszą bowiem, że owe kultury są zacofane nudne i ubogie. W zamian zaś oferują obietnice materialnego raju, pełnego podniet i wizji sukcesu"[648]. Kortenowska wojna wartości jest wojną kulturową i cywilizacyjną, gdyż toczy się o ludzi poprzez rozciąganie wpływów na ich umysły. Pozorny ich humanitaryzm polega na unikaniu zabijania ciała przy eskalacji zabijania ducha. Dla społeczeństw ceniących sobie bardziej wartości materialne niż duchowe żadna taka wojna się nie toczy[649].

W wojnach wartości nie biorą udziału tradycyjne podmioty prawa międzynarodowego, tj. państwa, ale globalne korporacje, koncerny i agencje. „W przeciwieństwie do tradycyjnych konfliktów wojennych dziewiętnastego i początku dwudziestego stulecia, większość wojen prowadzona jest obecnie nie między państwami, lecz wewnątrz nich. W 1995 roku już tylko dwa spośród zbrojnych konfliktów na świecie przebiegały według tradycyjnych wzorów. [...] Nowe konflikty rozgrywające się wewnątrz granic państwowych są w zasadzie ignorowane przez społeczność międzynarodową"[650]. Nie mieszczą się one w tradycyjnych konwencjach zmagań militarnych. Wojna jest jednym ze zdarzeń, które z racji prawnego nieprzedefiniowania nie jest dostrzegana i penalizowana w cybernecie. Skoro w cybernecie zmieniają się szybko formy i sposoby działań przestępczych, a prawo nie jest w stanie za tym nadążyć, to w większym stopniu należałoby definiować je poprzez

[648] D.C. Korten, *Świat po kapitalizmie…*, s. 41.

[649] Por. P. Kłodkowski, *Wojna światów? O iluzji wartości uniwersalnych*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2002.

[650] H.P. Martin, H. Schumann, *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*, przeł. M. Zybura, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 35.

znamiona skutków, jakie powodują. Dziś wojna jest czymś innym niż wcześniej. Jak przestrzegał Orwell, staje się coraz bardziej wewnętrzną sprawą państwa. „Teraz wojnę toczy rząd przeciwko obywatelom własnego państwa, a jej celem nie są korzyści terytorialne lub zapobieżenie grabieży, lecz zachowanie panującego ustroju w niezmienionej formie. Sam termin wojna stał się więc mylący”[651]. Z chwilą przeobrażania się terytorialnie wydzielonych działań wojennych w stan ciągłej wojny, wojna przestaje istnieć. W konsekwencji na masową skalę ludzie są mentalnie pacyfikowani, psychicznie obezwładniani, materialnie wywłaszczani, egzystencjalnie uzależniani, finansowo okradani, obyczajowo demoralizowani, językowo wynaradawiani i politycznie podporządkowywani, nawet sami nie wiedzą kiedy, jak i komu. Największe spustoszenia czyni wojna, której nie ma albo raczej, która nie przebija się do świadomości z powodu dramatycznych skojarzeń. Wojną nie jest nawet zabicie głowy państwa i jego elity przy udziale innego państwa i na jego terytorium, bywa natomiast okazją do oficjalnego głoszenia wyjątkowo dobrych stosunków międzypaństwowych. Dramat Smoleński staje się zrozumiały dopiero w kategoriach zbrodni i zdrady, na co wskazują ujawniane dokumenty i ustalane okoliczności, a czemu zaprzeczają rządowe deklaracje i medialne spekulacje[652].

Globalne wyzucie z wartości

Świat pozbawiony wartości innych niż materialne i doczesne generuje wspólny wszystkim styl życia – hedonizm, permisywizm, konsumpcjonizm, eudajmonizm, pragmatyzm, infantylizm, materializm i ludyzm. „W tym świecie, w którym tak naprawdę jedyną wartością stała się rozrywka, panować zaczęła przesadna troska o zdrowie i życie”[653]. Oznacza to poddanie się rynkom farmaceutycznym i medycznym oraz stałe podłączenie ludzi do sieci komórkowych, internetowych, telewizyjnych i handlowych. Kiedy światem podstawowym jest świat wirtualny, ludzką masę można łatwo kontrolować i formować według uzna-

[651] G. Orwell, *Rok 1984…*, s. 139.

[652] Por. J. Roth, *Smoleńsk 2010. Spisek, który zmienił świat*, przeł. E. Stefańska, Zysk i S-ka, Warszawa 2016. Por. także J. Osiecki, T. Białoszewski, R. Latkowski, *Ostatni lot. Przyczyny katastrofy smoleńskiej. Śledztwo dziennikarskie*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010 oraz L. Szymowski, *Operacja „Smoleńsk”. Dlaczego musiał zginąć prezydent Lech Kaczyński?*, 3S Media, Warszawa 2013.

[653] J. Białek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja…*, s. 47.

nia używając oprócz autorytetów medialnych, medycznych i rozrywkowych, również naukowych[654]. Kiedy zmiany są zbyt szybkie albo zbyt radykalne, stajemy się kimś innym, w tym także kimś, kim może być nie chcieliśmy. „My Europejczycy nie możemy się stać, kim tylko zechcemy, nie możemy np. stać się Hindusami albo Chińczykami, a przecież oczekuje się od nas, że każdy mieszkaniec świata może przyjechać do Europy i stać się Europejczykiem. Jeżeli bycie Europejczykiem nie odnosi się do rasy, a taką mamy nadzieję, to odnosi się do wartości, co nadaje tej kwestii znacznie wyższą rangę"[655].

Głównym czynnikiem wyzucia z wartości są obojętne na nie narzędzia. „Za tym argumentem kryje się przekonanie, że jeśli urządzenia autonomiczne działają w oparciu o moralność konwencjonalną wynikającą z pewnych czasowych i przestrzennych uwarunkowań specyficznych dla zbioru danych, do których posiada dostęp wnioskująca statystycznie maszyna – to taki stan rzeczy może powodować niechęć do ich wykorzystywania przez osoby, które nie podzielają danej, lokalnej, przypadkowej konfiguracji moralnej stojącej u podstaw wnioskowania. Tą tezę potwierdzają niezliczone przykłady botów, które uczą się zachowań na podstawie dostępnych danych pobieranych z mediów społecznościowych i tworzą błędne etycznie wzorce automatycznych zachowań oparte na statystycznej analizie wzorców zachowań większości"[656]. Z drugiej jednak strony, „arbitralne zaszczepienie pewnej abstrakcyjnej etyki postkonwencjonalnej przełamującej te ograniczenia, rodzi zagrożenie postawienia zarzutu uzurpacji oraz działania przemocowego w zakresie moralności, która także może spotkać się z niechęcią oraz brakiem zaufania ze względu na swój arbitralny charakter. Ten brak zaufania oparty na uniwersalistycznej przemocy może szczególnie wystąpić w społeczeństwach postindustrialnych oraz sieciowych, które posługują się tak zwanym zaufaniem aktywnym"[657]. Tu jawią się pytania: „Czy odmienne kultury i sposoby doświadczania rzeczywistości mają prawomocność niezależną od naszej, czy europejskie

[654] Tamże.

[655] D. Murray, *Przedziwna śmierć Europy…*, s. 12.

[656] K. Sołoducha, *Analiza konsekwencji projektu „Moral Machine" jako realizacji koncepcji „koherentnej, ekstrapolowanej woli ludzkości" dla budowania sklasteryzowanego zaufania do maszyn autonomicznych*, w: *Zaufanie do systemów sztucznej inteligencji*, red. M. Jakubiak, P. Stacewicz, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2023.

[657] Tamże.

umysły i dusze funkcjonują w oparciu o te same zasady, na jakie można natrafić w obu Amerykach, Chinach i innych odległych krajach. Czy te nowe odkryte cywilizacje w praktyce czekały na Europejczyków […], by mogły się one przebudzić odkrywając prawdziwą naturę rzeczy, czy też może miały one zawsze udziały w tym samym ludzkim doświadczeniu, reagując na własne środowisko, w dziejach oraz wypracowując własne paralelne sposoby dostosowywania się do rzeczywistości i mają w tych dziedzinach swoje mocne strony i osiągnięcia"[658].

W warunkach globalnej liberalizacji nikt poza potentatami globalnymi nie ma szans się oprzeć oraz zachować własnej tożsamości. Globalizacja wystawia na globalną bezbronność uczestników obrotu gospodarczego i prawnego oraz życia społecznego i kulturalnego. Nawoływanie do znoszenia granic jest działaniem przeciw wolności. Bez granic społecznych, politycznych, ekonomicznych i prawnych wszyscy stają się bezbronni, a ci, którzy do tej bezbronności prowadzą, bezradnie tłumaczą, że na liczne zagrożenia nie mamy już wpływu. Siła pieniądza i propagandy proces ten pogłębia, pomimo że jest on ewidentnie szkodliwy i wewnętrznie sprzeczny. Włączają się w niego, nawet ci, którzy najwięcej na nim tracą, tj. wszyscy przekupywani i oszukiwani. Są oni bez wyjścia, wspierając globalizujący mechanizm niskich cen i odurzającej rozrywki. Obywatele globalnego świata, proletariusze, konsumentariusze skazani są na przymusowe poszukiwanie najniższych cen oraz wytchnienia w bezwartościowej rozrywce. Prawo jest bezradne wobec zjawiska zniewolenia fizycznego i psychicznego, perfidnie uzasadniając, że odbywa się to na własne życzenie. Globalną przestrzeń bezpieczeństwa należy więc potraktować jako globalną przestrzeń zniewolenia. W przestrzeni tej obowiązuje dyktat globalny jako mechanizm przymusowego godzenia się na globalnie oferowane warunki życia, zatrudnienia, nauczania, wychowania, wypoczywania czy informowania. „Globalizacja w sferze psychospołecznej wyraża się w osobowości społecznej jednostek, sposobie percepcji rzeczywistości, wartościach i postawach, w tym preferencjach wobec pracy i czasu wolnego"[659]. Jeśli bowiem ludzie widzą i słyszą to samo, to stają się tacy sami. Jeśli tak samo pracują, to również tak samo myślą i żyją.

[658] H. Kissinger, E. Schmidt, D.P. Huttenlocher, *Era sztucznej inteligencji i nasza przyszłość jako ludzi*, przeł. E. Litak, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2024, s. 58.

[659] A. Szewczyk, *Telepraca i e-pieniądz*, w: A. Szewczyk red., *Dylematy cywilizacji informatycznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004, s. 154.

Istota hipotezy rozkładu wartości

Na euroamerykańskim Zachodzie rozkład wartości polegający na ich relatywizacji nie jest zasadniczo zjawiskiem dyskusyjnym, gdyż łatwo go dostrzec niemal na każdym kroku. Opinie na temat jego powszechności są jednak krańcowo rozbieżne – od szkodliwości aż po jego dobroczynność. Odpowiednio rozkład ten jest powstrzymywany ratując cywilizację albo tolerowany, aż po wsparcie, stwarzając miejsce dla nowej cywilizacji. Inaczej rzeczy się mają na chińsko-azjatyckim Wschodzie i całym światowym Południu, gdzie podejmowane i prowadzone są działania na rzecz powrotu do dawniej pielęgnowanych rodzimych albo nawet zachodnich systemów wartości. Polaryzacja pomiędzy amerykańską dekadencją i chińskim renesansem widoczna jest w odwrocie od amerykańskiej na rzecz chińskiej globalizacji[660]. Pierwsza przybrała po drugiej wojnie światowej skrywane dotąd – imperialne oblicze, zaś druga przybiera dziś postać dobroczynną jak pierwsza u swego zarania. Dziś widać jak oparty na sile militarnego oręża Pax Americana wypierany jest przez oparty na sile ekonomicznego potencjału Pax China[661]. Dawniej propagowane wartości demokratyczne ustępują z powodu swojego zakłamania wartościom jawnie autorytarnym, ale lepiej służącym poprawie warunków życia. Większość krajów świata chciałaby iść własną drogą ku bardziej dostatniej i bezpiecznej przyszłości, czego nie oferują i nie gwarantują obecnie Stany Zjednoczone, a proponuje (zapewne z premedytacją) Chińska Republika Ludowa. Nie tyle euroamerykański Zachód, co jego zwyrodniałe elity wyraźnie doprowadzają świat do kolejnych patologii, kryzysów, rewolt, wojen i rewolucji z wykorzystaniem rozbudowanej sieci wpływów i zależności, od czego odwracają się kolejne kraje świata przystępując do stowarzyszenia BRICS w opozycji do klubu G7.

Spadające wskaźniki wzrostu gospodarczego Zachodu, a rosnące Wschodu i części Południa dowodzą niepokojącego trendu w sferze społecznej. Dla niezachodnich społeczeństw nie liczą się abstrakcyjne idee, w których z kolei wyspecjalizował się euroamerykański Zachód.

[660] B. Góralczyk, *Wielki renesans. Chińska transformacja i jej konsekwencje*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2018.

[661] Pax Americana to „powszechny pokój narzucony amerykańską bronią imperium strachu, utworzony w imię dobra, ponieważ dopóki nas się boją, nie jest ważne, że nas nienawidzą". B.R. Barber, *Imperium strachu…*, s. 35. Zob. także J. Marszałek-Kawa (red.), *Chińska polityka zagraniczna i jej uwarunkowania*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.

Cenione są konkretne posunięcia, w których przoduje chiński Wschód. Te pierwsze jawnie szkodzą prowadząc do zadłużenia gospodarek, uzależnienia od monopoli, pogorszenia warunków życia i ograniczenia możliwości rozwoju, zaś te drugie przyczyniają się do rozbudowy infrastruktury, podnoszenia życiowego standardu, inwestycji w technologię, aktywizację zawodową, niezależność od finansjery.

W istocie więc nie chodzi o samą faktyczność rozkładu zachodnich wartości, lecz o jego głębsze przyczyny i szersze skutki. Przypuszczać można, że skoro nie jest to dziś żadnym zaskoczeniem i nie spotyka się z bardziej znaczącym przeciwdziałaniem, to zostało zaprogramowane i jest nadal podtrzymywane. Wskazuje na to przebogata literatura ujawniająca zakulisowe – spiskowe ustalenia, i niejawne – sprzysiężone organizacje, prowadzące do jawnie szkodliwych efektów, sprzecznych z interesami społeczeństw, państw i narodów w imię jawnie fałszywych haseł wolności, równości i braterstwa[662]. Wraz z rewolucją francuską i nieprzerwanym pasmem rewolucyjnych zamętów na całym świecie, niczego niespodziewające się – naiwne i gnębione masy zostały zwiedzione przez wyniesioną przez siebie fałszywą, obcą i wrogą im awangardę, do której przyłączyła się również znaczna część dawnej arystokracji. Raz uruchomione procesy rozkładu prawdziwych wartości w imię pozornych wolności wówczas nie były w stanie się powstrzymać, a teraz nie są w stanie się zatrzymać bazując na rozbudzonych egoizmach indywidualnych i grupowych. Współczesną ich emanacją są przewrotne doktryny praw człowieka godzące w wartość ludzkiego życia[663], i wyrafinowane malwersacje finansowe wpychające ludzkość w stan zniewolenia. Istnieje wiele faktów i dowodów jak podstępnie i starannie został zaplanowany, zaprogramowany i zaprojektowany dziejowy rozkład najpierw boskich, a teraz też ludzkich

[662] „Idealna równość jest możliwa tylko w obliczu śmierci. To dlatego ludobójstwo jest ulubioną rozrywką wyznawców uniformizmu". R. Baader, *Koniec pieniądza papierowego…*

[663] Europejski Trybunał Praw Człowieka wielokrotnie opowiadał się po stronie osób, którym odmówiono aborcji, uznając, że jej nieprzeprowadzenie stanowi naruszenie art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dotyczącego m.in. ochrony życia prywatnego), jednak nie formułował ogólnego wniosku o istnieniu „prawa do aborcji". Por. Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284). Postulat wpisania do aktów normatywnych tego rodzaju „prawa" formułowany był wielokrotnie przez Parlament Europejski (np. w Rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 24 czerwca 2021 r. w sprawie sytuacji w zakresie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego oraz praw w tej dziedzinie w UE w kontekście zdrowia kobiet (2020/2215(INI)).

wartości, najpierw na poziomie teologiczno-filozoficznym, potem polityczno-ekonomicznym, a obecnie informacyjno-technologicznym[664]. Nieprzypadkowy, a zatem celowy rozkład wartości wkracza w ostatnią posthumanistyczną i postludzką fazę – świata bez wartości (postwartości). Skompromitowane, wyszydzone i wyśmiane zostały już teoretycznie i praktycznie niemal wszystkie z wartości do tego stopnia, że liczy się już tylko siła technicznych, ekonomicznych i ideologicznych nacisków. Dokonało się to pod osłoną demoliberalnej narracji na temat oświeceniowych, pozytywistycznych i postmodernistycznych wartości rozkładających społeczeństwa Zachodu. Narracja ta dajce szansę wybicia się społeczeństwom światowego Wschodu i Południa, oswojonym z kolektywistyczno-despotyczną mentalnością[665]. Metodycznie i systemowo doprowadzono do rozprzestrzeniania się jej na dotąd indywidualistyczno-wolnościową tradycję światowego Zachodu[666]. W wojnie o świat przed zapanowaniem nad jego zasobami i procesami wpierw stało się konieczne podbicie cywilizacji wyżej rozwiniętej – klasycznie europejskiej, respektującej wartość ludzkiej godności, przez cywilizacje mniej rozwinięte – azjatyckie i afrykańskie – kierujące się siłami kolektywnego przymusu. Zanim dokona się to w debacie filozoficzno-religijnej, już dokonuje się w rywalizacji ekonomiczno-politycznej. Wielki Reset przyspiesza rozkład zachodnich wartości poprzedzając go ekspansją wschodnich interesów. W dyskursie naukowym nie trzeba nikogo przekonywać jak euroamerykański Zachód oddaje się w panowanie chińsko-azjatyckiego Wschodu w następstwie celowo (na najwyższych szczeblach kompetencji i kierownictwa) wdrażanej polityki klimatycznej, energetycznej, żywnościowej, rolnej, przemysłowej, migracyjnej, edukacyjnej, zdrowotnej, czy obronnej. Można się spodziewać, że kiedy przewaga światowego Zachodu zostanie całkiem zniwelowana, przyjdzie czas na niwelowanie także światowego Wschodu, by

[664] Warto zwrócić uwagę na niejasne intencje stwierdzenia, że „przyjęta przez ONZ po drugiej wojnie światowej Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, która jest być może dokumentem najbardziej zbliżonym do globalnej konstytucji, kategorycznie stwierdza, że prawo do życia jest najbardziej fundamentalną wartością ludzkości. Skoro śmierć bez wątpienia narusza to prawo, śmierć jest zbrodnią przeciwko ludzkości i powinniśmy prowadzić z nią wojnę totalną" Y.N. Harari, *Homo deus. Krótka historia jutra*, przeł. M. Romanek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2022, s. 32.

[665] Por. K. Gawlikowski, *Chińskie metamorfozy…*

[666] Obrona wolności musi iść w parze z obroną tradycji „z tego prostego powodu, że walka z tradycją jest walką z wolnością". E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia…*, s. 15.

uczynić miejsce dla cywilizacyjnej dominacji najbardziej prymitywnych, archaicznych barbarzyńskich i pogańskich wzorców w cywilizacyjnym amalgamacie. Od dawna wiadomo dzięki Feliksowi Koneczznemu, że z cywilizacyjnego starcia o przetrwanie zwycięsko wychodzą cywilizacje najmniej rozwinięte i rozgarnięte, a w tym społeczeństwa najmniej wymagające i niewiele potrzebujące. Pierwszą ofiarą każdej wojny są przede wszystkim wyższe wartości, a najniższe instynkty do końca trwają. Nie może być przypadkiem, że kiedy Ameryka i Europa fundują sobie Wielki Reset, w tym samym czasie Chiny i Azja przeżywają swój wielki renesans[667]. Renesans Azji i przebudzenie światowego Południa, to w rzeczywistości też Wielki Reset, tyle że rozciągnięty na dalszą perspektywę. Po załamaniu euroamerykańskiego Zachodu zbudowanego niegdyś na solidnych fundamentach poszanowania wolności pozwoli zapewne na poddanie takim systemom karności, jakie od zawsze były na azjatyckim Wschodzie i światowym Południu. Tak dokona się światowa konwergencja ideologiczna, technologiczna i ekonomiczna projektowana dla architektury i infrastruktury Wielkiego Resetu. Ten bowiem przyspiesza korzystając z silniejszych potencjałów społeczno-państwowych po osłabieniu poprzednich. Ostatecznie wszystkie skazane są na marginalizację, aby nie były w stanie zagrozić konstytuującej się od pokoleń światowej oligarchii. Taka jest też istota hipotezy rozkładu cywilizacyjnych systemów wartości[668].

2. Hipoteza cywilizacji bez odpowiedzialności

Historyczny sens hipotezy nieodpowiedzialności

Pojedyncze zjawiska nieodpowiedzialności przechodzą dziś w masowe i metodyczne procesy jej pogłębiania i poszerzania na cywilizacyjną miarę. Trawestując dawniejsze powiedzenie, że nierządem Polska stoi, obecnie powiedzieć można – świat nieodpowiedzialnością stoi. Nieliczni bowiem dostrzegają nadchodzące niebezpieczeństwa i usiłują im

667 Por. R. Mitter, *Chiny nowoczesne*, przeł. B. Kowalski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2021.

668 Upomina się o nie jeszcze tylko Kościół rzymskokatolicki. Por. G. Kulik, *Wołanie o prawo i sprawiedliwość. Księgi i apokryfy Starego Testamentu, pisma z Qumran*, Wydawnictwo von Borowiecky, Warszawa 2019.

przeciwdziałać. Na większości nie robią one wrażenia, a przynajmniej nie aktywizują do odpowiedniego działania. W obliczu nasilającej się (czy nasilanej) rewolucji[669] oraz przybliżającej (czy przybliżanej) wojny[670], ośmieszane, a nawet zwalczane są kampanie kontrrewolucyjne i antywojenne pod różnymi pretekstami albo mało istotnymi powodami. Bezczynność wobec skrajnych zagrożeń jest skrajną nieodpowiedzialnością jednych – milczącej większości, a ewidentną dywersją innych – aktywnej mniejszości. Takim zagrożeniem jest Wielki Reset ze wszystkimi patologicznymi, kryzysowymi, terrorystycznymi, wojennymi czy rewolucyjnymi konsekwencjami.

Kolejną ogólną, a zarazem podstawową jako cywilizacyjną hipotezą Wielkiego Resetu jest wyimaginowanie i wysterowanie ludzkiej wolności, zrywające związek z odpowiedzialnością. Zjawisko niedostatku odpowiedzialności nie jest dziś niczym nadzwyczajnym i wymagającym udowodnienia. Czymś szczególnym i zastanawiającym natomiast jest sposób, w jaki doszło do wyrugowania z myślenia i postępowania odpowiedzialności jako wyrazu jeszcze przedchrześcijańskiej – kardynalnej cnoty roztropności. Erozja odpowiedzialności najpierw za siebie, potem za najbliższych, a dalej także za szersze wspólnoty w perspektywie bliskiej i dalszej doczesności, a ostatecznie wieczności, nie mogła i nie była tylko zwyczajnym zbiegiem okoliczności i następstwem niedającej się przewidzieć przypadkowości. Zbyt wiele sił i środków zostało zaangażowanych na rzecz obniżenia intelektualnego, moralnego, estetycznego i religijnego poziomu wyrobienia ludzi sprowadzanych do poziomu zatomizowanych jednostek czy zanonimizowanych kolektywów. Dążenie do automatyzacji ludzi na masową skalę pojawia się nieopacznie albo opacznie w ogólnych deklaracjach politycznych i strategicznych doktrynach wojennych, gdzie w roli rzeczywistego i ostatecznego obiektu ujarzmienia stawiane jest społeczeństwo. Nie-

669 Takim jest np. rewolucja genderowa. Por. P. Lisicki, *Imperium Sodomy…*

670 Takim jest wojenne zaangażowanie Polski na Ukrainie. Wyjątkowa, a zarazem demaskująca się wrogość towarzyszy dziś w Polsce hasłom „to nie nasza wojna" oraz pokojowym wezwaniom – nie tylko jakby komuś zależało, lecz właśnie dlatego, że wprost zależy, aby Polska została uwikłana w tę wojnę ze wszystkimi tego dramatycznymi konsekwencjami. Z. Parafianowicz, *Polska na wojnie*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Jabłonna 2023, s. 67 i nast. Dodać należy także, że nawoływania do powstrzymania się od udziału w nieswojej wojnie nie oznaczają pacyfizmu, ale okazję do budowy własnej odporności. Jak bardzo nieświadomie albo świadomie trzeba być naiwnym, że za nas walczą ci, którzy nie są zdolni do elementarnej przyzwoitości wobec najbardziej bestialsko pomordowanych i nie zezwalają na ich ekshumację oraz chrześcijański pochówek. Oznacza to, że Ukraina jako państwo to także nie nasza cywilizacja.

zależnie od nakręcanych konfliktów między- i wewnątrzpaństwowych toczone są zmagania w celu opanowania społecznej niezależności, nieprzewidywalności i niepewności[671].

Społeczna reedukacja zmierzająca w kierunku formatowania, dyscyplinowania i uzależniania jednostek od odgórnie politycznie rządzonych i administracyjnie zarządzanych ośrodków nie sprzyja wolności i nie rozwija jej potencjału. Zarówno aparaty państwowe i regulacje prawne, jak również programy społeczne i manifesty polityczne nakierowane są na ograniczanie swobody życia i rozwoju człowieka od najniższych poziomów aktywności życiowej, w tym działalności gospodarczej, do najwyższych poziomów podejmowania dziejowych wyzwań i kształtowania kultury. Niezdolność do osobistego podejmowania decyzji, konsekwentnej ich realizacji i brania na siebie ryzyka z nich płynącego jest dobrze widoczna, ale w niewidoczny już tak dobrze sposób wysterowana w kierunku cedowania odpowiedzialności na struktury – instytucje, i procedury – regulacje. Wysterowaniu indywidualnej i społecznej nieodpowiedzialności odpowiadać musi wysterowanie wolności albo w kierunku dowolności, albo zniewolenia. Tymczasem Thomas E. Woods pisze, że „najlepsze wyniki dla środowiska naturalnego osiąga się nie przez odgórne decyzje rządu, ale dzięki dobrej koniunkturze w kraju i wolnorynkowym innowacjom"[672].

Kreślona narracją ludzi Davos (*Davos Man*) architektura oraz rozbudowywana przez agentów globalnych zmian (*global schippers*) infrastruktura Wielkiego Resetu pozbawia możliwości i zdolności samodzielnego – autentycznego i autonomicznego kształtowania przyszłości na każdym poziomie sieciowo sprzężonego rządzenia – *global government*, i zarządzania – *global governance*[673]. Bezsilność i bezradność na

[671] Podobnież książę Wellington obarczał nowo zbudowane koleje winą za zachęcanie zwykłych ludzi do bezcelowego przemieszczania się. „Jest sprawą oczywistą, iż zwykli ludzie sami zaniechaliby jeżdżenia z miejsca na miejsce, jeśliby nie uważali tego za celowe. Jednak z książęcego krytycyzmu daje się wywnioskować, że elity reprezentujące trzecią stronę wiedzą wszystko lepiej niż osoby, które same podejmują odnośne decyzje i czynią to na swój własny koszt". T. Sowell, *Fakty i mity w ekonomii*, przeł. K. Węgrzecki, Fijorr Publishing, Warszawa 2008, s. 67.

[672] M. Morano, *Zielone oszustwo…*, s. 46.

[673] Podnosi się, że „w strukturze globalnego *governance* rządzenie ma zostać sprowadzone do zarządzania, a państwa mają stać się administracyjnym szczeblem i narzędziem w strukturze globalnej agendy. Ich rola została pokazana dokładnie w czasie pandemii. Stały się dystrybutorami szczepionek produkowanych przez globalne koncerny, i do ich dystrybucji zaangażowały całą swoją infrastrukturę, w tym ciała prawodawcze do tworzenia przepisów, system opieki zdrowotnej do przeprowadzenia szczepień, telewizję publiczną i inne media do indoktrynacji ludzi na rzecz zaszczepiania się itp." M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausa Schwaba…*, s. 32.

najniższych poziomach spraw i stosunków lokalnych przechodzi na najwyższe poziomy spraw i stosunków globalnych[674]. Wygodne dla mas zwalnianie ich z odpowiedzialności skutkuje niekomfortowym dla nich uszczuplaniem wolności. Wbrew zasadzie pomocniczości, wolność bez odpowiedzialności sankcjonuje dowolność wyrażającą się w anarchizacji albo zniewoleniu do granic totalitaryzmu. Doprowadzanie ludzi do niezdolności decydowania o sobie, występowania w swoich sprawach i kształtowania swoich stosunków wkracza w fazę krytyczną Wielkiego Resetu za sprawą ideologicznej architektury płonącej planety, technologicznej infrastruktury sztucznej inteligencji i ekonomicznej koniunktury – bezwarunkowego dochodu. Wysterowanie polega na przeniesieniu odpowiedzialności z konkretów w najbliższym otoczeniu na abstrakty dalszego horyzontu. Innymi słowy chodzi o wykorzenianie odpowiedzialności ludzi za to, na co mają wpływ w najbliższym otoczeniu i rekompensowanie poczuciem odpowiedzialności za to, na co wpływu nie mają i mieć nie mogą. Lekceważenie konkretów na rzecz hołubienia abstraktów znamionuje przejście od polityki realnej do idealnej – demoliberalnej. Zdaniem Jakuba Wozinskiego historia ludzkości stanowi dzieje zmagań o właściwie rozumianą wolność. Jego zdaniem „wbrew materialnym fenomenom, dzieje ludzkości bliższe są raczej nieustannym wahaniom między stanem wolności a niewolą"[675].

Religijny sens wolności

Zaskoczeniem wydać się może namysł nad religijnym sensem wolności podczas formułowania hipotez na temat Wielkiego Resetu. Warto jednak przypomnieć sobie, że wszystkie wielkie przedsięwzięcia ludzkości ostatnich stuleci ze swej natury – jako przedsięwzięcia, dokonywały się mocą łamania ludzkiej wolności, do której wyzwoliło człowieka chrześcijaństwo. Logicznie i empirycznie rzecz biorąc, prawdziwej wolności w doczesności nie można osiągnąć będąc w niej zamkniętym[676].

[674] Por. M. Rewizorski (red.), *Globalne zarządzanie i jego aktorzy. W poszukiwaniu rozwiązań dla zmieniającego się świata*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2016.

[675] J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu…*, s. 20.

[676] Św. Paweł pisze, że „ku wolności wyswobodził nas Chrystus" (Ga 5,1). Nie jest i nie może być wyrazem naukowości usilne występowanie w roli rzeczników innej pozachrześcijańskiej cywilizacji. Tam bowiem wolność nie jest tak wielką jak w chrześcijaństwie wartością. Por. *Wolność chrześcijańska*, Praca zbiorowa, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej TUM, Wrocław 1986.

Powszechnie dostrzegane i głośniej artykułowane zjawiska materialne – społeczno-ekonomiczne mają trudniej dostrzegane i rzadziej podnoszone duchowe – religijno-moralne źródła. Zaburzenia wiązane z wielką transformacją, a obecnie Wielkim Resetem wynikają z wielu okoliczności, wśród których wymienić można: 1) narzucanie sztucznych rozwiązań, 2) przyspieszanie tempa zmian, 3) ustanawianie kontroli nad wolnością, 4) upowszechnianie fikcyjnych instytucji, 5) pozbawianie ludzi owoców własnej pracy, 6) szerzenie nieobyczajności, 7) zwalczanie wiary w osobowego Boga. Natomiast mimowolnie lekceważonymi lub celowo dyskredytowanymi sposobami gruntowania wolności są zweryfikowane siłą tradycji przykazania religijne, wzorce moralne, normy społeczne, więzi naturalne oraz ideały narodowe. Wolność inaczej jest przedstawiana w ujęciu liberalno-demokratycznym – wymaga poszanowania i zabezpieczenia dla każdego, zaś inaczej w ujęciu totalitarno-kolektywistycznym – domaga się kontroli i ukierunkowania przez zbiorowość.

Mało kto przypuszczał, że „właśnie na Zachodzie odrodzą się mechanizmy myślozbrodni, oraz brutalnego eliminowania z debaty publicznej odmiennych poglądów, także przy użyciu bojówek i instytucjonalnej przemocy omnipotentnego aparatu państwowego, że patrząc na Zachód zobaczę kiedyś to, co przywykło się widzieć na Wschodzie, totalitarną tresurę społeczeństw w bezmyślnym posłuszeństwie jedynie słusznej ideologii”[677]. Dziś intelektualiści wielu krajów zajęci są pochwałą ładu społecznego bez wolności, ale korzystając z gwarantowanej im dowolności[678]. Zdaniem Rolanda Baadera „ta makabryczna gra zaczęła się już w Atenach piątego stulecia przed Chrystusem. Komediopisarze wykorzystywali istniejącą za rządów Peryklesa wolność słowa, aby opluwać go, jego życie prywatne i przyjaciół, łamiąc w ten sposób pod względem moralnym i duchowym człowieka, który wprowadził ich w złoty wiek”[679]. Z kolei Paweł Lisicki wyjaśnia, że „nie-

[677] R.A. Ziemkiewicz, *Strollowana rewolucja…*, s. 11.

[678] Zdumiewać musi fakt krytyki wolności przez ludzi korzystających z niej właśnie do tej krytyki. Świadczyć to może, że nie obawiają się oni jako wyjątkowi o swoją wolność, a chcą ją ograniczać innym – wszystkim pozostałym. Wraca pytanie, które stawiał w *Drodze do zniewolenia* F. von Hayek: „Dokąd nas zaprowadzą owe powszechne w naszym pokoleniu przekonania? Jest to problem każdego z nas o największej doniosłości. Czy można sobie wyobrazić większą tragedię niż wówczas, gdy usiłując świadomie kształtować naszą przyszłość, zgodnie ze szczytnymi ideałami, w istocie bezwiednie stworzyliśmy dokładne przeciwieństwo tego, do czego usilnie dążyliśmy". F.A. von Hayek, *Droga do zniewolenia…*, s. 14.

[679] R. Baader, *Śmiercionośne myśli…*, s. 23.

wolnictwo było materiałem, z którego budowano Europę przez kolejne tysiąclecia, dopóki kontynent nasz nie zaangażował się w niemały eksperyment moralny zwany wiarą, którą wielu uważa dziś za skończoną i odrzuconą. Tymczasem jak się zdaje, z upadkiem wiary musi powrócić do nas stara, pierwotna instytucja niewolnictwa"[680]. Taki bowiem jest zawsze rezultat wolności wyzwolonej z odpowiedzialności. Jak się to już okazuje, prowadzą do niej demoliberalne ideologie sięgające po info-totalitarne technologie. Jakobini krzyczeli: „Przestańmy mówić, niech nasze milczenie stanie się straszne, musimy być przerażający, aby ratować wolność"[681].

Wolność, kojarzona lub utożsamiana ze swobodą, niezależnością, odrębnością, autonomią, sprawczością, samodzielnością, suwerennością i podmiotowością, jest sposobem istnienia i zachowania istot świadomych pochodzenia i przeznaczenia swej egzystencji, zaś świadomość ta jest udziałem tylko bytów osobowych, w odróżnieniu od nieświadomego trwania i działania rzeczy. Jak zauważa R. Weaver, „wolność wyboru i zdrowy rozum są nieodłączne. Niemożliwe jest kwestionowanie jednego bez równoczesnego zanegowania drugiego"[682]. Mimo że na działanie człowieka wpływają różnorodne normy, zasady, reguły, rady, wskazówki, pogróżki, popędy, podszepty, namowy, potrzeby, obawy, nadzieje i interesy, do czasu, kiedy nie zaneguje albo nie przekroczy swej wolności, zachowuje dzięki rozumowi wobec nich dystans, umiar, harmonię i proporcję. R. Kirk powiedział: „Ludzie nie mogą być autonomiczni bez korzeni i zasad. Bez uzasadnionej czymś wiary w siebie i systematycznego intelektu"[683]. To zaś nie bierze się z niczego, ale kształtuje wraz z osobowym – indywidualnym, zbiorowym i wspólnotowym doskonaleniem. „Prawdziwa wolność umysłu i działania jest przywilejem ludzi zakorzenionych w porządku, ludzi wiernych historycznej tradycji i poczuciu ciągłości, którzy bronią swoich praw, ponieważ wstydziliby się zdradzić swoje dziedzictwo"[684]. Natomiast wolność fałszywa jest zaprzeczeniem (brakiem), albo nadużyciem (przekroczeniem) wolności. Człowiek wolny kieruje się w życiu tym, co wie, w co wierzy, co potrafi, czego potrzebuje, z czym się utożsamia i do czego

[680] P. Lisicki, *Wstęp*, w: H. Belloc, *Państwo niewolnicze…*, s. 6.

[681] E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia…*, s. 42.

[682] R.M. Weaver, *Idee mają konsekwencje…*, s. 138.

[683] R. Kirk, *Przyszłość konserwatyzmu…*, s. 225.

[684] Tamże.

dąży. Zdaniem M.A. Peeters „zachodnia rewolucja kulturowa dokonała radykalizacji pojęcia wolności i dekonstrukcji tradycyjnych wartości, które nadawały Zachodowi szczególną odpowiedzialność w świecie, a demokracji niemoralne uzasadnienie"[685]. Zradykalizowana wolność już nią nie jest, jak zdekonstruowane wartości nie są nimi, a to oznacza upadek, kres, śmierć, zmierzch, dekadencję i zagładę zbudowanej na nich cywilizacji.

Zamiast jałowych prób periodyzacji, lepiej postrzegać dzieje w perspektywie dwóch przeciwnych sobie stanów rzeczy – wolności i niewoli[686]. W ich świetle należałoby również mierzyć poziom ucywilizowania. Bardziej uzasadnionym wydaje się ukazywanie historii nie jako przechodzenia od czasów bardziej prymitywnych do bardziej oświeconych (tak postrzega świat człowiek zadurzony ideami oświecenia), lecz w perspektywie odwiecznego dążenia ludzi do wolności (przezwyciężania zniewoleń)[687]. „Same materialne efekty istnienia danej cywilizacji nie świadczą wcale o tym, jak wielkimi swobodami cieszą się jej członkowie"[688]. Nie jest więc tak, że dzieje ludzkości to historia stopniowego wychodzenia z odmętów ciemności i zacofania, ale raczej naprzemiennego odzyskiwania wolności wraz z chrześcijaństwem i pogrążania się w niewoli wraz z powracającym pogaństwem.

Aksjologiczny sens wolności

Wolność jest cywilizacyjną wartością umożliwiającą zorganizowane i uporządkowane realizowanie wartości. Jest warunkiem pierwszym, pozwalającym na tworzenie sobie dalszych – materialnych, duchowych i społecznych warunków cywilizowanego życia. Odnosi się tylko do istot ludzkich zorganizowanych w społeczeństwie, przenikniętych motywami kulturowymi i wyposażonych w narzędzia techniczne. Uważa się, że gwarancje wolności leżą w: a) sposobie zorganizowania spo-

685 M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, przeł. G. Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2010, s. 42.

686 Dla jasności należy podkreślić, że cywilizacyjny Zachód „nie wynalazł niewolnictwa. Zachód położył mu kres". P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu…*, s. 71.

687 Prawdziwy rozwój dotyczy zakresu ludzkiej wolności od zewnętrznego przymusu, ale i od wewnętrznego zniewolenia. Por. E. Smal, *Złote klatki. Zniewolenie*, Novae Res – Wydawnictwo Innowacyjne, Gdynia 2019.

688 J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu…*, s. 20.

łeczno-politycznego (instytucjach składających się na ustrój), b) poziomie rozwoju moralno-kulturowego (ideach należących do sfery motywacji), c) rodzaju wyposażenia techniczno-informacyjnego (instrumentach pozwalających na realizację idei). W rozróżnieniu tym ustrojem jest metoda kształtowania wzajemnych relacji, kulturę tworzą motywy inspirujące do działania, a na technikę składa się wyposażenie wykorzystywane podczas współdziałania. „Metoda ustroju życia społecznego to porządek dający podmiotom jednostkowym i zbiorowym szanse samookreślania się przez projekty, szanse inwencji i aktywności o znaczeniu społecznym"[689]. Wolność jest więc daną w naturze szansą i zadanym w kulturze celem. Mówiąc o wolności nie ograniczamy się do przedmiotowych okoliczności, ale sięgamy do podmiotowych motywacji. Wolność należy oceniać nie tylko z perspektywy konsekwencji (następstw), ale przede wszystkim intencji (pobudek). Wolność jest zewnętrznie i materialnie warunkowana, a wewnętrznie i duchowo inspirowana. Konstytuuje się w ludzkiej immanentnej rozumności oraz transcendentnej wierności, a realizuje się w teraźniejszej aktywności i dziejowej twórczości.

Benjamin Barber podkreśla, że „wolne społeczeństwa pluralistyczne i otwarte, mające skłonność do rozłamów i podlegające napięciom, chcąc umocnić wspólnego i obywatelskiego ducha, często odwołują się do wspólnych przekonań, będących rodzajem obywatelskiej religii"[690]. Wartości, z których jedną, wcale nie najważniejszą, jest wolność, są jej naturalnym wyrazem oraz nadnaturalnym przekazem. W ujęciu Bronisława Malinowskiego wolność jest wartością umożliwiającą grę o wartości, tj. warunkiem pozwalającym na tworzenie sobie warunków. Jego zdaniem pojęcie wolności może być zdefiniowane tylko w odniesieniu do istot ludzkich zorganizowanych i wyposażonych w kulturowo określone środki (narzędzia działania) i wartości (motywy działania), co zakłada istnienie porządku prawnego, systemu ekonomicznego i organizacji politycznej jako cywilizacji[691]. Działanie można opisać wskazując na narzędzia, ale zrozumieć tylko ujawniając motywy. Jak piszą J. Goćkowski i K. Machowska, „definicja wolności składa się z trzech ogniw: zamiaru, który jest wcielony w statut instytucji, instrumentarium, które obejmuje

[689] J. Goćkowski, K.M. Machowska, *Utopie klasyczne i planowanie dla wolności*, w: *Etyka i technika w poszukiwaniu ludzkiej doskonałości*, red. B. Chyrowicz, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2004, s. 131.

[690] B.R. Barber, *Imperium strachu…*, s. 206.

[691] J. Goćkowski, K.M. Machowska, *Utopie klasyczne…*, s. 129.

działających ludzi, narzędzia przez nich używane i reguły, za pomocą których praca prowadzona jest aż do ukończenia i rezultatu, czyli efektu, który jest funkcją instytucji"[692]. Wolność stanowi wartość, o ile otwiera na wartości. Nie stanowi tylko braku ograniczeń dla realizacji wartości, ale zachodzi, kiedy rozwiązania instytucjonalne, normatywne i proceduralne udzielają wsparcia w ich realizacji. Wolność podlega dwojakiej ocenie: wyjściowej ze względu na możliwość podjęcia działania (wolność zewnętrzna jako leżąca po stronie przedmiotowych okoliczności działania) oraz końcowej ze względu na rezultaty działania (wolność wewnętrzna jako leżąca po stronie podmiotowych kwalifikacji do działania). „Wolność pojawia się wtedy, gdy zorganizowana działalność postępuje śladem wyboru i planowania ludzkiego. Wolność jest określona przez rezultaty działania, tak samo jak przez jego warunki wstępne"[693].

W bardziej integralnym ujęciu wolność obejmuje wolny od zniewolenia ustrój działania oraz wolnego od samowoli działającego człowieka. „Na wolność jednostki składa się jej zdolność do wybrania celu, znalezienia drogi i zebrania owoców jej wysiłków czy dążeń. Wolni są tacy ludzie, którzy zdolni są do podjęcia decyzji odnoszącej się do tego, co zrobić, dokąd pójść czy co zbudować"[694]. Wolnym jest ten, kto kieruje się ku wyzwalającym go wartościom prawdy i dobra. Nie jest wolny, kto przy braku zewnętrznych ograniczeń w efekcie swego działania ulega wewnętrznemu zniewoleniu. Wolność to obiektywna możność i subiektywna zdolność autodeterminacji do prawdy i dobra. „Determinujące warunki wolności mogą być znalezione w sposobie w jaki społeczeństwo jest zorganizowane, w sposobie w jakim instrumentarium faktycznie jest dostępne, a także w gwarancjach, które zapewniają wszelkie nagrody za zaplanowane i celowe działanie, i zapewniają ich równy podział"[695]. Wolność nie jest więc tylko brakiem zewnętrznej determinacji (otwartością na możliwości), ale także występowaniem wewnętrznej autodeterminacji (ukierunkowaniem na wartości). Człowiek w swej bytowej strukturze otwiera się i ukierunkowuje na rzeczywistość. Jest bowiem bytowo otwarty i skierowany do innych bytów, które są szansą i okazją dla doskonalenia zdolności immanentnej jego natury oraz aktualizowania jego osobowej i transcendentnej godności.

[692] Tamże, s. 129–130, za B. Malinowski, *Wolność i cywilizacja, Dzieła, t. X*, Warszawa 2001.

[693] Tamże.

[694] Tamże.

[695] Tamże.

Przyznać należy, że koncepcja wolności, jak stwierdza Mattei przywołując Hegla, „pojawiła się na świecie wraz z chrześcijaństwem, które przyznało jednostce wartość absolutną ze względu na jej tożsamość jako dziecka bożego”[696]. Natomiast rola społeczeństwa polega na zapewnianiu warunków dla urzeczywistniania wolności, ale samo urzeczywistnienie wymaga wysiłku jednostki. Ta zaś pozostaje pod wpływem i naciskiem oddziaływań, w tym zwłaszcza finansowych i medialnych, czyniącym jej wolność coraz bardziej iluzoryczną. Thomas Jefferson niegdyś przestrzegał, że „prywatny bank centralny z prawem do emisji publicznego pieniądza zagraża wolności ludzi bardziej niż wrogie armie. Nie wolno nam pozwolić, by rządzący siłą zrzucili wieczny dług na barki zwykłych ludzi”[697]. Znane jest powiedzenie, zgodnie z którym pieniądz jest najlepszym sługą, ale najgorszym panem. Zniewala on w każdej postaci – tak pasywów, kiedy jest długiem (zniewala biednych), ale także aktywów, kiedy jest kapitałem (zniewala bogatych). Song Hongbing zauważa, że „kajdany, które założono współczesnym ludziom, nie są wykonane z żelaza. Materiałem użytym do ich stworzenia jest dług”[698]. Wielki Reset w scenariuszu klimatyczno-energetycznym sprawi, że każdy będzie rodził się z długiem wobec planety jak z grzechem pierworodnym, i przez całe życie będzie musiał go jej spłacać, aby zasłużyć na świeckie zbawienie. W ten sposób wolność tradycyjnie ugruntowaną w religii objawionej zastępuje wolność postępowo upatrywana w religii naturalnej[699].

Polityczny a ekonomiczny sens wolności

Jakub Wozinski pisze, że „wielkie państwa zawsze oferują swym obywatelom pewien zakres wolności, który jednak jest możliwy dzięki wolności odebranej innym ludom”[700]. Twierdzenie powyższe wymaga odniesienia do kształtującego się państwa globalnego. Trwające od lat dziewięćdziesiątych XX wieku przechodzenie od międzynarodowe-

[696] R. de Mattei, *Dyktatura relatywizmu…*, s. 83.

[697] S. Hongbing, *Wojna o pieniądz 1…*, s. 40.

[698] Tamże, s. 141.

[699] Paweł Musiałek 9 czerwca 2022 roku na stronie Klubu Jagiellońskiego wyraził pogląd, że „klimatyzm to nowa świecka religia, a Greta Thumberg jest jej pierwszą kapłanką".

[700] J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu…*, s. 33.

go porządku światowego do transnarodowego porządku globalnego oznacza wprowadzanie ponadnarodowych oddziaływań regulacyjnych w postaci norm technicznych, standardów organizacyjnych, specyfikacji handlowych czy rozwiązań infrastrukturalnych. Już nie stosunki międzynarodowe, ale naciski transnarodowe wyznaczają cywilizacyjne przemiany. Wiąże się to z tym, że suwerenne państwa narodowe są zbyt słabe, aby opierać się naciskom silniejszych ekonomicznie (finansowo) oraz medialnie (propagandowo) ośrodków decyzji i wpływowym środowiskom o mniej lub bardziej jawnym i znanym statusie. Światowy bieg spraw nie jest regulowany jak dawniej decyzjami suwerennych i demokratycznych podmiotów publicznych, ale kształtowany zgodnie z ustaleniami nieoficjalnych i zakulisowych prywatnych związków wpływowych osobistości, wywodzących się z różnych środowisk. W ostatniej instancji stan nowej równowagi określany jest przez motywy ideologiczne oraz narzędzia techniczne informowania i finansowania. W układzie globalnym dominuje regulacja ideologiczna (ideokracja), ekonomiczna (plutokracja) i technologiczna (technokracja)[701].

Brak równowagi w każdym systemie społeczno-politycznym polega na destabilizującym go oddziaływaniu jednego lub kilku jego czynników. Zasadnicza nierównowaga zaś ma miejsce, gdy system z góry i od wewnątrz zaprogramowany jest na rozkład i unicestwienie. Cywilizacja jako najszerszy w przestrzeni i najdłuższy w czasie system społeczny trwa przy zachowaniu symetrii pomiędzy niedającą się do końca ustalić i zdefiniować wielością składników o różnorodnym charakterze (materialnym lub duchowym). Do tradycyjnie znanych przypadków nierównowagi, jak np. pomiędzy państwem i społeczeństwem, bezpieczeństwem i wolnością, prawem i siłą, religią i polityką, czy gospodarką i kulturą, dochodzą dziś nowe, np. pomiędzy etyką i techniką. Nie chodzi zaś o eliminowanie któregoś z nich z całokształtu spraw życia społecznego, ale o zapewnienie pomiędzy nimi właściwych proporcji (harmonii) oraz nadaniu im należnego miejsca (hierarchii). Przykładowo sztuka nie będzie się rozwijała bez zapewnienia choćby minimalnego wsparcia ekonomicznego. Językowym wyrazem nierównowagi w korzystaniu z wolności okazują się niektóre tzw. „izmy". Nierównowaga cywilizacji informacyjnej wyraża się w asymetrii informacyjnej oraz powiązanej z nią asymetrii politycznej i ekonomicznej. Pogoń za innowacjami, wpływami i zyskami powoduje niszczenie środowiska

[701] Globalną regulacją integrującą te obszary jest transhumanizm. Por. P. Wood, *Technokracja i transhumanizm…*

społecznego, kulturowego i przyrodniczego[702]. Nadwartościowanie technologii (technologizacja), ideologii (ideologizacja), czy ekonomii (ekonomizacja) odbywa się na skalę globalną. Technologizacja, ideologizacja i ekonomizacja to trzy główne trendy składowe globalizacji. Świat się globalizuje za sprawą globalnej infrastruktury informacyjnej, oddziaływania ideologii globalnych oraz globalnych procesów gospodarczych.

Systemu globalnego nie stabilizuje inny równorzędny system, który na przykład oddziaływałby z innej planety. Przyspieszenia procesów informacyjnych (automatyzowania przetwarzania informacji), politycznych (niwelowania roli państw narodowych) i ekonomicznych (maksymalizacji zysków i minimalizacji kosztów) nie powstrzymuje żaden zewnętrzny układ odniesienia. Elementarnym warunkiem globalnej samoregulacji, harmonizacji i hierarchizacji tradycyjnie był państwowy porządek polityczno-prawny, ekonomiczno-technologiczny i społeczno-kulturowy. Świat zmienia się w globalny system naczyń połączonych zastępujący suwerenny porządek międzynarodowy. Przykładowo globalizacja mikroekonomiczna jako kierująca się interesem monopolistów nie jest tym samym, co globalizacja makroekonomiczna jako kierująca się interesem ludzkości. Ta pierwsza oznacza niepohamowane dążenie do indywidualnego i natychmiastowego zysku ekonomicznego, a ta druga współdziałanie dla dobra wszystkich i całej planety. W cywilizacji informacyjnej informacja staje się kluczowym, a niekiedy wręcz wyłącznym czynnikiem przewagi i dominacji jako stanu nierównowagi. Operowanie nią pozwala na ustalanie cykli życia globalnych produktów, budowanie globalnych łańcuchów wartości, globalnej alokacji kapitału oraz przeprowadzanie globalnych transferów finansowych. Z powodu malejącego udziału czynników realnych, a rosnącego znaczenia wskaźników wirtualnych dochodzi do niedającego się powstrzymać rozchwiania oraz niepodlegającego ograniczeniom spolaryzowania. Pomniejszanie roli barier naturalnych oraz ram kulturowych przyczynia się do eskalacji procesów przenoszonych z przestrzeni fizycznej do przestrzeni informacyjnej, w której wolność posiada niewystępujące nigdzie uwarunkowania i przybiera nieznane dotąd wyzwania. Na pierwszy rzut oka wydaje się nieograniczona, ale po głębszym namyśle okazuje się najskuteczniej tłumiona. Poszerzanie zakresu ludzkiej wolności wpisuje się w długą listę mitologii i frazeologii Internetu. Okazuje się on bowiem najdoskonalszym narzędziem

[702] Por. N. Chomsky, *Zysk ponad ludzi*…

monitorowania i sterowania nie tylko zachowaniami, ale również myślami. Trzydzieści lat temu Stanisław Lem pisał, że „świat pod strażą, opieką, nadzorem mnóstwa komputerów można już dostrzec”[703]. W ten sposób „powoli wchodzimy pod kuratelę systemów komputerowych, co pozornie zwiększają zasięg wolności, w istocie ponoć dla naszego dobra ją redukują”[704].

Etyczny a techniczny sens wolności

Z definicji każdy wielki projekt odgórnej przebudowy świata godzi w ludzką wolność, gdyż nie pozwala mu rozwijać się zgodnie z drobnymi staraniami ludzi, którzy oddolnie dorastają do wielkości. W odróżnieniu od chrześcijańskich misjonarzy głoszących boską naukę i spieszących z ziemską pomocą, technokratyczni dobroczyńcy realizują społeczną inżynierię, a spiesząc z pomocą pomnażają własne zasoby[705]. Analogicznie i bez złudzeń w taki sam sposób działa agenda Wielkiego Resetu posługując się jawnymi środkami, zmierzając do niejawnych celów[706]. Wolność w swym podstawowym – moralnym wymiarze jest możliwością wyboru środków jako wartości niższych, prowadzących do odczytanego celu jako wartości wyższej. Poprzez wybór przedmiotowych wartości podmiot zbliża się albo oddala od właściwego mu celu ostatecznego oraz stawianych mu celów bliższych. Wybory bliższe mają charakter instrumentalny, w odróżnieniu od wyboru ostatecznego, który ma charakter fundamentalny. Każde działanie ujawnia stosunek do celów bliższych i celu ostatecznego. Podnoszenie własnych kwalifikacji intelektualnych, moralnych, artystycznych, czy technicznych jest celem bliższym podczas realizowania celów dalszych. Ostatecznie nieinstrumentalnym celem jest osoba, której afirmacja domaga się niekiedy rezygnacji z realizacji inklinacji natury. Wybory indywidualne doskonalą jednostkę, a społeczne preferencje rzutują na postęp. „Idea

[703] S. Lem, *Bomba megabitowa…*, s. 142.

[704] Tamże, s. 145.

[705] M. Dudkiewicz, *Technokraci dobroczynności. Samoświadomość społeczna pracowników organizacji pozarządowych*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.

[706] Wskazują na to Agenda 21 czy Agenda 2030, zakładające jawnie nierealne, a więc ostatecznie nieprawdziwe cele, do osiągania których narzucają wymierne i kosztowne środki zgodnie z technokratyczną wizją i metodą działania. Por. J. Kurczewska, *Technokraci i ich świat społeczny*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1997.

postępu wynika z rozumowania, które rozwój poznania utożsamia z eliminacją żywiołowości, i zwiększaniem się wolności i autonomii człowieka, te zaś z rozwojem etycznym, tak w wymiarze jednostkowym, jak i zbiorowym, a także z poprawą ogólnego bilansu szczęścia"[707]. Wybory dokonywane w zgodzie z naturalnym i osobowym porządkiem wartości poszerzają wolność, bo wznoszą człowieka na wyższy poziom doskonałości. Natomiast „głupstwo i kłamstwo propagację swoją zawdzięczają sieciom telewizyjnym, naziemnym i orbitalnym"[708].

Odkrywanie i respektowanie wartości wiąże się z dokonywaniem pomiędzy nimi wyborów pod względem prymatu (pierwszeństwa) i nadrzędności (wyższości). Wybory ujawniają motywacje jako nastawienia, przeświadczenia i uprzedzenia. Wolność wyboru jest tak daleko posunięta, że prowadzi do wolności od wyboru, co oznacza manipulację, a tym samym zniewolenie. Brak wyboru jest też wyborem. W pewnych sytuacjach brak wyboru dobra oznacza wybór zła. Samorealizację zapewnia obiektywny wybór prawdy podczas subiektywnego dążenia do prawdy, podobnie jak urzeczywistnianie dobra tylko z dobrych pobudek. Człowiek realizuje się w porządku natury poprzez dobre konsekwencje, a w porządku życia osobowego poprzez dobre intencje. Nie do końca prawdziwe jest twierdzenie, że „jako punkt ogniskowania się osobistych ambicji, samorealizacja jest jedynym uzasadnionym celem"[709]. Nikt bowiem sam w pojedynkę się nie zrealizuje. Do tego potrzebni są także inni ludzie. Przyporządkowanie do przedmiotowej natury rozwija jej potencjalności, zaś osoba realizuje się w bezinteresownej afirmacji osób. Według Edmunda Burke i Johna H. Newmana „szlachetność nie jest cechą zarezerwowaną dla klas wyższych. Przez szlachetność rozumieli oni wykształcone myśli, charakter, hojność i odważne myślenie, a więc przymioty cechujące każdego człowieka, którego inteligencja i charakter przeszły szkołę humanistyczną"[710].

Z punktu widzenia własności natury człowiek jest wielorako uwarunkowany, a w pełni niezależny może być tylko pod względem osobowego statusu. Według Jacquesa Ellula „człowiek mógł się czuć znacznie bardziej wolny dawniej, kiedy wybór był dla niego czymś realnym.

[707] Z. Krasnodębski, *Upadek idei postępu*, Ośrodek Myśli Politycznej, Warszawa 1991, s. 9.

[708] S. Lem, *Bomba megabitowa…*, s. 212.

[709] L.C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu…*, s. 118.

[710] R. Kirk, *Przyszłość konserwatyzmu…*, s. 71.

Dzisiaj jest odwrotnie. Człowiek nie jest już w żadnym sensie podmiotem wyboru. W niedalekiej przyszłości człowiek ograniczy się do funkcji jaką spełnia przyrząd rejestrujący fakty i zdarzenia. Pozbawiony możliwości wyboru będzie tylko przedmiotem manipulacji zamiast być czynnym podmiotem"[711]. Wolność jest własnością człowieka, ale wyborów mogą dokonywać także maszyny. Entuzjastycznie witana dziś automatyzacja oznacza eliminację wolności wyboru. Słusznie zauważa się, że „komputeryzacja niekoniecznie jest drogą do piekła, lecz jeżeli piekło istnieje, na pewno jest skomputeryzowane"[712]. Upodmiotawianie maszyn powodować musi uprzedmiotawianie ludzi. Zdaniem A. Tofflera „paradoksalnie ludzie przyszłości będą cierpieć nie tyle z braku możliwości wyboru, ile będzie ich nękał paraliżujący wprost nadmiar tych możliwości. Mogą padać ofiarą tego zupełnie specyficznego dylematu narzuconego przez system superprzemysłowy, jakim jest nadmiar wyboru"[713]. Mowa tu jednak tylko o nadmiarze w jednej płaszczyźnie, w płaszczyźnie konsumpcji dóbr materialnych i informacyjnych. Oferty globalnych sieci handlowych i rozrywkowych sprawiają wrażenie pozornej różnorodności, gdy w rzeczywistości kształtują człowieka zniewolonego, zainteresowanego wygodą i przyjemnością, niezdolnego do wyrzeczeń, poświęceń, wysiłków, altruizmu i solidarności. Zdaniem Song Hongbinga „społeczeństwo bez gotówki, elektroniczny pieniądz, jednolite i globalne elektroniczne ID z wmontowanym chipem radiowym, bądź implantowane bezpośrednio w ludzkie ciało, a także inne nowoczesne technologie oto charakterystyczne cechy procesu przemiany współczesnego człowieka w niewolnika"[714].

Stan globalnej nierównowagi

Stan nierównowagi w życiu społecznym czy gospodarczym to tylko inne określenie błędnej czy w ogóle zbędnej ingerencji w jego złożoność. Pomimo wielokrotnych porażek na przestrzeni ostatnich stuleci wciąż podejmowane są kolejne próby i wprowadzane następne eksperymenty społeczne i gospodarcze z łatwym do przewidzenia – tragicz-

[711] A. Toffler, *Szok przyszłości…*, s. 224.

[712] S. Lem, *Bomba megabitowa…*, s. 200.

[713] A. Toffler, *Szok przyszłości…*, s. 224.

[714] S. Hongbing, *Wojna o pieniądz 1…*, s. 140.

nym skutkiem[715]. Z racji dostępnych zdolności i osiąganych możliwości wkroczyły one dziś w fazę globalną, tym razem już bez szans na odwrót i schronienie w innym miejscu i skorzystanie ze wsparcia z innego obszaru. Niektórzy sądzą, że stanem globalnej nierównowagi zarządzać będą ze zdalnych kokpitów, monitorując tysiące wskaźników, manipulując nimi ręcznie i z pomocą automatów. Wszyscy zaś pozostali sądzą, że są podłączani do tych kokpitów w trosce o jakość ich życia. Zostanie im ona zapewniona, ale w świecie wirtualnym, nie zaś realnym, z którego będą usuwani jako nieprzystosowani do życia w ograniczonym asortymencie dóbr i niepożądani z punktu widzenia dobra planety. Pod presją klimatycznej religii oni już w to w większości wierzą, tylko dlatego, że im to bezalternatywnie powiedziano i bezpardonowo ich nastraszono[716].

Zasadnicza nierównowaga świata oznacza, że globalizacja odbywa się bardziej na zasadach zysku, wyzysku, eksploatacji, zniewolenia, zniszczenia, a w niedalekiej przyszłości także ludobójstwa ze względu na coraz głośniejsze zapowiedzi depopulacji[717]. Wbrew deklaracjom globalizacja nie przebiega na zasadzie współpracy, równoważenia, solidarności i samoograniczania. Kształtująca się w jej toku cywilizacja informacyjna jest zorientowana technicznie, ideologicznie i ekonomicznie, nie zaś humanistycznie, aksjologicznie i etycznie. Tym samym, albo zmierza do oszukania i wykorzystania za sprawą przewagi konkurencyjnej oraz innowacyjnej, albo do wzbogacenia wszystkich dzięki porozumieniu

[715] Objawem tego jest stan polikryzysu. J. Hausner, M. Krzykawski (red.), *Gospodarka i entropia. Jak wyjść z polikryzysu?*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2023.

[716] Jak walczy się o informacyjną dominację, por. szerzej: S. Frenkel, C. Kang, *Brzydka prawda. Kulisy walki Facebooka o dominację*, przeł. A. Zdziemborska, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2022.

[717] Podczas kampanii wyborczej na urząd prezydenta USA, kandydatka z ramienia demokratów, Kamala Harris, podczas jednego ze swoich wystąpień stwierdziła: „Gdy inwestujemy w czystą energię i pojazdy elektryczne oraz zmniejszamy populację, więcej naszych dzieci może oddychać czystym powietrzem i pić czystą wodę" (*When we invest in clean energy and electric vehicles and reduce population, more of our children can breathe clean air and drink clean water*). Z transkryptu opublikowanego na stronie Białego Domu wynika, że było to przejęzyczenie, a właściwy zwrot powinien brzmieć: „zmniejszamy zanieczyszczenie" (*reduce pollution*). https://www.whitehouse.gov/briefing-room/speeches-remarks/2023/07/14/remarks-by-vice-president-harris-on-combatting-climate-change-and-building-a-clean-energy-economy/. Depopulacja ma wiele przyczyn, jak również realizowana jest na wiele zaplanowanych sposobów, prowadząc do katastrofy w każdej dziedzinie. Pisze o tym R. Nowakowski, *Depopulacja. Polska i świat w obliczu katastrofy demograficznej*, Prohibita, Warszawa 2024.

dla dobra ludzkości i planety. Niepohamowana ekspansja informacyjna nie uwzględnia kosztów społecznych, kulturowych, politycznych, zdrowotnych, oświatowych i przyrodniczych. Globalizacja osłabia państwo, a więc zdolności do narzucania brzegowych warunków socjalnych, ekonomicznych, kulturalnych i ekologicznych[718].

Cywilizacyjny stan naruszonej równowagi wywoływany jest przez społeczno-politycznie niekontrolowane i państwowo-prawnie nieograniczane praktyki korporacyjne[719]. Eksterytorialna ekspansja korporacji oznacza: 1) emancypację spod jurysdykcji państwowej, 2) monopolizację przez wolnorynkową konkurencję, 3) innowacyjność narzucającą wysokie koszty działalności, 4) degradowanie stosunków i struktur mikroekonomicznych, 5) wychowywanie do niekończącej się konsumpcji, 6) nieliczenie się z zastanymi zasobami środowiskowymi, 7) wyzwalanie się z rygorów prawnych i etycznych działalności, 8) utratę państwowej odporności i odpowiedzialności, 9) ustępstwa polityki w konkurowaniu o lokalizację kapitału, 10) niedemokratyczne koncentrowanie władzy ekonomicznej, 11) ograniczanie zakresu spraw publicznych na rzecz prywatnych, 12) zaspokajanie nowych i sztucznych potrzeb, 13) presję na obniżkę kosztów zatrudnienia, 14) reinżynierię organizacji procesów informacyjnych. Wymienione formy korporacyjnej ekspansji mają jednostronnie techniczny charakter mierzony stopami finansowego zwrotu, wolny od wielostronnie etycznych względów odnoszących się do społecznej solidarności. Jan Paweł II w 1980 roku powiedział: „Jesteśmy głęboko świadomi, iż przyszłość człowieka i ludzkości jest zagrożona, radykalnie zagrożona, pomimo bardzo szlachetnych intencji ludzi nauki. Jest zagrożona, ponieważ wspaniałe rezultaty ich badań i odkryć zwłaszcza w naukach przyrodniczych są i będą stosowane wbrew nakazom etycznym, do celów, które nie mają nic wspólnego z celami nauki, ale są związane z celami zniszczenia i śmierci”[720]. Podnoszone zaś w literaturze problemy dotyczą: dewastacji środowiska, jakości życia, szoku przyszłości, granic wzrostu, tempa zmian, skali integracji, nieodwracalności uzależnień, skali komplikacji,

[718] Osadzenie technologiczne dotyczy narzędzi kontroli, ideologiczne odnosi się do upowszechniania wizji, zaś ekonomiczne do dystrybucji zasobów. Por. D. Michalski, *Nowoczesne narzędzia kontroli zarządzania w czasach globalnego ryzyka*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2020.

[719] Por. J. Bakan, *Korporacja. Patologiczna pogoń za zyskiem i władzą*, przeł. J. P. Listwan, Wydawnictwo Lepszy Świat, Warszawa 2006.

[720] L.W. Zacher (red.), *Filozofowie o technice. Interpretacje dawne i współczesne*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1986, s. 216.

znoszenia granic, braku hamulców, manipulacji genetycznych, skażenia umysłów, degradacji rozumu, narastania ryzyka, groźby załamania, tyranii chwili, dyktatury relatywizmu, pułapki globalizacji, końca kapitalizmu, ucieczki od wolności, buntu mas, zderzenia cywilizacji, końca historii oraz symulacji rzeczywistości.

Ze względu na potrzebę, możliwość, a nawet konieczność zachowania strukturalnej równowagi technologia jako sfera instrumentalnych usprawnień i udogodnień winna wspierać równolegle: 1) społeczeństwo i jego kulturę, 2) państwo i jego autorytet, 3) gospodarkę i jej pracowników, a nie tylko korporacje pomnażające swe zyski. Obok gospodarczych zastosowań technologii do poprawy rentowności, równie ważne, a nawet ważniejsze są jej zastosowania społeczne, państwowe i narodowe do wzmocnienia ekonomicznej samowystarczalności, porządku prawnego, kulturowej tożsamości, a przede wszystkim do poszerzenia zakresu wolności. W odróżnieniu od nadrzędnej pozycji technologii, jej służebna rola polega na:

1) pogłębianiu samowystarczalności, nie zaś jak często bywa na uzależnianiu i podporządkowywaniu społeczeństw,
2) utrwalaniu sprawiedliwości, a nie jak to ma miejsce wzmacnianiu kontroli i poszerzaniu obserwacji obywateli,
3) zabezpieczaniu tożsamości, nie zaś jak to ma miejsce unifikowaniu ludzkich postaw i poglądów.

Technologia, ze względu na przeważającą swą totalitarną naturę powoduje, że biznes zdominuje społeczeństwo, lekceważy państwo i niweluje narodowość. Za sprawą szybkich innowacji technicznych w gospodarce korporacje zyskały przewagę nad państwami osłabiając ich prawną suwerenność, nad narodami niszcząc ich kulturową tożsamość, oraz nad społeczeństwami wyzuwając je z samowystarczalności.

Stan cywilizacyjnej nierównowagi

„Cywilizacja to najszersza płaszczyzna identyfikacji”[721], z którą silnie się utożsamia” każdy z jej uczestników. Warunkiem ukonstytuowania się jej jest stan równowagi. Jeśli w obrębie jakiejś wielkiej całości nie dochodzi do równoważenia składników, nie dochodzi też do pojawienia się cywilizacji. W układzie globalnym nie jest możliwe wytworzenie

[721] S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji…*, s. 46.

się cywilizacji, gdyż nie dochodzi tam do stabilizacji. Coś, co miałoby stać się globalną cywilizacją informacyjną, charakteryzują naprzemiennie zachodzące fazy eksplozji – nieograniczonej technicznej ekspansji oraz implozji – zapadania się pod własnym ciężarem na wzór wielkich miast starożytności. Tam gdzie programowo znoszone są wszelkie granice, tam nie ukonstytuuje się żadna wspólnota, a tym bardziej tak rozległa jak cywilizacja. Cywilizacja zogniskowana na wolnej i dowolnej informacji jest wewnętrzną sprzecznością – jak powiedziałby John Maynard Keynes – jest ekonomiczną niemożliwością. Wyklucza ją ilościowe rozumienie informacji oderwane od jakościowej jej zawartości oraz całkowita swoboda jej cyrkulacji w obrębie globalnej infosfery[722].

Wszystko na to wskazuje, że plany, programy i projekty tworzenia nowej globalnej cywilizacji mają charakter techniczny, ideologiczny i ekonomiczny. Francis Fukuyama uważa, że „nauka ustanowiła jednolity sposób wytwarzania dóbr. Dopiero nowoczesna technologia sprawiła, że stała się możliwa nieskończona kumulacja dóbr, a także zaspokojenie bezustannie wzrastających ludzkich potrzeb"[723]. Głównym więc uzasadnieniem dla takiej cywilizacji byłoby zaspokajanie potrzeb informacyjnych. Z kolei Bill Gates jest przekonany, że rozpowszechnienie komputerów doprowadzi do bardziej równomiernego rozmieszczenia na Ziemi władzy i bogactwa. Inni uważają, że „dzięki przełomowym odkryciom technologicznym ludzie będą mogli pokonywać kolejne trudne progi i rozwijać coraz bardziej zaawansowane formy

[722] Sformułowanie „całkowita swoboda cyrkulacji" powinno oznaczać, że informacja nie będzie ograniczana, blokowana czy wyłączana, jak ma to już dziś coraz częściej miejsce z powodu monopolu na ocenę jej poprawności przez globalne portale internetowe. Wręcz przeciwnie, informacja powinna być wolna, tak w odniesieniu do jej publikacji, jak również weryfikacji. Podstawowym zaś zagrożeniem dla informacyjnych wolności w zakresie pozyskiwania, jak również udostępniania informacji są monopole informacyjne. Jak doświadczenie i rozumienie problemu uczy, nie wyrastają one w drodze wolnej konkurencji na równych zasadach. Mogłoby to mieć miejsce jedynie chwilowo i miejscowo, ale z pewnością nie w cywilizacyjnie długotrwałej i nie w globalnie przestrzennej skali. Miarą wolności jest zawsze pluralizm, także w sferze informacyjnej. Z zasady czymś podejrzanym być musi narzucanie przekonania o jednomyślności. Jeśli bowiem ma ona miejsce w jakiejś sprawie, nie musi być narzucana i egzekwowana. Nieuzasadnione poglądy i przekonania same wówczas zanikają. Jeśli zaś w ich obronę angażują się zgodnie czynniki państwowe – polityczne, i podmioty korporacyjne – ekonomiczne, należy obawiać się i bronić przed informacyjnym totalitaryzmem. Por. A. Demczuk, *Wolność wypowiedzi w społeczeństwie informacyjnym*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2021.

[723] F. Fukuyama, *Koniec historii i ostatni człowiek*, przeł. T. Bieroń, M. Wichrowski, Zysk i S-ka, Poznań 1992, s. 13.

gier o sumie niezerowej"[724]. Potencjał technologiczny bywa używany, ale również nadużywany[725]. Technologizacja to termin oznaczający nadużywanie możliwości technologicznych. Polega na posługiwaniu się nimi wbrew i przeciw człowiekowi jako ostatecznemu użytkownikowi i wyłącznemu beneficjentowi. Technologizacja polega na daleko posuniętej racjonalizacji, która eliminuje czynnik ludzki z przebiegu i przeznaczenia pracy. Skoro automatyzacja pozbawia pracy, to znaczy, że potrzebna jest osłona socjalna i wsparcie oświatowe bezrobotnych. Zdaniem miliarderów z Doliny Krzemowej i Światowego Forum Ekonomicznego nie powinno być z tym kłopotów, wszak automatyzacja zmniejsza koszty i zwiększa zyski. Aby tak się stało, proponowane, a raczej narzucane są mechanizmy globalnego rządzenia i zarządzania[726]. W tym celu podnosi się, że dobrodziejstwa wynikające z zastosowania technologii nie mogą być wyłącznie prywatną sprawą korporacji, które zyskując pozycję równą pozycji państw, winny realizować zobowiązania wobec społeczeństw, w ramach których lokalizują swoje zakłady, a nie cieszyć się dodatkowymi przywilejami, wynikającymi z efektu skali i dyktatu pieniądza. Z jednej więc strony państwa winny wspierać lokalne, rozproszone i oddolne inicjatywy, a z drugiej nakładać obowiązki społeczne wobec monopolistów i potentatów. Chodzi o to, aby korzyści generowane wysiłkiem społecznym nie były zawłaszczane przez anonimowe, obce i monopolistyczne podmioty, by (jak miało to miejsce w XIX wieku) nie doprowadziło to do nowej proletaryzacji, tym razem już globalnej i technologicznej. Niestety, jak stwierdzają M. Castells i P. Himanen, „w ostatecznym rozrachunku wszyscy uza-

[724] A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja…*, s. 172.

[725] Opanowywanie technik prowadzi do określonych zachowań, a nabywanie umiejętności splata się z utrwalaniem stosunków władzy. M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Aletheia, Warszawa 1998, s. 290.

[726] Globalizacja ekonomiczna jest korzystna dla wszystkich zdaniem Klausa Schwaba, kiedy spełnione są co najmniej trzy warunki: „1) procesu tego nie da się zainicjować bez odpowiedniej umowy społecznej, każdy musi robić swoje, ale i musi mieć uczciwy udział w korzyściach, a ludzie są gotowi zrezygnować z krótkookresowych dążeń i egoistycznych potrzeb, 2) globalizacja kwitnie wtedy, gdy przywódcy polityczni potrafią uchwycić równowagę między wyznaczeniem kierunku rozwoju gospodarki i dbaniem o dobro ludzi a otwieraniem się na świat w dziedzinie handlu i inwestycji, pomysł zarządzania globalizacją i rządowa kontrola nad gospodarką, 3) społeczeństwa czerpią z globalizacji, kiedy technologia w konkretnej epoce przystaje do przewagi komparatywnej konkretnej gospodarki lub społeczeństwa". K. Schwab, P. Vanham, *Kapitalizm interesariuszy. Globalna gospodarka a postęp, ludzie i planeta*, przeł. M. Lipa, Onepress, Gliwice 2022, s. 121–122. Kiedy któryś z tych trzech warunków nie jest spełniony, globalizacja jest źródłem nierównomiernego postępu, a czasem prowadzi nawet do dekadencji.

leżnieni są od globalnych sieci"[727]. Te zaś kierują się własną logiką i działają z właściwą im mechaniką[728]. Stan cywilizacyjnej nierównowagi odnosi się do tego, co kształtuje i utrzymuje cywilizację. Tym zaś są wartości motywujące człowieka jako podmiot ucywilizowania do wznoszenia się na wyższy poziom osobowej doskonałości. Widoczna na każdym niemal kroku demotywacja do poszukiwania i urzeczywistniania wyższych wartości – religijnych, moralnych intelektualnych czy estetycznych – poprzez promocję antywartości ma technologiczne, ekonomiczne i ideologiczne oblicze. Za nienaukowe uchodzi dziś wskazywanie na oczywiste i rzeczywiste blokowanie wyższych aspiracji poprzez propagowanie wygody (w rzeczy samej hedonizmu), korzyści (w rzeczy samej egoizmu) i indyferentyzmu (w rzeczy samej głupoty) jako cywilizacyjnych ideałów. Z powodu ograniczeń fizycznych są one w pełni osiągalne w przestrzeniach psychicznych. Dlatego też popularność zdobywa cyfrowy i sieciowy transhumanizm[729]. Zagnieżdżenie ludzkiej świadomości w odmętach dygitalnej i nodalnej nierzeczywistości rozwiązuje odwieczne dylematy społeczne, gospodarcze i polityczne w najskuteczniejszy sposób zniesienia cywilizacji[730].

3. Hipoteza kontrolowanego złudzenia rozwoju

Istota złudzenia rozwoju

Złudzenie sprowadza się do różnicy pomiędzy obiektywnym stanem a subiektywnym przeświadczeniem. W odniesieniu do przebiegu rozwoju mowa jest o jego równoważeniu ze względu na nadrozwój

[727] M. Castells, P. Himanen, *Społeczeństwo informacyjne i państwo dobrobytu. Model fiński*, przeł. M. Penkala, M. Sutowski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009, s. 63.

[728] J. Krysińska, *Homo corporaticus, czyli przewodnik przetrwania w korporacji*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2012.

[729] W związku z promocją transhumanizmu administracja prezydenta Obamy ogłosiła w 2013 roku realizację wartego miliardy dolarów projektu, „zakładającego stworzenie dokładnej mapy ludzkiego mózgu, tak jak to zrobiono z ludzkim genomem, aby uzyskać większy wgląd w percepcję i działania, a ostatecznie świadomość. Tu chodzi o to, jak skutecznie kontrolować zdekodowane percepcje mózgu" D. Icke, *Iluzja percepcji, cz. II...*, s. 10

[730] Chociaż książek na temat odradzającego się barbarzyństwa nie brakuje, wciąż w nauce brak stosownych i współmiernych do wagi i powagi problemu badań. Por. J. Dymek, *Nowi barbarzyńcy*, Wydawnictwo Arbitror, Warszawa 2018 oraz M. Broda, J. Ekier i in., *Przyszli barbarzyńcy*, Wydawnictwo Oficyna Literacka, Kraków 1991.

w jednych obszarach, a niedorozwój w innych. W rzeczywistości tam, gdzie panuje nadrozwój (np. techniki), jest jeszcze bardziej przyspieszany w imię konieczności postępu, a tam, gdzie panuje niedorozwój (np. humanistyki), jest spowalniany, a wręcz zatrzymywany[731]. Zasadnicza nierównowaga nie dotyczy tego, o czym się wciąż mówi, a w ten sposób się jeszcze bardziej ją powiększa, w ostateczności prowadząc do elitarnego nadrozwoju możliwości (środków kontroli) i masowego niedorozwoju zasobności (środków przetrwania). Na styku nadrozwoju technik kontroli i niedorozwoju zasobów przetrwania rodzi się totalitaryzm[732].

Hipoteza złudzenia rozwoju odnosi się do szeroko mylącego wyobrażenia sensu zachodzących zmian globalnych i procesów cywilizacyjnych[733]. Z zachodniej – zasadniczo materialistycznej i deterministycznej perspektywy ideowo-poglądowej mają one charakter rozwojowy, gdyż przebiegają coraz szerzej i szybciej, co potwierdzają odpowiednio dobierane mierniki, jak np. ludzkiej mobilności, i wskaźniki, np. produkt krajowy brutto[734]. Najbardziej zaś wymiernymi przejawami rozwoju miałyby być doskonalone maszyny, zwłaszcza do przetwarza-

[731] Strona bierna sformułowania „jest zatrzymywany", nie zaś czynna („ulega zatrzymaniu") stanowi tu próbę odwrócenia panującej w nauce tendencji do zakładania samoistności zmian, które przecież ktoś powoduje. Strona bierna sformułowania sugeruje potrzebę dalszych poszukiwań, co i kto jest ich przyczyną, nie zaś poprzestawania na bezradnym ich opisie. Oczywiście nie chodzi o natychmiastowe wskazywanie palcem kogoś, gdyż najczęściej nie jest to łatwe ze względu na celowe rozmywanie odpowiedzialności i reżyserowanie anonimowości. Nawet za globalnie i cywilizacyjnie rozproszoną zmiennością zjawisk i procesów ktoś, jakieś środowiska czy ośrodki, czy osobistości się kryją. Ze względu na to, że nie są one zainteresowane ujawnianiem swej sprawczej roli, opowiadają się za ogólnikową narracją oraz założeniem o niemożliwości dokonywania takich ustaleń z powodu niezwykłej złożoności tych zjawisk i procesów. Wobec więc ograniczoności metodologii pod nazwą „jakieś coś" może też warto równolegle korzystać z metodologii „jakiś ktoś".

[732] Chociaż totalitaryzm zawsze jest wewnętrznie sprzeczny i upada, przedtem wyrządza wiele szkody. Dziś istnieje po raz pierwszy w dziejach irracjonalny potencjał szkodzenia na skalę globalną i na cywilizacyjną miarę. Por. A. Hertz, *Irracjonalizm totalitaryzmu*, Wydawnictwo Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2023.

[733] Por. E. Angehrn, *Filozofia dziejów*, przeł. J. Marzęcki, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2007.

[734] Wskaźnik ten zwykle głęboko zafałszowuje sytuację gospodarczą ze względu na różne metody jego obliczania i dowolne sposoby jego interpretowania, co często jest jednym z powodów kryzysów tak krajowych, jak również światowych. Por. R. Yamarone, *Wskaźniki ekonomiczne. Przewodnik dla inwestora*, przeł. P. Fraś, Helion, Gliwice 2006.

nia informacji[735]. Wciąż nie ma zgodności, na czym polega historyczny rozwój – czy na doskonaleniu człowieka, czy narzędzi, które wytwarza. Nie ma też zgodności, na czym polega owo doskonalenie – czy na aktualizowaniu potencjalności, czy stwarzaniu nowych możliwości, czy wreszcie na samej tylko nowości, zmienności i oryginalności. Rozwój cywilizacji dotyczy jej wpływu na człowieka w aspekcie jego dojrzałości i pomyślności, osobowości i społeczności, bezpieczeństwa i wolności, racjonalności i moralności oraz doczesności i wieczności. Ustalenia wymaga też, na ile jest on rzeczywisty w ostatecznym rozrachunku, a na ile pozorny w toku bieżących zmagań. Zasadnicza rozbieżność zachodzi pomiędzy tradycyjnymi podejściami do cywilizacji a nowatorskim ujęciem cywilizacji informacyjnej.

Szeroko propagowana idea cywilizacji informacyjnej ma zasięg globalny, gdyż przekracza granice współczesnych cywilizacji. Transcywilizacyjny zasięg i supercywilizacyjny status cywilizacji informacyjnej są pochodną ponadgranicznego oddziaływania sieci informatycznych, haseł ideologicznych oraz kalkulacji ekonomicznych[736]. Globalna nadcywilizacja informacyjna zasadza się na sztucznych, zmasowanych i zautomatyzowanych operacjach informacyjnych. Kształtuje się ona w warunkach osłabiania roli realnych doświadczeń i wzmacniania wirtualnych złudzeń. Złudnym obrazom świata wirtualnego odpowiadają zachowania niedopasowane do świata realnego. Na braku zgodności pomiędzy wzbudzanymi oczekiwaniami, składanymi zapewnieniami i odbieranymi sygnałami a natychmiastowymi efektami, dalszymi konsekwencjami i ostatecznymi rezultatami podejmowanych na ich podstawie działań, polega manipulacja. Okazuje się nią coraz dobitniej, wciąż wychwalana i planowo forsowana globalizacja, uznawana za jedyną i optymalną drogę dalszego rozwoju ludzkości. Zdaniem M. Castellsa, jest to „globalny proces strukturalnej transformacji"[737], co znaczy, że jest ona odgórnym planem dla świata, narzucanym programem jego przeorganizowania i wymyślonym projektem jego działania.

[735] Obeznani w szybkiej automatyzacji Carl Benedikt Frey i Michael A. Osborne z Oxford University pisali, że „dzięki aktualnemu postępowi technologii 47% obecnych miejsc pracy jest narażonych na komputeryzację". Por. M. Ford, *Świt robotów. Czy sztuczna inteligencja pozbawi nas pracy?*, przeł. K. Łuniewska, Wydawnictwo cdp.pl, Warszawa 2016.

[736] T. Friedman pisze, że „platformy programistyczne umożliwiające zarządzanie przepływem pracy pozwolą stworzyć globalny, wirtualny biurowiec, którego nie ograniczają ani mury budynku, ani granice państwowe, i zatrudniać w nim utalentowanych ludzi z całego świata". T.L. Friedman, *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*, przeł. T. Hornowski, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2006, s. 101.

[737] M. Castells, P. Himanen, *Społeczeństwo informacyjne…*, s. 165.

Uzasadnieniem bezalternatywności globalizacji jest szantaż globalnym konfliktem[738].

Zgodnie z zasadą S. Huntingtona, mówiącą, że „zjawisko globalne domaga się globalnego wyjaśnienia"[739], globalną cywilizację informacyjną tłumaczy globalna manipulacja informacyjna. Odbywa się ona na dwóch poziomach: logosfery – posługiwania się pojęciami, oraz ikonosfery – oddziaływania za pomocą obrazów. Manipulacja jako wytwarzanie mylnych przekonań o stanie rzeczy polega albo na zmienianiu znaczeń pojęć, albo ukazywaniu obrazów nieodpowiadających swym pierwowzorom. Przykładem pojęć mylących co do swej znaczeniowej zawartości są: globalizacja z ludzką twarzą, obywatelstwo światowe, zrównoważony rozwój, dobre współrządzenie, etyka globalna, dążenie do konsensusu, różnorodność kulturowa, wolność wyboru, świadoma zgoda, dialog międzycywilizacyjny, jakość życia, płeć kulturowa, równość szans, organizacje pozarządowe, społeczeństwo obywatelskie, partnerska współpraca, inicjatywy oddolne, kampania uświadamiająca, objaśnianie wartości, prawa reprodukcyjne, orientacja seksualna, bezpieczna aborcja, obustronna korzyść, równy dostęp, wzajemne nauczanie, najwyższe standardy, wskaźniki wzrostu, duchowość świecka, wychowanie dla pokoju itp. „Nie da się dłużej zaprzeczać dominacji wymienionych pojęć we współczesnej kulturze, której główną cechą jest jej wymiar globalny"[740]. Nie chodzi więc o to, by powyższym pojęciom nadawać akceptowane przez ich odbiorców znaczenia, ale o to, że znaczenia zostają nadane im przez tych, którzy je upowszechniają w globalnie określonych celach. Z kolei przykładem obrazów mylących co do swego znaczenia są zdjęcia i filmy wywołujące efekty globalnego zastraszenia, znieczulenia, zniecierpliwienia, zwątpienia, lekceważenia, zaniepokojenia, podporządkowania, skonfliktowania, czy wzburzenia. Dla wywoływania tego rodzaju efektów wystarczy nawet jedna scena, ale wielokrotnie powtarzana lub masowo rozsyłana, umieszczona w określonym kontekście i opatrzona odpowiednim komentarzem. Niezależnie więc od poprawy obiektywnego stanu dla wytworzenia jego złudzenia brane są pod uwagę tylko odczucia i przeczucia wzbudzane subiektywnymi obrazami i nieprzerwanie powtarzanymi frazami.

[738] „Od tego, czy przywódcom świata uda się zaakceptować wielocywilizacyjny charakter polityki globalnej podjąć współdziałanie, by go utrzymać, zależy uniknięcie globalnego konfliktu". S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji…*, s. 15.

[739] Tamże, s. 131.

[740] M.A. Peeters, *Nowa etyka…*, s. 9.

Niezależnie od stanu spraw i rozwoju wypadków zachodnia, a w szczególności polska opinia publiczna jest kształtowana za pomocą zmonopolizowanego i zmasowanego przekazu w sposób utwierdzający społeczeństwa w wielu synergicznie zintegrowanych złudzeniach: rozwoju, bezpieczeństwa, wyższości, przewagi, pomyślności, niewzruszonych sojuszy czy moralnej słuszności[741]. Niszowo i mniejszościowo przełamują tę iluzję rozproszone doniesienia i pozamainstreamowe komentarze pełniące rolę wentyla zabezpieczającego przed przesileniem. W rezultacie wytwarza się stan jeszcze bardziej stabilnej iluzji, z której większość zdaje sobie sprawę, bezsilnie znosząc jej trwanie i pogłębianie. Z czasem staje się ona normalnością jako podstawą podejmowanych decyzji powodujących skutki dla wszystkich. Można mieć pewność, że iluzje są szerzone, pogłębiane i utrwalane przez rządzących względem rządzonych w pełni świadomie, choć może nie w pełni dobrowolnie. Ci pierwsi wiedzą bowiem, że iluzje te warunkują ich trwanie przy władzy, a ci drudzy dają się przekonywać, że nie ma innej możliwości. W ustrojach totalitarnych, takich jak kubański komunizm, ale i liberalnych, takich jak amerykański kapitalizm, wzajemna manipulacja jest istotą systemowego złudzenia – albo w postaci dążenia do wyzwolenia, albo w postaci już zdobytej wolności[742].

Symptomy sterowania masową iluzją

Już w latach trzydziestych XX wieku J. Ortega y Gasset pisał, że „słusznie czyni ten, kto nie wierzy w to, co się dziś ostentacyjnie głosi, co się dowodzi, co się wychwala. Wszystko to przeminie jeszcze szybciej, niż nastało”[743]. W związku z tym zasadną staje się potrzeba wyjaśnienia na przykład dlaczego: 1) na różne sposoby osłabiana jest pozycja państw narodowych, 2) wbrew wolności słowa obowiązuje cenzura, a nawet autocenzura, 3) w wielu wypadkach demokracja jest formułą i frazesem, 4) władza sprawowana jest w drodze oddziaływania na emocje, tj. lęk, 5) trwa likwidacja suwerenności zakorzenionej w narodowej

[741] Jakie są sposoby kształtowania opinii publicznej por. E. Nowak-Teter, *Opinia publiczna online*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2023, s. 101 i nast.

[742] Jest to klasyczny problem. Zob. J.E.E.D. Acton, A. Branny, *W stronę wolności. Wybór esejów*, przeł. A. Gowin, A. Branny, J. i A. Rzegoccy, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2006. A zarazem problem wciąż powracający – zob. P. Lemon, *Freedom from an Illusion of Freedom*, Publisher Xlibris, Bloomington 2013 – czyli wolność od iluzji wolności.

[743] J. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, przeł. P. Niklewicz, Replika, Poznań 2002, s. 202.

kulturze, 6) korupcja w instytucjach nie jest ścigana, ale maskowana, 7) walka z terroryzmem przyczynia się do jego eskalacji, 8) wychowanie jest zastępowane przez medialną jego odwrotność, 9) ustawodawstwo seksualne planowo niszczy zdrową moralność, 10) trwają celowe operacje obliczone na zmianę znaczenia pojęć, 11) zakulisowo wspierane są na całym świecie migracje mas ludzkich, 12) rządzenie polega na stwarzaniu wizerunkowych wrażeń, 13) poznawcza rola nauki jest wypierana przez ideologię rewolucji, 14) globalizacja wzmacnia głównie podmioty globalne, nie zaś lokalne, 15) ma miejsce reinterpretacja historii wbrew faktom, 16) nieopamiętane zadłużanie prowadzi do uzależnienia, 17) trwa światowa walka z rodziną, religią i moralnością, 18) wojny toczą się o pozyskanie rzesz dobrowolnych niewolników[744]. O ile tego typu cywilizacyjnie doniosłe stwierdzenia są niekiedy formułowane, to nie są z nich wyciągane dalsze konsekwencje. Przezwyciężanie złudzeń zależy od zdolności do ujawniania rzeczywistych przyczyn i skutków zachodzących zjawisk i procesów[745]. Nie wystarczą szczegółowe ich opisy. Zwłaszcza globalne zjawiska i procesy informacyjne konstytuujące ogłaszaną cywilizację informacyjną wymagają wyjaśnień w całokształcie swych powiązań i zależności, w tym zwłaszcza technologicznych, ideologicznych i ekonomicznych. Złudzeniem jest sądzić, że coś, co nazywamy cywilizacją informacyjną, ma tylko naturę techniczno-informatyczną. Posiada bowiem też specyfikę ideologiczno-polityczną oraz ekonomiczno-społeczną. Jest kwestią zintegrowanej władzy, wiedzy i wojny określaną jawnie mianem absolutnej dominacji[746].

[744] Chcąc przebić się przez powszechną w swym oddziaływaniu i wszechstronną w swym działaniu iluzję percepcji, trzeba zdać sobie sprawę z tego rodzaju rzeczywistych uwarunkowań. Przykładowe wyliczenie, choć sprawia wrażenie przypadkowości, uzmysławia skalę i głębię problemu. Technologia „robi z ludzi umysłowych zombie". D. Icke, *Iluzja percepcji, cz. II…*, s. 9.

[745] Daniel Hannan ujawnił, że „Unia Europejska przeprowadziła w 2003 roku konsultacje społeczne odnośnie do szkicu nowej konstytucji. Zaprosiła 200 reprezentatywnych organizacji i poprosiła o przedstawienie swoich sugestii. Okazało się, że wszystkie zaproszone organizacje otrzymywały granty z Unii Europejskiej. Jeśli nie dasz się nabrać na pozory, odkryjesz, że właściwie każda dziedzina działalności ma jakąś sponsorowaną przez Unię Europejską grupę nacisku, której kampania ma na celu większą integrację". D. Icke, I *Iluzja percepcji, cz. II…*, s. 47.

[746] Strategia absolutnej dominacji opracowana przez Pentagon, jak sugeruje nazwa, ma na celu „kontrolowanie wszystkiego wszędzie, na morzach, na lądzie, w powietrzu, w kosmosie i w cyberprzestrzeni". F.W. Engdahl, *Absolutna dominacja. Totalitarna demokracja w nowym porządku świata*, przeł. M. Kotowski, Wektory, Wrocław 2015, s. 12.

Jak pisze A. Toffler, „wyłaniający się system globalny przybiera coraz bardziej ponury wygląd. To świat kipiący potencjalną przemocą, w którym każda przewaga militarna może być równoważona albo zneutralizowana w zgoła nieoczekiwany sposób”[747]. Zaistnienie tej cywilizacji nie jest tylko kwestią czystych możliwości (intensywnych innowacji), ale także rozbuchanych aspiracji (rządzy władzy) i wyrachowanych motywacji (chęci zysku). Usprawnianie działań na niższych poziomach ucyfrowienia i usieciowienia informatycznego proletariatu łączy się z pogłębianiem kontroli i pomnażaniem przychodów na poziomach wyższych informatycznej nomenklatury. Ci pierwsi – konsumtariusze – chłoną masowo i bezkrytycznie kolejne wersje usprawnień i udogodnień, których architekturę i konfigurację określają ci drudzy – netokraci. Już M. McLuhan wykazał związek sposobu zorganizowania przekaźnika ze sposobem oddziaływania przekazu[748]. Przekaźnik globalny – Internet – przenosi globalne przesłanie i przynosi globalne przyporządkowanie. Przykładowo już dawno wieszczono, że „sfera wzrostu dobiegła końca. Wchodzimy w erę ograniczeń. Wszystko to w przededniu najdłuższej pokojowej ekspansji w historii świata”[749]. Wspólnym więc mianownikiem wielości i różnorodności symptomów wysterowania globalnej iluzji są zmagania o przejęcie kontroli nad człowiekiem możliwie w każdym wymiarze i w każdym obszarze spraw i stosunków[750].

Technologiczne osadzenie złudzeń globalnych

Sieci teleinformatyczne tworzą infrastrukturę globalizacji. To, co składa się na globalizację, jak wyraził się J. Ortega y Gasset, „jest pozbawione autentycznych korzeni, ale jest efektem lekkomyślnego kaprysu. Nie jest to ani autentyczny zapał, ani potrzeba. W sumie wszystko to jest życiowo fałszywe”[751]. Z kolei John Gray słusznie uważa, że „wła-

[747] A. Toffler, H. Toffler, *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku?*, przeł. B. Budrecka, L. Budrecki, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2006, s. 214.

[748] Por. M. McLuhan, *Zrozumieć media. Przedłużenie człowieka*, przeł. N. Szczucka, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2004.

[749] T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej…*, s. 120.

[750] Określić to można jak w książce Alfreda J. Palla, mianem niewidzialnej wojny o twoje życie. Por. A.J. Palla, *Niewidzialna wojna o twoje życie*, Wydawnictwo Bogulandia, Warszawa 2013.

[751] J. Ortega y Gasset, *Bunt mas…*, s. 202.

ściwie rozumiane pojęcie globalizacji odnosi się do wzrastania liczby wzajemnych połączeń pomiędzy życiem gospodarczym i kulturowym w odległych częściach świata. […] Dzisiaj podstawowym motorem tego procesu jest szybkie rozprzestrzenianie się nowych, znoszących dystans technologii informacyjnych”[752]. Za sprawą ich zastosowania kształtowane i upowszechniane są globalne przeświadczenia, aspiracje, preferencje, uprzedzenia, jak również złudzenia. W pierwszym rzędzie dotyczą one globalnej technologii, która wszędzie jest taka sama, tak samo jest stosowana do rozpowszechniania wszędzie i równocześnie tych samych treści. Obiegające świat z jej udziałem mity dotyczą m.in.: postępu technologicznego, stanu demokracji, rządów prawa, wolnej konkurencji, niezależności mediów, globalnego ocieplenia, wzrostu gospodarczego, suwerenności politycznej. Jednocześnie ma miejsce bagatelizowanie istotnych faktów w postaci np.: regresu demograficznego, spekulacji finansowych, wzrostu zadłużenia i manipulacji medialnych. Prowokowanej nieznajomości rzeczywistości odpowiada kontrolowane wikłanie umysłów w sprawy i problemy nierzeczywistości. Od zawsze, jak wyraził się przy innej okazji Artur Dmochowski, „niewiedza połączona z myśleniem życzeniowym powodowały powstawanie najfantastyczniejszych hipotez”[753].

Z racji uruchomienia i umiejscowienia głównych węzłów globalnej infrastruktury informacyjnej w USA, dominujący przekaz nawet w najbardziej odległych zakątkach świata ma wydźwięk lub kontekst amerykański. „Współczesna amerykańska wiara, że Stany Zjednoczone to uniwersalne państwo, pociąga za sobą przekonanie, że wszyscy ludzie rodzą się Amerykanami, i stają się kimś innym w wyniku przypadku lub błędu. Zgodnie z tą wiarą amerykańskie wartości są lub niedługo będą wartościami całej ludzkości”[754]. Dziś bardziej niż w XIX wieku taka pycha jest niebezpieczna, gdyż „Stany Zjednoczone wbudowały oświeceniowe iluzje i przesądy w swój własny obraz siebie[755]. W innych czasach mogłoby to mieć mniejsze znaczenie, dziś grozi to uniemożliwieniem osiągnięcia największego zadania epoki – wypracowania zasad pokojowego i produktywnego współistnienia dla ludzi

[752] J. Gray, *Fałszywy świt. Urojenia globalnego kapitalizmu*, przeł. M. Kotowski, Wektory, Wrocław 2014, s. 201.

[753] A. Dmochowski, *Wietnam. Wojna bez zwycięzców…*, s. 156.

[754] J. Gray, *Fałszywy świt…*, s. 132.

[755] Por. D. Mauk, J. Oakland, *Cywilizacja amerykańska*, przeł. M.J. Dykier, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2016.

i ustrojów, które zawsze będą się od siebie różnić”[756]. Nie chodzi przy tym o to, że cała infrastruktura globalizacji służy Ameryce, ale bardziej o to, że siła Ameryki wykorzystywana jest dla globalizacji, a raczej dla potrzeb, aspiracji i wizji podmiotów globalnych, w tym transnarodowych: instytucji finansowych, korporacji przemysłowych, sieci handlowych, agencji informacyjnych, koncernów medialnych, agend rządowych, organizacji pozarządowych i struktur nieformalnych. R. Legutko stwierdza, że „telewizja nie tylko publiczna przekonana jest, że prawdziwe życie toczy się na korytarzach władzy”[757]. W obrębie procesów globalizacyjnych wyróżnia się czynne zaangażowanie elitarnych ośrodków wielorakich wpływów oraz biernie uczestniczących mas jako użytkowników sieci, adresatów idei, odbiorców informacji, obserwatorów zdarzeń, konsumentów usług i beneficjentów świadczeń. Wraz z globalizacją dochodzi do przesunięcia oddziaływań na poglądy i postawy, z publicznych organów władzy państwowej na prywatne ośrodki wpływów globalnych[758].

Cyfrowa platforma globalnych pozorów

Nowe technologie najczęściej traktowane są jako gadżety lub zabawki, a ich potencjał nie jest doceniany. „Mało kto rozumie, które technologie mają szansę się rozwijać i z jakiego powodu. Czasami jednak wszystko się zgadza, wszystko z wyjątkiem wyczucia czasu”[759]. Paul Krugman w 1998 roku napisał artykuł pt. *Why most economists' predictions are wrong?* (*Dlaczego większość przewidywań ekonomistów okazuje się błędna?*), w którym stwierdził, że „rozwój Internetu drastycznie wyhamuje w wyniku nieprzewidzianej luki w prawie Metcalfe'a, zgodnie z którym liczba potencjalnych połączeń w sieci rośnie proporcjonalnie do kwadratu liczby jej uczestników. Przecież większość ludzi nie ma

[756] J. Gray, *Fałszywy świt…*, s. 132.

[757] P. Legutko, D. Rodziewicz, *Mity czwartej władzy*, Zysk i S-ka, Poznań 2010, s. 226.

[758] Obszernie na ten temat piszą S. Galloway, *Four. Wielka czwórka. Ukryte DNA: Amazon, Apple, Facebook i Google*, przeł. J. Kubiak, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2024, a także T. Bucher, *Facebook*, Polity Press, Cambridge 2021; J. Kreft, J. (red.), *Facebook. Oblicza i dylematy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017; J.B. Thompson, *Media i nowoczesność…*, jak również A. Roguska, *Media globalne – media lokalne. Zagadnienia z obszaru pedagogiki medialnej i edukacji regionalnej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012.

[759] M. Ball, *Metawersum. Jak internet…*, s. 41.

sobie nic do powiedzenia. Mniej więcej w 2005 roku przekonamy się, że Internet nie miał większego wpływu na gospodarkę niż zwykły faks"[760].W przeciwieństwie do nietrafionej tezy łatwo zauważyć, że Internet stanowi infrastrukturę najbardziej sugestywnych i najbardziej przekonywujących iluzji, na których wspiera się najszersza i najsilniejsza władza – globalna władza sieci. Chociaż jest ona rozproszona pomiędzy wieloma rywalizującymi ze sobą ośrodkami – podmiotami globalnymi, to zarazem jest skoncentrowana na jednym kierunku – kontroli globalnej. Im wyższy poziom władzy, a ten miałby być najwyższy, tym więcej potrzebuje pozorów. Demokraci (władza oficjalnie delegowana) sprawują w niej władzę na najniższym poziomie rzeczywistej sprawczości, a zarazem na najwyższym poziomie pozorów. Następnymi w hierarchii wpływu są biurokraci (władza urzędników), technokraci (władza inżynierów), plutokraci (władza pieniądza) i ideokraci (władza kreatorów idei). Na bazie informacji tworzą konglomerat na miarę supercywilizacji (nadcywilizacji). Składnikami najbardziej rozległego złudzenia cywilizacyjnego (cywilizacji informacyjnej) są inne złudzenia, w tym polityczne w postaci demokratycznej władzy, czy ekonomiczne w postaci wolnego rynku. Jak całej cywilizacji informacyjnej, tak również poszczególnym jej informacyjnym składnikom przysługuje status symulakru jako pojęciowo-symbolicznej oraz obrazowo-wizerunkowej symulacji, za którą nie kryje się rzeczywistość, ale którą totalnie (przymusowo) i globalnie (masowo) traktuje się jako rzeczywistą[761].

Rozwój pozorny a rzeczywisty

Rodzi się pytanie, czy przechodzenie od konieczności respektowania uciążliwej rzeczywistości do swobody dysponowania przyjazną nierzeczywistością oznacza tak na prawdę rozwój. Kiedy bowiem nasila

[760] Tamże, s. 42.

[761] Jak we współczesnym świecie przebiega rozwój, zorientować się można na przykładzie Neala Stephensona, nawet jeśli nie przenika do zbiorowej świadomości, lecz inspiruje jednostki takie jak Jeff Bezos, który założył w roku 2000 firmę Blue Origin działającą w branży lotów kosmicznych i suborbitalnych, ustępującą firmie SpaceX Elona Muska. Dwaj z trzech założycieli Google Earth przyznają, że wzorowali się na powieści *Zamieć*, podobnie jak założyciele firmy Magic Leap, zajmującej się rzeczywistością mieszaną, gdzie rolę głównego futurologa pełnił Neal Stephenson. M. Ball, *Metawersum. Jak internet…*, s. 21.

się subiektywne przeżycie wolności, to zarazem zmniejsza się poziom skuteczności – obiektywnej sprawczości. Wraz z informatyzacją rośnie wirtualne zauroczenie, ale maleje realne spełnienie. Współczesna koncepcja rozwoju, definiowanego postępami integracji i unifikacji świata, jest osadzona na hipertekstowo kształtowanych pojęciach oraz multimedialnie prezentowanych obrazach. Nowe znaczenia i nieznane wyobrażenia są wytwarzane przy wykorzystaniu założeń architektonicznych i rozwiązań inżynieryjnych globalnej infrastruktury teleinformatycznej. Jako takie są przyporządkowane ustanawianiu i sankcjonowaniu nowej i nieznanej dotąd instancji władzy globalnej. Jej ustanowienie nie oznacza rozwoju wolności, ale cofnięcie ku starożytnemu despotyzmowi, osłanianemu za pomocą pozorów nowoczesności.

Jest rzeczą bezsporną, jak pisze Epiphanius, że „w mentalności jednostek i zbiorowości można dokonywać zmian za pomocą odpowiednich, systematycznie powtarzanych sugestii. Niczym innym nie jest w gruncie rzeczy wychowywanie, i nie ma w tym żadnego okultyzmu. Aby wytworzyć pewne nastawienie, potrzebne są sprzyjające warunki. Należy więc z nich korzystać, jeżeli istnieją, a jeśli nie – stworzyć je. Stworzyć je, to nieustanne zajęcie stowarzyszeń myśli, jak niegdyś mówiły o sobie koła masońskie. Zaszczepiają one zręcznie idee poprzez fałszywe przekazy i poprzez fałszywe liturgie, za pomocą telewizji, Internetu i ogłupiających rozrywek. Idee te zdobywają w sumieniach coraz większą przestrzeń za cenę postępującej degradacji zasad chrześcijańskich. Prowadzą do chorobowych, a pożądanych stanów ducha, które w końcu uchylą dostęp sugestiom skierowanym do mas. W tym punkcie poziom czujności sumienia staje się słaby, niemal zanika. Jest to moment odpowiedni do podstępnego wprowadzenia pożądanego przesłania”[762], jak np., że cywilizacja to postęp techniczny. Jakub Wozinski zaś stwierdza, że historię w procesie stopniowego przechodzenia od czasów bardziej prymitywnych do bardziej oświeconych postrzega człowiek „zarażony ideami oświecenia oraz marksizmu, nie zaś z perspektywy odwiecznego zmagania sił, tak dążących do zapewnienia ludziom wolności, jak do zniewolenia innych. Same materialne efekty istnienia danej cywilizacji nie świadczą wcale o tym, jak wielkimi swobodami cieszą się jej członkowie”[763].

Technologia wsparta sprawczością polityczną i finansową tworzy nową potęgę. Przebudowa starych cykli, powiązań i przepływów po-

[762] Epiphanius, *Ukryta strona dziejów…*, s. 598.

[763] J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu…*, s. 20.

konuje tych, którzy się dobrze ustawili w starym modelu i mają interes w jego utrzymaniu. J. Bartosiak i G. Friedman piszą, że światowa hierarchia mierzona jest potęgą sprawczości i zdolności modernizacyjnej. Zachód na szczyt świata wyniosła zdolność modernizacyjna, religijna, filozoficzna, etyczna, polityczna, prawna, społeczna, naukowa i techniczna. Z tego powodu stał się modelem rozwojowym, za którym podążali inni, goniąc lidera i pragnąc nadgonić utracony czas. „Kto zdołał się zmodernizować na czas, brał dalej udział w wyścigu cywilizacyjnym, kto nie dał rady, odpadał”[764]. Kończyło się to podbojem, kolonizacją, rozbiorem czy okupacją, co stało się udziałem Chin i Rzeczypospolitej. Oznacza to, że modernizacja jest wielkim wysiłkiem geopolitycznym, geostrategicznym, by dorównać lub najlepiej prześcigać innych i pozostać w nieubłaganej grze, która jest niekończącą się historią, a wyścig nie ma mety. Kto nie modernizuje się, odpada. Innowacje religijne, filozoficzne, naukowe, techniczne spowodowane nową technologią generują zmiany ekonomiczne, społeczne i polityczne. „Złe decyzje geostrategiczne blokują szansę modernizacyjną, pchając ku upadkowi cywilizacje, które stają się niewydolne, by przetrwać w biegu dziejów. Historia świata jest pełna zwrotów, zwycięzców i przegranych, jest stanem dynamicznym, a nie statycznym, jak wszystko we wszechświecie”[765].

Złudzenie rozwoju na kredyt

Rozwój na kredyt jest możliwy w przypadku osiągnięcia stopy zwrotu przewyższającej koszt inwestycji. Wrażenie rozwoju osiągane jest przez zadłużanie się na cele konsumpcji, z której nie będzie żadnych zwrotów, a powiększający się ujemny bilans zablokuje możliwość inwestowania, co można określić patologią iluzji. Dzieje się tak również z tego powodu, że „oszczędzanie stało się dziś zwyczajnie nieopłacalne. Zamiast oszczędzać dziś na spokojną przyszłość, zostaliśmy zmuszeni do inwestowania w ryzykowne aktywa oraz zaciągania kredytów na wszystkie najbardziej potrzebne zasoby. [...] Z tego właśnie powodu współczesna cywilizacja stała się bardzo konsumpcjonistyczna i hedonistyczna, gdyż poświęcenie związane z oszczędzaniem i wyrzeczeniami ustąpiło miejsca natychmiastowej konsumpcji

[764] J. Bartosiak, G. Friedman, *Wojna w kosmosie*…

[765] Tamże.

dóbr, które można zdobyć po uzyskaniu kredytu"[766]. Wywołana polityką finansową inflacja oraz wynikające z niej sztucznie zwiększone zapotrzebowanie na kredyt w gospodarce sprawiają także, że wielkim przemianom podlega nie tylko cała sfera przedsiębiorczości[767]. W tej sytuacji górę nad przemyślanymi inwestycjami biorą brawurowe i ryzykowne posunięcia spekulacyjne. Nie są one odosobnione, ale składają się na całą wirtualną gospodarkę epatującą wskaźnikami wzrostu, działając jako substytut rozwoju. W rzeczywistości jest to kredyt obciążający jednostkę i całe społeczeństwo, którego spłata nastąpi wraz z najbliższym kryzysem[768].

Od kiedy państwowe regulacje skłoniły do udzielania kredytów milionom słabiej zarabiających osób, powstał bardzo dochodowy rynek kredytów hipotecznych o niskiej jakości. „Kredyty te były nisko oprocentowane, lecz udzielano ich za sprawą ingerencji państwa. Przynosząc wysoką stopę zwrotu, były jednak produktem obarczonym ryzykiem, dlatego banki zastosowały tzw. sekurytyzację, która polegała na utworzeniu pakietów z wielu kredytów hipotecznych o niskiej jakości, które następnie sprzedawano jako osobne papiery wartościowe"[769]. Jednym z banków, który przodował w tworzeniu tego typu

[766] J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu…*, s. 581.

[767] Tendencja do nadmiernego zaciągania kredytów jest widoczna również w sferze publicznej, czego dobitnym przejawem było zmuszenie państw członkowskich do przyjęcia mechanizmów wspólnotowego zadłużania i opodatkowania pod pretekstem odbudowy po pandemii koronawirusa. Por. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE, Euratom) 2020/2092 z dnia 16 grudnia 2020 r. w sprawie ogólnego systemu warunkowości służącego ochronie budżetu Unii (Dz. Urz. UE 2020, L 433, s. I/1 z 22.12.2020); Decyzja Rady (UE, Euratom) 2020/2053 z dnia 14 grudnia 2020 r w sprawie systemu zasobów własnych Unii Europejskiej oraz uchylająca decyzję 2014/335/UE (Dz. Urz. UE L 424, z 15.12.2020, s. 1–10); Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/241 z dnia 12 lutego 2021 r. ustanawiające Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (Dz. Urz. UE L 57/17 z 18.2.2021).

[768] „Pod koniec XX w. demokratyczny republikanizm w USA i całym świecie Zachodu najzwyczajniej wyczerpał rezerwy, które odziedziczył po wcześniejszych pokoleniach. Dochody realne przez dziesiątki lat aż do boomu lat dziewięćdziesiątych utrzymywały się na tym samym poziomie, lub nawet malały. Z powodu długu publicznego i kosztów utrzymania systemów opieki społecznej wisi nad nami groźba załamania gospodarczego. Jednocześnie groźne rozmiary osiągnęły kryzysy i konflikty w sferze społecznej. Jeśli tendencja do coraz większej eksploatacji i zorientowania na teraźniejszość utrzyma się, demokratyczne państwa dobrobytu upadną, tak jak upadły socjalistyczne państwa Europy Wschodniej". H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł…*, s. 116.

[769] J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu…*, s. 562.

papierów, był Goldman Sachs, który w 2006 roku stworzył pakiet ponad 8 tys. kredytów, gdzie wkład własny nie przekraczał 1%. Kryzys w Stanach Zjednoczonych, który doprowadził do wielkich zawirowań w gospodarkach krajów na całym świecie, i po raz kolejny nadwyrężył zaufanie do amerykańskiej waluty i do amerykańskich władz, stał się przyczyną kolejnych dynamicznych zmian na geopolitycznej mapie świata.

Jak dalej pisze Wozinski, „reżim petrodolarowy zapewniający Stanom Zjednoczonym hegemonię w światowej polityce, od lat drażnił pozostałe potęgi, które zawirowania finansowe z 2008 roku postanowiły wykorzystać do zbudowania wspólnego frontu przeciwko Wall Street. W czerwcu 2009 roku doszło do pierwszego spotkania państw Grupy BRICS zrzeszającej Brazylię, Rosję, Indie, Chiny, a później także Republikę Południowej Afryki. Grupa ta obrała sobie za cel przeciwstawienie się amerykańskiej dominacji nad światem poprzez wykorzystanie swych podstawowych atutów, czyli ogromnej liczby ludności i bogactwa surowców naturalnych. Choć każdy z krajów należących do grupy jest w mniejszym lub większym stopniu uzależniony od amerykańskich inwestycji i amerykańskiej waluty, kraje BRICS podjęły próbę stworzenia wspólnej platformy mającej na celu obalenie porządku, w ramach którego USA wspólnie z Europą Zachodnią narzucają swoją wolę większości świata pomimo spadającego potencjału demograficznego i gospodarczego”[770]. Podstawowy problem, przed którym stoją państwa BRICS, polega jednak na tym, że jako takie mają bardzo sprzeczne ze sobą interesy. Ponadto zdobycie dominacji nad światem wymaga stosowania polityki wewnętrznego liberalizmu gospodarczego, a przynajmniej wykorzystania wcześniej istniejącego stanu sprzyjającego swobodom gospodarczym. Jest prawdą, że dzięki wolnorynkowym wysiłkom i wbrew państwowo-monopolistycznym nadużyciom, od dawniejszych czasów dokonaliśmy w sferze standardu życia i jego jakości niewiarygodnego postępu, który jakoś specjalnie nas nie uszczęśliwia. Erik von Kuehnelt-Leddihn pisał w latach osiemdziesiątych XX wieku: „Gdyby jednak został nam odebrany, zewsząd dochodziłby płacz i zgrzytanie zębów. W samej Austrii rocznie popełnia ponad setka młodych ludzi samobójstwo, gdyż odebrano im prawo jazdy”[771].

[770] J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu…*, s. 566.

[771] E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia…*, s. 22.

Sterowanie w kierunku niedorozwoju

Według Thomasa Sowella przypuszczalnie najsłynniejszą nietrafioną prognozą ostatnich lat była przepowiednia Klubu Rzymskiego mówiąca, że pod koniec XX wieku wzrost gospodarczy na całym świecie spadnie do zera. „Nastąpić miał zarówno spadek produkcji przemysłowej per capita, jak i długofalowy spadek ilości surowców naturalnych. W modelu tym następuje gwałtowny wzrost śmiertelności spowodowany zanieczyszczeniem i brakiem żywności. Jak wiele innych chybionych prognoz ekonomicznych, także i ta wsparta była wszelkiego rodzaju wykresami, tabelami i modelami matematycznymi. Opierała się ona także na ekstrapolacjach i przerzucaniu na innych ciężaru dowodu. Ktokolwiek nie zgadza się z wynikiem tabeli 3, musi wskazać, który z uwzględnionych czynników musi ulec zmianie, o ile i kiedy. Innymi słowy, nie możesz po prostu stwierdzić, że król jest nagi, dopóki nie zaprojektujesz mu całej nowej alternatywnej garderoby”[772]. Jak wyjaśnia Sowell, Klubowi Rzymskiemu tak naprawdę chodziło jednak o zdobycie tu i teraz kolektywnej, dysponującej przymusem władzy, mającej oddalić groźbę nadciągającej katastrofy. „Autorzy Raportu rozważali takie scenariusze, jak zatrzymanie przyrostu naturalnego w roku 75, i wzrostu kapitału przemysłowego w roku 85. Chcieli, aby społeczeństwo dokonywało wyborów oczywiście w ramach kolektywnego procesu decyzyjnego poprzez swoich reprezentantów, takich jak oni sami, na forum światowym, gdzie mężowie stanu, politycy i naukowcy decydowaliby o tym, co trzeba zrobić. Takie uzgodnione międzynarodowe ośrodki zaradcze oraz wspólne długoterminowe planowanie będą konieczne na skalę i zasięg niemający precedensu. To wezwanie do supersocjalizmu na skalę globalną odwoływało się do banalnego szantażu, że alternatywą dla racjonalnego i trwałego stanu równowagi, zapewnianego planowanymi środkami, jest pozostawienie spraw przypadkowi i katastrofie”[773]. W ostateczności bowiem Raport ostrzegał, że decyzja o niepodejmowaniu działania jest decyzją zwiększającą ryzyko załamania. „Ta zgrabna dychotomia między kolektywnym podejmowaniem decyzji a nierobieniem nic pomija zupełnie jakąkolwiek możliwość systemowych korekt, wprowadzanych w toku zwykłego funkcjonowania cen i innych sił społecznych, w rodzaju tych, które w rzeczy samej zmniejszały stopień urodzeń na całym świecie, nawet w chwili, gdy

[772] T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej…*, s. 118.

[773] Tamże, s. 119.

Klub Rzymski podnosił swoje larum”[774]. Jak większość katastroficznych proroctw Raport Klubu Rzymskiego zawierał plan działania i wizje oświeconej elity potrzebnej do „wzięcia w karby zgubnych ułomności pośledniejszych istot ludzkich”, jak cytowany autor się wyraził.

Śmiała hipoteza o cywilizacyjnym wysterowaniu na niedorozwój, w pierwszej kolejności cywilizacji zachodniej, a w dalszej także innych cywilizacji, w skrywanym zamyśle i zgubnym dla wszystkich zamiarze przejęcia globalnej kontroli, nie może spotkać się z życzliwością, ale raczej z udawanym zdziwieniem i autentycznym oburzeniem. Dotyka bowiem antycywilizacyjnego *status quo*, domagając się poszukiwań inspiracji, motywacji oraz narzędzi do jej realizacji. Choć wszystkie one są zasadniczo znane, to bojaźliwie nie są ze sobą korelowane, jak gdyby technologia nie służyła ideologii i nie wynikała z nich ekonomia. Ta ostatnia zaś w łatwy do przekonania się sposób jest kierowana na ograniczanie zaspokajania ludzkich potrzeb w każdej dziedzinie, jak gdyby to miało przesądzić o konieczności ograniczania ludzkiej populacji. Braki i niedobory towarów oraz spadki dostępności i jakości usług uruchomią bowiem znów, jak w komunizmie, drapieżne mechanizmy walki o byt, zapewniając i tak pogarszające się przetrwanie jednostkom najmniej cywilizowanym[775].

4. Hipoteza eskalacji cywilizacyjnego ryzyka

Cywilizacyjny horyzont ryzyka

Nietrudno się zorientować, jak szybko i szeroko wzrasta poziom ryzyka sięgającego już do granic cywilizacyjnej stabilności i pewności. Trudniej natomiast zidentyfikować tego przyczyny i zdefiniować skutki z powodu ich najwyższej złożoności i najskrytszej zależno-

[774] Tamże, s. 120. „Jeszcze długo po tym jak ów raport stanie się kolejnym przepisem do długiej historii, rozbuchanej retoryki i akademickiej pychy (model stosowanej w nim argumentacji obficie naszpikowany jest pseudonaukową retoryką), pozostanie klasycznym przykładem wyreżyserowanej histerii na służbie wizji oświeconych. Raport Klubu Rzymskiego nabrał doniosłości politycznej właśnie dlatego, że współgrał z szeroko rozpowszechnionymi wśród oświeconych poglądami i wizjami”. Tamże.

[775] Por. M. Zdziechowski, J. Kloczkowski, *O rewolucji i bolszewizmie: wybór pism*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2021.

ści. Analogicznie do innych stawianych tu hipotez cywilizacyjnych, nie jest to kwestią przypadku, że obiektywnie najbardziej rozwinięta w historii cywilizacja upada pod naporem bezmiaru niedających się zrozumieć zjawisk i procesów wewnętrznych, a nie siły nacisków i ataków zewnętrznych, jakby na własne życzenie, a nie z powodu najazdu obcych. Skoro jednak dochodzi do bezwarunkowej i bezprecedensowej w dziejach kapitulacji, muszą być tego wyjątkowo głębokie i dobrze skrywane powody. Zrozumienie i wyjaśnienie jak dochodzi do samolikwidacji, rozpoczyna się od rozpoznawania i ujawniania głębokich struktur, a nie opisu powierzchownych zjawisk. Najgłębsze cywilizacyjne struktury mają religijno-ezoteryczny status, manifestujący się polityczno-prawną tytulaturą. Na powstanie i trwanie danej cywilizacji największy wpływ mają zjawiska występujące w sferze przekonań religijnych, poglądów filozoficznych i postaw moralnych, nie zaś odkryć naukowych, innowacji technicznych, zasobów ekonomicznych i wpływów politycznych. Te ostatnie to przewagi późniejsze, zależne od wcześniejszych[776]. Dla bezpieczeństwa cywilizacyjnego ważniejsze i rozstrzygające jest to, czego nie widać z racji ulokowania w ludzkiej świadomości, mentalności i duchowości, nie zaś zasobności, powierzchowności i witalności. Cywilizacja zachodnia nie upada z powodu pozbawiania jej własnych wytworów, lecz zwyrodnienia ich twórców. Kiedy zaś jak obecnie jest również pozbawiana materialnych zasobów, to z powodu o wiele wcześniejszego upadku wielkości duchowej w następstwie zmanipulowania cywilizacyjnego. Stwarza ono najwyższe zagrożenie, gdyż blokuje wspólne, zgodne i spójne odniesienie do cywilizacyjnego otoczenia – zagrożeń ze strony sił przyrody i innych cywilizacji.

Manipulacja jest dziś nie tylko zjawiskiem incydentalnym i indywidualnym, ale staje się zjawiskiem systemowym i zaprogramowanym. Manipulacja systemowa dotyczy zorganizowanego kształtowania w opozycji do rzeczywistości – spostrzeżeń, pojęć, poglądów, odczuć, decyzji i zachowań społecznych. Tylko patrząc z szerszej perspektywy można dostrzec, jak nasilają się i wzajemnie przenika-

[776] Na wyższość sił duchowych przed materialnymi jako wtórnymi wskazuje fakt, że Europa (przed doprowadzeniem jej do upadku) podbiła cały świat m.in. dlatego, że była oparta na zdecentralizowanej strukturze małych państw, zapewniających większą konkurencyjność dla rozwoju sił twórczych, działających od najwyższych do najniższych poziomów aspiracji. Jak pisze Wozinski, „w identyczny sposób Stany Zjednoczone przekształciły się w wielkie światowe imperium bazując na niezwykle wolnościowej strukturze słabej władzy federalnej oraz jej niktych uprawnieniach". J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu…*, s. 567.

ją pozornie niezwiązane ze sobą właściwe cywilizacji informacyjnej akty i procesy info-, cyber-, socjo-, psycho- i biomanipulacji. Manipulacja właściwa cywilizacji informacyjnej dotyczy doboru treści i formy informacji rozpowszechnianych w sposób mający wprowadzić w błąd odbiorcę i skłonić go do określonego postępowania. Jej elementem jest manipulacja cybernetyczna, która polega na sterowaniu informacyjnym za pomocą rozpoznanych mechanizmów sprzężeń zwrotnych, z istnienia których ogół społeczeństwa nie zdaje sobie sprawy, choć nieprzerwanie im ulega. Informacyjno-cywilizacyjna socjomanipulacja polega na kierowaniu całymi zbiorowościami za pomocą głębiej ukrytych mechanizmów życia społecznego w celach odbiegających od oficjalnie deklarowanych. Towarzysząca jej psychomanipulacja jest podprogowym oddziaływaniem na świadomość lub emocjonalność indywidualną i zbiorową. Pojawia się także biomanipulacja, która oznacza wytwarzanie nowego typu organizmów żywych poprzez ingerowanie w ich kody genetyczne lub połączenia nerwowe. Te i inne jeszcze rodzaje manipulacji zmierzają do cywilizacyjnego ubezwłasnowolnienia[777].

Wyjątkowo skuteczna manipulacja odbywa się w drodze łączenia naturalnych i sztucznych układów neuronowych. „Wysyłając elektroniczne fale wprost do mózgu urządzenie może całkiem dosłownie łaskotać ludzką wyobraźnię"[778]. Tylko jeszcze przez jakiś czas przenikanie do mózgu będzie odbywało się w drodze percepcji zmysłowych. Oplatające umysły z każdej strony i w każdej sferze środowisko sieciowe stwarza najbardziej dogodne warunki dla manipulacji. Powodem jego skuteczności jest brak możliwości przełamania zależności i uwolnienia się od przepływów. Wyeskalowany stan cywilizacyjnego zmanipulowania nie polega nawet na braku jej świadomości, ale rezygnacji z prób uwolnienia się od niej. Manipulacja systemowa dokonuje się nie tylko na różnych poziomach ingerencji, ale również w wielu obszarach życia. Znana i stosowana jest nie tylko manipulacja reklamowa, propagandowa, czy naukowa, ale także urzędowa, administracyjna, sądowa, prawna, ustawowa, konwencyjna, czy konstytucyjna, kiedy co innego jest formalnie deklarowane, a co innego jest faktycznie realizowane.

Znane są np. akty normatywne realizujące cele odmienne od deklarowanych w swych tytułach, jak np. Konwencja Rady Europy o zapo-

[777] Por. szerzej B. Hołyst, *Bezpieczeństwo społeczeństwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.

[778] A. Toffler, *Szok przyszłości…*, s. 196.

bieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej[779], podważająca naturalną i kulturową pozycję rodziny. Irenaeus wyjaśnia, że „manipulatorzy wierzący w nieuchronność i postęp historii czuwają nad programami nauczania i środkami masowego przekazu, a manipulowani niewzruszenie wierzą w to, co się im podaje. Sukces pierwszych jest możliwy pod warunkiem, że drudzy się nie zorientują"[780]. Tylko nieliczne osobowości przewartościowują wydarzenia, redukując je do historii: spisków, fałszerstw, korupcji, intryg, zbrodni, zamachów, uzurpacji, represji, machinacji, przemilczeń, pomówień, skandali, przejęć, kradzieży, łupiestw i manipulacji. Dzielą one ludzkość „na dwie kategorie, wąską i elitarną grupę manipulatorów – kierujących, oraz ogromną i masową grupę manipulowanych – ofiar ich gry"[781].

W obliczu eskalacji cywilizacyjnego ryzyka za pomocą manipulacji na zjawisko bezpieczeństwa składa się poczucie psychiczne i stan fizyczny oczekiwanej i pożądanej ochrony przed rzeczywistymi i dostrzeganymi lub urojonymi i przecenianymi zagrożeniami[782]. Zagrożenia, w odróżnieniu od zniszczeń fizycznych i spustoszeń psychicznych, wymykają się bezpośredniemu spostrzeganiu, gdyż są kwestią przewidywania w drodze logicznych wnioskowań. Jak pisze U. Beck, „zagrożenia potrzebują organów percepcji nauki, teorii, eksperymentów, instrumentów pomiarowych, aby w ogóle mogły być dostrzegalne jako zagrożenia"[783]. Są jednak i takie, o których wiadomo na podstawie poznania przednaukowego – zdroworozsądkowego, albo ponadnaukowego – filozoficzno-religijnego. Te pierwsze rozgrywają się w okolicznościach życia codziennego, zaś te drugie występują w perspektywie trwania dziejowego. Dostrzeżenie najbardziej rozległych i odległych zagrożeń oraz najbardziej podstawowych i powszechnych możliwości

779 Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 961 ze zm.).

780 Irenaeus, *Przedmowa do czwartego wydania włoskiego*, w: Epiphanius, *Ukryta strona dziejów…*, s. 6.

781 Tamże.

782 Z jednej strony – poczucia bezpieczeństwa – por. L.M. Najavits, *Poszukiwanie bezpieczeństwa. Terapia PTSD i nadużywania substancji psychoaktywnych*, przeł. I. Magryta-Wojda, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, a z drugiej – realiów bezpieczeństwa – por. S. Mitkow, *Bezpieczeństwo militarne Polski w realiach XXI wieku. Wybrane aspekty*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2023. Por. też M. Lutostański, *Bezpieczeństwo. Uzupełniający komponent architektury ochrony bezpieczeństwa narodu i państwa*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2016.

783 U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka…*, s. 36.

przeciwdziałania im wyznacza bezpieczeństwo globalne. W jego obrębie rozgrywa się bezpieczeństwo cywilizacyjne i bezpieczeństwo cywilizacji. Pierwsze ma charakter uniwersalny i jest właściwe cywilizacji uniwersalnej (cywilizacji w liczbie pojedynczej), zaś drugie bardziej partykularny, gdyż ogranicza się do cywilizacji partykularnych (cywilizacji w liczbie mnogiej).

Bezpieczeństwo w odniesieniu do cywilizacji uniwersalnej stanowi logiczną konsekwencję programowo lub przypadkowo podejmowanych działań na światową skalę. „Jak wiadomo, pewna część zagrożeń globalnych jest spowodowana przez technologiczną działalność cywilizacyjną”[784]. Trudno oczekiwać pewności i stabilności, kiedy wprowadzane są wyjątkowo ryzykowne technologie (np. modyfikacje genetyczne), narzucane są globalnie niesprawiedliwe procesy ekonomiczne (np. pułapki zadłużenia)[785] oraz upowszechniane są szkodliwe ideologie (np. orientacje seksualne). M.A. Peeters stwierdza, że „globalne zarządzanie normatywne zglobalizowało zachodnią rewolucję kulturową odtwarzając w przyspieszonym tempie w kulturach niezachodnich ten sam schemat kulturowej transformacji dzięki środkom technicznym dodanym do jego dyspozycji[786]. Są one narzędziem potęgowania i rozprzestrzeniania ryzyka bez granic i ograniczeń. Zauważono, że „produkcja ryzyka cywilizacyjnego przebiega na zasadzie bumerangu”[787]. Technologie, które mają przezwyciężać ryzyko, w rzeczywistości podnoszą je na wyższy poziom. „W zaawansowanej nowoczesności społeczna produkcja bogactwa idzie w parze ze społeczną produkcją ryzyka”[788].

Ocena stanu bezpieczeństwa cywilizacyjnego

Na ocenę bezpieczeństwa składa się realistyczna diagnoza stanu aktualnego oraz racjonalna prognoza stanu potencjalnego. W tym celu wiedza o tym, co bezpośrednio dane, poszerzana jest o to, co pośred-

[784] S. Lem, *Bomba megabitowa…*, s. 137.

[785] Raporty wskazują na zależność między niezrównoważonym wykorzystaniem zasobów i pogłębiającymi się dysproporcjami w podziale bogactwa a perspektywą upadku cywilizacji przemysłowej, A. Śliwiński, *Ekonomia sieci…*, s. 33.

[786] M.A. Peeters, *Gender – światowa norma polityczna i kulturowa. Narzędzie rozeznania*, przeł. L. Woroniecki, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2013, s. 119.

[787] U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka…*, s. 50.

[788] Tamże, s. 27.

nio wywnioskowane. Ocena bezpieczeństwa dokonywana jest na bazie teraźniejszości w procesie wnioskowania o przyszłości. Byt aktualny jest zarazem potencjalny w zakresie realnych możliwości i niekiedy moralnych powinności. Również na cywilizację oraz na poszczególne jej składowe patrzymy w perspektywie możliwości i powinności, w tym zwłaszcza w perspektywie ludzkich pragnień, potrzeb i oczekiwań. Cywilizacje różnią się od siebie nie tylko tym, w jaki sposób realizują ludzkie dobro, ale również w jakim zakresie. Niejednakowe są dla jednostki i zbiorowości konsekwencje przyjmowanych metod życia i zorganizowania. Zasadniczo daje się przewidzieć, jakie będą konsekwencje nierealnego (złudnego), nieracjonalnego (sprzecznego), czy niemoralnego (niecelowego) sposobu działania[789].

Stanisław Lem stwierdził, że „technologia jest niezależną zmienną naszej cywilizacji. Jej rozpędzonych wehikułów nic prócz globalnej zagłady nie powstrzyma. Jej ruch w istocie nie zależy od naszych intencji, nadziei ani od naszych wysiłków. Ten ruch jest zakorzeniony w samej naturze świata. To zaś, że z dojrzewających owoców technologicznego drzewa najchętniej i najbardziej skwapliwie wyciskamy jady dla samych siebie i dla innych ludzi, nie jest już winą świata”[790]. Immanentną własnością technologii są bowiem złudzenia, prędzej lub później powodujące rozczarowania. Chociaż masowo występują w cywilizacji informacyjnej, nie są z nią wiązane i utożsamiane. Dzieje się tak z co najmniej dwóch powodów: a) globalnego zasięgu cywilizacyjnych trendów informacyjnych i b) kompleksowej dezorientacji za pomocą informacji. Trendy globalne jako sięgające do granic terytorialnych możliwości, w odróżnieniu od trendów lokalnych jako zamkniętych w ustalonych granicach, wywołują wrażenie bezalternatywności, konieczności i nieuchronności. Z kolei stanowiąca cywilizacyjne podłoże informacja jest definiowana technicznie – poprzez formę, a nie merytorycznie – poprzez jej treść, stanowiąc strukturalne podłoże dezinformacji. W globalnym obiegu jest bowiem coraz więcej informacji, które mniej informują (pozorują, że informują, opisują i wyjaśniają), lecz bardziej instruują (w rzeczywistości determinują, podporządkowują i ukierunkowują). Dotyczą zjawisk najbardziej newralgicznych dla globalnego bezpieczeństwa, jak np. akcji rewolucyjnych, aktów terro-

[789] Jako przykład por. M. Nowak, *Teoria nieracjonalnego działania. Socjologiczne studium na temat wolontariatu i społecznego aktywizmu*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2015.

[790] S. Lem, *Bomba megabitowa…*, s. 45.

rystycznych, fal migracji, zaburzeń klimatycznych, kryzysów finansowych, konfliktów wojennych, czy przeciwdziałania pandemii.

Pod naporem globalnych trendów informacyjnych trudno o uświadomienie sobie przyczyn zjawisk jawnie szkodliwych i powszechnie uciążliwych. Pod ich wpływem ma miejsce udzielanie wsparcia i poparcia tym poglądom, działaniom, środowiskom i ośrodkom, które generują te szkodliwe i uciążliwe zjawiska. Wówczas można boleśnie przeżywać rozczarowanie, a jednocześnie się do niego usilnie przyczyniać. Udzielanie wsparcia i poparcia pod wpływem wywoływanych uczuć, wrażeń, doznań, czy sugestii, nie zaś obserwacji, analiz, wnioskowań i dowodów kończy się nie tylko rozczarowaniem, ale często także zwątpieniem w skuteczność wysiłków i rezygnacją z ich podejmowania. Artur Śliwiński pisze, że większość ludzi dysponuje „szeroko rozbudowanym systemem narzucanych z góry interpretacji zachodzących wokół nich zjawisk i przypadków. Jest to system uniwersalistyczny, tzn. możliwy do zastosowania w różnych okolicznościach historycznych i geograficznych, ale jego pochodzenie, założenia, intencje, a tym bardziej defekty są na ogół niedostrzegalne. [...] Jest on tak właśnie i po to skonstruowany, aby trudno było rozszyfrować jego sens, a nawet zauważyć istnienie. Tak czy inaczej, jest to rodzaj uwięzi nałożonej na myślenie ludzi”[791]. Z powodu tej uwięzi ludzie nie są w stanie poprawić swego bezpieczeństwa, ale efektywnie je pogarszają. Zaburzenia w sferze poznania rzeczywistych zagrożeń są powodem niedomagań w trakcie przeciwdziałania tym zagrożeniom[792].

Poziom cywilizacyjnych zagrożeń

Ze względu na postępujące medialne uwikłanie współczesnej umysłowości na dalszy plan schodzą najbardziej oczywiste zasady logiczne oraz najbardziej uniwersalne zasady moralne. W odniesieniu do cywilizacji coraz trudniej np. o realistyczne diagnozy w celu sformułowania konsekwentnej prognozy. Przykładowo rozpoznając perspektywy rozwoju cywilizacyjnego wskazać można na sześć paradygmatów Antoniego Kuklińskiego: 1) neoliberalnej globalizacji – rewolucji technologicznej

[791] A. Śliwiński, *Ekonomia sieci…*, s. 9.

[792] Tak na przykład jako remedium na narastające zagrożenia technologiczne proponuje się dalszą modernizację narzędzi technicznych, nie zaś w powrocie do reguł etycznych. Zob. A. Wronka, *Iluzja, czyli mit o postczłowieku*, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2020.

i magii globalnego rynku, 2) konfliktu cywilizacji – koncepcji zderzenia cywilizacji i scenariusza nowego kalifatu[793], 3) neoorwellizmu – cyklu strachu jako konsekwencji tragedii z 11 września 2001 r., 4) kryzysu cywilizacji Zachodniej – fali neospengleryzmu, 5) renesansu wspólnoty atlantyckiej – utworzenia megapodmiotu polityczno-gospodarczego, 6) Pax Dei – nawiązania do idei wiecznego pokoju Kanta i św. Franciszka z Asyżu w celu rozwiązania problemu ubóstwa[794]. Wymienione perspektywy cywilizacji zachodniej w zasadzie z niczego realnego nie wynikają, a wszystko hipotetycznie dopuszczają. Jeśli brakuje racjonalnych ustaleń, to w grę wchodzą emocjonalne nastawienia. Unikanie cywilizacyjnych ustaleń, a eksponowanie cywilizacyjnych nastawień rozczarowuje do samej nauki, która ulegając postmodernizacji traci swoje pierwotne prawdziwościowe ukierunkowanie[795].

Kreślone w literaturze perspektywy dalszego rozwoju cywilizacyjnego oscylują między technicznie podbudowywanym optymizmem a etycznie uzasadnianym pesymizmem. Coraz częściej niepokój o jutro przeciwstawia się wierze w pomyślną przyszłość. Tryumfalnie prezentowane w mediach i natychmiastowo wprowadzane na rynek wynalazki techniczne kontrastują z postępującą pauperyzacją społeczeństw. Uświadomienie sobie, że postęp techniczny w ogólnym rozrachunku już nie przekłada się na wzrost zamożności przeciętnego mieszkańca, nawet krajów dotąd uchodzących za wysoko rozwinięte, nie jest łatwe. Powodem tego jest totalna mediatyzacja świadomości oraz zalew tanimi produktami codziennego użytku. W kulturze masowej konsumpcji może wydawać się przez jakiś czas, że zalew gadżetów high-tech oznacza wzrost zamożności. Dramat rozpoczyna się w miarę pozbawiania ludzi dziedzicznej własności nieruchomości, stabilnych miejsc pracy, wpływu na bieg spraw publicznych, korzystania z czystego środowiska naturalnego, bezpiecznego życia rodzin-

793 Por. np. S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji…*; tenże, *Trzecia fala demokratyzacji*, przeł. A. Dziurdzik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011; tenże, *Kim jesteśmy ? Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej*, przeł. B. Pietrzyk, Znak, Kraków 2007.

794 P. Sienkiewicz, *Wizje i prognozy rozwoju społeczeństwa informacyjnego*, w: *Społeczeństwo informacyjne – wizje, struktury i determinanty rozwoju*, red. C. Hales, Wydawnictwo Max-Druk Drukarnia Medyczna, Rzeszów 2009, s. 10.

795 „Jak sama nazwa wskazuje, postmodernizm oznacza porzucenie przez Zachód wartości modernistycznych, nowoczesnych, a mianowicie, absolutyzacji rozumu, ślepej wiary w naukę, i jej prawa, optymizmu i wiary w postęp, indywidualizmu i praw człowieka, naturalizmu, demokracji liberalnej, suwerenności narodowej, marksizmu lub kapitalizmu, deizmu". M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji…*, s. 52.

nego czy dostępu do zdrowej żywności, opieki zdrowotnej, rzetelnej edukacji i prawdziwej informacji.

Zauważono, że „edukacja w kulturze postmodernistycznej odrzuca to, co istnieje samo w sobie, aby stworzyć cywilizację, gdzie liczy się tylko to, co człowiek ma dla siebie"[796]. Postępująca rozbieżność pomiędzy indywidualnymi odczuciami a masowymi przekazami rodzi bezradność, rezygnację, apatię, frustrację, sceptycyzm i zwątpienie. Jednocześnie, jak pisze Thomas Eriksen, „swobodny dostęp do idei oznacza, że wiele z nich konkuruje o miejsce w naszych umysłach, prowadząc do zamieszania i niepewnych tożsamości"[797]. Sprawia to, że niełatwo przeciętnemu obywatelowi, przedsiębiorcy, pracownikowi, bezrobotnemu, pacjentowi, konsumentowi czy podatnikowi, zlokalizować rzeczywiste przyczyny indywidualnych dramatów, społecznych kryzysów oraz nadchodzącego globalnego załamania.

Jednym z najbardziej rozczarowujących owoców kształtującej się cywilizacji jest jakość, a raczej nijakość informacji, a w konsekwencji jej bezużyteczność, a bywa, że również szkodliwość[798]. Generalna (co nie znaczy, że absolutna) jej bezużyteczność polega na tym, że służy samej sobie, tj. pogłębianiu i poszerzaniu zapotrzebowania na nią. Nie służy już w takim stopniu realizacji wartości, począwszy od intelektualnej prawdy i moralnego dobra, a skończywszy na estetycznym pięknie i społecznej sprawiedliwości. Zamiast przyczyniać się do pogłębiania mądrości, najczęściej rodzi ogłupienie. „Mozaika kulturowa typowa dla wieloetniczności ze wszystkimi jej hybrydycznymi formami, paradoksami, konfliktami i napięciami znajduje odpowiednik w rozbitym na fragmenty wielobarwnym, zagmatwanym i niespójnym zalewie informacji typowym dla telewizji wielokanałowej i sieci WWW"[799]. Dla rozpoznania perspektyw bezpieczeństwa najważniejszy wydaje się monitoring mediów, których przeważająca oferta nie uczy i nie wpaja wartości, ale raczej antywartości. Nie tylko medialna, ale również coraz bardziej widoczna administracyjna i edukacyjna walka z autentycznie ludzkimi i dawno rozpoznanymi wartościami stawia pod znakiem zapytania przyszłość cywilizacji europejskiej, jak również każdej innej.

[796] Tamże, s. 211.

[797] T.H. Eriksen, *Tyrania chwili. Szybko i wolno płynący czas w erze informacji*, przeł. G. Sokół, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2003, s. 48.

[798] „Nazwa „Google" pochodzi od słowa googol oznaczającego liczbę zapisywaną jako jeden ze stoma zerami". B.R. Barber, *Skonsumowani. Jak rynek…*, s. 478.

[799] T.H. Eriksen, *Tyrania chwili…*, s. 48.

Ryzyko strukturalne cywilizacji informacyjnej

Każde ryzyko strukturalne ma to do siebie, iż jest wpisane tak głęboko w dany projekt, że podważa jego sens i grozi od początku jego załamaniem. Formułowana tu hipoteza dotycząca instrumentalnego ukonstytuowania cywilizacji informacyjnej sugeruje, że składające się na nią plany, projekty i programy służą czemuś innemu, niż powszechnie się uważa[800]. Panuje oficjalne i popularne przeświadczenie, że chodzi o uruchomienie dotąd ukrytych w ludzkim umyśle pokładów kreatywności i innowacyjności dla zapewnienia niekończącego się wzrostu gospodarczego i ubogacenia kulturowego na całym świecie[801]. Internet w fazie rozruchu, tj. mniej więcej do końca minionego stulecia, zdawał się to potwierdzać. Jednak już kryzys w 2001 roku, tzw. *dotcomów* (przewartościowanych na giełdzie przedsiębiorstw teleinformatycznych), temu zaprzeczył. Natomiast kryzys z 2008 roku związany ze spekulacjami tzw. instrumentami pochodnymi (handlu produktami elektronicznymi najwyższego ryzyka), który wciąż trwa i nie wiadomo, kiedy się zakończy, a jeśli, to czy nie zostanie zastąpiony przez jeszcze większy (spowodowany oszałamiającą emisją bilionów dolarów), wskazuje na coś zupełnie innego. Można byłoby przewidywać na przełom lat 2024/2025 globalny krach, związany z załamaniem się amerykańskiego dolara jako globalnej waluty rezerwowej (kiedy amerykańskie zadłużenie liczone będzie już w setkach bilionów dolarów)[802].

Jeśli wiadomo, że cały rozległy i kosztowny wysiłek związany z rozbudową globalnej infrastruktury teleinformatycznej nie spełni,

[800] Ona sama w sobie zasadza się na instrumentach informacyjnych do powodowania wykraczających poza i ponad nią celów, które z definicji posiadają charakter transcywilizacyjny. Nie utożsamiają się one z celami żadnej dotychczasowej cywilizacji, ale z interesami ludzi stawiającymi się poza i ponad nimi. Ich narodowe pochodzenie i religijne osadzenie wcale nie musi sugerować ich dążeń, czego przykładem jest George Soros propagujący za Karlem Popperem i podstępnie wdrażający idee społeczeństwa otwartego. Zdaje się on być pochłonięty szalonym pędem do nieograniczonej władzy poza i ponad cywilizacyjnymi misjami. Wskazuje na to książka: G. Soros i in., *W obronie społeczeństwa otwartego*, przeł. A. Szymczyk, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2021, s. 17 i nast. Pomiędzy społeczeństwem otwartym Sorosa a społeczeństwem informacyjnym np. Manuela Castellsa zachodzi relacja identyczności. Por. np. M.M. Kosche, *Życie w społeczeństwie sieci. Teoria Manuela Castellsa a katolicka nauka społeczna*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2018.

[801] Por. M. Castells i in., *Another Economy is Possible: Culture and Economy in a Time of Crisis*, Polity Press, Cambridge 2017.

[802] S. Hongbing, *Wojna o pieniądz 3…*, s. 268.

a nawet już nie spełnia pokładanych w nim nadziei, to do czego innego posłuży i do czego innego zostanie wykorzystany. Odpowiedzi na tego rodzaju pytania nie sposób poważnie formułować i z przekonaniem akceptować, z perspektywy indywidualnego i osobistego doświadczenia. Z tej perspektywy zawsze korzystniej będzie wykonać przez Internet pojedynczą transakcję (np. przelew bankowy czy złożyć deklarację podatkową). Jednak kalkulacja incydentalna nie przekłada się na pełny rachunek kosztów i korzyści, nawet w skali indywidualnego użytkownika, który nie bierze pod uwagę wielu innych czynników, a co dopiero w skali społecznej, lokalnej, regionalnej czy globalnej, kiedy trzeba uwzględnić inne niż finansowe straty i zyski. Dla Internetu jako globalnej infrastruktury informacyjnej właściwą (miarodajną) perspektywą oceny bezpieczeństwa pozostaje perspektywa globalna, holistyczna, długofalowa i strategiczna. Z tej perspektywy Internet stanowi wyzwanie dla bezpieczeństwa, gdyż z jednej strony zagraża mu, zaś z drugiej pozwala je zapewniać. Równowaga pomiędzy internetowymi zagrożeniami i zabezpieczeniami jest chwiejna, jednak z przewagą tych pierwszych. Rozwój Internetu pomimo zagrożeń jakie się z tym wiążą, wpisuje się w tendencję do podnoszenia ryzyka cywilizacyjnego. Jest on upowszechniany i się upowszechnia pomimo długofalowych zagrożeń, jakie powoduje z powodu bieżących korzyści jakich dostarcza. Umożliwia on wprowadzanie na całym świecie skrajnie liberalnych modeli gospodarczych oraz rozpowszechnianie postnowoczesnych form kultury[803]. Globalizacja gospodarcza, polityczna i kulturalna opiera się na rozbudowie globalnego systemu informacyjnego oraz komunikacyjnego[804]. Proces globalizacji nie byłby możliwy bez istnienia globalnych grup i ośrodków interesów oraz globalnych narzędzi i kanałów ich forsowania[805].

Od pewnego czasu gwałtownie tracą na znaczeniu fizyczne ograniczenia konsolidacji i realizacji interesów globalnych. Szybko tracą także na znaczeniu ograniczenia formalno-prawne i mentalno-kulturowe. Liberalizacja, standaryzacja, komercjalizacja, restrukturyzacja i modernizacja dotyczą wszystkich sfer i wynikają z przemożnego

[803] Por. D. Bell, *Cyberculture Theorists: Manuel Castells and Donna Haraway*, Routledge, London 2007.

[804] Por. C. Duhigg, *Siła komunikacji*, przeł. M. Guzowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2024.

[805] J.E. Stiglitz, *Globalizacja*, przeł. H. Simbierowicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 26.

dyktatu[806]. Decydujące znaczenie mają najsilniejsze transnarodowe korporacje, koncerny, agencje i instytucje. Jedynym ograniczeniem w bezwzględnym forsowaniu ich interesów lub stanowisk są niedomagania infrastrukturalne – informacyjno-komunikacyjne. Na ich przezwyciężanie asygnowane są środki, zwykle w drodze wielopokoleniowego zadłużania całych narodów. Jawi się więc pytanie, „na ile współczesne przyspieszenie procesu globalizacji ma charakter działań konstruktywistycznych, a na ile działań samorzutnych. Chociaż i w jednym, i drugim przypadku mamy do czynienia z interesami, w jednym wypadku z interesami zintegrowanymi i scentralizowanymi, w drugim z oddolnymi i zindywidualizowanymi"[807]. Technologia zawsze daje przewagę interesom odgórnym nad oddolnymi potrzebami. Wielcy po prostu mogą więcej, a w układzie globalnym, w świecie bez granic, mogą nawet chcieć zmienić wszystko. Technologia dziś podnosi ryzyko cywilizacyjne do poziomu całkowitego załamania zwanego krachem, które obejmie nie tylko wznoszoną jakoby cywilizację informacyjną, ale rozciągnie się na zniszczone wcześniej cywilizacje tradycyjne. To zaś nieodwracalnie zablokuje możliwość powrotu do stanu poprzedniego[808].

Utopia bezpieczeństwa

Współczesne podejścia do bezpieczeństwa są liberalne, anarchistyczne, idealistyczne, formalistyczne i postmodernistyczne. Wskazują na przejście od bezpieczeństwa narodowego do bezpieczeństwa kooperatywnego, opartego na założeniach wzajemnych gwarancji, otwartości i lojalności[809]. Tymczasem na wielość aspektów bezpieczeństwa składa się bezpieczeństwo: militarne, polityczne, ekonomiczne, prawne, ad-

[806] W. Szymański, *Interesy i sprzeczności globalizacji…*, s. 18.

[807] Tamże, s. 50.

[808] Por. N. Cohn, *The Pursuit of the Millennium: Revolutionary Millenarians and Mystical Anarchists of the Middle Ages*, Oxford University Press, b.m.w. 1970 – książkę nawiązującą do średniowiecznych marzeń o lepszym świecie. Cohn pisze o współczesnych klimatycznych millenarystach, wyrażając przekonanie, że chwila wielkiej próby może nadejść w każdej chwili (np. załamanie pogody), zwiastując katastrofę.

[809] W opozycji por. R. Kupiecki, F. Bryjka, T. Chłoń, *Dezinformacja międzynarodowa. Pojęcie, rozpoznanie, przeciwdziałanie*, NATO = OTAN, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022.

ministracyjne, żywnościowe, energetyczne, ekologiczne, zdrowotne, demograficzne, kulturowe, komunikacyjne, informacyjne, medialne, humanitarne, informatyczne, teleinformatyczne, telekomunikacyjne, elektroniczne i cybernetyczne. Natomiast elementami spajającymi strategie bezpieczeństwa są: wola przetrwania, świadomość własnej tożsamości, siła witalna, sprężystość psychiczna, czystość moralna, ambicja rozwojowa, świadomość historyczna, poprawność językowa, własność ziemi, osłona kontrwywiadowcza oraz dynamika demograficzna. Pomijanie lub lekceważenie tych elementów prowadzi do bezpieczeństwa pozornego i złudnego. Bez tych elementów wysiłki edukacyjne i działania administracyjne są tak samo pozorne i złudne. Nie zapewniając rzeczywistego bezpieczeństwa, absorbują środki, zajmują czas i odwracają uwagę. Wymienione powyżej zjawiska są patologiami bezpieczeństwa cywilizacyjnego, postępującymi niezależnie od przedsięwzięć akademickich i biurokratycznych mających w nazwie „bezpieczeństwo"[810].

O ile proces informatyzowania całych społeczeństw i globalizacji stosunków jest faktem, to globalne społeczeństwo informacyjne stanowi tylko utopijny i niebezpieczny projekt[811]. Czym innym bowiem jest ciągłe stawanie się przez doskonalenie metod i narzędzi działania, a czym innym jest urzeczywistnianie zakładanego ładu w warunkach narastającego ryzyka, postępującej niepewności, eskalowania konfliktów, presji teraźniejszości, polaryzowania interesów, komplikowania życia i prowadzenia nieprzewidywalnych eksperymentów[812]. „Utopia idealnego człowieka, podobnie jak utopia idealnego systemu występować może w wersjach: 1) wszyscy tacy sami, 2) ci sami tacy sami"[813]. Forsowanie utopii globalnej nie jest tym samym, co znane z przeszłości próby wprowadzania utopii lokalnych. Utopie mogą być pomyślane

[810] Zdaniem Hopppe'go, „gdy w produkcji bezpieczeństwa i orzecznictwie sądowym nie dopuści się konkurencji, cena ochrony i sprawiedliwości wzrośnie, a ich jakość spadnie. Zamiast być obrońcą i sędzią, przymusowy monopolista stanie się szybko szantażystą niszczącym i naruszającym prawa własności ludzi, których miał chronić przed podżegaczem wojennym i imperialistą". H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł…*, s. 353.

[811] Por. J. Muszyński, *Cywilizacja informatyczna. Świat bez ideologii?*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 176 i nast.

[812] Por. R. Borkowski, *Cywilizacja, technika, ekologia. Wybrane problemy rozwoju cywilizacyjnego u progu XXI wieku*, AGH Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne, Kraków 2001, s. 21 i nast.

[813] J. Goćkowski, K.M. Machowska, *Utopie klasyczne…*, s. 126.

„jako ustroje krain odgrodzonych od świata lub ustroje w skali globalnej. Wyspa zamierzonej samoizolacji lub *dominium mundi* rozumnego i sprawiedliwego urządzenia życia międzyludzkiego”[814]. Obie odmiany utopii różni poziom ryzyka – albo jest lokalny i ograniczony, albo jest globalny, a tym samym nieograniczony. W warunkach globalizacji, każde zagrożenie posuwa się i potęguje do granic fizycznego przetrwania człowieka.

Niedostępnym dotąd środkiem urządzenia racjonalnego i sprawiedliwego porządku światowego miałaby być technika. Jednakże wiara w „zbawczą jej moc” jest sama w sobie nieracjonalna i niemoralna, gdyż prowadzi do lekkomyślności w postaci lekceważenia zagrożeń oraz determinizmu w postaci podporządkowania anonimowej konieczności. Jak nieludzkie okazywały się izolowane eksperymenty społeczne zamknięte w granicach państwowych, tak jeszcze bardziej nieludzki może okazać się eksperyment technologiczno-ideologicznej globalizacji, rozciągnięty na cały świat jako najdalej posunięty bolszewizm. Dokonującym się procesom unifikacyjnym i integracyjnym towarzyszy rewolucyjna polaryzacja położeń ludzi i radykalizacja separatyzmów grup. „Wielkie media stały się narzędziem komunikacji w rękach kulturowej rewolucji”[815]. Weszła ona obecnie w fazę zintegrowaną, instrumentalizując wszystkie składniki cywilizacji, a zarazem relatywizując względy bezpieczeństwa cywilizacyjnego[816].

Pretekstem dla totalnej – globalnej i indywidualnej instrumentalizacji staje się od dawna bezpieczeństwo. Coraz częściej i szerzej uzasadnia ono pozbawianie wolności pod pozorem pokoju i w nadziei na dobrobyt, a w rzeczywistości w zamiarze wzniecania wojen, dziś w Europie Środkowo-Wschodniej, na Bliskim Wschodzie, czy na Indo-Pacyfiku, oraz utrzymania dominującej pozycji ekonomicznej, politycznej i militarnej. W obliczu nieuchronnego załamania dolarowego imperium nieuchronna staje się wojna w celu ustanowienia nowego imperium finansowego z korzyścią i w interesie dotychczasowych potentatów, a ze szkodą szerokich rzesz wywłaszczanych z majątku, wypędzanych ze

[814] Tamże.

[815] P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu…*, s. 81.

[816] Por. M. Kamper-Kubańska, K. Kaszlińska, P. Sobierajski, *Wymiary bezpieczeństwa. Ujęcie interdyscyplinarne 2.0*, Materiały z konferencji naukowo-szkoleniowej pt. „*Strategia bezpieczeństwa narodowego w sytuacji zagrożenia – implikacje praktyczne do współpracy samorządów, społeczeństwa, służb mundurowych*", 27 listopada 2020 r., Włocławek, Wydawnictwo Adam Marszalek, Toruń 2020.

swojej ziemi i wprowadzanych w stan jawnej niewoli. Tak oto spinają się wielkoresetowe wątki ekologicznych paraliżów, obyczajowych patologii, terrorystycznych pomruków, wojennych pogróżek i pandemicznych przestróg[817].

Instrumentalizacja globalna

Instrumentalne wykorzystanie popularnej formuły cywilizacji informacyjnej polega na aktywowaniu społeczeństw do rozbudowy globalnej infrastruktury kontroli i nadzoru nad nimi samymi oraz maskowaniu przygotowań struktur transnarodowych do ukonstytuowania państwa i rządu światowego. Na zamiar taki wskazują nie tylko instalacje techniczne, ale także deklaracje ideologiczne, uzależnienia ekonomiczne, kampanie medialne, eksperymenty kulturowe, naciski demograficzne i migracje ludności. Za tego rodzaju działaniami stoją na wpół jawne struktury, takie jek: Klub Bilderberg, Komisja Trójstronna, Rada Stosunków Międzynarodowych, Klub ASPEN[818], Golden Dawn[819], B'nai B'rith[820], Memphis-Misraim, Masters of Wisdom, World Goodwill[821],

[817] Największe zagrożenia sprowadza dziś na ludzkość utopia bezpieczeństwa wykorzystywana instrumentalnie do maskowania rzeczywistej, ale ukrytej przed opinią publiczną agresji, jak na Ukrainie. Mniejsza – zachodnia część świata jest propagandowo reedukowana na walkę dobra przypisywanego Ameryce ze złem utożsamianym z Rosją. Pomimo wielu faktów i dowodów amerykańskiego zaangażowania na Ukrainie w celu sprowokowania światowego konfliktu leżącego w interesie światowych elit finansowych, wciąż panuje jednostronne i groźne przekonanie, że należy rozprawić się z Rosją. Por. A. Małkiewicz, P. Szymaniec, *Wojna nowego wieku? Agresja Rosji przeciw Ukrainie 2022–2023*, Wydawnictwo Inforteditions, Tarnowskie Góry 2023.

[818] Założona w 1949 roku organizacja, pierwotnie funkcjonująca pod nazwą *Aspen Institute for Humanistic Studies*. Oficjalnym celem instytutu jest realizacja wolnego, sprawiedliwego i równego społeczeństwa.

[819] Założone przez Williama Roberta Woodmana, Williama Wynna Westcotta i Samuela Liddella Matera w 1888 r. stowarzyszenie, które w swoich działaniach nawiązywało do tradycji różokrzyżowców.

[820] Powstała w 1843 roku w Nowym Jorku organizacja nakierowana na wspieranie społeczności żydowskich rozproszonych po całym świecie, a obecnie także działanie na korzyść państwa Izrael.

[821] Założona w 1932 roku, opierająca się na darowiznach organizacja, która do swoich celów zalicza pomoc w mobilizowaniu energii dobrej woli poprzez edukację i ekumeniczno-historyczną perspektywę postrzegania różnych religii.

Skull and Bones, Bohemian Club[822], Pilgrims Society[823], czy Fabian Society[824]. Są to instytucje, za pomocą których światowa elita steruje rozwojem sytuacji na świecie. Z jej inspiracji podejmowane i realizowane są kolejne etapy i poszczególne formy globalizacji, a w tym: 1) rewolucyjne propagowanie demoralizacji pod hasłami wolności, 2) osłabianie rangi obowiązującego w państwie prawa, 3) obniżanie poziomu kształcenia i wychowania, 4) forsowanie prywatyzacji sfery publicznej, 5) kompromitowanie demokracji niekompetencją władzy, 6) integracja ekonomiczna na bazie wolnego handlu, 7) osłabianie roli granic pomiędzy systemami politycznymi, 8) potęgowanie zadłużenia w transnarodowych instytucjach, 9) uruchamianie masowych fal migracyjnych, 10) wpajanie ponadprawnych standardów praw człowieka, 11) budowa globalnej infrastruktury kontroli informacyjnej, 12) zastraszanie ludzkości wizją globalnego przeludnienia, 13) narzucanie krajom powszechnego rozbrojenia, 14) ustanawianie ponadpaństwowego dziedzictwa ludzkości, 15) wprowadzanie na bazie ekumenizmu jednej religii, 16) propagowanie wielokulturowości społeczeństw, 17) wywoływanie światowego kryzysu ekonomicznego, 18) mobilizowanie do wyrzeczeń na rzecz ochrony klimatu, 19) narzucanie rygorów w walce z urojonym globalnym zagrożeniem, 20) osłanianie spisków przez dyskredytowanie dekonspirujących je tzw. „teorii spiskowych", 21) znoszenie niewydolnych instytucji międzynarodowych, 22) ujawnienie wpływów rządu światowego[825]. Te pozornie oddalone od siebie i fak-

[822] Założone na Uniwersytecie Yale w 1832 roku przez Williama Huntingtona Russela, Aphonso Tafta oraz Howarda Tafta bractwo, działające od 1856 roku pod szyldem Russel Trust.

[823] Założona w 1902 roku przez między innymi Josepha Wheelera, Bryana Mahona i Harrego Brittaina organizacja, której głównym celem jest promowanie współpracy i przyjaźni amerykańsko-brytyjskiej.

[824] Założone u schyłku XIX wieku w Wielkiej Brytanii towarzystwo o nacechowaniu silnie reformistycznym, którego postulaty były skoncentrowane wokół idei kolektywistycznych i osiągniecia ich metodą stopniowych reform. W tematyce tego i powyższych organizacji i stowarzyszeń zob. więcej w aneksie *Instytucje* to Tomu II przedmiotowego studium.

[825] Saul H. Mendlovitz, już w 1975 dyrektor Modelu Porządku Światowego, stwierdził, że „nie jest już dzisiaj kwestią, czy do 2000 roku powstanie czy też nie rząd światowy, ale pytania jakie powinniśmy sobie stawiać, to jak się to ziści, czy w wyniku kataklizmu, ruchu mniej lub bardziej racjonalnego przedsięwzięcia, oraz czy będzie on miał charakter totalitarny, czy też będzie oparty na dobrowolnym udziale elit, bądź na zasadzie partycypacji". Epiphanius, *Ukryta strona dziejów…*, s. 23.

tycznie odmienne zjawiska i procesy nie tylko przypadkowo sprzyjają, ale planowo spajają wielką agendę globalizacji władzy[826].

Członkowie elity uważają, jak pisze Song Hongbing, że ich plan nie jest spiskiem, lecz pozytywnym programem. „Tym, co różni ów plan od tradycyjnych spisków, jest fakt, że jego autorzy nie mają scentralizowanego przywództwa, lecz stanowią dość swobodny krąg przyjaciół o wspólnych celach i interesach. Jednak przeciętnego człowieka niepokoi fakt, że owi przyjaciele o wspólnych celach i interesach to ludzie posiadający olbrzymie wpływy, którzy zawsze są gotowi poświęcić interesy zwykłych obywateli na rzecz realizacji własnych idei"[827]. Idee im szczytniejsze, tym skuteczniej usprawiedliwiają największe nadużycia, jak np. idea wiecznego pokoju Kanta w globalnej cywilizacji informacyjnej do ostatecznego zniesienia państw narodowych za pomocą Internetu. Scenariusz instrumentalizacji nowej cywilizacji może nie być oryginalny, ale podobnie jak „partia komunistyczna Lenina i Stalina pozostała tym, czym była od początku, konspiracją politycznych przestępców, którzy wykorzystali idee i retorykę marksizmu, żeby ukryć to, o co im naprawdę chodziło, o władzę absolutną"[828]. Obecna idea i retoryka odnosi się do informacji.

Filozofia bezpieczeństwa w kontekście cywilizacji informacyjnej jest kwestią stanu globalnej świadomości na temat rzeczywistych zagrożeń oraz stanu wolności w zakresie zdolności przeciwdziałania tym zagrożeniom. Logiczną konsekwencją globalnej integracji ideologiczno-technologiczno-ekonomicznej jest medialne i mentalne oswajanie z zagrożeniami, tak by nie robiły wrażenia i nie rodziły przerażenia, dopóki się ostatecznie nie zrealizują. Najbardziej zagraża człowiekowi systemowa i strukturalna alienacja z rzeczywistości, wystawiająca go w procesie globalizacji na wszelakie niebezpieczeństwa materialne i duchowe. Uniemożliwia ona dostrzeżenie, że sama globalizacja oznacza: ukrywanie rzeczywistych celów, działanie tajnych struktur, prowadzenie otwartej konspiracji, szerzenie ogłupiających idei, wywoływanie rewolucyjnych zmian, wskazywanie na błahe korzyści, umacnianie infrastruktury kontroli, doprowadzanie do wzajemnego uzależnienia, wchodzenie w stan bez wyjścia, wymianę

[826] Można to dostrzec chociażby w pracy R.W. Connell, *Gender and Power. Society, the Person, and Sexual Politics*, Polity Press, Cambridge 1992.

[827] S. Hongbing, *Wojna o pieniądz 1…*, s. 141.

[828] P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu…*, s. 927.

cywilizacji, przejęcie umysłów, eskalację strachu, zniesienie państw narodowych, zarządzanie konfliktami, oswajanie z totalitaryzmem, zaniżanie poziomu debaty, destabilizowanie regionów, pogłębianie chaosu, stopniowe odsłanianie zamiarów i potęgowanie ryzyka. Jednym z efektów cywilizacyjno-informacyjnej alienacji jest ukrywany przed samym sobą lęk. Przykładowo: „Kto odważy się dziś poruszyć temat broni jeszcze bardziej niszczycielskiej niż ta nuklearna, a mowa tu o finansowych kleszczach zakładanych przez Sorosa i jemu podobnych, które są w stanie zmusić całe narody do uległości, a nawet zniszczyć je powodując dosłownie kilkoma stuknięciami na klawiaturze komputera masowy odpływ kapitału z danego regionu”[829]. Wiele więc wskazuje na instrumentalne traktowanie, w tym prowokowanie i eskalowanie kryzysowych dokuczliwości oraz rewolucyjnych porywów mas, w teorii dla realizacji wzniosłych idei, a w praktyce dla przejęcia władzy.

Instrumentalizacja indywidualna

Analogicznie do wyróżnionego przez Klausa Schwaba resetu globalnego i indywidualnego rysuje się obok instrumentalizacji globalnej także instrumentalizacja indywidualna. Zdając sobie sprawę, że współczesne wizje mają swoje oparcie w wizjach dawniejszych, wystarczy sięgnąć do Aldousa Huxley’a, aby przekonać się, na czym instrumentalizacja indywidualna mogłaby polegać. Zasady, jak przedstawił je Huxley w *New Brave World* z 1931 roku światowego państwa republikańskiego „z akcją w 2540 roku w 632 roku ery Forda wynalazcy zasad produkcji taśmowej z kultem pana naszego Forda”[830], to wspólność, identyczność i stabilność oraz praktyki sztucznego wytwarzania ludzi – eugenika, prenatalnego programowania ludzi – warunkowanie, i nieprzerwanego nadzorowania – inwigilacja. Wszystko to miałoby być w celu „zabicia w człowieku tęsknoty za własną tożsamością, głębszymi kontaktami z innymi ludźmi, przyrodą, prawdziwymi emocjami, osobistą wolnością, aby ludzie

[829] Epiphanius, *Ukryta strona dziejów…*, s. 589.

[830] A. Huxley, *Nowy wspaniały świat…*, s. 34. „Zarządcy uświadomili sobie, że przemoc nic nie daje. Wolniejsze, lecz nieskończenie bardziej pewne są metody ektogenezy, warunkowania neopawłowowskiego i hipnopedii.” Tamże, s. 50.

byli posłuszni i wypełniali społeczne role"[831]. Dlatego nie powinni interesować się historią, sztuką, humanistyką i religią. Odrzuca się wszystko, co stare, piękne, szlachetne i indywidualne. Cały proces wychowania polega na tresurze, dyscyplinie i instrumentalizacji za pomocą autonomicznych maszyn, farmakologicznej medycyny, powszechnej szczęśliwości i zadekretowanej nauki. Jest to model państwa Platona, Huxley'a i Wellsa, które zapewnia: porządek i bezpieczeństwo, zdrowie i czystość oraz totalną kontrolę i nadzór. Do tego konieczne jest jednak zniesienie małżeństwa, rodziny, rodzicielstwa, pokrewieństwa, prywatności, wolności, podmiotowości, tożsamości, własności i wiary. Lenin mówił, że socjalizm to ewidencja plus kontrola, a oprócz tego: normy i standardy, plany i projekty, wskaźniki i parametry, dyrektywy i wytyczne, pozwolenia i koncesje, procedury i algorytmy, kontrola i nadzór, inwigilacja i indoktrynacja oraz symulacja i sterowanie[832].

Na Wielki Reset składa się ideologiczna architektura i technologiczna infrastruktura instrumentalizacji jednostki jako obywatela państwa globalnego. Zachodzi uzasadniona obawa, że dawne – platońskie wizje niewielkiego państwa doskonałego ulegają dziś eskalacji do poziomu państwa globalnego za sprawą narzędzi profilowania obywateli[833]. Niepokoić musi fakt, że „wszelkie urządzenia dzięki 5G staną się autonomiczne. Same będą zbierały informacje niezależnie od tego, jakie będą akty albo wytyczne ich twórców. Oznacza to, że dany rząd może nas zapewniać, że ma najlepsze intencje, nigdy nie wykorzysta danych

[831] W świetle wielu dzisiejszych teorii posłuszeństwo wobec władzy ma gwarantować wszystkim bezpieczeństwo. Por. M. Fałdowska, A. Wielomski, *Bezpieczeństwo we współczesnej myśli politycznej*, Wydawnictwo von Borowiecky, Warszawa 2015.

[832] To nowy wspaniały świat jak w tytule książki Łukasza Gacka. Por. Ł. Gacek *Nowy wspaniały świat…? Strategiczne narracje Chin a reforma systemu globalnego zarządzania*, Wydawnictwo Prześwity, Warszawa 2024.

[833] Pomimo tego, że w przepisach prawa wprowadzane są różnego rodzaju ograniczenia, a niekiedy nawet zakazy dotyczące profilowania, zjawisko to ulega stałemu nasileniu. Por. m.in. przepisy zawarte w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) Dz. Urz. UE L 119/1, 4.5.2016, p. 1–88, ze sprost., czy też w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 910/2014 z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylającego dyrektywę 1999/93/WE (Dz. Urz. UE L 257 z 28.08.2014, s. 73).

przeciwko społeczeństwu, ale nie może już nas zapewnić, a jeśli to zrobi, skłamie, że te dane nie będą zbierane. Tymczasem wystarczy, że rząd się zmieni, postanowi wykorzystać te dane, albo w ich posiadanie wejdą korporacje lub różne podejrzane organizacje"[834]. Rząd został powołany do ochrony życia, wolności i dążenia do szczęścia. A każda sprawiedliwa władza wywodzi się ze zgody rządzonych. Natomiast królewski rząd brytyjski twierdził, że może na nich nakładać podatki bez ich zgody. Jeśli rząd uniemożliwiałby osiągnięcie tych celów, do których został powołany, to jak pisze Jefferson, naród ma prawo taki rząd zmienić lub obalić, i powołać nowy, którego podwalinami będą takie zasady i taka organizacja władzy, jakie wydadzą się narodowi najbardziej sprzyjające dla szczęścia i bezpieczeństwa[835]. Może więc, jak radzi Rothbard, „usługi związane z ochroną, podobnie jak wszystkie inne, powinny być przedmiotem handlu i wyłącznie handlu"[836]. Usługi bezpieczeństwa w ujęciu integralnym są wynikiem: handlu rynkowego, służby społecznej, przymusu państwowego i powołania religijnego. Odpowiednio bowiem własność chronią: komercyjne ubezpieczenia, poczucie sprawiedliwości, regulacje prawne i przykazania kościelne. Chociaż wyłączają one ryzyko instrumentalizacji tak indywidualnej, jak globalnej, nie znajdują zrozumienia z powodu masowego i głębokiego wysterowania na uległość pod presją złudzenia państwowego bezpieczeństwa. Nawet najstraszniejsze wojny nie są tego w stanie zmienić, chociaż prawie nikt ich nie chce, a mimo to daje się pędzić na organizowane w ich trakcie rzezie. Głównym zaś tego powodem jest intelektualno-moralna aberracja pacyfizmu, zwalniająca ludzi z dbałości o własne bezpieczeństwo, które miałoby im zapewniać demokratyczne państwo prawa, tak jak korporacje zapewniają im codzienną rozrywkę. Do eskalacji cywilizacyjnego ryzyka popycha dziś korporacyjno-rządowy sojusz, definiowany na gruncie prawa jako partnerstwo publiczno-prywatne[837].

[834] C. Klinsky, *5G – narodziny mega totalitaryzmu…*, s. 39.

[835] H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł…*, s. 353.

[836] Tamże, s. 321.

[837] Por. P. Bloom, C. Rhodes, *Świat według prezesów. Jak korporacje kontrolują nasze życie?*, przeł. T.S. Markiewka, PWN, Warszawa 2019 oraz K. Brzozowska, *Partnerstwo publiczno-prywatne. Przesłanki, możliwości, bariery*, CeDeWu, Warszawa 2014. Problematyka partnerstwa publiczno-prywatnego jest również przedmiotem regulacji prawnej w ustawie z dnia 19 grudnia 2008 r. o partnerstwie publiczno-prywatnym (Dz.U. z 2023 r., poz. 1637).

5. Hipoteza konspiracyjnego przejęcia cywilizacji

Konspiracja a cywilizacja

Koniunkcja obrazoburczych hipotez konspiracji oraz przejęcia cywilizacji już na wstępie rodzi masową repulsję – odrzucenie z powodu intelektualnego obrzydzenia. Jak bowiem z mainstreamowego punktu widzenia można dopuszczać samą nawet myśl, że istnieć może konspiracja na cywilizacyjną miarę. Któż bowiem mógłby chcieć, czy nawet jeśli, to móc przejąć cywilizację. To przecież psychicznie niewyobrażalne, a tym bardziej fizycznie niewykonalne. Co jednak alergicznie jest odrzucane czy dyplomatycznie pomijane, stanowi szczególny przedmiot krytycznych i metodycznych zainteresowań, gdyż potwierdza istnienie skrywanych wersji zdarzeń, jak również samych tych zdarzeń[838]. Odnoszą się one również do cywilizacji jako najszerszej i najdłuższej zbiorowości z powodu zadowalająco niewytłumaczalnych jej przeobrażeń, które z jakichś względów prowadzą do nieakceptowanych konsekwencji. Nie można więc wykluczyć istnienia ponadcywilizacyjnej – transcywilizacyjnej instancji władzy. Jako taka miałaby sprawować kontrolę nad jej obecnym i przyszłym kształtem wbrew przytłaczającej większości jej uczestników oraz na szkodę ich ucywilizowania[839].

[838] Oczywiście jeśli nie zna się skrywanej strony dziejów i zajmuje jedynie tym, co wynika ze szczegółowego zakresu zawodowych obowiązków, trudno przyjąć do wiadomości, że świat działa inaczej, niż ukazują go media głównego – rządowego albo antyrządowego nurtu. Już samo pytanie, kto dzierży władzę, jest wówczas niezrozumiałe. Na poziomie szkoły podstawowej wiadomo przecież, że dzierżą ją demokratycznie wybrani lub autokratycznie nominowani prezydenci i premierzy. Z wolna jednak pod naporem niedorzeczności logicznych i niedogodności empirycznych przedzierają się podejrzenia i przypuszczenia, że istnieje jakaś ponadnarodowa grupa interesów finansowych, handlowych, medialnych i militarnych, na co wskazuje wiele artykułów. Por. J. Marrs, *Oni rządzą światem…*, s. 34. Zdaniem Suttona i Wooda (1979) Komisję Trójstronną należy zaliczyć do „tajnych stowarzyszeń, ponieważ jej posiedzenia pozostają poza kontrolą opinii publicznej. Z całą pewnością jest ona przedłużeniem jeszcze bardziej tajemniczej Rady Polityki Zagranicznej". Tamże s. 38.

[839] Aby uniknąć ryzyka dyskredytacji w oczach niezorientowanej większości ludzi, należy dodać, iż nie oznacza to, że musi istnieć personalnie jedna najwyższa instancja dla świata, ale że funkcjonuje dynamiczny konglomerat personalnie i instytucjonalnie zainteresowany kierowaniem jego losami z wykorzystaniem dostępnych już technologii, utrwalonych już ideologii oraz zgromadzonych do tego pieniędzy. Architektura i infrastruktura konglomeratu globalnej dominacji jest w zasadniczej części tożsama z architekturą władzy i infrastrukturą administracji Wielkiego Resetu.

W ich interesie, a może nawet obronie, rozpoczęcia i przeprowadzenia domaga się śledztwo *ad rem* i *ad personam*, jak doszło do tego, co nazywamy dziś mianem końca, śmierci czy samobójstwa zachodniej cywilizacji. Jak do tego doszło i kto do tego doprowadził, że do największej cywilizacji w dziejach – cywilizacji łacińskiej – nie chcą przyznawać się nawet najlepsi jej wychowankowie, powtarzając obce i wrogie sobie frazesy o cywilizacyjnej równorzędności. Czynią to nie tylko wbrew faktom i dowodom, lecz także w następstwie lęków i obaw przed pomówieniami, oszczerstwami, kalumniami i wykluczeniami ze strony nikłej i miernej mniejszości inaczej cywilizowanych najeźdźców lub niecywilizowanych barbarzyńców[840].

Hipoteza konspiracyjnego przejęcia cywilizacji wpisuje się w inne hipotezy Wielkiego Resetu, wskazujące na kierowanie światowej gospodarki i kultury ku załamaniu[841]. Z perspektywy ośrodków, środowisk i osobistości uważających się za włodarzy, władców i właścicieli świata, za dużo jest zasiedlających go ludzi, którzy zużywają zasoby, zatruwają atmosferę i zaśmiecają ziemską powierzchnię[842]. Oni sami jako zredukowane światowe masy mówią już o sobie, że zagrażają planecie, a zatem dla kogo ona miałaby pozostać, skoro nie dla obecnie żyjących[843]. Skoro miałaby zostać zabezpieczona dla przyszłych pokoleń, jak twierdzi światowy establishment, to dlaczego z nimi równie konsekwentnie walczą należący do światowego establishmentu kreato-

[840] Przykładowo w Wielkiej Brytanii „przy każdym kolejnym skandalu z wykorzystywaniem seksualnym białych dziewcząt wychodziło na jaw, że władze lokalne przymykały oko z obawy przed wywołaniem niepokojów społecznych lub ściągnięciem na siebie oskarżeń o rasizm. W utrzymywaniu zasłony milczenia pomagał fakt, że władze odmawiały prowadzenia statystyk przestępczości z podziałem na pochodzenie etniczne albo religijne sprawców". D. Murray, *Przedziwna śmierć Europy…*, s. 77.

[841] Gospodarki i kultury nie tyle kierują się ku załamaniu, ale kierowane są wręcz ku ruinie przez wiele ośrodków, środowisk i osobistości, chociażby za pomocą malwersacji finansowych (pochodne instrumenty finansowe), aberracji ideowych (idee płci kulturowej) i uzależnień technicznych (autonomiczne systemy informatyczne). Dokonuje się to w sprzężonym wzajemnie mechanizmie udawania, że nikt nie ma niczego złego wobec ludzkości na myśli. Por. N. Kardaras, *Cyfrowe Szaleństwo. Jak media społecznościowe napędzają kryzys zdrowia psychicznego i jak odzyskać równowagę*, przeł. A. Jarosz, CeDeWu, Warszawa 2023.

[842] Wniosek taki nasuwa się m.in. pod wpływem prac E. Florczak (red.), *Zrównoważony rozwój jako trend kształtujący współczesną gospodarkę*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2023, czy S. Gomułka, *Transformacja i rozwój. Teoria i polityka gospodarcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.

[843] Por. A.J. Blikle, *Doktryna jakości. Rzecz o turkusowej samoorganizacji*, Wydawnictwo Onepress Exclusive, Gliwice 2021.

rzy, promotorzy i administratorzy nowego ładu za pomocą antynatalistycznych narracji, deklaracji, regulacji i produktów. W rzeczywistości planeta miałaby pozostać dla obecnej i przyszłej elity wiedzy, władzy i własności.

Przy obecnym poziomie opanowania i zorganizowania świata masy niemal w całości stają się zbędne, a jako takie skazywane są na ustąpienie miejsca, opuszczenie planety, pogodzenie się ze swoim losem, pozbawienie się środków do życia i podporządkowanie regułom coraz bardziej widocznej utylizacji ludzkiej biomasy (obciążenia energetycznego) i ludzkiego psychobalastu (pokoleniowej pamięci)[844]. Najskuteczniejszą z nich zdaje się powszechna, dobrowolna, radosna i przyspieszona migracja z realnej przestrzeni życia na planecie do przestrzeni wirtualnej poza nią[845]. Wyznaczona ludzkiej jednostce rola w systemie światowym miałaby sprowadzać się do cyfrowego przetwornika globalnej sieci, kontrolowanego za pomocą dostępu do informacji, dostaw energii i rozdziału siły nabywczej. W światowym systemie społeczno-polityczno-ekonomiczno-kulturowym ma spadać zapotrzebowanie na dobra realne czerpane z planety[846], a wzrastać na dobra wirtualne jako nieszkodzące planecie. W programowanie tego trendu przyszłości wpisują się nie tylko agendy cyfrowe, sieciowe i inteligentne, ale również klimatyczne, energetyczne i żywnościowe. Nieuchronne wyłączenia, ograniczenia i obostrzenia z tym związane są wprowadzane w miarę postępującego przyłączenia, uzależnienia i podporządkowania. Najbardziej śmiałym przedsięwzięciem w tym kierunku jest przeniesienie człowieka z nieskończonej i prawdziwej przestrzeni uniwersum niedającej się kontrolować do skończonej i nieprawdziwej przestrze-

[844] W tym celu już wszystko zostało skalkulowane. „W epoce kamienia przeciętny człowiek dysponował energią odpowiadającą mniej więcej 4 tys. kilokalorii dziennie. W tej ilości mieściło się nie tylko pożywienie, ale również energia wkładana w przygotowywanie narzędzi, ubrań i dzieł sztuki oraz w rozpalanie ognisk. Dzisiaj Amerykanie zużywają średnio 228 tys. kilokalorii na osobę dziennie. Tą energią karmią nie tylko własne żołądki, ale również samochody, komputery, lodówki i telewizory. Przeciętny Amerykanin zużywa zatem 60 razy więcej energii niż przeciętny zbieracz łowca z epoki kamienia, ale czy jest od niego 60 razy szczęśliwszy?". Y.N. Harari, *Homo deus…*, s. 47.

[845] Taki jest logiczny finał ewolucjonizmu. Por. C. Goldstein, *Ochrzcić diabła. Ewolucjonizm i uwiedzenie chrześcijaństwa*, przeł. J. Trzeciak, Wydawnictwo Znaki Czasu, Warszawa 2019.

[846] Maurice Strong w 1992 roku na Szczycie Ziemi zapowiedział, że „obecny styl życia i model konsumpcji zamożnej klasy średniej, wliczając w to spożycie mięsa, zużycie paliw kopalnych, urządzeń, klimatyzacji i domów na przedmieściach, jest nie do utrzymania" M. Morano, *Zielone oszustwo…*, s. 48.

ni metawersum w pełni kontrolowanej. Warunkiem jego powodzenia będzie pogarszanie stanu świata obiektywnego, a zarazem podnoszenie komfortu subiektywnego w świecie wirtualnym. Sprzyjają temu powszechnie podzielane przekonania o nadrzędności indywidualnego szczęścia, które trudno osiągnąć w świecie realnym, ale łatwiej można osiągnąć w świecie wirtualnym. W imię prawa człowieka do osobistego zadowolenia są proponowane mu nieszkodzące planecie sposoby jego osiągania[847].

Ponowoczesna postindustrializacja

Czasy, o których pisał Jonathan Rees w pracy *Industrialization and the Transformation of the American Life*[848], już minęły. Dziś rozpoczął się proces odwrotny, forsowany za pomocą systemowej dekoniunktury gospodarczej i planowej dezintegracji społecznej, np. za pomocą przestawiania Ameryki na tzw. czystą energię w ramach New Green Deal prezydenta Obamy i Bidena[849]. Ewidentnie lokalnie nieoddolne, ale globalnie odgórne wizje ideologiczne, decyzje polityczne i standardy regulacyjne na rzecz zielonej transformacji wymownie dowodzą istnienia światowej kasty, klasy czy grupy wtajemniczonych w plany przejęcia kontroli nad światem poprzez konieczne w tym celu doprowadzanie go do ruiny. Dokonuje się to z wykorzystaniem bałamutnych idei ekologicznych, pozbawiających pracy narzędzi seryjnej produkcji, ryzykownych dla zdrowia manipulacji genetycznych, absorbujących

[847] Z jednej strony wszystko ma być frajdą, w tym praca, a z drugiej najważniejsze jest podporządkowanie planecie. Por. J. Minnaar, P. de Morree, *Korporacyjni Rebelianci. Niech praca będzie frajdą*, przeł. M. Konieczniak, Wydawnictwo Studio Emka, Gliwice 2020; E. Posłuszna, *Ekstremizm ekologiczny. Źródła, przejawy, perspektywy*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.

[848] J. Rees, *Industrialization and the Transformation of American Life: A Brief Introduction*, Routledge, Taylor & Francis, London–New York 2015.

[849] W tym celu wystarczy odwołać się i porównać pracę J. Rifkin, *The Green New Deal: Why the Fossil Fuel Civilization Will Collapse by 2028, and the Bold Economic Plan to Save Life on Earth*, St Martin's Press, New York 2019, a z innej perspektywy: I. Bąk, K. Cheba, *Zielona gospodarka jako narzędzie zrównoważonego rozwoju*, CeDeWu, Warszawa 2020; J. Greem, *Antropocen. Twój i mój świat*, przeł. Z. Zawadzki, Wydawnictwo Bukowy Las, Wrocław 2022; R.C. Hockett, *Financing the Green New Deal: A Plan of Action and Renewal*, The Palgrave Macmillan imprint published by Springer Nature Switzerland AG, Cham 2020; M. Lame, R. Marcantonio, *Environmental Management Concepts and Practical Skills*, Cambridge University Press, Cambridge 2022.

uwagę kampanii informacyjnych, zadłużających ludzi modeli ekonomicznych, wzmacniających zamęt migracyjny decyzji politycznych, ogłupiających młode pokolenia programów szkolnych, wymagających poświęceń działań wojennych, zatrważających scenariuszy pandemicznych itd. W deindustrializacyjnym przesłaniu chodzi jawnie o depopulacyjne efekty, do czego nawiązuje Kamala Harris. Ze ściśle naukowego punktu widzenia takie oczywiste fakty i zachodzące pomiędzy nimi związki nie wymagają szczególnego dowodzenia, jak następujące po sobie pory roku. Wymagają natomiast przełamania braku przyzwolenia na odwoływanie się do nich w działaniu i wypowiadaniu się[850].

Na postindustrializacji polega ponowoczesność. Najniższy poziom fizjologicznego zabezpieczenia rekompensowany jest w cyfrowych i sieciowych przestrzeniach metawersum będącego strategią regulacyjną. Niektórzy sugerują, że „wyjątkowe zainteresowanie gigantów technologicznych mglistą ideą metawersum jest tak naprawdę próbą obejścia prawa. Jeżeli rządy na całym świecie przekonają się, że przełomowa rewolucja na platformie jest nieuchronna, wówczas nawet największe i najdłużej funkcjonujące firmy w historii unikną rewolucyjnych zmian. Wolny rynek i rosnąca w siłę konkurencja zrobią swoje”[851]. Tak doniosłe dla świata rozwiązania technologiczno-ideologiczno-ekonomiczne jak np. metawersum nie pojawiają się przypadkowo i nie są wycofywane z koniunkturalnych powodów. Sądzić należy, że czekają niekiedy na lepszy moment, albo dokładniej – na lepiej sprokurowaną okazję. „Sama już liczba firm, które dostrzegają potencjał metawersum, świadczy o skali i bogactwie drzemiących w nim możliwości. Co więcej, już debata na temat istoty metawersum, jego znaczenia, przewidywanego czasu nadejścia, zasad funkcjonowania i wymagań technologicznych, sama w sobie staje się przyczynkiem do wywołania zamętu. Niepewność i dezorientacja są cechami charakterystycznymi zmiany, a nie jej zaprzeczeniem”[852]. Zaprzeczyć jednak się nie da, że jest to kolejny, logiczny i konieczny krok milowy w procesie podnoszenia na wyższy poziom społecznej atomizacji i automatyzacji oraz obserwacji i regulacji[853].

[850] D. Rodrik, *Paradoks globalizacji. Demokracja i przyszłość światowej gospodarki*, przeł. J. Szkudliński, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2024.

[851] M. Ball, *Metawersum. Jak internet…*, s. 40.

[852] Tamże, s. 41

[853] Por. E. Żuchowska-Kotlarz, A. Tokarski (red.), *Wirtualna rzeczywistość w perspektywie nauk społecznych – pedagogiki, psychologii i zarządzania*, Tom 1, Akademia Handlowa Nauk Stosowanych w Radomiu, Radom 2022.

Ustawianie opcji, funkcji i atrybutów sieciowych jest znacznie sprawniejsze i skuteczniejsze niż behawioralne warunkowanie w świecie realnym, tym bardziej, że może być skrywane i rozmywane, a nawet przyjazne i aprobowane. Droga do praktycznej afirmacji wyższości i pierwszeństwa stanów subiektywnych w postaci przeżywania szczęścia nad stanami obiektywnymi w postaci trwałego jego zapewnienia rozpoczęła się na gruncie filozofii, po czym wkroczyła w fazę ideologiczną, następnie w fazę technologiczną i ekonomiczną, a za chwilę osiągnie zenit w fazie politycznej i religijnej. Ta ostatnia to faza ugruntowanego przekonania o własnej niższości i zbędności, a zarazem wdzięczności i uległości wobec odgórnego pozwolenia na życie i jego kontynuację, dzięki przydzielanym zasobom życiowej energii[854]. Tej bowiem zawsze będzie można każdego pozbawić odłączając go od sieci przepływów energetyczno-informacyjno-finansowych[855]. Przewidywalny dziś przebieg procesu reedukacji zakończy się wraz z ukonstytuowaniem światowego dawcy życiowych zasobów, któremu wdzięczność okazywana będzie jak niegdyś faraonom władającym życiodajnymi wylewami Nilu. Warunkiem cofnięcia ludzkości o tysiące lat przez dzisiejszych despotów – faraonów, cezarów, imperatorów – jest więc likwidacja autentycznego chrześcijaństwa[856] oraz doprowadzenie ludzkości do głodu. Despoci sądzą, że uda im się to za pomocą siły technologii, ideologii i ekonomii. Niestety ażeby zdobyć najwyższą – boską atencję, muszą spowodować największy – szatański dramat[857]. Ten, kto nie bierze pod uwagę

[854] Tak jak opisuje to Y. Slezkine, *Dom władzy*. Tom 1. *Opowieść o rosyjskiej rewolucji*, przeł. K. Michałowicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2019.

[855] Już Napoleoński minister finansów, jak podaje J. Wozinski, ujawnił pragnienie powołania do życia uniwersalnej światowej waluty. „Od tego czasu idea jednej światowej waluty stała się kluczowym elementem zmagań o dominację pomiędzy krajami Zachodu. Władza wywoływania inflacji jest bowiem zawsze ograniczana istnieniem innych państw z własnymi systemami pieniężnymi. Gdyby jednak udało się opanować większość zamieszkałego świata, oraz narzucić innym krajom swoją wolę, władza ta mogłaby stać się nieograniczona. Marzenie napoleońskiego ministra zrealizowało się dopiero półtora wieku później". J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu…*, s. 277.

[856] W pierwszym rzędzie posłużyć temu ma terror i propaganda. Por. W. Roszkowski, *Bezbożność, terror i propaganda. Fałszywe proroctwa marksizmu*, Biały Kruk, Kraków 2024.

[857] Aby to zrozumieć, sięgnąć należy do tajemnicy zła. Por. M.H. Stone, *Anatomia zła. Fascynująca podróż w głąb najbardziej przerażających umysłów*, przeł. A. Tuz, Wydawnictwo Filia, Poznań 2023.

możliwości również takiego scenariusza dla świata, wykazuje się albo ignorancją, albo uległością[858].

Odporność na przejęcie cywilizacji

Powszechnie przyjmowanym kryterium oceny kondycji cywilizacji jest jej dominacja rozumiana jako zasięg duchowego oddziaływania i materialnego panowania w przestrzeni i czasie. Od oddziaływania na zewnątrz i podporządkowywania sobie innych odróżnia się ugruntowanie do wewnątrz i odporność na wpływy. O ile w każdą cywilizację wpisana jest ekspansja polegająca na poszerzaniu i pogłębianiu jej panowania, to owo panowanie posiada niejednakowy charakter przymusowy albo dobrowolny oraz opiera się na odmiennych metodach krwawych albo bezkrwawych. Na przestrzeni dziejów cywilizacyjna ekspansja przebiega przy użyciu przewagi fizycznej lub na mocy duchowej atrakcyjności. Z biegiem czasu, a zwłaszcza wraz z rozwojem technicznym i wyrafinowaniem ideologicznym, zmieniają się formy i sposoby podporządkowywania populacji ludzi żyjących dotąd zgodnie z własnymi zwyczajami, tradycjami, prawami, poglądami i wierzeniami. Dziś rozprzestrzenianie i utrwalanie nowych cywilizacyjnych albo antycywilizacyjnych wpływów staje się coraz bardziej wyrafinowane, inwazyjne i zintegrowane, najczęściej nieodczuwane, niezauważane i niedoceniane, gdyż jest lepiej skrywane (kamuflowane) i delikatniej realizowane (łagodzone), chociaż prowadzi do rewolucyjnych zmian pod względem tempa, zakresu i rodzaju przeobrażeń, niekiedy nawet wrogich określonej ludności i całej ludzkości.

Najdalej posunięta i najpełniej przeprowadzana rewolucja prowadzi do zdominowania cywilizacyjnej wielości przez supercywilizacyjny monopol technologiczno-ideologiczny określany mianem cywilizacji informacyjnej. Na przeprowadzenie cywilizacyjno-informacyjnej rewolucji pozwalają totalnie zwodnicze ideologie oraz globalnie użyteczne technologie. Pod ich wpływem załamują się tradycyjne cywilizacje, tracąc swą tożsamość, suwerenność i witalność w nadziei na

[858] Trudno przypuszczać, że nie żyją na świecie ludzie czerwonego mroku. J. Maciejewski, J., *Ludzie czerwonego mroku. Rewolucja październikowa – kulisy krwawego terroru*, Wydawnictwo M, Kraków 2017. Z chrześcijańskiej perspektywy warto uwzględnić pracę P.S. Williamson, *Apokalipsa św. Jana. Katolicki Komentarz do Pisma Świętego*, przeł. A. Gomola, red. D. Kotecki, Wydawnictwo W drodze, Poznań 2024.

nowy wspaniały świat bez wojen, konfliktów, dramatów i sporów, ale pod kontrolą, nadzorem, panowaniem i dominacją obcego, mechanicznego i anonimowego systemu bezprecedensowej w dziejach dominacji. W jego ukonstytuowanie angażują się bierni i czynni odbiorcy ideologii oraz indywidualni i masowi użytkownicy technologii informacyjnej. Brak oporu przed narzucaniem treści informacyjnych i włączaniem w działanie narzędzi informacyjnych skazuje na informacyjne zdominowywanie wszelkich cywilizacji w imię imperatywu globalizacji[859]. Globalny świat istnieje w sferze medialnych informacji politycznych, ekonomicznych, prawnych, kulturalnych i religijnych, zapewniając swą supremację nad lokalnym światem żywych ludzi i życiowych zdarzeń[860].

Już w 1929 roku Herbert Wells w pracy pt. *The Open Conspiracy: Blue Prints for the World Revolution* pisał: „Jak sądzę, otwarta konspiracja objawia się jako świadoma organizacja inteligentnych ludzi, w niektórych przypadkach również bardzo bogatych, jako ruch o ściśle sprecyzowanych celach społecznych i politycznych, który w doborze swych członków nie będzie kierował się ani przynależnością do szczytów władzy, ani kwestią kontroli politycznej. To będzie wyłącznie ruch osób zmierzających w określonym kierunku, które wkrótce odkryją z niejakim zdziwieniem perspektywiczny cel, do jakiego podążają. Wszakże w końcu będą oni oddziaływać na szczyty widzialnych rządów i kontrolować je”[861]. Konspirację globalną Wells określa mianem jednolitego mózgu światowego, działającego w odniesieniu do każdej jednostki na zasadzie umysłowej policji. Ze względu na jej przenikanie do każdego umysłu wprost – bez pośredników i ograniczeń z możliwością indywidualnego penetrowania i trwałego profilowania – zanikła odporność cywilizacyjna na zewnętrzną inwazję i wewnętrzną modyfikację poprzez wszechobecną informację[862].

[859] Informacja jaka się liczy, to informacja cyfrowa. Por. K. Strittmatter, *Chiny 5.0. Jak powstaje cyfrowa dyktatura*, przeł. A. Gadzała, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2020.

[860] Wskazuje na to Tomasz Goban-Klas w pracy *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 2001.

[861] H.G. Wells, *The Open Conspiracy: Blue Prints for a World Revolution*, Victor Gollancz, London 1928, za Epiphanius, *Ukryta strona dziejów…*, s. 581.

[862] Na zrozumienie i wyjaśnienie tego pozwala w pewnym stopniu neuronauka. Por. S. Cacioppo, J.T. Cacioppo, *Neuronauka społeczna. Wprowadzenie*, przeł. M. Guzowska, red. M. Harciarek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2023.

Konspiracyjny konglomerat dominacji nad cywilizacją

Konspiracyjny konglomerat dominacji nad cywilizacją dotyczy kamuflowanych, kodowanych i reżyserowanych oddziaływań na obecny i przyszły stan: a) cywilizacji uniwersalnej – europejskiej, b) cywilizacji partykularnych – tradycyjnych oraz c) cywilizacji światowej – globalnej w celu ukonstytuowania jednej, jednolitej i jednakowej wszędzie cywilizacji informacyjnej, podbudowanej informacyjną symulacją, i podatnej na informacyjne sterowanie[863]. Cywilizacyjna wirtualizacja i cybernetyzacja życia społecznego, działalności gospodarczej, twórczości kulturowej, czy nawet religijnego kultu posiada anonimowe, zakulisowe i długofalowe źródła ze zrozumiałych względów trudne do pełnego zidentyfikowania i całościowego zdefiniowania, tym bardziej, im większą dysponują one zdolnością sprawczą. Lepiej znane i dokładniej rozpoznane są ich terenowe przedstawicielstwa – ekspozytury, pasy transmisyjne – propagatorzy, ramiona zbrojne – rewolucjoniści, siatki kontaktowe – koordynatorzy, medialni celebryci – admiratorzy, oraz biura projektowe – inżynierowie. Ze względu na najwyższą wagę przedsięwzięcia, jego najwyższą złożoność i najwyższe ryzyko załamania nie mogą oni wszyscy zdawać sobie sprawy, że biorą w nim udział, a niekiedy nawet lepiej, aby go odrzucali, negowali i dementowali. Wystarczy, że w swoim zakresie i na swoją miarę efektywnie przyczyniają się do jego ostatecznego powodzenia, błędnie sądząc, że nie mają z nim nic wspólnego, albo że ono samo nie ma miejsca. Nie rozpoznając związków i nie odczytując zależności z powodu własnej ograniczoności albo narzuconej im bojaźliwości, podważają, dyskredytują, krytykują, dyskryminują i eliminują swoją cywilizację, tj. źródła własnego ucywilizowania, propagując cywilizację obcą – skutek własnego odcywilizowania[864].

Zadziwiające i niepokojące zarazem sformułowanie hipotezy o konspiracyjnym przejęciu cywilizacji sugeruje podejrzenie, że istnieje jakiś tajemny plan dla świata, związany z zastosowaniem najbardziej wyrafinowanej i zaawansowanej technologii informacyjnej oraz upo-

[863] Esej prezentujący głębokie spojrzenie na zastosowania cybernetyki: H. von Foerster, *Understanding Understanding. Essays on Cybernetics and Cognition*, Springer, New York 2003.

[864] Nieświadomość głębokich uwarunkowań strukturalnych jest przyczyną niewielkiej wartości zbyt powierzchownych analiz. Wskazuje na to praca: G. Arrighi, *Długi wiek XX. Pieniądze, władza i geneza naszych czasów*, przeł. P. Szadkowski, Wydawnictwo GlowBook, Sieradz 2024.

wszechnianiem najbardziej zwodniczej i nośnej ideologii totalnej[865]. Oczywistym jest, że bez wsparcia technologicznego nie byłoby globalnego oddziaływania ideologicznego. Jak nośne hasła ideologiczne, tak również kosztowne wdrożenia techniczne nie są efektem samorzutnego i spontanicznego przypadku. Jedne i drugie powstają w laboratoriach, podlegają precyzyjnej obróbce, poddawane są wielokrotnej weryfikacji i wymagają ogromnych nakładów finansowych. W przeciwnym razie nie miałyby one dziejowego znaczenia i światowego zastosowania. Bez tego rodzaju wsparcia miałyby ograniczony zasięg i szybko przemijałyby, jak miało to wielokrotnie miejsce na przestrzeni historii[866]. Obrazuje to chociażby fakt niewykorzystanego wynalezienia energii elektrycznej już w starożytnej Grecji.

Jest oczywistym, że im dane przedsięwzięcie jest rozleglejsze w czasie i przestrzeni, tym większego wymaga namysłu i dokładniejszej kalkulacji. Przyspieszenie, zwielokrotnienie, zagęszczenie, konsolidowanie, umasawianie i automatyzowanie operacji informacyjnych wpływa na dziejową i światową dynamikę zdarzeń. Ze względu na brak czasoprzestrzennych ograniczeń, coraz więcej z nich zachodzi niemal natychmiast i prawie wszędzie, co prowadzi do zachwiania cywilizacyjnej stabilności i równowagi. Za sprawą siły i skali oddziaływań informacyjnych cywilizacje jako najtrwalsze dotąd formy zrzeszeń ludzi podobnie mentalnie usposobionych i życiowo ukierunkowanych podlegają rekonstrukcji, czy wręcz dekonstrukcji. Gwałtownie zwiększający się potencjał technologiczny pozwala urzeczywistniać nawet najśmielsze plany, programy i projekty przebudowy społeczeństw i osobowości ludzi zakorzenionych dotąd w tradycji i naturze. Tendencja do uniezależniania ludzi od tradycji i natury pojawia się wraz z nadejściem panowania ideologii w dobie oświeceniowego modernizmu i racjonalizmu. Z kolei wraz z rozpoczęciem panowania technologii w obecnej dobie postmodernizmu i postracjonalizmu nasilają się dążenia do uwolnienia człowieka od rzeczywistości, w tym znanych i uznanych praw fizyki, etyki, logiki, czy genetyki[867].

[865] Wskazuje na to chociażby J. Grubicka, R. Kompowska-Marek, *Przestrzeń cyfrowa w ponowoczesności. Jednostka, technologia, profilaktyka*, Difin, Warszawa 2024.

[866] W sprawie związku technologii i polityki por. na przykład J. Ashton, *Druga rewolucja krzemowa. Chipy, geopolityka i sukces brytyjskiego ARM*, przeł. W. Pędzich, Wydawnictwo Prześwity, Warszawa 2024.

[867] Por. *Great Transition The Promise and Lure of the Times Ahead*, Tellus Institute, 2002, https://greattransition.org/documents/Great_Transition.pdf.

Wsparcie inspiracji idealistycznych możliwościami informatycznymi sprzyja wizjom i eksperymentom globalnym o charakterze psychosocjocybernetycznym. Konglomerat fałszywej ideologii wyzwolenia, inwazyjnej technologii postępu oraz złudnej ekonomii konsumpcji nieuchronnie ujawnia stopniowo swoje globalnie totalitarne oblicze. Rolę osłonową, maskującą i usypiającą pełnią slogany ideologiczne, udogodnienia techniczne i korzyści ekonomiczne, składające się na proponowaną i nagłaśnianą cywilizację informacyjną. Jej konspiracyjne oblicze dotyczy kadr inspiratorów, nie zaś rzesz realizatorów. Przykładowo Internet jako jedna z wielu możliwych dróg komunikacji, zaprojektowany w najtajniejszych laboratoriach wojskowych i sfinansowany ze środków publicznych światowego mocarstwa nie mógł zostać udostępniony do cywilnych zastosowań z altruistycznej potrzeby służby na rzecz pomyślnego rozwoju ludzkości[868]. Nie znaczy to, że wszystkie nowe rozwiązania technologiczne podlegają jakiejś globalnej kontroli, ale o to, że te najbardziej liczące się ze strategicznego punktu widzenia i kosztowne z finansowego punktu widzenia nie są wynikiem wolnej konkurencji na rynku innowacji, lecz geopolitycznych aliansów[869].

[868] „Za potęgą internetu przemawia jego pochodzenie. Podwaliny dzisiejszej globalnej sieci budowano przez wiele dziesięcioleci za pośrednictwem szeregu konsorcjów i nieformalnych grup roboczych, skupiających rządowe laboratoria badawcze, ośrodki akademickie oraz samodzielnych specjalistów i niezależne instytucje. Większość z nich działając na zasadzie non profit koncentrowała się na tworzeniu otwartych standardów, ułatwiających wymianę informacji pomiędzy serwerami, a tym samym służących wspólnej pracy nad najnowszymi technologiami projektami i koncepcjami". M. Ball, *Metawersum. Jak internet…*, s. 32. Obecnie oczekuje się, że metawersum będzie miało charakter Internetu korporacyjnego. „Niekomercyjny charakter sieci i jej wczesna historia wynikają z faktu, że rządowe laboratoria badawcze oraz uniwersytety były w zasadzie jedynymi instytucjami dysponującymi odpowiednim potencjałem obliczeniowym, zasobami i jednocześnie aspirowały do zbudowania sieci, a w sektorze komercyjnym nieliczni rozumieli jej merkantylny potencjał". Tamże s. 34.

[869] Jak pisze C. Miller, przez ostatnią dekadę każdą generację telefonów napędzał nowszy procesor, których trzeba kilkanaście w całym urządzeniu. Każdy z nich służy innym rodzajom funkcji iphona i jest produkowany gdzie indziej. „Obecnie najbardziej zaawansowane procesory produkuje Apple, które są prawdopodobnie najbardziej zaawansowanymi układami scalonymi na świecie. Mogą być produkowane tylko przez jedną firmę w jednym budynku najdroższej fabryki w dziejach ludzkości". C. Miller, *Wielka wojna o chipy. Jak USA i Chiny walczą o technologiczną dominację nad światem*, przeł. A. Samson-Banasik, M. Głatki, Wydawnictwo Prześwity, Warszawa 2023, s. 25. Miller dodaje też, że „wytwarzanie i miniaturyzacja układów scalonych są największymi osiągnięciami inżynieryjnymi naszych czasów. Obecnie żadna firma na świecie nie produkuje chipów z większą precyzją niż Tajwan Semiconductor Manufacturing Company, lepiej znana jako TSMC". Tamże, s. 26.

Formuła otwartej konspiracji przeciw cywilizacji

Terminem „otwarta konspiracja" (*Open Conspiration*) zatytułował w 1928 roku swoją książkę H.W. Wells[870]. Podobnym określeniem – „*Łagodny spisek*" – została zatytułowana książka Marilyn Ferguson. Formuła otwartego spisku wskazuje na pozorną sprzeczność pomiędzy tajnością a jawnością działań[871]. Wiele jest obecnych i historycznych form działalności konspiracyjnej w zależności od sposobu zorganizowania, poziomu zakamuflowania, stopnia sformalizowania, metody utajniania, skali przedsięwzięcia i motywu zaangażowania. Przykładowo w związku z powołaniem Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali wskazywano na utworzenie wspólnego europejskiego rynku. Tymczasem w rzeczywistości przystąpiono do budowy Stanów Zjednoczonych Europy zgodnie z kreślonymi wcześniej wizjami nowego światowego porządku[872]. W tym właśnie okresie odbyło się pierwsze spotkanie tajemniczej Grupy Bilderberg, które miało miejsce w holenderskim hotelu o tej samej nazwie. „Z tych spotkań docierały na zewnątrz zazwyczaj tylko skąpe lakoniczne informacje. Te tajemnicze obrady pozostawały rzekomo bez wpływu na decyzje polityczne"[873]. Od samego początku dyskutowano tam o zjednoczeniu Europy, o walucie euro oraz wyznaczano odpowiednie kierunki

[870] Por. H.G. Wells, *The Open Conspiracy…* Jak podaje S. Krajski, „Wells opisał dokładnie wybuch i przebieg drugiej wojny światowej twierdząc, że rozpocznie się ona na początku 1940 roku od napadu Niemiec na Polskę, którego pretekstem ma być spór o Gdańsk. Początkowo Rosja powstrzyma się od działań wojennych okupując tylko część Polski. Podobnie przewidział przystąpienie do wojny Wielkiej Brytanii i USA.[…] Przegrana Niemców będzie, jak twierdził, początkiem powstania nowego międzynarodowego ładu". S. Krajski, *Masoneria i kryzys*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2012, s. 52.

[871] Por. A.A. Bailey, *The Externalisation of the Hierarchy*, Lucis Publishing Company, b.m.w. 2015.

[872] Pieniądz jest dziś bardziej niż pośrednikiem wymiany, narzędziem polityki, tym silniejszym, im jego zasięg jest większy. „W Europie po drugiej wojnie światowej nieustannie funkcjonował europejski rząd cieni. Bez nacisku tej grupy nie byłoby dzisiejszej Unii Europejskiej ani euro, albowiem narodziny eurowaluty nie są efektem integracji europejskiej, lecz precyzyjnym środkiem mającym doprowadzić do ostatecznego celu jakim będzie stworzenie Stanów Zjednoczonych Europy. Wszystkie dokonujące się na naszych oczach kryzysy zadłużenia, czy waluty euro są tylko koniecznym i nieuniknionym elementem procesu tworzenia Stanów Zjednoczonych Europy". S. Hongbing, *Wojna o pieniądz 3*…, s. 136.

[873] A. von Rétyi, *Najniebezpieczniejszy człowiek świata. George Soros. Multimiliarder, jego globalna sieć i koniec takiego świata, jaki znamy*, przeł. E. Lubelska, Biały Kruk, Kraków 2016, s. 43.

rozwoju[874]. Nie musi to jednak oznaczać, jak pisze Epiphanius, „istnienia organizacji, która będzie w pełni jednolita, zdyscyplinowana i zhierarchizowana. W sensie politycznym, czyli na poziomie władzy, może się ona opierać na wielu instrumentach operacyjnych – Rada Stosunków Międzynarodowych (Council of Foreign Relations), Kluby Bilderberg, Komisja Trójstronna, z patronami w osobie Rothschilda i Rockefellera. Natomiast będzie panowała pełna zgoda co do ostatecznego celu, jakim jest zniszczenie państwa narodowego"[875].

Znane są liczne plany społecznej, politycznej, ekonomicznej i kulturowej przebudowy nie tylko o zasięgu lokalnym, ale także globalnym. Wspólnym ich rysem jest osłabianie roli państw narodowych, czemu ma służyć federalizacja najpierw jako regionalizacja, a później globalizacja. W związku z tym, że tego rodzaju plany nie spotykają się z szerokim poparciem, są opracowywane w wąskich gremiach architektów, inżynierów, biurokratów i finansistów, a następnie są realizowane przez szersze zespoły administratorów, operatorów, koordynatorów i propagatorów. W ten sposób nieprzypadkowa stopniowa erozja państwowej suwerenności, narodowej tożsamości i społecznej solidarności dokonuje się poza wiedzą i wolą dotkniętych nią ludzi.

Wobec nierzadkiego zjawiska tajemniczych i zamkniętych spotkań, narad, zrzeszeń i planów przyjmowana jest dwojaka postawa – sensacji albo poszukiwań. Tajne sprzysiężenia bywają częściej przedmiotem sensacyjnych doniesień, a rzadziej rzeczowych dociekań. Konspiracja kojarzy się z działaniami o charakterze niejawnym, tj. znanym zamkniętemu gronu osób wtajemniczonych. W każdej konspiracji należy rozróżnić co najmniej dwa poziomy – poziom niejawnych ustaleń oraz poziom jawnych dokonań. Mówiąc o otwartej konspiracji, można mieć na myśli znane wszystkim działania, prowadzące jednak do znanych tylko nielicznym skutków. Zachodzi tu rozbieżność pomiędzy tym, co głośno deklarowane oraz po cichu urzeczywistniane. Z reguły jawni bywają sprawcy zdarzeń, a niejawni pozostają ich inspiratorzy.

Nie wszystko jednak, co niebezpieczne i szkodliwe, musi zaraz być dziełem spisku. Przykładowo, jak zauważa J. Gray, „globalny lesefe-

[874] Klub Bilderberg to elitarna organizacja, założona przez holenderskiego księcia Bernarda za radą Józefa Retingera w maju 1954 w Hotelu Bilderberg, w Osterbeck w Holandii jako zamknięta grupa Amerykanów i Europejczyków rozwiązujących problemy o globalnym zasięgu. W pracach forum uczestniczyli między innymi: Robert S.McNamara, Zbigniew Brzeziński, Brent Scowcroft, Henry Kissinger, Paul Volcker, Cyrrus Vans, Edmund de Rothschild.

[875] Epiphanius, *Ukryta strona dziejów…*, s. 413.

ryzm nie jest konspiracją korporacyjnej Ameryki. Jest tragedią, jedną z wielu, które wydarzyły się w XX w., w której butna ideologia rozbija się o trwałe ludzkie potrzeby, których nie zdołała zrozumieć"[876]. Wiele wskazuje na to, że poza globalizacją, sztucznie eskalowanymi światowymi zjawiskami o skrywanym podłożu są: kryzysy, migracje, separatyzmy, terroryzm, depopulacja, neokolonializm, czy dechrystianizacja. Ich badanie jest trudne z naukowego punktu widzenia, gdyż z istoty rzeczy ich przyczyny nie poddają się bezpośredniej obserwacji, lecz są wyświetlane na drodze pośredniego wnioskowania ze skutków. Wiązanie utajnianych przyczyn z ujawniającymi się skutkami wymaga wielokrotnej i wielostronnej weryfikacji, i zawsze budzi pewną dozę niepewności. „Żyjemy w wieku, który boi się samej idei pewności. A jednym z jego najbardziej kłopotliwych błędów jest rozłam pomiędzy słowami a rzeczywistością konceptualną"[877]. Przykładowo o fatalnym wpływie malwersacji i machinacji G. Sorosa na naszą planetę, wskazuje wiele faktów składających się na jeden spójny niepokojący obraz. Tajemnicze powiązania, zaplanowane kryzysy, reżyserowane wojny, sterowany przebieg zdarzeń kształtujących świat w XX i XXI wieku. „Gdzie tylko się spojrzy, natrafia się na Open Society Foundations (OSF) George Sorosa. Są one aktywne w wielu miejscach na Ziemi. Nie można zaprzeczyć, że wywierają silny wpływ. Tymczasem Soros jako mistrz nierównowagi, którym sam się ogłasza, zbiera wszystkie możliwe zaszczyty"[878]. Nawet kiedy istnieją liczne dowody wskazujące na ukrywane intencje ostatecznie destrukcyjnych procesów, na tym najwyższym poziomie globalnych wpływów pozostają one poza jakąkolwiek możliwością przeciwdziałania. „Zanim osiągnie się otwarte pokojowe społeczeństwo, musi paść wiele ofiar, najpierw na poziomie państw, a następnie globalnie. Chodzi w końcu o globalną filozofię mającą globalne konsekwencje"[879]. Filozofia globalizacji, której częścią jest filozofia globalnej cywilizacji musi więc być maksymalnie jawna w tym, co dotyczy wykonania, a tylko minimalnie skrywana w odniesieniu do ostatecznego przeznaczenia[880].

[876] J. Gray, *Fałszywy świt…*, s. 201.

[877] R.M. Weaver, *Idee mają konsekwencje…*, s. 163.

[878] A. von Rétyi, *Najniebezpieczniejszy człowiek świata…*, s. 205.

[879] Tamże.

[880] Por. przywoływany już *Scenarios for the Future of Technology and International Development*, The Rockefeller Foundation i Global Business Network, maj 2010.

Wrażenie spontaniczności cywilizacyjnych zmian

Związana z dążeniami do globalnej dominacji skala zachowań konspiracyjnych rozciąga się od indywidualnych uzgodnień w konkretnych sprawach, aż po spiskowe plany o dziejowym zasięgu. O ile te pierwsze nie budzą wątpliwości, to z wiadomych przyczyn te drugie są dyskredytowane, tak aby nie mogły być szeroko badane i poważnie brane pod uwagę. W rzeczywistości zaś każde przedsięwzięcie o szerszym zasięgu rozpoczyna faza uzgodnień i porozumień, tym bardziej precyzyjnych i perfekcyjnych, im bardziej owe przedsięwzięcia są niepewne i niebezpieczne z ogólnocywilizacyjnego punktu widzenia, jak np. idea rządu światowego[881].

W konspiracji na cywilizacyjną skalę chodzi o wrażenie spontaniczności, rozproszenia i przypadkowości zdarzeń, które w rzeczywistości mogą, a niekiedy nawet muszą być z mniejszym albo większym wyprzedzeniem inspirowane oraz drobiazgowo koordynowane. Często wydają się one anonimowe, choć mają swych konkretnych i znanych admiratorów oraz mniej znanych inspiratorów. Tylko pozornie wydaje się, że cywilizacja jako zbiorowość o najdłuższym okresie trwania oraz o najszerszym zasięgu występowania nie podlega zakulisowym oddziaływaniom. Tak było wcześniej, kiedy nie istniały narzędzia masowego i inwazyjnego wpływu na rzesze niczego nieświadomych ludzi. Obecnie sytuacja uległa diametralnej zmianie, gdy szeroko stosowane są narzędzia kształtowania masowej świadomości oraz ukierunkowywania aktywności. Stosowana na całym świecie technologia informacyjna jest siłą zdolną do masowego zwodzenia ludzkich zmysłów oraz rażenia umysłów. Światowe ośrodki władzy dysponujące tego rodzaju infrastrukturą z pewnością nie pozostają bezczynne wobec nadarzających się okazji wpływania na bieg spraw publicznych całych narodów i kierunek prywatnych wyborów poszczególnych jednostek. Teoretycznie globalna infrastruktura informacyjna jaką jest Internet, stwarza takie możliwości każdemu[882]. W praktyce jednak korzystają z nich, w sposób

[881] Wpisuje się w to nawet koncepcja życia w 15-minutowym mieście, w którym wszystko, czego ludzie potrzebują, znajduje się w odległości 15-minutowego spaceru lub przejażdżki rowerem. Por. G. Casarin, J. MacLeavy, D. Manley, *Rethinking urban utopianism: The fallacy of social mix in the 15-minute city*, "Urban Studies" (2023), 60(16), s. 3167–3186.

[882] Por. J. Assange, J. Appelbaum., M. Machnik, A. Müller-Maguhn, J. Zimmermann, *Cypherpunks. Wolność i przyszłość Internetu*, przeł. M. Machnik, Helion, Gliwice 2013.

liczący się, tylko najsilniejsi jako znani, rozpoznawani i respektowani na całym świecie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie światowych dostawców zasobów, usług i narzędzi informacyjnych. Są oni w stanie otwarcie proponować, sugerować, inspirować i propagować przekonania, preferencje, a nawet doznania i upodobania[883].

Mało kto zastanawia się, czemu popularyzowane z różnych stron propozycje są tak ze sobą zbieżne i względem siebie komplementarne, nastawione na liberalizm, kosmopolityzm, permisywizm, hedonizm i infantylizm. Są one takie wręcz do tego stopnia, że stwarzają wrażenie oczywistości i normalności. Czymś oczywistym i normalnym jest np. negacja podstaw cywilizacji europejskiej, a zarazem afirmacja wrogich jej propozycji ideowo-poglądowych. Już w 1913 roku bp. Pelczar zauważył, że „istnieje cel tajemny, a tym jest obalenie z gruntu porządku chrześcijańskiego na polu religijnym, społecznym, karności i państwowym"[884]. Porządek ten jest zaś wytworem i wyrazem europejskiej cywilizacji – grecko-rzymsko-chrześcijańskiej. Naiwnością byłoby sądzić, że nie ma ona wrogów zewnętrznych, jak również wewnętrznych. Naiwnością byłoby również uważać, że nie istnieją zorganizowane struktury o zróżnicowanym poziomie zakonspirowania, które ją zwalczają. Jedną z nich, i jak się wydaje najgroźniejszą, jest masoneria w całokształcie form swego zorganizowania i sposobów działania (rytów, obrządków i obediencji)[885].

Cywilizacyjnie znacząca rola masonerii

Systemowo pomijana i programowo bagatelizowana, a efektywnie skrywana i precyzyjnie osłaniana masoneria ma cel tajemny, na co wskazuje jej podwójna organizacja (hierarchia) oraz niejasna orientacja

883 Por. I. Burrell, *Inside Google HQ: What does the future hold for the company whose visionary plans include implanting a chip in our brains?* Independ-ent.co.uk, 2013, https://www.independent.co.uk/tech/inside-google-hq-what-does-the-future-hold-for-the-company-whose-visionary-plans-include-implanting-a-chip-in-our-brains-8714487.html.

884 J.S. Pelczar, *Masoneria. Jej istota, zasady, dążności, początki, organizacja, ceremoniał i działanie*, Wydawnictwo Wers, Poznań 1997, s. 6.

885 „Po dwustu przeszło latach przemyślanych, systematycznych i cierpliwych działań sztuka królewska – masoneria w znacznej mierze owładnęła sprawami tego świata, i stawała się coraz bliższa ostatecznego zwycięstwa, ale wciąż przecież pozostawał na placu boju Kościół Katolicki, który od początku przejrzał swego nieubłaganego prześladowcę i właściwie odczytał jego zamierzenia". P. Virion, *Rząd światowy…*, s. 6.

(doktryna)[886]. Dlaczegóż bowiem: 1) skrzętnie oddziela się od profanów, 2) nie dopuszcza innych na swoje zebrania, 3) ma stopnie niższe i wyższe, 4) niższym ujawnia tylko niewiele swych tajemnic, 5) stopniowo odkrywa adeptom swe tajniki, 6) żąda od wszystkich członków przysięgi, 7) grozi nawet śmiercią za ujawnianie tajemnic, 8) tajemnice okrywa fantastycznymi alegoriami, 9) stosuje skomplikowaną symbolikę, 10) posługuje się zagadkowymi dekoracjami, 11) nie prowadzi dokumentacji, 12) utrudnia publikowanie książek na swój temat, 13) dzieli się na kręgi zewnętrzne i wewnętrzne[887]. Jak pisał bp. Józef Sebastian Pelczar, „tajemniczość jest potężną bronią masonerii, której służy także wybujały symbolizm i nauczanie ustne w lożach, tak, że nie ma ani jednej książki, która by wyłuszczała jej dogmatyczne i polityczne zasady[888]. Te, które funkcjonują w powszechnym obiegu wprowadzają w błąd odnośnie tych zasad. Te zaś, które są mniej znane, i trafniej opisują masonerię, jako mniej znane uchodzą za mniej liczące się i mało poważne. Cytowany przez Guido Grandt'a włoski premier Giulio Andreotti, który zginął prawdopodobnie z rąk masonerii, stwierdził, że „są sprawy tak tajne, że nie wolno o nich mówić nawet do siebie"[889].

Cywilizacyjnie znacząca rola masonerii dotyczy zdemaskowanych przekłamań na temat niej samej: 1) umoralniania jednostek i społeczeństw, 2) zgodności celów z chrześcijaństwem, 3) braterskiej łączności ludzi, 4) pracy na rzecz postępu, 5) szerzenia idei równości, 6) podnoszenia poziomu kultury, 7) poszanowania religii, 8) niemieszania się do polityki, 9) poszukiwań prawdy, 10) badania moralności, 11) zbliżania ludów całego świata, 12) wykonywania dobroczynności, 13) uprawiania nauki i sztuki, 14) przyjmowania wiary w Boga, 15) wspierania solidarności międzyludzkiej, 16) uznawania wolności sumienia, 17) niewykluczania nikogo ze względu na wiarę, 18) realizowania wolności, równości i braterstwa, 19) doskonalenia ludzi pod każdym względem, 20) ćwicze-

[886] Masoni wyjaśniają, że „masoneria nie jest niczym innym niż aktywną rewolucją oraz stałą konspiracją przeciwko despotyzmowi religijnemu i politycznemu. Wskazują oni, że władcy świata, nie zdając sobie z tego sprawy, ujrzeli zreformowaną masonerię wyglądającą na bez znaczenia, na stowarzyszenie filantropijne i charytatywne, i pozwolili im złożyć deklaracje, że polityka i religia są zupełnie obce masonerii". J.A. Cervera, *Pajęczyna władzy*, przeł. F. Szary, Nortom, Wrocław 1997, s. 48.

[887] Wyliczenie oparte na pracy G. Grandt, *Czarna księga masonerii…* i odwołaniach do E. Lennhoff, O. Posner, D.A. Binder, *Internationales Freimaurer Lexikon*, F. A. Herbig Verlagsbuchhandlung GmbH, b.m.w. 2006 jako autentycznego źródła informacji czerpanych od wewnątrz.

[888] J.S. Pelczar, *Masoneria. Jej istota…*, s. 19.

[889] G. Grandt, *Czarna księga masonerii…*, s. 9.

nia ludzi w cnocie, 21) pogłębiania ideałów cywilizacji, 22) głoszenia sprawiedliwości, 23) walki o postęp ludzkości, 24) umiłowania prawdy, dobra i piękna[890]. Nie należy dziwić się pewnym niedokładnościom czy brakom w badaniu i prezentacji masonerii, gdyż „masoni nader skrzętnie ukrywają przed profanami swe tajemnice, a nawet puszczają w świat fałsze, by w błąd wprowadzić opinię katolicką"[891]. Tym niemniej dobrze już opisano zasadnicze cele i metody jej działania. Tego rodzaju konspiracja ma charakter zamknięty, gdyż jej uczestnikami są ścisłe gremia osób w różnym stopniu wtajemniczonych w rzeczywiste cele podejmowanych i realizowanych przedsięwzięć. W odróżnieniu od niej konspiracja otwarta angażuje szersze grona i rozległe masy osób włączających się dobrowolnie w realizację misji o nieznanej dla siebie proweniencji, ale uznawanej za własną, czego instytucjonalnym przykładem jest Rotary International Club.

Plany globalnej cywilizacji

W obiegu medialnym pojawiają się hasła, powiedzenia, idee, wzorce, sugestie czy mody, które są przez kogoś i w jakimś celu upowszechniane. To, że tak się dzieje, potwierdza fakt, że niektóre z nich szybko nabierają rozgłosu, zyskują uznanie i nie szczędzi się środków na ich popularyzowanie. Jak podał Epiphanius, w październiku 1991 r. w San Francisco na konferencji Fundacji Gorbaczowa „po raz pierwszy gremium myślące globalnie starało się zaproponować zarys regulacji jakie powinny rządzić globalnym społeczeństwem, które zostało określone jako pierwsza globalna cywilizacja, na nowe tysiąclecie"[892]. W trakcie tego spotkania ustalono tryb dochodzenia i środki potrzebne do realizacji planu. „Kluczowe pojęcia jakie się tam pojawiają to: kontrola, sterowany proces, nowa rola Narodów Zjednoczonych"[893]. Na forum tym, liczącym ponad 500 uczestników, dyskretnie ustalono jak ma wyglądać zaprojektowane społeczeństwo. Przyjęta formuła brzmi bardzo lakonicznie – 20/80, a oznacza, że tylko dla 20% ludzkości przewidziane

[890] Rozległą wiedzę na ten temat opracowali m.in.: Pierre de Villemarest, Juan Antonio Cervera, Pierre Virion, Jacques Crétineau-Joly, Ernest Jouin, Léon de Poncins, Henry Coston, Stanisław Krajski, czy Henryk Pająk.

[891] J.S. Pelczar, *Masoneria. Jej istota…*, s. 5.

[892] Epiphanius, *Ukryta strona dziejów…*, s. 496

[893] Tamże.

są godne warunki życia[894]. Natomiast pozostałe 80% zostaje skazane na wegetację na poziomie minimum socjalnego i ogłupiającej rozrywki (określanej mianem *tittytainment*)[895].

Rodzące się już od siedemnastego wieku plany globalnej cywilizacji[896] w dwudziestym wieku przybrały wymierne ideowo-polityczne i formalno-prawne kształty. Założenia do większości takich planów opracowywały hermetyczne i ezoteryczne organizacje, takie jak: 1) Zakon Martynistyczny, jeden z najgroźniejszych tajnych związków ze względu na moc infekowania swoją doktryną środowisk katolickich w dążeniu do Różokrzyżowców, 2) Zakon Memfis z 99 stopniami, w tym 33 Rytu Szkockiego, wyrażający tradycje inicjatyczne perskie, indyjskie, egipskie, skandynawskie, pracujący nad ujednoliceniem koncepcji mistycznych różnych sekt i ich połączenie w filozofię jedności, aby wpoić ją całej masonerii, a później profanom, 3) Stowarzyszenie Świątyni Zrozumienia z udziałem Eleonor Roosevelt, założone w latach sześćdziesiątych w Waszyngtonie pod egidą Towarzystwa Teozoficznego. Ich konspiracja jest nieodłącznym składnikiem manipulacji, patologii, przestępczości, terroryzmu, wojny i rewolucji. M. Bortner przypomniał, że w lutym 1990 roku prasa Solidarności Walczącej odkryła dokument tłumaczony z języka rosyjskiego pt. „Instrukcja ściśle tajna nr NK/00/47" z kwietnia 1947 roku, opracowany w Moskwie. „Ten 45-stronicowy tekst został odnaleziony w byłej kancelarii Bolesława Bieruta. Jest tam wyjaśniona metoda, którą należy zastosować w celu zniszczenia ekonomii, zniszczenia życia społecznego i ujarzmienia Polski według nowego porządku sowieckiego. Pkt. 29 wyjaśnia, że w trakcie odbudowy przemysłu trzeba zapewnić wylewanie odpadów przemysłowych do rzek z zasobami wody pitnej"[897]. Jak „nie było możliwe uwierzyć w taką perfidię lat czterdziestych, będzie też trudno uwierzyć, że rządzący na Zachodzie są

[894] Por. N. Trenton, *Zasada 80/20 rządzi światem. Osiągaj więcej mniejszym wysiłkiem*, przeł. K. Rojek, Wydawnictwo Sensus, Gliwice 2023.

[895] J. Janowski, *Identyfikacja cywilizacji informacyjnej. Technologiczno-ideologiczna destrukcja życia społecznego*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2019, rozdział VIII.

[896] Por. dokument Komeniusz, *Lux in tenebris 1657* – powszechna reforma świata przed końcem czasów, opisujący arkana antyteologii Różokrzyżowców, która już sama wystarcza, aby odsłonić istnienie takiego planu, niezależnie od tego, w jakie synkretyczne szaty próbuje się ustroić, oraz dowodzi wielowiekowej ciągłości działań i dążeń.

[897] M. Bortner, *W drodze ku upadkowi ekonomii światowej. Jak dobija się gospodarkę polską od 1989 roku. List otwarty do Prezydenta Lecha Wałęsy*, Publikacja M.B., Nicea 1995, s. 27.

zdolni do tak kryminalnych wykroczeń"[898]. Tragizm sytuacji polega na tym, że całe rzesze, populacje, narody i społeczności nie zdają sobie sprawy z tego, co naprawdę na ich oczach się dzieje, o co, dlaczego, w jakim zakresie, za pomocą czego, przeciwko komu i przez kogo prowadzona jest wojna, czy wzniecana rewolucja. Uniemożliwiają to wywoływana dezorientacja, potęgowane zamieszanie, wzmacniany chaos, narzucane pomysły. Rozeznanie wykluczają: fałszywy stan świadomości, daleko posunięta niewiedza, mniej lub bardziej zawiniona ignorancja, ogólnie panujący zamęt, notoryczny brak czasu, nieprzerwanie napływający potok informacji. Tymczasem na terenie cywilizacji chrześcijańskiej działa agentura, dokonywany jest sabotaż i prowadzona jest dywersja.

Winston Churchill w artykule pt. *Syjonizm a bolszewizm o dusze Żydów*[899] z 8 lutego 1920 pisał: „Od czasu Spartakusa, aż po Karola Marksa, Trockiego (Rosja), Beli Kuhna (Węgry), Róży Luksemburg (Niemcy) i Emmy Goldmann (USA), ten światowy spisek na rzecz zniszczenia cywilizacji i odbudowania społeczeństwa w oparciu o animozje, które żywią się zawiścią, i utopijny ideał równości, rozwinął się niepomiernie. Czytelną rolę odegrał on w tragedii Rewolucji Francuskiej, stanowił siłę napędową wszystkich dziewiętnastowiecznych ruchów wywrotowych. Obecnie to niezwykłe gremium osobistości podziemnego świata wielkich metropolii Europy i Ameryki złapało za czuprynę stając się właściwie niekwestionowaną siłą kierowniczą tego olbrzymiego imperium"[900]. Cytat wskazuje, że właśnie na płaszczyźnie cywilizacyjnej przebiega decydujący front walki o ludzkie dusze obecne i przyszłe. Najsilniejszy atak jest skierowany przeciwko Kościołowi rzymskokatolickiemu. Tym razem nie idzie o zwykłe prześladowanie przy użyciu środków administracyjnych i przemocy fizycznej jak np. podczas rewolucji francuskiej, „ale o zamierzenie o wiele bardziej groźne, mianowicie o podjętą gigantyczną i decydującą próbę zmiany wewnętrznej jego świadomości, wewnętrznej tożsamości o wymianę jego duszy, zdławienie jednej, podstawienie drugiej"[901]. Duszą tą, „o którą na całym świata obszarze toczy się walka, jest wierność depozytowi wiary objawionej, tj. całości wyznawanych od samego początku i głoszonych przez Kościół prawd religijnych i zasad moralnych"[902]. Tylko ignoranci nie wiedzą, a spekulanci ukrywają fakt

[898] Tamże.

[899] Epiphanius, *Ukryta strona dziejów…*, s. 21.

[900] Tamże.

[901] P. Virion, *Rząd światowy…*, s. 5.

[902] Tamże.

wagi dziejowej, że obecnie weszliśmy w ostatnią fazę nieodwracalnego przejęcia władzy nad światem, realizowanego za pomocą technoideologii. Stanowi ona osnowę planu globalnej cywilizacji informacyjnej[903].

Reżyserowany upadek cywilizacji Zachodu

Z użyciem najbardziej wyrafinowanej technologii prowadzone są „manewry na skalę światową, ogólnie przeciwko demokracji, a w szczególności przeciwko narodom, tzn. przeciwko prawom człowieka i narodów"[904]. Powodzenie tej globalnej i totalnej rewolucji zapewnia otwarta konspiracja. Prawie wszystko dzieje się jawnie, tylko inspiracje potajemnie są konsolidowane. Widoczny przebieg zdarzeń z udziałem mas utrudnia dostrzeżenie kamuflowanego przez elity ich sensu. Tak przebiega upadek Zachodu. Z jednej strony zanika racjonalny niepokój o przyszłość świata, a szerzy się i nasila irracjonalna akceptacja jego samobójstwa. Nie można się dłużej łudzić, że obecne gremia i kierownictwa ponadnarodowe rozwiążą jakiekolwiek problemy naszych czasów. Gremia te, jawne, jak również mniej jawne, je tylko pogłębią[905].

Już w 1995 roku Bortner zauważył, że dominująca potęga oligarchicznej siły finansowej zmierza do zniszczenia pozytywnych osiągnięć cywilizacji. „Bezprawny rząd, przez nikogo niewybrany, kieruje światem, i widocznie nowe klasy panujące na Zachodzie, jak i na Wschodzie są w dziwny sposób aprobowane bez protestu"[906]. Znaczy to, że nowoczesna suwerenność zmieniła swoją formę lub znaczenie. Nie dotyczy już człowieka jako osoby i narodu jako naturalnej wspólnoty jego życia, ale sztucznych, wąskich i zakulisowych instancji. Wyjaśnia to, dlaczego „zbrodnie faszyzmu i komunizmu zawsze były kryte przez wielką finansjerę międzynarodową"[907]. Jacy współwinowajcy kryją się za tym spiskiem, bo nie można tego inaczej nazwać. „Dlaczego prasa światowa

[903] Jest on wprowadzany za pomocą takich dokumentów, jak *Internet of Things – An action plan for Europe*, 2009.

[904] M. Bortner, *W drodze ku upadkowi…*, s. 33.

[905] Por. C. Fahron-Hussey, *Military Crisis Management Operations by NATO and the EU: The Decision-Making Process*, Springer VS, 2019 oraz A. Bugajski, *Pytania i wyzwania w stosunkach NATO – Unia Europejska*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2023.

[906] M. Bortner, *W drodze ku upadkowi…*, s. 33.

[907] Tamże.

nazywana tak często jako wolna, nie poinformowała o tym swoich czytelników. Jak mogła nie ujawnić, co uknuła za ich plecami, gdy ich to bezpośrednio dotyczyło"[908]. W kwietniu 1987 opublikowano specjalny raport, w którym „na kilkuset stronach zawarto prawie 2 tys. nazwisk, nazwy stowarzyszeń i organizacji politycznych oraz krajów biorących udział w projekcie demokratycznym i rządzie równoległym"[909]. Z kolei dnia 16 czerwca 1991 roku w piśmie *Minute we Francji* opublikowano wypowiedź D.J. Rockefellera: „Jesteśmy wdzięczni Washington Post, The New York Times, Time Magazine i innym wielkim publikatorom, których dyrektorzy oczekiwali naszego zebrania i uszanowali ich przyrzeczenie dyskrecji przez prawie 4 dziesięciolecia"[910]. Oznacza to, że „prawie przez 40 lat te tajne organizacje mogły knuć spokojnie plany nieznane narodom i parlamentom razem ze współwinowajcami z prasy, pozostając na ich służbie, aby podporządkować sobie i opanować świat"[911]. Rockefeller dalej mówił: „Byłoby to dla nas niemożliwe rozwinąć nasz projekt dla świata, jeśli bylibyśmy narażeni na pełną reklamę przez te lata. Ale świat dzisiaj zgadza się już iść w tym kierunku rządu światowego, który nie będzie znał już wojny, a tylko pokój i dobrobyt dla całej ludzkości"[912]. Istnieje zatem wiele przesłanek, aby sądzić, że cywilizacja informacyjna jest kolejnym obliczem tego samego projektu dla świata, który zmierza do poddania go jednej i jednolitej kontroli, tym razem z pomocą nie tylko podstępnej ideologii, ale także użytecznej technologii.

Reżyserowany upadek cywilizacji Zachodu jest następstwem tego, że ludzie dają się oszukać siłom zakulisowym poprzez ustanawianie: 1) republik demokratycznych, 2) banków centralnych, 3) pieniądza fiducjarnego, 4) osób prawnych, 5) korporacji transnarodowych, 6) pochodnych instrumentów finansowych, 7) organizacji wirtualnych. Wszystko to wskazuje, że muszą istnieć globalne, niejawne i wpływowe plany, ośrodki, narzędzia, kapitały i przedsięwzięcia zorientowane na: 1) demoralizację pod nazwą wychowania seksualnego, 2) depopulację pod nazwą planowania rodziny, 3) zniewolenia pod nazwą wy-

[908] Tamże, s. 60.

[909] Tamże, s. 100.

[910] Tamże, s. 59.

[911] Tamże.

[912] Tamże. Por. także J. Nordangård, *Rockefeller. Totalna kontrola*, Vin Ross, przeł. U. Klimko, Wołownia 2021 oraz R.J. Deibert, *Wielka inwigilacja. Kto, jak i dlaczego nieustannie nas szpieguje? I dlaczego Internet potrzebuje resetu?*, przeł. M. Maruszkin, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa 2023.

zwolenia, 4) uzależnienia pod nazwą integracji, 5) kontroli pod nazwą usieciowienia, 6) inwigilacji pod nazwą komunikacji, 7) unifikacji pod nazwą różnorodności. Wymienione działania są cywilizacyjnie dywersyjne, gdyż posiadają masowo mylący charakter, a w ich trakcie dochodzi do tego w toku konspiracyjnego przejęcia cywilizacji, z czego nie tylko mało kto zdaje sobie sprawę, ale również mało kto przeciwko temu oponuje. Jest nawet jeszcze gorzej, gdyż kiedy się na to wskazuje, wielu szczerze, a nieliczni także nieszczerze się bulwersują, jak można tak niepoprawnie, nienaukowo i nieelegancko twierdzić[913].

Na podstawie doświadczeń życiowych, analiz naukowych, wnioskowań filozoficznych i przestróg teologicznych można przypuszczać, że kiedy Wielki Reset zacznie się bardziej materializować z powodu głodu, chłodu i strachu, zmieni się optyka widzenia i konwencja mówienia jak w komunizmie po przejściu bolszewickiej nawały. Znajdą się tacy, którzy ten nowy ład powitają z zapałem widząc dla siebie szansę, a inni po prostu zamilkną ze strachu i wstydu. Tu nie ma co udawać, że po wyłączaniu fabryk, zamykaniu kopalń, likwidowaniu hodowli, ugorowaniu pól, tumanieniu dzieci, deprawowaniu młodzieży, zadłużaniu państw, modyfikowaniu żywności, oddawaniu uzbrojenia, prowokowaniu agresji, legalizowaniu szpiegostwa, wysługiwaniu się obcym, instalowaniu monitoringu, mieszaniu kultur, dyscyplinowaniu dyskursu, uleganiu naiwności, wprowadzaniu w błąd, tolerowaniu zboczeń i wyłączaniu logiki, coś innego może nadejść niż ośrodki odosobnienia, obozy koncentracyjne, rezerwaty dla dzikich i archipelagi gułagów. Jak na razie humory dopisują, ale mogą to zmienić plany cywilizacyjnej przebudowy za pomocą przekonywujących najsilniejszych argumentów wojenno-kinetycznych i rewolucyjno-terapeutycznych. Jest oczywistym, że nie ma szans na przetrwanie i nie ma racji bytu cywilizacja ludzi bez wyobraźni i odwagi. Wielkoresetowe wojny, rewolucje, zarazy, zamachy, kryzysy, rozboje i wykolejenia to tylko dobitnie zamanifestują,

[913] Realizm w każdej sferze jest dziś najmniej popularnym poglądem, począwszy od polityki, a skończywszy na sztuce. Dostrzec to mają szansę ludzie o zmysłach i umysłach niezainfekowanych masową propagandą, rozrywką, kulturą, edukacją i nauką. Tych jednak (po historycznych falach fizycznej eksterminacji jak pod hitlerowską i stalinowską okupacją, w PRL oraz współczesnej psychicznej pacyfikacji jak pod rewolucyjną nawałą 68 w Ameryce i Europie, i w okresie III RP) jest znikoma mniejszość. Wciąż aktualne są słowa Witolda Kieżuna, że „elity zarządcze tworząc błędne ustawy oraz przede wszystkim ignorując sygnały alarmowe płynące z kraju i niekontrolujące nomenklatury, pozwoliły jej się wzbogacić w niesłychanym stopniu. Odebrać jej to, co zagarnęła, będzie bardzo trudno. Prawo nie działa wstecz – izba skarbowa, prokuratura, policja NIK. To po pierwsze, a po wtóre, kto miałby to zrobić". W. Kieżun, *Patologia transformacji*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2012, s. 118.

zmuszając jednostki i społeczności do stanięcia w prawdzie o sobie jak w zapowiadanym – religijnym oświeceniu sumień[914].

6. Hipoteza podmiany misji cywilizacyjnej

Tradycyjna misja cywilizacyjna

Cywilizacja stanowi rozległe w przestrzeni i czasie środowisko społeczno-kulturowe, zapewniające i zapełniające człowiekowi horyzont wyobraźni i hierarchię motywacji[915]. W jej obrębie kształtują się obra-

[914] Powyższe stwierdzenia na temat wojny z cywilizacją i ludzkością nie muszą się podobać, gdyż rzeczywiście wytrącają z błogiego spokoju w przededniu wojny, również tej krwawej, z którą już zostaliśmy dostatecznie oswojeni, nie reagując na jej dramat w innych zakątkach świata. Można sądzić, że nie wywrze i u nas ona współmiernego wrażenia, gdyż będzie toczyła się bez rzeczywistego agresora. Chociaż piszą o tym liczni autorzy i mówią komentatorzy, zaobserwować można wysterowanie na bezbronność, bezmyślność i bezład. Elbridge A. Colby pisze o obronie przez udaremnienie: E.A. Colby, *Strategia wypierania. Amerykańska obrona w dobie konfliktu mocarstw*, przeł. S. Jaworski, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2023, s. 234 i nast.

[915] To może zdawać się oczywistością, której wyartykułowanie mogłoby zapewnić zwłaszcza na Zachodzie intelektualne i moralne opamiętanie przed bezkrytycznym otwieraniem się na inne cywilizacje. Z definicji bowiem nie można zachować tożsamości nabywając obce i wrogie kody społeczno-kulturowe z innego – partykularnego poziomu ucywilizowania. Nie pogardzając w żadnym razie żadnym człowiekiem (tak konsekwentny uniwersalizm płynący z miłości bliźniego głosi tylko chrześcijaństwo), łatwo się przekonać o niższej doskonałości pozaeuropejskich cywilizacji. Jednym z synonimów cywilizacji jest ogłada, której zróżnicowanie na ulicach zachodnich miast łatwo dostrzec, a lepiej przekonać się zaglądając do policyjnych statystyk przestępczości, o ile nie są skrywane czy manipulowane, co często w imię poprawności ma miejsce. Pokazują one radykalnie większe odsetki rozbojów, gwałtów, kradzieży, włamań, zamachów, zabójstw, podpaleń czy ulicznych strzelanin z udziałem ludności napływowej pomimo czynionych wysiłków w kierunku ich socjalizacji czy inkulturacji. W 2022 roku Szwedzka premier Magdalena Andersson stwierdziła: „Szwecja nie zdołała zintegrować ogromnej liczby imigrantów, których przyjęła w ciągu ostatnich dwóch dekad, co doprowadziło do powstania równoległych społeczeństw i przemocy gangów" (https://archive.ph/sSpA5#selection-187.0-187.7). Wcześniej o wzmiankowanych skutkach imigracji w tym państwie donosiła np. profesor Kristina Sundquist z Uniwersytetu w Lund, która w 2021 r. opublikowała wyniki badań prowadzonych przez zespół pod jej przewodnictwem, w ramach których wykazała, że prawie 60% wszystkich skazanych w Szwecji za gwałt w okresie od 2000 do 2015 r. miało obce pochodzenie, zaś w tej grupie największą część stanowiły osoby z Bliskiego Wschodu, Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej i Środkowej – łącznie 77,7% wzmiankowanej grupy.

zy świata i przekonania życiowe, ukierunkowujące ludzkie jednostki i zbiorowości na dalsze i wyższe cele niż tylko ziemskie trwanie i fizyczne przetrwanie. Bez ponaddoczesnych i pozamaterialnych aspiracji nie powstałaby i nie rozwinęłaby się żadna z dotychczasowych cywilizacji. Ich wielkość zróżnicowana jest zasięgiem uniwersalności aspiracji, wartości i zasad. Kiedy są właściwe i wspólne każdemu z ludzi, kształtuje się cywilizacja uniwersalna. Taką, która nikogo nie wyklucza i nikogo nie deprecjonuje, jest cywilizacja łacińsko-europejska, na co wskazują konstytuujące ją poglądy na człowieka i co potwierdzają ugruntowujące ją dokonania w skali świata[916].

Pod wpływem intencji religijnych oraz przy udziale inspiracji kulturowych cywilizacja staje się wspólnotą dziejowego spełnienia człowieka, o najszerszym geograficznie i najdłuższym historycznie zasięgu. W ujęciu historiozoficznym (filozoficzno-historycznym) jest wyrazem dziejowej misji człowieka włączonego w całokształt uwarunkowań naturalnych oraz otwartego na sens nadnaturalny. Spełnia się on jako istota racjonalna, moralna, społeczna i religijna nie w pojedynkę, nie tylko w konkretnym miejscu i czasie, ale także na wiekowych i kontynentalnych przestrzeniach świadomości wyprzedzającej byt oraz wiary przekraczającej wiedzę. Dziejowe spełnienie każdej cywilizacji wyrasta ze zdolności i możności odczytu indywidualnego (jednostkowego), kolektywnego (zbiorowego) i solidarnego (wspólnotowego)

Należy mieć na uwadze, że w ok. 10 mln populacji Szwecji imigrantów jest niespełna ok. 2 mln, z czego wynika, że 20% ludzi jest tam odpowiedzialnych za 60% ww. czynów zabronionych. Zob. więcej: A. Khoshnood, H. Ohlsson, J. Sundquist, K. Sundquist, *Swedish rape offenders – a latent class analysis*, "Forensic Sciences Research" (2021), 6(2), s. 124–132, https://doi.org/10.1080/20961790.2020.1868681. Podobne konkluzje ujawnił Holenderski Urząd Statystyczny (CBS) – wg danych w nim zawartych za 2021 r. 2,4% osób z pochodzeniem migracyjnym było podejrzanych o popełnienie przestępstwa, podczas gdy ten sam wskaźnik u rodowitych Holendrów wynosił jedynie 0,7%. Ten sam wskaźnik u osób pochodzenia migracyjnego był wobec tego ponad 3-krotnie wyższy niż wśród rodowitej ludności. Jak stwierdził dr Edwin Kruisbergen, specjalista ds. przestępczości w ministerstwie sprawiedliwości i bezpieczeństwa: „analizując poziom przestępczości w różnych grupach pochodzenia okazuje się, że osoby o pochodzeniu migracyjnym spoza Zachodu są nadreprezentowane w statystykach dotyczących przestępczości". https://www.pap.pl/aktualnosci/osoby-o-pochodzeniu-migracyjnym-spoza-europy-ponad-trzykrotnie-czesciej-popelniaja.

[916] A. Siciński, *O problemie uniwersalności wartości ludzkich (przyczynek do niekończącej się dyskusji)*, w: Społeczeństwo. Kultura. Osobowość, red. Z. Bokszański, B. Sułkowski, A. Tyszka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Łódź 1990, s. 73–84.

powołania w teraźniejszości do wieczności[917]. Cywilizacja jest skutkiem, ale i przyczyną mniej lub bardziej udanego rozpoznania i realizacji powołania człowieka do różnie rozumianej doskonałości i pełni. „Przez całe dzieje ludzie starali się zrozumieć różne aspekty swoich doświadczeń oraz środowisk, w których żyją. Każde społeczeństwo na swój sposób docieka tego, jaka jest natura rzeczywistości. Jak można ją pojąć, jak przewidywać, kształtować, kontrolować. Każde społeczeństwo zmagając się z tymi pytaniami wypracowuje własny, szczególny sposób dostosowania do świata. W sercu tego dopasowania znajduje się idea relacji między ludzkim umysłem a rzeczywistością. Zdolności umysłu do poznawania swego otoczenia, spełniania się za pomocą wiedzy, a zarazem bycia nieustannie przez nią ograniczanym, nawet jeśli w danej epoce czy kulturze uznawano rozum ludzki za ograniczony, niezdolny do postrzegania, czy zrozumienia rozległości wszechświata, lub ezoterycznych wymiarów rzeczywistości, rozumnym jednostkom ludzkim przyznawano szczególne miejsce jako tych istot ziemskich, które w największym stopniu są zdolne do pojmowania i kształtowania świata”[918]. Jest tu jednak zasadnicza różnica pomiędzy podejściem tradycyjnym jako szeroko zakorzenionym w całokształcie źródeł poznania a zmodernizowanym jako zmodyfikowanym na podstawie jednego z tych źródeł, a mianowicie zwanego ściśle naukowym z racji materialistycznie zawężonego horyzontu widzenia i spłaszczonej hierarchii dążeń. Monistyczno-materialistyczna redukcja poznawczo-dążeniowa cywilizacji sprowadza ją do poziomu informacji podatnej na dowolne przetwarzanie z pominięciem wszystkiego, co temu przetwarzaniu się nie poddaje czy do niego nie nadaje. W ten oto sposób dawniejszy – marksowski monizm materialistyczny zastępuje dziś monizm informacjonalistyczny Castellsa jako bardziej postępowy. Odbija się on na cywilizacyjnym pozycjonowaniu i formatowaniu samego człowieka jako obiektu informacyjnego, już nie tylko duchowego – pozbawianego duchowej podmiotowości (duszy) jak w ewolucjonizmie[919],

[917] Niezwykle zastanawiające, zasmucające i niepokojące jest alergicznie antyreligijne, antychrześcijańskie i zwłaszcza antykatolickie zorientowanie postaw i poglądów w publicystyce i nauce, jak gdyby nie miały znaczenia żadne doświadczenia historyczne oraz przewidywania logiczne. Obrazowo, wymownie i adekwatnie zaś rzecz ujmując, tzw. opinia publiczna i tzw. stanowisko nauki doprowadzają ostatecznie albo do krzyża, albo do gilotyny. Jasno to wyraża W.H. Carroll w książce *Gilotyna i krzyż*, przeł. J. Morka, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2006.

[918] H. Kissinger, E. Schmidt, D.P. Huttenlocher, *Era sztucznej inteligencji…*, s. 47.

[919] Por. D.R. Armstrong, *Materialistyczna teoria umysłu*, przeł. H. Krahelska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1982.

ale również przedmiotowej materialności (ciała) jak w transhumanizmie[920].

Tradycyjna chronologia, etiologia i deontologia cywilizacji nie znajdują zastosowania w przypadku pierwszej w dziejach sztucznej i globalnej cywilizacji informacyjnej i technicznej. Jako że cywilizacja ta nie wyrasta z oddolnych potrzeb i oczekiwań, ale odgórnych propozycji i presji, nie realizuje ponaddoczesnych i pozamaterialnych aspiracji człowieka zamkniętego w symulowanej immanencji i oderwanego od autentycznej transcendencji. Cywilizacja informacyjna jest pierwszą w dziejach próbą cywilizowania bez odniesienia do faktów, wartości i norm realnych, lecz kształtuje się pod wpływem doznań, spostrzeżeń i wyobrażeń wirtualnych. Jako takie nie budzą zainteresowania, uznania i podporządkowania. Są neutralne logicznie, aksjologicznie i deontologicznie, a w ten sposób nie mobilizują do działania, ale informują o jego zawartości, możliwości i doniosłości. W drodze samego i czystego informowania brak jest asumptu dla zaangażowania. Ten wypływa tylko z dostrzeganego i docenianego, realnego i aktualnego bytowania. Symulacja nie rodzi ciekawości i poświęcenia, wpisanych w misyjne ukierunkowanie każdej autentycznej społeczności, której najszerszą formą jest cywilizacja. Thomas Sowell stwierdza, że „o ile prawda jest nudna, o tyle cywilizacja jest męcząca. Ograniczenia właściwe cywilizowanemu życiu bywają trudne do zniesienia pod wieloma względami. Jednak wyznawcy wizji oświeconych postrzegają te ograniczenia jako czysto arbitralne (jak wyzysk), z których mogą oni zostać wyzwoleni i my wszyscy wraz z nimi. Społeczna dezintegracja będąca następstwem takiego wyzwolenia rzadko skłaniała do ponownego rozważenia wizji, czyli całego zestawu założeń, które doprowadziły do takich nieszczęść. Także i wizja oświeconych jest na to zbyt dobrze odizolowana od zwrotnego kontaktu z rzeczywistością"[921]. Jedna z oświeconych, Suzan Schneider, twierdzi, że „nasze mózgi ewoluowały do różnych środowisk i są bardzo ograniczone przez anatomię i ewolucję, ale sztuczna inteligencja AI otworzyła ogromną przestrzeń projektowania oferując

[920] Dodać należy, że „transhumanizm, choć nie jest jednolity, posiada wspólną deklarację i organizację, a z tą rości sobie prawo do roli pełnoprawnej dziedziny nauki". G. Osiński, *Transhumanizm. Retiarius contra Secutor*, t. 2, *Nauka i technologia*, Wydawnictwo WSKSiM, Toruń 2021, s. 23. Obszernie o tym mowa w pracy J. Huberman, *Transhumanizm od przodków do awatarów*, przeł. T. Sieczkowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2023. Por. K. Gurczyńska-Sady, W. Sady, *Antropocen. Szanse i zagrożenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2023.

[921] T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej…*, s. 318.

bowiem materiały i modele działania, a także nowe metody badania przestrzeni w tempie znacznie szybszym niż ewolucja biologiczna"[922]. Ten nowy projekt umysłu kolektywnego ujawnia antypersonalistyczne afiliacje cywilizacyjne azjatyckiego i bizantyjskiego Wschodu czy afrykańskiego i muzułmańskiego Południa. Zatem pod pozorami nowoczesności i powabem postępowości personalistyczna misja cywilizacji ściśle europejskiej zastępowana jest przez kolektywistyczne misje cywilizacji pozaeuropejskich – cywilizacji Wielkiego Stepu[923].

Iluzja nowej misji cywilizacyjnej

Iluzja nowej misji cywilizacyjnej pojawia się w trakcie transformacji od tradycyjnego ucywilizowania człowieka, najpełniej jako osoby w europejskim personalizmie, do modernistycznego cywilizowania narzędzi, za pomocą których on zmienia swoje otoczenie i samego siebie najskuteczniej w cywilizacjach Dalekiego Wschodu. W modernizmie i progresywizmie panuje niepisane przekonanie, że poszczególne zdarzenia oraz losy świata rozstrzygają się w dostatecznie rozpoznany sposób. Tymczasem z potocznego i naukowego punktu widzenia należałoby spytać, dlaczego składane zapewnienia i przyjmowane deklaracje nader często okazują się bezpodstawne albo bezskuteczne. Współczesnym przykładem są liczne strategie dotyczące globalnego i europejskiego społeczeństwa informacyjnego budowane na cyfrowych wzmacniaczach chaosu[924], rozszerzających przestrzeń ponowoczesności[925]. Jedna z nich – Strategia Lizbońska – już w 1999 roku zapowiadała wręcz, że za 10 lat gospodarka europejska zdominuje gospodarkę światową[926]. Podobnie powszechnie znana wizja cywilizacji informacyjnej opiera się na utopijnych planach, iluzorycznych programach oraz propagan-

[922] G. Osiński, *Transhumanizm. Retiarius contra Secutor…*, s. 23.

[923] W nawiązaniu do L.N. Gumilow, *Śladami cywilizacji Wielkiego Stepu*, przeł. S. Michalski, Polski Instytut Wydawniczy, Warszawa 2004.

[924] Por. P. Gębala, *Cyfrowy wzmacniacz chaosu. Cichy zabójca nowoczesności*, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2024.

[925] Por. J. Grubicka, R. Kompowska-Marek, *Przestrzeń cyfrowa…*

[926] Jak to się wówczas działo i nadal dzieje zob. W. Janasz (red.), *Innowacje w strategii rozwoju organizacji w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2009 oraz M. Witkowska, R. Potorski, D. Kabat-Rudnicka, K. Boiret, *Dylematy systemowe Unii Europejskiej u zarania trzeciej dekady XXI w.*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023.

dowych projektach[927]. Nie wyrasta ona ze spontanicznych i oddolnych potrzeb oraz odruchów ludzi zakorzenionych w tradycji i naturze. Jako taka realizuje dwojakie cele: jawnie deklarowane oraz niejawnie zakładane. Ten podwójny charakter misji cywilizacji informacyjnej jest wynikiem ideologicznie, ekonomicznie i technologicznie kontrolowanego procesu jej ustanawiania[928].

Dotychczas znana i wcześniej deklarowana misja nowej globalnej cywilizacji zapowiadała wspaniały świat, wygodne życie, lekką pracę, swobodną komunikację, masowy dobrobyt, szeroką emancypację, nieprzerwany postęp, nieograniczoną samorealizację, produktywną gospodarkę, oszczędzanie zasobów, pokojowe współżycie i trwałe zadowolenie[929]. Natomiast wraz z Wielkim Resetem elitarnie ustanawiana i precyzyjnie dopracowywana strategia zakłada pełną kontrolę, nieprzerwaną obserwację, skuteczną koordynację, centralne planowanie, drobiazgowe kwotowanie, zautomatyzowane sterowanie i głębokie warunkowanie. Skoro od dawna wiadomo, że „wiele spośród zachodzących dzisiaj zmian łączy wzajemna zależność – nie są one przypadkowe"[930], wysnuwać należy wnioski z utopijnych agend Wielkiego Resetu. Utopijne cele Agendy ONZ 2030 to: 1. Wyeliminować ubóstwo we wszystkich jego formach na całym świecie, 2. Zapewnić wszystkim ludziom w każdym wieku zdrowe życie oraz promować dobrobyt. Zapewnić wszystkim dostęp do źródeł stabilnej, zrównoważonej i nowoczesnej energii po przystępnej cenie, 3. Promować stabilny, zrównoważony i inkluzywny wzrost gospodarczy, pełne i produktywne zatrudnienie oraz godną pracę dla wszystkich ludzi, 4. Uczynić miasta i osiedla ludzkie bezpiecznymi, stabilnymi, zrównoważonymi oraz sprzyjającymi włączeniu społecznemu, 5. Zapewnić wzorce zrównoważonej konsumpcji i produkcji. Podjąć pilne działania w celu przeciwdziałania zmianom klimatu i ich skutkom, 6. Promować pokojowe i inkluzywne społeczeństwa, zapewnić wszystkim ludziom dostęp

[927] Zdaniem Bierdiajewa produktem cywilizacji technicznej jest imperializm. „Jego sens konstytuuje bezwzględna wola uniwersalnego panowania mająca charakter techniczny." L.W. Zacher (red.), *Filozofowie o technice…*, s. 97.

[928] Wskazuje na to Ł. Zweiffel, *Utopia – idealna odpowiedź na nieidealną rzeczywistość*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2008.

[929] E. Bendyk, *Wstęp*, w: M. Castells, P. Himanen, *Społeczeństwo informacyjne i państwo dobrobytu. Model fiński*, przeł. M. Penkala, M. Sutowski, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2009, s. 5.

[930] A. Toffler, *Trzecia fala…*, s. 32.

do wymiaru sprawiedliwości oraz budować na wszystkich szczeblach skuteczne i odpowiedzialne instytucje, sprzyjające włączeniu społecznemu, 7. Wzmocnić środki wdrażania i ożywić globalne partnerstwo na rzecz zrównoważonego rozwoju. Wskazuje to na wdrażanie dwóch wersji Wielkiego Resetu – pozornej i symulowanej oraz wysterowanej, a tym samym podwójnej misji cywilizacji informacyjnej.

Podwójna misja cywilizacji informacyjnej oznacza jej zróżnicowanie na oficjalne deklaracje i zakulisowe strategie. Jedne i drugie bazują na tzw. ambiwalentnym potencjale technologii: a) wolnościowym, rozwojowym, pokojowym i przyszłościowym oraz b) totalitarnym, uwstecznijącym, podbojowym i śmiercionośnym[931]. Od tego, który z obu potencjałów weźmie górę, zależą losy nie tylko pojedynczych ludzi, ale całej ludzkości poddanej głębokim i rozległym oddziaływaniom informacyjnym. Jak bowiem wiadomo, za pomocą informacji prowadzone są dziś wszelkie liczące się na globalną skalę działania i zmagania, w tym konkurencyjne, przestępcze, terrorystyczne, rewolucyjne i wojenne. Problemem na cywilizacyjną skalę nie jest sam rozwój technologiczny, ale brak oddolnej – społecznej i ekonomicznej, oraz odgórnej – politycznej i prawnej kontroli jej zastosowania. Przerosty technologiczne, technologiczna nadwładza, panowanie technologiczne w dziedzinie informacji demaskują monizmy i monopole informacyjne. Są one zwrotną przyczyną braku autentycznie wolnego systemu rynkowego, demokratycznego systemu politycznego i solidarnego systemu społecznego. Tryumf bezosobowej władzy nad cywilizacją wyraża pytanie – „Czyż może być dla technokraty coś bardziej postępowego ponad sprawną i w ostatniej instancji odeń zależną, a racjonalnie myślącą i działającą maszynę do rządzenia"[932]. Można przypuszczać więc, że iluzja nowej misji cywilizacyjnej polega na powrocie starych przedcywilizowanych metod organizacji społecznej opartych na sile – przewadze, i segregacji – rozwarstwieniu. Upajany demokracją i gadżetami świat jeszcze nie zdaje sobie z tego sprawy, że ta pierwsza – demokracja jest tylko na pokaz, by zająć uwagę, a te drugie – gadżety zostaną przeciw niemu użyte ze wszystkimi ich „inteligentnymi" efektami[933].

931 D.E. Denning, *Wojna informacyjna…*, s. 15.

932 J. Kurczewska, *Technokraci i ich świat…*, s. 107.

933 Więcej niż dbałość o własną przyszłość na Ziemi zajmują ludzi przybysze z kosmosu. Por. J. Bieszk, *Cywilizacje kosmiczne na Ziemi*, Bellona, Warszawa 2016 oraz J.D. Artymowski i in., *Z powrotem na ziemię. Spór o pochodzenie cywilizacji ludzkich*, red. A.K. Wróblewski, Prószyński i S-ka, Warszawa 2000.

Cywilizacyjne rozczarowanie

Społeczeństwa świata bezbronne wobec tempa zmian i skali ich złożoności nie są w stanie kontrolować i stymulować zastosowań technologicznych w dobrze pojętym własnym interesie, ani za pomocą siły pieniądza, ani za pomocą siły głosu, ani za pomocą możliwości współdziałania[934]. Nadmiernie uprzywilejowana technologia wzmaga przymus ekonomiczny i polityczny, któremu podlegają współczesne społeczeństwa epatowane konsumpcją i poprawnością. F.A. von Hayek pisze: „Czyż wszyscy nie dokładamy starań zgodnie z naszymi najlepszymi zdolnościami, i czyż wiele spośród naszych najwspanialszych umysłów nie pracuje wciąż nad tym, aby ten świat uczynić lepszym. Czyż nasze wszystkie wysiłki i nadzieje nie miały na celu większej wolności, sprawiedliwości i pomyślności. Skoro rezultat jest tak różny od naszych zamiarów, skoro zamiast wolności i pomyślności, zniewolenie i nędza zaglądają nam w oczy, to czyż nie jest oczywistym, że to ciemne siły muszą niweczyć nasze zamiary, i że jesteśmy ofiarami jakiejś złej mocy, która musi zostać pokonana, nim będziemy w stanie podjąć na nowo drogę ku temu co lepsze”[935]. Zbadanie owych ciemnych sił to więcej niż połowa sukcesu na drodze do ocalenia i odnowy cywilizacji. Powołany autor dodaje: „Jakkolwiek możemy się różnić wskazując sprawcę zła czy to nikczemnego kapitalistę, czy występnego ducha jakiegoś narodu, głupoty starszego pokolenia, czy system społeczny, który nie został jeszcze całkowicie obalony, wszyscy jesteśmy, a przynajmniej byliśmy do niedawna pewni jednego, że nasze idee przewodnie, które za życia ostatniego pokolenia stały się wspólne wszystkim ludziom dobrej woli i wywołały poważne zmiany w naszym życiu społecznym, nie mogą być fałszywe”[936]. Te idee, co do których

[934] Nie ma w społeczeństwie nie tylko chętnych do kontroli komputera, ale także nie ma powodów do takich działań, gdyż wszystkie założone przez społeczeństwo cele były stale zachowywane. „Nie można było też od takiego rządu domagać się, czy oczekiwać zmian, ponieważ program rządowy wyznaczony przez całe społeczeństwo pozostawał stale w pełni optymalny. Tak skonstruowany komputer-rząd, znosił wszelką dynamikę społeczeństwa. Bezruchowi społecznemu sprzyjała i sama wewnętrzna struktura komputera. Nie był on zdolny ani do rewolucji z zewnątrz, ani też do reform, czy drobnych korekt wewnętrznych, gdyż wszystkie jego części składowe asekurowały się wzajemnie na każdą ewentualność ingerencji". J. Kurczewska, *Technokraci i ich …*, s. 106, w nawiązaniu do J.A. Zajdel, *Stan spoczynku*.

[935] F.A.von Hayek, *Droga do zniewolenia…*, s. 19.

[936] Tamże.

mylić się nie sposób, to te które legły u podstaw naszej cywilizacji, a nie te, które wysuwane są, w zamian, może nawet, aby ją zniszczyć, gdyż stoi na przeszkodzie realizacji rzeczywistych zamiarów kreatorów Wielkiego Resetu, tych znanych i tych mniej znanych, jak również tych całkiem nieznanych.

Pobieżna obserwacja świata i zachodzących w nim przemian z perspektywy Zachodu napawa pesymizmem, sceptycyzmem, trwogą, obawą, zwątpieniem, nostalgią, dekadencją i rezygnacją. Pojawiają się pytania: 1) Czy naprawdę wszystko jest przesądzone? 2) Czy nie ma szans na jakiś nieoczekiwany zwrot? 3) Czy nie ma żadnej alternatywy? 4) Czy musimy ulec presji? 5) Czy ludzkość musi pogrążać się w kryzysach? 6) Czy historia jest nieubłagana? 7) Czy rząd światowy jest już przesądzony? 8) Czy beznadzieja jest losem ludzkości? Wygląda na to, że wszystko zostało przesądzone, nie tyle na zasadzie ideologicznej atrakcyjności, co technologicznej manipulacji. Technologia orientując działanie na bezpośrednie i krótkoterminowe skutki, lekceważy i niweczy skutki pośrednie i długofalowe spełniające misje dziejowe. Przyspieszając tempo życia doczesnego, spowalnia zainteresowanie perspektywą życia wiecznego[937].

Przebudowa mentalności cywilizacyjnej

Przebudowa mentalności cywilizacyjnej, dziś określana skrótowo mianem zmian mentalu, traktowana jest bezpostaciowo i bezosobowo jako efekt splotu niedających się ogarnąć i ukierunkować oddziaływań z powodu ich mnogości, zmienności, różnorodności i niezależności. Z drugiej jednak strony ustalane są związki pomiędzy poglądami i zachowaniami a zmasowanymi i zorganizowanymi naciskami, medialnymi, politycznymi, ekonomicznymi czy militarnymi, które zasadniczo nie są anonimowe i amorficzne. Stoją za nimi konkretni ludzie i określone interesy nadając im kierunek i zakres w oczekiwaniu na zamierzony efekt w postaci finansowej, czy marketingowej stopy zwrotu poniesionych nakładów. Mimo to z pobudek egoistycznych czy altruistycznych przyjmowana jest teza o samoistności i niezależności ludzkiej

[937] Dziś zapewne jest to związane ze zjawiskiem wysterowania emocjonalnego, wolicjonalnego i intelektualnego. Por. M. Maltz, *Psychocybernetyka*, przeł. W. Turopolski, Wydawnictwo Studio Emka, Gliwice 2022; tenże, *Nowa psychocybernetyka czyli jak być panem samego siebie*, przeł. W. Turopolski, Wydawnictwo Studio Emka, Gliwice 2003.

mentalności indywidualnej i zbiorowej. Skoro jednak towarzyszą tym zmianom liczne prawidłowości (nieprzypadkowości), roboczo należy przyjąć przypuszczenie, że może być także systemowo, metodycznie i planowo przebudowywana nawet na globalną skalę i cywilizacyjną miarę, gdyż istnieją niezbędne do tego narzędzia propagacji sygnałów i stymulowania reakcji, a zarazem powoływane są w tym celu rozliczne agendy, agencje, fora i kluby rządowe, międzyrządowe, pozarządowe i ponadrządowe.

Za sprawą ideologicznych zaleceń, technologicznych usprawnień i ekonomicznych bodźców współczesny człowiek – mieszkaniec infrastrukturalnie uzbrojonej części świata – jest skłaniany a nawet zmuszany do: 1) rezygnacji z odniesień do wieczności, 2) niepowoływania się na argumenty religijne, 3) radzenia sobie bez pomocy Boga, 4) udawania, że nie ma Boga, 5) neutralizacji wychowawczej roli Kościoła, 6) przeliczania wszystkiego na pieniądze, 7) tolerowania oczywistych nieprawości, 8) znoszenia demoralizujących nacisków, 9) akceptowania tych samych standardów życia, 10) przyjmowania zrelatywizowanych stanowisk, 11) nietrzymania się obiektywnej rzeczywistości, 12) wyzbywania się swej tradycji, 13) poddawania w wątpliwość każdej prawdy, 14) redukowania poziomu swych aspiracji, 15) bycia takim samym jak wszyscy, 16) dokonywania bezalternatywnych wyborów, 17) podważania roli rozumu, 18) odrzucania zdrowego instynktu samozachowawczego, 19) zajmowania się sprawami błahymi, 20) kierowania się materialnymi względami, 21) obawy przed zadawaniem poważnych pytań[938]. Pozwala i wpływa na to, a nawet uruchamia to i egzekwuje wszędzie taka sama architektura ideologiczna (demokracja), infrastruktura technologiczna (Internet) oraz koordynacja ekonomiczna (dolar). W przypadku lokalnych dążeń do odmienności i odrębności oraz samodzielności i niezależności uruchamiane są środki militarnego czy finansowego dyscyplinowania pod hasłami praw człowieka, obrony demokracji czy ochrony mniejszości. Realizm nie oznacza, że można temu przeszkodzić, ale że należy o tym mówić, a zwłaszcza o narzucaniu całemu światu, oczywiście stopniowo, gdyż inaczej się nie da, jednej mentalności cywilizacji informacyjnej, tak samo na euroamerykańskim Zachodzie, jak na azjatycko-chińskim Wschodzie czy światowym Południu. Koordynacja globalna podmiany cywilizacyjnej mentalności w wierze religijnej na osadzoną w wiedzy ideologicznej jest faktem.

[938] Wyliczenie obejmuje szeroki wachlarz czynników konstytuujących cywilizację Zachodu, od najistotniejszych – religijnych, po mniej istotne – kulturowe i ekonomiczne, zgodnie z jej genezą, istotą i misją.

Padają więc pytania, czy należy ogłosić dyktaturę rządu światowego, panowanie za pomocą technologii, bezwarunkowy tryumf zła i definitywne fiasko działania Boga w historii. Światu grożą dwa pogańskie niebezpieczeństwa: optymizm, a w rzeczywistości postęp i pycha jednych – globalnego establishmentu, oraz pesymizm, a w rzeczywistości rezygnacja i rozpacz drugich – globalnych mas[939]. Realizm katolicki zaś uczy, że Bóg czuwa nad światem, a Chrystusowego Kościoła bramy piekielne nie przemogą, ludzkie przeznaczenie nie zamyka się w perspektywie historii, oraz że Bóg współdziała z tymi, którzy Go miłują. Stąd optymistyczne jest to, że mimo presji nie wszyscy chcą: 1) być tacy sami, 2) udawać naiwnych, 3) ulegać materializmowi, 4) zadowalać się tandetą, 5) znosić informacyjny szum, 6) żyć w fikcji, 7) posiadać nieformalny status niewolnika, 8) zachować obojętność wobec losów świata, 9) ulegać neopogaństwu, 10) dać się zamknąć w rezerwatach, 11) drwić z utrwalonych wartości, 12) traktować niepoważnie prawdę. Nie pozwala na to głęboko zapisany w europejskiej mentalności personalistyczny kod kulturowy, powierzchownie zamazywany rewolucyjnym kodem totalitarnym[940]. Autentyczny kod kulturowy Europy, wbrew mniemaniom jednych, a oczekiwaniom drugich, jest religijnie zmotywowany, nie zaś nihilistycznie zdyscyplinowany. Obawa przed jego obroną to główny powód upadku w każdej dziedzinie. Jak niegdyś ludzie zawierzali swoje losy osobowemu Bogu, tak dziś zawierzają bezosobowej maszynie, gdyż albo dali się jej zwieść, albo podporządkować. Za nienaukową uchodzi empirycznie stwierdzona i logicznie poświadczona prawda, że kto w Boga nie wierzy, we wszystko uwierzy[941]. Samuel Huntington stwierdza, że „w dziejach każdej cywilizacji historia kończy się raz, a niekiedy częściej. Gdy cywilizacja wchodzi w stadium uniwersalne, ludzi zaślepia to, co Toynbee nazywa mirażem nieśmiertelności. Są przekonani, że ich społeczeństwo stanowi najwyższą formę ewolucji rodzaju ludzkiego. Tak było z Rzymskim Imperium, Kalifatem Abbasyckim, Imperium Mongołów i Imperium Osmańskim. Obywatele takich uniwersalnych państw na przekór oczywistym faktom skłonni są uważać je nie za nocne strumienie na bezludziu, ale

939 Wymownie o zjawisku rozpaczy pisze A. Martyanov, *Rozpad. Oznaki nadchodzącego upadku Ameryki i Zachodu*, przeł. M. Krupa, Wektory, Wrocław 2022.

940 J.H. Billington, *Płonące umysły. Źródła rewolucyjnej wiary*, przeł. I. Szuwalska, Wektory, Wrocław 2012, s. 31 i nast.

941 W nawiązaniu do M. Bocke-Cotè, *Multikulturalizm jako religia polityczna*, przeł. M. Chojnacki, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2017.

za ziemię obiecaną – ostateczny cel wszystkich ludzkich trudów. Tak samo było w szczytowym okresie Pax Britannica. Dla angielskiej klasy średniej w 1897 roku historia, jak uważali, już się skończyła. Mieli powody, by pogratulować sobie stanu wiecznej błogości, jakiej udzieliło im takie zakończenie dziejów"[942]. Z podobnym przesłaniem wystąpił Francis Fukuyama, który uznał wyższość „liberalnej demokracji, która pokonała rywalizujące z nią monarchie dziedziczne, faszyzm i w końcu komunizm, nad innymi ustrojami politycznymi. Według niego może ona wyznaczać ostatnią fazę ideologicznej ewolucji ludzkości, a tym samym ukonstytuować ostateczną formę rządu, która stanowić będzie rzeczywisty koniec historii"[943]. Wypada więc zauważyć i stwierdzić, że przemiana cywilizacyjnej mentalności polega dziś na jej przebudowie. Są bowiem po temu wystarczające siły finansowe, środki techniczne oraz pomysły ideologiczne. Dawniejsze ruchy rewolucyjne bazujące na ludzkich instynktach obecnie zastępują jeszcze bardziej rewolucyjne ruchy bazujące na zaprzeczaniu tym instynktom.

Mentalne wysterowanie na dekadencję

Jak wiadomo, społeczeństwa, które przypuszczają, że ich historia się skończyła, to przeważnie takie, które zaczynają się chylić ku upadkowi[944]. Aby odpowiedzieć na pytanie, czy Zachód jest wyjątkiem od tej reguły, trzeba ustalić, „czy cywilizacja zachodnia to jakiś nowy gatunek, klasa sama w sobie, coś absolutnie odrębnego od wszystkich cywilizacji jakie kiedykolwiek istniały? Oraz czy jej ekspansja na cały świat grozi zahamowaniem możliwości rozwoju wszystkich innych cywilizacji?"[945]. Dostrzeżenie wyjątkowości Zachodu dotyczy jego łacińskich korzeni, nie zaś oświeceniowej modernizacji. Oświecenie negujące klasycznie europejskie przesłanie „zastąpiło wiarę rozumem, nadprzyrodzone wyjaśnienie rzeczywistości naturalizmem i absolutyzacją nauki, Boga Objawienia wielkim architektem, antropologię judeochrześcijańską indywidualizmem, feudalne poddaństwo autonomią jednostki, prawami człowieka oraz suwerennością narodu, cywilizację

[942] S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji…*, s. 462.

[943] F. Fukuyama, *Koniec historii…*, s. 10.

[944] S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji…*, s. 462.

[945] Tamże.

chrześcijańską procesem sekularyzacji, demokracją liberalną i ekonomią wolnego rynku"[946].

Wyjątkowość dziejowej misji Europy została ukształtowana w wiekach średnich, zaś współcześnie jest marginalizowana i niwelowana[947]. Wprawdzie „dotychczasowy rozwój Zachodu nie odbiega w istotny sposób od ewolucyjnych modeli, wspólnych różnym cywilizacjom na przestrzeni dziejów"[948], to jednak jego wielkość nie leży w potędze materialnej, ale duchowej. „Odrodzenie islamu i gospodarczy dynamizm Azji dowodzą, że inne cywilizacje żyją i mają się dobrze, i co najmniej potencjalnie zagrażają Zachodowi"[949]. Nie są jednak w stanie konkurować z klasyczną tradycją zachodnią ani pod względem intelektualno-moralnym, ani filozoficzno-teologicznym. Zachód szybko i łatwo traci swą przewagę i atrakcyjność, kiedy wyzbywa się swego chrześcijańskiego dziedzictwa. Dla większości ludzi Zachodu nie ma innych celów niż materialne[950].

O tym, że wraz z oświeceniem rozpoczyna się niwelowanie cywilizacyjnego Zachodu, świadczy wymownie to, że dnia 7 maja 1794 roku Robespierre podkreślił rolę kultu masońskiej najwyższej istoty dla państwa, stwierdzając, że „prawdziwym kapłanem najwyższej istoty jest Natura"[951]. Jak dalej pisze Wojciech Roszkowski, „jego rozumienie prawa natury było jednak bliższe prawu dżungli niż Dekalogowi"[952]. Na dekalogu zaś zbudowano coś, co nieściśle nazywa się judeochrześcijaństwem. Nieściśle, ponieważ pomiędzy judaizmem i chrześcijaństwem zachodzi zasadnicza – cywilizacyjna różnica i sprzeczność. Judaizm jest ekskluzywny i partykularny, zaś chrześcijaństwo jest otwarte i uniwersalne. Zachodnie postępy ideologicznie, technologicznie i ekonomicznie wysterowanego ateizmu i materializmu zdają się przewyższać

946 M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji…*, s. 52.

947 Jak inaczej niż w kategoriach wojny z cywilizacją wytłumaczyć fakt, że „społeczeństwom, które zaliczają się do zachodnich, krajom europejskim lub wywodzącym się z cywilizacji europejskiej przedstawiano ten sam schemat argumentacyjny, zupełnie nieobecny w krajach niezachodnich. Tylko społeczeństwom krajów zachodnich zlokalizowanych na trzech kontynentach nieustannie powtarzano, że jeżeli szybko i gruntownie nie zmienią swojego składu demograficznego, utracą prawo do uważania się za przyzwoite". D. Murray, *Wojna z Zachodem…*, s. 11.

948 S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji…*, s. 463.

949 Tamże.

950 J. Białek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja…*, s. 20.

951 W. Roszkowski, *Roztrzaskane lustro…*, s. 8.

952 Tamże.

takie skłonności innych cywilizacji powracających po falach przymusowej lub dobrowolnej westernizacji do swoich korzeni. Dziś Zachód wstydzi się nie tylko swojej tradycji, lecz także swojej wielkości, co jest jawnym dowodem nienaturalności i nieinstynktowności procesu. Prowadzą do tego modyfikacje syntetyczne ludzkiej umysłowości i zmysłowości. Do niedawna zmiany w ludzkiej mentalności powodowane były przez wyzwania płynące z rzeczywistości, a teraz wywołują je oddziaływania z przestrzeni nierzeczywistości w postaci mylnych wrażeń i zgubnych wyobrażeń. Przekraczają one nie tylko kolejne poziomy nieprzyzwoitości, ale również niedorzeczności, i są sankcjonowane karami wykluczenia i przemilczenia np. z powodu krytyki homoseksualnej propagandy.

Przebudowywanie cywilizacyjnej mentalności sięga podstaw międzyludzkich relacji w dążeniu do zastąpienia ich mechanicznymi interakcjami. Wyzuwaniu z najcenniejszych wartości odpowiada szerzenie prostych automatyzmów. „Uniwersalne dążenie do nowej cywilizacji, gdzie miłość odnajdzie swoje miejsce w relacjach interpersonalnych, w sferze publicznej, w miejscach pracy, w polityce, w kulturze, w stosunkach między narodami”[953] jest wynalazkiem specyficznie europejskim. Przechodząc nad tym do porządku dziennego, wskazuje się, że przyszłość Zachodu zależy od tego, czy Stany Zjednoczone „potwierdzą swą przynależność do cywilizacji zachodniej. W wymiarze zewnętrznym oznacza to niedawanie posłuchu syrenim pieśniom zwolenników wielokulturowości”[954]. Ta bowiem stanowi ideologiczną podbudowę pod technologiczną wielocywilizacyjność, a zarazem globalną, informacyjną supercywilizację (nadcywilizację). Tego rodzaju cywilizacyjna wielość nie może posiadać jakiegoś wspólnego przesłania i jednego spełnienia. Jest bowiem wznoszona nie na zgodności celów etycznych, lecz na kompatybilności środków technicznych. Cywilizacja informacyjna zasadza się na unifikacji architektury oraz integracji infrastruktury globalnej informacji i komunikacji. Jak wyraża się Murray, świat przybywa do Europy, kiedy akurat stary kontynent stracił z oczu to, czym jest. „Napływ milionów ludzi z innych kultur do silnej i wierzącej w swoją wartość cywilizacji mógł zdać egzamin, ale napływ milionów ludzi do trawionej poczuciem niższości, zblazowanej i konającej cywilizacji musi zakończyć się klęską”[955]. Coraz więcej wskazuje jakby

953 M.A. Peeters, *Gender – światowa norma…*, s. 170.

954 S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji…*, s. 471.

955 D. Murray, *Przedziwna śmierć Europy…*, s. 15.

właśnie komuś z Zachodu zależało na jego klęsce, na doprowadzenie do której wysterowywani są jego mieszkańcy, najpierw z wykorzystaniem moralnych szantaży, później propagandowej dezinformacji, teraz także policyjnych represji.

Nowa misja cywilizacyjna

Spoglądając z większej odległości i dłuższego odcinka na cywilizacyjną transformację rysuje się sztuczna – nienaturalna, i ryzykowna – niebezpieczna trajektoria ku zagładzie człowieka, jakiego znamy, w kierunku postczłowieka, jakiego się nawet nie spodziewamy. Z tego rodzaju perspektywą jesteśmy oswajani za pomocą filmowych obrazów czy literackich opisów, wywołujących wrażenie, że nie mają nic wspólnego z naukowymi analizami i politycznymi scenariuszami. Przyjmując, że celem poznania jest zdążanie do pewności, lekceważone są badania nad ludzką przyszłością, która potocznie jawi się makabrycznie, i to wcale nie w odległej przyszłości, ale żyjących już pokoleń. Zamiast koncentrować uwagę na ludzkiej kondycji, jak głosił antropocentryzm, a wcześniej też teocentryzm, kieruje się ją na stan otoczenia, jak czyni to technocentryzm i powiązany z nim ekocentryzm. Postępująca tak neutralizacja mentalności humanistycznej utorowała drogę mentalności mechanistycznej na ogólnocywilizacyjną skalę, co nie skłania do poważniejszego zastanowienia i szerszego przeciwdziałania. Wręcz odwrotnie, trwa wielopłaszczyznowa prymitywizacja i marginalizacja człowieka, a zarazem modernizacja i gloryfikacja maszyn jakby cywilizacyjną misją człowieka było wytworzenie panującego nad nim nieczłowieka. Nie tylko miałby, ale też w zamyśle mógłby on zająć miejsce prawdziwego Boga, co wielokrotnie w historii polegało na bałwochwalstwie.

Dzisiejszemu bałwanowi „lepionemu" z bitów służą mentalni wyznawcy sztucznej inteligencji z gatunku *Homo informaticus*. Jawnie ogłaszają wyższość i swoją od niego zależność. Analogiom – podobieństwom, i koincydencjom – zbieżnościom pomiędzy religią i techniką nie da się zaprzeczyć, tym bardziej, że wielu kreatorów AI wprost to deklaruje. Opisywany wielokrotnie motyw religijnego zakorzenienia cywilizacji powraca dziś w nowej odsłonie cywilizacji informacyjnej podporządkowanej sztucznej inteligencji w roli istoty najwyższej. Już oddają jej cześć – atencję, wszyscy do niej podłączeni poprzez sieć, którzy nieprzerwanie składają jej w „ofierze" daniny – dane cyfrowe będące treścią całego życia, a zarazem wyczekujący na zoptymalizo-

wane jej instrukcje – polecenia. Jej wyższość, wszechmoc i wszechwiedza dla cyfrowych wyznawców nie budzą wątpliwości, łatwo się o tym przekonać chociażby zestawiając ludzki umysł i najprostszy kalkulator. Tego rodzaju fakty i dowody miałyby przemawiać za pierwszą w dziejach naukową religią, odstępstwa od której będą musiały być srodze karane. Jak uczy odległa i najnowsza historia obojętność na tego rodzaju ostrzeżenia, z pewnością szybko się zemści, gdyż rzeczywiście istoty bezmózgie nie tylko są zbędne, ale wręcz szkodliwe. Z tego też względu albo same wyginą, albo zostaną zutylizowane.

Skuteczność informacjonalistycznej indoktrynacji wynika z bazowania na ludzkich słabościach intelektualnych i wolicjonalnych. Obca i wroga człowiekowi ideologia dostaje się do jego struktury osobowej pod presją korzyści i powabem pozorów. Im technologicznie i psychologicznie większe wyrafinowanie indoktrynacji, tym społecznie i indywidualnie trudniejsze jej zdemaskowanie. Ideologia stanowi program przebudowy świata przez przerabianie człowieka w tym, co najbardziej mu bliskie i dla niego najważniejsze. Nadużywając naukę i wypaczając filozofię rysuje obraz lepszego świata i nowego człowieka. Nie musi jak niegdyś wprost do niego apelować, ale wystarczy nieświadomie, mimowolnie i bezemocjonalnie go zaangażować, tak by sam na nowo wiedział, chciał i czuł.

Niełatwo wyzbyć się przywiązań, korzyści, usprawnień i przyjemności, nawet jeśli później okaże się że zostały podstępnie wpojone i perfidnie upowszechnione. Wprowadzenie w ideologię materialistycznego redukowania życia, deterministycznego reagowania na bodźce, totalitarnego rozwiązywania problemów i globalnego organizowania świata bywa trwałe, a może być nieodwracalne. Kiedy zostanie zdemaskowane, może być już za późno, gdyż destrukcja osobowościowa i społeczna posunęła się tak daleko, że tylko może się pogłębiać. Zdezorientowane jednostki i zbiorowości, które raz utraciły kontakt z rzeczywistością, pogrążają się w dalszej, szerszej i głębszej dezorientacji. Pojedyncze i przypadkowe punkty zbieżne z rzeczywistością wcale nie przełamują systemowej dezorientacji, a tylko ją uwiarygadniają.

Systemowa i całościowa dezorientacja jest produktem ideologii informacjonizmu, technologii informacyjnej oraz zinformatyzowanej gospodarki. Pod jej wpływem po erze człowieka gospodarującego (*Homo economicus*) dziś nastaje era człowieka zinformatyzowanego (*Homo informaticus*). Połączenie najbardziej zaawansowanej technologii i najbardziej wyrafinowanej ideologii stwarza grunt pod w pełni totalitarne globalne imperium. Będący wytworem konglomeratu władzy (techno-info-teokracji) *Homo informaticus* jest nie tylko zinformatyzowany,

ale również zmaterializowany i zautomatyzowany. Jako taki jest odhumanizowany, czyli pozbawiony cech specyficznie ludzkich, a wyposażony w cechy typowo techniczne[956]. Z tego też względu prowadzona ponad podziałami i granicami misja cywilizacyjna kreatorów Wielkiego Resetu ukierunkowuje ludzką umysłowość na pozornie ideologicznie neutralną technologię, która faktycznie determinuje zachowania[957].

7. Hipoteza ustroju cywilizacyjnie zintegrowanego

Ustroje ludzkiej zbiorowości

Ustrój to sposób zorganizowania złożonej całości ze względu na doraźne jej znaczenie oraz końcowe przeznaczenie. Odnoszony jest przede wszystkim do ludzkich zbiorowości oddolnie nakierowujących się albo odgórnie nakierowywanych na bliższe oraz dalsze cele[958]. Ustroje ludzkich zbiorowości jako zorientowane na bliższe i dalsze cele posiadają dwojaki charakter – organiczny i naturalny albo mechaniczny i sztuczny[959]. Doraźne znaczenie ustroju ludzkiej zbiorowości dotyczy przede wszystkim jej bezpieczeństwa, a przyszłe przeznaczenie odnosi się do rozwoju w pomyślnym dla niej kierunku. Poznawcze ujęcie ustroju i językowe jego wyrażenie odbywa się za pomocą naczelnych i ogólnych oraz pomocniczych i szczegółowych zasad. Zasady ustrojowe wskazują podmiotową i przedmiotową stronę zorganizowania – wskazują na czynnik organizujący (kto organizuje – sprawuje władzę) oraz czynnik organizowany (kto jest organizowany – podlega władzy). Rozróżnienie podmiotowej i przedmiotowej strony władzy definiuje rodzaj ustroju.

956 Por. np. P. Bain, *Poza stereotypy. Dehumanizacja i esencjalizm w postrzeganiu grup społecznych*, red. M. Bilewicz, M. Drogosz, M. Kofta, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.

957 Por. R.A. Bush, *Projektowanie umysłu. Odkryj psychologiczne algorytmy, dzięki którym przeprogramujesz swój mózg*, Wydawnictwo Kobiece Agnieszka Stankiewicz-Kierus, Białystok 2023.

958 Por. na przykładzie nowopowstających państw: E. Bujwid-Kurek, *Legitymizacja ustroju politycznego państw pojugosłowiańskich*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2019.

959 Podział szeroko omawia Feliks Koneczny m.in. w pracy *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 1997.

Na bazie konstytutywnego dla każdego ustroju rozróżnienia zasad naczelnych dotyczących czynnika rządzącego i rządzonego precyzowane są dalsze zasady dotyczące samego sposobu rządzenia jako podejmowania decyzji w sprawach całej zbiorowości albo poszczególnych jej części oraz wybranych jej dziedzin[960].

Rozróżnienie czynnych i biernych uczestników władzy oraz rzeczywistych i pozornych mechanizmów jej sprawowania dotyczy każdej ludzkiej zbiorowości, od największej jaką jest cywilizacja, przez pośrednią jaką jest państwo, aż po najniższą jaką jest rodzina. Ustrój cywilizacyjny dotyczy społeczeństwa, ustrój państwowy odnosi się do polityki, zaś ustrój rodzinny związany jest ze specyfiką narodu[961]. Ustrój polityczny państwa jest pośredni pomiędzy ustrojem społecznym cywilizacji a ustrojem rodzinnym narodu. Odpowiednio w naturalnym porządku rzeczy czynnikiem organizującym są: władza duchowa, władza świecka i władza rodzicielska. Oprócz ustrojów kształtujących się według naturalnego porządku rzeczy od kilku stuleci podejmowane są ustrojowe eksperymenty, wprowadzające sztuczne pomysły ideologiczne – socjalizm, oraz technologiczne – cybersocjalizm. Występujące w przeszłości ustroje naturalne kształtowały się oddolnie, tak na najniższym poziomie rodziny, jak również na pośrednim poziomie państwa oraz najwyższym poziomie cywilizacji[962]. Natomiast obecnie znane ustroje są na tych poziomach w coraz większym stopniu kształtowane odgórnie jako cywilizacja informacyjna w miejsce cywilizacji tradycyjnych, państwo globalne zastępujące państwa narodowe, czy wolne związki zamiast rodziny[963].

Chociaż istnieje wiele klasyfikacji ustrojów politycznych państw, w perspektywie wielkiej transformacji najistotniejsze dotyczą sposobu

[960] Na temat zasad por.: A. Pułło, *Zasady ustroju politycznego państwa. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Gdańska Szkoła Wyższa, Gdańsk 2019.

[961] To nieco schematyczne rozróżnienie odpowiada trzem nakładającym się na siebie zbiorowościom masowym: społeczeństwa, państwa i narodu. Podstawą zorganizowania i zorientowania każdej z nich jest nieco inna płaszczyzna odniesień: gospodarka i praca dla społeczeństwa, prawo i polityka dla państwa oraz kultura i religia dla narodu. Pierwsza nakierowana jest na ludzkie przetrwanie, druga na bezpieczeństwo a trzecia na potrzeby duchowe. W nawiązaniu do: A. Smith, *Bogactwo narodów*, Wydawnictwo: Bellona, Warszawa 2024.

[962] Por klasyczne w tym zakresie dzieło: Arystoteles, *Ustrój polityczny Aten*, przeł. L. Piotrowicz, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1931.

[963] Takie zorientowanie ma swój pierwowzór w klasycznym dziele Platona, *Państwo*, przeł. W. Witwicki, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2020, a współczesnym jego rozwinięciem jest republika świata opisana przez Aldousa Huxleya w książce pt. *Nowy wspaniały świat*....

ich ukształtowania (genezy)[964], podmiotu sprawującego władzę (istoty)[965] oraz mechanizmów działania władzy (narzędzi)[966]. Istnieją dwa zasadnicze sposoby kształtowania ustrojów, a mianowicie naturalny (realny, spontaniczny, historyczny i aposterioryczny) – właściwy kapitalizmowi, oraz sztuczny (idealny, planowy, ahistoryczny i apriorycznyy) – właściwy socjalizmowi[967]. Ze względu na podmiot sprawujący władzę historycznie rozróżnia się monarchię jako rodzaj monokracji oraz republikę przyjmującą demokrację. Wreszcie liczące się dziś sposoby w jakie sprawowana jest władza, są nacechowane procesami informatyzacji, elektronizacji, cyfryzacji, automatyzacji, usieciowienia, wirtualizacji i cybernetyzacji. Oznacza to, że na dawne dylematy ustrojowo-polityczne i ustrojowo-prawne, np. bezpieczeństwa i suwerenności, nakładają się dziś nowe – ustrojowo-ideologiczne i ustrojowo-technologiczne[968]. Ideologia i sprzężona z nią technologia sprawiają, że tradycyjne rozwiązania ustrojowe, zachowując nadal dawne nazwy i określenia, są nawet diametralnie różne, czego przykładem jest demokracja elektroniczna, cyfrowa demokratura, sieciowy kapitalizm, czy cybernetyczny socjalizm[969].

Ryzyko ustrojowej totalizacji

Procesy totalizacji są logiczną i przewidywaną przez wielu konsekwencją demokracji[970]. Dobrze znanymi od czasów rewolucji francuskiej

[964] Jak o tym pisze: J.C. Scott, *Jak udomowiono człowieka. U początków historii pierwszych państw*, przeł. F. Tryl, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020.

[965] Tu dodać można, że „człowiek rozwija władzę, aby zmieniać swoje otoczenia nie tylko świata zewnętrznego, ale również własną sytuację psychologiczną". J.A. Cervera, *Pajęczyna władzy…*, s. 253.

[966] Oczywiście zwłaszcza obecnie istnieje wiele w tym zakresie rozwiązań. Por. np. pracę K. von Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, przeł. J. Łoziński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.

[967] Oczywiście i w tej sprawie nie ma zgodności, a zarazem jest wiele uogólnień. Por. M. Bucholc, *Konserwatywna utopia kapitalizmu. Etyczne iluzje międzywojennego kupiectwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

[968] Por. I. Oleksiewicz, *Ochrona cyberprzestrzeni Unii Europejskiej. Polityka, strategia, prawo*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2021.

[969] To, że informatyzacja zawiera potencjał rozwojowy, nie ulega wątpliwości, ale też nie ulega wątpliwości, że nie wszystkim może on służyć. Por. A. Targowski. *Informatyka klucz do dobrobytu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971.

[970] Przykładowo: „Włochy miały tradycje republikańskie, a przez to także dyktatorskie, ponieważ dyktatura jest instytucją republikańską". E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia…*, s. 180.

historycznymi przejawami totalitarnej władzy demokratycznego rządu są: polityzacja, militaryzacja, fiskalizacja, biurokratyzacja, inflacja, fiducjaryzacja, monetaryzacja, jurydyzacja, pozytywizacja, centralizacja i koncentracja. Wiele z tych patologii przenosi się na poziom globalny, co oznacza dalsze ich pogłębianie. H.H. Hoppe, pisze, że „obecny chaos jest również rezultatem przyjęcia pewnych idei, powszechnej akceptacji społecznej zasad demokratycznych. Jak długo utrzymywać się będzie owo poparcie, tak długo również będzie nam groziła katastrofa, a nadzieja na polepszenie sytuacji po jej nadejściu będzie płonna. Jeśli jednak zdemaskuje się demokrację jako koncepcję fałszywą i niebezpieczną, a przekonania mogą się przecież zmienić w zasadzie natychmiast, katastrofy będzie można uniknąć”[971]. Rodzi się więc pytanie, co jest pierwszą przyczyną kryzysu w zakresie niedomagań ustrojowych, leżącą u podłoża przyczyn dalszych: 1) liberalizm czy totalitaryzm, 2) militaryzm czy pacyfizm, 3) socjalizm czy kapitalizm, 4) fiskalizm czy korupcja, 5) nihilizm czy moralizm, 6) relatywizm czy absolutyzm, 7) progresywizm czy konserwatyzm, 8) indywidualizm czy kolektywizm, 9) etatyzm czy anarchizm, 10) biurokracja czy plutokracja, 11) modernizm czy tradycjonalizm, 12) imperializm czy izolacjonizm, 13) centralizacja czy decentralizacja, 14) koncentracja czy dekoncentracja, 15) federalizacja czy konfederacja, 16) globalizacja czy regionalizacja. W zależności od punktu widzenia, pełnionej roli albo środowiskowego przywiązania udzielane i uzasadniane są różne odpowiedzi, z których każda na co innego zwraca uwagę. Tu zaś chodzi o ukazanie wagi teoretycznych dylematów i praktycznych następstw ich rozstrzygnięć. Jak bowiem wiadomo, idee mają swoje konsekwencje, niekiedy liczone w dziesiątkach czy może setek milionów ofiar jak w komunizmie[972]. Dlatego nie wolno unikać badania idei tak łatwo i lekkomyślnie szerzonych pod szyldem Wielkiego Resetu. Jedną zaś z nich jest kapitalizm interesariuszy bez szans na wzrost gospodarczej produktywności, a z obietnicą społecznej sprawiedliwości[973].

[971] H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł…*, s. 156.

[972] T. Wolton, J. Jedliński, *Historia komunizmu na świecie: próba dochodzenia historycznego*, T. 2, *Ofiary. Kiedy ginie chór*, przeł. J. Jedliński, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023.

[973] W odniesieniu do polskiej praktyki ustrojowej por.: A.S. Laska, *Sprawiedliwość społeczna w dyskursie polskiej zmiany systemowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011 lub A. Karp, *Sprawiedliwość społeczna. Szkice ze współczesnej teorii konstytucjonalizmu i praktyki polskiego prawa ustrojowego*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2004.

W ustrojowej kwestii sprawiedliwości społecznej Vivek Ramaswamy twierdzi, że „Ameryka miała jednak oferować inną wizję, obywateli definiujących wspólne dobro w procesie demokratycznym, publicznie poprzez otwartą debatę, a prywatnie przy urnie wyborczej bez ingerencji elit. To właśnie czyni Amerykę wielką. To czyni Amerykę Ameryką. Jednak dziś wraz z nadejściem wokenomic powoli powracamy na scenie światowej do przedamerykańskiego modelu starego świata. Nawet Watykan bierze w tym udział. W grudniu 2020 roku Papież Franciszek udzielił sugestywnego poparcia kapitalizmowi interesariuszy, powołując we współpracy z Watykanem Radę do Spraw Kapitalizmu Włączającego. Członkowie Rady mogli się poszczycić aktywami ponad 10,5 biliona dolarów, firmami o kapitalizacji rynkowej przekraczającej 2,1 biliona dolarów oraz 200 milionami pracowników w ponad 163 krajach. Rada popiera nie tylko równość szans, ale także sprawiedliwe wyniki oraz sprawiedliwość międzypokoleniową w kwestii środowiska”[974].

U podłoża każdego ustroju leży zasadniczy i pierwotny dylemat – przymusu albo wolności, rozstrzygany w dylematach szczegółowych i wtórnych: 1) transparentności i zakulisowości, 2) sztuczności i naturalności, 3) monizmu i pluralizmu, 4) idealizmu i realizmu, 5) aprioryzmu i aposterioryzmu, 6) mechanicyzmu i organicyzmu, 7) unifikacji i różnorodności, 8) technicyzmu i etycyzmu, 9) kolektywizmu i personalizmu, 10) rewolucji i ewolucji, 11) demokracji i monokracji, 12) republiki i monarchii. Wraz z rewolucją francuską świat został przestawiony na fałszywe tory demokratyczno-republikańskie z torów monokratyczno-monarchicznych.

Wraz z kolejnymi epokowymi wydarzeniami narasta cywilizacyjne ryzyko ustrojowej totalizacji na światowym poziomie, zawsze w imię wyzwolenia, ocalenia i uszczęśliwienia ludzkości. Tak było po pierwszej, jak i drugiej wojnie światowej, i tak zapewne będzie po trzeciej, będącej integralnym składnikiem Wielkiego Resetu. Zdarzenia te rozdzielają fazy budowy coraz bardziej udatnej architektury i infrastruktury światowej kontroli, tak tej oficjalnej, jak i nieoficjalnej. Należy zatem się spodziewać, że po kompromitujących się fazach Ligi Narodów i Narodów Zjednoczonych, kolejna globalna nawałnica wojenno-rewolucyjna wymusi legitymizację czegoś z jeszcze większymi uprawnieniami formalnymi i zdolnościami faktycznymi. W powszechnej atmosferze zamętu nikt nie będzie pytał o szczegóło-

[974] V. Ramaswamy, *Woke S.A. Kulisy…*, s. 31.

we racje i gwarancje. Wszyscy zaś zgodnie oczekiwać będą jakiegoś spokoju na wszystko jedno jakich zasadach ustrojowych. Zwiastunem tego, co będzie, jest to, co już działa, a mianowicie terror propagandowy niepozwalający na demokratyczną i merytoryczną debatę o przygotowywanej z każdej strony wojnie w krwawej – kinetycznej wersji na światowych frontach oraz rewolucji na ich zapleczach. Aby bowiem ten niejawny Wielki Reset się powiódł, nie wystarczą już kontrolowane kryzysy i zamachy, konieczne są zintegrowane wojny i rewolucje przeciw ludzkości.

Przekonania religijne, założenia filozoficzne, wizje światopoglądowe i ideologie rewolucyjne leżą u podstaw współczesnych doktryn społeczno-ekonomicznych i polityczno-prawnych, takich jak doktryna: planowania, wyłączności, ryzyka, szoku, lęku, szału, agresji, szaleństwa, walki, zmian, dostosowania, wykorzenienia, anihilacji, amnezji, udawania, rozkładu, redukcji, destrukcji, paranoi, likwidacji, zaburzeń, buntu, restrukturyzacji, wypędzeń, eksploatacji, niwelowania, rozbicia, przymusu, uwikłania, zadłużenia, interwencji, interesów, redystrybucji, zamknięcia, czy inkluzji[975]. Większość z nich odnajduje się w ustrojach komunistycznych[976], gdyż ustrój kapitalistyczny jako oparty na wolnym gospodarowaniu jako normalny i naturalny porządek życia i rozwoju nie potrzebuje doktryn, chyba że jest sztucznym i zbędnym ograniczeniem tego porządku[977]. Tylko niektóre z doktryn zostały jasno

[975] Jak np. postuluje to K. Schwab w pracy K. Schwab, P. Vanham, *Kapitalizm interesariuszy…* Uważa on, że firmy są odpowiedzialne nie tylko przed swoimi akcjonariuszami, ale także przed wszystkimi interesariuszami. W czasach dominacji globalnego systemu gospodarczego, powodującego głębokie podziały i nierówności, Schwab wzywa do tworzenia takiej formy kapitalizmu, która będzie działała dla dobra wszystkich i w której firmy nie tylko będą brały od społeczeństwa, lecz będą zdolne odpłacać za uzyskane korzyści i wywierać pozytywny wpływ na otoczenie. To samo postulowali M. Castells, P. Himanen. Mowa o tym we wstępie do ich książki o społeczeństwie informacyjnym: „Model nordycki zakłada, że państwo jest aktywnym uczestnikiem gry w ramach kapitalizmu kognitywnego. […] zamiast wycofywać się z usług publicznych, inwestuje coraz więcej w obszary o kluczowym dziś znaczeniu dla produktywności gospodarczej, jak edukacja, szkolnictwo wyższe, badania podstawowe i opieka zdrowotna czy aktywna polityka rynku pracy. Tym samym chroni społeczeństwo przed skutkami pasożytniczej prywatyzacji, z jaką mamy do czynienia w Polsce, i staje się rzecznikiem […] szczególnego dobra, jakim jest inteligencja zbiorowa". M. Castells, P. Himanen, *Społeczeństwo informacyjne…*, s. 14.

[976] W. Roszkowski, *Komunizm światowy. Od teorii do zbrodni*, Biały Kruk, Kraków 2022.

[977] Por. np. J. Mackey, R. Sisodia, *Świadomy kapitalizm. To się opłaca!*, przeł. M. Kowalczyk, MT Biznes, Warszawa 2017.

zakomunikowane[978], a w większości są enigmatycznie wprowadzane, przybliżając do rzeczywistego celu Wielkiego Resetu, polegającego na ustanowieniu władzy nad całą ogólnoludzką cywilizacją[979]. Jako że mają bardziej sprecyzowany i dopracowany charakter, wyznaczają panujący ustrój jako sposób zorganizowania zbiorowej aktywności w poszczególnych dziedzinach, blokując rzeczywisty rozwój, a deklarując ideologiczny postęp.

Ustrój w perspektywie cywilizacyjnej

Ustrój jako sposób zorganizowania opiera się i wyraża się w zasadach właściwej sobie cywilizacji: a) uniwersalnej – klasycznie europejskiej, b) partykularnej – pozaeuropejskiej, c) globalnej – informacyjnej. Zasady cywilizacji klasycznej cechuje personalizm, cywilizacji partykularnych cechuje kolektywizm, zaś cywilizacji informacyjnej cechuje indywidualizm. Afirmacja pierwszoplanowej pozycji osoby, zbiorowości albo jednostki przekłada się na całokształt rozwiązań i rozstrzygnięć dotyczących życia społecznego, począwszy od najniższych, po najwyższe poziomy zorganizowania. Poszanowanie suwerenności osoby funduje społeczny solidaryzm, omnipotencja państwa oznacza totalitaryzm, zaś atomizacja prowadzi nieuchronnie do anarchii.

Cywilizacja będąc najszerszą i najdłuższą formą zrzeszenia posiada właściwy sobie ustrój wyrażający się w naczelnych i pomocniczych zasadach życia społecznego. Ustrój cywilizacji klasycznej opiera się m.in. na zasadach: 1) rozdziału sfery prywatnej i publicznej, 2) autonomii władzy religijnej i świeckiej, 3) prymatu jednej i jednolitej ety-

978 Jak np. doktryna szoku, prezentowana w N. Klein, *Doktryna szoku. Jak współczesny kapitalizm wykorzystuje klęski żywiołowe i kryzysy społeczne*, przeł. H. Jankowska, K. Makaruk, T. Krzyżanowski, M. Penkala, Muza, Warszawa 2008, gdzie autorka za wszelkie problemy oskarża ustrój kapitalistyczny, będący w wersji kapitalizmu produkcyjnego faktycznym źródłem dobrobytu, którym ona sama i większa część świata jeszcze się cieszy. Wraz z jego przestawieniem na kapitalizm interesariuszy tożsamy z komunizmem wszystko się nieodwracalnie zmieni. O taką właśnie zmianę chodzi w Wielkim Resecie, tj. o ustanowienie komunizmu 2.0. To ustrój równości bez wolności. B. Baran, *Wielki Reset czyli Komunizm 2.0. Manifest kapitalistyczny XXI wieku*, Capital, Warszawa 2021, s. 185, a także M. Guzek, *Kapitalizm na krawędzi*, Oficyna Wydawnicza Uczelni Łazarskiego, Warszawa 2014; M. Tobiasz, J. Ziółkowski (red.), *Spory o kapitalizm. Krytyczne przewartościowania*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2022.

979 W obliczu takiego ryzyka, czy nie wstyd dalej się łudzić, przekonując siebie i innych, że chodzi o ludzkie dobro, gdy chodzi przecież o czystą władzę dla władzy.

ki, 4) poszanowania godności osoby i natury ludzkiej, 5) rozstrzygania sporów zgodnie z kryterium prawdy[980]. Wyznaczają one dalsze zasady, w tym ustroju politycznego państw oraz ustroju rodzinnego narodów należących do tej cywilizacji. Ze względu na to, że cywilizacja specyficznie europejska – łacińska, stała się wzorcem i odniesieniem dla każdego ucywilizowania, podważanie i odrzucanie naczelnych jej zasad ma charakter acywilizacyjny. Z tego względu usilnie forsowana koncepcja cywilizacji informacyjnej jest w rzeczy samej wizją antycywilizacyjną, bo przełamującą wypracowane i utrwalone od wieków zasady ustroju społecznego cywilizacji uniwersalnej.

Obserwując poszczególne przemiany i rozległe procesy na świecie, trudno się nie dopatrzyć decywilizacyjnego kierunku wielu z nich. Inną jest sprawą, na ile przebiegają one samoczynnie, a na ile zostały wysterowane, i w jaki sposób do tego doszło, czy nadal dochodzi. Jak pisze H.H. Hoppe: „Głównym zadaniem tych, którzy chcieliby odwrócić bieg wydarzeń, jest delegitymizacja idei demokracji jako źródła obecnego stanu postępującej decywilizacji"[981]. Dziś procesy decywilizacyjne mają różnie upatrywane przyczyny, a w tym: 1) ideologiczne – tkwiące właśnie w demokracji, a może raczej demokratyzmie, 2) ekonomiczne w odrynkowieniu, a zatem w socjalizmie i pogłębiającym go komunizmie, 3) technologiczne w odrealnieniu, czyli informatyzmie odgradzającym od rzeczywistości. Wymienione czynniki sięgają tak głęboko ładu społecznego, że przesądzają o jego ustroju na cywilizacyjną miarę[982].

Ustrój w odniesieniu do cywilizacji oznacza metodę porządkującą indywidualne i grupowe relacje w każdej sferze – politycznej, społecznej, gospodarczej czy kulturalnej. Jest wspólnym i spójnym sposobem organizowania zbiorowości państwowych, narodowych i społecznych, żyjących na rozległych obszarach i w odległych okresach. Jest on dwojaki – albo jest odgórnie narzucany i ma charakter bardziej mechaniczny, albo oddolnie wytwarzany i ma charakter bardziej organiczny. Ustrój mechaniczny wyznacza wzajemne odniesienia ludzi w sposób sztuczny i biurokratyczny, zaś ustrój organiczny w sposób

[980] Przywołane zasady zostały omówione w licznych pracach Feliksa Konecznego, a przede wszystkim w *Cywilizacja łacińska*, Capital, Komorów 1997 oraz *Państwo i prawo w cywilizacji…*

[981] H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł…*, s. 156.

[982] Por. E. Voegelin, *Poszukiwanie ładu*, przeł. M.J. Czarnecki, Fundacja Świętego Mikołaja, Redakcja „Teologii Politycznej", Warszawa 2017.

naturalny i autentyczny. Jeden i drugi dawniej kształtowały się na fundamentach religijno-moralnych, zaś obecnie wydają się opierać na usprawnieniach techniczno-ekonomicznych. Wraz z globalnym upowszechnianiem się wyimaginowanych inspiracji ideologicznych, wyrafinowanych rozwiązań technicznych i wirtualnych modeli ekonomicznych kształtuje się globalna architektura i infrastruktura określana mianem cywilizacji informacyjnej. Metoda jej ustroju jest techniczna w odróżnieniu od etycznej metody cywilizacji klasycznej. Jej własnością jest dyspozycyjność do granic resetu jako całościowej wymiany zasad życia społecznego[983].

Ustrój cywilizacji informacyjnej

Zapowiedziom powstania globalnej cywilizacji informacyjnej towarzyszą kampanie propagandowe i promocje technologiczne, mające ugruntować przeświadczenie o jej nieuchronności i korzystności. Są one odgórnie i elitarnie kreowane oraz oddolnie i masowo podejmowane[984]. Odgórna inspiracja i oddolna realizacja nowego światowego porządku przypomina znane z historii utopie, tak te teoretycznie rozważane, jak również te praktycznie urzeczywistniane[985]. Pierwsze przedstawiają, a drugie także wcielają oryginalne pomysły doktrynerów (planistów-architektów),

[983] Co oznacza reset w odbiorze publicystycznym, por.: K. Korwin-Piotrowska, i in., *Reset. Świat na nowo*, wywiadów udzielili: Kukulska, Boczarska, Pięta, de Barbaro, Zaczyński, Górka, Szelc, Hatalska, Sekielski, Yanek, Chutnik, Kosakowska, Nogaś, Chajdas, Batory, Rusinek, Wydawnictwo Mando, Kraków 2021.

[984] A jednak ta pożoga rozprzestrzeniająca się błyskawicznie z kraju do kraju nie powstała tak całkiem sama z siebie, li tylko w wyniku ruchów oddolnych, ale była też dziełem podpalaczy. Przejaskrawiając nieco, można by powiedzieć, że od pierwszego zapalnego SMS-a aż do momentu kiedy tysiące ludzi wyszło na ulice, musiało być jeszcze kilka kroków pośrednich. Nie funkcjonuje to przecież na zasadzie SMS-a. A. von Rétyi, *Najniebezpieczniejszy człowiek świata…*, s. 120.

[985] Przykładowo Rosja w XX w. była miejscem dwóch eksperymentów z zachodnim utopizmem. Pierwszym był bolszewizm, który w swojej najwcześniejszej i najbardziej radykalnej fazie komunizmu wojennego wywołał deindustrializację i głód. Doprowadził do stalinowskiej odgórnej rewolucji, w ramach której kolektywizacja zniszczyła rolnictwo chłopskie. Drugim była terapia szokowa wcielona w życie na krótko po upadku Sowietów. Terapia miała doprowadzić do powstania w postkomunistycznej Rosji wolnego rynku, a zamiast tego wytworzyła rodzaj zdominowanego przez mafię anarchokapitalizmu. Koszty ludzkie obu eksperymentów były olbrzymie. Oba były nieudanymi próbami modernizacji w oparciu o zachodnie teorie czy modele, które miały niewielki związek z historią i sytuacją Rosji. J. Gray, *Fałszywy świt…*, s. 133.

inżynierów (programistów-nadzorców) i menadżerów (projektantów-administratorów) społecznych. Przedstawiają nowatorskie i rewolucyjne wizje ustroju państwa światowego, ujmowanego synonimicznie w kategoriach cywilizacyjnych i informacyjnych. Zakresowe i znaczeniowe utożsamienie ustroju globalnej cywilizacji z globalnym państwem redukuje i spłaszcza strukturę życia społecznego.

Ustrój tworzącego się państwa globalnego wyznaczają odgórnie narzucane przekonania ideologiczne, narzędzia techniczne i mechanizmy ekonomiczne. Zestawienie ideologii materialistycznej, technologii cybernetycznej oraz ekonomii planowej obnaża jego totalitarne oblicze[986]. Analogicznie do opisanego przez G. Orwella angielskiego socjalizmu (*angsocu*)[987] można mówić o socjalizmie cybernetycznym (*cybersocu*). Różnica polega na tym, że jest to ustrój już aktualnie w pełni globalny i potencjalnie najbardziej totalny ze względu na to, że jest wirtualnie symulowany – *virtual reality* oraz cybernetycznie sterowany – *cyber space*. Istotą tego, co określamy mianem rzeczywistości wirtualnej, jest symulacja jako udawanie tym razem nie czegoś innego, ale czegoś, czego nie ma, zaś istotą przestrzeni cybernetycznej jest sterowanie na bazie wyłączanej świadomości, a zarazem wykluczanej wolności. Stanowi kontynuację wcześniejszych tendencji internacjonalistycznych, monocentrycznych i technokratycznych. Obecnie dochodzą one do głosu w postaci atrakcyjnie praktycznych i pozornie neutralnych szat nowoczesności i tolerancji. Perspektywy uniwersalnego państwa cyfrowego, globalnego społeczeństwa informacyjnego czy wirtualnej galaktyki Internetu[988] pociągają i absorbują zwłaszcza ludzi młodych, którzy są siłą wykonawczą każdej rewolucji. Obecnie wchodzimy w kolejną rewolucję naukowo-techniczną, która wychodzi poza naukę i technikę, obejmując każdy składnik kultury i cywilizacji[989]. Ta industrialna

[986] Por. jak to się dzieje: W.C. Skousen, *Komunista obnażony. Zdemaskowanie komunizmu i przywrócenie wolności*, przeł. T. Bieroń, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2022.

[987] Idee wrogie angsocowi nie mogły zostać sformułowane i wyrażone słowami. Por. G. Orwell, *Rok 1984…*, s. 215.

[988] Por. M. Castells, *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, przeł. T. Hornowski, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2003.

[989] Chociaż opowiadają się za różnymi systemami ekonomicznymi, „marksizm-leninizm i wolnorynkowy ekonomiczny racjonalizm mają ze sobą wiele wspólnego. Zarówno marksizm-leninizm, jak i wolnorynkowy ekonomiczny racjonalizm przyjmują prometejską postawę wobec przyrody, i nie liczą się zbytnio z ofiarami postępu gospodarczego. Oba są wersjami oświeceniowego projektu zastąpienia historycznej różnorodności ludzkich kultur jedną uniwersalną cywilizacją". J. Gray, *Fałszywy świt…*, s. 201.

(a raczej już postindustrialna) utopia z maszynami i techniką, które wszystko wyprodukują bez konieczności pracy człowieka, w pewnym stopniu jest podobna do opisu IV rewolucji przemysłowej Schwaba"[990].

Dziejowa przebudowa ustroju

Dziejowa przebudowa metody ustroju życia społecznego świadomie rozpoczęta w oświeceniu trwa i rozwija się planowo do dziś wchodząc w kolejne fazy ustrojowo-rewolucyjnego oraz ideologiczno-technologicznego eksperymentu. Istotą rewolucyjnych przeobrażeń nie jest technologia sama w sobie, ale jednostronnie ekonomiczna i masowo ideologiczna jej implementacja. Przy użyciu ideologii i za pomocą technologii narzucane są sztuczne rozwiązania ustrojowe społeczno-ekonomiczne i polityczno-prawne, tylko dlatego, że są wykonalne, a niekoniecznie racjonalne i moralne. Gdyby nie ich sztuczność jako obcość i wrogość względem tradycyjnych porządków, nie byłyby potrzebne rewolucje jako najbardziej nieludzkie zdarzenia w nowożytnych dziejach świata[991]. W rewolucyjnie jawny, a zarazem ukryty sposób instalowany jest sztuczny porządek polityczno-społeczno-ekonomiczny w postaci wielu odmian socjalizmu.

Najbardziej uniwersalny ustrój cywilizacji łacińskiej odróżnia się od całkowicie partykularnych ustrojów innych tradycyjnych cywilizacji. Odrzuceniem i zaprzeczeniem cywilizacji łacińskiej, ale również pozostałych cywilizacji historycznych, jest globalny ustrój cywilizacji informacyjnej jako antycywilizacji. Jest on globalny z racji swego zasięgu osiąganego z pomocą globalnej technologii informacyjno-komunikacyjno-medialnej. Natomiast pod względem swej wymowy ideowo-poglądowej jest zaprzeczeniem i uwstecznieniem

[990] A. Wielomski, *Sojusz ekstremów…*, s. 27.

[991] „Naładowany emocjami idealizm i wyprane z uczuć łajdactwo zawsze tworzyło mieszankę wybuchową, i jak oto zawiść zaspokojona na jakiś czas przez wyrżnięcie i złupienie myślących inaczej skierowała się w końcu przeciwko własnym towarzyszom, którym zarzucono zdradę lub odchylenia. […] Rozeźlony mottoch, który zamordował księżniczkę de Lamballe, dosłownie wypatroszył i rozsiekał. Z obciętej głowy, warg sromowych i wzgórka łonowego wykonano surrealistyczną, makabryczną kompozycję, którą nadziano na pikę i tryumfalnie poniesiono ulicami Paryża. Inkaust na Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela nie zdążył jeszcze wyschnąć". E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia…*, s. 37.

ucywilizowania, opisywanego w kategoriach osobowej – intelektualnej i moralnej oraz społecznej i religijnej dojrzałości człowieka. Ideowo-teoretycznemu procesowi cywilizacyjnego regresu w zakresie osobowej dojrzałości człowieka przewodziła w XX wieku szkoła frankfurcka. Natomiast działania techniczno-praktyczne skierowane przeciw osiągniętemu poziomowi ucywilizowania na świecie, od końca XX wieku umożliwia najbardziej wydatnie infrastruktura i architektura sieci – Internet.

Globalizacja jest zmianą w sferze komunikacji i oddziaływań. To ona rewolucjonizuje świat. Pod jej wpływem „ludzie na świecie są aktywniejsi”[992]. Rewolucja wykorzystuje przeciwko porządkowi kolejno podburzane grupy, najpierw przeciw Kościołowi – arystokrację, potem burżuazję, proletariat, kobiety, młodzież, mniejszości, a teraz konsumtariat. Marksizm wyrażany jest w terminach: najpierw ekonomicznych – wrogiem jest kapitalizm, później kulturowych – wrogiem jest zachodnia kultura, a dziś technicznych – wrogiem jest rzeczywistość, którą trzeba omijać, lekceważyć, modyfikować, a nawet zwalczać. Zgodnie z postmodernistycznym nastawieniem trzeba ją zwalczać za jej nieustępliwość, bezkompromisowość, jednoznaczność, określoność, niedowolność, nietolerancyjność i opresyjność. W nowej wspaniałej rzeczywistości już nie trzeba się z niczym liczyć, a wszystkim można dysponować. To wymarzone miejsce tak dla rządzonych, jak również rządzących. Jedni i drudzy mogą robić, co zechcą. Konsumtariusze – sieciowi proletariusze – mogą dowolnie wybierać, ale netokraci – sieciowi zarządcy – mogą dowolnie ustalać ofertę ekonomiczną, technologiczną i ideologiczną. W doskonałym socjalizmie doskonale sterowany popyt zbiega się z doskonale symulowaną podażą. Marks wierzył, że „maszyny raz nastawione wyprodukują wszystko przekraczając potrzeby człowieka. Dóbr będzie tak dużo, że ludzie przestaną o nie walczyć. Wystarczy im to, co wyprodukują. Nic nie przeszkodzi wtedy uspołecznieniu własności. [...] W jednej wielkiej rodzinie ogólnoludzkiej znikną podziały na moje i twoje. Wszystko okaże się wspólne”[993]. Na tym właśnie miałaby, czy ma polegać dziejowa przebudowa ustroju, a mianowicie na radykalnej i paradoksalnej kolektywizacji. Oznacza ona nie tylko wyzucie z własności prywatnej, ale również pozbawienie człowieka prywatnego życia, które własność ta mu gwarantuje. Jednak

[992] Z. Brzeziński, B. Scowcroft, *Ameryka i świat…*, s. 248.

[993] A. Wielomski, *Sojusz ekstremów…*, s. 27.

przejętą własność prywatną i przejęte życie prywatne ktoś będzie musiał zagospodarować w mniej lub bardziej udolny sposób. Jak w dzisiejszym kapitalizmie globalnie-finansowym, nie wolnorynkowym, będzie to niewidzialna ręka kapitału, ochoczo inwestującego wciąż w inwazyjne rozwiązania technologiczne – np. AI, paraliżujące wzorce ideologiczne – np. LGBT, czy w wywrotowe modele ekonomiczne – np. ESG. Są to trzy wiodące wektory cywilizacyjno-ustrojowej transformacji świata, na forsowanie których wbrew logice, etyce i matematyce pieniędzy nie brakuje, co znaczy, że ktoś ukryty za nieprzejrzystą strukturą kapitałowych powiązań[994] w te branże inwestuje w oczywistym zamiarze osiągnięcia najwyższej w dziejach stopy zwrotu[995].

Ustrój super- i hipertotalitarny

Hipoteza ustroju cywilizacyjnie zintegrowanego kłóci się pozornie z teorią Feliksa Konecznego dotyczącą niemożliwości ucywilizowania na dwa i więcej sposobów[996], która powstała, kiedy jeszcze na świecie nie wyobrażano sobie stworzenia ponadcywilizacyjnych – wręcz jakby z innej planety czy z kosmosu – struktur kontroli globalnej[997]. Elity globalne stojące za polityką globalną, tzw. globaliści, zdają się nie utożsamiać z żadną cywilizacją, działając przeciw im wszystkim, ale z własnymi egoistycznymi zamiarami, skoordynowanymi w ramach współdziałania i dopełniającej je rywalizacji[998]. Prowadzą one w efek-

994 Na temat niejasnych, a nawet niejawnych powiązań kapitałowych zob. M. Trocki, *Grupy kapitałowe. Tworzenie i funkcjonowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021.

995 Oczywiście niczego nie przesądzając, ale z czysto naukowego obowiązku, czemu tych stóp zwrotu nie zweryfikować pod kątem zbieżności z planami opisanymi w Protokołach Mędrców Syjonu. Obawy przed wykonywaniem elementarnych naukowych obowiązków świadczyłyby o samoterrorze poprawności politycznej, a zarazem o samym takim terrorze. Por. D. Batorowicz et al., *Protokoły Mędrców Syjonu czyli Wykłady mędrca syjońskiego wtajemniczonego w plany podboju świata przez Żydów, współczesny wstęp do reprintu (III tysiąclecie)*, P. Tomczak, Firma Tomczak, Łódź 2012.

996 Por. F. Koneczny, *Prawa dziejowe*, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 1997.

997 Por. np. D. Michalski, *Nowoczesne narzędzia…*

998 Wnioski takie można wysnuć np. na podstawie pracy: S.A. Danilczuk, *Globalny bunt elit. Rewolucja pandemiczna 2020. Kroniki pandemii*, Wydawca Sławomir A. Danilczuk, Łaskarzew 2020; a z drugiej strony: J. Sztumski, *Elity. Ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk", b.m.w. 2003.

cie nie do jakiegoś nowego ucywilizowania, ale realnie polegają na decywilizowaniu pod nominalnie mylącymi nazwami cywilizacji informacyjnej. Ponadcywilizacyjna dezintegracja i dekonstrukcja cywilizacji tradycyjnych nie przebiega w sposób chaotyczny, gdyż już dawno zostałaby powstrzymana, lecz w sposób zintegrowany na najwyższym poziomie precyzji osiąganym przy wykorzystaniu najbardziej zaawansowanej i wyrafinowanej technologii np. kwantowej, bioneuronowej, nanorobotycznej czy psychotronicznej, masowo jeszcze nieznanej[999]. Ta znana zaś, jak w sektorze wojskowym, jest udostępniana z pewnym opóźnieniem, przede wszystkim w celu dalszego doskonalenia kolejnej generacji technologii tej nieznanej. Jak w latach sześćdziesiątych była to sieć internetowa, tak dziś jest to sztuczna inteligencja, której dalszy postęp dokonuje się światowym wysiłkiem ludzkości nią zafascynowanej lub po prostu w nią uwikłanej. Jej super- i hiperpotencjał rozpoznawania, przewidywania, programowania i reagowania stoi za ustrojową integracją, zwaną też konwergencją na poziomie ponadcywilizacyjnym. Polega to na tym, że kody maszynowe kontrolują kody kulturowe z dalekoidącym wyprzedzeniem i głęboko sięgającą ingerencją, ale z zachowaniem najwyższej ostrożności, aby zmiany nie przybrały niechcianego przebiegu. Zdalne i niewidzialne stymulowanie za pomocą triady ideologiczno-technologiczno-ekonomicznych bodźców zwanych sygnałami, scenariuszy zwanych narracjami i sterowników zwanych wskaźnikami, integruje światowy ustrój, na który składają się globalne organizacje, agencje i instytucje[1000].

Globalna architektura, wirtualna inżynieria oraz sieciowe administrowanie konstytuują najdoskonalszy znany ustrój totalitarny w dziejach świata, zintegrowany, zestandaryzowany i zalgorytmizowany. Jego celem jest pełna regulacja, stała obserwacja i drobiazgowa koordynacja świata[1001]. Pod pretekstem zapewnienia bezpieczeństwa eli-

[999] Por. A. Coin, M. Mulder, V. Dubljević, *Ethical Aspects of BCI Technology: What Is the State of the Art?*, "Philosophies" (2020), 5, nr 4, s. 31, albo T. Buller, *Neurotechnology, Invasiveness and the Extended Mind*, "Neuroethics" (2011), 6 (3), s. 593–605.

[1000] Tworzą one, jak wyrażają się niektórzy, globalną konfigurację. Por. W. Morawski, *Konfiguracje globalne. Struktury, agencje, instytucje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

[1001] Przykładowo wywiady amerykański i brytyjski zajmowały się potajemnie potępianiem dyskredytowanych przez nich organizacji, a także niechcianych informacji, nielubianych firm i poszczególnych osób. Poszczególne osoby dyskredytowane są dobrze znanymi metodami, lecz przy zastosowaniu najnowszych dostępnych technik. Por. A. von Rétyi, *Najniebezpieczniejszy człowiek świata…*, s. 119.

minuje ideologicznie urojone zagrożenia, płynące z ludzkiej wolności, państwowej suwerenności, narodowej tożsamości, społecznej solidarności, a nawet naturalnej racjonalności, tradycyjnej moralności i autentycznej religijności[1002]. Za podejrzane zaczyna uchodzić wszystko, co nie podlega kontroli, w tym ludzkie myśli, nad odczytywaniem których pracują tajne laboratoria świata. Coraz częściej wzmiankowana jest potrzeba prześwietlania umysłów. Perspektywa prześwietlania umysłów na bramkach wejściowych, podobnie jak prześwietla się bagaże, wydaje się nieodległa. „Ten, kto kontroluje przepływ informacji, kontroluje ludzką świadomość"[1003].

Od 11 września 2001 roku światowe konflikty, kryzysy i prowokacje stanowią uzasadnienie dla rozszerzania i zacieśniania kontroli nad przejawami i formami ludzkiej aktywności[1004]. Dzieje się to na drodze przyznawania szerokich uprawnień służbom specjalnym, podejmowania zaawansowanych badań w tajnych laboratoriach i instalowania wyrafinowanych urządzeń monitorujących. Erik von Kuehnelt-Leddihn zauważa, że we wszystkich krajach istnieje wielki lęk przed osobami niezależnymi, których nie można kontrolować[1005]. Z kolei F.A. von Hayek już w latach czterdziestych XX wieku zwracał uwagę, że walczymy o wolność kształtowania naszego życia zgodnie z naszymi przekonaniami. „To wiele, ale wciąż za mało, za mało, aby dostarczyć nam niezachwianych przekonań potrzebnych do przeciwstawienia się przeciwnikowi, który używa propagandy jako jednej z głównych broni, zarówno w najbardziej krzykliwej, jak i najsubtelniejszej formie"[1006].

Niewiarygodne odgórne wizje rozwiniętego, nowoczesnego, doskonałego, pokojowego, bezpiecznego, przyjaznego, dostatniego, dobrze urządzonego i dobrze zarządzanego świata znajdują uznanie lub nie rodzą sprzeciwu pod wpływem zmasowanych i skorelowanych kampanii propagandowych (postmodernizm), rozpowszechnianych i implemen-

[1002] „Kiedy populacje Europy kurczą się, a jej narody rozpadają się, niewielu to obchodzi. Narody zdają się być znużone staraniami o to, by być niezależnymi i wolnymi. Przygotowują się zatem do przyjęcia dyktatu europejskiego superpaństwa". P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu…*, s. 242.

[1003] J. Białek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja…*, s. 30.

[1004] S. Wojciechowski, P. Osiewicz, *Zrozumieć współczesny terroryzm. Wybrane aspekty fenomenu*, Difin, Warszawa 2017.

[1005] E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia…*, s. 95.

[1006] F.A.von Hayek, *Droga do zniewolenia…*, s. 15.

towanych narzędzi komunikacyjnych (informizm) oraz ustanawianych i narzucanych mechanizmów motywacyjnych (neoliberalizm)[1007]. Tak się składa (przypadkowo, ale i celowo), że postmodernizm, informacjonalizm i neoliberalizm ekonomiczny wzajemnie się uzupełniają i wspierają. Tych megatrendów, komplementarnych dla nowego światowego porządku jest o wiele więcej. Uważa się, że ich rozpoznanie i powiązanie możliwe jest dopiero przy zastosowaniu teorii złożoności. Jak pisze James Rickards, teoria złożoności to „najlepsze narzędzie badania obecnych zagrożeń i ich możliwych konsekwencji"[1008]. Zdumiewać musi lekceważenie synergicznie nakładających się zagrożeń technologicznych, ekonomicznych i ideologicznych, a wpisanych w socjalistyczną logikę, architekturę i inżynierię globalizacji. Ta zaś prowadzi do faktycznego zaprowadzenia i formalnego zalegalizowania globalnego ustroju socjalistycznego, otwartego na dalsze rewolucyjne zmiany w kierunku ustroju komunistycznego. Już teraz można dopatrywać się go w globalnych zjawiskach i procesach ideologicznej deprawacji, ekonomicznego wywłaszczenia oraz technologicznego zniewolenia[1009]. Jednak jak najczęściej to bywa w przededniu wojen i rewolucji, świat mediów, kultury czy nauki nie chce o tym słyszeć i boi się o tym mówić czekając potulnie na najgorsze. Skoro tak było w przededniu wielkich rewolucji i wojen, teraz w przededniu jeszcze większych jest tym bardziej pewne[1010]. W świetle najbardziej wymaga-

[1007] Mathis Bortner już w 1993 roku przestrzegał, że „w rzeczywistości chodzi o narzucenie wolnego rynku światowego, tzn. całkowitego liberalizmu ekonomicznego. Narodowa polityka walutowa nie będzie już istnieć, nie będzie już więcej polityki podatkowej, nie będzie wyboru dla polityki zmiany lub wymiany, wszystko będzie zarządzane poprzez dyrektywy o charakterze obowiązkowym. Wtedy pozostanie dla nowych rządzących mondialistów, czyli nowej nomenklatury dzielenie Europy na regiony, by jeszcze bardziej osłabić ją, wyłączyć prawo veta i zlikwidować wszelkie prawa narodowe. Następnym etapem będzie konstytucja rządu światowego, a to właśnie jest to, co proponuje dokładnie program Narodów Zjednoczonych. W raporcie o rozwoju ludzkości z 1 czerwca 1994, z jednym światowym bankiem centralnym, z jedną światową administracją, z instytucjami międzynarodowymi, jedną policją światową, stworzenie rady światowego bezpieczeństwa ekonomicznego z preferencją do rozszerzenia Narodowej Rady Bezpieczeństwa USA, jedna zdolność interwencji wojskowej na skalę światową, stworzenie światowego funduszu demilitaryzacji". M. Bortner, *W drodze ku upadkowi…*, s. 93.

[1008] J. Rickards. *Śmierć pieniądza…*, s. 13.

[1009] Szerzej zob. L. Tyrmand, *Cywilizacja komunizmu*, Wydawnictwo MG, Warszawa 2024.

[1010] Por. G. Braden, *Głęboka prawda. Ostatnia szansa ludzkości*, przeł. R., Oślizło, Wydawnictwo Studio Astropsychologii, Białystok 2012.

jącej metodologii naukowej opartej na empirii faktów i logice wyciągania jednoznacznych z nich wniosków prowadzi do tego w prostej linii szaleństwo rządzących i nikczemność rządzonych, o czym niedługo wszyscy się przekonają[1011].

Ustrój psycho- i socjocybernetyczny

Cybernetyczna metoda ustroju życia społecznego opiera się na wykorzystaniu cyfrowych narzędzi przetwarzania informacji oraz sieciowych środków nawiązywania komunikacji elektronicznej do zautomatyzowanego i zdalnego sterowania zjawiskami i procesami społecznymi na cywilizacyjną skalę, co pozbawia te zjawiska i procesy autentyczności i autonomii właściwej wcześniejszym ustrojom ludzkich zbiorowości. Metody cybernetyki społecznej dotyczą wirtualnego symulowania zjawisk społecznych oraz informacyjnego sterowania społecznymi procesami na różnych poziomach zorganizowania i w różnych obszarach zaangażowania[1012].

O ile technologia informacyjna i komunikacyjna stanowią narzędzie umożliwiające sterowanie, to ideologia postępu i równoważenia inspiruje kierunki tego sterowania. Jego istotą jest wyłączanie społecznej świadomości i wolności, a zarazem uruchamianie odruchowego reagowania na bodźce w postaci sygnałów informacyjnych oraz utrwalanie mechanizmów dostosowania do wyuczonych kontekstów komunikacyjnych. Technologicznie zaawansowane i wyrafinowane wyłączanie świadomej refleksji oraz wolnej decyzji ułatwia i usprawnia sterowanie, uwalniając od społecznych wątpliwości, dylematów, rozterek,

[1011] N.L. Rosenblum, R. Muirhead, *A Lot of People Are Saying: The New Conspiracism and the Assault on Democracy*, Princeton University Press, Princeton 2019.

[1012] Jak powiada Andrzej Targowski, „polska bibliografia na temat cybernetyki jest bogata i obejmuje prace naukowe z różnych okresów, od wczesnych lat rozwoju cybernetyki po współczesne analizy i zastosowania". Do jednych z pierwszych należą prace: H. Greniewski, *Elementy cybernetyki sposobem niematematycznym wyłożone*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1959; O. Lange, *Całość i rozwój w świetle cybernetyki*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1962; S. Kościuszko, *Wprowadzenie do cybernetyki*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 1971; G.J. Klir. *Cybernetyka na rozdrożach.* Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973; W. Piotrowski, *Cybernetyka społeczna*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1977; L. Borkowski, *Logika decyzji i informacji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977. Niestety polska cybernetyka po 1990 roku podzieliła los polskiej informatyki, gdyż została zablokowana, zlikwidowana i zapomniana w ramach tzw. ustrojowej transformacji.

sprzeciwów, protestów i buntów. W efekcie ustrój zaczyna działać mechanicznie i natychmiastowo, stając się operatywnym i dyspozycyjnym narzędziem odgórnie sprawowanej władzy (rządzenia) nad oddolnymi sprawami i poczynaniami poddanych. W rezultacie rządzeni są mylnie przekonani, że działają oddolnie i samodzielnie, gdy w rzeczywistości są odgórnie i planowo sterowani przez rządzących[1013].

Stopień przekonania rządzonych i zarządzanych o samodzielności i dobrowolności podejmowanych decyzji i prowadzonych działań jest tym wyższy, im inspiracje, instrukcje i imperatywy rządzących i zarządzających są powszechniejsze i mocniejsze, a sami rządzący i zarządzający są wyżej ulokowani i silniej zdeterminowani. W ten sposób jedni mają poczucie bezalternatywności i konieczności dostosowania, a drudzy komfort bezkarności i sprawczości sterowania. Uczestnikami ustroju cybernetycznego są sterujący z racji wyposażenia w sterowniki (parametry i wskaźniki) oraz sterowani z racji swej podatności na sterowanie (parametryzowanie i standaryzowanie). Rezultatem powiązania ideologii społecznej (socjalizmu) z inżynierią społeczną jest cybernetyczny socjalizm, rewolucyjnie implementowany, tak na szczeblu najbardziej lokalnym, jak również globalnym[1014]. Ustrój psychosocjocybernetyczny osadzony na osiągnięciach bardziej wschodniej – radzieckiej i polskiej cybernetyki, rozwijanej od lat pięćdziesiątych, oraz bardziej zachodniej – amerykańskiej informatyki już od lat trzydziestych XX wieku zaowocował architekturą globalnej władzy i infrastrukturą globalnej administracji władzy. Opierają się one na sieciowych konstelacjach wpływów i przepływów[1015] widocznych we współczesnych problemach geopolityki[1016], przeistoczonej w globalpolitykę – politykę coraz bardziej konwertującego się ustroju globalnego na poziomach

[1013] W sprawie wyrafinowania i zaawansowania tej technologii por. pracę D. Wereszczagin, *Wyzwolenie. DEIR I. Broń psychotroniczna. Tajemnica wojskowych badań na Syberii*, Wydawnictwo KOS, Katowice 2018.

[1014] Chodzi tu o rewolucję cyfrową i państwo globalne. Mimo to por. A. Friszke, *Państwo czy rewolucja. Polscy komuniści a odbudowanie państwa polskiego 1892–1920*, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2020.

[1015] Konglomerat światowej władzy tworzy się na wielu poziomach, w tym agenturalnej współpracy tajnych służb takich jak KBG i CIA. Por. T.D. Schuman (J. Bezmienow), *Agentura wpływu. Tajniki działalności wywrotowej KGB*, przeł. T. Lanczewski, Wydawnictwo AA, Kraków 2020 oraz D. Talbot, *The Devil's Chessboard: Allen Dulles, the CIA, and the Rise of America's Secret Government*, Harper Perennial, New York 2016.

[1016] Por. np. G. Cimek, *Podstawowe problemy geopolityki i globalizacji*, Wydawnictwo Athenae Gedanenses, Sopot 2017.

ideologii, technologii i ekonomii, przesądzając niepostrzeżenie i nieodwracalnie o polityce.

Globalny ustrój socjalistyczno-cybernetyczny

Zacieśniający się na teoretycznej krytyce i praktycznej negacji wolnorynkowego kapitalizmu oraz personalistycznego chrześcijaństwa globalny mariaż ideologii społecznej – socjalizmu, i cybernetycznej społecznej – socjocybernetyki, owocuje kształtowaniem nowego, a w rzeczywistości pradawnego – przedcywilizacyjnego status quo w postaci despotycznego ustroju faszystowsko-rasistowskiego. Pod wpływem wyeskalowanych sprzeczności interesów, niedorzecznych wizji oraz słabości życiowych mas z jednej strony, a zgromadzonych zasobów, zdolności predykcyjnych i umiejętności programowania zmian kontrolujących je elit z drugiej strony, faszyzm i rasizm stają się nieuchronną perspektywą dla świata. Nowego światowego ładu już nic nie odwróci, jeśli obie grupy ludzi spolaryzują się w trwale odrębne psychicznie i odmienne fizycznie rasy[1017] oraz zostaną wyposażone w skrajnie różne zasoby i narzędzia. Jeśli nic się niespodziewanego nie zdarzy, można przypuszczać, iż Wielki Reset sprawi, że już na stałe zainstalowany zostanie ustrój sankcjonujący międzyklasową, międzykastową, międzyrasową czy nawet międzygatunkową przepaść gwarantowaną siłami i środkami informacyjnymi, finansowymi, energetycznymi, zdrowotnymi, żywnościowymi, oświatowymi, administracyjnymi, policyjnymi, agenturalnymi i wojskowymi światowego państwa bez cywilizacji w sensie właściwym. Dominująca zwłaszcza w nauce niechęć do łączenia tak bardzo rozległych faktów i odległych dowodów właśnie na to wskazuje. Środowiska naukowe jako jedne z pierwszych antycypują nowy porządek świadomie zdając sobie sprawę z jego nadejścia, a zarazem skrzętnie unikając odpowiedzialności za jego nadejście. Środowiska akademickie w większości zdominowane są masowo sformatowaną mentalnością, niezależnie od rozwijanych specjalności, której

[1017] A może miałyby doprowadzić do tego eksperymenty medyczne np. w postaci obowiązkowych szczepień, modyfikacje genetyczne pod pozorem unikania chorób, spożywanie sztucznej żywności z nowymi białkami, oszpecanie ciała za pomocą tatuaży, szerzenie mody na nieelegancję, zajmowanie uwagi światem wirtualnym, wyręczanie się sztuczną inteligencją, rozpowszechnianie leków psychotropowych, liberalizowanie ustawodawstwa antynarkotykowego itd. Por. m. in. K. Piersa, *Komputerowy Ćpun 2.0*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2021.

tak w zasadzie nie zależy na przyszłości, tak tej doczesnej, jak również wiecznej, tak w stosunku do innych, jak również samych siebie. Brak szczerego zaciekawienia prawdą o świecie i roztropnego zaangażowania w ludzkie dobro rozszerza przestrzeń realną o wirtualną dla antycywilizacyjnych działań w przeważającym stopniu[1018]. Wnikliwego zbadania wymaga więc, czy globalna i totalna skala wielopoziomowego i wielocentrycznego przedsięwzięcia, określanego tu mianem cybernetycznego socjalizmu[1019], nie posiada szerzej nieznanej – faszystowskiej genezy, istoty i misji[1020]. Jak było wspomniane, prawdziwe wyjaśnienie faszystowskiego zniewolenia tkwi w socjalizmie, który wyprzedził zdaniem von Hayek'a o kilka etapów doświadczenia socjalistów w Anglii i Ameryce. Socjalizm bowiem to ustrój państwa odgórnie urządzonego, dawniej na podobieństwo fabryki. Weryfikacji wymaga to, czy aby nie daliśmy się „zwieść tak bardzo, ponieważ nie chcieliśmy uwierzyć, że

[1018] Żeby być dobrze zrozumianym – cyberprzestrzeń, jeśli już stała się platformą wymiany poszerzającą możliwości działania, należy z niej korzystać, by docierać z przesłaniem również o jej szkodliwości oraz w celu podejmowania szerszych działań zaradczych i naprawczych. Tam jednak, gdzie to tylko możliwe, lepiej jej unikać, a przede wszystkim w szkołach publicznych do osiągnięcia przez uczniów pełnoletniości. Ze względu na wagę sprawy i poziom spustoszeń należałoby jak najszybciej nawet zakazać posługiwania się nią w edukacji publicznej, jak czynią to chociażby już państwa skandynawskie. Jak donosi Polska Agencja Prasowa 2.07.2024 r.: „Norweska Dyrekcja ds. Edukacji (Udir) wydała zalecenie zakazu używania przez uczniów telefonów komórkowych oraz tzw. zegarków inteligentnych w szkołach podstawowych, gimnazjach oraz szkołach średnich". https://www.pap.pl/aktualnosci/stop-komorkom-w-szkolach-norwegia-wydala-zakaz-uzywania-telefonow. Szkodliwość cyberprzestrzeni w szkołach polega m.in. na tym, że szkoły nie koncentrują się na przygotowaniu do życia w realprzestrzeni.

[1019] Policentryzm w układzie globalnym nie oznacza wielości odrębnych i samodzielnych ośrodków aspirujących do władzy globalnej, ale ich sieciową integrację w ramach współdziałania na rzecz globalizacji oraz przyspieszającej globalizację ich rywalizacji o pierwszeństwo, a tym samym największe marże z kontroli sieciowych przepływów. „Ludzkie społeczeństwo doświadcza fundamentalnej transformacji, wskutek której infrastruktura funkcjonalna mówi nam więcej na temat tego jak działa świat niż granice polityczne". P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości…*, s. 17.

[1020] Zdaniem Jamesda Rickards'a wykazano, że korzenie faszyzmu mają charakter socjalistyczny i sięgają początków XX w. Dziś rozróżnienie na lewicę i prawicę jako fasadę faszyzmu jest mniej wyraźne i mniej ważne niż rozróżnienie między zwolennikami aparatu opresji a ludźmi domagającymi się wolności. J. Rickards, *Śmierć pieniądza…*, s. 264. Przykładem jest Michael Bloomberg, który próbował wprowadzić zakaz sprzedaży napojów słodzonych w dużych opakowaniach i powiedział, że ma do dyspozycji siódmą co do wielkości armię na świecie w postaci nowojorskiej policji. Tamże, s. 264.

przeciwnik szczerze głosił pewne poglądy, które podzielaliśmy tylko dlatego, że uwierzyliśmy w szczerość niektórych innych jego deklaracji"[1021]. Dziś zachodzi obawa powtórzenia się scenariusza, zgodnie z którym „liczba niebezpiecznych pomyłek jakie popełniliśmy przed wojną, i od czasu jej wybuchu, z powodu niezrozumienia przeciwnika, któremu stawiamy czoło, jest przerażająca. Odnosi się nieomal wrażenie, iż nie chcieliśmy zrozumieć rozwoju wydarzeń, z jakiego zrodzi się totalitaryzm, ponieważ taka wiedza mogłaby zniszczyć niektóre z najdroższych nam iluzji, których jesteśmy zdecydowani kurczowo się trzymać"[1022]. Trwałe i zupełne pogrążenie w hiperiluzji stoi na przeszkodzie zdroworozsądkowego diagnozowania i konsekwentnego prognozowania. Iluzja ta wyrasta z obietnic ideologicznych, udogodnień technologicznych oraz profitów ekonomicznych. E. Bednarski zauważa, że „hiperracjonalność dotyka nawet naszej zdolności do fantazjowania"[1023].

Nie można więc być nadal ślepym na rzeczywiste zagrożenia, tak ze strony ideologii, jak również sprzężonej z nią technologii[1024]. Techno-ideologia albo ideotechnologia to prawdziwy faszyzm, bo przemawiający argumentem siły. Jest nią przewaga rezonansu z jakim rozchodzą się wokół globu zwodnicze, zgubne, a niekiedy również zbrodnicze idee. Legitymizuje je siła nacisku medialnego, z którym nie sposób dyskutować. W tej sytuacji za normalnego nie może uchodzić ktoś, kto uważa inaczej niż prawie wszyscy, włączeni i włączający się w rezonans poparcia postępu, na drodze którego stanąć może tylko malkontent i nieudacznik[1025].

Opisując dalekosiężne i rozległe efekty przyjąć należy, że agitacja na rzecz globalnej, totalnej i sieciowej organizacji społeczeństwa jest odgórnie zintegrowana ideologicznie, technicznie i ekonomicznie. „Ideał społeczeństwa zorganizowanego odgórnie wzdłuż i wszerz, w znacz-

[1021] F.A.von Hayek, *Droga do zniewolenia…*, s. 16.

[1022] Tamże.

[1023] E. Bendyk, *Wstęp*, w: M. Castells, P. Himanen, *Społeczeństwo informacyjne…*, s. 12.

[1024] Już w latach dziewięćdziesiątych XX w. H. i A. Tofflerowie pisali, że „nowe technologie symulacyjne umożliwiają inscenizację zmyślonych przez propagandę wydarzeń, z którymi jednostki wchodzą w interakcje, wydarzeń nadzwyczaj żywych i rzeczywistych". A. Toffler, H. Toffler, *Wojna i antywojna…*, s. 198.

[1025] Jest to niewidzialna cyberbroń, o której skuteczności pisze D.E. Sanger, *Cyberbroń – broń doskonała. Wojny, akty terroryzmu i zarządzanie strachem w epoce komputerów*, przeł. T.F. Misiorek, Helion, Gliwice 2021, s. 57.

nym stopniu rozpowszechnił się w Niemczech dzięki zupełnie wyjątkowemu wpływowi jaki naukowcy, specjaliści i technologowie mogli tam wywierać na kształtowanie się opinii społecznej i politycznej"[1026]. Skoro socjalizm w każdym jego wydaniu nie wyrasta z oddolnych potrzeb, ale odgórnego ich kreowania, tak samo socjalizm cybernetyczny jest rezultatem dążeń do wcześniej nieznanych udogodnień. Przykładowo wcześniej nie zdawano sobie sprawy, że można nic nie robić, aby się bogacić spekulując instrumentami wirtualnymi[1027]. Cyfrowa fikcyjność globalizacji polega na zastępowaniu przepływów inwestycyjnych i handlowych przepływami spekulacyjnymi. Poprzez Internet następuje nie tylko dyfuzja technologii i wiedzy, ale także kapitału i popytu, niestety z perspektywy cywilizacyjnie destrukcyjnej najbardziej na cyberseks[1028]. Mając na względzie lewicowe tendencje do seksualizacji, cyberseks stanowi planowy i może nawet główny filar globalnego socjalizmu cybernetycznego. Pozbawia on bowiem u podstaw człowieka tego, czego mu dziś brakuje, a mianowicie ochoty i odwagi do walki z fałszem, złem i szpetotą[1029].

Medialna faszyzacja ustrojowa

Faszyzm jest dziś słowem używanym najczęściej przez samych faszystów na odwrócenie od siebie uwagi. Faszystami są ci, którzy korzystając z sił państwowego aparatu przymusu narzucają różnymi metodami i sposobami wszystkim innym własne poglądy, postawy i zachowania, zakazując ich krytyki w ramach wolności słowa, zmierzając ostatecznie do wymuszenia czynnej i stadnej ich afirmacji. Dotyczy to poglądów,

[1026] F.A.von Hayek, *Droga do zniewolenia…*, s. 192.

[1027] Wirtualna spekulacja posunęła się tak daleko, że nikt nie upatruje w niej spekulacji, lecz inwestycje, oczywiście z pewną dozą ryzyka, tym większą, im więcej chce się zyskać. A.M. Antonopoulos, G. Wood, *Ethereum dla zaawansowanych. Tworzenie inteligentnych kontraktów i aplikacji zdecentralizowanych*, przeł. T. Walczak, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2019.

[1028] Por. P. Carnes, D.L. Delmonico, E. Griffin, J.M. Moriarity, *Cyberseks. Skuteczna walka z uzależnieniem*, przeł. K. Nowak., Media Rodzina, Poznań 2010 oraz G. Kuby, *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, przeł. D. Jankowska, J. Serafin, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2013.

[1029] Są to metafizyczne zaprzeczenia transcendentalnych właściwości bytu. Chociaż od dawna o tym wiadomo, pisał np. o tym F.J. Sheen, *Komunizm i sumienie Zachodu*, przeł. Z. Kasprzyk, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2022. Do dziś panuje zmowa milczenia, jakby większość była osobiście zainteresowana tego rodzaju perwersjami.

postaw i zachowań niepodzielanych w społeczeństwie, a zarazem bliskich komunizmowi, które w społeczeństwie nie zagnieździłyby się bez przemocy. Jednak po dekadach przemocowej reedukacji w przedszkolach, szkołach, uczelniach, mediach i urzędach i instytucjach kultury, wchodzą w inercji, gruntując nieludzki ustrój, sankcjonujący dowolne aberracje, a tym samym decywilizację. Dziś faszystowskie poglądy, postawy i zachowania dodatkowo znajdują korporacyjnych i bankowych sponsorów sektora prywatnego w ramach inkluzywnych standardów i parytetów, nie tylko feministycznych[1030].

W dobie zawrotnego postępu technicznego warto przytoczyć słowa von Hayek'a, który stwierdził, że „chociaż mało kto lubi, aby wciąż o tym mu przypominać, to jednak trzeba powiedzieć, iż niewiele lat upłynęło od czasu, gdy zwolennicy postępu powszechnie wskazywali na socjalistyczną politykę tego kraju [chodzi o faszystowskie Niemcy] jako przykład do naśladowania"[1031]. Obecnie taki przykład zalecany do naśladowania dają najbardziej ucyfrowione i usieciowione społeczeństwa, poddane najdalej posuniętej automatyzacji, medializacji, inwigilacji, manipulacji i indoktrynacji. Wiadomym jest, że „media wpływają na postrzeganie rzeczywistości, prowadzone działania, jak i na podejmowane tak przez polityków, jak i obywateli decyzje"[1032]. Jest to medializacja. Medializacja w znaczeniu węższym oznacza pośredniczenie w kontakcie pomiędzy stronami, a w szerszym jest „swego rodzaju przetwarzaniem informacji przez media masowe, co wiąże się ze zniekształcaniem i naznaczaniem tychże informacji specyficzną logiką"[1033], właściwą medialnemu ustroju. Jest to kwalifikowanie ludzkich poglądów, postaw i zachowań według tego, co medialnym monopolistom się nie podoba, a co jest właściwe faszyzmowi[1034].

Jednym z przejawów faszyzacji życia publicznego jest ograniczanie wolności słowa przy wykorzystaniu opłacanych w tym celu organizacji pozarządowych, mających przełożenie na media w celu wytwarzania fałszy-

[1030] L. Delap, *Feminizmy. Historia globalna*, przeł. F. Fierek, Wydawnictwo Drzazgi, Czersk 2024.

[1031] F.A.von Hayek, *Droga do zniewolenia…*, s. 13.

[1032] J. Żurawski, *Internet jako współczesny środek komunikacji wyborczej i jego zastosowanie w polskich kampaniach parlamentarnych*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010, s. 25.

[1033] Przykładem tego jest mowa nienawiści, sprowadzająca się do eksponowania i egzekwowania lewicowej poprawności, a zarazem dyskryminowania i zwalczania prawicowych wartości. Por. R. Guzik, *Wolność słowa a mowa nienawiści. Analiza karnoprawna*, C.H.Beck, Warszawa 2021.

[1034] J. Żurawski, *Internet jako współczesny…*, s. 25.

wej opinii publicznej, co określane jest mianem astroturfingu. Wytwarzane w ten sposób zamieszanie, wzbudzające tzw. kontrowersje, wykorzystywane bywa do podejmowania oficjalnych decyzji politycznych oraz rozstrzygnięć prawnych osadzonych na symulowanych oczywistościach bez potrzeby ich źródłowego badania. W klimatach fałszywych oczywistości ścigane bywa przez władzę coś, co nie jest zgodne z jej wizją. Raz usankcjonowana praktyka faszyzacji rozwija się w faszystowski ustrój oparty na jedynie słusznej ideologii oraz łatwo dostępnej technologii blokowania wolności słowa, twórczości artystycznej czy badań naukowych. Będące jego składową organy państwa i wymiaru sprawiedliwości dyscyplinują obywateli do niekwestionowania światowych agend Wielkiego Resetu, unijnych federalizacji, czy sojuszniczych zobowiązań jak np. poparcia dla Ukrainy. Każdy kto raz zostaje namierzony, na każdym kroku jest naznaczony i spotyka się z towarzyskim ostracyzmem czy odmową zatrudnienia, co nosi jawne znamiona dyskryminacji i wykluczenia, zwykle ze strony tych, którzy najgłośniej z wykluczeniem walczą.

Nadrzędna rola doktrynerów, finansistów, inżynierów i administratorów (dominacja ideokratyczna, plutokratyczna, technokratyczna i biurokratyczna) nad wolnymi społeczeństwami i suwerennymi państwami dostrzeżona została przez von Hayek'a, który pisał, że „zniecierpliwienie postępowaniem zwykłego człowieka, tak charakterystyczne dla ekspertów, oraz pogarda dla wszystkiego, co nie było świadomie zorganizowane przez umysły wyższego rzędu, zgodnie z naukowym wzorem były zjawiskami nieznanymi niemieckiemu życiu publicznemu od pokoleń, zanim uzyskały znaczenie w Anglii"[1035]. Czy nie jest więc tak, że obecni ideologowie, naukowcy, technologowie, eksperci, planiści, edukatorzy, propagandziści i finansiści oddają się w służbę globalnego, cybernetycznego socjalizmu jak niegdyś w Niemczech w służbę narodowego socjalizmu. „Dobrze znany jest fakt, że w szczególności naukowcy, przyrodnicy i inżynierowie, którzy tak głośno oznajmiali o swym przywództwie w marszu ku nowemu i lepszemu światu, podporządkowali się owej tyranii znacznie gorliwiej niż jakakolwiek inna grupa"[1036]. Rola jaką intelektualiści odegrali w totalitarnej transformacji społeczeństwa, została proroczo przewidziana. Przykładowy czołowy rewolucjonista francuski Gracchus Babeuf apelował, aby dzieci wychowywać wspólnie i oduczać je czytania książek[1037]. Donatien Alphonse François de Sade i Babeuf

[1035] F.A.von Hayek, *Droga do zniewolenia…*, s. 192.

[1036] Tamże.

[1037] Por. E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia…*, s. 56.

zgodnie stwierdzali, że dzieci nie należą do rodziców, lecz do narodu. Powinny one otrzymywać wykształcenie nie tyle umysłowe, co raczej praktyczne, przygotowujące do wytwarzania dóbr materialnych[1038]. Te i inne zalecenia skutecznie urzeczywistniane są z wykorzystaniem metod i narzędzi faszystowskich. Dziś za sprawą Internetu ich ewidentnie pierwszą i całkowicie bezbronną ofiarą są dzieci. Pod wpływem Internetu nie są one już nawet własnością jakiegoś narodu, ale całego globu. Dzieci i młodzież są najbardziej podatne na faszyzację i przydatne w faszystowskim ustroju, co tłumaczy lewicową walkę z władzą rodzicielską oraz lewicową rewolucją obyczajową.

Globalna konwergencja ustrojowa

Konwergencja jako zbliżenie i upodobnienie niekoniecznie musi manifestować się w powierzchownych zjawiskach, ale może realizować w głębokich strukturach. Obserwatorzy i komentatorzy zdarzeń dostrzegają i omawiają zwykle te pierwsze, zaś w te drugie mają wgląd systemowi analitycy i długofalowi stratedzy. Powszechnie dziś spotykana niechęć do wysiłku intelektualnego oraz niemożność skupienia uwagi z powodu wielości zajęć jest powodem poprzestawania na poziomie przyswajania i przekazywania informacji. Natomiast dla rozpoznawania trendów i zależności niezbędne jest wydobywanie ukrytej wiedzy[1039]. Bywa, że powierzchowne informacje przemawiają za czymś innym, niż wynika z głębokiej wiedzy. Dotyczy to ogłaszanej deglobalizacji, a faktycznie postępującej wciąż globalizacji polegającej na ustrojowych zbliżeniach, strategicznych powiązaniach i zakulisowo dokonywanych uzgodnieniach, czego przykładem jest amerykańsko-rosyjska wojna na Ukrainie czy amerykańsko-izraelska wojna z Iranem, a wcześniej był amerykań-

[1038] Tamże, s. 98.

[1039] Ewidentnym przykładem jest tu wojna w Strefie Gazy, podczas której Izrael korzystając z amerykańskiego wsparcia prowadzi ludobójstwo Palestyńczyków korzystając z pretekstu, który sam wygenerował wspierając wcześniej Hamas i przyzwalając na atak z 7 października 2023 roku. O ile zachodni komentariat to podnosi, to w ogóle jakby ze strachu nawet nie śmie tego wiązać z metodami działania izraelskich służb, a przede wszystkim z syjonistycznymi roszczeniami Narodu Wybranego, do których odwołuje się także Benjamin Netanjahu. Por. R. Bergman, *Powstań i zabij pierwszy. Tajna historia skrytobójczych akcji izraelskich służb specjalnych*, przeł. P. Grzegorzewski, J. Wołk-Łaniewski, Wydawnictwo Sonia Draga, Post Factum, Katowice 2024 oraz dwutomową pracę D. Reed, *Strategia Syjonu. Nieznana historia narodu wybranego*, t. 1 i 2, red. Z. Nowicki, Wektory, Wrocław 2017.

sko-chiński spór o rozpowszechnienie koronawirusa, czy amerykańska walka z terroryzmem w Afganistanie. Nie tylko na podstawie potocznych intuicji, lecz także wnikliwych badań okazuje się, że w sytuacji, kiedy pozory mylą, szerokie rzesze ludności po każdej ze stron są prawdziwym i zamierzonym celem światowych konfliktów wojennych, składających się na zintegrowaną wojnę przeciwko ludzkości. Dopiero ich osłabienie, a nawet wyniszczenie stworzy niezbędne warunki dla ostatecznego i całościowego zbliżenia globalistycznych oligarchii w jednym ustroju i pod wspólną władzą zwierzchnią[1040].

Kilkuwiekowe zmagania najpierw zakonspirowanej, a później (od rewolucji francuskiej) manifestowanej antycywilizacji (antymonarchii i antykościoła) z cywilizacją klasycznie europejską najpierw łacińską, a później zachodnią, rozpoczęły ustrojową przebudowę najpierw lokalnie w Europie (od Napoleona Bonaparte), a później globalnie na świecie (od Ulissesa S. Granta). Światowy tryumf republikanizmu, demokratyzmu i socjalizmu otworzył systemy społeczne, gospodarcze, polityczne i prawne na nieograniczoną modernizację, nazwaną przez Karla Polanyi'ego wielką transformacją[1041], przyspieszającą i pogłębiającą w miarę doskonalenia narzędzi technicznych, rozprzestrzeniania wizji ideologicznych i regulowania procesów gospodarczych. Współczesne ustroje państwowo-polityczne stanowią ideologiczną, technologiczną i ekonomiczną deformację ustrojów tradycyjnych. Należą do nich ustroje o sztucznie brzmiących nazwach, takie jak: demokratura, sanitaryzm, komputopia czy informacjonalizm. Ich symptomy widoczne są tak na poziomie krajo-

[1040] Nie chodzi tu o to, czy wszelkie formułowane w ten sposób teorie są w pełni uzasadnione i właściwie udokumentowane, ale o sam fakt, że są one formułowane i w tzw. drugim obiegu omawiane. Z konieczności musi być wiele tam domysłów, ale i celowo kompromitujących pomysłów, zgodnie z zasadami konspiracyjnej strategii kompromitacji. Nie mogąc zająć się tu każdym z nich z osobna, wystarczy zauważyć i wyakcentować celowo albo mimowolnie mylący charakter wąsko – urzędowo, i szeroko – mainstreamowo, koncesjonowanych debat, które nie pozwalają nawet dotknąć istoty światowych problemów i ujawnić rzeczywistych ich źródeł. Komentariat zmuszony do milczenia, ogłasza kanon wiary, którego nieprzestrzeganie grozi zwłaszcza w nauce oczywistą infamią i swoistą ekskomuniką. Por. np. C. Prince, L. Picknett, *W mrocznym świecie tajemnic Syjonu. Tajemni strażnicy tożsamości Chrystusa czy zakonspirowani władcy Europy*, przeł. L. Żołędziowski, Wydawnictwo Albatros, Warszawa 2007.

[1041] Istotą jest to, że „szybka transformacja niszczy stare metody radzenia sobie z problemami, różne stare zabezpieczenia, a jednocześnie tworzy nowe wymagania, zanim wykształci się nowe mechanizmy zaradcze". K. Polanyi, *Wielka transformacja…*, s. 12. Szybko okazało się jednak, że te nowe mechanizmy nie wystarczają wobec mnożonych problemów, co ostatecznie musi doprowadzić do załamania.

wym – informatyzowanego państwa narodowego, jak również globalnym – światowego państwa informacyjnego. Wspólnym ich mianownikiem są trojakiego rodzaju systemy polityczno-administracyjne: ideokratyczne, plutokratyczne i technokratyczne. Tak w procesach dyskredytowania i ograniczania roli suwerennych państw narodowych, jak również preferowania i propagowania mechanizmów omnipotentnego państwa globalnego rozróżnić należy działania jawne i pozorowane oraz rzeczywiste i skrywane. Odpowiadają im oficjalne – pierwszoplanowe, i nieoficjalne – zakulisowe struktury – ośrodki władzy i administracji, oraz procedury – mechanizmy rządzenia i zarządzania[1042].

Liczne dane empiryczne oraz wnioskowania logiczne wskazują, że w odniesieniu do ustrojów krajowych oraz ustroju globalnego, co innego jest głośno manifestowane i formalnie deklarowane, a co innego jest po cichu realizowane i faktycznie urzeczywistniane. Szeroko i masowo są deklarowane zasady ustroju politycznego państwa, które praktycznie i drobiazgowo są podważane, modyfikowane, a nawet negowane. Każdej swojsko i przyjaźnie brzmiącej zasadzie odpowiadają obco i wrogo brzmiące standardy, parametry i wskaźniki, projektowane, wprowadzane, egzekwowane i sprawozdawane zgodnie z globalnymi agendami takimi jak Agenda 2030. Przyjmowane na najwyższych szczeblach władzy i administracji globalnej plany, programy i projekty przenoszone są na poziomy najniższe władzy i administracji lokalnej, wspierane za pomocą asygnowanych środków finansowych, udostępnianych technologii informacyjnych oraz propagowanych haseł ideologicznych. Hasła ideologiczne, narzędzia informacyjne oraz motywacje ekonomiczne sprawiają, że zjawiska i procesy ustrojowego wydrążenia państwa narodowego i wzmacniania państwa globalnego będą się nasilać niezależnie od słuszności, efektywności i korzystności tych procesów. Przykładem jest właśnie sam sztucznie wspierany, enigmatycznie uzasadniany i powszechnie krytykowany proces globalizacji, który nieubłaganie i nieodwracalnie postępuje[1043].

Ścieranie się silniejszych tendencji, interesów i wpływów globalnych i internacjonalistycznych, wobec słabszych krajowych i lokalnych prze-

[1042] Każde rządzenie i zarządzanie cechuje się dziś rosnącym komponentem globalnym w postaci zorientowania na zjawiska i procesy globalne. Por. K. Łukasiewicz, P. Pietrzak, *Nowoczesne zarządzanie…*

[1043] Sposobem jego kontynuacji, podobnie jak przechodzenie do porządku nad fiaskiem licznych przedsięwzięć globalnych, jest ogłaszany reset, w rzeczywistości oznaczający przyspieszenie i wzmocnienie tego, co było wcześniej, ale na wyższym i doskonalszym poziomie. P. Wroński, *Reset, czyli weryfikacja spisku*, Editions Spotkania, Warszawa 2017.

sądza o kierunku ustrojowej transformacji od aspiracji wolnościowych do rozwiązań totalitarnych. Zasady ustrojowe, które miały rację bytu i szanse na urzeczywistnienie na szczeblu krajowym, są nierealne i niewykonalne na szczeblu światowym. Na poziomie państwa globalnego abstrakcją i fikcją są zasady suwerenności, demokracji, praworządności, solidarności czy pomocniczości, urzeczywistniane w jakimś stopniu na poziomie krajowym. Na poziomie globalnym znajdują zastosowanie zasady techniczne: cyfryzacji, automatyzacji, wirtualizacji i cybernetyzacji[1044]. W odróżnieniu od tendencji liberalnych i demokratycznych, artykułowanych i implementowanych w państwie narodowym, w państwie globalnym mogą być realizowane i egzekwowane przede wszystkim tendencje totalitarne i technokratyczne. Transformacja od liberalnych do totalitarnych zasad rządzenia oraz od demokratycznych do technokratycznych mechanizmów administrowania nasila się wraz z samoistnie pojawiającymi się lub sztucznie prowokowanymi konfliktami, patologiami, zagrożeniami, kryzysami i załamaniami w różnych obszarach, począwszy od kwestii demograficznych i klimatycznych, aż po terroryzm i epidemie. W ich obliczu postępuje ustrojowa globalizacja, polegająca na dostosowywaniu ustrojów krajowych do ustroju globalnego oraz ustrojowa totalizacja, polegająca na ograniczaniu zakresu swobód krajowych pod naciskiem międzynarodowym. W rezultacie ustrojowy globalizm równa się totalizmowi ideologicznemu, technologicznemu i ekonomicznemu.

Ustrój polityczny samoczynnie kształtującego się, a zarazem planowo kształtowanego państwa globalnego dotyczy jawnych i niejawnych oraz oficjalnych i nieoficjalnych struktur władzy globalnej oraz mechanizmów globalnej administracji. Do jawnych i oficjalnych ośrodków politycznej władzy globalnej należą Zgromadzenie Ogólne, Rada Bezpieczeństwa i Przewodniczący Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz wszelkie spokrewnione z nią agendy, tj.: BŚ, MGW, czy WHO. Do jawnych, ale nieoficjalnych ośrodków władzy globalnej zaliczyć należy różnorodne i głośne międzynarodowe organizacje pozarządowe deklarujące działania na rzecz praw człowieka, czy ochrony środowiska[1045]. Do w zasadzie niejawnych, a zarazem jakby oficjalnych ośrodków faktycznej władzy globalnej zaliczyć można prywatne kluby,

[1044] Chodzi np. o zasady zarządzania pamięcią w sieci globalnej w celu usprawnienia procesów agregacji danych i podejmowania decyzji. Por. K. Kokosa, *Zaawansowane zarządzanie pamięcią w .NET: Lepszy kod, wydajność i skalowalność*, przeł. J. Niedźwiedź, Promise, Warszawa 2021.

[1045] Szerokie ich omówienie zawiera przywoływana już praca: W. Morawski, *Konfiguracje globalne…*

takie jak Forum Ekonomiczne w Davos, Komisję Trójstronną czy Klub Bilderberg. Z kolei do niejawnych, a zarazem nieoficjalnych ośrodków wpływowej władzy politycznej należą sprzysiężenia masońskie i paramasońskie różnych rytów i obediencji[1046].

Strukturom władzy globalnej odpowiadają mechanizmy administrowania oficjalnie deklarowane w międzynarodowych agendach, jak również faktycznie stosowane w działaniach na skalę globalną[1047]. Ta podwójna dwoistość przekłada się na globalny ustrój, który jest jawny, a zarazem oficjalny i nieoficjalny oraz niejawny jako nieoficjalny, czy nawet oficjalny. Dla uproszczenia można utożsamić jawność i oficjalność oraz niejawność i nieoficjalność. Tym samym oznacza to, że co innego jest szeroko i masowo deklarowane, a co innego jest faktycznie i szczegółowo realizowane na globalną skalę. Skoro praktycznie rozstrzygające znaczenie ma to, co jest i jak jest realizowane, uwagę badawczą kierować należy na rzeczywisty, nie zaś pozorowany ustrój jako ustrój w dużym stopniu już rzeczywistego, a nie pozorowanego państwa globalnego. Rozbieżność pomiędzy tym, co teoretycznie jest deklarowane – demokracja liberalna, a tym, co praktycznie realizowane – cybernetyczny socjalizm, wyczerpuje znamiona zawinionej lub niezawinionej manipulacji.

Hipoteza ustrojowej manipulacji globalnej

Manipulacja jest zjawiskiem znanym i spotykanym na wielu poziomach zorganizowania i obszarach działania. Ludzie są wprowadzani w błąd również przez systemy polityczne i prawne, cechujące się rozbieżnościami pomiędzy tym, co powszechnie deklarowane a ostatecznie realizowane. Czynnikiem sprzyjającym owej rozbieżności, podnoszącym ją na poziom globalny jest technologia komputerowa. Wprowadzanie jej do rządzenia na różnych szczeblach i zarządzania w wielu obszarach

[1046] Jak wcześniej było to sygnalizowane, trudnością jest weryfikacja danych na temat tajnych związków, prezentowanych w licznych publikacjach ze względu często na zamierzone zmylenia. Por. A. Goldwag, *Sekty, spiski i tajne stowarzyszenia…* Pracą dobrze udokumentowaną na temat masonerii jest często tu przywoływana książka G. Grandt, *Czarna księga masonerii…* obok wielu innych książek uznanych w tym obszarze autorów takich jak Epiphanius.

[1047] Globalizacja opiera się o emergencję, czyli przechodzenie prostych składników w nową jakość ich całości za sprawą sieci. A. Rothert, *Emergencja rządzenia sieciowego*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2008. Por. także M. Kaczorowska, A. Rothert, J. Szymanek, *Ewolucja, dewolucja, emergencja w systemach politycznych*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2007.

poprzedzają zabiegi parametryzacyjne. Teoretycznie mają one przyczynić się do usprawnienia działania, a w praktyce je blokują, dezorganizują i wypaczają. Komputopia jest zaawansowaną i wyrafinowaną manipulacją, pozbawiającą podmioty prawa możliwości świadomego i swobodnego kształtowania swojej sytuacji prawnej. W tym względzie bogata i popularna twórczość *science-fiction* spełnia ważną rolę, gdyż wywołuje mylne wrażenie, że to tylko fantazja, a rzeczywistość pomimo wielu symptomów może się wydawać podobna, jest sama w sobie wolna od przewidywanych zagrożeń[1048]. Szeroko szerzona fikcja zagrożeń uprawdopodabnia rzeczywisty ich brak. Dokonuje się to poprzez przesadną eksploatację wyobraźni, której wytwory są następnie bagatelizowane jako niemające wiele wspólnego z realnością. Aby ukryć, że coś się dzieje, musi się dziać coś innego. Wystarczą tylko drobne, mimowolne, niby przypadkowe przerysowania lub przeinaczenia, aby podświadomie wzbudzić dystans do uzasadnionych obaw i poważnych zagrożeń ze strony techniki, a raczej ludzi nią dysponujących. Dokładnie tak się rzecz ma z komputerem, który z jednej strony jest szeroko akceptowany, a z drugiej przeceniany. Z komputerem jest jak z każdym narzędziem (np. samochodem), nad którym człowiek nie jest w stanie zapanować, jeśli bezmyślnie wprawi je w ruch. Jednak z komputerem jest sytuacja o wiele bardziej złożona, bo on sam jest o wiele bardziej złożonym narzędziem. Przewidywalne i nieprzewidywalne konsekwencje utraty panowania nad nim są o wiele większe, tym bardziej, że komputery nie pracują już w pojedynkę, ale w sieci, oraz że nie są

[1048] Mowa jest o tym w książce J. Białek, *COVID-19. Globalna mistyfikacja…*, opracowanej przy udziale ekspertów ze świata nauki, jak o tym w niej napisano. Dyskwalifikowanie wielu źródeł wiedzy jako nieautoryzowanych własnym nazwiskiem np. Epiphanius, czy autoryzowanej nazwiskiem osoby bez stopnia czy tytułu naukowego jak Józef Białek, albo autoryzowanych pochodzących od osób dotkniętych infamią z powodu politycznej niepoprawności jak Leszek Sykulski jest sposobem odmowy wiedzy i wybiegiem do lekceważenia rzeczywistości, o której piszą ci autorzy. Najbardziej obszerną pracą, która omawia globalną manipulację, jest trylogia Davida Icke z miejsca odrzucana przez wielu z powodu dziwnego nazewnictwa stosowanego na oznaczenie światowej oligarchii („archonci") oraz z powodu omawiania z pewnych względów absurdalnej problematyki jaszczuroludzi – reptilian. Może wprowadzenie tej problematyki stanowiło warunek światowej publikacji książki czy sposób zabezpieczenia się autora przed ryzykiem z powodu ujawniania wielu tajemnic z najwyższych sfer władzy. Jako samoskompromitowany jest w ten sposób unieszkodliwiony. Jednak mając wiedzę o tego rodzaju mechanizmach, warto krytycznie korzystać ze wskazywanych trylogii faktów i dowodów, które znajdują potwierdzenie także w innych źródłach, aby lepiej zrozumieć zachodzące zmiany globalne i dokonujące się przeobrażenia cywilizacyjne. W niniejszej pracy wskazywane są te fakty i dowody, które mają potwierdzenie w wielu różnych publikacjach.

tylko programowane, ale już same się programują. Ich współdziałanie i uczenie się nie świadczy o tym, że mają jakiekolwiek własne cele i mogą wymknąć się spod kontroli, aby nad kimś panować. Świadczy to przede wszystkim o zamiarze uniknięcia ludzkiej odpowiedzialności za takie konsekwencje.

Komputopia realizuje się dziś nie poprzez panowanie komputera nad człowiekiem, tylko poprzez usiłowanie zapanowania człowieka nad człowiekiem za pomocą i pod przykryciem komputera. Wręcz masowym dowodem szerzenia się komputopii jest zrzucanie winy za nieprawidłowości i niedomagania w działaniu na systemy teleinformatyczne. O ile w jakiejś części są one wynikiem błędów i omyłek, to w jakiejś też części wynikają ze świadomego i zaplanowanego działania człowieka. Przenoszenie odpowiedzialności na system staje się wręcz plagą, która komplikuje życie, ale i ukierunkowuje działanie. Coraz częściej prawa człowieka są ograniczane, a nawet znoszone z powodu, albo pod pretekstem, obiektywnych niedomagań sprzętowo-programowych. Za utrudnienia lub ograniczenia w elektronicznym realizowaniu uprawnień i wypełnianiu zobowiązań rodzących wymierne skutki prawne najczęściej nikt nie ponosi odpowiedzialności, gdyż informatycy nie są uczestnikami stosunków prawnych. Mechanizmy funkcjonowania systemów teleinformatycznych wynikają z ich architektury. Jest ona elementem zarządzania infrastrukturalnego, poprzez które wpływać można na działania prawa, w tym na dokonywane czynności prawne i urzędowe. Z komputopią mamy do czynienia, kiedy np. elektroniczne składanie pism albo elektroniczne pozyskiwanie informacji jest technicznie utrudnione lub uniemożliwione, a dokonanie tego w tradycyjny sposób nie wchodzi w grę. Od ogłoszenia pandemii koronawirusa w 2020 roku coraz szerzej i skuteczniej zarządzanie sprawami lokalnymi – państwowymi, regionalnymi – unijnymi, i globalnymi – światowymi odbywa się za pomocą wspólnej dla tych poziomów architektury i infrastruktury teleinformatycznej[1049].

Niewyobrażalny wcześniej fakt, że może ona być kontrolowana i wykorzystywana przez poza- i ponadpaństwowe ośrodki, środowiska

[1049] Stworzono w tym zakresie szereg regulacji określających podstawy prawne takich działań m.in. w ustawie z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. z 2023 r., poz. 57 ze zm.); w ustawie dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2023 r., poz. 775 ze zm.) czy też w szczegółowych aktach prawnych dotyczących ochrony zdrowia i walki z tzw. pandemią, tj. w ustawie z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi

i osobistości, stał się już oczywistością. Zwykli obywatele, jak również podmioty gospodarcze, niezależni dziennikarze, przywódcy państwowi czy instytucje publiczne są oswajane z globalną reedukacją, cenzurą czy wręcz tresurą w zakresie co wolno mówić i jak należy postępować, aby nie zostać zbanowanym – arbitralnie i bezapelacyjnie ukaranym wyłączonym z systemu, pozbawionym zasięgów i zablokowanym w otrzymywaniu finansowych wpływów. Stała, systematyczna i regularna profilaktyka i resocjalizacja globalna dają rezultaty w postaci standardów globalnej poprawności dla ukonstytuowania globalnego ustroju politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturowego, wyposażonego w najlepsze narzędzia identyfikacji tożsamości, oceny zachowań, regulacji płatności i redystrybucji dóbr, stosownie do najlepszych praktyk ekologicznych, klimatycznych, równościowych, czy żywieniowych. W ten sposób i w tym celu postępuje destrukcja ekonomii i finansów, kultury i obyczajowości, społeczeństwa i zdrowia obywateli oraz polityki i sił zbrojnych nawet najsilniejszych dotąd państw świata jak USA, przejściowo na rzecz ChRL, a później może Indii z wykorzystaniem scenariuszy totalitarnego skradania się w schemacie problem – reakcja – rozwiązanie[1050].

Oczywiście natychmiast nasuwa się pytanie, kto mógłby być do tego zdolny wobec tak widocznych potęg, aby włączać je w nieznane scenariusze. Wobec masowej nieznajomości ośrodków rzeczywistej władzy na świecie zwrócić należy uwagę na sojusz historycznie utrwa-

(Dz.U. z 2023 r. poz. 1284 ze zm.), ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem rozwiązań w obszarze e-zdrowia (Dz.U. z 2019, poz. 1590), ustawie z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2021, poz. 2095 ze zm.), a także ustawie z dnia 8 czerwca 2022 r. o zmianie niektórych ustaw w celu automatyzacji załatwiania niektórych spraw przez Krajową Administrację Skarbową (Dz.U. z 2022 r., poz. 1301 ze zm.). Tego rodzaju przepisy zawarte są także w wielu aktach wykonawczych, jak np. w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 6 maja 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz.U. z 2021 r., poz. 861 ze zm.).

[1050] Scenariusz totalitarnego skradania się stanowi wyraz precyzji i ostrożności na drodze do budowy globalnego imperium przy wykorzystaniu schematu problem – reakcja i rozwiązanie, zaczerpniętego od Hegla przez iluminatów oraz Zakon Skull and Bones w celu generowania kontrolowanych kryzysów, by za chwilę na nie reagować poprzez wprowadzanie daleko idących reform, osłabiając pozycję rządzonych, a wzmacniając rządzących. Opisał to m.in. Noam Chomsky jako jedną z 10 zasad manipulacji omawianych w innym miejscu Studium na temat Wielkiego Resetu.

lonych i do dziś współdziałających ze sobą jej ogniw, rozlokowanych po obydwu stronach Atlantyku i mających wpływ na bieg światowych spraw przez półtora ostatniego stulecia. Pierwszym jest opisywany przez Antony'ego C. Suttona – Skull and Bones, a drugim Grupa Milnera opisana przez Carrolla Quigleya. Oczywiście obydwa mają swoją wcześniejszą historię i rozciągające się do dziś szerokie powiązania z innymi ośrodkami[1051].

Anthony C. Sutton pisze w odniesieniu do Skull and Bones, że „działania Zakonu są ukierunkowane na zmianę naszego społeczeństwa i zaprowadzenie nowego porządku świata. Ma to być starannie zaplanowany porządek, w którym wolność osobista zostanie znacznie ograniczona, ochrona konstytucyjna zniesiona, znikną też granice państwowe oraz różnice kulturalne. Cel ten można wydedukować analizując, a następnie sumując działania członków. Ich konsekwentny schemat utrzymuje się od ponad 100 lat. Częścią tej działalności będzie współpraca z Grupą, której przyświecają analogiczne, a do tego spiskowe cele"[1052]. Sutton dodaje, że „działania Zakonu koncentrowały się od początku wokół społeczeństwa, a dokładnie jak zmienić to społeczeństwo, by osiągnąć określony cel – nowy porządek świata. Liczne składniki życia społecznego będą musiały ulec zmianie, aby zaprowadzenie nowego porządku świata było możliwe"[1053].

Nie mógłby zostać on wprowadzony, jeśli istniałyby suwerenne państwa z finansami i siłami zbrojnymi, które mogłyby wyrazić sprzeciw. David Icke pyta: „Dlaczego pozwolono by dług publiczny osiągnął tak szalenie wysoki poziom, dlaczego USA ma swoje fabryki w Meksyku czy na Dalekim Wschodzie?"[1054]. Coś takiego zatem jak

[1051] „Tajne Stowarzyszenie Rhodesa i Grupa Milnera to terminy odnoszące się do tej samej organizacji. M.in. wywołała ona wojnę burską, stworzyła Republikę Południowej Afryki, uruchomiła czasopismo The Round Table, które do dziś jest rzecznikiem grupy, oraz nadała nazwę Brytyjska Wspólnota Narodów". C. Quigley, *Sekretna władza…*, s. 25. Niektórzy twierdzą, że „Antony Sutton uważa, że Quigley nie do końca właściwie rozpoznał sytuację, gdyż opisana przezeń Grupa Milnera miała faktycznie wielki wpływ na politykę, jednak już w okresie międzywojennym istotne stały się wpływy Morgana, którego zastąpił potem Rockefeller, i to on oraz stojący za nim Rothschildowie mieli zasadniczy wpływ na przebieg drugiej wojny światowej i budowanie powojennego ładu". Tamże, s. 15.

[1052] A.C. Sutton, *Skull and Bones, Tajemna elita Ameryki*, przeł. K. Gawlik-Bąkiewicz, Wektory, Wrocław 2018, s. 52.

[1053] Tamże. s. 53.

[1054] D. Icke, *Iluzja percepcji, cz. II…*, s. 49.

rząd światowy jest coraz bliżej m.in. z powodu: 1) słabości demokratycznych instytucji, 2) zadłużania gospodarek narodowych, 3) światowej integracji przepływów, 4) technologicznej inwigilacji w cyfrowej chmurze, 5) narastania ryzyka załamania, 6) multikulturalizacji społeczeństw, 7) wzajemnie niszczących działań wojennych, 8) ideologicznej ekspansji dezintegracji postaw, 9) wprowadzania do ustawodawstw agend globalnych. Niedostrzeganie konstytutywnej roli dla globalnej organizacji świata tych czynników może świadczyć o niedowładzie intelektualnym właściwym masom albo niepełnosprawności moralnej charakterystycznej dla stawiających się nad nimi elit.

PODSUMOWANIE HIPOTEZ

Zastanawiający kierunek globalnych zmian

Jedną z ważniejszych przyczyn dzisiejszego zagubienia człowieka jest niezdolność do rozumienia zachodzących wokół niego faktycznie i pozornie sprzecznych zmian. Nie przebiegają one jak dawniej prosto i jednokierunkowo – liniowo, lecz zawile i wielokierunkowo – sieciowo. Jako takie nie poddają się kategoriom intelektualnej i moralnej prostolinijności wobec skali teoretycznych niedorzeczności i praktycznych niegodziwości. Umysł ludzki unikający twierdzenia i przeczenia staje się bezbronny w obliczu widocznych sprzeczności, zwłaszcza ideologicznych[1055], politycznych[1056] i ekonomicznych[1057]. Indywidualnie ograniczone zdolności poznawcze wytwarzać muszą wrażenie niedającego

[1055] Postmodernistyczna konwencja narracji niewymagających uzasadniania, wynikająca z podejrzliwości wobec rozumu. W postmodernizmie wiele koncepcji uważanych wcześniej za obiektywnie prawdziwe, zaczęło być postrzegane jako zwykłe konstrukcje językowe. „Foucault określa je jako dyskursy konstruujące wiedzę. Lyotard rozwijając Wittgensteina nazywa je tworami językowymi, które legitymizują wiedzę. […] W myśli postmodernistycznej uważa się, że język ma ogromną moc konstruowania społeczeństwa i tego jak myślimy, a zatem jest z natury niebezpieczny. Postrzega się go również jako niewiarygodny sposób wytwarzania i przekazywania wiedzy. […] Zdaniem Derridy słowa nie odnoszą się do rzeczy, ale do innych słów i do tego jak różnią się od siebie". H. Pluckrose, J. Lindsay, *Cyniczne Teorie…*, s. 43. Oznacza to „czepianie się słów", aby celowo nie dostrzec sedna spawy.

[1056] Dobrowolna rezygnacja supermocarstwa z przewagi. Na przykładzie ostentacyjnie ośmieszającego wycofania się Stanów Zjednoczonych z Afganistanu w sierpniu 2022 roku potwierdzają się słowa generała Roberta H. Latiffa, że „nasi polityczni liderzy zbyt często wciągali nas w konflikty, dysponując zbyt skąpymi analizami ich przyszłych konsekwencji" R.H. Latiff, *Wojna przyszłości. W obliczu nowego, globalnego pola bitwy*, przeł. W. Sikorski, W. Fenrich, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018, s. 13

[1057] Stosowany zwłaszcza w sektorze publicznym model ekonomii deficytu. Por. S. Kelton, *The Deficit Myth: Modern Monetary Theory and How to Build a Better Economy*, John Murray Publishers, London 2021.

się opanować chaosu. Istnieje jednak również sieciowa koordynacja rozproszonych zdolności poznawczych, wielopoziomowo kontrolująca wielość, zmienność i złożoność globalnego otoczenia. Nieliczni zdający sobie z tego sprawę nie są i nie mogą być zainteresowani ujawnianiem rzeczywistego potencjału globalnej superinteligencji, działającej w taki sposób, aby się nie zdemaskować w obszarach swego działania, a zarazem eksponować w obszarach zdolności, których nie posiada[1058]. Oznacza to kierowanie uwagi ludzkich umysłów na jałowe obszary aktywności, a zarazem zapewnianie warunków efektywnej aktywności umysłów maszynowych[1059].

Świat w zakresie dostępnej człowiekowi przestrzeni działania od 2020 roku znajduje się w stanie Wielkiego Resetu jako gwałtownej, całościowej i głębokiej przebudowy złożonej z: a) dekonstrukcji – deglobalizacji i poszerzania się decywilizacji oraz b) rekonstrukcji – hiperglobalizacji i kształtowania się supercywilizacji. Obie pary sprzeczności znoszą się tylko częściowo, gdyż ich wypadkową są przeważające trendy Wielkiego Resetu w kierunku centralizacji efektywnej władzy, koncentracji trwałej własności i monopolizacji wartościowej wiedzy, a zarazem ograniczania indywidualnej wolności, obniżania humanistycznej wrażliwości i eliminowania nadprzyrodzonej wiary[1060]. Niechęć do dostrzegania tych sprzeczności jest tak samo znacząca jak niezdolność przeciwdziałania im. Przykładowo fascynowanie się techniką jest tak samo powszechne jak marginalizowanie etyki[1061]. Do kanonów naukowości wręcz weszło dążenie do umaszynowienia świata z jednej strony, a z drugiej dążenie do jego wyludnienia. Nolens volens szerzy się najdalej posunięty apartheid oznaczający uprzywilejowanie maszyn, a zarazem dyskryminowanie ludzi, aspirujących z tego powodu do poziomu cyborgów – nadludzi. Niedostrzeganie i niezwalczanie tak oczywistych i tak groźnych zarazem trendów musi być osadzone w globalnej inżynierii społecznej.

[1058] Zob. np. w sprawie źródeł przewagi inteligencji cyfrowej: N. Bostrom, *Superinteligencja. Scenariusze, strategie, zagrożenia…*, s. 96 i nast.

[1059] Np. w zakresie budowy tzw. wirtualnej ekonomii. A. Horoch, *Kierunek metaverse. Jak wprowadzić technologie VR, AR i AI w twojej firmie*, MT Biznes, Warszawa 2023, s. 24. i nast.

[1060] Por. Z. Stawrowski, *Zamiast wznosić się do poziomu boskiego degradujemy się do poziomu zwierząt, Barbarzyńska cywilizacja próbuje zabić naszą duszę*, https://www.fronda.pl/a/prof-zbigniew-stawrowski-degenerujemy-sie-do-poziomu-zwierzat,127876.html; P. Bortkiewicz i in., *Tyrania postępu…*, s. 64–79.

[1061] Por. J. Janowski, *Transformacja w kierunku cywilizacji informacyjnej. Od etycznej do technicznej metody życia społecznego*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2019.

Do formułowania hipotez o niesamoistności globalnych zmian i cywilizacyjnych przeobrażeń nie wystarcza wskazanie na indywidualne niedomagania intelektualne czy moralne ludzi zagubionych w natłoku zdarzeń i narzucanych im wyobrażeń. Konieczne jest wykazanie utraty zdolności decyzyjnych i sprawczych przez państwowe zbiorowości reprezentujące i chroniące swoich obywateli w systemach republikańskich, a dawniej poddanych w systemach monarchicznych. W 2020 roku pod pretekstem walki z pandemią miało miejsce oficjalne ustanowienie światowej kontroli nad faktycznie odrębnymi i formalnie niezależnymi podmiotami państwowymi, współdziałającymi albo rywalizującymi w międzynarodowym porządku polityczno-prawnym, zdominowanym przez transnarodowy układ ideologiczno-ekonomiczny. Chociaż przybrało to bezprecedensowe rozmiary, zostało zmarginalizowane w debatach publicystycznych i również analizach geostrategicznych, geopolitycznych i geoekonomicznych. Doszło do tego, jakby chodziło o szybkie zapomnienie oczywistości przyczyn leżących u podłoża teraźniejszych konsekwencji, jak np. tego, że nie wirus SARS-CoV-2 był powodem indywidualnych tragedii i zbiorowych problemów, ale skoordynowane działania instytucji państwowych i międzynarodowych[1062]. Dziś skalę spowodowanego spustoszenia tłumaczy się poziomem zaskoczenia, czemu jednak przeczy sposób zamykania pandemii[1063].

Koincydencja resetowania świata

Ujawniająca się w następstwie dostrzeżonej niesamoistności globalnych zmian i cywilizacyjnych przeobrażeń hipoteza o globalnej inżynierii społecznej odwołuje się do koincydencji resetujących zjawisk. Przy ich udziale i pod ich wpływem reformowany (na nowo formatowany) jest człowiek i otaczający go świat. Jeśli odbywa się to nieprzypadkowo i niesamoistnie, u podłoża leży inżynieria łącząca zaprojektowaną architekturę w postaci oświeconej wizji wąskich elit oraz napotkaną koniunkturę w postaci podatności podłoża szerokich mas. Dostrzeżenie resetującej koincydencji odbywa się na styku – dedukcji od ogółów i indukcji od szczegółów. Pomijając medyczną ocenę zasadności ogłoszenia pandemii, stało się szybko oczywistym, że podejmowane

[1062] M. Błochowiak (red.), *Biała księga pandemii koronawirusa. Fakty i dane ukrywane przed opinią publiczną. W oparciu o publikacje naukowe*, Fundacja Ordo Medicus, Poznań 2022.

[1063] Por. J. Karwelis, *Dziennik zarazy*, Wydawnictwo Siedmioróg, Wrocław 2023, s. 313 i nast.

działania miały inne cele niż jej przeciwdziałanie, wręcz przeciwnie, było to polityczne wyeksponowanie i ekonomiczne wykorzystanie jak zaraz potem się okazało do wielkiego resetowania świata. W najnowszej historii brak porównywalnych przykładów pozostawienia bez rozpoznania liczonych w dziesiątki, a nawet setki tysięcy tzw. ponadnormatywnych zgonów, milcząco i enigmatycznie wliczanych wciąż do następstw COVID-a, uznanego przez Klausa Schwaba za przełomowy moment w dziejach ludzkości[1064].

Obecna faza wielkoresetowej przebudowy została poprzedzona falami resetów cząstkowych o zróżnicowanym zakresie terytorialnym – geograficznym, temporalnym – czasowym, rzeczowym – przedmiotowym i osobowym – podmiotowym. Chociaż zwykle nie były one widocznie powiązane ze sobą, zasadniczo zmierzały i zmierzają w tym samym kierunku, co określić można mianem koincydencji[1065]. Historyczna koincydencja rozproszonych fal resetujących świat zmierza obecnie w kierunku globalnej koncentracji władzy i informacyjnej redukcji cywilizacji. Oznacza to, że Wielki Reset widoczny w załamaniach, wyłączeniach, ograniczeniach, blokadach, recesjach i zapaściach wchodzi w następną fazę, tym razem niewidocznego, bo głębokiego resetu. Zachodzi prawdopodobieństwo, że za niespektakularnym, ale akceptowalnym przejściem od fazy *Great Reset* do fazy *Deep Reset* kryje się globalna inżynieria społeczna. Widoczne i odczuwalne obostrzenia antypandemiczne wytworzyły po ich zniesieniu poczucie powrotu do normalności, ale już na wiele wyższym poziomie kontroli zachowań i podatności na dyscyplinę, czego przykładem jest milczący konsensus światowy w sprawie przygotowywanego traktatu antypandemicznego z dalekoidącymi możliwościami ingerencji w suwerenne prerogatywy państwowe. Jest oczywistym, że zakres kontroli i poziom dyspozycyjności musi być dostosowany do poziomu odporności, akceptowalności i wytrzymałości społecznej, zwłaszcza kiedy gra toczy się o najwyższą stawkę. Z dłuższej perspektywy złagodzenia okazują się czasowe, a ustępstwa na rzecz społeczeństw tylko taktyczne. Trajektoria zmian okazuje się bowiem zdefiniowana, zmierzając konsekwentnie w kierunku globalizacji.

Niegasnące – dawne, i pojawiające się wciąż nowe niepokoje, obawy, problemy i dramaty, stanowiąc tło codziennego życia i osnowę codziennych debat, utrwalają przeświadczenie, a tym samym łagodzą oburzenie wobec bezalternatywności stanu i bezproduktywności dążeń do jego zmia-

[1064] Por. K. Schwab, T. Malleret, *COVID-19…*

[1065] Wskazuje na to książka R. Florida, *The Great Reset: How the Post-Crash Economy Will Change the Way We Live and Work*, Harper Collins, New York 2010.

ny, tym bardziej, że stan ten ma zasięg globalny. Nosi to znamiona globalnej inżynierii społecznej, przekraczającej zdolności i możliwości centralnego – naocznego diagnozowania i ręcznego programowania zmian. Umożliwia ją sieciowa architektura i infrastruktura zautomatyzowanego przetwarzania danych pozyskiwanych w czasie rzeczywistym z węzłowych ośrodków ich agregowania z wykorzystaniem niedostępnych powszechnie mocy obliczeniowych i algorytmów maszynowego uczenia[1066].

Globalna inżynieria maszynowego uczenia

Efektywne przetwarzanie powiększających się nieprzerwanie zasobów danych wymaga wielu warstw sztucznych „neuronów", w czym przełom nastąpił w połowie pierwszej dekady XXI wieku, kiedy odkryto sposób głębokiego uczenia nowych warstw sieci neuronowych zwielokratniający ich moc. Kai-Fu Lee stwierdza, że „podstawą błędnego przekonania o przewadze Stanów Zjednoczonych w dziedzinie SI jest złudzenie, że żyjemy w wieku odkryć w czasach, w których elita badaczy SI nieustannie przełamuje stare paradygmaty i rozwiązuje odwieczne zagadki. To wrażenie potęguje stała fala doniesień prasowych, których autorzy zachłystują się najnowszymi osiągnięciami SI"[1067]. Niektórzy badacze z nurtu realizmu politycznego apelują wręcz o wyzwalanie się z wielkiego złudzenia, gdyż struktura systemu międzynarodowego jest anarchiczna, a nie hierarchiczna, co oznacza, że w stosunkach międzynarodowych liberalizm nie znajduje zastosowania. Zdaniem Johna Mearsheimera „każdy kraj, który chce przetrwać, musi postępować z logiką równowagi sił"[1068]. Ta jednak została zdecydowanie zachwiana, nie na niekorzyść niektórych jednostek państwowych, ale w ogóle na niekorzyść organizmów państwowych jako takich. Nie kontrolują one bowiem zasobów decydujących o znaczeniu w układzie globalnym, zwłaszcza finansowych, informacyjnych i technologicznych.

Niesuwerenna pozycja organizmów państwowych, widoczna chociażby w polityce obronnej, finansowej, energetycznej, migracyjnej, żywnościowej, rolnej, edukacyjnej czy zdrowotnej, przemawia za anarchią ponadnarodową, a nie tylko międzynarodową. Jest ona stymulowana przez poza- i ponadpaństwowe oddziaływania, a nie jak dawniej kształto-

[1066] H. Kissinger, E. Schmidt, D.P. Huttenlocher, *Era sztucznej inteligencji…*, s. 242 i nast.

[1067] K.F. Lee, *Inteligencja sztuczna…*, s. 25.

[1068] J.J. Mearsheimer, *Wielkie złudzenie…*, s. 6.

wana przez wewnątrz- i międzypaństwowe konflikty. Na zdefiniowanie globalnej inżynierii społecznej składa się identyfikacja globalnych zagrożeń, załamań, wezwań, rozwiązań, nakładów, poświęceń, przedsięwzięć, sukcesów i zabezpieczeń w postaci konwergencji globalnych podatności, które ulegają zwiększeniu odwrotnie proporcjonalnie do autonomicznych – lokalnych zdolności, które ulegają nieprzypadkowemu, nieincydentalnemu, nieprzemijającemu obniżaniu. Hipoteza globalnej inżynierii społecznej Wielkiego Resetu mówi, że panująca ideologia liberalnej demokracji, stosowana technologia wirtualnych symulacji oraz obciążania obowiązkami społecznymi gospodarki, wytwarzają globalną podatność na wprowadzenie globalnej koordynacji, skierowanej przede wszystkim na realne i formalne uzasadnienie swej prawomocności.

Żadne dotychczasowe doświadczenia i wypływające z nich wnioski nie przełamują apriorycznie – idealistycznie przyjmowanego na Zachodzie założenia o konieczności kontynuacji realnie załamującego się porządku globalnego, opartego na skrywanej jego penetracji przez decyzyjne ośrodki i wpływowe środowiska dezintegrujące jego cywilizację oraz degradujące jego światową pozycję[1069]. Uporczywie uprawiana geopolityka bez powiązania z globalną inżynierią Wielkiego Resetu – architekturą globalnego rządzenia i infrastrukturą globalnego zarządzania – lekceważy globalną, kosmiczną i cybernetyczną perspektywę aspiracji do absolutnej dominacji, jak gdyby ona nie istniała albo wręcz nie była możliwa z powodu etycznych skrupułów, bo przecież już nie z powodu braku technicznych możliwości. Matthew Ball stwierdza jasno, że „w obszarze metawersum możemy spodziewać się licznych wojen o dominację. Giganci technologiczni oraz początkujące start-upy będą walczyć na polu wyposażenia, standardów technicznych i narzędzi, a także treści portfeli cyfrowych i wirtualnych tożsamości. Motywacją do tej walki będzie coś więcej niż tylko potencjalny zysk lub potrzeba utrzymania się na rynku w czasach transformacji ku metawersum"[1070].

Integracja globalnego establishmentu

Już w 2021 roku panowało przeświadczenie, że „ogłoszona przez WHO pandemia koronawirusa COVID-19 jest częścią rozpoczętego po końcu zimnej wojny projektu przebudowy świata zgodnie z globalistycz-

[1069] Por. B. Sussman, *Eco-Tyranny: How the Left's Green Agenda will Dismantle America*, WND Books, Washington, D.C. 2012.

[1070] M. Ball, *Metawersum. Jak internet…*, s. 31.

ną ideologią zrównoważenia i inkluzyjności, która jest nową maską światowego komunizmu"[1071]. Poza oficjalnym obiegiem zauważano, że „niezależnie od tego, czy wirus pojawił się samorzutnie, czy mu ktoś w tym pomógł, reakcja globalnych instytucji i posłusznie spełniających ich polecenia rządów lokalnych jest zdecydowanie przesadzona i niewspółmierna do zagrożenia. Staje się więc oczywiste, że traktują one zagrożenie wirusowe jedynie jako pretekst do przeprowadzenia operacji, którą planowano od kilku dekad, i do której wstępem był globalny kryzys finansowy w 2008 roku. Celem tej operacji jest doprowadzenie świata do stanu takiej recesji, w jakiej znalazłby się wskutek wojny światowej. Dzięki temu możliwy będzie Wielki Reset, a więc wyczyszczenie pola gry i stworzenie nowych reguł, które pozwolą oligarchom rządzącym globem, utrzymać się, wzmocnić i poszerzyć władzę, zwykłym ludziom oferując ubóstwo, utratę własności i ostatecznie niewolę"[1072]. Na to jak staje się to możliwe, wskazuje fakt, że nawet tylko te dobrze znane i masowo stosowane technologie informacyjne, komunikacyjne, transakcyjne i symulacyjne pozwalają na globalną koordynację kluczowych dla świata przeobrażeń i przełomowych zdarzeń, tak aby została utrzymana, a zarazem wzmocniona przewaga tych środowisk, ośrodków i osób, które już ją posiadają, i jak wiele na to wskazuje, w tym celu się konsolidują na różnych forach (takich jak WEF), przy różnych okazjach (takich jak Szczyty Ziemi ONZ) i w różnych organizacjach (takich jak Klub Bilderberg), tworząc globalny establishment[1073].

Usilne zaprzeczanie czy mimowolne dementowanie istnienia globalnego establishmentu koordynującego zmiany w kierunku przyspieszania, pogłębiania i poszerzania globalizacji jest sprzeczne nie tylko z oczywistą logiką globalizacji, w nakręcaniu której muszą być zainteresowani, ale również z treścią codziennych serwisów informacyjnych

[1071] M.A. Zamorski, K. Komenda, R. Przekora (przeł. i red.), *Wielki Reset*, s. 37.

[1072] Tamże.

[1073] Panuje z jednej strony presja na szybkie upraszczanie i uogólnianie problemu, a z drugiej na natychmiastowe i asekuracyjne jego dementowanie. Poważniejsze i pogłębione podejście wymaga wskazania wielu poziomów i motywów globalnej konsolidacji, na którą składają się: 1) teokracja – w dowód uznania – atencjonalizm (okultyści, gnostycy, ideokraci, iluminaci), 2) plutokracja – ze względu na pieniądze – finansyzm (rodziny bankierskie, fundusze inwestycyjne, dyrektorzy banków), 3) mediokracja – pod wpływem propagandy – medializm (cenzorzy, celebryci, redaktorzy), 4) biurokracja – na mocy siły techniki – technologizm (specjalsi, urzędnicy, sędziowie, eksperci), 5) demokracja – w poszanowaniu prawa – polityzacja (politycy, wojskowi, aktywiści, akademicy, np. Klaus Schwab).

ze świata grupowych powiązań, przyjacielskich spotkań, zakulisowych uzgodnień, apeli szacownych gremiów, transferów biznesowych, rodowych koligacji czy skandali na najwyższych szczeblach, mniej więcej tak jak ma to miejsce na szczeblu krajowym, tyle że bez jakichkolwiek demokratycznych mechanizmów. Walt Rostow w pracy pt. *The United States in the Word Arena. An essay in recent history* z 1960 roku przedstawia globalistyczne poglądy opowiadając się za powołaniem międzynarodowych sił policyjnych. Jak cytuje Jim Marrs, „jest usprawiedliwionym celem międzynarodowym Ameryki doprowadzenie do pozbawienia wszystkich krajów łącznie ze Stanami Zjednoczonymi prawa do użycia znaczniejszych sił wojskowych we własnym interesie. Zważywszy, że to szczątkowe prawo jest rdzeniem suwerenności narodowej, w interesie Ameryki leży skończenie z takim pojęciem narodu, jakie zostało historycznie zdefiniowane"[1074].

Istnienie strukturalnie skonsolidowanego i funkcjonalnie zdeterminowanego, a zarazem wpływowego establishmentu globalnego o poza- i ponadnarodowych celach tłumaczy wewnątrz- i międzynarodowe ograniczenia rozwojowe wprowadzane i egzekwowane pod ideologicznymi presjami klimatyzmu, wokeizmu, inkluzywizmu czy sekurytyzmu. Nie pozwalają one bowiem racjonalnie planować, kalkulować i organizować się ludziom w celu poprawy swojej sytuacji życiowej. Magdalena Ziętek-Wielomska stwierdza, że „propagowanie różnych pseudowyjaśnień procesów zachodzących na naszych oczach, w stylu twierdzenia o rzekomej globalnej ofensywie marksizmu kulturowego czy też antykulturowego, służy temu, by odwrócić uwagę różnych kontestatorów globalizmu od jego prawdziwych celów i metod sterowania. Rozumie to każdy, kto zna świat ideowy Niemiec"[1075]. Ze świata tego wywodzi się zaś czołowy promotor agendy Wielkiego Resetu – Klaus Schwab[1076], odmiennie niż Yuval Noah Harari. Dostrzeżenie integracji globalnego establishmentu utrudnia właśnie fakt, że odbywa się ona nie

[1074] J. Marrs, *Oni rządzą światem…*, s. 141.

[1075] M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausa Schwaba…*, s. 20.

[1076] „Biografia i działalność Schwaba ściśle uwikłane są w sytuację, kiedy zaraz po zakończeniu drugiej wojny światowej, czyli upadku imperium Hitlera, Niemcy Zachodnie stały się w kontynentalnej Europie głównym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych. Uczestniczyły w walce przeciw komunizmowi i były główną siłą budującą zjednoczoną Europę. Wielu niemieckich fachowców głęboko zaangażowanych w budowę imperium Hitlera pracowało odtąd dla USA albo w ścisłej współpracy z USA, korzystając tak naprawdę ze stworzonego przez Stany Zjednoczone parasola ochronnego". M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausa Schwaba…*, s. 13.

w oparciu o ugruntowane kryteria rasowe, narodowościowe, religijne, czy kulturowe, ale na zasadach plemiennych chwilowej i cząstkowej zbieżności interesów[1077].

Schemat globalnej inżynierii

Hipotezę globalnej inżynierii społecznej uprawdopodobnia istnienie globalnie efektywnego monopolu informacyjnego, to znaczy takiego, który jest w stanie wytwarzać przekonanie o globalnym zasięgu przekonań, niekoniecznie wszędzie podzielanych. Na globalny monopol informacyjny podatne są społeczeństwa zachodu żyjące wspomnieniami wolnościowymi, na których wyrosły, a które przysłaniają transgranicznie wprowadzane ograniczenia ideologiczne, mechanizmy technologiczne i uwarunkowania ekonomiczne. Ograniczenia te nie są tym bardziej dostrzegane na europejskim i amerykańskim Zachodzie, że oficjalnie wprowadzane są gdzie indziej, np. na rosyjskim i chińskim Wschodzie. Obydwa ekosystemy informacyjne, choć różnią się od siebie, to faktycznie zbliżają się do siebie pod względem scenariuszy inżynierii społecznej, odwołujących się do zagrożeń wzbudzających lęk, mobilizujących do wyrzeczeń i trenujących w posłuchu. Konwergencja obu inżynierii – zachodniej i wschodniej – kształtuje inżynierię prawdziwie globalną, która niszczy euroamerykański Zachód, a wzmacnia azjatycko-chiński Wschód. O ile bowiem Europa i Ameryka się wciąż otwierają i uzależniają, to Rosja i Chiny się zamykają i uniezależniają. Nie jest możliwe, aby ostatecznie stała za tym jakaś narodowa – anglosaska czy germańsko-skandynawska, czy nawet konfucjańsko-chińska inżynieria panowania, lecz raczej kosmopolityczna, gdzie z pewnością na drugim planie działają także czynniki rasowe, etniczne i religijne. Zyskują bowiem na niej najbardziej ci, którzy zmierzają do globalnej władzy jako urzeczywistniania swej woli, a nie zaprowadzenia określonych idei, które zdają się być tylko narzędziami. Erozja władzy posunęła się bowiem tak dalece, że chodzi już tylko o czyste panowanie, instrumentalizujące wszystko, a w tym wiarę, wiedzę, czy własność. W taki sposób przebiega samoanihilacja władzy bez wartości, którą ogarnia najpierw szał niszczenia, a później nuda prowadząca do wykolejenia. Na decydującą rolę sprawczą czynników poza-

[1077] Por. M. Maffesoli, *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, red. B. Fatyga, przeł. M. Bucholc, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

i ponadpaństwowych wskazuje oczywisty fakt, że siły państwowe tracą przewagę w grze, w której nie ma reguł, używając „ograniczonych środków w nieograniczonych wojnach”[1078]. Przekonanie o uprzywilejowanej pozycji i podejrzanej zarazem roli globalnego establishmentu uległo zdecydowanemu wzmocnieniu po 2020 roku, pod wpływem wciąż niedementowanych oficjalnie, a tym bardziej niebadanych z urzędu wypowiedzi i działań szeregu znaczących jego przedstawicieli, wskazujących, że stali się oni największymi beneficjentami pandemii, podobnie jak stają się beneficjentami zmian klimatycznych.

Światowe problemy klimatyczne, jak również pandemiczne od dziesiątek lat znajdują się na globalnej wokandzie spotkań na szczeblach globalnych, a obecnie stały się jednym z głównych kierunków inwestowania w ich przezwyciężanie i czerpania z nich korzyści w drodze publicznego finansowania czy korupcyjnych powiązań. Jest obiektywnie wiadomo, że aby walczyć ze zmianami klimatycznymi, muszą one być widoczne i odczuwalne niemal dla każdego. Generał Robert Spalding stwierdza, że „wykorzystywanie przez Chiny zmian klimatycznych jako kolejnej okazji do oszukiwania i manipulowania Zachodem jest głęboko niepokojące”[1079]. Cytowani przez niego chińscy pułkownicy już z końcem XX wieku pisali, że „wojna ekologiczna odnosi się do nowego rodzaju wojny niemilitarnej, w której nowoczesna technologia jest wykorzystywana do wpływania na naturalny stan rzek, oceanów, skorupy ziemskiej, polarnych pokryw lodowych, powietrza krążącego w atmosferze i warstwy ozonowej. Za pomocą takich metod jak wywoływanie trzęsień ziemi i zmiany wzorców opadów, temperatury atmosferycznej, składu atmosfery, wysokości poziomu morza i wzorców nasłonecznienia, fizyczne środowisko Ziemi ulega zniszczeniu lub powstaje alternatywna lokalna ekologia”[1080]. Obserwując zwiększające się możliwości techniczne, a wraz z nimi aspiracje polityczne, należy przyjąć do wiadomości „istnienie superbroni w rękach niektórych krajów lub organizacji niepaństwowych. Na stosowanie takich broni jakikolwiek najmniejszy wzrost lub spadek jakiejkolwiek zmiennej może wystarczyć do wywołania zamierzonych efektów”[1081]. Spalding sugeruje możliwą rolę Chin w pogarszaniu długoterminowych zmian

[1078] Tak wyrażali się chińscy pułkownicy Qiao Liang i Wang Xiangsui w pracy *Unrestricted Warfare*, Echo Point Books & Media, Brattleboro 2015.

[1079] R.S. Spalding, *Wojna bez zasad…*, s. 1932.

[1080] Tamże, s. 129.

[1081] Tamże, s. 131.

klimatycznych, ale nie można się ograniczać tylko do takiego jednego scenariusza. Niezależnie od państw bardziej prawdopodobne jest zainteresowanie nimi podmiotów ponadpaństwowych. Faktem jest, że potencjał niezbędnych do tego sił i środków należy do instytucji państwowych, ale te ulegają instytucjom pozapaństwowym, podobnie jak Chiny przekupując urzędników ONZ, a Rosja urzędników UE.

Złożone scenariusze światowej przebudowy dają się sprowadzić, jak pisze David Icke, do prostej i skutecznej zasady – problem–reakcja–rozwiązanie, pozwalającej efektywnie zmieniać oblicze społeczeństw świata i centralizować światową władzę. W schemacie „problem–reakcja–rozwiązanie" nawet problem nie musi być rzeczywisty. Tak samo skutecznie działa schemat „brak-problemu–reakcja–rozwiązanie" „w przypadku, kiedy nie potrzebujesz prawdziwego problemu, tylko odpowiedniego odbioru społecznego swojej osoby, aby usprawiedliwić swoje czyny"[1082]. Nieistniejąca broń masowego rażenia w Iraku była tego światowym przykładem. Pułkownik Lawrence Wilkerson z Departamentu Stanu z gabinetu Colina Powella przyznał, że administracja Georga Buscha Juniora wiedziała, że nie ma w Iraku broni masowego rażenia. Colin Powell, który sporządził prezentację na forum Narodów Zjednoczonych, przekonywującą, że powodem do inwazji jest posiadana przez Saddama Husseina broń masowego rażenia, powiedział: „Zastanawiam się, co się zdarzy, gdy wyślemy 500 tysięcy jednostek do Iraku, kompletnie przeczeszemy cały kraj, i nic nie znajdziemy"[1083]. W schemacie globalnej inżynierii nie miało to większego znaczenia, że tak też się stało, gdyż zadziałał efekt dostatecznie wzmocnionej obawy, a zarazem wyłączonej refleksji. W schemacie globalnej inżynierii liczy się siła zmysłowego uderzenia zdolna przełamać niemal wszelkie granice trzeźwego myślenia. Kto bowiem odważy się zaoponować wobec sugestii obrazów, które zobaczył cały świat, jak np. samolotów uderzających w wierze World Trade Center w 2001 roku, czy ciężarówek ze zwłokami z Bergamo w 2020 roku.

Generowanie globalnej podatności

Za uprawianiem globalnej inżynierii przemawiają operacje socjopsychiczne i techno-cybernetyczne skierowane na generowanie globalnej podatności na zmiany pozornie i powierzchownie wynikające z przy-

[1082] D. Icke, *Iluzja percepcji, cz. II…*, s. 32.

[1083] Tamże.

padkowych okoliczności. Wyprzedzając w analizie doniosłe dla świata zdarzenia katastroficzne, terrorystyczne, wojenne czy rewolucyjne, rysują się narastające podatności, jednak nie na te zdarzenia, ale podejmowane później pod ich wpływem działania. Inżynieria społeczna dotyczy ich przygotowywania, prowokowania, przeprowadzania i powetowania w sposób akceptowalny dla opinii publicznej, a zarazem odpowiadający oczekiwaniom kontrolującej ją oligarchii medialnej, finansowej i ideowej. Staje się to tym bardziej spektakularne, im lepiej jest dostosowana niezbędna do tego architektura i wyposażona infrastruktura sieci globalnych przepływów, niezauważalnie i wyprzedzająco koordynująca ludzkie poglądy, postawy i postępowania. Nawet politycy nie zastanawiają się przecież nad tym, skąd wiedzą, że coś wiedzą, albo dlaczego chcą tego, czego chcą. Inżynieria oddziaływania na ludzkie wyobrażenia – myśli, oraz odczucia – emocje realizowana jest w przestrzeni sterowania, zwanej cyberprzestrzenią. Odporność na głębokie przenikanie świadomości i wolności ludzkiej przez sztuczne wrażenia zapewniają wcześniej nabyte i trwale zakorzenione doświadczenia świata naturalnego i nadnaturalnego.

W miarę zaangażowania w przestrzeni cybernetycznej wzrasta poziom indywidualnej i zbiorowej sterowności jako podatności na sterowanie, w tym wyprzedzające oddziaływanie i domykające układ obezwładnienie. Globalna inżynieria społeczna wkracza na kolejne poziomy efektywności przy wykorzystaniu portali społecznościowych generując akcje, reakcje i interakcje, nawet z pominięciem rozpoznawania psychofizycznej specyfiki jednostki i zbiorowości, a w drodze jej aplikowania[1084]. Przenikanie się i mieszanie przestrzeni realnych i wirtualnych wydawać się może przypadkowe z najniższego poziomu sieciowego przyłączenia, lecz z wyższych poziomów ma przemyślane zastosowanie. Sieciowa architektura i infrastruktura są nazbyt złożone i rozległe, aby ukształtowały się w całości spontanicznie[1085]. Można sądzić, że gdyby nie strategiczne znaczenie dla ośrodków zainteresowanych ustanowieniem globalnego porządku światowego, Internet nie zaistniałby w kształcie niwelującym porządek międzynarodowy. Nie interesy państwowo-narodowe były inspiracją do ustanowienia platformy płaskiego świata wraz z zestawem obowiązujących na niej re-

[1084] Por. S. Levy, *Facebook. A miało być tak pięknie. Za kulisami imperium z Doliny Krzemowej*, przeł. K. Sosnowska, Mova, Białystok 2022.

[1085] Por. np. D.E. Comer, *Sieci komputerowe i intersieci. Kompendium wiedzy każdego administratora!*, przeł. M. Pałczyński, Helion, Gliwice 2012.

guł meta niewidocznego sterowania, prowadzonymi tam rozgrywkami i toczonymi walkami[1086]. W oczywisty, ale nieprzyjmowany do wiadomości sposób musiały to być interesy transnarodowe i superpaństwowe wykorzenionego z tradycji establishmentu projektowanego państwa globalnego[1087]. Globalny ring zmagań o czasową i cząstkową przewagę jest kontrolowany nie tylko za pomocą standardów, norm, specyfikacji, formatów, protokołów i procedur technicznych, ale również włączanych w nie regulaminów, polityk, zaleceń, wytycznych i dyrektyw ideologicznych. Uwaga indywidualnych, w tym społecznych, i instytucjonalnych, w tym państwowych użytkowników globalnych platform kieruje się i jest kierowana na szanse i korzyści najniższego poziomu, zaś odwracana od ryzyka i strat najwyższego poziomu, do tego stopnia, że iluzja stała się powszechnie obowiązującym i faktycznie egzekwowanym stanem, generując problemy na niewyobrażalną skalę bez szans na ich pokojowe przezwyciężanie. Potencjał nieuchronnego konfliktu i całościowego załamania zdaje się być celowo, systemowo i metodycznie nakręcany, nie w drodze oddolnych i bezmyślnych zachowań, ale odgórnych i przemyślanych posunięć we wszystkich sferach polityki publicznej. Łatwo wywoływane, a trudno przezwyciężane problemy wzmacniają ingerencję i interwencję czynników oficjalnie i nieoficjalnie rządzących, bez szans oparcia się im przez rządzonych. Tworzone na wszystkich poziomach struktury politycznego rządzenia i administracyjnego zarządzania wytwarzają problemy uzasadniające dalszą ich rozbudowę.

Oprócz problemów typowych i całościowych, z którymi społeczeństwa się oswoiły, pojawiają się problemy punktowe i nadzwyczajne, wytrącające społeczeństwa z dotychczasowej równowagi. W sytuacji braku problemu dostatecznie uzasadniającego przygotowywaną reakcję ma niekiedy miejsce jego generowanie na poziomie realnym lub wirtualnym przez wyspecjalizowane służby, z tego także względu będące służbami specjalnymi i tajnymi. Wiele na to wskazuje, że teoretycznie

[1086] T.L. Friedman, *Świat jest płaski…*, s. 114.

[1087] „Strategia walki mediów z państwem została oparta na fikcji, micie pogardy żywionej przez elektorat dla polityków. Sedno tego mitu to koncepcja mówiąca, że populacja późnokapitalistycznego społeczeństwa uważa wybieranych przez siebie polityków za grupę skorumpowanych oszustów moszczących własne gniazda kosztem wyborców i podatników, którym nigdy nie udaje się wykonać zadań, do których wykonania zostali wybrani. Każdy naród ma swoją własną kulturową odmianę tego mitu. W każdym kraju politycy są postrzegani jako osoby łamiące najświętsze wartości ich kultury". A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja…*, s. 81.

uzasadniony dobrem społeczeństw poziom ich profesjonalizacji oraz utajnienia w praktyce kierowany bywa przeciwko społeczeństwom. Jak postępuje globalna koncentracja decyzji politycznych w zakresie światowych celów oraz centralizacja działań administracyjnych w realizacji światowych zadań, tak również ma miejsce skrywane przed światem przenikanie się specjalnych i tajnych służb, demokratycznie niekontrolowanych, i państwowo niezadaniowanych. Wypadkową przenikających się i krzyżujących interesów, którym służą tak publiczne, jak również prywatne służby, jest obsługa globalnej agendy, w tym poprzez nakręcanie podatności/presji na globalną koncentrację, centralizację, koordynację, integrację, inwigilację i sekurytyzację za pomocą dostrzeganych, imaginowanych, powodowanych lub nakręcanych zagrożeń terrorystycznych, informatycznych, ekologicznych, klimatycznych, kosmicznych, epidemicznych czy demograficznych.

Przykładem braku problemu w schemacie reakcji i rozwiązania jest sposób, w jaki FBI „dostarcza narzędzia i szkoli jak przeprowadzić zamach, a następnie agenci FBI wkraczają w ostatnim momencie, aby zakomunikować, że udaremnili kolejnemu terroryście zamach na Amerykę. [...] Jeden terrorysta z bombą w bucie, a drugi w bieliźnie wywołali strach. Paniczna reakcja została wykorzystana w celu zwiększenia bezpieczeństwa na lotniskach do szaleństwa”[1088]. Jak widać na wielu innych obszarach, szaleństwa tej metody już nic nie powstrzyma, gdyż strach jest z definicji irracjonalny, a zarazem niezwykle łatwo go eskalować. Ze społeczno-psychologicznego punktu widzenia każdy chce żyć, a tym samym prawie każdy jest gotów w tym celu poświęcić swoją wolność. Od 11 września 2001 roku, a w zasadzie nawet już dekadę wcześniej, liczne amerykańskie wojny i inwazje podejmowane pod pretekstem walki z terroryzmem doprowadziły do zniszczenia podstawowych praw i wolności nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale w systemie międzynarodowym. Od tego czasu ma miejsce zdumiewające milczenie, kiedy wychodzą na jaw liczne przypadki angażowania się specjalnych i tajnych służb we współpracę ze środowiskami terrorystycznymi, a jeszcze bardziej kiedy oficjalne i demokratyczne instytucje państwowe nie reagują na społeczne oczekiwania. Na wiele sposobów i z wykorzystaniem wielu metod niejawnie i jawnie społeczeństwa, zwłaszcza zachodnie, z jednej strony są epatowane rzeczywistymi i potencjalnymi aktami terrorystycznymi, a z drugiej uporczywie wystawiane na ryzyko terroru zaniechaniami lub pretekstami w celu ge-

[1088] D. Icke, *Iluzja percepcji, cz. II…*, s. 32.

nerowania zbiorowych podatności. Najwyższy stopień wyrafinowania i zaawansowania inżynierii globalnych zmian, w tym poprzez przygotowywanie społecznej podatności i przeprowadzanie psychologicznych operacji, leży całkowicie poza zdolnością pojmowania i przyjmowania do wiadomości przez przytłaczającą większość ludzi. Skąd człowiek zajęty niewolniczą pracą w korporacyjnym modelu kariery i przytłoczony masową propagandą w systemie zmonopolizowanego informowania ma mieć zdolność świadomego i wolnego wyboru, jak nie z iluzji osobistego przekonania.

Globalna inżynieria nieprawdopodobieństwa

Przewidywanie przyszłości jest taktyczną i strategiczną zdolnością poznawczą człowieka, uzależnioną najbardziej od zdolności do oddziaływania na nią poprzez kształtowane podatności i podejmowane akty sprawczości. Wywodzący się z Zachodu i ugruntowany po 1989 roku globalny zasięg informacyjnej technologii, demokratycznej ideologii oraz liberalnej ekonomii stworzył wystarczająco dogodne warunki do rozwoju globalnej jego podatności – otwartości na wpływy ze strony rozciągniętych po 2001 roku chińskich możliwości do globalnej ekspansji. Globalizacja świata w chińskim wydaniu, chociaż nie była i nie jest w zachodnim interesie, nabiera tempa wraz z Wielkim Resetem niemal w każdej sferze jego wdrażania[1089]. Chiny zyskują na znaczeniu nie tyle z powodu swojej cywilizacyjnej wyższości, co z powodu cynicznej, nihilistycznej, relatywistycznej infiltracji cywilizacji Zachodu niezainteresowanego swoim trwaniem, wytrwaniem i przetrwaniem, przez zdegenerowane elity i ogłupione masy[1090].

Spoglądając z dystansu na pierwsze dekady XXI wieku zastanawiać muszą liczne nieprawdopodobieństwa, z jakimi oswajają się wszyscy pod intelektualną presją uprawiania historii alternatywnej lub głoszenia teorii spiskowych. Kto bowiem odważa się na przykład stwierdzić, że państwowa nieporadność w przeciwdziałaniu terroryzmowi stanowi zasadniczo parawan dla metodycznego stosowania państwowego terroru. Obojętnie jaki terror, czy to fizyczny lub psychiczny, czy zbroj-

[1089] J. Kurlantzick, *Demokracja liberalna w odwrocie. Rewolta klasy średniej i powszechny upadek władzy przedstawicielskiej*, przeł. T. Zmyśliński, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2022, s. 261 i nast.

[1090] D. Murray, *Przedziwna śmierć Europy*, s. 66.

ny lub medialny, czy kinetyczny lub cybernetyczny, czy wojenny lub pandemiczny, służy temu samemu – generowaniu lęku wyłączającego wolne myślenie, a zarazem włączającego karne skupienie. Zdemaskowanie i zaprotestowanie wobec globalnej inżynierii psychosocjocybernetycznej w teorii nie powinno być trudne, ale w praktyce staje się wręcz niewykonalne, gdyż nosi znamiona nieprawdopodobieństwa. Władza osadzona jest na właściwej sobie inżynierii jej pozyskiwania i sprawowania. Globalna inżynieria społeczna opiera się na globalnie przeciętnej mentalności nieprawdopodobieństwa, stale i systematycznie podtrzymywanej i wzmacnianej w przekazach masowych mediów, mainstreamowej polityce przywódców, ideologicznie poprawnej nauce, budżetowo finansowanej edukacji oraz zakulisowo insynuowanej kompromitacji.

Zasadniczo nieliczne przypadki kwestionowania jawnie mylnych i dobitnie skompromitowanych przekazów na temat globalnych problemów terrorystycznych, epidemicznych, czy ekologicznych przemawiają za świadomym w zdecydowanej mniejszości i nieświadomym w zdecydowanej większości stosowaniem globalnej reedukacji, reinżynierii i rekonfiguracji społecznej. Jej w zdecydowanej mniejszości chcianym, a w zdecydowanej większości niechcianym skutkiem jest konstytuowanie globalnego porządku światowego jako porządku z globalną władzą nad światem. Odwrotnie niż należałoby się tego spodziewać, zanim zostanie ogłoszona globalna władza nad światem, wpierw dalekosiężnie opracowywana jest jej architektura oraz instalowana infrastruktura. W ten sposób jej ogłoszenie stanie się tylko formalnością, gdyż świat żył będzie jej realnością.

Scenariusz Wielkiego Resetu

Obok mainstreamowo szerzonej narracji zaskoczenia na temat Wielkiego Resetu przebija się hipoteza wcześniej przygotowanego scenariusza. Książka Schwaba i Mallereta już tylko ze względu na swój tytuł – *COVID-19: The Great Reset* – skłania do postawienia zasadniczego pytania o sekwencję zdarzeń. Rozstrzygnięcia na podstawie faktów empirycznych i wnioskowań logicznych wymagają ustalenia, co było pierwsze – czy plan Wielkiego Resetu, czy nadejście pandemii koronawirusa. Występowanie bowiem jednego i drugiego, w takim czy innym sensie zostało potwierdzone. O planie Wielkiego Resetu mowa jest w książce wymienionych autorów z czerwca 2020 roku zaangażowanych w Światowe Forum Ekonomiczne, zaś pandemia koronawirusa niezależnie od

rzeczywistych jej rozmiarów została ogłoszona w marcu 2020 przez Światową Organizację Zdrowia. O ile w sensie instytucjonalnym obydwie organizacje – WEF i WHO – są całkowicie odmienne i odrębne, to już niekoniecznie w sensie programowym, gdyż ze sobą współpracują w zakresie wymiany inspiracji i doświadczeń. Są tu zasadniczo dwie możliwości, ale w ramach jednego procesu implikowania się, bo albo pandemia narzuca konieczność resetu, albo reset wymagał pandemii – zgodnie z zasadą *tertium non datur*. Chcąc rozstrzygnąć tę kwestię, na boku należy pozostawić polityczną i medialną perswazję w tej sprawie, a jeszcze bardziej wyczulić się na właściwy jej propagandowo-manipulacyjny potencjał. Zdaniem Stanisława Krajskiego relację Wielki Reset – pandemia można określić w ten sposób, że pandemia była konieczna do tego, by można było zacząć realizować wcześniej opracowany plan Wielkiego Resetu[1091]. To jednak znaczyłoby, że nadejście pandemii nie było przypadkiem albo w tym sensie, że została sztucznie wywołana lub rozprzestrzeniona, albo sztucznie i fałszywie wyeksponowana.

Światło na genezę i funkcję wąsko rozumianego Wielkiego Resetu rzuca teoria, która rozpowszechniła się w 2020 w Stanach Zjednoczonych, gdzie zaczęto mówić o spisku pod tą nazwą. Dziennikarki Laura Ingraham z Fox News oraz Candace Owens ze Sky News ogłosiły, że Wielki Reset jest głównym zagrożeniem dla kapitalizmu i państw narodowych. Dopóki jednak były to tylko przewidywania, trudno było o szersze zainteresowanie. Sytuacja się zmieniła, kiedy symptomy, na które wskazywano, zaczęły się urzeczywistniać. Zauważono, że „system finansowy zareagował błyskawicznie na pandemię, tak jakby wiedział, co ma zrobić i tylko czekał na sygnał. Reakcja polityki fiskalnej i pieniężnej na pandemię była zdecydowana, masowa i szybka. W krajach o znaczeniu systemowym banki centralne niemal natychmiast po wybuchu epidemii podjęły decyzję o obniżeniu stóp procentowych, uruchamiając jednocześnie duże programy luzowania ilościowego, zobowiązując się jednocześnie do wydrukowania pieniędzy niezbędnych do utrzymania niskich kosztów pożyczek rządowych. Amerykańska Rezerwa Federalna zobowiązała się do zakupu obligacji skarbowych i papierów wartościowych zabezpieczonych hipoteką Agencji, podczas gdy EBC obiecał zakupić dowolny instrument, który wyemitują rządy. Jednocześnie większość rządów podjęła ambitne i bezprecedensowe reakcje w zakresie polityki fiskalnej”[1092]. Jak dalej piszą Marek A. Za-

[1091] S. Krajski, *Masoneria polska 2021…*, s. 126.

[1092] M.A. Zamorski, K. Komenda, R. Przekora (przeł. i red.), *Wielki Reset…*, s. 102.

morski, Krzysztof Komenda i Renata Przekora, „pilne i ekspansywne działania podjęto na bardzo wczesnym etapie kryzysu, mając trzy konkretne cele: 1. zwalczanie pandemii za pomocą tak dużych wydatków, jak było to konieczne, aby jak najszybciej ją opanować poprzez produkcję testów, zwiększenie wydajności szpitali, badania, leki i szczepionki, 2. zapewnienie awaryjnych funduszy gospodarstwom domowym i firmom znajdującym się na skraju bankructwa i katastrofy, 3. wspieranie popytu”[1093]. Hipotezę wielkoresetowego scenariusza potwierdzają nie tylko dowody empiryczne w postaci wcześniejszych, teraźniejszych i późniejszych zdarzeń, ale również ich synchronizacja lokalna, regionalna i globalna. Z jednej strony nazbyt wiele poczyniono przygotowań do wytworzenia szerokiej podatności, a z drugiej nazbyt silny wystąpił efekt wąskiej przydatności. W następstwie przypadkowego i zaskakującego toku zdarzeń mało prawdopodobne jest, aby z jednej strony miały miejsce tak skrajnie dotkliwe koszty szerokich rzesz, a z drugiej tak skrajnie lukratywne korzyści wąskiej oligarchii – Big Pharmy, BigTechów, i Fintech’ów. Poziom oczywistości nadużyć jest porównywalny z poziomem wyrafinowania inżynierii społecznej.

Podnosi się, że powstała w 2017 roku w USA *The Great Reset Conspiracy* zaczęła być rozwijana i nagłaśniana, gdy ogłoszono pandemię koronawirusa. Sam Książę Karol w czerwcu 2020 roku poczuł się zmuszony do powiedzenia, że głosi ona wielki spisek resetowania polegający na tym, że globalne elity wykorzystują pandemię do ustanowienia nowego porządku świata, dodając, że „to tylko efekt obaw wywołanych przez pandemię”[1094]. Podejrzenia jednak nie są bezpodstawne, gdyż termin „Wielki Reset” zafunkcjonował w USA już w 2010 roku, kiedy ukazała się książka Richarda Floridy pt. *The Great Reset: How New Ways of Living and Working Drive Post-Crash Prosperity* (*Wielki Reset: Jak nowe sposoby życia i pracy napędzają dobrobyt po załamaniu*), która przedstawia kraj w latach 2008–2010 nie jako w kryzysie, ale jako oczekujący na okazję do zresetowania, kreśląc obraz tego, jak będzie wyglądać nasza gospodarka, społeczeństwo i geografia oraz jak będziemy pracować i żyć w przyszłości. Być może celem osłabienia przekazu wskazuje się, że jest to książka tylko, jak pisze Krajski, o organizacji wielkiego miasta w przyszłości, aby odniosło sukces ekonomiczny[1095]. Mimo że już od 2017 roku mówiono o rodzącym się spisku

[1093] Tamże.

[1094] S. Krajski, *Masoneria polska 2021…*, s. 126.

[1095] S. Krajski, *Masoneria polska 2021…*, s. 127.

Wielkiego Resetu, to z Wielkim Resetem z 2020 roku miałaby mieć miejsce tylko przypadkowa zbieżność. Rzeczywiście zbieżność mogła być w odniesieniu do tej konkretnej realizacji, ale już raczej nie co do idei. Obydwu przypadkom przyświeca ta sama idea nowego porządku na gruzach dawnego, przyświecająca każdorazowej rewolucji od końca XIX wieku. A tak się składa, że za rewolucjami tymi stoją wciąż te same środowiska ideowe, a niekiedy także również wciąż te same ośrodki wywrotowe. O ile więc niełatwo czasami wykazać bezpośrednie przełożenie jednego zdarzenia resetowania porządku na inne, łatwiej wskazać na ich wspólne – lewicowo-socjalistyczne korzenie oraz zgodne totalitarno-kolektywistyczne dążenia[1096]. Za przyczyną więc działań medialnych i będących ich następstwem przeszkód mentalnych, hipoteza scenariusza Wielkiego Resetu wydaje się łatwiejsza do teoretycznego zrozumienia, zaś trudniejsza do praktycznego zaakceptowania. Pomiędzy bowiem stanem wiedzy i woli nie zachodzi prosty znak równości.

Inżynieria wprowadzania Wielkiego Resetu

Zaskakująco dopracowana inżynieria wprowadzania Wielkiego Resetu musiała być wcześniej już testowana w sytuacjach na nieco mniejszą skalę i działaniach o nieco mniejszym zasięgu. Na przestrzeni najnowszej historii świata inżynieria wprowadzania Wielkiego Resetu zdaje się mieć wiele wspólnego z inżynierią ustanowienia amerykańskiego Systemu Rezerwy Federalnej. FED to amerykański bank centralny w postaci zalegalizowanego kartelu prywatnych banków działających kosztem społeczeństwa i poza polityczną kontrolą państwa[1097]. Jest on władzą kontrolującą rezerwy bankowe wszystkich banków. Jak się oficjalnie podaje, został powołany do ustabilizowania

[1096] Por. N.H. Webster, *Światowa Rewolucja Iluminatów. Spisek przeciwko cywilizacji*, przeł. M. Bliźniak, Wektory, Wrocław 2018.

[1097] Jim Marrs podkreśla, że „System Rezerwy federalnej nie jest organem amerykańskiego rządu. Jest to prywatna organizacja banków członkowskich, których właścicielami są z kolei prywatni udziałowcy. [Udziałowcami jest] niewielkie grono osób połączonych więzami pokrewieństwa, małżeńskimi albo interesami". J. Marrs, *Oni rządzą światem…*, s. 78. E. Mullins w książce *The Secrets of the Federal Reserve: The London Connection*, Bankers Research Institute, Staunton 1991 zawiera wykresy pokazujące powiązania pomiędzy FED, i bankami członkowskimi a rodzinami Rothschildów, Morganów, Rockefellerów, Varburgów i innych. Tamże, s. 79.

sytuacji finansowej po panice w roku 1907, wobec niestabilnej bankowości prywatnej. W rzeczywistości, jak wylicza G. Edward Griffin, FED pozwolił na: kryzysy 1921 i 1929, wielką depresję 1930–1934, recesję 1953–1957, 1969–1975 i 1981, załamania 1987, 1997 i 2007. Ten prywatny monopol kontroli nad zasobami finansowymi Ameryki i znacznej części świata działa z korzyścią dla kilku ludzi pod przykrywką chronienia i wspierania interesu społecznego. „Ogólny projekt Systemu Rezerwy Federalnej został zarysowany na tajnym spotkaniu, które odbyło się w listopadzie 1910 roku w prywatnym kurorcie J.P. Morgana na Jekyll Island u wybrzeży Georgia. Jego uczestnicy reprezentowali największe instytucje finansowe Wall Street, a także pośrednio Europy. Powód jego tajności był prosty, gdyby wydało się, że konkurujące frakcje społeczności bankowej połączyły swe siły, opinia publiczna mogłaby zacząć podejrzewać, że bankierzy snują plan współpracy w celu ograniczenia konkurencji, co było oczywiście dokładnie tym, co robili. W efekcie doszło do porozumienia kartelowego stawiającego sobie 5 celów: 1) powstrzymanie konkurencji ze strony nowych banków, 2) uzyskanie koncesji na tworzenie pieniędzy z niczego na potrzeby udzielania kredytów, 3) przejęcie kontroli nad rezerwami wszystkich banków, aby te mniej roztropne nie były narażone na drenaże walutowe i paniki bankowe, 4) przeniesienie na podatnika kosztów nieuniknionych strat kartelu, 5) przekonanie Kongresu, że celem kartelu jest ochrona społeczeństwa. Zdano sobie sprawę z tego, że bankierzy musieli stać się partnerami polityków”[1098].

Historia pokazała, jak zauważa Edward Griffin, że rezerwa Federalna nie zdołała osiągnąć oficjalnie stawianych sobie celów, gdyż nigdy nie były one jej prawdziwymi celami.

W świetle wskazanych faktów i przeprowadzonych wywodów uprawnioną wydaje się hipoteza, że za Światowym Forum Ekonomicznym, podobnie jak za amerykańskim Systemem Rezerwy Federalnej, kryje się kartel finansowy, światowy monopol, groźna intryga, spisek w czystej postaci, zmowa cenowa, plan centralny, strategia przejęcia, skrywany scenariusz, rewolucja światowa i zamach na wolność[1099]. Aby lepiej zrozumieć Wielki Reset, towarzyszące mu wydarzenia i przeobrażenia można użyć porównania do meczu rugby. Jeżeli nie

[1098] G.E. Griffin, *Finansowy potwór…*, s. 37.

[1099] Z pewnych względów unika się nader oczywistego i dobrze zbadanego już związku banków i rewolucji. Pisze o nich m.in.: A.C. Sutton, *Wall Street a rewolucja bolszewicka*, przeł. M. Kotowski, Wektory, Wrocław 2017, s. 169 i nast.

rozumiemy, że jest to gra i toczy się według zasad, wydarzenia wydają się całkowitym chaosem jak w gospodarce i polityce światowej. Nauka i publicystyka przekonują, że to zbiór przypadkowych i niezwiązanych ze sobą zdarzeń w postaci pełnego szaleństwa, krótkowzrocznego egoizmu, pospolitej głupoty albo czystego przypadku. Tymczasem, podobnie do Rezerwy Federalnej Stanów Zjednoczonych, szwajcarskie WEF to światowa zmowa przedsiębiorstw łączących się, by ustalać ceny i ograniczać konkurencję systemu wolnorynkowego. Odwrotnie niż się przyjmuje, jej nieweryfikowanie stanowi intelektualne uproszczenie i moralne wycofanie. Powtarzanie, że wszystko, co najistotniejsze dla indywidualnego i zbiorowego życia samo się dzieje lub jest rezultatem przypadku, oznacza po prostu niesprawdzanie i nieweryfikowanie narzucających się niekiedy nawet z całą oczywistością faktów.

Nazwa „Wielki Reset", analogicznie do określenia „Rezerwa Federalna", zakłada: 1) światowy bank centralny, 2) światowy system walutowy, 3) światowy rząd centralny, 4) światowy podatek dochodowy, 5) światowy rejestr zasobów, 6) światowy krach giełdowy, 7) światowy plan odbudowy. Globalna inżynieria Wielkiego Resetu ujawnia kilka powiązanych ze sobą poziomów, a w tym: 1) socjopsychiczny, 2) technocybernetyczny, 3) ekonomiczno-finansowy, 4) ideologiczno-polityczny i 5) administracyjno-prawny. Ostatecznie jest inżynierią władzy o najszerszych, najgłębszych i najdalszych rekomendacjach i aspiracjach. Nie jest łatwo nią się zajmować z powodu ogólności twierdzeń i szczegółowości przykładów. Pierwsze mogą wydawać się nazbyt metafizyczne i enigmatyczne, a drugie nazbyt techniczne i kazuistyczne. Podstawową jednak barierą jest niewidzialny brak przyzwolenia i odczuwalny dysonans poznawczy. Analogicznie bowiem do ustanowienia Rezerwy Federalnej Wielki Reset to globalne porozumienie kartelowe, stawiające sobie w rzeczywistości cele inne niż oficjalnie deklarowane. Nie wystarczy jednak zdawać sobie z tego sprawy. Trzeba też uwolnić się od niewidzialnej inżynierii obawy przed konfrontacją z bliższymi, dalszymi i najdalszymi faktami.

Absolutna dominacja Wielkiego Resetu

Absolutna dominacja Wielkiego Resetu oznacza wiodącą rolę oficjalnych agend i nieoficjalnych scenariuszy Wielkiego Resetu w kształtowaniu globalnych zmian i cywilizacyjnych przeobrażeń. Można to wywnioskować z treści formułowanych deklaracji wpływowych środowisk (WEF, Komisja Trójstronna, Grupa Bilderberg, Wall Street)

oraz działań podejmowanych przez strategiczne ośrodki (FED, MFW, RABD, CIA, FBI, Pentagon), które bezalternatywnie doprowadzą do katastrofy, a następnie wymuszą przezwyciężanie jej skutków na zasadach ustalonych przez kogoś z większymi możliwościami. Wiele wskazuje, że będzie to katastrofa złożona z nawarstwionych skutków wielu kryzysów (polikryzysu: finansowego, wojennego, terrorystycznego, migracyjnego, żywnościowego, energetycznego, pandemicznego i obyczajowego). Dla niewidzialnych władców świata aspirujących do absolutnej dominacji to jedyna szansa i nieuchronna konieczność, aby utrzymać i wzmocnić swoją pozycję. Dlatego nie cofną się przed doprowadzeniem świata po raz kolejny do ruiny, ale tym razem nieporównanie groźniejszej. Niezbędne środki do kontroli drogi do ruiny są w jej władaniu: informacja – media elektroniczne, finanse – fundusze inwestycyjne, i technologie – sztuczna inteligencja. Wiele wskazuje na Ukrainie, w Gazie, czy Iranie, że już za chwilę wszyscy będą mieli szansę się o tym przekonać.

Teoretycznie wypracowywany przez ostatnie stulecia idealizm filozoficzny, a następnie praktycznie upowszechniana ideologia polityczna ugruntowały na Zachodzie trwałą podatność na niedostrzeganie rzeczywistości i nierespektowanie wynikających z niej oczywistości. Konsekwencje tego przybierają dziś rozmiary cywilizacyjnej dekadencji pod osłoną imperialnego barbarzyństwa. Duchowa wielkość Zachodu, na której została zbudowana jego materialna przewaga nad resztą świata, staje się wspomnieniem. Najpierw dorobek duchowy chrześcijańskiej Europy, a następnie osiągnięcia materialne kapitalistycznej Ameryki są dziś poświęcane i wykorzystywane w globalnej rywalizacji o pozycję i wpływy oligarchii finansowych, przemysłowych, handlowych, medialnych i okultystycznych, przejmujących kontrolę nad światowymi zasobami i ich przepływami[1100]. Uporczywie nie zauważa się, nie chce się zauważać czy wręcz nie wolno zauważać, jak służą temu wprowadzane metodami rewolucyjnymi lub wojennymi tzw. demokratyczne systemy polityczne oraz tzw. liberalne systemy gospodarcze, pozwalające uzależniać najszersze rzesze ludzi od wąskich klanów i koterii uważających się za nadludzi[1101]. Zgodnie z amerykańską koncepcją pragmatyzmu Charlesa S. Peirce'a, aby dostrzec to, należy analizować nie tyle formułowane zapewnienia, co wynikające z nich praktyczne, statystyczne, empiryczne konsekwencje. Te zaś nie pozostawiają wąt-

[1100] Szeroko o tym pisze T. Marrs, *Tajna władza światowa…*

[1101] Por. N. Klein, *Doktryna szoku…*

pliwości, że wciąż narasta globalna polaryzacja pomiędzy zawężającą się kastą najbogatszych i zarazem najbardziej wpływowych zwolenników globalizacji a ubożejącą resztą jej „beneficjentów" przy zaniku klasy średniej twórców zamożności lokalnej. Brak konstruktywnego i skutecznego oporu wobec procesu głębokiej restrukturyzacji światowych stosunków własności i władzy każe poszukiwać relewantnych przyczyn, do których należy wyspecjalizowana inżynieria społeczna.

Analityczne poszukiwania i syntetyczne ustalenia prowadzą do hipotezy, że globalna inżynieria jest inżynierią ustanawiania absolutnej dominacji. Opiera się ona na zasadniczej asymetrii wynikającej m.in. z tego, że Stany Zjednoczone dysponujące największą potęgą dyscyplinującego oddziaływania, nie tyle realizują własne interesy, co reprezentują interesy wyższego państwa[1102]. Posiadają mandat na reprezentowanie i realizację interesów globalnych używając w tym celu całej swej siły zniszczenia. „Liban, Panama, Kuwejt, Somalia, Haiti, Bośnia i Kosowo wydawały się w swoim czasie odgrywać niezwykle ważne, a nawet decydujące role. W rzeczywistości niewielu Amerykanów o nich pamięta, a jeśli pamięta, nie potrafi sprecyzować, co tak naprawdę wciągnęło Stany Zjednoczone w konflikt. Emocje chwili szybko się wypalają. [Z drugiej strony] Libańczycy, Panamczycy, Kuwejtczycy, Somalijczycy, Haitańczycy, Bośniacy i Kosowianie długo pamiętają o swoich perturbacjach z amerykańską potęgą. To, co dla Amerykanów jest przemijającym zdarzeniem, staje się momentem przełomowym w historii innych krajów"[1103]. Staje się do tego stopnia, że pomni na klęskę w przyszłości już nie staną na przeszkodzie amerykańskiej supremacji prowadzącej świat w kierunku absolutnej dominacji pod amerykańskimi i ich sojuszniczymi sztandarami[1104].

Przydatność i gotowość do ustanawiania światowego pokoju i bezpieczeństwa w rozumieniu globalnego establishmentu ulokowanego

[1102] Chodzi tu o wciąż powracające pytanie – kto rządzi Ameryką? Odpowiedzi na nie, nie da się sprowadzić do poszukiwań jednej czy drugiej grupy interesów o ustalonej tożsamości. Chodzi bardziej o wskazanie ponadtożsamościowego establischmentu światowego, motywowanego wizją kolektywnego panowania nad tym, co daje się opanować, a dopiero później z indywidualnymi aspiracjami przywódczymi o mniej lub bardziej uświadomionej i eksponowanej tożsamości narodowej, czy religijnej. Por. prace: J. Lepore, *My, naród. Nowa historia Stanów Zjednoczonych*, Wydawnictwo Poznańskie, przeł. J. Szkudliński, Poznań 2020 oraz J. Kozłowski, *Kto rządzi Ameryką?*, „Książka", Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1948.

[1103] G. Friedman, *Następne 100 lat…*, s. 82.

[1104] Na temat projektu światowej dominacji pod nazwą Amerykańskiego Stulecia pisze D. Icke, *Iluzja percepcji, cz. II…*, s. 21.

zasadniczo w Stanach Zjednoczonych jest kryterium przynależności do właściwej strony mocy. W każdej chwili nawet najwięksi dotychczasowi wrogowie mogą zostać włączeni do osi dobra, jeśli włączą się w globalną agendę, okazując lojalność wobec jej kreatorów, animatorów i egzekutorów. George Friedman wyjaśnia, że w geopolityce stosuje się zasadnicze kryterium marginesu błędu. „Określa ono, ile miejsca ma dany kraj na popełnianie pomyłek. Margines błędu składa się z dwóch elementów, rodzaju zagrożeń, przed którymi stoi dany kraj, i siły jaką dysponuje. Niektóre kraje mają ów margines bardzo mały. Przywiązują ogromną wagę do najdrobniejszych szczegółów polityki zagranicznej, świadome, że najmniejsze potknięcie może być katastrofą"[1105]. W ocenie Friedmana Stany Zjednoczone mają ogromny margines błędu. Są bezpieczne w Ameryce Północnej i dysponują straszliwą potęgą. Dlatego „w globalnym wykorzystywaniu swojej potęgi przejawiają skłonność do beztroski. To nie jest głupota, po prostu nie ma potrzeby zachowywać ostrożności. Jeśli chodzi o ścisłość, większa rozwaga mogłaby czasem ograniczać skuteczność"[1106]. Poniekąd tłumaczy to, dlaczego Stany Zjednoczone podejmują kroki, które inne kraje uważają za lekkomyślne. Dla nich rezultaty byłyby nazbyt bolesne. Jednak USA tak właśnie postępują, bazując na globalnym mandacie. Działając na globalnym terytorium mandatowym, ściągają globalną daninę z racji emisji światowej waluty przeznaczanej także na egzekwowanie reguł światowej gospodarki, w tym ochrony dróg wymiany handlowej. Cytowany autor jasno stwierdza, że „w XXI wieku będziemy mieli do czynienia z amerykańską obojętnością na konsekwencje własnych działań, jak i z oporem i gniewem świata wobec Ameryki"[1107]. Wyrazem niezadowolenia i oporu coraz większej części świata wobec hegemonii ich elit finansowych, handlowych, przemysłowych, wojskowych i medialnych jest poszerzające się oficjalne porozumienie BRICS, jak również mniej oficjalne postawy wielu państw europejskich, zwłaszcza Niemiec, Francji i Węgier, oraz pozaeuropejskich[1108].

[1105] G. Friedman, *Następne 100 lat…*, s. 81.

[1106] Tamże.

[1107] Tamże, s. 82.

[1108] Przemawia to za rozkładem wewnętrznego i zewnętrznego systemu amerykańskiego. Por. E. Todd, *Schyłek imperium. Rozważania o rozkładzie systemu amerykańskiego*, przeł. A. Szeptycki, K. Mączyńska, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2003.

Trudno nie zauważyć, że po 2001 roku Stany Zjednoczone niewątpliwie wywołały chaos w świecie islamskim, „budząc wrogość wobec Ameryki, i zapewne rodząc terrorystów, którzy zaatakują ją w przyszłości. Ale regionalne trzęsienie ziemi nie prowadzi do powstania regionalnego supermocarstwa. W istocie region jest bardziej podzielony niż kiedykolwiek, i to najprawdopodobniej zamyka saldo tej ery”[1109]. Trafnie nie tylko G. Friedman przewidział, że „rezultatem będzie zapewne amerykańska klęska lub impas w Iraku i Afganistanie, a obie wojny na pozór zakończą się źle dla Stanów Zjednoczonych[1110]. Nie da się ukryć, że Amerykanie prowadzili wojnę w Iraku nieumiejętnie, niezręcznie, i pod wieloma względami nieudolnie. Tak naprawdę okazali się niedojrzali. Upraszczając kwestię – decydując się na użycie siły na szerszej strategicznej płaszczyźnie nie ma to znaczenia”[1111]. To prawda, że dopóki muzułmanie walczą między sobą, a walczą od swych początków, Amerykanie wygrywają swoją wojnę, ale nie tylko oni walczą między sobą. Za sprawą prowokacji, insynuacji, nacisków czy interwencji amerykańskich wojsk, służb, dyplomatów, urzędników i polityków walczą między sobą również całe państwa – Rosja z Ukrainą, Izrael z Libanem, Jemenem z Syrią, czy Iranem.

Chcemy czy nie, za nieprzypadkowo postępującym, ale celowo powodowanym światowym chaosem kryje się jakaś głębsza i szersza strategia oraz inżynieria, oficjalnie dementowana, ale nieoficjalnie podejrzewana. Ze względu na zasięg i wagę skutków strategią jest zapewne scenariusz globalnych zmian, a inżynieria polega na globalnej reedukacji społecznej. Podłoża na rzecz zmian porządku międzynarodowego w kierunku usterownienia globalnego nie daje się wyjaśnić z poziomu

[1109] G. Friedman, *Następne 100 lat…*, s. 83.

[1110] William Engdahl pisał dekadę temu, że CIA i amerykański Departament Stanu dokonywał zmiany reżimu wykorzystując Twitter, Facebook oraz młodych aktywistów, których Waszyngton wyszkolił kilka miesięcy wcześniej. Kiedy już miliony naiwnych, pełnych nadziei studentów wyległo na Majdan, at-Tahrir w Kairze, na ulice Tunezji i całej islamskiej Afryki, Północnej oraz Bliskiego Wschodu, Waszyngton i CIA wsparły swój kapitał, Bractwo Muzułmańskie, aby ustanowić nowe reżimy, które miały nadzieję kontrolować. Bogaty w ropę świat islamski za bardzo uniezależniał się od brytyjskich i amerykańskich banków i koncernów naftowych. Prezydent Egiptu, Mubarak, prezydent Tunezji, Zin el-Abidin Ben Ali, i prezydent Libii, Mu'ammar al-Kaddafi, zwarli szyki w celu stworzenia unii banków islamskich, która zagrażała dominacji Wall Street i londyńskiego City. Co więcej, po raz pierwszy na scenę weszły Chiny inwestując miliardy w celu zabezpieczenia dostaw ropy. F.W. Engdahl, *Nieświęta wojna…*, s. 8.

[1111] G. Friedman, *Następne 100 lat…*, s. 83.

egoizmów narodowych. W tym celu odwołać się należy do partykularyzmów plemiennych, po części dziejowych – utrwalonych profetycznie, a po części chwilowych – skojarzonych pragmatycznie. Jak się okazuje, globalizm posiada dwa zasadnicze poziomy: a) profetyczny osadzony w ideologii (to np. strategia królestwa Syjonu)[1112] oraz b) pragmatyczny – wynikający z gry interesów (to np. inżynieria absolutnej dominacji)[1113]. Na obecnym poziomie ogólnego ucywilizowania to nie narody chcą wojen i je prowadzą, lecz za sprawą głębokiej inżynierii ośrodki ponadnarodowe występujące przeciw im wszystkim[1114], których poszukiwanie i wskazywanie zostało umiejętnie zablokowane, gdyż zostało skompromitowane tak w „wolnej" nauce, jak również „niezależnej" publicystyce. Zgodnie z zasadami inżynierii społecznej im mniej słychać o Wielkim Resecie, tym bardziej postępuje jego dominacja.

[1112] Na temat państwa syjonistycznego pisze D. Reed, *Strategia Syjonu…*, tom II, s. 300 i nast.

[1113] „Podczas gdy przejęcie przez USA kontroli wojskowej nad ogromnymi zasobami ropy w Zatoce Perskiej stanowiło dla Pentagonu konieczny warunek osiągnięcia absolutnej dominacji, niekwestionowanej dominacji nad całą planetą, nie był to w żadnym razie warunek wystarczający. Dopóki Rosja pozostawała wolnym podmiotem, nieznajdującym się jeszcze pod wojskową dominacją USA, a Ameryka nie była w stanie kontrolować Eurazji. Ostateczna likwidacja pozostałego arsenału nuklearnego Rosji i zdobycie kontroli nad jej dużymi zasobami ropy i gazu pozostawały strategicznym celem Waszyngtonu". F.W. Engdahl, *Absolutna dominacja…*, s. 58

[1114] Szerzej por. M. Ziętek-Wielomska, A. Wielomski, *Państwo narodowe i jego wrogowie*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2020.

BIBLIOGRAFIA

Acton, J.E.E.D., Branny, A., *W stronę wolności. Wybór esejów*, przeł. A. Gowin, A. Branny, J. i A. Rzegoccy, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2006.

Agamben, G., *Stan Wyjątkowy*, przeł. M. Surma-Gawłowska, Wydawnictwo Korporacja Ha!art, Kraków 2009.

Albert, M., *Kapitalizm kontra kapitalizm*, przeł. D. Zańko, Znak – Signum, Kraków 1994.

Allen, G., *Wtajemniczeni. Nie ważcie się mówić, że to spisek!*, b.n.tłum., Wydawnictwo 3DOM, Poznań 2022.

Angehrn, E., *Filozofia dziejów*, przeł. J. Marzęcki, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2007.

Angell, N., *The Great Illusion: A Study of the Relation of Military Power in Nations to their Economic and Social Advantage*, G. P. Putnam's Sons, New York, London 1910.

Antonopoulos, A.M., Wood, G., *Ethereum dla zaawansowanych. Tworzenie inteligentnych kontraktów i aplikacji zdecentralizowanych*, przeł. T. Walczak, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2019.

Applebaum, A., *Koncern Autokracja. Dyktatorzy, którzy chcą rządzić światem*, przeł. M. Rogalski, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2024.

Arendt, H., *Korzenie totalitaryzmu*, przeł. D. Grinberg, M. Szawiel, Świat Książki, Warszawa 2021.

Armentano, D.T., *Walka z monopolem czy z konkurencją?*, przeł. M. Barczentewicz, Fijorr Publishing, Warszawa 2012.

Armstrong, D.M., *Materialistyczna teoria umysłu*, przeł. H. Krahelska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1982.

Arrighi, G., *Długi wiek XX. Pieniądze, władza i geneza naszych czasów*, przeł. P. Szadkowski, Wydawnictwo GlowBook, Sieradz 2024.

Artymowski, J.D. i in., *Z powrotem na ziemię. Spór o pochodzenie cywilizacji ludzkich*, red. A.K. Wróblewski, Prószyński i S-ka, Warszawa 2000.

Arystoteles, *Ustrój polityczny Aten*, przeł. L. Piotrowicz, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1931.

Ashton, J., *Druga rewolucja krzemowa. Chipy, geopolityka i sukces brytyjskiego ARM*, przeł. W. Pędzich, Wydawnictwo Prześwity, Warszawa 2024.

Assange, J., Appelbaum, J., Machnik, M., Müller-Maguhn, A., Zimmermann, J., *Cypherpunks. Wolność i przyszłość Internetu*, przeł. M. Machnik, Helion, Gliwice 2013.

Attali, J., *A Brief History of the Future: A Brave and Controversial Look at the Twenty-First Century*, przeł. J. Leggatt, Arcade Publishing, New York 2011.

Augustyn, A., *Zrównoważony rozwój miast w świetle idei Smart City*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2020.
Baader, R., *Koniec pieniądza papierowego*, przeł. R. Zajączkowski, DeReggio, Warszawa 2020.
Baader, R., *Śmiercionośne myśli. Dlaczego intelektualiści niszczą nasz świat*, przeł. T. Gabiś, Wektory, Wrocław 2009.
Bailey, A.A., *The Externalisation of the Hierarchy*, Lucis Publishing Company, b.m.w. 2015.
Bain, P., *Poza stereotypy. Dehumanizacja i esencjalizm w postrzeganiu grup społecznych*, red. M. Bilewicz, M. Drogosz, M. Kofta, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.
Bakan, J., *Korporacja. Patologiczna pogoń za zyskiem i władzą*, przeł. J. P. Listwan, Wydawnictwo Lepszy Świat, Warszawa 2006.
Ball, M., *Metawersum. Jak internet przyszłości zrewolucjonizuje świat i biznes*, przeł. K. Mironowicz, MT Biznes, Warszawa 2022.
Baran, B., *Wielki Reset czyli Komunizm 2.0. Manifest kapitalistyczny XXI wieku*, Capital, Warszawa 2021.
Baraniewicz-Kotasińska, S., *Smart City. Kto rządzi w inteligentnych miastach?*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2023.
Barber, B.R., *Imperium strachu. Wojna, terroryzm i demokracja*, przeł. H. Jankowska, Muza, Warszawa 2005.
Barber, B.R., *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantylizuje dorosłych i połyka obywateli*, przeł. H. Jankowska, Muza, Warszawa 2008.
Bard, A., Söderqvist, J., *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, przeł. P. Cypryański, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006.
Barrow, J.D., *Nowe teorie wszystkiego. W poszukiwaniu ostatecznego wyjaśnienia*, przeł. R. Kosarzycki, Copernicus Center Press, Kraków 2018.
Bartlett, J., *Ludzie przeciw technologii. Jak internet zabija demokrację (i jak ją możemy ocalić)*, przeł. K. Umiński, Post Factum – Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2019.
Bartosiak, J., Friedman, G., *Wojna w kosmosie. Przewrót w geopolityce*, Zona Zero, Warszawa 2021.
Bartosiak, J., *Zapiski w przededniu wojny, czyli dzieci morza wzywają swoją matkę*, przekład wywiadów J. Bartosiak, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2024.
Bartosiak, J., Zychowicz, P., *Nadchodzi III wojna światowa. Czy Ameryka porzuci Polskę na pastwę Rosji ?*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2021.
Bartosiak, J., Zychowicz, P., *Wojna o Ukrainę. Wojna o świat*, Rebis, Poznań 2023.
Bastiat, F., *Co widać i czego nie widać*, przeł. S. Stachura, Instytut Liberalno-Konserwatywny, Lublin 2005.
Batorowicz, D., *Protokoły Mędrców Syjonu czyli Wykłady mędrca syjońskiego wtajemniczonego w plany podboju świata przez Żydów, współczesny wstęp do reprintu (III tysiąclecie)*, P. Tomczak, Firma Tomczak, Łódź 2012.
Baudrillard, J., *Symulakry i symulacja. Rzeczywistość nie istnieje*, przeł. S. Królak, Sic!, Warszawa 2005.
Baudrillard, J., *W cieniu milczącej większości*, przeł. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2006.
Bąk, I., Cheba, K., *Zielona gospodarka jako narzędzie zrównoważonego rozwoju*, CeDeWu, Warszawa 2020.
Beck, U., *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.

Begich, N., Manning, J., *Angels Don't Play This HAARP: Advances in Tesla Technology*, Earthpulse Press, Anchorage, Alaska 1995.
Behrendt, P. i in. *Geopolityczne trzęsienie ziemi. Jak rosyjska agresja na Ukrainę zmieniła świat*, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2022.
Bell, D., *Cyberculture Theorists: Manuel Castells and Donna Haraway*, Routledge, London 2007.
Belloc, H., *Esej o przywróceniu własności*, przeł. A. Rosłan, Agencja SGK, Warszawa 2016.
Belloc, H., *Państwo niewolnicze*, przeł. J.P. Laskowski, Wydawnictwo AA, Kraków 2020.
Bendyk, E., *Wstęp*, w: Castells, M., Himanen, P., *Społeczeństwo informacyjne i państwo dobrobytu. Model fiński*, przeł. M. Penkala, M. Sutowski, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2009, s. 5.
Bergman, R., *Powstań i zabij pierwszy. Tajna historia skrytobójczych akcji izraelskich służb specjalnych*, przeł. P. Grzegorzewski, J. Wołk-Łaniewski, Wydawnictwo Sonia Draga, Post Factum, Katowice 2024.
Białek, J., *COVID-19. Globalna mistyfikacja*, Wektory, Wrocław 2021.
Białek, J., *Czas niewolników. Jak świat stał się własnością kilku korporacji*, Wektory, Wrocław 2019.
Białek, J., *Czas Sodomy, czyli zamach na cywilizację*, Wektory, Wrocław 2020.
Białek, J., Oleksiuk, A., *Gospodarka i geopolityka. Dokąd zmierza świat?*, Difin, Warszawa 2009.
Białek, J., *Tech. Krytyka rozwoju środowiska technologicznego*, Wydawnictwo Garda, Warszawa 2017.
Bieszk, J., *Cywilizacje kosmiczne na Ziemi*, Bellona, Warszawa 2016.
Billington, J.H., *Płonące umysły. Źródła rewolucyjnej wiary*, przeł. I. Szuwalska, Wektory, Wrocław 2012.
Blikle, A.J., *Doktryna jakości. Rzecz o turkusowej samoorganizacji*, Onepress Exclusive, Gliwice 2021.
Bloom, A., *Umysł zamknięty. O tym, jak amerykańskie szkolnictwo wyższe zawiodło demokrację i zubożyło dusze dzisiejszych studentów*, przeł. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2012.
Bloom, P., Rhodes, C., *Świat według prezesów. Jak korporacje kontrolują nasze życie?*, przeł. T.S. Markiewka, PWN, Warszawa 2019.
Błochowiak, M. (red.), *Biała księga pandemii koronawirusa. Fakty i dane ukrywane przed opinią publiczną. W oparciu o publikacje naukowe*, Fundacja Ordo Medicus, Poznań 2022.
Bocke-Cotė, M., *Multikulturalizm jako religia polityczna*, przeł. M. Chojnacki, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2017.
Bod, R., *Świat ze wzorców. Globalna historia wiedzy*, przeł. W. Sikorski, A. Szewczyk, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2023.
Bokszański, Z., *Tożsamości zbiorowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.
Booth, M., *Japonia, Chiny i Korea. O ludziach skłóconych na śmierć i życie*, przeł. B. Gutowska-Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2021.
Bordignon, M., Gamannossi degl'Innocenti, D., *Third Time's a Charm? Assessing the Impact of the Third Phase of the EU ETS on CO_2 Emissions and Performance*, "Sustainability" (2023), 15(8), 6394.
Borkowski, L., *Logika decyzji i informacji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977.

Borkowski, R., *Cywilizacja, technika, ekologia. Wybrane problemy rozwoju cywilizacyjnego u progu XXI wieku*, AGH Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne, Kraków 2001.

Bortkiewicz, P. i in., *Tyrania postępu*, Biały Kruk, Kraków 2023.

Bortkiewicz, P., *Ograniczanie wolności religijnej w dobie pandemii na wybranych przykładach*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie" 14(2021), s. 9–24.

Bortner, M., *W drodze ku upadkowi ekonomii światowej. Jak dobija się gospodarkę polską od 1989 roku. List otwarty do Prezydenta Lecha Wałęsy*, Publikacja M.B., Nicea 1995.

Bostrom, N., *Superinteligencja. Scenariusze, strategie, zagrożenia*, przeł. D. Konowrocka-Sawa, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2021.

Braden, G., *Głęboka prawda. Ostatnia szansa ludzkości*, przeł. R. Oślizło, Wydawnictwo Studio Astropsychologii, Białystok 2012.

Braudel, F., Geremek, B., Kula, W., *Historia i trwanie*, przeł. B. Geremek, „Czytelnik", Warszawa 1999.

Braudel, F., Igalson-Tygielska, H., *Gramatyka cywilizacji*, przeł. H. Igalson-Tygielska, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006.

Broda, M., Ekier, J. i in., *Przyszli barbarzyńcy*, Wydawnictwo Oficyna Literacka, Kraków 1991.

Bryl, A., *Zbrodnie przeciwko ludzkości w doktrynie i orzecznictwie międzynarodowych trybunałów karnych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2021.

Brzeziński, Z., Scowcroft, B., *Ameryka i świat. Rozmowy o globalnym przebudzeniu politycznym*, rozmowę moderował D. Ignatius, przeł. D. Rossowski, Wydawnictwo JK-Aha!, Łódź 2009.

Brzeziński, Z., *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*, przeł. T. Wyżyński, Świat Książki, Warszawa 1998.

Brzozowska, K., *Partnerstwo publiczno-prywatne. Przesłanki, możliwości, bariery*, CeDeWu, Warszawa 2014.

Buchanan, P.J., *Samobójstwo supermocarstwa. Czy Ameryka przetrwa do roku 2025?*, przeł. J. Morka, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2013.

Buchanan, P.J., *Śmierć Zachodu. Jak wymierające populacje i inwazje imigrantów zagrażają naszemu krajowi i naszej cywilizacji*, przeł. D. Konik, J. Morka, J. Przybył, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2005.

Bucher, T., *Facebook*, Polity Press, Cambridge 2021.

Bucholc, M., *Konserwatywna utopia kapitalizmu. Etyczne iluzje międzywojennego kupiectwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

Buczaj, M., Michalak, D., *Smart City. Elementy zarządzania środowiskiem i infrastrukturą miasta inteligentnego*, Wydawnictwo Texter, Warszawa 2018.

Bugajski, A., *Problemy i wyzwania w stosunkach NATO – Unia Europejska*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2024.

Bujwid-Kurek, E., *Legitymizacja ustroju politycznego państw pojugosłowiańskich*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2019.

Buller, T., *Neurotechnology, Invasiveness and the Extended Mind*, "Neuroethics" (2011), 6 (3), s. 593–605.

Burrell, I., *Inside Google HQ: What does the future hold for the company whose visionary plans include implanting a chip in our brains?*, Independent.co.uk, 2013, https://www.independent.co.uk/tech/inside-google-hq-what-does-the-future-hold-for-the-company-whose-visionary-plans-include-implanting-a-chip-in-our-brains-8714487.html.

Bush, R.A., *Projektowanie umysłu. Odkryj psychologiczne algorytmy, dzięki którym przeprogramujesz swój mózg*, Wydawnictwo Kobiece Agnieszka Stankiewicz-Kierus, Białystok 2023.
Butler, J., *Uwikłani w płeć. Feminizm i polityka tożsamości*, przeł. K. Krasucka, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2008.
Cacioppo, S., Cacioppo, J.T., *Neuronauka społeczna. Wprowadzenie*, przeł. M. Guzowska, red. M. Harciarek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2023.
Carnes, P., Delmonico, D.L., Griffin, E., Moriarity, J.M., *Cyberseks. Skuteczna walka z uzależnieniem*, przeł. K. Nowak., Media Rodzina, Poznań 2010.
Carr, W.G., *Pawns in the Game*, Dauphin Publications, b.m.w. 2013, https://www.jesus-is-savior.com/Evils%20in%20Government/Communism/pawnsinthegame.pdf.
Carroll, W.H., Carroll, A.W., *Historia chrześcijaństwa*, t. 6. *Kryzys chrześcijaństwa*, przeł. J. Morka, Wektory, Wrocław 2014.
Carroll, W.H., *Gilotyna i krzyż*, przeł. J. Morka, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2006.
Carroll, W.H., *Historia chrześcijaństwa*, t. 1. *Narodziny chrześcijaństwa*, przeł. J. Morka, Wektory, Wrocław 2009.
Carroll, W.H., *Historia chrześcijaństwa*, t. 2. *Budowanie chrześcijaństwa*, przeł. J. Przybył, Wektory, Wrocław 2010.
Carroll, W.H., *Historia chrześcijaństwa*, t. 3. *Złota epoka chrześcijaństwa*, przeł. J. Morka, Wektory, Wrocław 2010.
Carroll, W.H., *Historia chrześcijaństwa*, t. 4. *Podział chrześcijaństwa*, przeł. J. Morka, Wektory, Wrocław 2011.
Carroll, W.H., *Historia chrześcijaństwa*, t. 5. *Rewolta przeciw chrześcijaństwu*, przeł. J. Przybył, Wektory, Wrocław 2011.
Carroll, W.H., *Narodziny i upadek rewolucji komunistycznej*, przeł. A. Żabokrzycki, Wydawnictwo Wektory, Wrocław 2008.
Casarin, G., MacLeavy, J., Manley, D., *Rethinking urban utopianism: The fallacy of social mix in the 15-minute city*, "Urban Studies" (2023), 60(16), s. 3167–3186.
Castells, M. i in., *Another Economy is Possible: Culture and Economy in a Time of Crisis*, Polity Press, Cambridge 2017.
Castells, M., *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, przeł. T. Hornowski, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2003.
Castells, M., Himanen, P., *Społeczeństwo informacyjne i państwo dobrobytu. Model fiński*, przeł. M. Penkala, M. Sutowski, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009.
Castells, M., *Władza komunikacji*, przeł. J. Jedliński, P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
Cervera, J.A., *Pajęczyna władzy*, przeł. F. Szary, Nortom, Wrocław 1997.
Chałupczak, H., Lesińska, M., Pogorzała, E., Browarek, T. (red.), *Polityka migracyjna w obliczu współczesnych wyzwań. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2018.
Chmielniak, J., *Przekład i wprowadzenie*, w: von Hayek, F.A., *Denacjonalizacja pieniądza. Wersja rozszerzona. Analiza teoretyczna i praktyczna walut równoległych*, przeł. J. Chmielniak, Wydawnictwo Animi2, Kraków 2019.
Chomsky, N., *Hegemonia albo przetrwanie. Amerykańskie dążenie do globalnej dominacji*, przeł. W. Turopolski, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2005.
Chomsky, N., *Zysk ponad ludzi. Neoliberalizm a ład globalny*, przeł. M. Zuber, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2000.

Cichocki, M., *Walka o świat. Dlaczego w jednym świecie powraca geopolityka i cywilizacyjna rywalizacja oraz co to może dla nas oznaczać*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2022.
Cieślik, E., *Rozwój gospodarczy Chin od roku 1978 do kryzysu globalnego*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa 2015.
Cimek, G., *Podstawowe problemy geopolityki i globalizacji*, Wydawnictwo Athenae Gedanenses, Sopot 2017.
Cline, E., *Player one*, przeł. D. Ćwiklak, Wydawnictwo JK, Łódź 2018.
Cohn, N., *The Pursuit of the Millennium: Revolutionary Millenarians and Mystical Anarchists of the Middle Ages*, Oxford University Press, b.m.w. 1970.
Coin, A., Mulder, M., Dubljević, V., *Ethical Aspects of BCI Technology: What Is the State of the Art?*, "Philosophies" (2020), 5, nr 4, 31.
Colby, E.A., *Strategia wypierania. Amerykańska obrona w dobie konfliktu mocarstw*, przeł. S. Jaworski, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2023.
Comer, D.E., *Sieci komputerowe i intersieci. Kompendium wiedzy każdego administratora!*, przeł. M. Pałczyński, Helion, Gliwice 2012.
Connell, R.W., *Gender and Power. Society, the Person, and Sexual Politics*, Polity Press, Cambridge 1992.
Crary, J., *24/7. Późny kapitalizm i koniec snu*, przeł. D. Żukowski, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2015.
Czapiński, K., *Socjalizm a komunizm i faszyzm*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2023.
Czarnik, S., *Wstęp do wydania polskiego*, w: T. Sowell, *Oni wiedzą lepiej. Samozadowolenie jako podstawa polityki społecznej*, przeł. S. Czarnik, Fijorr Publishing, Warszawa 2008, s. 12.
Czeczot, K., Pospiszyl, M., *Romantyczny antykapitalizm*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2020.
Daft, R.L., Benson, A., Henry, B., *Management*, Cengage Learning EMEA, b.m.w. 2020.
Danilczuk, S.A., *Globalny bunt elit. Rewolucja pandemiczna 2020. Kroniki pandemii*, Wydawca Sławomir A. Danilczuk, Łaskarzew 2020.
Dardziński, P., *Kapitalizm nieobjawiony. Doktryna ładu społecznego, politycznego i ekonomicznego w myśli Wilhelma Röpkego (1899–1966)*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2013.
Davies, N., *Europa. Rozprawa historyka z historią*, przeł. E. Muskat-Tabakowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 2019.
de Mattei, R., *Dyktatura relatywizmu*, przeł. E. Turlińska, P. Toboła-Pertkiewicz, Prohibita, Warszawa 2009.
Deibert, R.J., *Wielka inwigilacja. Kto, jak i dlaczego nieustannie nas szpieguje? I dlaczego Internet potrzebuje resetu?*, przeł. M. Maruszkin, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa 2023.
Delap, L., *Feminizmy. Historia globalna*, przeł. F. Fierek, Wydawnictwo Drzazgi, Czersk 2024.
della Porta, D., Portos, M., *Rich kids of Europe? Social basis and strategic choices in the climate activism of Fridays for Future*, Italian Political Science Review/Rivista Italiana di Scienza Politica (2023) 53(1), s. 24–49.
Demczuk, A., *Wolność wypowiedzi w społeczeństwie informacyjnym*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2021.
Denning, D.E., *Wojna informacyjna i bezpieczeństwo informacji*, przeł. J. Bloch, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2002.

Dębski, W., *Rynek finansowy i jego mechanizmy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.

Dimsdale, J.E., *Psychologia manipulacji*, przeł. M. Kowalczyk, Wydawnictwo RM, Warszawa 2024.

Dobrzeniecki, K., *„Prawo do prawdy" w perspektywie filozoficznoprawnej. Przyczynek do dyskusji*, w: Acta Universitatis Wratislaviensis. „Przegląd Prawa i Administracji" (2020)122, s. 73–86.

Dmochowski, A., *Wietnam. Wojna bez zwycięzców*, Wydawnictwo Europa, Kraków 1991.

Dobrzeniecki, K., „*Prawo do prawdy" w perspektywie filozoficznoprawnej. Przyczynek do dyskusji*, „Przegląd Prawa i Administracji", No 122/2020, ss. 73–85.

Domański, T. (red.), *Migracje. Ujęcie interdyscyplinarne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2018.

Donhöff, M.G., *Ucywilizujmy kapitalizm. Granice wolności*, przeł. S. Bogucka, A. Bogucki, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2000.

Dostojewski, F., *Bracia Karamazow*, przeł. A. Pomorski, Świat Książki, Warszawa 2024.

Drabík, M., Komenský, J. A., Kotter, C., Poniatowska, K., *Lux in tenebris hoc est Prophetiae donum quo Deus Ecclesiam Evangelicam (in Regno Bohemiae et incorporatis Pprovinciis) sub tempus horrendae eius pro Evangelio persequutionis, extremaeque dissipationis, ornare, ac paterne solari, dignatus est. Submissis de statu Ecclesiae in terris, praesenti [et] mox futuro, per Christophorum Cotterum Silesium, Christinam Poniatoviam Bohemam [et] Nicolaum Drabicium Moravum, revelationibus vere divinis, ab anno 1616 usque ad annum 1656 continuatis. Quae nunc e vernaculo in latinum fideliter translatae [...] afflictorum solatia, aliorumque salutarem informationem, ipsius oraculi iuddu in lucem dantur. s. n.]*., Publisher not identified, Amsterdam s. n. 1657.

Drucker, P.F., *Zarządzanie w czasach burzliwych. Nowe wyzwania – nowe horyzonty*, przeł. J. Kajdy, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 1995.

Dudkiewicz, M., *Technokraci dobroczynności. Samoświadomość społeczna pracowników organizacji pozarządowych*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.

Duhigg, C., *Siła komunikacji*, przeł. M. Guzowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2024.

Dymek, J., *Nowi barbarzyńcy*, Wydawnictwo Arbitror, Warszawa 2018.

Dzidowski, A., *Estetyka spekulatywna, percepcja maszynowa i sztuczna agencyjność w ujęciu organizacyjnym*, w: *Zaufanie do systemów sztucznej inteligencji*, red. M. Jakubiak, P. Stacewicz, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2023.

Elmore, T., *Osiem paradoksów wielkiego przywództwa. Zrozumienie sprzecznych wymagań we współczesnym miejscu pracy*, przeł. R. Zajączkowski, Oficyna Wydawnicza Logos, Warszawa 2024.

Engdahl, F.W., *Absolutna dominacja. Totalitarna demokracja w nowym porządku świata*, przeł. M. Kotowski, Wektory, Wrocław 2015.

Engdahl, F.W., *Nieświęta wojna. Grzech pierworodny Ameryki*, przeł. M. Kotowski, Wektory, Wrocław 2015.

Epiphanius, *Ukryta strona dziejów. Nowy porządek świata. Nowy ład ekonomiczny. Globalizm. Trzecia wojna światowa, Masoneria i tajne sekty*, przeł. Jacek W., Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 2008.

Eriksen, T.H., *Tyrania chwili. Szybko i wolno płynący czas w erze informacji*, przeł. G. Sokół, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2003.
Fahron-Hussey, C., *Military Crisis Management Operations by NATO and the EU: The Decision-Making Process*, Springer VS, 2019.
Fałdowska, M, Wielomski, A., *Bezpieczeństwo we współczesnej myśli politycznej*, Wydawnictwo von Borowiecky, Warszawa 2015.
Fehler, W., Cebul, K., Podgórzańska, R., *Migracje jako wyzwanie dla Unii Europejskiej i wybranych państw członkowskich*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2017.
Fenby, J., *Chiny. Upadek i narodziny wielkiej potęgi*, przeł. J. Wąsiński, J. Wołk-Łaniewski, Wydawnictwo Znak, Kraków 2009.
Ferguson, N., *Cywilizacja. Zachód i reszta świata*, przeł. P. Szymor, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2022.
Ferguson, N., *Potęga pieniądza. Finansowa historia świata*, przeł. T. Kunz, M. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023.
Ficoń, K., *Inżynieria zarządzania kryzysowego. Podejście systemowe*, BEL Studio, Warszawa 2019.
Filipek, M.J., *Koncepcja zbrodni przeciwko ludzkości w międzynarodowym prawie karnym*, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2020.
Fleszer, D., *Realizacja zadań publicznych przez organizacje pozarządowe. Studium administracyjnoprawne*, Wyższa Szkoła Humanitas, Sosnowiec 2018.
Florczak, E. (red.), *Zrównoważony rozwój jako trend kształtujący współczesną gospodarkę*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2023.
Florida, R., *The Great Reset: How the Post-Crash Economy Will Change the Way We Live and Work*, Harper Collins, New York 2010.
Ford, M., *Świt robotów. Czy sztuczna inteligencja pozbawi nas pracy?*, przeł. K. Łuniewska, Wydawnictwo cdp.pl, Warszawa 2016.
Foucault, M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, przeł. T. Komendant, Aletheia, Warszawa 1998.
Francis, P., *Koncert złudzeń*, przeł. H. Baltyn-Karpińska, Wydawnictwo G+J, Warszawa 2008.
Frase, P., *Cztery przyszłości. Wizja świata po kapitalizmie*, przeł. M. Szlinder, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
Freeman, R.E., *Strategic Management: A Stakeholder Approach*, Cambridge University Press, Cambridge 2010.
Frenkel, S., Kang, C., *Brzydka prawda. Kulisy walki Facebooka o dominację*, przeł. A. Zdziemborska, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2022.
Friedman, G., *Następne 100 lat. Prognoza na XXI wiek. Mocarstwo nad Wisłą?*, przeł. M. Antosiewicz, Zysk i S-ka, Warszawa 2022.
Friedman, M., *Kapitalizm i wolność*, Helion, Warszawa 1993.
Friedman, T.L., *Świat jest płaski. Krótka historia XXI wieku*, przeł. T. Hornowski, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2006.
Friszke, A., *Państwo czy rewolucja. Polscy komuniści a odbudowanie państwa polskiego 1892–1920*, Wydawnictwo Krytyka Polityczna, Warszawa 2020.
Fromm, E., *Ucieczka od wolności*, przeł. J.A. Ziemilski, O. Ziemilska, Czytelnik, Warszawa 2014.
Fromm, E., *Zdrowe społeczeństwo*, przeł. A. Tanalska-Dulęba, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996.
Fukuyama, F., *Koniec historii i ostatni człowiek*, przeł. T. Bieroń, M. Wichrowski, Zysk i S-ka, Poznań 1992.

Gacek, Ł., *Nowy wspaniały świat…? Strategiczne narracje Chin a reforma systemu globalnego zarządzania*, Wydawnictwo Prześwity, Warszawa 2024.
Galic, B., Vidal, R., *Fukushima. Kronika wypadku bez końca*, przeł. W. Birek, Wydawnictwo Non Stop Comics, Katowice 2023.
Galloway, S., *Fouŕ. Wielka czwórka. Ukryte DNA: Amazon, Apple, Facebook i Google*, przeł. J. Kubiak, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2024.
Galster, J., Szczerba, A. (red.), *Procedury decyzyjne Unii Europejskiej*, Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa 2022.
Gates, B., *Jak ocalić świat od katastrofy klimatycznej. Rozwiązania, które już mamy, zmiany, jakich potrzebujemy*, przeł. M. Rogalski, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2021.
Gawęda, Ł. (red.), *Kryzys psychiczny w nowoczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021.
Gawlikowski, K., *Chińskie metamorfozy. Cywilizacja konfucjańska a cywilizacja zachodnia*, Zona Zero, Warszawa 2022.
Gębala, P., *Cyfrowy wzmacniacz chaosu. Cichy zabójca nowoczesności*, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2024.
Głocki, W., *Układy cyfrowe*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1996.
Goban-Klas, T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 2001.
Goćkowski, J., Machowska, K.M., *Utopie klasyczne i planowanie dla wolności*, w: *Etyka i technika w poszukiwaniu ludzkiej doskonałości*, red. B. Chyrowicz, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2004, s. 126.
Goldstein, C., *Ochrzcić diabła. Ewolucjonizm i uwiedzenie chrześcijaństwa*, przeł. J. Trzeciak, Wydawnictwo Znaki Czasu, Warszawa 2019.
Goldwag, A., *Sekty, spiski i tajne stowarzyszenia*, przeł. E. Możejko, Wydawnictwo Jeden Świat, Warszawa 2010.
Gomułka, S., *Transformacja i rozwój. Teoria i polityka gospodarcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.
Goodman, M., *Zbrodnie przyszłości. Jak cyberprzestępcy, korporacje i państwa mogą używać technologii przeciwko Tobie*, przeł. M. Lipa, Helion, Gliwice 2016.
Gotlib, D., Olszewski, R. (red.), *Smart City. Informacja przestrzenna w zarządzaniu inteligentnym miastem*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2016.
Góralczyk, B., Jacoby, M., Sajewicz, T., *Nowa gra w Chińczyka*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2024.
Góralczyk, B., *Nowy długi marsz. Chiny ery Xi Jinpinga*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2021.
Góralczyk, B., *Wielki renesans. Chińska transformacja i jej konsekwencje*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2018.
Górski, P., Kołodziejczyk, R., Molendowska, M., Ostrowska, M., *System zarządzania kryzysowego w Polsce w kontekście członkostwa w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019.
Granet, M., *Cywilizacja chińska*, przeł. M.J. Künstler, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1995.
Grandt, G., *Czarna księga masonerii. Tajna polityka, terror państwowy, skandale, od Rewolucji Francuskiej po śmierć Uwe Barschela*, przeł. M. Gawlik, Wektory, Wrocław 2010.
Gray, J., *Fałszywy świt. Urojenia globalnego kapitalizmu*, przeł. M. Kotowski, Wektory, Wrocław 2014.

Green, J., *Antropocen. Twój i mój świat*, przeł. Z. Zawadzki, Wydawnictwo Bukowy Las, Wrocław 2022.
Greniewski, H., *Elementy cybernetyki sposobem niematematycznym wyłożone*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1959.
Griffin, G.E., *Finansowy potwór z Jekyll Island. Prawdziwa historia Rezerwy Federalnej*, przeł. M. Kotowski, Wektory, Wrocław 2012.
Grubicka, J., Kompowska-Marek, R., *Przestrzeń cyfrowa w ponowoczesności. Jednostka, technologia, profilaktyka*, Difin, Warszawa 2024.
Gruszczyński, M., *Kryzysy walutowe, bankowe i zadłużeniowe w gospodarce światowej*, CeDeWu, Warszawa 2019.
Gumilow, L.N., *Śladami cywilizacji Wielkiego Stepu*, przeł. S. Michalski, Polski Instytut Wydawniczy, Warszawa 2004.
Gurczyńska-Sady, K., Sady, W., *Antropocen. Szanse i zagrożenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2023.
Guz, T., *Wstęp*, w: M.A. Peeters, *Nowa etyka w dobie globalizacji. Wyzwania dla Kościoła*, przeł. G. Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2009, s. 3, 4.
Guzek, M., *Kapitalizm na krawędzi*, Oficyna Wydawnicza Uczelni Łazarskiego, Warszawa 2014.
Guzik, R., *Wolność słowa a mowa nienawiści. Analiza karnoprawna*, C.H. Beck, Warszawa 2021.
Gwiazdowski, R., *(Nie)praworządność*, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2023.
Hannoun, H., Dittus, P., *Revolution Required – The Ticking Time Bombs of the G7 Model*, Monetary Economics: International Financial Flows, 2017.
Harari, Y.N., *Homo deus. Krótka historia jutra*, przeł. M. Romanek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2022.
Harris, B.J., *Historia przyszłości. Oculus, Facebook i rewolucja wirtualnej rzeczywistości*, przeł. K. Krzyżanowski, Helion, Gliwice 2019.
Hausner, J., Krzykawski, M. (red.), *Gospodarka i entropia. Jak wyjść z polikryzysu?*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2023.
Heller, M., Mączka, J. (red.), *Struktura i emergencja*, Wydawnictwo Biblos, Tarnów 2006.
Helma, S., *Klasyczna teoria elit i pojęcie głębokiego państwa*, Politeja, Szwajcaria: „Polityka i Kultura" (2023), 1, nr 82, s. 369–394.
Hertz, A., *Irracjonalizm totalitaryzmu*, Wydawnictwo Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2023.
Hockett, R.C., *Financing the Green New Deal: A Plan of Action and Renewal*, The Palgrave Macmillan imprint ispublished by Springer Nature Switzerland AG, Cham 2020.
Hołyst, B., *Bezpieczeństwo społeczeństwa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015.
Hongbing, S., *Wojna o pieniądz 1. Prawdziwe źródła kryzysów finansowych*, przeł. T. Sierakowski, Wektory, Kobierzyce 2011.
Hongbing, S., *Wojna o pieniądz 3. Epoka walczących królestw*, przeł. I. Błasiak-Kozak, Wektory, Wrocław 2016.
Hoppe, H.H., *Demokracja – bóg, który zawiódł. Ekonomia i polityka demokracji, monarchii i ładu naturalnego*, przeł. W. Falkowski, J. Jabłecki, Fijorr Publishing, Warszawa 2006.
Horoch, A., *Kierunek metaverse. Jak wprowadzić technologie VR, AR i AI w twojej firmie*, MT Biznes, Warszawa 2023.

Horubała, A., Kuby, G., Legutko, R., Lew-Starowicz, Z., Lisicki, P., Magierowski, M., Oko, D., Pawłowicz, K., Przybylski, J., Szymański, K., Terlikowska, M., Terlikowski, T. P., Wildstein, B., Ziemkiewicz, R. A., *Gender. Kontrrewolucja*, Wydawnictwo M, Kraków 2014.

Huberman, J., *Transhumanizm od przodków do awatarów*, przeł. T. Sieczkowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2023.

Huntington, S.P., *Kim jesteśmy ? Wyzwania dla amerykańskiej tożsamości narodowej*, przeł. B. Pietrzyk, Znak, Kraków 2007.

Huntington, S.P., *Trzecia fala demokratyzacji*, przeł. A. Dziurdzik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

Huntington, S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, przeł. H. Jankowska, Muza, Warszawa 2004.

Huxley, A., *Nowy wspaniały świat*, przeł. B. Baran, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2001.

Icke, D., *Iluzja percepcji, cz. II. Demaskowanie bzdur. Najlepszy opis tego świata jaki kiedykolwiek stworzono*, przeł. M. Łukasik, J. Żywina, R. Pękała, Ł. Rogala, M. Czekański, Wydawnictwo Kobiece, Białystok 2020.

Jacobsen, A., *Wojna nuklearna. Możliwy scenariusz*, przeł. M. Strąkow, Insignis Media, Kraków 2024.

Jakubczak, R., *Globalizacyjne podłoże współczesnego kryzysu*, w: *Bezpieczeństwo w dobie globalizacji – prawo i praktyka*, red. M. Kun-Buczko, M. Przybysz, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica, Białystok 2011, s. 99.

Janasz, W., (red.), *Innowacje w strategii rozwoju organizacji w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2009.

Janowski, J., *Identyfikacja cywilizacji informacyjnej. Technologiczno-ideologiczna destrukcja życia społecznego*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2019.

Janowski, J., *Transformacja w kierunku cywilizacji informacyjnej. Od etycznej do technicznej metody życia społecznego*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2019.

Januszewska, P., *Gównodziennikarstwo. Dlaczego w polskich mediach pracuje się tak źle?*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2024.

Januszewska, P., *Jak Facebook projektuje nam politykę?*, Krytyka Polityczna, 27.04.2020, https://krytykapolityczna.pl/kraj/wnioski-z-badania-panoptykonukto-cie-namierza/.

Jaroszyński, P., *Co to jest Zachód?*, w: *Przyszłość cywilizacji Zachodu*, red. P. Jaroszyński i in., Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Katedrę Filozofii Kultury KUL, Oficyna Hieronima, Lublin 2003, s. 15.

Jaroszyński, P., *Mądrość i nauka a wolność człowieka*, „Człowiek w kulturze" 9(1997), s. 99–107.

Jones, E.M., *Jałowy pieniądz. Historia kapitalizmu jako konfliktu między pracą a lichwą. Od merkantylizmu do Marksa*, t. 2, przeł. J. Przybył, K. Gawlik, J. Morka, Wektory, Wrocław 2015.

Kaczorowska, M., Rothert, A., Szymanek, J., *Ewolucja, dewolucja, emergencja w systemach politycznych*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2007.

Kahn, H., Jones, E., *On Thermonuclear War*, Routledge, London 2007.

Kahn, H., *On Escalation: Metaphors and Scenarios*, Taylor & Francis, London 2017.

Kamper-Kubańska, M., Kaszlińska, K., Sobierajski, P., *Wymiary bezpieczeństwa. Ujęcie interdyscyplinarne 2.0*, Materiały z konferencji naukowo-szkoleniowej pt. „*Strategia bezpieczeństwa narodowego w sytuacji zagrożenia – implikacje praktyczne do współpracy samorządów, społeczeństwa, służb mundurowych*", 27 listopada 2020 r., Włocławek, Wydawnictwo Adam Marszalek, Toruń 2020.

Kardaras, N., *Cyfrowe Szaleństwo. Jak media społecznościowe napędzają kryzys zdrowia psychicznego i jak odzyskać równowagę*, przeł. A. Jarosz, CeDeWu, Warszawa 2023.

Karp, J., *Sprawiedliwość społeczna. Szkice ze współczesnej teorii konstytucjonalizmu i praktyki polskiego prawa ustrojowego*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2004.

Karwelis, J., *Dziennik zarazy*, Wydawnictwo Siedmioróg, Wrocław 2023.

Kelton, S., *The Deficit Myth: Modern Monetary Theory and How to Build a Better Economy*, John Murray Publishers, London 2021.

Keynes, J.M., *The Economic Consequences of the Peace*, London 1919.

Khanna, P., *Przyszłość należy do Azji. Globalny porządek w XXI stuleciu*, przeł. J. Morka, Wektory, Wrocław 2020.

Khanna, P., *How to Run the World: Charting a Course to the Next Renaissance*, Random House Publishing Group, New York 2011.

Khanna, P., *Konektografia. Mapowanie przyszłości cywilizacji globalnej*, przeł. E. Litak, red. S. Maksymowicz, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2022.

Khoshnood, A., Ohlsson, H., Sundquist, J., Sundquist, K., *Swedish rape offenders – a latent class analysis*, "Forensic Sciences Research" (2021), 6(2), s. 124–132, https://doi.org/10.1080/20961790.2020.1868681.

Kieżun, W., *Patologia transformacji*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2012.

Kieżun, W. (red.), *Sprawniejsze państwo*, Poltext, Warszawa 2015.

King Hubbert, M., *Technocracy Study Course*, Technocracy Incorporated, New York 1934. Digital Printed Edition 2008.

Kirk, R., *Przyszłość konserwatyzmu*, przeł. B. Walczyna, Prohibita, Warszawa 2005.

Kissinger, H., Schmidt, E., Huttenlocher, D.P., *Era sztucznej inteligencji i nasza przyszłość jako ludzi*, przeł. E. Litak, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2024.

Kiyosaki, R.T., *Biznes XXI wieku*, przeł. N. Pińkowska, Instytut Praktycznej Edukacji, Osielsko 2012.

Kiyosaki, R.T., Lechter, S.L., *Kto zabiera Twoje pieniądze? Dlaczego powolni inwestorzy tracą? Co robią ci, którzy zarabiają?*, przeł. P. Dereziński, Instytut Praktycznej Edukacji, Osielsko 2007.

Klein, N., *Doktryna szoku. Jak współczesny kapitalizm wykorzystuje klęski żywiołowe i kryzysy społeczne*, przeł. H. Jankowska, K. Makaruk, T. Krzyżanowski, M. Penkala, Muza, Warszawa 2008.

Klein, N., *To zmienia wszystko. Kapitalizm kontra klimat*, przeł. H. Jankowska, K. Makaruk, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2016.

Klinsky, C., *5G – narodziny mega totalitaryzmu. Czy jest to również zagrożenie dla naszego zdrowia?*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2020.

Klir, G.J., *Cybernetyka na rozdrożach*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973.

Kłodkowski, P., *Wojna światów? O iluzji wartości uniwersalnych*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2002.

Kłusak, M., *Europa 2021/2022. Porządek albo chaos*, Wydawnictwo Naukowe Grado, Toruń 2022.

Koj, L., *Powinności w nauce*, t. 1, *Określenie i poznawalność powinności*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1998.
Kokosa, K., *Zaawansowane zarządzanie pamięcią w .NET: Lepszy kod, wydajność i skalowalność*, przeł. J. Niedźwiedź, Promise, Warszawa 2021.
Kołodko, G.W., *Chińska transformacja ustrojowa: socjalizm czy kapitalizm? Tertium datur*, „Ekonomista" (2018) nr 6, s. 633–663.
Koneczny, F., *Cywilizacja łacińska*, Capital, Komorów 1997.
Koneczny, F., *Cywilizacja żydowska*, Wydawnictwo Antyk, Komorów 1997.
Koneczny, F., *O wielości cywilizacji*, Capital, Komorów 1997.
Koneczny, F., *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 1997.
Koneczny, F., *Prawa dziejowe*, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 1997.
Koneczny, F., *Religie a cywilizacje*, Dom Wydawniczy Ostoja, b.m.w. 2004.
Korten, D.C., *Świat po kapitalizmie. Alternatywy dla globalizacji*, przeł. H. Goworowska-Adamska, Stowarzyszenie Obywatel, Łódź 2002.
Korwin-Piotrowska, K. i in., *Reset. Świat na nowo*, wywiadów udzielili: Kukulska, Boczarska, Pięta, de Barbaro, Zaczyński, Górka, Szelc, Hatalska, Sekielski, Yanek, Chutnik, Kosakowska, Nogaś, Chajdas, Batory, Rusinek, Wydawnictwo Mando, Kraków 2021.
Korzeb, Z., Kulpaka, P., Niedziółka, P., *Agencje ratingowe oraz ratingi kredytowe. Problemy i wyzwania u progu trzeciej dekady XXI wieku*, CeDeWu, Warszawa 2021.
Kosche, M.M., *Życie w społeczeństwie sieci. Teoria Manuela Castellsa a katolicka nauka społeczna*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2018.
Kossecki, J., *Tajniki sterowania ludźmi*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1984.
Kościuszko, S., *Wprowadzenie do cybernetyki*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 1971.
Kowalczyk, S., *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1986.
Kozłowski, J., *Kto rządzi Ameryką?*, „Książka", Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1948.
Krajski, S., *Masoneria i kryzys*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2012.
Krajski, S., *Masoneria polska 2020. Na rozdrożu historii*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2020.
Krajski, S., *Masoneria polska 2021. Wielki Reset*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2021.
Krajski, S., *Od wydawcy*, w: *5G – narodziny mega totalitaryzmu. Czy jest to również zagrożenie dla naszego zdrowia?*, C. Klinsky, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2020, s. 10.
Krajski, S., *Polska i masoneria w przededniu wielkiego krachu*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2014.
Krajski, S., *Wojna masonów na Ukrainie. Reperkusje dla Polski*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2014.
Krasnodębski, Z., *Upadek idei postępu*, Ośrodek Myśli Politycznej, Warszawa 1991.
Krawczyk, H, Targowski, A., *Wisdom in the Context of Globalization and Civilization*, Cambridge Scholars Publishing, Newcastle upon Tyne 2019.
Krąpiec, M.A., *Człowiek i wartość*, „Roczniki Filozoficzne" 27(1979), nr 2, s. 51–69.
Krąpiec, M.A., *Dzieła*, t. 11, *Byt i istota. Św. Tomasza „De ente et essentia" przekład i komentarz*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1994.

Krąpiec, M.A., *Jaka demokracja?*, „Filozofia" 1995, nr 24, s. 15–23.
Krąpiec, M.A., *O ludzką politykę!*, Wydawnictwo Tolek, Katowice 1993.
Krąpiec, M.A., *Prawda – dobro – piękno jako wartości humanistyczne*, w: *Alternatywna pedagogika humanistyczna*, Konferencja w Jabłonnie k. Warszawy w dniach 29 listopada – 1 grudnia 1984, zbiór studiów, red. B. Suchodolski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1990, s. 41–63.
Krąpiec, M.A., *Przeżycie moralne a etyka*, „Znak" 17(1965) nr 9, s. 1129–1146.
Kreft, J. (red.), *Facebook. Oblicza i dylematy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2017.
Krysińska, J., *Homo corporaticus, czyli przewodnik przetrwania w korporacji*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2012.
Krysiński, P., *Smart City w przestrzeni informacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2020.
Kuby, G., *Globalna rewolucja seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*, przeł. D. Jankowska, J. Serafin, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2013.
Kucharczyk, G., *Christianitas. Od rozkwitu do kryzysu*, Prohibita, Warszawa 2015.
Kulik, G., *Wołanie o prawo i sprawiedliwość. Księgi i apokryfy Starego Testamentu, pisma z Qumran*, Wydawnictwo von Borowiecky, Warszawa 2019.
Kupiecki, R., Bryjka, F., Chłoń, T., *Dezinformacja międzynarodowa. Pojęcie, rozpoznanie, przeciwdziałanie*, NATO = OTAN, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022.
Kurczewska, J., *Technokraci i ich świat społeczny*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1997.
Kurlantzick, J., *Demokracja liberalna w odwrocie. Rewolta klasy średniej i powszechny upadek władzy przedstawicielskiej*, przeł. T. Zmyśliński, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2022.
Kurzweil, R., *Jak stworzyć umysł. Sekrety ludzkich myśli ujawnione*, przeł. K. Zielińska, Studio Astropsychologii, Białystok 2018.
Kwaśniewski, J., *Ku rządowi światowemu?, Epidemia COVID-19 jako katalizator globalnej unifikacji prawnej i transnarodowego zarządzania (transnational governance)*, [w:] *Ograniczenia praw i wolności wprowadzone w Polsce w związku z epidemią COVID-19: Aspekty prawne, medyczne oraz ekonomiczne*, red. Ł. Bernaciński, J. Kwaśniewski, Wydawnictwo Naukowe Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, Warszawa 2022.
Kwećka, R., *Informacja w walce zbrojnej*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 2001.
Lal, D., *Ubóstwo a postęp. Ubóstwo na świecie – fakty i mity*, przeł. J. Lang, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2015.
Lame, M., Marcantonio, R., *Environmental Management Concepts and Practical Skills*, Cambridge University Press, Cambridge 2022.
Lange, O., *Całość i rozwój w świetle cybernetyki*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1962.
Larose, D.T., *Odkrywanie wiedzy z danych. Wprowadzenie do eksploracji danych*, przeł. A. Wilbik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
Laska, A.S., *Sprawiedliwość społeczna w dyskursie polskiej zmiany systemowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
Latiff, R.H., *Wojna przyszłości. W obliczu nowego, globalnego pola bitwy*, przeł. W. Sikorski, W. Fenrich, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
Lausen, G., Vossen, G., *Obiektowe bazy danych. Modele danych i języki*, przeł. M. Szadkowska-Rucińska, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2000.

Lee, K.F., *Inteligencja sztuczna, rewolucja prawdziwa. Chiny, USA i przyszłość świata*, przeł. K. Hejwowski, Media Rodzina, Poznań 2020.
Legutko, P., Rodziewicz, D., *Mity czwartej władzy*, Zysk i S-ka, Poznań 2010.
Lem, S., *Bomba megabitowa*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1999.
Lemon, P., *Freedom from an Illusion of Freedom*, Publisher Xlibris, Bloomington 2013.
Lennhoff, E., Posner, O., Binder, D.A., *Internationales Freimaurer Lexikon*, F. A. Herbig Verlagsbuchhandlung GmbH, b.m.w. 2006.
Lepore, J., *My, naród. Nowa historia Stanów Zjednoczonych*, Wydawnictwo Poznańskie, przeł. J. Szkudliński, Poznań 2020.
Levy, S., *Facebook. A miało być tak pięknie. Za kulisami imperium z Doliny Krzemowej*, przeł. K. Sosnowska, Mova, Białystok 2022.
Lewis Gaddis, J., *The Cold War: A New History*, Penguin Books, Londyn 2007.
Lew-Starowicz, R., Lorecka, K., *Włączenie cyfrowe. Droga do reintegracji społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.
Liang, Q., Xiangsui, W., *Unrestricted Warfare*, Echo Point Books & Media, Brattleboro 2015.
Lilla, M., *Lekkomyślny umysł*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2006.
Lisicki, P., *Imperium Sodomy i jego sojusznicy*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2023.
Lisicki, P., *Wstęp*, w: H. Belloc, *Państwo niewolnicze*, przeł. J. Laskowski, Wydawnictwo AA, Kraków 2020, s. 6.
Lorinc, J., *Dream States: Smart Cities, Technology, and the Pursuit of Urban Utopias*, Coach House Books, Toronto 2022.
Lutostański, M., *Bezpieczeństwo. Uzupełniający komponent architektury ochrony bezpieczeństwa narodu i państwa*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2016.
Łukasiewicz, K., Pietrzak, P., *Nowoczesne zarządzanie. Podstawy zarządzania*, CeDeWu, Warszawa 2024.
Maciąg, R., *Transformacja cyfrowa. Opowieść o wiedzy*, TAiWPN Universitas, Kraków 2020.
Maciejewski, J., *Ludzie czerwonego mroku. Rewolucja październikowa – kulisy krwawego terroru*, Wydawnictwo M, Kraków 2017.
Mackey, J., Sisodia, R., *Świadomy kapitalizm. To się opłaca!*, przeł. M. Kowalczyk, MT Biznes, Warszawa 2017.
Maffesoli, M., *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, red. B. Fatyga, przeł. M. Bucholc, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
Makosz, E., Starik, N. (red.), *Edukacja elit XXI wieku. Wymienialność elit w systemie demokratycznego państwa prawa*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa, Poznań 2018.
Maltz, M., *Nowa psychocybernetyka czyli jak być panem samego siebie*, przeł. W. Turopolski, Wydawnictwo Studio Emka, Gliwice 2003.
Maltz, M., *Psychocybernetyka*, przeł. W. Turopolski, Wydawnictwo Studio Emka, Gliwice 2022.
Małkiewicz, A., Szymaniec, P., *Wojna nowego wieku? Agresja Rosji przeciw Ukrainie 2022–2023*, Wydawnictwo Inforteditions, Tarnowskie Góry 2023.
Marcinkowska, E., *A jednak spisek! Klub Bilderberg – globalizacja i suwerenność państw. Droga do Nowego Porządku Świata*, Wydawnictwo 3DOM, Częstochowa 2022.
Marcuse, H., *Człowiek jednowymiarowy. Badania nad ideologią rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego*, przeł. S. Konopacki, PWN, Warszawa 1991.

Marrs, J., *Oni rządzą światem. Tajna historia łącząca Komisję Trójstronną, wolnomularstwo i piramidy egipskie*, przeł. E. Możejko, Wydawnictwo Jeden Świat, Warszawa 2015.
Marrs, T., *Tajna władza świata. Tajne bractwo i Magia Tysiąca Punktów Świetlnych*, przeł. J. Góra, Veritas et Pneuma, Nowy York 1995.
Marszałek-Kawa, J., *Chińska polityka zagraniczna i jej uwarunkowania*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.
Martin, H.P., Schumann, H., *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*, przeł. M. Zybura, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999.
Martyanov, *Rozpad. Oznaki nadchodzącego upadku Ameryki i Zachodu*, przeł. M. Krupa, Wektory, Wrocław 2022.
Mauk, D., Oakland, J., *Cywilizacja amerykańska*, przeł. M.J. Dykier, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2016.
Mazur, M., *Cybernetyka i charakter*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976.
Mazzucato, M., *Wartość wszystkiego. Wytwarzanie i zawłaszczanie w globalnej gospodarce*, przeł. J. Bednarek, Wydawnictwo Ekonomiczne Heterodox, Poznań 2021.
McCormick, J., *Zrozumieć Unię Europejską*, przeł. M. Klimowicz, M. Szymczukiewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
McLuhan, M., *Zrozumieć media. Przedłużenie człowieka*, przeł. N. Szczucka, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2004.
Mearsheimer, J.J., *Wielkie złudzenie. Liberalne marzenia a rzeczywistość międzynarodowa*, przeł. T. Bieroń, Universitas – Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Kraków–Warszawa 2021.
Michalewicz, Z., Fogel, D.B., *Jak to rozwiązać, czyli nowoczesna heurystyka*, przeł. A. Schubert, J. Schubert, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2006.
Michalkiewicz, S., Kornaś J., *Myślozbrodnie, czyli manifest ciemnogrodu*, Wydawnictwo Capital, Warszawa 2023.
Michalski, D., *Nowoczesne narzędzia kontroli zarządzania w czasach globalnego ryzyka*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2020.
Middelkoop, W., *Wielki Reset. Walki ze złotem i koniec systemu finansowego*, przeł. J. Lang, Zysk i S-ka, Poznań 2016.
Mierzyńska, A., *Efekt niszczący. Jak dezinformacja wpływa na nasze życie*, Agora, Warszawa 2022.
Mikovits, J., Heckenlively, K., *Pandemia kłamstw. Szokująca prawda o skorumpowanym świecie nauki i epidemiach, których mogliśmy uniknąć*, przeł. E. Skowrońska, Illuminatio, Białystok 2020.
Miller, C., *Wielka wojna o chipy. Jak USA i Chiny walczą o technologiczną dominację nad światem*, przeł. A. Samson-Banasik, M. Głatki, Wydawnictwo Prześwity, Warszawa 2023.
Miller, C.G., *Gender Transition: Where to Start and How to Thrive*, Cindi Grace Miller, b.m.w. 2022.
Minnaar, J., de Morree, P., *Korporacyjni Rebelianci. Niech praca będzie frajdą*, przeł. M. Konieczniak, Wydawnictwo Studio Emka, Gliwice 2020.
Mitkow, S., *Bezpieczeństwo militarne Polski w realiach XXI wieku. Wybrane aspekty*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2023.
Mitter, R., *Chiny nowoczesne*, przeł. B. Kowalski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2021.
Moczulski, L., *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Wydawnictwo Zona Zero, Warszawa 2019.

Montbrial, T., *Działanie i system świata*, przeł. A. Szeptycki, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2011.
Monteskiusz, *O duchu praw*, przeł. T. Boy-Żeleński, Wydanictwo Antyk, Kęty 1997.
Morano, M., *Zielone oszustwo. Dlaczego Zielony Nowy Ład jest gorszy, niż myślisz*, red. M. Mełgiewska, Wektory, Wrocław 2023.
Morawski, T., Gwarek, W., *Pola i fale elektromagnetyczne*, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 2014.
Morawski, W., *Konfiguracje globalne. Struktury, agencje, instytucje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
Morzy, T., *Eksploracja danych. Metody i algorytmy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
Mounier, E., *Co to jest personalizm?*, red. A. Krasiński, przeł. A. Krasiński, D. Eska, A. Turowiczowa, Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak", Kraków 1960.
Mrozowski, M., *Przenikanie mediów. Ewolucja mediów a przemiany ładu społecznego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2020.
Mullins, E., *The Secrets of the Federal Reserve: The London Connection*, Bankers Research Institute, Staunton 1991.
Murray, D., *Przedziwna śmierć Europy. Imigracja. Tożsamość. Islam*, przeł. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2017.
Murray, D., *Wojna z Zachodem. Najwyższy czas obalić niespójne argumenty krytyków Zachodu*, przeł. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2022.
Muszyński, J., *Cywilizacja informatyczna. Świat bez ideologii?*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009.
Najavits, L.M., *Poszukiwanie bezpieczeństwa. Terapia PTSD i nadużywania substancji psychoaktywnych*, przeł. I. Magryta-Wojda, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.
Napolitano, G., *Altiero Spinelli e l'Europa*, Il Mulino, New York 2007.
Nawrot, W., *Globalny kryzys finansowy XXI wieku. Przyczyny, przebieg, skutki, prognozy*, CeDeWu, Warszawa 2023.
Niedzielska-Czyż, K., *Ludzkie żądze: seks, władza i pieniądze. O trudnej sztuce budowania udanego związku*, Onepress, Gliwice 2024.
Noga, H., *Bohater gier komputerowych i jego oddziaływanie*, w: *Cyberuzależnienia. Przeciwdziałanie uzależnieniom od komputera i Internetu*, red. E. Mastalerz, K. Pytel, H. Noga, Publikacja pokonferencyjna, Kraków 2007, s. 61.
Norberg, J., *Manifest kapitalistyczny. Jak wolny rynek uratuje świat*, przeł. U. Ruzik-Kulińska, Wydawnictwo Wielka Litera, Warszawa 2024.
Nordangård, J., *Rockefeller. Totalna kontrola*, Vin Ross, przeł. U. Klimko, Wołownia 2021.
Nowak, M., *Teoria nieracjonalnego działania. Socjologiczne studium na temat wolontariatu i społecznego aktywizmu*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2015.
Nowakowski, R., *Depopulacja. Polska i świat w obliczu katastrofy demograficznej*, Prohibita, Warszawa 2024.
Nowak-Teter, E., *Opinia publiczna online*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2023.
Olak, A., Oleksiewicz, I. (red.), *Bezpieczeństwo i zagrożenia współczesnego świata*, Wydawnictwo AMELIA Aneta Siewiorek, Rzeszów 2012.
Oleksiewicz, I., *Ochrona cyberprzestrzeni Unii Europejskiej. Polityka, strategia, prawo*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2021.
Oleński, J., *Standardy informacyjne w gospodarce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1997.

Ortega y Gasset, J., *Bunt mas*, przeł. P. Niklewicz, Replika, Poznań 2002.
Orwell, G., *Rok 1984*, przeł. T. Mirkowicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988.
Osiecki, J., Białoszewski, T., Latkowski, R., *Ostatni lot. Przyczyny katastrofy smoleńskiej. Śledztwo dziennikarskie*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2010.
Osiński, G., *Cyfrowi niewolnicy. Transhumanizm w praktyce*, Prohibita, Warszawa 2023.
Osiński, G., *Społeczne i ekonomiczne skutki wzrostu znaczenia technologii internetowych w czasie trwania pandemii Covid-19*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie" 2021, nr 14, s. 27, 40.
Osiński, G., *Transhumanizm. Retiarius contra Secutor*, t. 2, *Nauka i technologia*, Wydawnictwo WSKSiM, Toruń 2021.
Owoc, M.L. (red.), *Elementy systemów ekspertowych. Cz. 1, Sztuczna inteligencja i systemy ekspertowe*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, Wrocław 2006.
Palla, A.J., *Niewidzialna wojna o twoje życie*, Wydawnictwo Bogulandia, Warszawa 2013.
Paradysz, A., *Nowy (nie)porządek świata. Polska w epoce deglobalizacji*, Zona Zero, Warszawa 2023.
Parafianowicz, Z., *Polska na wojnie*, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Jabłonna 2023.
Parsons, T., *The Social System*, Routledge, London 1991.
Peeters, M.A., *Gender – światowa norma polityczna i kulturowa. Narzędzie rozeznania*, przeł. L. Woroniecki, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2013.
Peeters, M.A., *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, przeł. G. Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2010.
Peeters, M.A., *Nowa etyka w dobie globalizacji. Wyzwania dla Kościoła*, przeł. G. Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2009.
Pelczar, J.S., *Masoneria. Jej istota, zasady, dążności, początki, organizacja, ceremoniał i działanie*, Wydawnictwo Wers, Poznań 1997.
Penrose, R., *Droga do rzeczywistości. Wyczerpujący przewodnik po prawach rządzących Wszechświatem*, przeł. J. Przystawa, Prószyński i S-ka, Warszawa 2020.
Peretti, J., *Zakulisowe umowy, które zmieniły świat. Niepohamowane ambicje, tajne negocjacje i skrywane prawdy w biznesie*, przeł. B. Jóźwiak, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2018.
Pettinger, R., *Contemporary Strategic Management*, Red Globe Press, New York 2004.
Phillips, M., *Londonistan. Jak Wielka Brytania stworzyła państwo terroru*, przeł. M. Świerkocki, Sprawy Polityczne, Warszawa 2010.
Picker, E., *Godność człowieka a życie ludzkie. Rozbrat dwóch fundamentalnych wartości jako wyraz narastającej relatywizacji człowieka*, przeł. J. Merecki, Oficyna Naukowa, Warszawa 2007.
Pieper, A., *Dobro*, w: *Filozofia. Podstawowe pytania*, red. E. Martens, H. Schnädelbach, przeł. K. Krzemieniowa, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1995, s. 289–334.
Piersa, K., *Komputerowy Ćpun 2.0*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2021.
Pikoń, K., *Gospodarka obiegu zamkniętego w ujęciu holistycznym*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2018.
Piotrowski, M., *Niepodległość w Unii Europejskiej*, Info Studio s.c., Lublin 2024.
Piotrowski, W., *Cybernetyka społeczna*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1977.

Pipes, R., *Komunizm*, przeł. J.J. Górski, Świat Książki, Warszawa 2008.
Platon, *Państwo*, przeł. W. Witwicki, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2020.
Pluckrose, H., Lindsay, J., *Cyniczne Teorie. Jak aktywizm akademicki sprawił, że wszystko kręci się wokół rasy, płci i tożsamości – i dlaczego to szkodzi każdemu z* nas, przeł. M. Wilczek, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2022.
Podrez, E., *Człowiek, byt, wartość. Antropologiczne i metafizyczne podstawy aksjologii chrześcijańskiej*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1989.
Polanyi, K., *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*, przeł. M. Zawadzka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
Pomarański, M., *Ruchy secesjonistyczne w USA w XXI wieku*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2020.
Pomieciński, A., *Alterglobaliści. Antropologia ruchu na rzecz globalnej sprawiedliwości*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2013.
Posłuszna, E., *Ekstremizm ekologiczny. Źródła, przejawy, perspektywy*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012.
Postman, N., *Technopol. Tryumf techniki nad kulturą*, przeł. A. Tanalska-Dulęba, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1995.
Powell, J., Kleiner, A., *Dylemat sztucznej inteligencji. 7 zasad odpowiedzialnego tworzenia technologii*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2024.
Prasad, E., *Przyszłość pieniądza. Jak rewolucja cyfrowa przemienia świat walut i finansów*, przeł. A. Janus, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2023.
Prince, C., Picknett, L., *W mrocznym świecie tajemnic Syjonu. Tajemni strażnicy tożsamości Chrystusa czy zakonspirowani władcy Europy*, przeł. L. Żołędziowski, Wydawnictwo Albatros, Warszawa 2007.
Prus, E., *Psychopata, narcyz czy socjopata?* Doradca Paweł Prus, Szczecin 2023.
Pułło, A., *Zasady ustroju politycznego państwa. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Gdańska Szkoła Wyższa, Gdańsk 2019.
Quigley, C., *Wstęp do wydania polskiego*, w: *Sekretna władza. Anglosaskie elity rządzące od Rhodesa do Cliveden*, przeł. A. Pacewicz, Wektory, Wrocław 2022, s. 7, 14.
Radziejewski, B., *O pożytkach z pożegnania złudzeń, Przedmowa do wydania polskiego*, w: J.J. Mearsheimer, *Wielkie złudzenie. Liberalne marzenia a rzeczywistość międzynarodowa*, przeł. T. Bieroń, Universitas, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Kraków–Warszawa 2021, s. 10.
Radziejewski, B., *Nowy porządek globalny. Mocarstwa, średniacy i niewidzialne siły kierujące światem*, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2023.
Ramaswamy, V., *Woke S.A. Kulisy amerykańskiego przekrętu sprawiedliwości społecznej*, przeł. A. Janus, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2023.
Reed, D., *Strategia Syjonu. Nieznana historia narodu wybranego*, t. 2, b.n.tłum., Wektory, Wrocław 2017.
Rees, J., *Industrialization and the Transformation of American Life: A Brief Introduction*, Routledge, Taylor & Francis, London–New York 2015.
Rewizorski, M. (red.), *Globalne zarządzanie i jego aktorzy. W poszukiwaniu rozwiązań dla zmieniającego się świata*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2016.
Rickards, J., *Droga do ruiny*. *Tajny plan globalnego kryzysu finansowego*, przeł. M. Lipa, Onepress, Warszawa 2022.
Rickards, J., *Śmierć pieniądza. Nadchodzący upadek międzynarodowego systemu walutowego*, przeł. M. Lipa, Helion, Gliwice 2014.
Rid, T., *Wojna informacyjna*, przeł. F. Tryl, Bellona, Warszawa 2022.

Rifkin, J., *The Green New Deal: Why the Fossil Fuel Civilization Will Collapse by 2028, and the Bold Economic Plan to Save Life on Earth*, St Martin's Press, New York 2019.

Roco, M.C., Bainbridge, W.S., *Converging Technologies for Improving Human Performance. Nanotechnology, Biotechnology, Information Technology and Cognitive Science*, World Technology Evaluation Center, Arlington, Virginia 2002.

Rodrik, D., *Paradoks globalizacji. Demokracja i przyszłość światowej gospodarki*, przeł. J. Szkudliński, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2024.

Roguska, A., *Media globalne – media lokalne. Zagadnienia z obszaru pedagogiki medialnej i edukacji regionalnej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2012.

Rose, M.S., *Żegnajcie dobrzy ludzie. Jak ateiści i homoseksualiści opanowali amerykańskie seminaria*, Wydawnictwo AA, Kraków 2020.

Rosenblum, N.L., Muirhead, R., *A Lot of People Are Saying: The New Conspiracism and the Assault on Democracy*, Princeton University Press, Princeton 2019.

Roszkowski, W., *Bezbożność, terror i propaganda. Fałszywe proroctwa marksizmu*, Biały Kruk, Kraków 2024.

Roszkowski, W., *Bunt barbarzyńców. 105 pytań o przyszłość naszej cywilizacji*, Biały Kruk, Kraków 2020.

Roszkowski, W., *Komunizm światowy. Od teorii do zbrodni*, Biały Kruk, Kraków 2022.

Roszkowski, W., *Roztrzaskane lustro. Upadek cywilizacji zachodniej*, Biały Kruk, Kraków 2019, s. 8.

Roth, J., *Smoleńsk 2010. Spisek, który zmienił świat*, przeł. E. Stefańska, Zysk i S-ka, Warszawa 2016.

Rothert, A., *Emergencja rządzenia sieciowego*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2008.

Rothkopf, D., *Superklasa. Kto rządzi światem?*, przeł. B. Reszuta, Prószyński i S-ka, Warszawa 2009.

Roubini, N., *Megazagrożenia. 10 trendów niebezpiecznych dla naszej przyszłości*, przeł. B. Szałbut, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2023.

Rubin, G.C., *Zewnętrzny porządek, wewnętrzny spokój. Zaprowadź ład, aby przygotować szczęściu więcej miejsca*, przeł. M. Małecka, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2021.

Russell, S., *Human Compatible: AI and the Problem of Control*, Viking, New York 2019.

Ruszel, K., Dubel, R., Czekaj, A., Namroży, N., Dubel, J., Piecewicz-Szczęsna, H., *Wpływ pandemii Covid-19 na zamachy samobójcze wśród dzieci i młodzieży – porównanie statystyk z lat 2013-2021. Profilaktyka zachowań suicydalnych wśród dzieci i młodzieży*, „Journal of Education, Health and Sport" 12(2022) nr 7, s. 357–365.

Rzepka, A., *Globalizacja w teorii i praktyce*, Wydawnictwo Naukowe Silva Rerum, Poznań 2014.

Sandel, M.J., *Tyrania merytokracji. Co się stało z dobrem wspólnym?*, przeł. B. Sałbut, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2020.

Sanger, D.E., *Cyberbroń – broń doskonała. Wojny, akty terroryzmu i zarządzanie strachem w epoce komputerów*, przeł. T.F. Misiorek, Helion, Gliwice 2021.

Sarnacka-Mahoney, E., *Amerykański reset. Stany (jeszcze) Zjednoczone od podszewki*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2023.

Sassen, S., *A Sociology of Globalization*, W.W. Norton & Co., New York–London 2007.

Sassen, S., *Expulsions: Brutality and Complexity in the Global Economy*, Belknap Press: An Imprint of Harvard University Press, b.m.w. 2014.

Sassen, S., *The Global City: New York, London, Tokyo*, Princeton University Press, Princeton 2001.
Schuman, T.D. (Bezmienow, J.), *Agentura wpływu. Tajniki działalności wywrotowej KGB*, przeł. T. Lanczewski, Wydawnictwo AA, Kraków 2020.
Schwab, K., *Czwarta rewolucja przemysłowa*, przeł. A.D. Kamińska, Studio Emka, Gliwice 2018.
Schwab, K., Malleret, T., *COVID-19: The Great Reset*, Forum Publishing, Geneva 2020.
Schwab, K., Vanham, P., *Kapitalizm interesariuszy. Globalna gospodarka a postęp, ludzie i planeta*, przeł. M. Lipa, Onepress, Gliwice 2022.
Schwab, K., Vanham, P., *Wstęp*, w: *Kapitalizm interesariuszy. Globalna gospodarka a postęp, ludzie i planeta*, przeł. M. Lipa, Onepress, Gliwice 2022.
Scott, J.C., *Jak udomowiono człowieka. U początków historii pierwszych państw*, przeł. F. Tryl, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020.
Shafik, M., *What We Owe Each Other: A New Social Contract for a Better Society*, Princeton University Press, Princeton 2022.
Shannon, C.E., Weaver, W., *The Mathematical Theory of Communication*, The University of Illinois Press, Urbana 1964.
Sheen, F.J., *Komunizm i sumienie Zachodu*, przeł. Z. Kasprzyk, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2022.
Siciński, A., *O problemie uniwersalności wartości ludzkich (przyczynek do niekończącej się dyskusji)*, w: *Społeczeństwo. Kultura. Osobowość*, red. Z. Bokszański, B. Sułkowski, A. Tyszka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Łódź 1990, s. 73–84.
Sienkiewicz, P., *Wizje i prognozy rozwoju społeczeństwa informacyjnego*, w: *Społeczeństwo informacyjne – wizje, struktury i determinanty rozwoju*, red. C. Hales, Wydawnictwo Max-Druk Drukarnia Medyczna, Rzeszów 2009, s. 10.
Sir Templeton, J., *Uniwersalne prawa życia*, przeł. Z. Kasprzyk, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013.
Skorek, K., *Zrozumieć kapitalizm*, Wydawnictwo Magna Polonia, Mysłowice 2018.
Skousen, W.C., *Komunista obnażony. Zdemaskowanie komunizmu i przywrócenie wolności*, przeł. T. Bieroń, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2022.
Skrzypczak, R., *Między Chrystusem a Antychrystem*, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2022.
Skrzypczak, R., *Ogień w Kościele. Nadzieja w czasach kryzysu*, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2021.
Slezkine, Y., *Dom władzy*. Tom 1. *Opowieść o rosyjskiej rewolucji*, przeł. K. Michałowicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2019.
Słomski, W., Sirojć, Z. (red.), *Filozoficzne i polityczno-prawne problemy współczesnych społeczeństw*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2022.
Smal, E., *Złote klatki. Zniewolenie*, Novae Res – Wydawnictwo Innowacyjne, Gdynia 2019.
Smith, A., *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1, przeł. S. Wolff, O. Einfeld, Z. Sadowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
Smith, A., *Bogactwo narodów*, Wydawnictwo: Bellona, Warszawa 2024.
Smith, A., *Teoria uczuć moralnych*, przeł. D. Petsch, S. Jedynak, PWN, Warszawa 1989.
Socci, A., *Mroki nienawiści. Męczeństwo chrześcijan XX wieku. Studium nietolerancji*, przeł. J. Kornecka-Karczmarczyk, Biały Kruk, Kraków 2003.

Sołoducha, K., *Analiza konsekwencji projektu „Moral Machine" jako realizacji koncepcji „koherentnej, ekstrapolowanej woli ludzkości" dla budowania sklasteryzowanego zaufania do maszyn autonomicznych*, w: *Zaufanie do systemów sztucznej inteligencji*, red. M. Jakubiak, P. Stacewicz, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2023.

Sombart, W., *Żydzi i narodziny kapitalizmu*, przeł. M. Brokmanowa, Wektory, Kobierzyce 2019.

Soros, G. i in., *W obronie społeczeństwa otwartego*, przeł. A. Szymczyk, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2021.

Sowell, T., *Fakty i mity w ekonomii*, przeł. K. Węgrzecki, Fijorr Publishing, Warszawa 2008.

Sowell, T., *Oni wiedzą lepiej. Samozadowolenie jako podstawa polityki społecznej*, przeł. S. Czarnik, Fijorr Publishing, Warszawa 2008.

Sozański, J., *Ogólne zasady prawa a wartości Unii Europejskiej: (po traktacie lizbońskim) – studium prawnoporównawcze*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.

Spalding, R.S., *Wojna bez zasad. Chiński plan dominacji nad światem*, przeł. H. Shen, Zona Zero, Warszawa 2022.

Spencer, R., *Niepoprawny politycznie przewodnik po islamie i krucjatach*, przeł. M. Jaszczurowska, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2014.

Spinelli, A., *Manifesto dei federalisti europei*, Ugo Guanda Editore, Parma 1957.

Sporek, T., Czech, K. (red.), *Państwa grupy BRICS i ich znaczenie we współczesnej gospodarce światowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2015.

Standing, G., *The Corruption of Capitalism: Why Rentiers Thrive and Work Does Not Pay*, Biteback Publishing, Hull 2021.

Stelmach, A., *Zrównoważony rozwój. Zaklęcie globalistów, instrument totalnego zniewolenia*, Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. Księdza Piotra Skargi, Kraków 2023.

Stępień, A.B., *Wstęp do filozofii*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1989, s. 66.

Stiglitz, J.E., *Globalizacja*, przeł. H. Simbierowicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

Stone, M.H., *Anatomia zła. Fascynująca podróż w głąb najbardziej przerażających umysłów*, przeł. A. Tuz, Wydawnictwo Filia, Poznań 2023.

Strittmatter, K., *Chiny 5.0. Jak powstaje cyfrowa dyktatura*, przeł. A. Gadzała, Wydawnictwo WAB, Warszawa 2020.

Styczeń, T., *Wprowadzenie do etyki*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1995.

Sumliński, W., Budzyński, T., *Zakazana prawda. Ucieczka od wolności*, Wydawnictwo Wojciech Sumliński Reporter, Warszawa 2023.

Susskind, D., *Świat bez pracy. Jak technologia i automatyzacja zmienią nasze życie i jak powinniśmy na to zareagować*, przeł. S. Wójtowicz, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2022.

Sussman, B., *Eco-Tyranny: How the Left's Green Agenda will Dismantle America*, WND Books, Washington, D.C. 2012.

Sutton, A.C., *Skull and Bones, Tajemna elita Ameryki*, przeł. K. Gawlik-Bąkiewicz, Wektory, Wrocław 2018.

Sutton, A.C., *Wall Street a rewolucja bolszewicka*, przeł. M. Kotowski, Wektory, Wrocław 2017.

Sykulski, L., *Podstawy geopolityki*, Wydawnictwo WSBiP, Ostrowiec Świętokrzyski 2022.
Szalacha-Jarmużek, J., *Instrumentarium globalnego panowania. O podmiotowych aspektach globalizacji*, Zysk i S-ka, Poznań 2013.
Szczerski, K., *Utopia Europejska. Kryzys integracji i polska inicjatywa naprawy*, Biały Kruk, Kraków 2017.
Szewczak, J., *Banksterzy. Kulisy globalnej zmowy*, Biały Kruk, Kraków 2016.
Szewczak, J., *Koniec świata starych elit*, Wektory, Wrocław 2018.
Szewczak, J., *Pandemia grzechu czyli śmierć nauczycielką życia*, Biały Kruk, Kraków 2022.
Szewczyk, A., *Telepraca i e-pieniądz*, w: A. Szewczyk red., *Dylematy cywilizacji informatycznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004, s. 154.
Szlinder, M., *Bezwarunkowy dochód podstawowy. Rewolucyjna reforma społeczeństwa XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
Sztumski, J., *Elity. Ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk", b.m.w. 2003.
Szwed, R., *Opinia publiczna i pseudoopinie w „społeczeństwie zinformatyzowanym"*, w: *Społeczeństwo wirtualne. Społeczeństwo informacyjne*, red. R. Szwed, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003, s. 37.
Szyja, P., *Antykryzysowy plan prezydenta Obamy i inwestycje na rzecz czystej energii*, „Journal of Ecology and Health", 14(2010) nr 4, s. 180–185.
Szymańska, D., *Inteligentne miasta*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2023.
Szymański, W., *Interesy i sprzeczności globalizacji. Wprowadzenie do ekonomii ery globalizacji*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2004.
Szymański, W., *Kryzys globalny. Pierwsze przybliżenie*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2009.
Szymowski, L., *Agenci SB kontra Jan Paweł II*, Wydawnictwo Szachowe Penelopa, Warszawa 2012.
Szymowski, L., *Fundusz zbrodni. Kulisy Afery FOZZ*, Wydawnictwo Capital, Warszawa 2023.
Szymowski, L., *Imperium marnotrawstwa. Gdzie znikają pieniądze*, Jerzy Moraś Wydawnictwo Penelopa, Warszawa 2011.
Szymowski, L., *Księżobójcy. Anatomia zbrodni. Kto mordował? Kto krył? I kto nadal kryje zbrodniarzy?*, Editions Spotkania, Warszawa 2016.
Szymowski, L., *Operacja „Okrągły Stół". Sekrety transformacji ustrojowej*, Wydawnictwo Capital, Warszawa 2021.
Szymowski, L., *Operacja „Smoleńsk". Dlaczego musiał zginąć prezydent Lech Kaczyński?*, 3S Media, Warszawa 2013.
Szymowski, L., *Seryjny samobójca*, Bollinari Publishing House, Warszawa 2013.
Szymowski, L., *Zabić Komendanta. Kulisy śmierci gen. Marka Papały*, Wydawnictwo Capital, Warszawa 2013.
Szymowski, L., *Zakazane śledztwo. Jak torpedowano dochodzenie do prawdy o zamachu na Jana Pawła II*, Wydawnictwo Nobilis, Warszawa 2015.
Szymowski, L., *Zamach w Smoleńsku*, Wydawnictwo Bollinari Publishing House, Warszawa 2011.
Ślazyk, L., *Twierdza Chiny. Dlaczego nie rozumiemy Chin*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2024.
Śledziewska, K., Włoch, R., *Gospodarka cyfrowa. Jak nowe technologie zmieniają świat*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020.

Śliwiński, A., *Ekonomia sieci. Jak globalne sieci opanowały świat*, Iota Unum, Warszawa 2015.
Świderska-Środa, A., Łojkowski, W., Lewandowska, M., Kurzydłowski, K.J. (red.), *Świat nanocząstek*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2022.
Świrek, K., *Teorie ideologii na przecięciu marksizmu i psychoanalizy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
Tadeusiewicz, R., *Wychowywanie dla cyberprzestrzeni jednym z warunków zapobiegania cyberuzależnieniom*, w: *Cyberuzależnienia. Przeciwdziałanie uzależnieniom od komputera i Internetu*, red. E. Mastalerz, K. Pytel, H. Noga, Publikacja pokonferencyjna, Kraków 2007, s. 37.
Talbot, D., *The Devil's Chessboard: Allen Dulles, the CIA, and the Rise of America's Secret Government*, Harper Perennial, New York 2016.
Taleb, N.N., *Czarny Łabędź. Jak nieprzewidywalne zdarzenia rządzą naszym życiem*, Zysk i S-ka, przeł. O. Siara, Warszawa 2020.
Targowski, A. (red.), *Harnessing the Power of Wisdom from Data to Wisdom*, Nova Science Publisher's, Inc., Hauppauge, New York 2013.
Targowski, A., *Cognitive Informatics and Wisdom Development*, Information Science Reference, Hershey – New York 2011.
Targowski, A., *Informatyka klucz do dobrobytu*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1971.
Targowski, A., *The Strategies of Informing Technology in the 21st Century*, IGI Global, Hershey 2022.
Targowski, A., *Western Civilization in the 21st Century*, Nova Publishers, New York 2015.
Tatarkiewicz, W., *O szczęściu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985.
Thompson, J.B., *Media i nowoczesność. Społeczna teoria mediów*, przeł. I. Mielnik, Wydawnictwo Astrum, Wrocław 2006.
Thurow, L.C., *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*, przeł. L. Czyżewski, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999.
Tobiasz, M., Ziółkowski, J. (red.), *Spory o kapitalizm. Krytyczne przewartościowania*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2022.
Todd, E., *Schyłek imperium. Rozważania o rozkładzie systemu amerykańskiego*, przeł. A. Szeptycki, K. Mączyńska, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2003.
Toffler, A., *Szok przyszłości*, przeł. W. Osiatyński, E. Ryszka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974.
Toffler, A., Toffler, H., *Wojna i antywojna*. *Jak przetrwać na progu XXI wieku?*, przeł. B. Budrecka, L. Budrecki, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2006.
Toffler, A., *Trzecia fala*, przeł. E. Woydyłło, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997.
Tokarz, D., *Złoto nie rdzewieje. Jak inwestować w złoto?*, GlobalProfit, Szczecin 2020.
Trenton, N., *Zasada 80/20 rządzi światem. Osiągaj więcej mniejszym wysiłkiem*, przeł. K. Rojek, Wydawnictwo Sensus, Gliwice 2023.
Trocki, M., *Grupy kapitałowe. Tworzenie i funkcjonowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021.
Turrin R., *Koniec gotówki. Cyfrowy Juan*, przeł. A. Borowiecki, Zona Zero, Warszawa 2022.
Tyler, A., *The Covid-19 Great Reset: The Truth About Covid-19 Pandemic Story*, Chelsea Green Publishing, White River Junction–London, 2021.
Tyrmand, L., *Cywilizacja komunizmu*, Wydawnictwo MG, Warszawa 2024.

Ugar, J., *Global Influence: Simplify, Improve and Amplify your International Leadership Impact*, Rethink Press, b.m.w. 2023.
van der Kolk, B., *Strach ucieleśniony. Mózg, umysł i ciało w terapii traumy*, przeł. M. Załoga, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2023.
Virilio, P., Parent, C., *Architecture Principe 1966 et 1996*, Besançon: Les Éditions de l'imprimeur, Besançon 1996.
Virion, P., *Przedmowa do wydania polskiego*, w: *Rząd światowy. Globalizm, antykościół i superkościół*, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 1999, s. 5–6, 35.
Voegelin, E., *Poszukiwanie ładu*, przeł. M.J. Czarnecki, Fundacja Świętego Mikołaja, Redakcja „Teologii Politycznej", Warszawa 2017.
Volkoff, V., *Psychosocjotechnika. Dezinformacja. Oręż wojny*, przeł. A. Arciuch, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, Komorów 1999.
von Beyme, K., *Współczesne teorie polityczne*, przeł. J. Łoziński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.
von Foerster, H., *Understanding Understanding. Essays on Cybernetics and Cognition*, Springer, New York 2003.
von Hayek, F.A., *Droga do zniewolenia*, przeł. K. Gurba, L. Klyszcz, J. Margański, D. Rodziewicz, Arcana, Warszawa 2012.
von Hayek, F.A., *Konstytucja wolności*, przeł. J. Stawiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
von Mises, L., *Biurokracja*, przeł. J. Kłos, Instytut Liberalno-Konserwatywny, Fijorr Publishing, Lublin–Warszawa 2005.
von Rétyi, A., *Najniebezpieczniejszy człowiek świata. George Soros. Multimiliarder, jego globalna sieć i koniec takiego świata, jaki znamy*, przeł. E. Lubelska, Biały Kruk, Kraków 2016.
Wallerstein, I., *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, przeł. K. Gawlicz, M. Starnawski, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007.
Warburg, P.M., *Federal Reserve System: Its Origin and Growth: 1930, Volume 1*, Scholar's Choice, New York 2015.
Weaver, R.M., *Idee mają konsekwencje*, przeł. B. Bubula, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1996.
Webster, N.H., *Światowa Rewolucja Iluminatów. Spisek przeciwko cywilizacji*, przeł. M. Bliźniak, Wektory, Wrocław 2018.
Wejkszner, A., *Globalna sieć Al-Kaidy. Nowe państwo islamskie?*, Difin, Warszawa 2017.
Wells, H.G., *Ludzie jak bogowie*, przeł. J. Sujkowska, Wydawnictwo Muza, Warszawa 1994.
Wells, H.G., *The Open Conspiracy: Blue Prints for a World Revolution*, Victor Gollancz, London 1928.
Wereszczagin, D., *Wyzwolenie. DEIR I. Broń psychotroniczna. Tajemnica wojskowych badań na Syberii*, Wydawnictwo KOS, Katowice 2018.
Wielomski, A., *Imperialna Europa. Niemieckie plany podboju i reorganizacji Europy 1871–1945*, Wydawnictwo Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2024.
Wielomski, A., *Sojusz ekstremów w epoce globalizacji. Jak neoliberałowie i neomarksiści budują nam nowy świat*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2021.
Wielomski, A., *Yuval Noah Harari. Grabarz człowieczeństwa*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2022.
Wielomski, A., *Zabójcy Zachodu. Prawica i lewica nietzscheańsko-heideggerystyczna*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2020, s. 22.

Wierzejski, W., *Zamach na Cywilizację. Szkice etyczne z lat 2000–2001*, Dom Wydawniczy „Ostoja" Andrzej Siekierżycki, Krzeszowice 2002.
Williamson, P.S., *Apokalipsa św. Jana*. *Katolicki Komentarz do Pisma Świętego*, przeł. A. Gomola, red. D. Kotecki, Wydawnictwo W drodze, Poznań 2024.
Witkowska, M., Potorski, R., Kabat-Rudnicka, D., Boiret, K., *Dylematy systemowe Unii Europejskiej u zarania trzeciej dekady XXI w.*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023.
Wojciechowski, S., Osiewicz, P., *Zrozumieć współczesny terroryzm. Wybrane aspekty fenomenu*, Difin, Warszawa 2017.
Wolność chrześcijańska, Praca zbiorowa, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej TUM, Wrocław 1986.
Wolton, T., *Historia komunizmu na świecie. Próba dochodzenia historycznego*, T. 2, *Ofiary. Kiedy ginie chór*, przeł. J. Jedliński, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2023.
Wood P., *Rethinking the Economic Recovery The Global New Deal*, Canada Free Press 2019,
Wood, P., *Technokracja i transhumanizm. Bliźniaki z piekła rodem*, przeł. J. Przybył, Wektory, Wrocław 2024.
Wood, P.M., *Technocracy: The Hard Road to World Order*, Coherent Publishing, LLC, Londyn 2018.
Woods, T.E., *The Politically Incorrect Guide to American History*, Regnery Publishing, Washington, D.C. 2004.
Wooldridge, A., *The Aristocracy of Talent: How Meritocracy Made the Modern World*, Penguin Books, London 2021.
Wosiński, K., *Bezpieczeństwo osób i systemów IT z wykorzystaniem białego wywiadu. OSINT*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2024.
Wozinski, J., *Dzieje kapitalizmu. Nieznana historia imperiów, bankierów, wojen i kryzysów*, Prohibita, Warszawa 2017.
Wronka, A., *Iluzja, czyli mit o postczłowieku*, Wydawnictwo Novae Res, Gdynia 2020.
Wroński, P., *Reset, czyli weryfikacja spisku*, Editions Spotkania, Warszawa 2017.
Yamarone, R., *Wskaźniki ekonomiczne. Przewodnik dla inwestora*, przeł. P. Fraś, Helion, Gliwice 2006.
Zacher, L.W. (red.), *Filozofowie o technice. Interpretacje dawne i współczesne*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1986.
Zajączkowski, R., *Globalna zmiana. Co musimy obronić i jak działać?*, Fundacja Osuchowa, Częstochowa 2022.
Zamorski, M.A., Komenda, K., Przekora, R. (przeł. i red.), *Wielki Reset. Jaką przyszłość planuje nam globalna władza. Dokumenty z komentarzem*, Wektory, Wrocław 2021.
Zaremba, M., *Wielkie rozczarowanie. Geneza rewolucji Solidarności*, Znak Horyzont, Kraków 2023.
Zawadzki, R., *Odnawialne źródła władzy. Polityka klimatyczna jako oręż podboju świata*, Wydawnictwo Fronda, Warszawa 2023.
Zdziechowski, M., Kloczkowski, J., *O rewolucji i bolszewizmie: wybór pism*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2021.
Zeidler, K., *Mądrość chińskich aforyzmów. O państwie, prawie, polityce i władzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2021.
Zeihan, P., *Koniec świata to dopiero początek. Scenariusz upadku globalizacji*, przeł. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2023.

Ziemkiewicz, R.A., *Strollowana rewolucja*, Fabryka Słów, Lublin 2021.
Zięba, R. (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2018.
Ziętek-Wielomska, M., *Imperium Klausa Schwaba*. *Jedna planeta, jedna ludzkość, jeden zarząd*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2021.
Ziętek-Wielomska, M., Wielomski, A., *Państwo narodowe i jego wrogowie*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2020.
Zuboff, S., *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, przeł. A. Unterschuetz. Zysk i S-ka, Poznań 2020.
Zweiffel, Ł., *Utopia – idealna odpowiedź na nieidealną rzeczywistość*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2008.
Zybertowicz, A., *Cyber kontra real. Cywilizacja w techno-pułapce*, rozmawia J. Piekutowski, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2022.
Żemła, E., *Armia w ruinie*, Czerwone i Czarne, Warszawa 2024.
Żuchowska-Kotlarz, E., Tokarski, A. (red.), *Wirtualna rzeczywistość w perspektywie nauk społecznych – pedagogiki, psychologii i zarządzania*, Tom 1, Akademia Handlowa Nauk Stosowanych w Radomiu, Radom 2022.
Żurawski, J., *Internet jako współczesny środek komunikacji wyborczej i jego zastosowanie w polskich kampaniach parlamentarnych*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010.
Żyromski, M., *Teorie elit a systemy polityczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2007.

AKTY NORMATYWNE

Prawo polskie

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1999r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 ze zm.).

Ustawa dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2023 r., poz. 775 ze zm.).

Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz.U. z 2023 r., poz. 682 ze zm.).

Ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz.U. z 2022 r. poz. 1385 ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r. poz. 17 ze zm.).

Ustawa z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. z 2023 r., poz. 57 ze zm.).

Ustawa z dnia 19 grudnia 2008 r. o partnerstwie publiczno-prywatnym (Dz.U. z 2023 r., poz. 1637).

Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz.U. z 2023 r. poz. 1284 ze zm.).

Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz.U. z 2023 r., poz. 633 ze zm.).

Ustawa z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrażaniem rozwiązań w obszarze e-zdrowia (Dz.U. z 2019, poz. 1590).

Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2021, poz. 2095 ze zm.).

Ustawa z dnia 8 czerwca 2022 r. o zmianie niektórych ustaw w celu automatyzacji załatwiania niektórych spraw przez Krajową Administrację Skarbową (Dz.U. z 2022 r., poz. 1301 ze zm.).

Ustawa z dnia 20 stycznia 2011 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa (Dz.U. z 2016 r. poz. 1169).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 maja 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz.U. z 2021 r., poz. 861 ze zm.).

Umowa ogólna między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Gabinetem Ministrów Ukrainy w sprawie wzajemnej współpracy w dziedzinie obronności, sporządzona w Warszawie dnia 2 grudnia 2016 r. (M.P. 2019.50).

Uchwała Rady m.st. Warszawy w sprawie ustanowienia na obszarze miasta stołecznego Warszawy strefy czystego transportu z 7 grudnia 2023 r. (Dz. Urz. Województwa Mazowieckiego z 15 grudnia 2023 r., poz. 14557).

Prawo unijne

Traktat o Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE 92/C 191/01 z 29.07.1992), tzw. Traktat z Maastricht.

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE 2012/C 326/02, s. 393 i n.).

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 910/2014 z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylającego dyrektywę 1999/93/WE (Dz. Urz. UE L 257 z 28.08.2014, s. 73).

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) Dz. Urz. UE L 119/1, 4.5.2016, s. 1–88, ze sprost.

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE, Euratom) 2020/2092 z dnia 16 grudnia 2020 r. w sprawie ogólnego systemu warunkowości służącego ochronie budżetu Unii (Dz. Urz. UE 2020, L 433, s. I/1 z 22.12.2020).

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/241 z dnia 12 lutego 2021 r. ustanawiające Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (Dz. Urz. UE L 57/17 z 18.2.2021).

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/953 z 14 czerwca 2021 r. w sprawie ram wydawania, weryfikowania i uznawania interoperacyjnych zaświadczeń o szczepieniu, o wyniku testu i o powrocie do zdrowia w związku z COVID-19 (unijne cyfrowe zaświadczenie COVID) w celu ułatwienia swobodnego przemieszczania się w czasie pandemii COVID-19 (Dz. Urz. UE L 211 z 15.6.2021, s. 1).

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/954 z 14 czerwca 2021 r. w sprawie ram wydawania obywatelom państw trzecich legalnie przebywającym lub zamieszkującym na terytoriach państw członkowskich w czasie pandemii COVID-19 interoperacyjnych zaświadczeń o szczepieniu, o wyniku testu i o powrocie do zdrowia w związku z COVID-19 (unijne cyfrowe zaświadczenie COVID) oraz weryfikowania i uznawania takich zaświadczeń (Dz. Urz. UE L 211 z 15.6.2021, s. 24).

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/92/UE z dnia 13 grudnia 2011 r. w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko (Dz. Urz. UE L 2011.26.1).

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/959 z dnia 10 maja 2023 r. zmieniająca dyrektywę 2003/87/WE ustanawiającą system handlu przydziałami emisji gazów cieplarnianych w Unii oraz decyzję (UE) 2015/1814 w sprawie ustanowienia i funkcjonowania rezerwy stabilności rynkowej dla unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych (Dz. Urz. UE L 2023.130.13).

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/958 z dnia 10 maja 2023 r. zmieniająca dyrektywę 2003/87/WE w odniesieniu do wkładu lotnictwa w unijny cel zmniejszenia emisji w całej gospodarce i odpowiedniego wdrożenia globalnego środka rynkowego (Dz. Urz. UE L 2023.130.115).

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/957 z dnia 10 maja 2023 r. zmieniające rozporządzenie (UE) 2015/757 w celu włączenia transportu morskiego do unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji oraz monitorowania, raportowania i weryfikacji emisji dodatkowych gazów cieplarnianych i emisji z dodatkowych typów statków (Dz. Urz. UE L 2023.130.105).

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/956 z dnia 10 maja 2023 r. ustanawiające mechanizm dostosowywania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO_2 (Dz. Urz. UE L 2023.130.52).

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/955 z dnia 10 maja 2023 r. w sprawie ustanowienia Społecznego Funduszu Klimatycznego i zmieniające rozporządzenie (UE) 2021/1060 (Dz. Urz. UE L 2023.130.1).

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1275 z dnia 24 kwietnia 2024 r. w sprawie charakterystyki energetycznej budynków (wersja przekształcona) (Dz. Urz. UE L 2024.1275.1).

Decyzja Rady (UE, Euratom) 2020/2053 z dnia 14 grudnia 2020 r w sprawie systemu zasobów własnych Unii Europejskiej oraz uchylająca decyzję 2014/335/UE (Dz. Urz. UE L 424, z 15.12.2020, s. 1–10).

Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 24 czerwca 2021 r. w sprawie sytuacji w zakresie zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego oraz praw w tej dziedzinie w UE w kontekście zdrowia kobiet (2020/2215(INI)).

Prawo międzynarodowe

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 10 grudnia 1948 r., http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html.

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284).

Konwencja Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej sporządzona w Stambule dnia 11 maja 2011 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 961 ze zm.).

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 25 września 2015 r. *Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030*, A/RES/70/1, https://www.unic.un.org.pl/files/164/Agenda%202030_pl_2016_ostateczna.pdf.

Prawo innych państw

Amerykańska ustawa o ograniczeniu inflacji (Inflation Reduction Act of 2022, H.R.5376, Public Law No: 117–169 (08/16/2022)).

DOKUMENTY

KR 2018: Raport E.U. von Weizsäcker, A. Wijkman, C. Alvarez Pereira, *Ejże!: kapitalizm, krótkowzroczność, populacja i zniszczenie Planety*: *Raport Klubu Rzymskiego*, przeł. Z. Becker, Instytut Badań Stosowanych Politechniki Warszawskiej Sp. z o.o., Warszawa 2018.

KR 1977: Raport *Mankind at the turning point: the Second Report to the Club of Rome* z 1974 roku. M. Mesarović, E. Pestel, *Ludzkość w punkcie zwrotnym: Drugi Raport dla Klubu Rzymskiego*, przeł. W. Rączkowska, S. Rączkowski, Warszawa 1977.

KR 1972: Raport *The Limits to Growth* (Granice Wzrostu) z 1972 roku. D.H. Meadows, D.L. Meadows, J. Randers, W.W. Behrens, *The Limits to Growth: A report for the Club of Rome's project on the predicament of mankind*, Universe Books, New York 1972.

Fundacja Rockefellera 2010: Raport Rockefeller Foundation i Global Business Network, *Scenarios for the Future of the Technology and International Development* (Scenariusze dla Przyszłości Technologii i Rozwoju Międzynarodowego), maj 2010, https://warwick.ac.uk/fac/soc/pais/research/csgr/green/foresight/scienceinnovation/green_future_trends_series_-_rockefeller_foundation.pdf).

ONZ 2015: Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 25 września 2015 r.: *Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030*, A/RES/70/1, https://www.unic.un.org.pl/files/164/Agenda%202030_pl_2016_ostateczna.pdf.

ONZ 1992: *Agenda 21 ONZ – Projekt wdrażania doktryny zrównoważonego rozwoju na poziomie lokalnym*. Tekst dostępny w: *Dokumenty końcowe Konferencji Narodów Zjednoczonych „Środowisko i Rozwój" – Szczyt Ziemi: Rio de Janeiro, 3–14 czerwca 1992 r.*, Instytut Ochrony Środowiska, Warszawa 1998.

RAND Coropration 2024: Raport J. Ryseff, Ch-H.J. Lin, D.S. Barnett, M. Bohnert, C. Lucas, B. Wilson, J. Mitre, *Harnessing the Power of Private Sector Innovation to Defeat a Chinese Invasion of Taiwan. Relighting Vulcan's Forge* (Wykorzystanie siły innowacji sektora prywatnego do pokonania chińskiej inwazji na Tajwan. Ponowne rozpalanie kuźni Vulcana), Santa Monica 2024, https://www.rand.org/pubs/research_reports/RRA2930-1.html.

Spinelli A., Rossi E., *Manifest z Ventotene wraz z przedmową E. Colorniego. Tekst – Tłumaczenie – Komentarz*, Bruksela 2019, https://ordoiuris.pl/pliki/dokumenty/Ventotene_analiza.pdf.

UE 2023: Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, *Plan przemysłowy Zielonego Ładu na miarę epoki neutralności emisyjnej*, COM(2023) 62 final z 1.2.2023.

WEF 2024: Raport WEF, Marsh McLennan i Zurich Insurance Group, *The Global Risks Report 2024 (*Raport o zagrożeniach globalnych 2024), 19th edition, Inslight Report, styczeń 2024, https://www3.weforum.org/docs/WEF_The_Global_Risks_Report_2024.pdf.

WEF 2022: Raport WEF, Schwab Foundation for Social Entrepreneurship, Deloitte, *Unlocking the Social Economy Towards an inclusive and resilient society* (Ukierunkowanie społecznej ekonomii na budowę inkluzywnego i odpornego społeczeństwa), Insight Report, maj 2022, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Unlocking_the_Social_Economy_2022.pdf.

WEF 2020: Raport *Digital Transformation: Powering the Great Reset* (Cyfrowa transformacja: umocnienie Wielkiego Resetu), lipiec 2020, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Digital_Transformation_Powering_the_Great_Reset_2020.pdf.

WEF 2017: Raport WEF, Ellen MacArthur Foundation, *Project MainStream – Urban Biocycles* (Projekt MainStream - Biocykle miejskie), styczeń 2017, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Project_MainStream_Urban_Biocycles_2017.pdf.

WEF 2015: Raport WEF, Ellen MacArthur Foundation and McKinsey & Company, *Project MainStream – a global collaboration to accelerate the transition towards the circular economy* (Projekt MainStream - globalna współpraca mająca na celu przyspieszenie przejścia w kierunku gospodarki o obiegu zamkniętym), Status Update styczeń 2015, https://www3.weforum.org/docs/WEF_Project_Mainstream_Status_2015.pdf.

WEI 2022: Suplement do Raportu, D. Olko, *Interesariusze idą na wojnę. Kapitalizm interesariuszy i ESG w nowej rzeczywistości*, czerwiec 2022, https://wei.org.pl/wp-content/uploads/2022/06/Interesariusze-ida-na-wojne.pdf.

WEI 2021: Raport M. Łuczewski, *Wirus społeczny. O konflikcie społecznym w pandemii*, kwiecień 2021, https://wei.org.pl/wp-content/uploads/2021/05/Wirus-spoleczny.-O-konflikcie-spolecznym-w-pandemii.pdf.

WEI 2020: Raport M. Bauer, F. Erixon, *Europa na tropie suwerenności technologicznej: Szanse i zagrożenia*, grudzień 2020, https://wei.org.pl/wp-content/uploads/2021/05/Raport-Suwerennosc-FINAL.pdf.

WHO 2021: Projekt tzw. traktatu antypandemicznego WHO – przyjęty przez państwa członkowskie WHO, w ramach decyzji SSA2(5) pt. *The World Together: Establishment of an intergovernmental negotiating body to strengthen pandemic prevention, preparedness and response* (Świat Razem: Ustanowienie Międzyrządowego Zespołu Negocjacyjnego w celu wzmocnienia zapobiegania, gotowości i reagowania na pandemie), *The World Together: Establishment of an intergovernmental negotiating body to strengthen pandemic prevention, preparedness and response*, WHA SSA2(5) z dnia 1 grudnia 2021 r. oraz *Report of the meeting: Second meeting of the Intergovernmental Negotiating Body to draft and negotiate a WHO convention, agreement or other international instrument on pandemic prevention, preparedness and response*, Geneva, 18–21 July 2022, A/INB/2/5.

Vita-More N., *The Transhumanist Manifesto*, https://natashavita-more.com/transhumanist-manifesto/.

STRESZCZENIE

Do rąk czytelnika oddawany jest szósty tom cyklu monografii poświęconych Wielkiemu Resetowi – projektowi głębokich przemian znanej nam rzeczywistości społeczno-gospodarczej. Przedsięwzięcie to zyskało w literaturze miano największego opracowanego przez człowieka planu resetowania świata – wygaszania w nim życia i włączania go na nowo, ale już na odmienionych zasadach. Projekt Wielkiego Resetu został ogłoszony w 2020 roku przez Klausa Schwaba podczas Światowego Forum Gospodarczego w Davos.

Niniejsza książka traktuje o globalnych i cywilizacyjnych hipotezach dotyczących możliwych wyjaśnień natury wielkoresetowych zmian. Autor przedstawia w niej różne warianty odpowiedzi na pytanie o istotę zjawiska, które weryfikowane są w ramach prowadzonych w projekcie badań. Jacek Janowski dzieli owe odpowiedzi na takie, które odnoszą się do zjawisk występujących w krótkiej perspektywie czasowej na skalę ogólnoświatową (hipotezy globane) oraz na takie, które opisują głębokie przemiany sięgające podstaw cywilizacji (hipotezy cywilizacyjne). W obrębie każdego z tych dwóch typów wyodrębnia hipotezy całościowe i cząstkowe. Hipotezy globalne Wielkiego Resetu o charakterze całościowym wskazują na możliwe scenariusze globalnej przemiany oraz mechanizmy jego realizacji. Natomiast te o charakterze cząstkowym odnoszą się do funkcjonowania niektórych składowych tych scenariuszy lub procesów posiadających samoistne znaczenie i oryginalną charakterystykę. Z kolei hipotezy cywilizacyjne Wielkiego Resetu o charakterze całościowym wskazują na rozkład cywilizacji utożsamianej z zachodnim dziedzictwem oraz głębokie przemiany w kierunku globalnej cywilizacji określanej mianem informacyjnej (opartej na interakcjach cyfrowych i sieciowych). Ta ostatnia jest określana w książce mianem anty-cywilizacji z uwagi na skalę zanegowania fundamentów, które stanowiły dotychczas cywilizacyjny kanon Zachodu. Z kolei pojęciem cząstkowych hipotez cywilizacyjnych Wielkiego Resetu autor określa punktowe przypadki resetowania, procesy dyskretnego i zsynchronizowanego wygaszania i zastępowania fundamentów *Christianitas*.

Do hipotez globalnych zaliczone zostały twierdzenia ujęte w następujące formuły: „oświecone wizje jako odgórne plany uzdrowienia świata", „otwarta konspiracja jako jawna metoda spiskowego działania", „zarządzanie kryzysem jako reakcja na powodowane problemy", „kapitalizm interesariuszy jako obietnica ekonomicznego włączenia interesariuszy", „absolutna dominacja jako stan globalnego nadzoru", „wirtualna symulacja jako uszczęśliwiająca iluzja", „cybernetyzacja świata jako przestrzeni sterowania".

Hipoteza oświeconej wizji wskazuje na wysoce prawdopodobną rolę nieoficjalnego, niejawnego i niesformalizowanego planowania, programowania i projektowania globalnych trendów, a więc architektury i infrastruktury Wielkiego Resetu. Na prze-

strzeni ostatnich stuleci zmiany globalne ulegają stopniowej konsolidacji. Obserwacja wielkoresetowych megatrendów jako zachodzących powszechnie kierunków zmian pozwala na sformułowanie hipotezy, iż występują też programy działań pochodzące od ośrodków i środowisk o aspiracjach globalnych. Kolejne wersje tzw. oświeconych wizji świata stanowią odpowiedź na nieznane wcześniej dylematy, przy czym zmieniają one swój zakres z lokalnego na globalny np. od rewolucji francuskiej po rewolucję kulturową roku 1968.

Hipoteza otwartej konspiracji odnosi się do sposobu zarządzania trendami globalnymi przez elity, przede wszystkim te o charakterystyce plutokratycznej, podczas osiągania przez nie efektów cywilizacyjnych zasadniczo nieznanych przez masy. Konglomeratem zintegrowanych czynników wzmacniającym pozycję elit i osłabiającym wolność jednostki jest ideologia, technologia i ekonomia socjalistyczna. Autor uznaje, iż wprowadzenie w globalny obieg zasad socjalizmu stanowi efekt działań aktywnej i zorganizowanej mniejszości z jednej strony, a bezczynności pasywnej i niezorganizowanej większości z drugiej strony. W ramach omawiania tej hipotezy podniesiony został też problem unikania w programach badawczych zagadnień, które nie zostały oficjalnie ujawnione i urzędowo ogłoszone.

Hipoteza zarządzania kryzysem stanowi propozycję wyjaśnienia Wielkiego Resetu w kategoriach daleko posuniętej kontroli (kontroli wyprzedzającej) zjawisk kryzysowych. Z tej perspektywy zarządzanie kryzysem – jego powstanie, rozwój i zakończenie stanowią ciąg prowokowanych, ukierunkowywanych i wygaszanych zdarzeń. Uzasadnieniem kontrolowanego kryzysu jest możliwość i potrzeba jego przezwyciężania, angażującego siły i środki oraz podporządkowującego starania i działania wcześniej niezależne, spontaniczne, swobodne i przypadkowe. Im poważniejszy jest kryzys, niezależnie od stopnia jego sprowokowania, tym większe wywołuje potrzeby i stwarza możliwości dla mobilizacji zasobów, kontroli okoliczności i sterowania zachowaniami.

Hipoteza wycofania kapitalizmu w ramach Wielkiego Resetu odnosi się do procesów forsowania koncepcji kapitalizmu inkluzywnego. Posiada ona swoje ideologiczne podłoże, a przy tym realizowana jest w wymiarze technologicznym. Klasa wyższa okazuje się rzecznikiem najmniej produktywnego kapitalizmu państwowo-korporacyjnego, a zarazem finansowo-globalistycznego. Paradoksalnie w miarę jak ujawniają się efekty uwalniania kapitalistycznych mechanizmów rynkowej wolności gospodarowania z korzyścią dla ogółu, pojawiają się antykapitalistyczne wezwania do opamiętania, gospodarczego zrównoważenia, ograniczenia rozwoju, zmniejszania popytu, wyłączania fabryk, ograniczania zużycia energii, utrudniania swobody przemieszczania się czy blokowania konkurencji. Powstaje wrażenie, że osobistości, środowiska i ośrodki globalizacyjne nie są już dłużej zainteresowane wzrostem gospodarczym ludzkości, podnoszeniem poziomu życia każdego człowieka, ale eliminacją nadprogramowej części ludności i ograniczaniem możliwości korzystania przez nią z zasobów planety. Głównym zaś sposobem osiągnięcia tego celu miałoby być zniesienie kapitalizmu jako najsprawniejszego z dotąd znanych sposobów poprawy warunków bytowych człowieka na Ziemi.

Hipoteza absolutnej dominacji łączy Wielki Reset z panowaniem w pełnym spektrum konfliktów – na lądzie, w powietrzu, na morzu, w kosmosie i w cyberprzestrzeni. Tego rodzaju hegemonia bywała wiązana z amerykańskim imperium przewodzącym w procesie globalizowania świata. Jednak coraz częściej podnosi się, iż sprawowana jest ona przez nieformalnie skonsolidowane struktury globalnego państwa transnarodowego. Tak w pierwszym przypadku – wiodącego w globalizacji supermocarstwa, jak również w drugim – globalnie panującego państwa transnarodowego – władza uloko-

wana jest w głęboko zakonspirowanych strukturach, zaś administracja w zewnętrznie dostrzeganych instytucjach politycznych, wojskowych, finansowych czy medialnych.

Hipoteza wirtualnej symulacji Wielkiego Resetu wskazuje na integralnie-ideologiczno-technologiczne symulowane tworzywo jego globalnych obiektów i cywilizacyjnych procesów, które zwrotnie wpływają na rzeczywistość niesymulowaną. Wizje ideologiczne, wizualizacje techniczne i motywacje ekonomiczne nowego porządku, czy raczej nieporządku świata, są generowane w nierzeczywistej przestrzeni zintegrowanych i zunifikowanych wrażeń i wyobrażeń. Są one psychologicznym podłożem globalnej standaryzacji i koordynacji emocjonalno-behawioralnej kosztem indywidualnej refleksji intelektu oraz decyzji woli.

Hipoteza przestrzeni sterowania opiera się na przypuszczeniu, że celem architektury i infrastruktury Wielkiego Resetu jest radykalne wzmocnienie kontroli globalnej poprzez zautomatyzowane wpływanie na zjawiska i procesy zachodzące na coraz niższych poziomach cyfrowego i sieciowego środowiska ludzkiej aktywności. Środowisko to określane jest mianem przestrzeni cybernetycznej – cyberprzestrzeni, będącej globalną i totalną przestrzenią sterowania, pokrywającą się z przestrzenią symulacji – przestrzenią wirtualną. Cyfrowa i sieciowa przestrzeń sztucznie i synchronicznie generowanych wrażeń i wyobrażeń jest zarazem przestrzenią symulowaną, jak również symulującą oraz przestrzenią sterowaną i sterującą. Jest biernie symulowana i sterowana przez jej architektów i inżynierów, zaś czynnie symuluje i steruje swymi użytkownikami i klientami. Pomiędzy jednymi i drugimi znajdują się jeszcze operatorzy i administratorzy, występujący w podwójnej, a nawet poczwórnej roli – symulujących i symulowanych oraz sterujących i sterowanych.

W książce zaprezentowane zostały także ogólne i szczegółowe hipotezy na temat istoty Wielkiego Resetu w wymiarze cywilizacyjnym. Są to hipotezy określone przez autora jako: „wartości jako siły motywujące", „wolność jako wyzwolenie od odpowiedzialności", „rozwój jako postępowe złudzenie", „bezpieczeństwo jako konsekwencja eskalacji ryzyka", „kondycja jako subiektywne odczucie dobrostanu", „misja jako świadomość ewolucyjnego przeznaczenia".

Hipoteza rozkładu wartości głosi, iż na atlantyckim Zachodzie rozkład tradycyjnych wartości polegający na ich relatywizacji dostrzegalny jest niemal na każdym kroku. Ich nieprzypadkowy, a raczej celowy rozkład wkracza w ostatnią, posthumanistyczną fazę. Odrzucone i skompromitowane tradycyjne wartości zastępowane są już tylko siłą technicznych, ekonomicznych i ideologicznych nacisków. Dokonało się to pod osłoną demoliberalnej narracji na temat idei oświeceniowych, pozytywistycznych i postmodernistycznych, rozkładających społeczeństwa Zachodu, a dających szanse społeczeństwom światowego Wschodu i Południa oswojonym z kolektywistyczno-despotyczną mentalnością. Po załamaniu euroamerykańskiego Zachodu, zbudowanego na mocnych fundamentach poszanowania wolności, otwiera się droga do rozwoju projektów dyscyplinarnych, poddania mieszkańców tej części świata systemom karności znanych od dawna na azjatyckim Wschodzie i w krajach Południa. Tak dokona się – zgodnie z tą hipotezą – światowa konwergencja ideologiczna, technologiczna i ekonomiczna projektowana dla architektury i infrastruktury Wielkiego Resetu.

Hipoteza cywilizacji bez odpowiedzialności głosi, iż w ramach Resetu następują masowe i metodyczne procesy pogłębiania i popularyzacji programowej postawy nieodpowiedzialności na cywilizacyjną miarę. W obliczu nasilającej się rewolucji oraz nadciągającej wojny ośmieszane, a nawet zwalczane są kampanie kontrrewolucyjne i antywojenne. Bezczynność wobec wielkich zagrożeń jest skrajną nieodpowiedzialnością jednych – milczącej większości, a ewidentną dywersją innych – aktywnej mniej-

szości. Takim zagrożeniem jest sam Wielki Reset ze wszystkimi terrorystycznymi, wojennymi czy rewolucyjnymi konsekwencjami. Erozja odpowiedzialności najpierw za siebie, potem za najbliższych, a dalej także za szersze wspólnoty nie mogła być i nie była tylko zwyczajnym zbiegiem okoliczności i następstwem niedającej się przewidzieć przypadkowości. Wiele sił i środków zostało zaangażowanych na rzecz obniżenia intelektualnego, moralnego, estetycznego i religijnego poziomu wyrobienia ludzi sprowadzanych do poziomu zatomizowanych jednostek czy zanonimizowanych kolektywów. Dążenie do automatyzacji zachowań ludzi na masową skalę pojawia się w ogólnych deklaracjach politycznych i strategicznych doktrynach wojennych, gdzie w roli rzeczywistego i ostatecznego obiektu ujarzmienia stawiane jest społeczeństwo. Niezależnie od nakręcanych konfliktów między- i wewnątrzpaństwowych toczone są zmagania w celu opanowania społecznej niezależności, nieprzewidywalności i niepewności.

Hipoteza złudzenia rozwoju odnosi się do wyobrażenia sensu zachodzących zmian globalnych i procesów cywilizacyjnych. Z zachodniej perspektywy ideowo-poglądowej często przypisuje im się charakter rozwojowy, np. w zakresie podnoszenia ludzkiej mobilności czy produktu krajowego brutto. Najbardziej zaś wymiernymi przejawami rozwoju miałyby być doskonalone maszyny służące do komunikacji i do przetwarzania informacji. Wciąż brak jest porozumienia w kwestii tego, na czym polega historyczny rozwój: czy na doskonaleniu człowieka, czy organizacji, w których żyje, czy praw, którymi się kieruje, czy narzędzi, którymi się posługuje. Nie ma też zgodności co do tego, na czym polega owo doskonalenie: na aktualizowaniu potencjalności czy stwarzaniu nowych możliwości, czy wreszcie na samej tylko nowości, zmienności i oryginalności. Rozwój cywilizacji dotyczy jej wpływu na człowieka w aspekcie jego dojrzałości i pomyślności, osobowości i społeczności, bezpieczeństwa i wolności, racjonalności i moralności oraz doczesności i wieczności. Ustalenia wymaga to, na ile jest on rzeczywisty w ostatecznym rozrachunku, a na ile pozorny w toku bieżących zmagań.

Hipoteza eskalacji cywilizacyjnego ryzyka zakłada, iż poziom ryzyka sięga już do granic cywilizacyjnej stabilności i pewności. Wiedza na ten temat jest dość powszechna. Trudniej zidentyfikować tego przyczyny i zdefiniować skutki z powodu ich najwyższej złożoności i najskrytszej zależności. Nie jest to kwestią przypadku, że cywilizacja zachodnia upada pod naporem bezmiaru zjawisk i procesów wewnętrznych, a nie siły nacisków i ataków zewnętrznych, jakby na własne życzenie, a nie z powodu najazdu obcych. Zrozumienie i wyjaśnienie tego, jak dochodzi do samolikwidacji, rozpoczyna się od rozpoznawania i ujawniania głębokich struktur, a nie opisu powierzchownych zjawisk. Najgłębsze cywilizacyjne struktury mają religijno-ezoteryczny status, manifestujący się polityczno-prawną tytulaturą. Na powstanie i trwanie danej cywilizacji największy wpływ mają zjawiska występujące w sferze przekonań religijnych, poglądów filozoficznych i postaw moralnych, nie zaś odkryć naukowych, innowacji technicznych, zasobów ekonomicznych i wpływów politycznych. Dla bezpieczeństwa cywilizacyjnego ważniejsze i rozstrzygające jest to, czego nie widać z racji ulokowania w ludzkiej świadomości, mentalności i duchowości, nie zaś zasobności, powierzchowności i witalności. Cywilizacja zachodnia nie upada z powodu pozbawiania jej własnych wytworów, lecz zwyrodnienia ich twórców. Manipulacja właściwa cywilizacji informacyjnej dotyczy doboru treści i formy informacji rozpowszechnianych w sposób mający wprowadzić w błąd odbiorcę i skłonić go do określonego postępowania. Informacyjno-cywilizacyjna socjomanipulacja polega na kierowaniu całymi zbiorowościami za pomocą głęboko ukrytych mechanizmów życia społecznego w celach odbiegających od oficjalnie deklarowanych. Towarzysząca jej psychomanipulacja jest podprogowym oddziaływaniem na świadomość lub emocjonalność indywidualną i zbiorową. Pojawia się także

biomanipulacja, która oznacza wytwarzanie nowego typu organizmów żywych poprzez ingerowanie w ich kody genetyczne lub połączenia nerwowe. Te i inne jeszcze rodzaje manipulacji zmierzają do cywilizacyjnego ubezwłasnowolnienia.

Hipoteza konspiracyjnego przejęcia cywilizacji wpisuje się w inne hipotezy wyjaśniające istotę Wielkiego Resetu, wskazujące na kierowanie światowej gospodarki i kultury ku załamaniu. Z perspektywy globalnych ośrodków decyzyjnych liczba ludności świata jest zbyt duża, co prowadzi do nadmiernego zużywania zasobów i zanieczyszczania środowiska. W odpowiedzi pojawiają się kreatorzy, promotorzy i administratorzy nowego ładu, którzy walczą z przeludnieniem za pomocą antynatalistycznych narracji, deklaracji, regulacji i produktów. Przy obecnym poziomie opanowania i zorganizowania świata masy niemal w całości stają się zbędne, a jako takie skazywane są na ustąpienie miejsca, podporządkowanie regułom stopniowego ograniczania uciążliwej biomasy (obciążenia energetycznego) i ludzkiego psychobalastu (pokoleniowej pamięci). Najskuteczniejszą metodą do realizacji tego celu jest powszechna, dobrowolna, a także przyspieszona migracja z realnej przestrzeni życia na planecie do przestrzeni wirtualnej poza nią. Wyznaczona jednostce rola w systemie światowym miałaby sprowadzać się do cyfrowego przetwornika globalnej sieci, kontrolowanego za pomocą dostępu do informacji, dostaw energii i rozdziału siły nabywczej. W nowym porządku obniżać ma się zapotrzebowanie na dobra realne czerpane z planety, a wzrastać na dobra wirtualne jako nieszkodzące planecie. W programowanie tego trendu przyszłości wpisują się nie tylko agendy cyfrowe, sieciowe i inteligentne, ale również klimatyczne, energetyczne i żywnościowe. Przeniesienie człowieka z przestrzeni uniwersum do skończonej, symulowanej i kontrolowanej przestrzeni metawersum możliwe będzie wraz z pogarszaniem się stanu świata obiektywnego, a zarazem podniesienia komfortu subiektywnego w świecie wirtualnym. W imię prawa człowieka do osobistego zadowolenia proponowane mu są nieszkodzące planecie sposoby osiągania owego stanu.

Hipoteza podmiany misji cywilizacyjnej wskazuje na iluzję nowej misji cywilizacyjnej polegającej na transformacji od tradycyjnego ucywilizowania człowieka do modernistycznego cywilizowania narzędzi, za pomocą których zmienia on swoje otoczenie i samego siebie. W modernizmie i progresywizmie panuje niepisane przekonanie, że poszczególne zdarzenia oraz losy świata rozstrzygają się w dostatecznie rozpoznany sposób. Tymczasem składane zapewnienia i przyjmowane deklaracje nader często okazują się bezpodstawne albo bezskuteczne. Strategia Lizbońska już w 1999 roku zapowiadała wręcz, że za 10 lat gospodarka europejska zdominuje gospodarkę światową. Podobnie powszechnie znana wizja cywilizacji informacyjnej opiera się na utopijnych planach, iluzorycznych programach oraz propagandowych projektach. Nie wyrasta ona ze spontanicznych i oddolnych potrzeb oraz odruchów ludzi zakorzenionych w tradycji i naturze. Misją nowej globalnej cywilizacji miał być wspaniały świat, wygodne życie, lekka praca, swobodna komunikacja, masowy dobrobyt, szeroka emancypacja, nieprzerwany postęp, nieograniczona samorealizacja, produktywna gospodarka, oszczędzanie zasobów, pokojowe współżycie i trwałe zadowolenie. Natomiast wraz z Wielkim Resetem przynosi ona pełną kontrolę, nieprzerwaną obserwację, skuteczną koordynację, centralne planowanie, drobiazgowe kwotowanie, zautomatyzowane sterowanie i głębokie warunkowanie. Wskazuje to na wdrażanie dwóch wersji Wielkiego Resetu – pozornej i symulowanej oraz wysterowanej, a tym samym podwójnej misji cywilizacji informacyjnej.

W pracy dokonano przeglądu obecnych w dyskursie publicznym hipotez na temat istoty Wielkiego Resetu. Przyrównuje się go do sztucznie przyspieszonej transformacji, kontrolowanej katastrofy czy wręcz planu opanowania świata. Inne hipotezy o wyraźnie perswazyjnym charakterze obejmują twierdzenia o tym, iż Wielki Reset jest

niedającą się uniknąć konsekwencją wcześniejszych zaniedbań, wyjątkową okazją do uzdrowienia świata albo etapem na drodze przyspieszonego rozwoju.

Autor książki wiele uwagi poświęca scenariuszom ustanawiania ustroju państwa światowego po Wielkim Resecie. Wobec zakwestionowania na wielu płaszczyznach rozpowszechnionej dotąd metody życia społecznego, polegającej na organizowaniu się ludzi w ramach szerszych zbiorowości, proponowane są zasady nowej umowy społecznej i nowego porządku światowego. Omnipotencja i uniwersalność takiego porządku stanowi finalnie sformułowaną w książce hipotezę na temat politycznej architektury oraz administracyjnej infrastruktury świata po Wielkim Resecie. Roszczenie nowego typu ośrodków decyzyjnych do zawarcia „nowej umowy społecznej" było uzasadniane tym, że zaistniał stan nadzwyczajny, szczególne okoliczności i zagrożenia pod wpływem pandemii koronawirusa w 2020 roku. Z tych powodów miał ulec delegalizacji dotychczasowy porządek i delegitymizacji miałyby podlegać instytucje władzy. Medialnie wywołany wstrząs socjopsychiczny miałby wystarczyć, aby anulować obowiązujący system polityczny i prawny.

W świecie, w którym przepływ informacji przestał być dobrem publicznym, stał się narzędziem sprawowania władzy. Przesunięcie centrum decyzyjnego nastąpiło w kierunku prywatnych korporacji działających w obszarze nowych technologii. W tej sytuacji Wielki Reset może być potraktowany jako próba dopasowania ustroju politycznego do warunków zmienionych pod wpływem wzrostu globalnego oddziaływania korporacji, siły zakulisowych ośrodków finansowych oraz słabości obowiązujących praw i działających instytucji. Daje się zauważyć także narastającą bezsilność społeczeństw i narodów wobec zagrożeń ze strony zwiększającej się inwazyjności technologii. Wszystko to skłania do postawienia pytania o cechy konstytutywne absolutyzmu nowego, globalnego typu. Wedle przyjętej w książce hipotezy jest on ideokratyczny, plutokratyczny i netokratyczny.

SUMMARY

The sixth volume of the series of monographs dedicated to the Great Reset is presented to the reader. This initiative aims at profound transformations of the social and economic reality we know. It has gained the title in literature of the largest human-crafted plan for resetting the world – extinguishing life within it and restarting it, but under altered principles. The Great Reset project was announced in 2020 by Klaus Schwab during the World Economic Forum in Davos.

This book discusses global and civilizational hypotheses regarding possible explanations for the essence of these radical changes. The author presents various answers to the question of the phenomenon's essence, which are verified within the framework of ongoing research in the project. These hypotheses are divided into those pertaining to phenomena occurring on a global scale in a short time perspective (global hypotheses) and those describing profound transformations reaching the foundations of civilization (civilizational hypotheses). Within each of these two types, comprehensive and partial hypotheses are distinguished. The comprehensive global hypotheses of the Great Reset indicate possible scenarios of global transformation and mechanisms for their realization. In contrast, those of a partial nature refer to the functioning of some components of these scenarios or processes with inherent significance and original characteristics. Meanwhile, the comprehensive civilizational hypotheses of the Great Reset indicate the disintegration of civilization associated with Western heritage and profound transformations towards a global civilization referred to as informational (based on digital and network interactions). The latter is termed in the book as anti-civilization due to the scale of negation of the foundations that constituted the civilizational canon of the West. The term partial civilizational hypotheses of the Great Reset is used by the author to define specific cases of resetting, processes of discreet and synchronized extinguishing, and replacing the foundations of Christian civilization.

The global hypotheses include the statements captured in the following formulas: "enlightened visions as top-down plans for healing the world," "open conspiracy as an overt method of conspiratorial action," "crisis management as a response to generated problems," "stakeholder capitalism as a promise of economic inclusion for stakeholders," "absolute domination as a state of global oversight," "virtual simulation as a blissful illusion" and "cybernetization of the world as a controlled space."

The enlightened vision hypothesis indicates the highly probable role of unofficial, covert, and informal planning, programming, and designing of global trends, thus the architecture and infrastructure of the Great Reset. Over the last centuries, global changes have gradually consolidated. The observation of mega-trends of the Great Reset occurring universally allows for the formulation of the hypothesis that there are also

programs of action originating from centers and environments with global aspirations. Subsequent versions of the so-called enlightened visions of the world respond to previously unknown dilemmas, shifting their scope from local to global, for example, from the French Revolution to the cultural revolution of 1968.

The open conspiracy hypothesis relates to the way elites, particularly those of a plutocratic nature, manage global trends while achieving civilizational effects essentially unknown to the masses. The conglomerate of integrated factors reinforcing their position and weakening individual freedom is ideology, technology, and socialist economics. The author posits that the introduction of socialist principles into global circulation results from the active actions of an organized minority on one side and the passive inaction of an unorganized majority on the other. While discussing this hypothesis, the issue of avoiding in research programs topics that have not been officially disclosed and declared has also been raised.

The crisis management hypothesis proposes an explanation of the Great Reset in terms of far-reaching control (proactive control) of crisis phenomena. From this perspective, crisis management – its emergence, development, and conclusion – constitutes a series of provoked, directed, and extinguished events. The justification for a controlled crisis is the possibility and necessity of overcoming it, engaging forces and means, and subordinating previously independent, spontaneous, free, and random efforts and actions. The more serious the crisis, regardless of its degree of provocation, the greater the needs it generates and opportunities it creates for the mobilization of resources, control of circumstances, and steering behaviors.

The hypothesis of the withdrawal of capitalism within the framework of the Great Reset refers to the processes promoting the concept of inclusive capitalism. It has its ideological basis and is being implemented in a technological dimension. The upper class emerges as the supporter of the least productive state-corporate capitalism and financial-globalism. Paradoxically, as the effects of liberating capitalist mechanisms of market freedom beneficial to the general public become apparent, anti-capitalist calls for restraint, economic balance, development restrictions, demand reduction, factory shutdowns, energy consumption limits, hindrances to freedom of movement, and blocking competition arise. There is a growing impression that individuals, environments, and globalization centers are no longer interested in the economic growth of humanity or in enhancing the living standards of every individual. Instead, they focus on eliminating the surplus part of the population and limiting their ability to access the planet's resources. The primary means to achieve this aim appears to be the abolition of capitalism as the most effective method known to date for improving human living conditions on Earth.

The hypothesis of absolute domination links the Great Reset with the control across the full spectrum of conflicts – on land, in the air, at sea, in space, and in cyberspace. This kind of hegemony has often been associated with the American empire leading the process of globalizing the world. However, it is increasingly being argued that this hegemony is exerted by informally consolidated structures of a global transnational state. In both cases – whether regarding a superpower leading globalization or a globally ruling transnational state – the power is located within deeply concealed structures, while administration resides in externally visible political, military, financial, or media institutions.

The hypothesis of the virtual simulation of the Great Reset points to the integrally ideological and technological simulated fabric of its global objects and civilizational processes, which, in turn, affect the unsimulated reality. Ideological visions, technical

visualizations, and economic motivations of the new order, or rather the disorder of the world, are generated in an unreal space of integrated and unified impressions and representations. They serve as the psychological foundation of global standardization and coordination of emotional-behavioral aspects, at the expense of individual intellectual reflection and volitional decisions.

The hypothesis of the control space is based on the assumption that the purpose of the architecture and infrastructure of the Great Reset is to radically strengthen global control through automated influence over phenomena and processes occurring at increasingly lower levels of the digital and networked environment of human activity. This environment is referred to as the cybernetic space – cyberspace, which serves as a global and total control space overlapping with the simulation space – the virtual space. The digital and networked space of artificially and synchronously generated impressions and representations is both a simulated space and a space that simulates, as well as a controlled and controlling space. It is passively simulated and controlled by its architects and engineers, while actively simulating and controlling its users and clients. Between these two groups are operators and administrators, performing dual or even quadruple roles – simulating and simulated, as well as controlling and controlled.

The book also presents general and detailed hypotheses about the essence of the Great Reset within a civilizational dimension. These include hypotheses defined by the author as: "values as motivating forces," "freedom as liberation from responsibility," "development as progressive illusion," "security as a consequence of risk escalation," "condition as a subjective feeling of well-being," and "mission as awareness of evolutionary destiny."

The values degradation hypothesis states that in the Atlantic West, the degradation of traditional values, which consists of their relativization, is evident at almost every step. Their non-random, rather intentional degradation is entering its final, post-humanist phase. Rejected and compromised traditional values are replaced solely by the force of technical, economic, and ideological pressures. This has occurred under the cover of a demoliberal narrative concerning Enlightenment, positivist, and postmodern ideas, which break down Western societies while offering opportunities to the Eastern and Southern societies familiar with collectivist-despotism. Following the collapse of Euro-American Western civilizations built on solid foundations of respect for freedom, a path opens up for the development of disciplinary projects, subjecting the residents of this part of the world to systems of discipline long known in the Asian East and Southern countries. According to this hypothesis, a global ideological, technological, and economic convergence is set to occur, designed for the architecture and infrastructure of the Great Reset.

The Hypothesis of a Civilization without Responsibility asserts that, within the framework of the Reset, there are mass and methodical processes of deepening and popularizing a programmatic attitude of irresponsibility on a civilizational scale. In the face of an intensifying revolution and the approaching war, counter-revolutionary and anti-war campaigns are ridiculed and even fought against. Inaction in the face of great dangers is the extreme irresponsibility of some – the silent majority – and evident subversion by others – the active minority. One such danger is the Great Reset itself, with all its terrorist, warlike, or revolutionary consequences. The erosion of responsibility, first for oneself, then for loved ones, and further for broader communities, could not and was not merely a coincidence or the result of unforeseeable randomness. Many forces and resources have been engaged to lower the intellectual, moral, aesthetic, and religious level of human development, reducing people to the level of atomized indi-

viduals or anonymized collectives. The drive to automate human behavior on a massive scale appears in political declarations and strategic military doctrines, where society is positioned as the real and ultimate object of subjugation. Regardless of the growing conflicts between and within states, struggles are being waged to control social independence, unpredictability, and uncertainty.

The Hypothesis of the Illusion of Development refers to the conception of the meaning of ongoing global changes and civilizational processes. From the Western ideological perspective, these changes are often attributed a developmental character, e.g., in terms of enhancing human mobility or gross domestic product. The most tangible manifestations of development are seen in the improvement of machines used for communication and information processing. There is still no consensus regarding the essence of historical development: whether it lies in the improvement of the human being, the organizations in which they live, the laws they follow, or the tools they use. There is also no agreement on the nature of this improvement: is it about updating potentialities, creating new possibilities, or is it simply about novelty, change, and originality? The development of civilization concerns its impact on humans in terms of their maturity and well-being, personality and community, security and freedom, rationality and morality, as well as temporality and eternity. It is important to determine how real this development is in the final reckoning and how much of it is illusory in the course of current struggles.

The Hypothesis of the Escalation of Civilizational Risk assumes that the level of risk has reached the boundaries of civilizational stability and certainty. Knowledge of this is relatively widespread. However, it is more difficult to identify the causes and define the consequences due to their utmost complexity and hidden interdependence. It is not coincidental that Western civilization is collapsing under the weight of internal phenomena and processes, rather than due to external pressures and attacks, as if by its own will, and not because of an invasion by foreigners. Understanding and explaining how self-destruction occurs begins with recognizing and revealing deep structures, not merely describing superficial phenomena. The deepest civilizational structures have a religious-esoteric status, manifested in political-legal titles. The most significant factors in the rise and persistence of a civilization are the phenomena in the sphere of religious beliefs, philosophical views, and moral attitudes, rather than scientific discoveries, technical innovations, economic resources, or political influences. For the security of civilization, it is more important and decisive what cannot be seen due to its location in human consciousness, mentality, and spirituality, rather than wealth, superficiality, and vitality. Western civilization does not collapse because it is deprived of its own creations, but due to the degeneration of its creators. The manipulation inherent in the information civilization concerns the selection of content and the form of information disseminated in a manner designed to mislead the recipient and prompt them to take a specific course of action. Informational-civilizational social manipulation involves directing entire communities using deeply hidden mechanisms of social life, for purposes other than those officially declared. Accompanying this is psychological manipulation, which impacts individual and collective consciousness or emotions subliminally. There is also biomanipulation, which involves creating new types of living organisms by interfering with their genetic codes or neural connections. These and other forms of manipulation aim to disempower civilization.

The Hypothesis of Conspiratorial Takeover of Civilization fits into other hypotheses explaining the essence of the Great Reset, pointing to the direction of the world economy and culture toward collapse. From the perspective of global decision-making

centers, the world's population is too large, leading to excessive resource consumption and environmental pollution. In response, creators, promoters, and administrators of the new order emerge, combating overpopulation with antinatalist narratives, declarations, regulations, and products. Given the current level of control and organization of the world, the masses almost entirely become redundant, and as such, are destined to make way for the gradual reduction of burdensome biomass (energy load) and human psychoburden (generational memory). The most effective method for realizing this goal is widespread, voluntary, and accelerated migration from the real space of life on the planet to the virtual space beyond it. The role assigned to an individual in the global system would boil down to a digital converter of the global network, controlled through access to information, energy supplies, and the distribution of purchasing power. In the new order, the demand for real goods derived from the planet would decrease, while the demand for virtual goods, which do not harm the planet, would increase. The programming of this future trend is supported not only by digital, network, and smart agendas but also by climate, energy, and food-related ones. The transition of humanity from the space of the universe to the finite, simulated, and controlled space of the metaverse will be possible as the objective state of the world deteriorates, while subjective comfort in the virtual world increases. In the name of the human right to personal satisfaction, methods that do not harm the planet are proposed to achieve it.

The Hypothesis of the Substitution of the Civilizational Mission points to the illusion of a new civilizational mission that involves a transformation from the traditional civilization of the human being to a modernist civilization of the tools through which they change their environment and themselves. In modernism and progressivism, there is an unwritten belief that individual events and the fate of the world are decided in a sufficiently recognized way. Meanwhile, assurances and declarations made often turn out to be unfounded or ineffective. The Lisbon Strategy, as early as 1999, predicted that in 10 years, the European economy would dominate the global economy. Similarly, the widely known vision of an information civilization is based on utopian plans, illusory programs, and propagandistic projects. It does not emerge from spontaneous and grassroots needs or instincts of people rooted in tradition and nature. The mission of the new global civilization was supposed to be a magnificent world, comfortable life, light work, free communication, mass prosperity, broad emancipation, uninterrupted progress, unlimited self-realization, productive economy, resource conservation, peaceful coexistence, and lasting satisfaction. However, with the Great Reset, it brings full control, continuous surveillance, effective coordination, central planning, detailed quotas, automated management, and deep conditioning. This indicates the implementation of two versions of the Great Reset – the apparent and simulated version, and the engineered one, thus a dual mission of the information civilization.

The book reviews the current hypotheses in the public discourse on the essence of the Great Reset. It compares it to an artificially accelerated transformation, a controlled disaster, or even a plan for world domination. Other hypotheses with a clear persuasive nature include assertions that the Great Reset is an unavoidable consequence of previous neglect, a unique opportunity to heal the world, or a stage in the process of accelerated development.

The author of the book pays much attention to the scenarios for establishing the world state system after the Great Reset. In response to the questioning of the widely spread method of social life organization based on people forming larger collectives, new principles for a social contract and a new world order are proposed. The omnipotence and universality of such an order ultimately form the hypothesis presented in the

book about the political architecture and administrative infrastructure of the world after the Great Reset. The new type of decision-making centers' claim to create a "new social contract" was justified by the extraordinary state, special circumstances, and threats resulting from the coronavirus pandemic in 2020. For these reasons, the existing order was to be de-legitimized, and power institutions would be delegitimized. The media-induced socio-psychological shock would be enough to annul the existing political and legal system.

In a world where the flow of information has ceased to be a public good and has become a tool of power, the center of decision-making has shifted toward private corporations operating in the field of new technologies. In this situation, the Great Reset can be treated as an attempt to adjust the political system to the conditions altered by the increased global influence of corporations, the power of behind-the-scenes financial centers, and the weakness of the existing laws and institutions. There is also growing helplessness among societies and nations in the face of threats posed by the increasing invasiveness of technology. All this leads to the question of the constitutive features of the new, global type of absolutism. According to the hypothesis presented in the book, it is ideocratic, plutocratic, and netocratic.

INSTYTUCJE

1. IPCC – Intergovernmental Panel on Climate Change – Międzyrządowy Panel ds. Zmian Klimatu – powołany w 1988 r. przez Światową Organizację Meteorologiczną (WMO) i Program Narodów Zjednoczonych ds. Ochrony Środowiska (UNEP) z siedzibą w Genewie w Szwajcarii; zespół naukowców, którego początkowym zadaniem zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ 43/53 z dnia 6 grudnia 1988 r. było opracowanie przeglądu i wytycznych dot. aktualnego stanu wiedzy z zakresu zmian klimatu, w szczególności wpływu społecznego i gospodarczego na skalę zachodzących przemian oraz możliwych do podjęcia strategii. Pierwszym przewodniczącym IPCC został szwedzki klimatolog Bert Bolin. W celu dostarczania kluczowym decydentom kompleksowych i spójnych informacji dot. genezy, przebiegu i skutków procesu zmian klimatu IPCC przeprowadził dotychczas sześć cykli oceny oraz w ich następstwie opracował sześć raportów, czym wywarł silny wpływ na kształtowanie międzynarodowej polityki klimatycznej. Pierwszy raport z 1990 r. (FAR) kładł nacisk na rolę współpracy międzynarodowej, drugi z 1995 r. (SAR) agregował niezbędne informacje dot. zmian klimatu, trzeci z 2001 r. (TAR) dotykał kwestii adaptacji społeczeństw do zachodzących zmian oraz określał możliwe ich skutki, czwarty z 2007 r. (AR4) określał cel w postaci ograniczenia ocieplenia do 2°C, piąty z 2014 r. (AR5) dotyczył ściśle zagadnień zawartych rok później w Porozumieniu Paryskim, zaś w ramach ostatniego, szóstego raportu, przygotowano trzy raporty specjalne: *Global Warming of 1.5°C* (SR15), *Special Report on Climate Change and Land* (SRCCL) oraz *Special Report on the Ocean and Cryosphere in a Changing Climate* (SROCC). Najnowszy, szósty raport oceniający (AR6) został ukończony w marcu 2023 r. w 2007 r. IPCC wraz z wiceprezydentem USA, Al Gore, zostali nagrodzeni pokojową nagrodą nobla za „wysiłki na rzecz budowy i upowszechniania wiedzy na temat zmian klimatu wynikających z działań człowieka, i za stworzenie podstaw dla środków, które są niezbędne do walki z takimi zmianami".
2. 8200 – Unit 8200 – Jednostka 8200 – izraelska elitarna jednostka wywiadu wojskowego zajmująca się wywiadem i kontrwywiadem elektronicznym oraz zagadnieniami z zakresu *cyberwarfare*, podlegająca bezpośrednio ministrowi obrony, nie zaś Mosadowi. Ta największa pojedyncza jednostka wojskowa w Siłach Obronnych Izraela (IDF), będąca odpowiednikiem brytyjskiego GCHQ, wywodzi się z oddziałów szyfrujących powstałych po utworzeniu państwa Izrael w 1948 r. Zakres jej zadań obejmuje zarówno działania z obszaru wywiadu sygnałowego (SIGINT), jak i internetowego (WEBINT). W skład kilkutysięcznej struktury jednostki wchodzi wielu młodych żołnierzy – studentów, którzy po określonym czasie służby (zazwy-

czaj kilkuletnim), wracają do cywilnej pracy wyposażeni w wysokie i unikatowe kompetencje z zakresu informatyki, programowania i cyberbezpieczeństwa, co znacząco zwiększa ich atrakcyjność na rynku pracy. Wielu absolwentów Jednostki 8200 po zakończeniu służby zakłada własne firmy bądź pracuje w czołowych przedsiębiorstwach zajmujących się nowymi technologiami i cyberbezpieczeństwem. Twierdzą oni, że praca jednostki przypomina kulturę organizacyjną pracy startupu, w którym niewielkie zespoły działają w określonych obszarach, z pozostawionym im wysokim stopniem swobody, co pozwala na kreatywne działanie i nieszablonowe rozwiązywanie problemów. Jednostka rekrutuje wyróżniających się naukowo i intelektualnie uczniów szkół średnich, nawiązując współpracę (np. poprzez dedykowane programy izraelskiego ministerstwa edukacji) już z 16-letnimi, uzdolnionymi w dziedzinie matematyki, informatyki, programowania i przedmiotów ścisłych, uczniami. Agencja Reuters oceniła, że akcja sabotażowa podłożenia niewielkich ładunków wybuchowych w wykorzystywanych przez Hezbollah pagerach i krótkofalówkach, które zostały zdetonowane 17 i 18 września 2024 r., co doprowadziło do śmierci kilkudziesięciu i ranienia kilku tysięcy bojowników tej organizacji, była prowadzona w znacznym stopniu właśnie przez Jednostkę 8200. W 2023 r. dowódca 8200 potwierdził, że jednostka wykorzystuje technologię sztucznej inteligencji np. przy selekcji celów Hamasu. W 2024 r. francuski dziennik Le Figaro ujawnił, że oficerowie z Jednostki 8200 wiedzieli o planach Hamasu dot. ataku na izraelskie kibuce oraz zamiarze porwania kilkuset zakładników, co miało miejsce 7 października 2023 r., czego dowodem jest opracowany przez żołnierzy tej jednostki we wrześniu 2023 r. raport, w którym informują o manewrach doborowych sił Hamasu, przygotowywaniu przez nich ataku na cele wojskowe i kibuce na południu Izraela oraz opracowywaniu operacji porwania ok. 200–250 zakładników.

3. Kiel Institute for the World Economy – Instytut Kiloński Badań nad Gospodarką Światową – powołana w 1914 r. przez Bernharda Harmsa pod nazwą „Königliches Institut für Seeverkehr und Weltwirtschaft an der Universität Kiel" (Królewski Instytut Żeglugi i Gospodarki Światowej na Uniwersytecie w Kilonii), finansowana ze środków rządowych oraz landu Schleswig-Holstein, niemiecka fundacja o charakterze naukowo-badawczym, zajmująca się zagadnieniami z zakresu globalizacji i ekonomii globalnej. Prace zaangażowanych w instytucie badaczy skupiają się wokół czterech inicjatyw, w obszarze których prowadzone są badania – *Africa*, *China*, *Geopolitics and Economics*, *Globalization Initiative*. Współcześnie Instytut Kiloński opracowuje także raport dot. bieżącej sytuacji międzynarodowej i polityki globalnej jak np. raport dot. skali ekonomicznej i militarnej pomocy świadczonej przez poszczególne państwa na rzecz Ukrainy.
4. ISW – Institute for the Study of War – Instytut Badań nad Wojną – założony przez dr K. Kagan w maju 2007 roku na kanwie wydarzeń w Iraku ośrodek *non-profit*, mający zagwarantować niezależną i rzetelną dyskusję nad aktualnymi wydarzeniami z zakresu polityki bezpieczeństwa i konfliktów zbrojnych. W ciągu kilku następnych lat działalność instytutu skupiona była na tematyce konfliktu w Afganistanie, co przełożyło się na uruchomienie *Best Practices in Counterinsurgency* – projektu, w ramach którego podejmowano próbę wyciągania wniosków i konstruowania zaleceń na temat współczesnych konfliktów zbrojnych w celu następnego zaimplementowania ich do nowych strategii wojskowych. Za swoje zaangażowanie w prowadzone badania dr Kagan w latach 2010–2011 spędziła w Kabulu ponad 200 dni i została uhonorowana nagrodą Departamentu Obrony, *Civilian Service Award*. Celem istnienia instytutu jest zwiększenie zrozumienia współczesnych wojen, za-

równo w aspekcie ich genezy, przebiegu, jak i skutków zarówno wśród opinii publicznej, jak i kluczowych decydentów, oraz wspieranie sił zbrojnych USA poprzez dostarczanie niezależnych analiz i raportów.

5. Planned Parenthood – wywodzące się z lat 20. XX wieku i powiązane z działalnością Margaret Sanger, która w 1916 r. założyła pierwszą w USA klinikę planowania rodziny, zrzeszenie organizacji z siedzibą w Nowym Jorku, w skład którego wchodzą między innymi: *Planned Parenthood Federation of America* (PPFA), będąca organizacją charytatywną wspierającą oddziały Planned Parenthood prowadzące około 600 placówek medycznych i świadczące swoje usługi na rzecz ponad 2 mln osób rocznie, *Planned Parenthood Global*, będące międzynarodowym ramieniem zrzeszenia, czy wreszcie *Planned Parenthood Action Fund* – zwolniona z podatku organizacja *non-profit* angażująca się w oddolną działalność wyborczą i legislacyjną. Planned Parenthood jest największym w USA dostawcą usług z zakresu edukacji seksualnej i aborcji – według danych podawanych przez organizację co trzecia Amerykanka złożyła kiedyś wizytę w jednej z około 600 placówek organizacji. W samym 2023 r. w placówkach Planned Parenthood przeprowadzono 392 715 zabiegów aborcji, co w zestawieniu z danymi opublikowanymi w raporcie proaborcyjnego Instytutu Guttmachera, w którym oszacowano łączną liczbę aborcji w USA w 2023 r. na 930 160, oznacza, że Planned Parenthood odpowiadało w 2023 r. za aż 42% wszystkich przeprowadzonych w USA aborcji. Od lat 70. XX wieku Planned Parenthood było hojnie wspierane z budżetu federalnego na podstawie *Public Health Service Act*, umożliwiającego dofinansowywanie usług związanych z planowaniem rodziny. Według danych amerykańskiego rządu w samych latach 2010–2012 Planned Parenthood zostało dofinansowane kwotą 344,5 mln USD w ramach bezpośrednich funduszy federalnych i dodatkowo prawie 1,2 mld USD w ramach Medicaid. W 2019 r. Prezydent Donald Trump wprowadzając zasadę „chroń życie" oraz tzw. „*global gag rule*" zakończył finansowanie tej organizacji. W 2017 r. Charlotte Lozier Institute oraz Alliance Defending Freedom opublikowały autorski raport wskazujący na liczne nieprawidłowości finansowe w pracy Planned Parenthood – zdecydowana większość spośród 51 przeprowadzonych w organizacji zewnętrznych audytów wykazała tzw. „*overbilling*" – nieuzasadnione i ponadnormatywnie wykazywane koszty. W 2015 r. David Daleiden i Sandra Meritt ujawnili także nagrania, na których pracownicy Planned Parenthood – dr Ann Schutt-Ainé, dyrektor medyczny Planned Parenthood Gulf Coast, oraz Tram Nguyen, wiceprezes oddziału ds. dostępu do aborcji – mieliby prowadzić nielegalny proceder handlu organami w celach komercyjnych. Nagrania doprowadziły do powołania w Kongresie specjalnej komisji śledczej oraz wszczęcia dochodzenia przez Departament Sprawiedliwości USA, zaś Planned Parenthood kategorycznie zaprzeczyła oskarżeniom. Niedługo po publikacji materiału biuro ówczesnej prokurator generalnej Kalifornii Kamali Harris wszczęło dochodzenie karne przeciwko Davidowi Daleidenowi i Sandrze Meritt w związku z m.in. naruszeniem przez nich prywatności nielegalnie nagranych pracowników Planned Parenthood.
6. HAARP – High Frequency Active Auroral Research Program – oficjalnie rozpoczęty 13 grudnia 1988 r. projekt badań naukowych i wojskowych dot. właściwości jonosfery, realizowany przez *US Air Force* (Siły Powietrzne Stanów Zjednoczonych), *US Navy* (Marynarkę Wojenną USA) we wsparciu ze strony koncernu BAE Systems. W sierpniu 2015 r. obsługę projektu przeniesiono na Uniwersytet Alaski w Fairbanks. Jak wskazują naukowcy z Wojskowej Akademii Technicznej – M. Wnuk, J. Matuszewski i Z. Chudy – HAARP wykorzystywany jest również

w celach militarnych – *„Umożliwia prowadzenie komunikacji na bardzo dalekie odległości z samolotami lub z zanurzonymi okrętami podwodnymi. Potrafi rozpoznać różnego rodzaju aktywności na powierzchni ziemi, jak i pod powierzchnią. Posiada około 720 anten, które przesyłają sygnały do jonosfery, a w szczególności do tzw. poziomu około 200 km ponad Ziemią. Każda z anten jest oddzielnie sterowana i umożliwia dzięki temu „trafienie" każdego dowolnego kawałka jonosfery".* Realizując zadania stacji przekaźnikowej, instalacja HAARP może wzmacniać określone sygnały o specyficznej częstotliwości oraz niemal całkowicie zakłócać łączność radiową na wybranym obszarze.

7. TSMC – Taiwan Semiconductor Manufacturing Company Limited – założone w 1987 r. przez Chung Mou Changa tajwańskie przedsiębiorstwo specjalizujące się w produkcji półprzewodników. W 2023 r. TSMC oferowało szeroki wachlarz ponad 11 tysięcy różnych produktów obejmujących smartfony, motoryzację, elektronikę użytkową czy rozwiązania technologiczne z zakresu IoT (*Internet of Things*). Spółka prowadzi 9 fabryk w Republice Chińskiej oraz 3 następne za pośrednictwem spółek zależnych poza granicami Tajwanu. Obecnie TSMC inwestuje w European Semiconductor Manufacturing Company (ESMC) w celu zbudowania fabryki specjalistycznych technologii w Dreźnie w Niemczech, która w zamierzeniu ma rozpocząć produkcję w 2027 r. Współcześnie Taiwan Semiconductor Manufacturing Company Limited dostarcza układy scalone do takich firm technologicznych, jak Apple, Nvidia, AMD czy Phytium Technology, pozostając największym na świecie producentem układów scalonych. Przedsiębiorstwo zatrudnia ok. 70 000 pracowników. W drugim kwartale 2024 r. (kwiecień–czerwiec) TSMC wygenerowało 20,67 mld USD przychodu i utrzymało tytuł najcenniejszej spółki notowanej na azjatyckiej giełdzie z kapitalizacją rynkową ok. 830 mld USD.
8. Heritage Foundation – założony w 1973 r. w USA z siedzibą w Waszyngtonie think-tank, mający na celu realizowanie w Kongresie USA konserwatywnej agendy poprzez dostarczanie zasiadającym w nim kongresmenom badań, danych i argumentów przemawiających za prezentowanymi przez Heritage Foundation tezami. Obecnie misją Heritage Foundation jest formułowanie i promowanie polityk publicznych opartych na zasadach: ograniczonego rządu, wolności jednostki, silnej obrony narodowej, wolnej przedsiębiorczości i tradycyjnie rozumianych amerykańskich wartości. Fundacja przeprowadza rocznie ponad 100 spotkań z kongresmanami i ponad czterokrotnie więcej z pozostałym personelem Kongresu, oraz kilkadziesiąt briefingów z kandydatami na urząd kongresmena. Heritage Foundation liczy sobie około 500 000 członków i ponad dwa miliony lokalnych działaczy, wspierających think-tank w jego pracach, pozostając jednym z największych i najbardziej wpływowych ośrodków myśli konserwatywnej w USA. W 2023 r. Heritage Foundation opublikował ponad 900-stronnicowe opracowanie pt. *2025 Presidential Transition Project* (znane pod nazwą *Project 2025*), zawierające wskazówki, zalecenia i postulaty dot. kierunków prowadzenia polityki USA w takich dziedzinach, jak edukacja publiczna, imigracja, polityka klimatyczna i transformacja energetyczna czy opieka zdrowotna w przypadku zwycięstwa w wyborach prezydenckich w 2024 r. „konserwatywnego" kandydata. Choć Donald Trump próbował odciąć się od tego dokumentu („I know nothing about Project 2025. I have no idea who is behind it. I disagree with some of the things they're saying and some of the things they're saying are absolutely ridiculous and abysmal. Anything they do, I wish them luck, but I have nothing to do with them"), BBC wskazywało na personalne kontakty pomiędzy bliskim otoczeniem Trumpa a autorami dokumentu.

9. SIPRI – Stockholm International Peace Research Institute – Sztokholmski Międzynarodowy Instytut Badań Pokojowych – założony w 1966 r. z siedzibą w Sztokholmie decyzją szwedzkiego parlamentu i finansowany z budżetu państwa, międzynarodowy ośrodek naukowy prowadzący badania nad współczesnymi konfliktami zbrojnymi i kontrolą zbrojeń. SIPRI opracowuje autorskie analizy, raporty i rekomendacje zarówno dla kluczowych decydentów, mediów, jak i opinii publicznej. Instytut prowadzi ścisłą współpracę z Organizacją Narodów Zjednoczonych, Unią Europejską, wieloma ośrodkami badawczymi i naukowymi oraz indywidualnymi naukowcami, oferując możliwość odbycia stażów badawczych. Prace Instytutu reguluje przyjęty przez rząd szwedzki statut SIPRI, zaś personel liczy około 100 osób. W latach 1991–2002 szefem SIPRI był polski dyplomata i naukowiec, prof. Adam Daniel Rotfeld. W roku 1982 SIPRI został nagrodzony nagrodą UNESCO za Wychowanie dla Pokoju.
10. JP Morgan – JP Morgan Chase & Co. – jedna z największych i najstarszych amerykańskich instytucji finansowych sięgająca historią 1799 r., kiedy to pierwszy protoplasta współczesnego JP Morgan – The Manhattan Company rozpoczął działalność w stanie Nowy Jork, założony między innymi przez Alexandra Hamiltona i Aarona Burra. Dzięki zapisowi w statucie, który pozwalał spółce na wykorzystywanie nadwyżki kapitału do prowadzenia operacji bankowych, w kilka miesięcy po założeniu The Manhattan Company działalność rozpoczął jako drugi bank komercyjny w Nowym Jorku po Hamilton's Bank of New York, Bank of The Manhattan Company. W ciągu ponad 225 lat swojej historii JP Morgan przechodził liczne przekształcenia, fuzje i przejęcia, które pozwoliły na stopniowy wzrost marki. Współcześnie JP Morgan posiada niemal 4 mld USD aktywów, prowadzi działalność w ponad 100 państwach i zatrudnia ok 290 000 pracowników. Firma świadczy usługi z zakresu bankowości komercyjnej, korporacyjnej i inwestycyjnej (*commercial, corporate and investment banking*), zarządzania aktywami (*asset management*) oraz, dzięki pracy 50 000 inżynierów i techników, nowoczesnych technologii. Przedsiębiorstwem zarządza 10-osobowa rada dyrektorów.

ODNOŚNIKI DO ŹRÓDEŁ INTERNETOWYCH

Atak nożownika! Imigracja: czy Polskę czeka los Francji, Niemiec? – Kacper Kita i Zychowicz, Historia Realna, https://www.youtube.com/watch?time_continue=1&v=Ss0hoMxyLtE&embeds_referring_euri=https%3A%2F%2Fwww.bing.com%2F&embeds_referring_origin=https%3A%2F%2Fwww.bing.com&source_ve_path=Mjg2NjY.

Attali J., *A brief history of the future*, Arcade Publishing, 2006, https://www.docdroid.net/nYx7izy/a-brief-history-of-the-future-jacques-attali-pdf#page=4

Banuri T., Gallopin G., Gutman P., Hammond A., Kates R., Raskin P., Swart R., *Great Transition The Promise and Lure of the Times Ahead*, Tellus Institute, 2002, https://greattransition.org/documents/Great_Transition.pdf.

Blokada konta prezydenta USA Donalda Trumpa na serwisie Twitter, https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/8064395,twitter-na-stale-zablokowal-konto-trumpa-na-rzadowym-koncie-napisal-nie-zostaniemy-uciszeni.html.

Bordignon M., degl'Innocent D.G., *Third Time's a Charm? Assessing the Impact of the Third Phase of the EU ETS on CO_2 Emissions and Performance*, Department of Economics and Finance, Università Cattolica del Sacro Cuore, Via Necchi 5, 20123 Milan, Italy, https://www.mdpi.com/2071-1050/15/8/6394.

Broda, K., *Plecak ewakuacyjny. Kosiniak-Kamysz: Mam spakowany od dawna. Błaszczak: To ostatnie, o czym powinien myśleć minister*, 9.05.2024, https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/9504075,plecak-ewakuacyjny-kosiniak-kamysz-mam-spakowany-od-dawna-blaszczak.html.

Burrell I., *Inside Google HQ: What does the future hold for the company whose visionary plans include implanting a chip in our brains?*, Independent.co.uk, 2013.

Carr W.G., *Pawns in the Game*, Dauphin Publications, b.m.w. 2013, https://www.jesus-is-savior.com/Evils%20in%20Government/Communism/pawnsinthegame.pdf.

Climate report calls for leaders with vision, https://www.reuters.com/article/environmentNews/idUSL204610020080721/.

Cukiernik T., Forum Polskiej Gospodarki, *Niemcy wycinają baśniowy las braci Grimm. Pod wiatraki*, https://fpg24.pl/niemcy-wycinaja-basniowy-las-braci-grimm-pod-wiatraki/.

Delivering A Green New Deal, How the Inflation Reduction Act and Bipartisan Infrastructure Law Help Bring the Green New Deal to Life, From the Offices of Senator Ed Markey & Congresswoman Alexandria Ocasio-Corte, April 2023, https://ocasio-cortez.house.gov/sites/evo-subsites/ocasio-cortez.house.gov/files/evo-media-document/delivering_a_green_new_deal-sm.pdf.

Elon Musk przywrócił Donalda Trumpa na Twittera, „Vox Populi, Vox Dei", 20.11.2022, https://www.rp.pl/swiat/art37448051-elon-musk-przywrocil-donalda-trumpa-na-twittera-vox-populi-vox-dei.

ESG Disclosure Standards for Investment Products, https://rpc.cfainstitute.org/en/esg-standards.

A global community of shared future: China`s proposals and actions, State Council Information Office, 26 września 2023 r., www.scio.gov.cn

The Global Security Initiative Concept Paper, MSZ ChRL, 21 lutego 2023 r, www.mfa.gov.cn.

Górecki W., https://raportostanieswiata.pl/odcinki/raport-o-stanie-swiata-18-marca-2023/.

Grabarczyk J., Portal i.pl, *Niemcy niszczą baśniowy las Reinhardswald w imię ochrony przyrody. Wiatraki bardziej ekologiczne*, 9.12.2023, https://i.pl/niemcy-niszcza-basniowy-las-reinhardswald-w-imie-ochrony-przyrody-wiatraki-bardziej-ekologiczne/ar/c1-18145775.

Hemisphere, w: https://www.britannica.com/science/hemisphere.

Inside Google HQ: What does the future hold for the company whose visionary plans include implanting a chip in our brains? Independ-ent.co.uk, 2013, https://www.independent.co.uk/tech/inside-google-hq-what-does-the-future-hold-for-the-company-whose-visionary-plans-include-implanting-a-chip-in-our-brains-8714487.html.

Izraelski minister po decyzji ONZ: Nie liczy się, co mówią goje, 8.06.2024, https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art40582731-izraelski-minister-po-decyzji-onz-nie-liczy-sie-co-mowia-goje.

Jak doszło do usunięcia konta Donalda Trumpa? Musk udostępnił dziennikarzom wewnętrzną korespondencję, https://serwisy.gazetaprawna.pl/media/artykuly/8609169,twitter-musk-usuniecie-konta-trumpa.html.

Januszewska P., *Jak Facebook projektuje nam politykę?*, Krytyka Polityczna, 27.04.2020, https://krytykapolityczna.pl/kraj/wnioski-z-badania-panoptykonu-ktocie-namierza/.

Khoshnood A., Ohlsson H., Sundquist J., Sundquist K., *Swedish rape offenders — a latent class analysis*, FORENSIC SCIENCES RESEARCH, 2021, VOL. 6, NO. 2, 124–132, https://doi.org/10.1080/20961790.2020.1868681.

Komornicki L., *Anatomia wojny przeciw ludzkości. Globalni przywódcy walczą o dominację nad światem*, Nowa Konfederacja, 11.03.2024, https://nowakonfederacja.pl/anatomia-wojny-przeciw-ludzkosci-globalni-przywodcy-walcza-o-dominacje-nad-swiatem/.

Komornicki L., *Prawo konfliktów zbrojnych wobec współczesnych zmian globalizacyjnych*, https://wr.ans.pw.edu.pl/wp-content/uploads/2024/04/8.1.10.-Gen.-Leon-Komornicki.pdf.

Lewin L.C, *Report from Iron Mountain: On the Possibility and Desirability of Peace*, https://archive.org/details/pdfy-A5uQx1ByqfwWuHma/page/n1/mode/2up?view=theater.

Łuczewski M., *Wirus społeczny. O konflikcie społecznym w pandemii*, kwiecień 2021 roku, https://wei.org.pl/wp-content/uploads/2021/05/Wirus-spoleczny.-O-konflikcie-spolecznym-w-pandemii.pdf.

Olko D., *Interesariusze idą na wojnę. Kapitalizm interesariuszy i ESG w nowej rzeczywistości* z czerwca 2022, https://wei.org.pl/wp-content/uploads/2022/06/Interesariusze-ida-na-wojne.pdf.

Pasywne fundusze, http://money.cnn.com oraz http://stockzoa.com.

Pawluszek A., *Osoby o pochodzeniu migracyjnym spoza Europy ponad trzykrotnie częściej popełniają przestępstwa. Badania Holendrów*, 29.09.2023, https://www.pap.pl/aktualnosci/osoby-o-pochodzeniu-migracyjnym-spoza-europy-ponad-trzykrotnie-czesciej-popelniaja.

Plan odbudowy dla Europy po pandemii (Next Generation EU), 21 lipca 2020 roku: https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/eu-recovery-plan/.

Pora na obligacje wieczyste, *George Soros dla „Rz"*, 7.05.2020 https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art8949651-george-soros-dla-rz-pora-na-obligacje-wieczyste.

Poradnik, jak bronić się przed blokadą dróg przez aktywistów klimatycznych, 15.05.2024, https://ordoiuris.pl/wolnosci-obywatelskie/aktywisci-klimatyczni-blokuja-drogi-jak-reagowac-poradnik-ordo-iuris.

Program kapitalizmu inkluzywnego, Krzysztof Nędzyński w najnowszym numerze „Pressji" o możliwości upowszechnienia kapitału, 22 lipca 2020, https://klubjagiellonski.pl/2020/07/22/program-kapitalizmu-inkluzywnego.

Przychodniak M., *Chińska oferta dla Globalnego Południa*, NR 43 (2853), 26 marca 2024, PISM, https://pism.pl/publikacje/chinska-oferta-dla-globalnego-poludnia.

Przychodniak M., *Świat według ChRL. Chińskie plany wobec społeczności międzynarodowej*, NR 2 (136), styczeń 2024, PISM, https://pism.pl/publikacje/swiat-wedlug-chrl-chinskie-plany-wobec-spolecznosci-miedzynarodowej.

Remarks by Vice President Harris on Combatting Climate Change and Building a Clean Energy Economy, 14.07.2023, https://www.whitehouse.gov/briefing-room/speeches-remarks/2023/07/14/remarks-by-vice-president-harris-on-combatting-climate-change-and-building-a-clean-energy-economy/.

Shaviv N., *How climate change pseudoscience became publicly accepted*. The Epoch Times, (2019), https://www.theepochtimes.com/opinion/how-climate-change-pseudoscience-became-publicly-accepted-3093372.

Swedish PM says integration of immigrants has failed, fueled gang crime, 28.04.2022, https://archive.ph/sSpA5#selection-187.0-187.7.

Szczyt G20, Nowym Delhi, 9-10 września 2023 r.: *Jedna Ziemia, jedna rodzina, jedna przyszłość*, https://www.consilium.europa.eu/pl/meetings/international-summit/2023/09/09-10/.

Szczyt NATO, 9-11 lipca 2024 r., Waszyngton: https://www.pism.pl/publikacje/szczyt-nato-w-waszyngtonie-najwazniejsze-decyzje.

Stawrowski Z., *Zamiast wznosić się do poziomu boskiego degradujemy się do poziomu zwierząt, Barbarzyńska cywilizacja próbuje zabić naszą duszę*, 4.06.2019, https://www.fronda.pl/a/prof-zbigniew-stawrowski-degenerujemy-sie-do-poziomu-zwierzat,127876.html.

Stop komórkom w szkołach. Norwegia wydała zakaz używania telefonów, PAP, 2.07.2024 r.: https://www.pap.pl/aktualnosci/stop-komorkom-w-szkolach-norwegia-wydala-zakaz-uzywania-telefonow.

System rozpoznania twarzy użyty wobec protestujących w Londynie, 16.01.2024, https://cyberdefence24.pl/armia-i-sluzby/protesty-w-londynie-policja-uzyla-systemu-rozpoznawania-twarzy.

Szefowa X wyjaśniła, dlaczego Elon Musk pozbył się nazwy Twittera, 13.08.2023, https://businessinsider.com.pl/technologie/szefowa-x-wyjasnila-dlaczego-elon-musk-pozbyl-sie-nazwy-twittera/5ds8h08.

Wąsowicz R., *Chiny kontra Europa. Czy mamy szansę się obronić?*, 3.11.2023, https://elektromobilni.pl/chiny-kontra-europa-czy-mamy-szanse-sie-obronic/.

Wilk A., Żochowski P., *Konferencja pokojowa w Szwajcarii. 845. dzień wojny*, 18.06.2024, https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2024-06-18/konferencja-pokojowa-w-szwajcarii-845-dzien-wojny.

Wróblewski T., *Faszyzm to Socjalizm. Wolność w Remoncie #32*, https://www.youtube.com/watch?v=xs-ZqW-6Kus.

Zimna prawda, film na temat fałszów polityki klimatycznej, https://www.youtube.com/watch?v=AfBh-h6rSGs&t=8s.

SKOROWIDZE

Skorowidz osobowy

Andreotti Giulio 329
Angell Norman 37
Baader Roland 25, 64, 110, 128, 262
Babeuf François Noël/Gracchus 375
Baldwin Stanley 96
Barber Benjamin R. 168, 265
Bard Alexander 56
Bartosiak Jacek 289
Beck Ulrich 23, 296
Biden Joe 30, 316
Bierut Bolesław 331
Bloom Alan 69
Brzeziński Zbigniew 98, 101, 215
Buchanan Patrick J. 245
Burke Edmund 271
Carr William Guy 92, 93
Castells Manuel 277, 280, 338
Chomsky Noam 221
Clark Wesley 102
Comte Auguste 59
de Condorcet Nicolas 59
Denning Dorothy E. 207
Disraeli Benjamin 96
Dmochowski Artur 285
Drucker Peter F. 22
Einstein Albert 77
Ellul Jacques 271
Engdahl F. William 164, 235
Engels Fryderyk 60
Epiphanius 288, 325, 330
Eriksen Thomas 301
Ferguson Marilyn 324
Ferguson Niall 119
Ford Henry 310
Fourier Jean Baptiste 60
św. Franciszek z Asyżu 300
Frase Peter 124
Friedman George 46, 55, 289, 409, 410
Friedman Thomas 96
Fromm Erich 82, 140, 247
Fukuyama Francis 276, 347
y Gasset Ortega 282, 284
Gates Bill 52, 276
Gońkowski Janusz 265
Grandt Guido 329
Gray John 284, 325
Griffin G. Edward 405
Happer William 44
Harris Kamala 317
Hegel Georg 267
Heisenberg Werner 77, 178
Himanen Pekka 277
Hoppe Hans-Hermann 355, 359
Hubbert King 209
Huntington Samuel P. 215, 224, 250, 346
Hussein Saddam 396
Ingraham Laura 402
Jan Paweł II 250, 274
Jefferson Thomas 267, 312
Jingping Xi 105
Jones Michael 119
Kant Immanuel 300, 309
Kelso Louis 151
Kerry John 28
Keynes John M. 110
Khanna Parag 177, 178, 185, 213
Kirk Russell 246, 263
Komenda Krzysztof 403
Koneczny Feliks 221, 364
Korten David C. 145, 149, 150, 170, 174, 251

Krajski Stanisław 120, 158, 177, 402
Krąpiec Mieczysław A. 221
Książę Karol 403
von Kuehnelt-Leddihn Erik 59, 89, 139, 150, 237, 366
Kukliński Antoni 299
Kurzweil Ray 52, 53
Lee Kai-Fu 390
Legutko Ryszard 286
Lem Stanisław 298
Lenin Włodzimierz 158, 309, 311
Lindsay James 241
Lisicki Paweł 262
Machowska Katarzyna M. 265
Malinowski Bronisław 265
Malleret Thierry 401
Marcuse Herbert 70, 88, 222
Marks Karol 60, 332, 363
de Mattei Roberto 267
Mazzini Giuseppe 92
McLuhan J. Marshall 284
Mearsheimer John J. 37, 390
Mill John Stuart 59
Morano Marc 45
Morgan John P. 405
Murphy Richard 96
Murray Douglas 212, 245
Newman John H. 271
O'Toole Erin Michael 99
Obama Barack 316
Orwell George 162, 194, 252, 361
Osiński Grzegorz 25
Owen Robert 60
Parsons Talcott 221
Peeters Marguerite A. 247, 263, 297
Peirce Charles S. 407
bp Pelczar Józef S. 328, 329
Petersen John 205
Pike Albert 92, 93
Platon 311
Pluckrose Helen 241
Poilievre Pierre M. 99
Polanyi Karl 220, 377
Postman Neil 221
Powell Colin 396
Przekora Renata 159, 403
Quigley Carroll 97, 384
Ramaswamy Vivek 108, 356
Rees Jonathan 316
Revel Jean-Francois 64
Rickards James 110, 123, 156, 367
de Robespierre Maximilien 348
Rockefeller David 334
Rockefeller Nick 100
Roosevelt Eleonor 331
Roosevelt Franklin D. 126
Rostow Walt 393
Roszkowski Wojciech 222, 348
Rothbard Murray 312
Roubini Nouriel 158
Russo Aaron 100
de Sade Donatien Alphonse François/Markiz de Sade 375
de Saint-Simon Henri 59
Saint-Yves d'Alveydre Alexandre/Markiz d'Alveydre 165
Sassen Saskia 181
Schneider Suzan 339
Schwab Klaus 46, 128, 135, 154, 310, 389, 393, 401
Seidman Steven 45
Shannon Claude E. 221
Söderqvist Jan 56
Soros George 310, 326
Sowell Thomas 60, 71, 139, 142, 144, 187, 239, 292, 339
Spalding Robert 37, 395
Sutton Antony C. 384
Sweeney Tim 173
Szalacha-Jarmużek Joanna 76, 215
Szewczak Janusz 119
Szymański Władysław 149, 170, 205
Taleb Nassim N. 25
Thomas Sowell 60, 142, 292, 339
Thurow Lester C. 115
Toffler Alvin 56, 88, 117, 148, 206, 284
Trump Donald 124
abp Viganò Carlo Maria 162
Virilio Paul 190
Weaver Richard M. 263
Wells Herbert G. 221, 311, 320, 324
Wilkerson Lawrence 396
Williams Walter 160
Wolin Sheldon 170
Wood Patrick 96
Woods Thomas E. 161, 260
Wozinski Jakub 138, 141, 261, 267, 288, 291
Xiaoping Deng 97
Zamorski Marek A. 159
Ziemkiewicz Rafał A. 92
Ziętek-Wielomska Magdalena 154, 215, 393
Zybertowicz Andrzej 75, 162, 184

Skorowidz rzeczowy

5G 99
Afganistan 100
Agenda 2030 43, 341, 378
Agenda 21 43
AI/Artificial Intelligence/sztuczna inteligencja 350
Amazon 171
angsoc/angielski socjalizm 361
Apple 171
astroturfing 375
atencjonalizm 148
azjatyzacja 108
B'nai B'rith 164, 307
BF/brute force/atak siłowy 77
Big Pharma 403
Big Tech 162, 403
BIS/Bank Rozrachunków Międzynarodowych 239
blockchain 135
Bohemian Club 164, 308
BRICS/Brazylia, Rosja, Indie, Chiny, Republika Południowej Afryki 291
BŚ/Bank Światowy 164, 379
Chiny/Chińska Republika Ludowa 104
Christianitas 24
CIA/Central Intelligence Agency/Centralna Agencja Wywiadowcza 98
COVID-19/Sars-Cov-2/koronawirus 25, 152, 388, 391
cyberekonomia 191
cybernet 91
cybernetyzacja 26
cyberpolityka 190
cyberprawo 191
cybersoc/socjalizm cybernetyczny 195, 361
cyberspace/cyberprzestrzeń 199
cybersymulacja 188
DARPA/Defense Advanced Research Projects Agency/Agencja Zaawansowanych Projektów Badawczych 52
Davos Man 260
dedolaryzacja 121
demokratura 377
dotcom 302
ekocentryzm 350
ekonomizacja 269
ESG/Environmental Social and Governance/Środowisko, Społeczeństwo oraz Ład korporacyjny 44, 364
ETF/Exchange Traded Fund/fundusz notowany na giełdzie 182
eudajmonizm 252
Fabian Society 98, 164, 308
fake news 99
FBI/Federal Bureau of Investigation/Federalne Biuro Śledcze 98
FED/Federal Reserve System/System Rezerwy Federalnej 155, 404
Fit for 55 125
G7 82, 255
global governance/zarządzanie globalne 71, 162, 260
global government/rząd globalny 162
Golden Dawn 164, 307
Goldman Sachs 194, 291
Google 90
Green New Deal/Nowy Zielony Ład 125
hedonizm 54, 278
hemisfera 213
hiperrzeczywistość 189, 191
ideologizacja 229, 269
imposybilizm 116
Indie 214, 216, 291
infantylizm 252
infokracja 221
informacjonizm 221
informatyzm 221
IoT/Internet of Things/Internet Rzeczy 135
Irak 102, 396, 410
Iran 102, 407
ISIS/Islamic State of Iraq and Syria/Islamskie Państwo w Iraku i Syrii (Państwo Islamskie) 178
izolacjonizm 179
Izrael 176
klimatyzm 125, 147
Klub ASPEN 307
Klub/grupa Bilderberg 172, 307
Klub Rzymski 164, 292
komputopia 381, 382
konektywność 181
konspiracja 313, 324, 325, 330

konsumpcjonizm 252
konsumtariat 284
Kościół rzymskokatolicki 332
Krach 176, 302
KT/Komisja Trójstronna 164, 172, 307
London City 98
ludyzm 252
masoneria 166, 176, 328
Masters of Wisdom 164, 307
materializm 346
medializacja 374
mediokracja 115
megatrend 10, 49
Memphis-Misraim 164, 307
merytokracja 115
metawersum 317
MFW/Międzynarodowy Fundusz Walutowy 18, 160, 407
Microsoft Corporation 171
MIT/Massachusetts Institute of Technology 52
modernizacja 289
monokracja 354
NATO/Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego 57
neoliberalizm 74
neomarksizm 86
netokracja 363
New Deal 110
Occupy Wall Street 178
ONZ/Organizacja Narodów Zjednoczonych 43, 57
OSF/Open Society Foundations/Fundacja Społeczeństwa Otwartego 326
palladyzm 165, 166
Pax Americana 255
Pax Britannica 347
Pax China 255
Pentagon 99,
permisywizm 54
pieniądz fiducjarny 120
Pilgrims Society 164, 308
polikryzys 407
postczłowiek 350
pragmatyzm 407
Rada do spraw Kapitalizmu Inkluzywnego 238
Rada do Spraw Kapitalizmu Włączającego 356
RAND Coroprantion/Research And Development Corporation 52
rating 116
realprzestrzeń 116, 188
reinżynieria 191
relatywizm 247
Report from Iron Mountain/Raport z Żelaznej Góry 93
Rosja 216
Ryt Szkocki 41
sekularyzacja 176
symulacjonizm 179, 192
Syria 410
szkoła frankfurcka 86
technocentryzm 350
technokracja 67, 115
tittytainment 331
UE/Unia Europejska 125
Ukraina 410
USA/Stany Zjednoczone 101
utopia 305
VR/virtual reality/rzeczywistość wirtualna 361
Wall Street 98
WEF/Światowe Forum Ekonomiczne 18, 57, 152, 162, 401, 406
welfare state/państwo dobrobytu 151
WHO/Światowa Organizacja Zdrowia 379, 402
wielka transformacja 262, 377
WikiLeaks 178
wirtualizacja 149, 180, 182
wojna 224, 251, 252
woke/wokeizm 217
wokenomic 356
World Goodwill 164
Zakon Martynistyczny 331
Zakon Memfis 331
Zakon Różokrzyżowców 331

WYKAZ SKRÓTÓW

5G	–	technologia mobilna piątej generacji
ACTA	–	Anti-Counterfeiting Trade Agreement/Umowa handlowa dotycząca zwalczania obrotu towarami podrabianymi
AI	–	Artificial Intelligence/sztuczna inteligencja
BF	–	brute force/atak siłowy
BRI	–	Belt and Road Initiative/Inicjatywa Pasa i Szlaku
BRICS	–	określenie grupy państw rozwijających się – Brazylii, Rosji, Indii, Chin, Republiki Południowej Afryki (The Republic of South Africa)
BŚ	–	Bank Światowy
CIA	–	Central Intelligence Agency/Centralna Agencja Wywiadowcza
CNBC	–	Consumer News and Business Channel
CO_2	–	Dwutlenek węgla
DARPA	–	Defense Advanced Research Projects Agency/Agencja Zaawansowanych Projektów Badawczych
EBC	–	Europejski Bank Centralny
ECCP	–	European Climate Change Program/Europejski Program Zmian Klimatycznych
ESG	–	Environmental Social and Governance/Środowisko, Społeczeństwo oraz Ład korporacyjny
ETF	–	Exchange Traded Fund/fundusz notowany na giełdzie
EU ETS	–	The European Union Emissions Trading System/Europejski System Handlu Emisjami
EU	–	European Union/Unia Europejska
FBI	–	Federal Bureau of Investigation/Federalne Biuro Śledcze
FED	–	Federal Reserve System/System Rezerwy Federalnej
G20	–	grupa 19 państw oraz Unia Europejska
G7	–	Group of Seven/grupa siedmiu państw, które tworzą najbardziej rozwinięte gospodarki i demokracje na świecie: Stany Zjednoczone, Japonia, Niemcy, Wielka Brytania, Francja, Włochy, Kanada
GAFAM	–	Google (Alphabet), Apple, Facebook, Amazon i Microsoft
GAVI	–	Global Alliance for Vaccines and Immunisation/Globalny Sojusz na rzecz Szczepionek i Szczepień
INB	–	Intergovernmental Negotiating Body/Międzyrządowe Ciało Negocjacyjne
ISIS	–	Islamic State of Iraq and Syria/Islamskie Państwo w Iraku i Syrii (Państwo Islamskie)
MFW	–	Międzynarodowy Fundusz Walutowy

MIT – Massachusetts Institute of Technology
NATO – The North Atlantic Treaty Organization/Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego
NEP – Nowa Polityka Ekonomiczna
ONZ – Organizacja Narodów Zjednoczonych/United Nations Organization
OSF – Open Society Foundations
OZE – Odnawialne Źródła Energii
PKB – Produkt krajowy brutto/Gross domestic product
PNB – Produkt narodowy brutto/Gross national product
RAND – Research and Development Corporation
UE – Unia Europejska
USA – The United States of America/Stany Zjednoczone Ameryki
WEI – Warsaw Enterprise Institute
WEF – The World Economic Forum/Światowe Forum Ekonomiczne
WHO – World Health Organization/Światowa Organizacja Zdrowia
ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich